

# Śpiewnik



21. Warszawska Drużyna Harcerska „Stare Żbiki”  
im. gen. Ignacego Prądzyńskiego

Warszawa, 21 maja 2020



# 1. Dziesięć w skali beauforta

**Wykonawca:** Szanty

- |       |   |   |
|-------|---|---|
| 1.    | <p>Kołysał nas zachodni wiatr,<br/>           Brzeg gdzieś za rufą został.<br/>           I nagle ktoś, jak papier zbladł -<br/>           Sztorm idzie, panie bosman !</p> | <p>a d<br/>           E7 a<br/>           d a<br/>           H7 E7</p>                        |
| Ref.: | <p>A bosman tylko zapiął płaszcz<br/>           I zaklął - Ech, do czorta !<br/>           Nie daję łajbie żadnych szans,<br/>           Dziesięć w skali Beauforta !</p>   | <p>F C F C<br/>           F E7 a<br/>           F G C E7 a<br/>           d E7 a (d E7 a)</p> |
| 2.    | <p>Z zasłony ołowianych chmur<br/>           Ulewa spadła nagle.<br/>           Rzucalo nami w górę, w dół<br/>           I fala zmyła żagle.</p>                           |   |
| 3.    | <p>O pokład znów uderzył deszcz<br/>           I padał już od rana.<br/>           Diabelnie ciężki to był rejs,<br/>           Szczególnie dla bosmana.</p>                |   |
| 4.    | <p>Prawdziwe czasem sny się ma,<br/>           Dziesięć w skali Beauforta !</p>   | <p>  x2</p>   |

## 2. 1788

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |  |       |
|----|--|-------|
| 1. | <sup>F</sup> Ta <sup>B</sup> pierwsza morska podróż do Australii!                  | F B   |
|    | <sup>F</sup> Łotry przy burtach, <sup>C</sup> prostytutki w kojach -               | F C   |
|    | <sup>F</sup> Wszyscy się bali, <sup>B</sup> łkali i rzygali                        | F B   |
|    | <sup>F</sup> W drodze do raj. <sup>C</sup> Przewrotności Twoja                     | F C   |
|    | <sup>d</sup> Panie, coś w jeszcze nam <sup>g</sup> nieznanym planach               | d g   |
|    | <sup>d</sup> Miał <sup>a</sup> czarne diabły strzegące wybrzeży                    | d a   |
|    | <sup>B</sup> Edenu, który <sup>C</sup> przeznaczyłeś dla nas, <sup>F</sup>         | B C F |
|    | <sup>B</sup> A w <sup>C</sup> który nikt, <sup>d</sup> prawdę mówiąc, nie wierzył! | B C d |
| 2. | Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?  | F B   |
|    | Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -                                       | F C   |
|    | Płakał nad swoją niechybną zaturą;   | F B   |
|    | Nie widział Ciebie w robaczywych masztach  | F C   |
|    | Statku, co tylko był więzieniem nowym;   | d g   |
|    | Tej co kupczyła ciałami swych dzieci -   | d a   |
|    | Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,  | B C F |
|    | Że to nadziei - nie rozpaczy statek.   | B C d |
| 3. | Niejeden żołnierz z ponurej eskorty  | F B   |
|    | (Bo czym się ich los od naszego różnił?)   | F C   |
|    | Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,  | F B   |
|    | Gdzie go podejmą karczarze usłużni   | F C   |
|    | I płatne dziewczki; że zabraknie rumu  | d g   |
|    | Zanim do celu przygnasz okręt szparki.   | d a   |
|    | Z marynarzami pili więc na umór  | B C F |
|    | I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.  | B C d |
|    | c.d.n. ...   |       |

...

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,  
 Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie:  
 Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,  
 Za którą mnogim przyszło w oceanie  
 Zakończyć żywot; innym dźiąsła zgniły,  
 Wypadły zęby, rozgorzały wrzody...  
 Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły  
 Szkorbutu, szału, francuskiej choroby.
5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych odchłaniach  
 Ciał nieszczęśników - oprócz Ciebie, Boże.  
 Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,  
 Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,  
 Żeś się posłużył starszliwym przykładem:  
 Oni naprawdę dotarli do piekiel,  
 A umierając nie wierzył z nich żaden,  
 Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem.
6. Łąd nam się wydał niegościnnie, dziki;  
 Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna  
 Z dnia na dzień - jak się stać ma osadnikiem  
 Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam  
 Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,  
 Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty  
 By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś  
 Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie  
 Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich -  
 Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem:  
 W nas jest Raj, Piekło - I do obu - szlaki.

### 3. Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |  |       |
|-------|--|-------|
| 1.    | Minęło wiele miesięcy                  | D e   |
|       | Ale mnie nic nie minęło                | G D   |
|       | Czas dla mnie w miejscu przystanął     | D e   |
|       | Takie jest chłopcy, takie jest piekło  | G A D |
|       | Na odgłos kroków po schodach           | D e   |
|       | Serce wciąż skacze do gardła           | G D   |
|       | Że może to jednak to ona               | D e   |
|       | Ona to piękna moja zagłada             | G A D |
| Ref.: | Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni    | Fis7  |
|       | Noce i dni                             | h     |
|       | I pory roku krążyć zaczną znów         | G D C |
|       | Jak obieg krwi                         | G D   |
|       | Lato jesień zima wiosna                | Fis7  |
|       | Do Boliwii droga prosta                | h G   |
|       | Wiosna lato jesień zima                | D C G |
|       | Nic mi nie przypomina                  | D A7  |
| 2.    | Ni żyć już można mi umrzeć             | D e   |
|       | Wypłakane łzy doszczętnie              | G D   |
|       | Oddycham ledwie i z bólem              | D e   |
|       | Kością mi w gardle staje powietrze     | G A D |
|       | Czy tak już będzie i będzie            | D e   |
|       | Boże mój Boże mój Boże                 | G D   |
|       | Zawsze i wszędzie w obłędzie           | D e   |
|       | Boże mój wbijeś we mnie wszystkie noże | G A D |
|       | c.d.n. . . .                           |       |

...

Ref.:	Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni	<b>Fis7</b>
	Noce i dni	<b>h</b>
	I pory roku krążyć zaczną znów	<b>G D C</b>
	Jak obieg krwi	<b>G D</b>
	Lato jesień zima wiosna	<b>Fis7</b>
	Do Boliwii droga prosta	<b>h G</b>
	Wiosna lato jesień zima	<b>D C G</b>
	Nic mi nie przypomina	<b>D A7</b>

## 4. Alpuhara

**Słowa:** Adam Mickiewicz

- |    |   |                        |
|----|---|------------------------|
| 1. | Już w gruzach leżą Maurów posady,<br>Naród ich dźwiga żelaza,<br>Bronią się jeszcze twierdze Grenady,<br>Ale w Grenadzie zaraza.          | C<br>G C<br>C<br>G C   |
| 2. | Broni się jeszcze z wierz Alpuhary<br>Almanzor z garstką rycerzy,<br>Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,<br>Jutro do szturm uderzy.    | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 3. | O wschodzi słońca ryknęły spiże,<br>Rwą się okopy, mur wali,<br>Już z minaretów błysnęły krzyże,<br>Hiszpanie zamku dostali.              | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 4. | Jeden Almanzor widząc swe roty<br>Zbite w upornej obronie,<br>Przerznął się między szable i groty,<br>Uciekł i zmylił pogonie.            | C<br>G C<br>C<br>G C   |
| 5. | Hiszpan na świeżej zamku ruinie,<br>Pomiędzy gruzy i trupy,<br>Zastawia ucztę, kąpie się w winie,<br>Rozdziela brańce i łupy.             | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 6. | Wtem straż oddźwierna wodzom donosi,<br>Że rycerz z obcej krainy<br>O posłuchanie co rychłej prosi,<br>Ważne przynosząc nowiny.           | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 7. | Był to Almazor, król muzułmanów,<br>Rzucił bezpieczne ukrycie,<br>Sam się oddaje w ręce Hiszpanów<br>I tylko błaga o życie.<br>c.d.n. ... | C<br>G C<br>C<br>G C   |



...

- |     |  |                        |
|-----|--|------------------------|
| 8.  | Hiszpanie – woła – na waszym progu,<br>Przychodzę czołem uderzyć,<br>Przychodzę służyć waszemu Bogu,<br>Waszym prorokom uwierzyć.        | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 9.  | Niechaj rozgłosi sława przed światem,<br>Że Arab, król zwalczony,<br>Swoich zwycięzców chce zostać bratem,<br>Wasalem obcej korony.      | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 10. | Hiszpanie męstwo cenić umięją;<br>Gdy Alamnzora poznali,<br>Wódz go uścisnął, inni koleją<br>Jak towarzysza witali.                      | C<br>G C<br>C<br>G C   |
| 11. | Almanzor wszystkich wzajemnie witał,<br>Wodza najczulej uścisnął,<br>Objął za szyję, za ręce chwycił,<br>Na ustach jego zawisnął.        | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 12. | A wtem osłabnął, padł na kolana,<br>Ale rękami drżącemi<br>Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana<br>Ciągnął się za nim po ziemi.             | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 13. | Spojrzał dokoła, wszystkich zadziwił,<br>Zbladłe, zsiniałe miał lice,<br>Śmiechem okropnym usta wykrzywił,<br>Krwią mu nabiegły źrenice. | C<br>G C<br>C<br>G C   |
| 14. | Patrzcie, o giaury! jam siny, blady,<br>Zgadnijcie czyim ja posłem?<br>Jam was oszukał, wracam z Grenady,<br>Ja wam zarazę przyniosłem.  | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 15. | Pocałowaniem wszczepiłem w duszę<br>Jad, co was będzie pożerał,<br>Pójdźcie i patrzcie na me katusze:<br>Wy tak musicie umierać!         | G C<br>G C<br>C<br>G C |

c.d.n. ...

...

- |     |   |                        |
|-----|---|------------------------|
| 16. | Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,<br>Chciałby uściśnieniem wiecznym<br>Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona;<br>Śmieje się śmiechem serdecznym. | C<br>G C<br>C<br>G C   |
| 17. | Śmiał się – już skonał – jeszcze powieki,<br>Jeszcze się usta nie zwarły.<br>I śmiech piekielny został na wieki<br>Do zimnych liców przywarły.    | G C<br>G C<br>C<br>G C |
| 18. | Hiszpanie trwożni z miasta uciekli,<br>Dżuma za nimi w ślad biegła;<br>Z gór Alpuhary nim się wywleki,<br>Reszta ich wojska poległa.              | G C<br>G C<br>C<br>G C |

## 5. Always look on the bright side of life

**Wykonawca:** Monty Python

1.        Some things in life are bad they can really make you        **a D G e**  
           mad  
           Other things just make you swear and curse  
           When you've chewing a life's gristle Don't grumble give  
           a whistle  
           And this'll help things turn out for the best

Ref.:        And always look on the bright side of life  
               Always look on the light side of life  
**G e a D7 G e a**  
**D7**

2.        If life seems jolly rotten there's something you've for-  
           gotten  
           and that's to laugh and smile and dance and sing.  
           When you're feeling in the dumps don't be silly chumps  
           Just purse your lips and whistle - that's the thing

Ref.:        And always look on the bright side of life  
               Come on always look on the bright side of life

3.        For life is quite absurd and death's the final word  
           you must always face the curtain with a bow  
           Forget about your sin - give the audience a grin  
           Enjoy it - it's your last chance anyhow.

Ref.:        So always look on the bright side of death  
               just before you draw your terminal breath

4.        Life's a pice of shit when you look at it  
           Life's a laugh and death's a joke that's true  
           You'll see it's all a show keep'em laughing as you go  
           just remember that the last laugh is on you

Ref.:        And always look on the bright side of life  
               Always look on the right side of life  
           c.d.n. ...

...

5. (Come on guys, cheer up)

Ref.: Always look on the right side of life

**A Fis h E7 A Fis  
h E7**

Always look on the right side of life ...

**A Fis h E7 A Fis  
h E7**

## 6. Ambasadorowie

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Jeszcze pod ręką globus - z taką mapą świata, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 Na jaką stać strategię, plany i marzenia. <sup>d C A</sup> d C A  
 Jeszcze insygnia władzy, sobolowa szata, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 Gęsty, trefiony włos i ręki gest bez drżenia. <sup>d C d</sup> d C d  
 Jeszcze w zasięgu dłoni zegar - jeszcze wcześniej, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 Pewności siebie ruch wskazówki nie odbiera. <sup>C A</sup> C A  
 Wzrok - lustro duszy - widzi wszystko nawet we śnie, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 d C a d
- Któremu spokój niesie Cyfra i Litera. <sup>A</sup> A
- Ref.: Tyle zrobili już, jak na swe młode lata, <sup>D G D</sup> D G D  
 Ulega dziejów wosk ich nieomylnym śladom - <sup>G A</sup> G A  
 To George de Selve - obiecujący dyplomata <sup>h Fis G</sup> h Fis G  
 I Jean de Dinteville - francuski ambasador. <sup>D A D A</sup> D A D A
2. Dyskretny przepych - tylko echem dostojęstwa, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 Turecki dywan, włoska lutnia - znak obycia. <sup>d C A</sup> d C A  
 W milczących ustach bezwzględne smak zwycięstwa, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 W postawach - wielkość - osiągnięta już z życia. <sup>d C d</sup> d C d  
 Ciężka kotara obu wspiera tym - co kryje. <sup>d C a d</sup> d C a d  
 Patrzę przed siebie śmiało, pewni swoich racji, <sup>C A</sup> C A  
 Wszak dyplomacja włada wszystkim dziś - co żyje, <sup>d C a d</sup> d C a d  
 A oni - kwiat szesnastowiecznej dyplomacji! <sup>A</sup> A  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Nie wiedzą, co to ból, co dzuma, albo katar.	D G D
	Zachciankom wielkich - świat uczyni zawsze za-	G A
	dość!	
	To George de Selve - obiecujący dyplomata	h Fis G
	I Jean de Dinteville - francuski ambasador.	D A D A
3.	Lecz w nastrojonej lutni nagle struna pęka	d C a d
	I żółkną brzegi kart w otwartej wiedzy księdze. . .	d C A
	Za krucyfiksem błądzi mimowolnie ręka	d C a d
	Strzałka zegara iść zaczyna coraz prędzej!	d C d
	Straszliwy kształt przed nimi zjawia się w pół kroku	d C a d
	I niszczy spokój - czy artysta się wygłupia?	C A
	Nie, to nie żart! Na kształt ten trzeba spojrzeć z boku!	d C a d
	Żeby zobaczyć jasno, że to czaszka trupia!	A
Ref.:	Byli - i nie ma ich, ach - cóż za wielka strata!	D G D
	Jak nazywali się? Któż dzisiaj tego świadom?	G A
	Ach! George de Selve! Obiecujący dyplomata. . .	h Fis G
	Ach! Jean de Dinteville, francuski ambasador. . .	D A D A

## 7. Amsterdam

**Słowa:** Jacques Brel

**Muzyka:** Jacques Brel

- |    |  |       |
|----|--|-------|
| 1. | Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, | d C   |
|    | Marynarze od lat pieśni swe nucą tam.              | B A   |
|    | Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią,  | d C   |
|    | Jak daleki śpi fiord, zanim świt zbudzi go.        | B A d |
|    | Jest port wielki jak świat, marynarze w nim mrą,   | F C   |
|    | Umierają co świt, pijąc piwo i klnąc.              | d a   |
|    | Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, | B a   |
|    | Marynarze od lat nowi rodzą się tam.               | B A d |
| 2. | Marynarze od lat złażą tam ze swych łajb,          | d C   |
|    | Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp. | B A   |
|    | Obnażają swe kły skłonne wgrzyźć się w tę noc,     | d C   |
|    | W tłuste podbrzusza ryb, w spasy księżyc i w noc.  | B A d |
|    | Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer,       | F C   |
|    | Tłuszcz skapuje kap, kap, z rybich wątrób i serc.  | d a   |
|    | Potem pijani w sztok w mrok odchodzą gdzieś,       | B a   |
|    | A z bebeczków ich wkrąg płynie czkawka i śmiech.   | B A d |
| 3. | Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, | d C   |
|    | Marynarze od lat tańce swe tańczą tam.             | B A   |
|    | Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch,  | d C   |
|    | Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch.      | B A d |
|    | Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł,       | F C   |
|    | Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk.       | d a   |
|    | Akordeon też już wydał ostatni dech,               | B a   |
|    | I znów obrus i tłuszcz, i znów czkawka i śmiech.   | B A d |
|    | c.d.n. ...   |       |

...

4. Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam, **d C**  
Marynarze od lat zdrowie pań piją tam. **B A**  
Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień, czy w maj, **d C**  
Które za złota trzos otwierają im raj. **B A d**
- A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin **F C**  
Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im. **d a**  
Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć, hen, tam, **B a**  
Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam. **B A d**



## 8. A my nie chcemy uciekać stąd

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | <sup>a</sup> Stanął w ogniu nasz wielki dom<br><sup>e</sup> Dym w korytarzach kręci sznury<br>Jest głęboka, naprawdę czarna noc<br>Z piwnic płonące uciekają szczury   | a G<br>e a<br>a G<br>e a                 |
| 2. | Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam<br>Haustem powietrza robię w żarze wylom<br>Ten kto mnie słyszy ma mnie za wariata<br>Woła: co jeszcze świrze ci się śniło?   | a G<br>e a<br>a G<br>e a                 |
| 3. | Więc chwytam kraty rozgrzane do białości<br>Twarz swoją widzę, twarz w przekleństwach<br>A obok sąsiad patrzy z ciekawością<br>Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa   | a G<br>e a<br>a G<br>e a                 |
| 4. | Dym w dziurce od klucza, a drzwi bez klamek<br>Pękają tynki wzdłuż spoczonej ściany<br>Wsuwam swój język w rozpalony zamek<br>Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany  | a G<br>e a<br>a G<br>e a                 |
| 5. | <sup>a</sup> Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha<br><sup>F</sup> A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie<br><sup>G</sup> Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa<br><sup>e</sup> Na rusztach łóżek milczy przerażenie<br><sup>a</sup> | a G e a<br>F G e a<br>a G e a<br>F G e a |
| 6. | Ci przywiązani dymem materacy<br>Przepowiadają życia swego słowa<br>Nam pod nogami żarzą się posadzki<br>Deszcz iskier z sufitu osiada na głowach<br>c.d.n. ...  | a G e a<br>F G e a<br>a G e a<br>F G e a |



## 9. Anioł i diabeł

**Słowa:** Anna Borowa

**Muzyka:** Andrzej Zieliński

**Wykonawca:** Łucja Prus

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | <sup>e</sup> Idzie diabeł <sup>C</sup> ścieżką <sup>D</sup> krętą <sup>e</sup> pełen myśli złych<br>Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt.<br>Słońce smaży go od rana, wiatr gorący dmucha,<br>Diabeł się z pragnienia ślania w ten piekielny upał. | e C D e<br>e C D e<br>e C D e<br>e C D e |
| 2. | Idzie Anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie,<br>Pełno grosza ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie.<br>Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwą.<br>Zobaczyli, że im wyszedł browar naprzeciwko.  | e C D e<br>e C D e<br>e C D e<br>e C D e |
| 3. | Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości,<br>Anioł pije piwo trzecie, Diabeł mu zazdrości.<br>Postaw kufła mówi Diabeł - Bóg ci wynagrodzi,<br>My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie.  | e C D e<br>e C D e<br>e C D e<br>e C D e |
| 4. | Na to Anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem<br>I powiada - dam ci dychę w zamian za twą duszę.<br>Musiał Diabeł Aniołowi wściekłą duszę sprzedać<br>I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba.  | e C D e<br>e C D e<br>e C D e<br>e C D e |

## 10. Autobiografia

**Wykonawca:** Perfect

1. Miałem dziesięć lat gdy usłyszał o mnie świat  
W mej piwnicy był nasz klub  
Kumpel radio zniósł, usłyszałem „Blue suede shoes”  
I nie mogłem w nocy spać
2. Wiatr odnowy wiał, darowano resztę kar  
Znów się można było śmiać  
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł  
I ja też chciałem grać
3. Ojciec Bóg wie gdzie martenowski stawiał piec  
Mnie paznokiec z palca zszedł  
Z gryfu został wiór grałem milion różnych bzdur  
I poznałem co to seks
4. Pocztówkowy szał, każdy z nas ich pięćset miał  
Zamiast nowej pary jeans  
A w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło  
Jakże się chciało żyć
5. Było nas trzech, w każdym z nas inna krew  
Ale jeden przyświecał nam cel  
Za kilka lat mieć u stóp cały świat  
Wszystkiego w bród
6. Alpagi łyk, dyskusje po świt  
Niecierpliwy w nas ciskał się duch  
Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś  
Coś działo się
7. Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz  
Każdy by się zabić dał  
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc  
I dostałem to com chciał  
c.d.n. ...

...

8. Powiedziała mi, że kłopoty mogą być  
Ja jej, że egzamin mam  
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas  
Znów jak pies byłem sam
9. Stu różnych ról czym ugasić mój ból  
Nauczyło mnie życie jak nikt  
W wyrku na wznak przechlapałem swój czas  
Najlepszy czas
10. W knajpie dla braw Klezmer kazał mi grać  
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd  
Pewnego dnia zrozumiałem, że ja  
Nie umiem nic
11. Słuchaj mnie tam, pokonałem się sam  
Oto wyśnił się wielki mój sen  
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust  
Kochają mnie
12. W hotelu fan mówi: na taśmie mam  
To jak w gardłach im rodzi się śpiew  
Otwieram drzwi i nie mówię już nic  
Do czterech ścian

# 11. Bagno

**Słowa:** 21. WDH „Stare Żbiki”

**Muzyka:** 21. WDH „Stare Żbiki”

**Wykonawca:** 21. WDH „Stare Żbiki”

1.           <sup>a</sup>           <sup>e</sup>           <sup>a</sup>           <sup>e</sup>  
 Wujek Euzebiusz dał mi kilka cegieł           a e a e  
 Żebym zbudował zamek bo miałem kilka cegieł           a e a e  
 Które dał mi wujek Euzebiusz           a e  
 Więc zbudowałem zamek na skalistym podłożu           a e a e  
 Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste           a e a e  
 Prawie jak dusza wujka Euzebiusza           a e a e
- Ref:           <sup>D</sup>           <sup>G</sup>           <sup>D</sup>           <sup>G</sup>  
 Wujek Euzebiusz, je je je...           D G D G
2.           Więc chciałem więcej cegieł           a e  
 Od wujka Euzebiusza           a e  
 Ale wujek Euzebiusz           a e  
 Niestety utonął w bagnie           a e  
 Bo podłoże było skaliste           a e  
 Więc resztę cegieł           a e  
 Wziąłem od ciotki Matyldy           a e
- Ref:           Ciotka Matylda, je je je...           D G D G
3.           Więc zbudowałem zamek nowy           a e  
 Na skalistym podłożu           a e  
 Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste (prawie)           a e a e  
 A ciotka Matylda wyleciała w powietrze           a e a e  
 Bo paliła fajkę w atmosferze pełnej metanu           a e a e  
 I była duża dziura do której wpadła           a e a  
 Ciotka Matylda           e
- Ref:           Duża dziura, je je je...           D G D G  
 c.d.n. ...

...

4. Więc następne cegły wyłowilem z bagna wędką  
 Ale ciotki Matyldy i wujka Euzebiusza  
 Nie wyłowilem z bagna bo byli brzydzy i starzy  
 I śmierdzieli tak bardzo jak śpiwór Szymona  
 Ref: Śpiwór Szymona, je je je... D G D G
5. Poszedłem po rozum do Tłuszczu  
 I zbudowałem cegielnię z cegieł wyjętych z bagna  
 By zrobić więcej cegieł  
 I zbudowałem zamek na skalistym podłożu  
 Ale utonął w bagnie bo podłoże było skaliste  
 Jak kamień nerkowy małego ślicznego zajączka  
 Ref: Kamień nerkowy, je je je... D G D G
6. Więc wyłowilem osła i krowę prosto z bagna  
 I poszła na dno cegielnia  
 Z zasady zachowania masy na dnie bagna  
 A potem z osła i krowy wyłonił się nagle muł  
 A z mułu zrobiłem cegły  
 Ref: Osioł i krowa, je je je... D G D G
7. I zbudowałem zamek  
 Ale byłem sprytniejszy i postawiłem zamek  
 Na żabiej łapce i stał piękny zamek  
 Sięgał wieżami nieba i ten zamek stał tak długo  
 Aż grzmotnął w niego piorun  
 Ref: Grzmotnął piorun, je je je... D G D G
8. Ale zamek miał piorunochron piękny chromowy pioru-  
 nochron  
 Długi jak kamień nerkowy małego ślicznego zajączka  
 Lecz było to stresujące szczególnie dla żabiej łapki  
 Która nagle skoczyła o pięć mil dalej  
 c.d.n. ... a e a e  
 a e a e  
 a e a e  
 a e a e

...

Ref:	Żabia łapka, je je je...		<b>D G D G</b>
9.	A pięć mil dalej też było skaliste bagno i zamek Poszedł na dno bo nie wytrzymał napięcia powierzch- niowego A pieśń już kończyć trzeba Bo kartka nam się kończy na której są zapisane Godziny porannego budzenia		<b>a e a e a e a e a a a e a e a e</b>
10.	Czary–mary, zmieniamy gitary	x2	<b>D G D G</b>



## 12. Bajka

**Wykonawca:** Paweł Nowaczyk

1. Żył raz kiedyś król o wzroku jak nikt na świecie  
Lecz było to powodem że kłopot wielki miał  
Gdy rano przetarł oczy przez okno z zamku wyjął  
Gdzieś na krańcach świata widział łańcuch wielkich gór  
Żle to kiedy coś przeciw królewskiej woli staje  
I powstrzymuje bieg jego spojrzenia  
Posłał więc król po dwóch swoich synów  
A gdy stanęli przed nim do starszeg rzekł:
2. Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry  
Idź tam i powiedz mi co za nimi jest | x2
3. Spełnił wolę ojca pierwszy jego syn  
Szedł długo na kamieniach raniąc swoje stopy  
Wspinał się wytrwale a gdy na szczycie był  
Mógł zobaczyć ogromne spienione fale morza  
Gdy wrócił znów do domu w ramiona ojca wpadł  
Mów szybko co jest dalej chcę to wiedzieć teraz  
A gdy zdyszany syn powiedział co jest za górami  
Do drugiego z nich rzecze ojciec tak
4. Tam gdzie kończy się świat jest ogromne morze  
Płyn tam i powiedz mi co też za nim jest | x2
5. Choć drogę miał trudniejszą ojca prośbę spełnił  
Przemykał się swym statkiem przez cisze i sztormy  
Aż nadzszedł wreszcie dzień i marynarz z masztu krzyk-  
nął  
Kapitanie łąd przed nami widzę łańcuch wielkich gór  
Więc wyprawił swoje sługi by niosły wieść do króla  
A kiedy sam się zjawił jak wryty stanął w drzwiach  
Król prawie cały był zżarty przez ciekawość  
Usta tylko drgały mówiąc rozkaz ten  
c.d.n. ...

...

6. Gdzieś na krańcach świata są wysokie góry  
Idź tam i powiedz mi co za nimi jest

| x2

## 13. Ballada antysojowa

**Słowa:** Jakub Pochrybniak

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** 21. WDH "Stare Żbiki"

1.                   D                                   A  
 Brnąłem do ciebie, barze,                   D A  
                   G0                   h  
 Przez mrozy i wiatry,                   G0 h  
                   G                   fis  
 Przez śnieżyce i zaspę                   G fis  
                   G                   A  
 Fagarasz i Tatry                   G A  
                   D                                   A  
 Przez bezbarwne, bez smaku                   D A  
                   G0                   h  
 Kotlety sojowe                   G0 h  
                   G                                   fis  
 I wreszcie mięso w barze                   G fis  
                   G                   A                                   D  
 O tyle lepsze od soi, że aż odbiera mowę                   G A D
- Ref.:                   D                                   A  
 A teraz jeść, nareszcie jeść                   D A  
                   G0                   h  
 Mięsiwa — nie soję                   G0 h  
                   G                                   fis  
 Smakowe kubki cieszą się                   G fis  
                   G                                   A  
 A jelita z tęsknoty aż stoją                   G A  
                   D                                   A  
 Cięłęcina, wołowina                   D A  
                   G0                   h  
 Zapachem swym ńęci                   G0 h  
                   G                                   fis  
 Od mięsa krów, szalonych krów                   G fis  
                   G                   A                                   D  
 Wprost w głowie się kręci Vivat mięso!                   G A D  
 c.d.n. ...

...

2.	Płyną przeze mnie kęsy	D A
	Rozkoszy dodając	G0 h
	Wielka jest kielbasy moc	G fis
	O jej smaku nie wspominając	G A
	Tkwi w moim wnętrzu mięso	D A
	Z mięsa siła ogromna powstaje	G0 h
	Kwaternistrz — soi z Tesco fan	G fis
	Nawet nie wie ile dobre mięso daje	G A D
Ref.:	Mięso, mięso wspaniale jest	D A
	A soja nie całkiem	G0 h
	Jak soję zjesz, to bardzo chcesz	G fis
	Kwaternistrza uderzyć wałkiem	G A
	Marzy mi się, marzy mi się	D A
	Z kielbasą fasolka	G0 h
	Jeśli kwaternistrz soję da	G fis
	To będzie rozpierdolka	G A D

# 14. Ballada majowa

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1.	<p>Brnąłem do ciebie maju</p> <p>Przez mrozy i biele,</p> <p>Przez śnieżyce i zaspy</p> <p>I lute zawieje</p> <p>Przez bezbarwne szpitalne</p> <p>Korytarze stycznia</p> <p>W tych korytarzach słońce</p> <p>Gasło ustawicznie</p>	<p>D A</p> <p>G0 h</p> <p>G fis</p> <p>G A</p> <p>D A</p> <p>G0 h</p> <p>G fis</p> <p>G A D</p>
----	--	---

Ref.:	<p>A teraz maj dokoła maj</p> <p>Wyświęca ogrody</p> <p>I cały ja i cały ja</p> <p>Zanurzony w Jordanie pogody</p> <p>A teraz maj i maj i maj</p> <p>Dokoła się święci</p> <p>Od wonnych bzów szalonych bzów</p> <p>Wprost w głowie się kręci. . .</p> <p>c.d.n. . .</p>	<p>D A</p> <p>G0 h</p> <p>G fis</p> <p>G A</p> <p>D A</p> <p>G0 h</p> <p>G fis</p> <p>x2 G A D</p>
-------	--	--

...

2.	I płyną przeze mnie dmuchawce	D A
	Jak dzieciństwa echa	G0 h
	I wielka jest majowa moc	G fis
	Kiedy niebo się do ziemi uśmiecha	G A
	Śpi w twoim wnętrzu chłopiec	D A
	W chłopcu pierwszy zachwyt poznaje	G0 h
	Z twoich ziaren wyrosną sady	G fis
	Strudzonemu pielgrzymką ulżyj	G A
	Dodaj wiary	D
Ref.:	A teraz maj dokola maj	D A
	Wyświęca ogrody	G0 h
	I cały ja i cały ja	G fis
	Zanurzony w Jordanie pogody	G A
	A teraz maj i maj i maj	D A
	Dokola się święci	G0 h
	Od wonnych bzów szalonych bzów	G fis
	Wprost w głowie się kręci...	G A D

x2

## 15. Ballada na urodziny

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G h - C D - h e  
- a D - G h - C D  
- h e - a D - G -  
G

1. Jakby nigdy nic brodzę już w smudze cienia  
I widzę jak zachodzi słońce ojca i matki  
Jakby nigdy nic przyjaciół paru na cmentarzach  
Jakby nigdy nic kwitną na nich kwiatki

h C D G  
h e a D  
G h C D  
h e a D G

G h - C D - h e  
- a D - G h - C D  
- h e - a D - G -  
G

2. Jakby nigdy nic słońce świeci innym  
I kto inny ze światem się żywa  
Jakby nigdy nic żartujemy pijemy  
Choć przy stole wciąż kogoś ubywa

G h C D  
h e a D  
G h C D  
h e a D G

G h - C D - h e  
- a D - G h - C D  
- h e - a D - G -  
G

3. Jakby nigdy nic kolejna jesień mija  
Jakby nigdy nic życie ucieka  
Jakby nigdy nic robię dobrą minę do złej gry  
I z nadzieją na jutro czekam  
c.d.n. ...

G h C D  
h e a D  
G h C D  
H e a D G

...

**G h - C D - h e**  
**- a D - G h - C D**  
**- h e - a D - G -**  
**G**



## 16. Ballada o arenie cyrkowej

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Na koniec rozwiązano teatr             | G h C G |
|    | Więc cała w sztucznych ogniach teraz   | D G     |
|    | Kręci się arena cyrkowa                | D e     |
|    | Naszyc czasów metafora                 | C D G   |
| 2. | Nic tu na pewno wszystko na niby       | G h C G |
|    | Małpka jest w cyrku idolem             | D G     |
|    | Karzeł podkręca szatańską korbkę       | D e     |
|    | Arena toczy się kołem                  | C D G   |
| 3. | Niczym piłeczki w palcach żonglerów    | G h C G |
|    | Duszycki nasze wirują w koło           | D G     |
|    | Życie przestało być sztuką             | D e     |
|    | I stało się sztuczką cyrkową           | C D G   |
| 4. | Dwie siostry syjamskie prawda kłamstwo | G h C G |
|    | Wbiegają w zwinnych podskokach         | D G     |
|    | Nikt nie odróżni jednej od drugiej     | D e     |
|    | Są w jednakowych trykotach             | C D G   |
| 5. | Bóg gdyby nawet w krzaku ognistym      | G h C G |
|    | Pojawił się między nami                | D G     |
|    | Mówilibyśmy że to magik                | D e     |
|    | Kolejną sztuczką nas mamy              | C D G   |
| 6. | Lecz dokąd można w cyrku żyć           | G h C G |
|    | Pytamy stojąc na głowie                | D G     |
|    | Słyszymy drwiący błazna śmiech         | D e     |
|    | I to jedyna odpowiedź                  | C D G   |

## 17. Ballada o czešku piekarzu

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- G D A G D**
1. Chleba takiego jak ten od Czeška  
 Nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie  
 Bo Czesiek piekarz nie piekł lecz tworzył  
 Bochny jak z mąki słonecznej kołacze  
 Kłaniali mu się ludzie gdy wyrzał  
 Przez okno w kitlu łyknąć powietrza  
 A kromkę masłem smarując każdy  
 Mówił: nad chleby ten chleb od Czeška
- D A  
 e G Fis h  
 G A  
 D A  
 D A  
 G A  
 D A D
- Ref.: chleb się chlebie chleb się chlebie  
 bo nad chleb być może co!  
 chleb się chlebie chleb się chlebie  
 niech ci nigdy nie zabraknie  
 drożdży wody rąk i ziarna (mruczał Czesiek tak  
 noc w noc)
- C G e a  
 C h e  
 C G e a  
 C  
 D A e h G D A  
 G D
2. A o porankach chlebem pachnących  
 Gdy pora idzie spać na piekarzy  
 Zaczerwienione przymykał oczy  
 Czesiek, i siadał z dłutem przy stole  
 Ciągłe te same oczy i trochę  
 Za duży nos w drewnie cierpliwym  
 Pieściły ręce dziesiątki razy  
 W poranki świeżym chlebem pachnące
- Ref.: chleb się chlebie chleb się **chlebie**
3. nikt takich słów jak miasto miastem  
 nie znał i źle się dzieje mówili  
 na obraz czerniał Czesiek razowca  
 kruszał podobnie bułce zleżałej  
 c.d.n. ...

...

4. Gdy go znaleźli na pasku z wojska  
dłuto jak w bochen wbite miał w garści  
i nie wie nikt co Czeška wzięło  
lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

Ref: chleb się chlebie chleb się chlebie... — x2

## 18. Ballada o człowieku z kwiatami

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz

**Muzyka:** Krzysztof Daukszewicz

**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

- |    |   |             |
|----|---|-------------|
| 1. | Zbierał człowiek na łące kwiaty pięknie pachnące,     | a E F C     |
|    | Kwiaty pięknie kwitnące zrywał człowiek na łące,      | a E a E     |
|    | Piękne kwiaty, hej, na łące, piękne kwiaty.           | d a e a e a |
| 2. | Najpierw były rumianki, białe jak śnieg jest biały,   | a E F C     |
|    | Człowiek stał wśród rumianków, człowiek biały był     | a E a E     |
|    | cały,   |             |
|    | Wśród rumianków, cały biały, wśród rumianków.         | d a e a e a |
| 3. | Druga łąka zielona, hej, zielona tam trawa,           | a E F C     |
|    | Człowiek rzucił rumianek, jął zielonym się stawać,    | a E a E     |
|    | Hej, zielonym, hej, się stawać, hej, zielonym.        | d a e a e a |
| 4. | Ach, cudowna jest zieleń, pięknie żyć wśród zieleni,  | a E F C     |
|    | Jednak nudzi się człowiek, życie pragnie odmienić,    | a E a E     |
|    | Hej, odmienić, życie pragnie, hej, odmienić.          | d a e a e a |
| 5. | Hej, zakwitły już maki, maki piękne czerwone,         | a E F C     |
|    | Hej, kuszące są maki, człowiek ruszył w ich stronę,   | a E a E     |
|    | Hej, w czerwone, ruszył w stronę, hej, w czerwone.    | d a e a e a |
| 6. | Maki zwiędły i zbladły, koniec ich jakże marny,       | a E F C     |
|    | Człowiek czerwień porzucił, żeby stanąć przy czarnym, | a E a E     |
|    | Żeby stanąć, hej, przy czarnym, żeby stanąć.          | d a e a e a |
| 7. | Idzie człowiek po łące, zrywa kwiaty pachnące,        | a E F C     |
|    | Wypatrując na polu, spokojniejszych kolorów,          | a E a E     |
|    | Hej, kolorów, spokojniejszych, hej, kolorów.          | d a e a e a |

## 19. Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko

**Wykonawca:** Autor Nieznany

1. C e Sa male stacje wielkich kolei  
F C Nieznane jak obce imiona  
F C Male stacje wielkich kolei  
F G Jakis napis i lampa zielona  
C e Na takiej stacji dawno juz temu  
F C Z daleka jadac daleko  
F C Widzialem dziewczyne w niebieskim szaliku  
G C Jak pila gorace mleko  
F C Teraz tamtedy nigdy nie jezdze  
F C Bo mieszkam naprawde daleko

Ref.: GC Jak pila gorace mleko  
F C I nie raz chcialbym aby tu bylo  
F C Bo moze to mialoby sens  
F C Jak ona smiesznie to mleko pila /x  
G C Gapiac sie na mnie spod rzes /2

2. C e Mam swoje sprawy inne podroze  
F C I nie tamtedy mi droga  
F C Lubie ulice wesole i dlugie  
F G I kolorowe swiatla na drogach  
C e Moze ma chlopca tamta dziewczyna  
F C A moze wybrala sie w swiat  
F C A moze poprostu moze jest glupia  
G C Jak jej 17 lat  
F C Z reszta to teraz nie ma znaczenia  
F C Bo mieszkam naprawde daleko. . .

## 20. Ballada o Dzikim Zachodzie

**Słowa:** Wojciech Młynarski

**Muzyka:** Tadeusz Suchocki

**Wykonawca:** Wojciech Młynarski

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Potwierdzają to setne przykłady              | G C G   |
|    | Że westerny wciąż jeszcze są w modzie        | e D G   |
|    | Wysłuchajcie więc państwo ballady            | G C G   |
|    | O tak zwanym najdzikszym zachodzie           | e D G   |
|    | Miasto było tam jakich tysięcy               | C G     |
|    | Wokół preria i skały naprzeciw               | C G     |
|    | Jak gdzie indziej świeciło tam słońce        | G C G   |
|    | Marli starcy, rodziły się dzieci             | e D G   |
| 2. | I tym tylko od innych różni się ta ballada   | C D G C |
|    | Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach   | C G     |
|    | Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał | C D C G |
|    | Jeden szeryf na jednego mieszkańca           | e D G   |
| 3. | Konsekwencje ten fakt miał ogromne           | G C G   |
|    | Bo nikt w mieście za spluwę nie chwycił      | e D G   |
|    | I od dawna już każdy zapomniiał              | G C G   |
|    | Jak wygląda prawdziwy bandyta                | e D G   |
|    | Choć finanse poniekąd leżały                 | C G     |
|    | Gospodarka i przemysł był na nic             | C G     |
|    | Ale każdy, czy duży, czy mały                | G C G   |
|    | Czuł się za to bezpieczny bez granic         | e D G   |
| 4. | Bo tym tylko od innych różni się ta ballada  | C D G C |
|    | Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach   | C G     |
|    | Na jednego mieszkańca jeden szeryf przypadał | C D C G |
|    | Jeden szeryf na jednego mieszkańca           | e D G   |
|    | c.d.n. ...                                   |         |

...

5. Jeśli państwa historia ta nudzi G C G  
To pocieszcie się tym, że nareszcie e D G  
Którejś nocy krzyk ludzi obudził G C G  
Bank rozbity, bandyci są w mieście e D G  
Dobrzy ludzie na próżno wołacie C G  
Nikt nie wstanie za spluwę nie chwyci C G  
Skoro każdy świadomość zatracił G C G  
Czym się różnią od ludzi bandyci e D G
6. A tym tylko od innych różni się ta ballada C D G C  
Że w tym mieście gdzieś na prerii krańcach C G  
Na każdego człowieka nagle strach upadł błady C D C G  
Od szeryfa do zwykłego mieszkańca e D G
7. Potwierdzają to setne przykłady G C G  
Że westerny wciąż jeszcze są w modzie e D G  
Wysłuchaliście państwo ballady G C G  
O tak zwanym najdzikszym zachodzie e D G  
Miasto było tam jakich tysiące C G  
Ludzkie w nim krzyżowały się drogi C G  
Lecz nie wszystkim świeciło tam słońce G C G  
Bo bandyci krążyli bez trwogi e D G
8. Wyciągnijmy więc morał w tej balladzie ukryty C D C G  
Gdy nie grozi nam żadne riffi C G  
Że czasami najtrudniej rozpoznać bandytę C D C G  
Gdy dokoła sami szeryfi | x3 e D G

## 21. Ballada o Janku Wiśniewskim

- |    |  |       |
|----|--|-------|
| 1. | Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chylonii   | a E a |
|    | Dzisiaj milicja użyła broni              | a E a |
|    | Dzielnieśmy stali, celnie rzucali        | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |
| 2. | Na drzwiach ponieśli go Świętojańską     | a E a |
|    | Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom       | a E a |
|    | Chłopcy stoczniowcy, pomścijcie druha    | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |
| 3. | Huczą petardy, ścielą się gazy           | a E a |
|    | Na robotników sypią się razy             | a E a |
|    | Padają dzieci, starcy, kobiety           | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |
| 4. | Jeden zraniony, drugi zabity             | a E a |
|    | Krew się poląła grudniowym świtem        | a E a |
|    | To partia strzela do robotników          | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |
| 5. | Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska   | a E a |
|    | Idźcie do domu, skończona walka          | a E a |
|    | Świat się dowiedział, nic nie powiedział | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |
| 6. | Nie płaczcie matki to nie na darmo       | a E a |
|    | Nad stoczną sztandar z czarną kokardą    | a E a |
|    | Za chleb i wolność i nową Polskę         | G C   |
|    | Janek Wiśniewski padł                    | E a   |



## 22. Ballada o krzyżowcu

**Słowa:** Mirosław Hryniewicz

**Muzyka:** Mirosław Hryniewicz

**Wykonawca:** Staszek Wawrykiewicz

- |       |  |   |
|-------|--|---|
| 1.    | <sup>e</sup><br>Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. | e |
|       | <sup>A</sup><br>Dokąd pędzisz w stal odziany?      | A |
|       | <sup>C</sup><br>Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali  | C |
|       | <sup>D</sup><br>Jeruzalem białe ściany.            | D |
|       | Pewnie myślisz, że w świątyni                      | e |
|       | Zniewolony Pan twój czeka,                         | A |
|       | Żebyś przyszedł go ocalić,                         | C |
|       | Żebyś przybył doń z daleka.                        | D |
| Ref.: | Na na na   | e |
|       | Na na na na na na na na                            | A |
|       | Na na na na na na na na                            | C |
|       | Na na na na na na na na na na na na                | D |
| 2.    | Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.                 | e |
|       | Byłem dzisiaj w Jeruzalem,                         | A |
|       | Przemierzałem puste sale,                          | C |
|       | Pana twego nie widziałem.                          | D |
|       | Pan opuścił Świąte Miasto                          | e |
|       | Przed minutą, przed godziną,                       | A |
|       | W chłodnym gaju na pustyni                         | C |
|       | Z Mahometem pije wino.                             | D |
| Ref.: | Na na na   | e |
|       | Na na na na na na na na                            | A |
|       | Na na na na na na na na                            | C |
|       | Na na na na na na na na na na na na                | D |
|       | c.d.n. ...   |   |

...

3.	Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.	e
	Chcesz oblegać Jeruzalem	A
	Strzegą go wysokie wieże,	C
	Strzegą go Mahometanie.	D
	Pan opuścił Święte Miasto,	e
	Na nic poświęcenie twoje	A
	Po cóż niszczyć białe wieże,	C
	Po cóż ludzi niepokoić?	D

Ref.:	Na na na	e
	Na na na na na na na na na	A
	Na na na na na na na na na	C
	Na na na na na na na na na na na na	D

4.	Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.	e
	Porzuć walkę niepotrzebną,	A
	Porzuć miecz i włócznię swoją,	C
	I jedź ze mną, i jedź ze mną.	D
	Bo gdy szlakiem ku północy	e
	Podążają hufce ludne,	A
	Ja podnoszę dumnie głowę	C
	I odjeżdżam na południe.	D

Ref.:	Na na na	e
	Na na na na na na na na na	A
	Na na na na na na na na na	C
	Na na na na na na na na na na na na	D

## 23. Ballada o róży

**Słowa:** J. Koprowski**Muzyka:** Jerzy Reiser**Wykonawca:** Browar Żywiec

- |    |   |         |
|----|---|---------|
| 1. | <sup>C</sup><br>Raz w przezroczysty dzień słoneczny                                       | C a     |
|    | <sup>d</sup> <sup>G</sup> <sup>d</sup> <sup>G</sup><br>Jakiś nieboszczyk czy przechodzień | d G d G |
|    | <sup>C</sup><br>Ubrany czarno niedorzeczny  | C a     |
|    | <sup>d</sup> <sup>G</sup> <sup>d</sup> <sup>G</sup><br>W kwitnącym znalazł się ogrodzie   | d G d G |
|    | <sup>C</sup><br>Przepłoszył dłonią ptasie śpiewy  | C G     |
|    | <sup>a</sup> <sup>e</sup><br>Zatoczył się od mocnych woni                                 | a e     |
|    | <sup>F</sup> <sup>C</sup><br>A kiedy róży dojrzał krzewy                                  | F C     |
|    | <sup>G</sup> <sup>C</sup><br>Bardzo głęboko się uklonił                                   | G C     |
| 2. | Patrzył i oto od spojrzenia   | C a     |
|    | Gałązka pękiem strun zadrzała   | d G d G |
|    | I z ciszy liścia z tego cienia  | C a     |
|    | Pąsowa nagle popatrzała   | d G d G |
|    | Dwa pąki dwojga piersi strzegły   | C G     |
|    | Uśmiech jak róża się rozwinął   | a e     |
|    | Wargi gorąco krwią nabiegły   | F C     |
|    | I rosę z płatków spil jak wino  | G C     |
| 3. | Drapieżnie bronią kolce dzikie  | C a     |
|    | Rozchylił płatki drżącej róży   | d G d G |
|    | I szorstkim liściem czy językiem  | C a     |
|    | W mięsistość płonnie się zanurzył   | d G d G |
|    | Trwało to dłużej od westchnienia  | C G     |
|    | A potem umknął niby złodziej  | a e     |
|    | Zginął jak plama w światłocieniach  | F C     |
|    | Dziwny nieboszczyk czy przechodzień   | G C     |

x2

## 24. Ballada o smutnym skinie

**Wykonawca:** Big Cyc

- |       |  |         |
|-------|--|---------|
| 1.    | Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi  | D G D   |
|       | Głaca w słońcu błyszczy jakby kombajn kosił  | D G D   |
|       | Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi         | D G D   |
|       | Boją się go Rabi Murzyni i Żydzi             | D G D   |
|       | Najgorsza dla skina jest co roku zima        | D G D   |
|       | Jak on ją przetrzyma przecież włosków ni ma  | D G D   |
| Ref.: | Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę     | e D h e |
|       | Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę      | e D h e |
|       | Uszka ci się przeziębą, kark zlodowaceje     | G A D h |
|       | Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje     | G A D h |
| 2.    | Mamusia na drutach czapkę z wełny robi       | D G D   |
|       | Nałóż ją skinie gdy się ochłodzi             | D G D   |
|       | Wełna główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką | D G D   |
|       | I komórki szare wówczas nie zamrzną          | D G D   |
|       | Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył    | D G D   |
|       | Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył  | D G D   |
|       | Główka mu zsiniała, uszka odmroziły          | D G D   |
|       | Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły  | D G D   |
| Ref.: | Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę     | e D h e |
|       | Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę      | e D h e |
|       | Uszka ci się przeziębą, kark zlodowaceje     | G A D h |
|       | Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje     | G A D h |

## 25. Ballada o świętym Mikołaju

**Słowa:** Andrzej Wierzbicki

**Muzyka:** Andrzej Wierzbicki

**Wykonawca:** Seta

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | <p>a G E<br/>W rozstrzelonej chacie</p> <p>a G a<br/>Rozpaliłem ogień</p> <p>a G E<br/>Z rozwalonych pieców</p> <p>F E<br/>Pieśni wyniosłem węgle</p> <p>a C<br/>Naciągnąłem na drzazgi gontów</p> <p>d E<br/>Błękitną płachtę nieba</p> <p>C F C E7 a<br/>Będę malował od no w a</p> <p>d E a G<br/>Wioskę w dolinie</p> | <p>a G E</p> <p>a G a</p> <p>a G E</p> <p>F E</p> <p>a C</p> <p>d E</p> <p>C F C E7 a</p> <p>d E a G</p>     |
| Ref.: | <p>C G<br/>Święty Mikołaju</p> <p>C E<br/>Opowiedz jak tu było</p> <p>a d C E a<br/>Jakie pieśni śpiewa no</p> <p>d E a G (d E a)<br/>Gdzie się pasły konie</p>   | <p>C G</p> <p>C E</p> <p>a d C E a</p> <p>x2 d E a G (d E a)</p>   |
| 2.    | <p>A on nie chce gadać</p> <p>Ze mną po polsku</p> <p>Z wypalonych źrenic</p> <p>Tylko deszcze płyną</p> <p>Ej ślepcze nauczę swoje dziecko po łemkowsku</p> <p>Będziecie razem żebrać</p> <p>W malowanych wioskach</p>   | <p>a G E</p> <p>a G a</p> <p>a G E</p> <p>F E</p> <p>a C d E</p> <p>C F C E7 a</p> <p>x2 d E a (d E a G)</p> |
| Ref.: | <p>Święty Mikołaju</p> <p>Opowiedz jak tu było</p> <p>Jakie pieśni śpiewano</p> <p>Gdzie się pasły konie</p>  | <p>C G</p> <p>C E</p> <p>a d C E a</p> <p>x2 d E a G (d E a)</p>   |
|       | c.d.n. ...  |  |

...

## 26. Ballada o trzeźwym diable

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz

**Muzyka:** Krzysztof Daukszewicz

**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

- |       |                                  |       |
|-------|----------------------------------|-------|
| 1.    | Pod wieczór dobrze było gdy      | a     |
|       | Na polu pełnym zbóż              | G a   |
|       | Z diablem się spotkał Dobry Pan  | C     |
|       | I Jego Anioł Stróż               | G C G |
| Ref.: | Diabeł był zdrowy jak ten rydz   | a G   |
|       | Po prostu czart na schwał        | a     |
|       | Anioł zalany w drobny mak        | a G   |
|       | Na nogach ledwo stał             | a     |
|       | Uuu... Na nogach ledwo stał      | G a   |
| 2.    | Chłop gdy usłyszał Pana głos     | a     |
|       | Poprosił ich na stronę           | G a   |
|       | I poczęstował z flachy wprost    | C     |
|       | Świeżutkim samogonem             | G C G |
| Ref.: | Pociągnął zdrowo Anioł Stróż     | a G   |
|       | I flachę Panu dał                | a     |
|       | A czart do gardła nie lał nic    | a G   |
|       | A czart się tylko śmiał          | a     |
|       | Ha ha... A czart się tylko śmiał | G a   |
| 3.    | Robotnik co z roboty szedł       | a     |
|       | Przez drogi asfaltowe            | G a   |
|       | Wyciągnął z torby chleba pół     | C     |
|       | I tyleż wyborowej                | G C G |
|       | c.d.n. ...                       |       |

...

Ref.:	Pociągnął zdrowo Anioł Stróż	a G
	I flachę Panu dał	a
	A czart do gardła nie lał nic	a G
	A czart się tylko śmiał	a
	Ha ha... A czart się tylko śmiał	G a
4.	Ksiądz proboszcz który wracał z mszy	a
	Prywatnym samochodem	G a
	Zaprosił na plebanię i	C
	Ugościł starym miodem	G C G
Ref.:	Pociągnął zdrowo Anioł Stróż	a G
	I flachę Panu dał	a
	A czart do gardła nie lał nic	a G
	A czart się tylko śmiał	a
	Ha ha... A czart się tylko śmiał	G a
5.	Minister wyznań witał się	a
	Z Panem jak z własnym bratem	G a
	A potem piękny toast wznosił	C
	Wytwornym „Araratem”	G C G
Ref.:	Pociągnął zdrowo Anioł Stróż	a G
	I flachę Panu dał	a
	A czart do gardła nie lał nic	a G
	A czart się tylko śmiał	a
	Ha ha... A czart się tylko śmiał	G a
6.	A rano gdy ich dopadł kac	a
	W przydrożnym wiejskim rowie	G a
	Anioł do Pana rzecze tak	C
	Mój dobry Panie powiedz	G C G
Ref.:	Czy diabeł sobie wszyl czy co	a G
	Że trzeźwym musi być	a
	Pan odpowiedział spójrz na kraj	a G
	On już nie musi pić.	G a



## 27. Balonik

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |  |                               |
|----|--|-------------------------------|
| 1. | <sup>a</sup> Płacze dziewczynka,<br><sup>G7 E7</sup> Balon uciekł jej,<br><sup>a</sup> Ludzie mówią – nie płacz,<br><sup>E7</sup> A balonik hen. | a d<br>G7 E7 a<br>a d<br>E7 a |
| 2. | Płacze dziewczyna,<br>Chłopca trzeba jej,<br>Ludzie mówią – nie płacz,<br>A balonik hen.   | a d<br>G7 E7 a<br>a d<br>E7 a |
| 3. | Płacze kobieta,<br>Mąż porzucił ją,<br>Ludzie mówią – nie płacz,<br>A balonik hen.   | a d<br>G7 E7 a<br>a d<br>E7 a |
| 4. | Płacze staruszka,<br>Życie moje wróć!<br>A balonik wrócił<br>I błękitny jest.  | a d<br>G7 E7 a<br>a d<br>E7 a |

## 28. Bal

**Słowa:** W. Wiśniewski**Muzyka:** Tomek Lewandowski**Wykonawca:** Tomek Lewandowski

1.	Moje myśli proszę was, siądźcie jak kruki koło mnie	G D C D
	I z wierszami wraz zapytajcie co słyhać u mnie	G D C D
	Ściany przyjaciółki mego domu, jeżeli potraficie	G D C D
	Zapytajcie chociaż raz, jak tam świat mój, jak moje życie	G D C D

Ref.:	A u mnie wir a u mnie bal	G D
	Trwa stypa po miłości	G D
	I od toastów huczy stół	G D
	I ja jedyny z moich gości	C D

x2

2.	Dziś nic dla ciebie moja pani, nie pogrążysz mnie w żadnym grobie	G D C D
	Odnalazłem dłoń własną dłoń wyciągniętą ku sobie	G D C D
	Rano wyjdę już spokojny, z uśmiechem przyklejonym do twarzy	G D C D
	I rozdám krukóm wesole wiersze na sen, na spełnienie marzeń	G D C D

Ref.:	A u mnie wir a u mnie bal	G D
	Trwa stypa po miłości	G D
	I od toastów huczy stół	G D
	I ja jedyny z moich gości	C D

x2

## 29. Barka

- |    |  |    |                                |
|----|--|----|--------------------------------|
| 1. | Pan kiedyś stanął nad brzegiem<br>Szukał ludzi gotowych pójść za nim<br>By łowić serca słów Bożych prawdą  |    | C G C C7<br>F G<br>C G C C7    |
| 2. | O Panie to ty na mnie spojrzaleś<br>Twoje usta dziś wyrzekły me imię<br>Swoją barkę pozostawiam na brzegu<br>Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów               |    | F C<br>G C C7<br>F C<br>G C C7 |
|    |  | x2 |                                |
| 3. | Jestem ubogim człowiekiem<br>Moim skarbem są ręce gotowe<br>Do pracy z Tobą i czyste serce   |    | C G C C7<br>F G<br>C G C C7    |
| 4. | O Panie to ty na mnie spojrzaleś<br>Twoje usta dziś wyrzekły me imię<br>Swoją barkę pozostawiam na brzegu<br>Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów               |    | F C<br>G C C7<br>F C<br>G C C7 |
|    |  | x2 |                                |
| 5. | Ty potrzebujesz moich dłoni<br>Mego serca młodego zapalem<br>Mych kropli potu i samotności   |    | C G C C7<br>F G<br>C G C C7    |
| 6. | O Panie to ty na mnie spojrzaleś<br>Twoje usta dziś wyrzekły me imię<br>Swoją barkę pozostawiam na brzegu<br>Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów               |    | F C<br>G C C7<br>F C<br>G C C7 |
|    |  | x2 |                                |
| 7. | Dzisiaj wyjedziemy już razem<br>Łowić serca na morzach dusz ludzkich<br>Twojej prawdy siecią i słowem życia  |    | C G C C7<br>F G<br>C G C C7    |
| 8. | O Panie to ty na mnie spojrzaleś<br>Twoje usta dziś wyrzekły me imię<br>Swoją barkę pozostawiam na brzegu<br>Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów<br>c.d.n. ... |    | F C<br>G C C7<br>F C<br>G C C7 |
|    |  | x2 |                                |

...

## 30. Bar na stawach

**Słowa:** Wojciech Bellon

**Muzyka:** Wojciech Bellon

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

		x2	F9/6 - C9/5 - G
1.	F9/6	C9/5	
	Jeszcze się w nocy kołysze miasto		F9/6 C9/5
	G		
	8,15 na stawach bar		G
	F9/6	C9/5	
	Bramę otwiera wchodzimy tedy		F9/6 C9/5
	G		
	Ja i Hnatowicz Jan		G
		x2	F9/6 - C9/5 - G
2.			F9/6 C9/5
	Co tu zostało z wierszy Mistrza		G
	Klasa robotnicza, fasolka z bufetu		F9/6 C9/5
	A smak poranny piwa łączywie		G
	Poznają poematy w beretach		
3.			F9/6 C9/5
	Wszedł dzielnicowy krokiem szeryfa		G
	Tępo spod dacha popatrzył		F9/6 C9/5
	Nie mieści mu się w głowie służbowej		G
	Że można wypić na czczo		
4.			F9/6 C9/5
	Co tu zostało z wierszy Mistrza		G
	Kiedy trzeba wyjść na papierosa		F9/6 C9/5
	A bufetowa grozi gliną		G
	Gdy ktoś coś powie głośniej		
5.			F9/6 C9/5
	Pod ścianą zaraz przy wejściu		G
	Pałac Sporty z rękawa		F9/6 C9/5
	Siedli goście wprost z wierszy Mistrza		G
	Bubu Makino wypisz wymaluj		
	c.d.n. ...		

...

- |    |   |           |
|----|---|-----------|
| 6. | Słuchaliśmy ich z Hnatowiczem           | F9/6 C9/5 |
|    | Jak żywy poemat stawów                  | G         |
|    | Poezją był brzęk ich kufli              | F9/6 C9/5 |
|    | Kosmiczny wymiar miały słowa            | G         |
| 7. | Lecz chłopakom od sąsiedniego stolika   | F9/6 C9/5 |
|    | Chyba z podstawówki pobliskiej          | G         |
|    | Nagle się dziwnie zachciało             | F9/6 C9/5 |
|    | Żeby te zgredy wyszli                   | G         |
| 8. | Co tu zostało z wierszy Mistrza         | F9/6 C9/5 |
|    | Chłodem powiało od drzwi niedomkniętych | G         |
|    | I wyszliśmy z Hnatowiczem               | F9/6 C9/5 |
|    | Gdzie indziej szukać poezji             | G         |

| x3

## 31. Bartne

**Słowa:** Bogusław Diduch

**Muzyka:** Mirosław Czyżykiewicz; Bogusław Diduch

**Wykonawca:** Ostatnia wieczerza w karcznie przeznaczony do rozbiórki

Na zachodzie słońce jeszcze się toczy	C a
I butelka nad ławą rzuca cień	d G
Wojtek Bellon zagłada mi w oczy	C a
W Bartnem pod bacówką gaśnie dzień	d G
Mówią mi, że gdy gram jego song	C a
Głos mi drży i do oczu płyną łzy	d G
Wojtek przez głośniki wypiek Czeška sławi	C a
Jego pieśń ponad góry niosą mgły	d G

1.	<p style="text-align: center;">C                    D                    G</p> Utonęły w zieleni gór i puchu nieba	C D G
	<p style="text-align: center;">F                    E                    a G F</p> W morzu liści i w wełnianym swetrze z traw	F E a G F
	<p style="text-align: center;">d                    G                    C</p> Moja pamięć moje myśli niezbadane	d G C
	<p style="text-align: center;">F                    d                    G</p> Zakłete w melodii ruskich chat	F d G
	Gdzieś na krańcu świata gdzie nie widać piekieł	C D G
	Tylko niebo na ikonach srebrem lśni	F E a G F
	Święty spokój ofiaruje nam Mikołaj	d G C
	Święty spokój w jego skośnych oczach tkwi	F d G

Ref.:	<p style="text-align: center;">C                    a</p> Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą	C a
	Dobry Pan życzenia moje zna	F E a G F
	W górach myśli poszybują ku pradawnym bogom	d G C
	A w kopułach cerkwi wieczność trwa	F d G
	Na tej drodze różne słowa już padały	C a
	Słowa złe i dobre, miłość szła i śmierć	F E a G F
	Tylko buki w górach niewzruszone stoją	d G C
	Jakby chciały się do nieba wznieść	F G C

c.d.n. ...

...

2.	Nikt nie spieszy się, nie zżyma, nie złorzeczy	C D G
	Życie musi mieć swój smak i stały takt	F E a G F
	Wprawdzie życia tutaj nie da się zaprzeczyć	d G C
	Każde słowo znaczy to, co znaczyć ma	F d G
	Nie ma miejsca na spojżenia ukradkowe	C D G
	Tutaj ludziom musisz patrzeć prosto w twarz	F E a G F
	Tutaj serce na wszystko masz gotowe	d G C
	Tu na szczytach blisko nieba wiecznie trwasz	F d G
Ref.:	Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą	C a
	Dobry Pan życzenia moje zna	F E a G F
	W górach myśli poszybują ku pradawnym bogom	d G C
	A w kopalach cerkwi wieczność trwa	F d G
	Na tej drodze różne słowa już padały	C a
	Słowa złe i dobre, miłość szła i śmierć	F E a G F
	Tylko buki w górach niewzruszone stoją	d G C
	Jakby chciały się do nieba wznieść	F G C



## 32. Bar w Beskidzie

Słowa: Wiesław Jarosz

Muzyka: Wiesław Jarosz

Wykonawca: EKT Gdynia

La la la. . .

x2 G D C G D G D  
C D G - C D

<sup>G</sup> Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać  
<sup>D</sup>

G D

<sup>C</sup> Tu każdy wskaże ci drogę  
<sup>D</sup>

C D

<sup>G</sup> W bok od przystanku PKS-u  
<sup>D</sup>

G D

<sup>C</sup> W prawo od szosy asfaltowej  
<sup>D</sup> <sup>G</sup> <sup>C D</sup>

C D G C D

Kuszą napisy ołówkiem kopiowym

G D

Na drzwiach od dziesiątej otwartych

C D

Dziś polecamy kotlet mielony

G D

I lokal kategorii czwartej

C D

Ref.: <sup>G</sup> Lej się chmielu, lej się chmielu  
<sup>C</sup> <sup>G</sup>

G D

Nieś muzyko po bukowym lesie  
<sup>G</sup>

C G

Panna Zosia ma w oczach dwa nieba  
<sup>e</sup> <sup>h</sup>

e h

Trochę lata z nowej beczki przyniesie  
<sup>C</sup> <sup>D</sup>

x2 C D

1. La la la. . .

G D C G D G D  
C D G - C D

W środku chłopaki rzucają łaciną

G D

O sufit i o cztery ściany

C D

Dym z extra mocnych strzela jak szampan

G D

Bledną obrusy lniane

C D G C D

Za to wieczorem gdy lipiec duszny

G D

Okna otworzy na oścież

C D

Gwiazdy wpadają do pełnych kufli

G D

Poobgryzanych jak paznokcie

C D

c.d.n. . . .

...

Ref.:	Lej się chmielu, lej się chmielu		<b>G D</b>
	Nieś muzyko po bukowym lesie		<b>C G</b>
	Panna Zosia ma w oczach dwa nieba		<b>e h</b>
	Trochę lata z nowej beczki przyniesie	x2	<b>C D</b>
2.	La la la...		<b>G D C G D G D</b>
	Kiedy chłopaki na nogach z waty		<b>C D G - C D</b>
	Wracają po mokrej kolacji		<b>G D</b>
	Świat się jak okręt morski kołysze		<b>C D</b>
	Gościniec dziwnie ślimaczy		<b>G D</b>
	A czasem któryś ze strachem na wróble		<b>C D G C D</b>
	Pogada o polityce		<b>G D</b>
	Jedynie cerkiew marszczy zgorazona		<b>C D</b>
	Szorstkie od gnotów lice		<b>G D</b>
			<b>C D</b>
Ref.:	Lej się chmielu, lej się chmielu		<b>G D</b>
	Nieś muzyko po bukowym lesie		<b>C G</b>
	Panna Zosia ma w oczach dwa nieba		<b>e h</b>
	Trochę lata z nowej beczki przyniesie	x2	<b>C D</b>
	La la la...	x2	<b>G D C G D G D</b>
			<b>C D G - C D</b>

## 33. Baśń

**Słowa:** Maciek Służała**Muzyka:** Maciek Służała**Wykonawca:** Krążek

- |       |   |   |
|-------|---|---|
|       |   | a F C G a   |
|       |   | F C G a   |
|       |   | F G a   |
|       |   | F G a   |
| 1.    | <p style="text-align: center;">a                    F   C G                    a</p> <p>W zaklętym sadzie barwny sen</p> <p style="text-align: center;">F   C                    G                    a</p> <p>W wieczornym tchnieniu szepty gwiazd</p> <p>F                    G                    a</p> <p>Zielony księżyc pośród drzew</p> <p>F                    G                    a</p> <p>Niebieskie jabłka z kosza kradł.</p>   | <p>a F C G a</p> <p>F C G a</p> <p>F G a</p> <p>F G a</p>         |
| Ref.: | <p style="text-align: center;">F                    E                    a</p> <p>Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar</p> <p style="text-align: center;">F                    E                    a</p> <p>Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas</p> <p style="text-align: center;">F                    G</p> <p>Śnij o wiośnie, śnij o lesie,</p> <p style="text-align: center;">a</p> <p>W ptasim locie szukaj słów,</p> <p style="text-align: center;">F                    G</p> <p>Śnij o morzu, o bezkresie,</p> <p style="text-align: center;">a</p> <p>Daj marzeniom mknąć bez tchu.</p> | <p>F E a</p> <p>F E a</p> <p>F G</p> <p>a</p> <p>F G</p> <p>a</p> |
|       |   | x2 F G a  |
| 2.    | <p>W zaklętym sadzie barwny sen</p> <p>W szeptaniu gwiezdny stara baśń</p> <p>Malutki rycerz odpiął miecz,</p> <p>Z ogromnym smokiem w kości gra.</p> <p>c.d.n. ...</p>   | <p>a F C G a</p> <p>F C G a</p> <p>F G a</p> <p>F G a</p>         |

...

Ref.:	Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar	F E a
	Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas	F E a
	Śnij o wiośnie, śnij o lesie,	F G
	W ptasim locie szukaj słów,	a
	Śnij o morzu, o bezkresie,	F G
	Daj marzeniom mknąć bez tchu.	a
		x2 F G a
3.	W zaklętym sadzie barwny sen	a F C G a
	W bezmiarze liści wiatru szum	F C G a
	W głębokim lesie szary wilk	F G a
	Małej dziewczynki strzeże snu.	F G a
Ref.:	Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar	F E a
	Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas	F E a
	Śnij o wiośnie, śnij o lesie,	F G
	W ptasim locie szukaj słów,	a
	Śnij o morzu, o bezkresie,	F G
	Daj marzeniom mknąć bez tchu.	a
		x2 F G a
4.	W zaklętym sadzie barwny sen	a F C G a
	W obłoku mglistym skrzaci cień	F C G a
	W zamczysku mrocznym stary król	F G a
	Biednej sierotce nuci pieśń.	F G a
Ref.:	Zaśnij, zaśnij, już ucichł miasta gwar	F E a
	Zaśnij, zaśnij, w zegarze starym drzemie czas	F E a
	Śnij o wiośnie, śnij o lesie,	F G
	W ptasim locie szukaj słów,	a
	Śnij o morzu, o bezkresie,	F G
	Daj marzeniom mknąć bez tchu.	a
c.d.n. . . .		

...

Ref.:	Śnij o wiosnie, śnij o lesie,	<b>F G</b>
	Niech się wiję senna nić.	<b>a</b>
	Śnij o morzu, o bezkresie	<b>F G</b>
	Niech marzeniom starczy sił...	<b>a</b>
	W zakętym sadzie...	<b>a F C G a</b>

## 34. Bawitko

**Słowa:** Andrzej Poniedziałki

**Muzyka:** Andrzej Poniedziałki

**Wykonawca:** Andrzej Poniedziałki

- |       |                                  |          |
|-------|----------------------------------|----------|
| 1.    | Wagę zabraną Temidzie            | d C d    |
|       | Bawimy się w sprawiedliwość      | d C d    |
|       | Na jednej szali zło kładziemy    | d C F G  |
|       | Na drugiej dobro i litość        | x2 d C d |
| 2.    | Wszyscy się cieszą z równowagi   | d C d    |
|       | Gardła zdzieramy w wiwatach      | d C d    |
|       | Wszyscy się cieszą z równowagi   | d C F G  |
|       | Wskazówkę puszczaemy po latach   | x2 d C d |
| Ref.: | Oj nieładnie człowieku nieładnie | d C d    |
|       | Oj nieładnie człowieku brzydko   | d C d    |
|       | Ty się całe życie tylko bawisz   | d C d    |
|       | Czasem sobie zmieniasz bawitko   | x2 d C d |
| 3.    | Księgami bawimy się w mądrość    | d C d    |
|       | Zabawa to dla upartych           | d C d    |
|       | Z ksiąg budujemy nauki i domy    | d C F G  |
|       | A przecież księgi to karty       | x2 d C d |
| 4.    | Raz huczą brawa, raz działa      | d C d    |
|       | Już się gubimy w erratach        | d C d    |
|       | Na ile to mądre na ile starczy   | d C F G  |
|       | Ktoś nas osądzi po latach        | x2 d C d |
| Ref.: | Oj nieładnie człowieku nieładnie | d C d    |
|       | Oj nieładnie człowieku brzydko   | d C d    |
|       | Ty się całe życie tylko bawisz   | d C d    |
|       | Czasem sobie zmieniasz bawitko   | x2 d C d |
|       | c.d.n. . . .                     |          |

...

- |       |                                    |    |         |
|-------|------------------------------------|----|---------|
| 5.    | Jest jeszcze jedna zabawa          |    | d C d   |
|       | Też popularna choć nienowa         |    | d C d   |
|       | Do niej potrzebne jest dwoje ludzi |    | d C F G |
|       | I słowa, i słowa, i słowa          | x2 | d C d   |
| 6.    | Słowami bawimy się w miłość        |    | d C d   |
|       | Słowa składamy w kwiatach          |    | d C d   |
|       | Potem przyprószą je liście jesieni |    | d C F G |
|       | Odgrzebujemy po latach             | x2 | d C d   |
| Ref.: | Oj nieładnie człowieku nieładnie   |    | d C d   |
|       | Oj nieładnie człowieku brzydko     |    | d C d   |
|       | Ty się całe życie tylko bawisz     |    | d C d   |
|       | Czasem sobie zmieniasz bawitko     | x2 | d C d   |

## 35. Będziesz moją panią

**Wykonawca:** Marek Grechuta

- |    |                                     |              |
|----|-------------------------------------|--------------|
| 1. | Będziesz zbierać kwiaty             | C G C G      |
|    | Będziesz się uśmiechać              | C G C G      |
|    | Będziesz liczyć gwiazdy             | C G C G      |
|    | Będziesz na mnie czekać             | C G C C7     |
| 2. | I ty właśnie ty będziesz moją panią | f c f G c C7 |
|    | I ty tylko ty będziesz moją panią   | f c f G c    |
| 3. | Będą ci grały skrzypce lipowe       | Gis Dis      |
|    | Będą śpiewały jarzębinowe           | f c          |
|    | Drzewa, liście, ptaki wszystkie     | g Dis f G    |
| 4. | Będę z tobą tańczyć                 | C G C G      |
|    | Bajki opowiadać                     | C G C G      |
|    | Słońce z pomarańczy                 | C G C G      |
|    | W twoje dłonie składać              | C G C C7     |
| 5. | I ty właśnie ty będziesz moją panią | f c f G c C7 |
|    | I ty tylko ty będziesz moją panią   | f c f G c    |
| 6. | Będą ci grały nocą sierpniową       | Gis Dis      |
|    | Wiatry strojone barwą słońca        | f c          |
|    | Będą śpiewały, śpiewały bez końca   | g D is f G   |
| 7. | Będziesz miała imię                 | C G C G      |
|    | Jak wiosenna róża                   | C G C G      |
|    | Będziesz miała miłość               | C G C G      |
|    | Jak jesienna burza                  | C G C C7     |
| 8. | I ty właśnie ty będziesz moją panią | f c f G c C7 |
|    | I ty tylko ty będziesz moją panią   | f c f G c    |



## 36. Bellonika z miastem

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz

**Muzyka:** Krzysztof Jurkiewicz

**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

- |       |  |                  |
|-------|--|------------------|
| 1.    | <sup>C</sup> Która to znów piosenka          | <sup>G</sup> C G |
|       | <sup>F</sup> Dla której Joanny               | <sup>C</sup> F C |
|       | <sup>a</sup> Za oknem pierwszy tramwaj       | <sup>d</sup> a d |
|       | <sup>F</sup> Oddzwonił nowy dzień            | <sup>G</sup> F G |
|       | Która to noc bezsenna                        | C G              |
|       | Która kartka biała                           | F C              |
|       | Na wątlym płatkuniesie                       | a d              |
|       | Jak ołów ciężką treść                        | F G              |
| Ref.: | <sup>C</sup> Za oknem wielkiego miasta szum  | <sup>G</sup> C G |
|       | <sup>F</sup> I uciec by się chciało          | <sup>C</sup> F C |
|       | <sup>a</sup> W ramionach Twoich jak w górach | <sup>d</sup> a d |
|       | <sup>F</sup> Bezpiecznie schronić się        | <sup>G</sup> F G |
|       | Za oknem wielkiego miasta chłód              | C G              |
|       | I tylko Twoje ciało                          | F C              |
|       | W półmroku obiecuje                          | a d              |
|       | Spokojny ciepły sen                          | F G              |
| 2.    | Która to znowu wojna                         | C G              |
|       | Za jaką znów sprawę                          | F C              |
|       | Co nic nam nie przyniesie                    | a d              |
|       | Prócz paru smutnych dat                      | F G              |
|       | Która to noc bezsenna                        | C G              |
|       | Prześcieradło blade                          | F C              |
|       | Całując Twoje włosy                          | a d              |
|       | Powoli zmieniam świat                        | F G              |
|       | c.d.n. ...                                   |                  |

...

Ref.:	Za oknem wielkiego miasta szum	C G
	I uciec by się chciało	F C
	W ramionach Twoich jak w górach	a d
	Bezpiecznie schronić się	F G
	Za oknem wielkiego miasta chłód	C G
	I tylko Twoje ciało	F C
	W półmroku obiecuje	a d
	Spokojny ciepły sen	F G

## 37. Beskid jesienią

1. Już pustką świecą hale, samotny gnie się świerk,  
Na granitowej skale, zmęczony rogacz legł.
- Słoneczko ledwie wstaje a już się kładzie spać,  
Już tylko wiatr po polanie zaczyna liście gnać.
- Ref.: O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak,  
Już to jesienna pora i bliskiej zimy znak
2. Buki jak ogień gorzą, modrzewiom zółknie włos,  
Rano wschodzącą zorzę liliowy wita wrzos.
- Szałasy smutne stoją, ogień nie trzaska w nich,  
Pasterze już nie poją w źródłach owieczek swych.
- Ref.: O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak,  
Już to jesienna pora i bliskiej zimy znak
3. Ucichła już trąbita, juhasów zamilkł śpiew.  
Tylko na skalnych szczytach wiatr śpiewa pośród  
drzew.  
Z południa Tatry dumne patrzą na Beskid swój,  
A chmurki jak rozumne zdobią go w złoty strój.
- Ref.: O, już się złoci hora, gromadki szuka ptak,  
Już to jesienna pora i bliskiej zimy znak

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a G a e F G a e  
a e a d F E7

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a G a e F G a e  
a e a d F E7

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a e a C d E7  
F A7 d F E7 a e  
(G)

a G a e F G a e  
a e a d F E7

## 38. Beskid

**Słowa:** Andrzej Wierzbicki

**Muzyka:** Andrzej Wierzbicki

**Wykonawca:** Andrzej Wierzbicki

1.	<sup>C</sup> A w Beskidzie <sup>F</sup> rozzłocony <sup>G</sup> buk <sup>C</sup>	C F G C
	<sup>C</sup> A w Beskidzie <sup>F</sup> rozzłocony <sup>E</sup> buk <sup>d</sup>	C F E d
	Będę <sup>F</sup> chodził <sup>G7</sup> bukową <sup>C</sup> z <sup>C</sup> d <sup>u</sup> tem w r <sup>u</sup> ku	F G7 C
	By w <sup>F</sup> dziewczęcych <sup>C</sup> twarzach <sup>C</sup> u <sup>s</sup> miech <sup>C</sup> rze <sup>s</sup> zbić	F C
	Niech <sup>F</sup> nie <sup>G</sup> płaczą <sup>G</sup> już	F G
	Niech <sup>F</sup> się <sup>G7</sup> cieszą <sup>C</sup> po <sup>C</sup> kapliczkach <sup>C</sup> moich <sup>C</sup> dr <sup>o</sup> g.	F G7 C

Ref.:	<sup>C</sup> W Beskidzie <sup>F</sup> malowany <sup>G</sup> cerkiewny <sup>C</sup> dach	C F G C
	<sup>C</sup> W Beskidzie <sup>F</sup> zapach <sup>E</sup> miodu <sup>a</sup> w <sup>a</sup> bukowych <sup>a</sup> pniach	C F E a
	<sup>F</sup> Tutaj <sup>G</sup> wracam <sup>G</sup> gdy <sup>G</sup> ruda <sup>G</sup> jesień	F G
	<sup>C</sup> Na <sup>F</sup> przełęcz <sup>F</sup> swój <sup>F</sup> toból <sup>F</sup> niesie	C F
	<sup>C</sup> Słucham <sup>F</sup> bicia <sup>G</sup> dzwonów <sup>G</sup> w <sup>G</sup> przedwieczny <sup>G</sup> czas	C F G

Ref.:	<sup>C</sup> W Beskidzie <sup>F</sup> malowany <sup>G</sup> wiatrami <sup>C</sup> dom	C F G C
	<sup>C</sup> W Beskidzie <sup>F</sup> tutaj <sup>E</sup> słowa <sup>a</sup> inaczej <sup>a</sup> brzmią	C F E a
	<sup>F</sup> Kiedy <sup>G</sup> krzyczę <sup>G</sup> w <sup>G</sup> jesienną <sup>G</sup> ciszę	F G
	<sup>C</sup> Kiedy <sup>F</sup> wiatrem <sup>F</sup> szeleszczą <sup>F</sup> liście	C F
	<sup>C</sup> Kiedy <sup>F</sup> wolność <sup>G</sup> się <sup>C</sup> tuli <sup>C</sup> w <sup>C</sup> ciepło <sup>C</sup> moich <sup>C</sup> r <sup>u</sup> ka	C F G
	<sup>F</sup> Gdy <sup>G</sup> jak <sup>C</sup> żreback <sup>C</sup> się <sup>C</sup> tuli <sup>C</sup> do <sup>C</sup> mych <sup>C</sup> r <sup>u</sup> ka.	F G C

c.d.n. . . .

...

2.	A w Beskidzie zamyślony czas	C F G C
	A w Beskidzie zamyślony czas	C F E d
	$\begin{matrix} F & & G7 \\ Będę & chodził & gór & poddaszem \end{matrix}$	F G7
	$\begin{matrix} C & & F \\ By & zerwanych & marzeń & struny \end{matrix}$	C F
	$\begin{matrix} C & & F & & G \\ Przewiązywać & w & niespokojne & dłonie & drzew \end{matrix}$	C F G
	Niech mi grają na rozstajach moich dróg.	F G7 C
Ref.:	W Beskidzie malowany cerkiewny dach	C F G C
	W Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	C F E a
	Tutaj wracam gdy ruda jesień	F G
	Na przełęczu swój tobół niesie	C F
	Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	C F G
Ref.:	W Beskidzie malowany wiatrami dom	C F G C
	W Beskidzie tutaj słowa inaczej brzmią	C F E a
	Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	F G
	Kiedy wiatrem szeleszczą liście	C F
	Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	C F G
	Gdy jak żrebak się tuli do mych rąk.	F G C

## 39. Bez słów

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. <sup>G</sup> Chodzą ulicami ludzie, <sup>D</sup> G D  
<sup>e</sup> Maj przechodzą, <sup>h</sup> lipiec, grudzień e h  
<sup>C</sup> Zagubieni wśród ulic bram, <sup>D</sup> C G D  
<sup>G</sup> Przemarznięte grzeją dłonie <sup>D</sup> G D  
<sup>e</sup> Dokądś pędzą, za czymś gonią <sup>h</sup> e h  
<sup>C</sup> I budują wciąż domki z kart. <sup>G</sup> <sup>D</sup> C G D

Ref.: <sup>C</sup> A tam w mech odziany kamień, <sup>G</sup> C G  
<sup>C</sup> Tam zaduma w wiatru graniu, <sup>G</sup> C G  
<sup>C</sup> Tam powietrze ma inny smak. <sup>G</sup> <sup>D</sup> C G D  
<sup>C</sup> Porzuć kroków rytm na bruku, <sup>G</sup> C G  
<sup>C</sup> Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać <sup>G</sup> C G  
<sup>C</sup> Zechcesz – nowy świat, własny świat. <sup>G</sup> <sup>D</sup> C G D

2. Płyną ludzie miastem szarzy, G D  
Pozbawieni złudzeń, marzeń, e h  
Omijają wciąż główny nurt. C G D  
Kryją się w swych norach krecich G D  
I śnić nawet o karecie, e h  
Co lśni złotem - nie potrafią już C G D

Ref.: A tam w mech odziany kamień, C G  
Tam zaduma w wiatru graniu, C G  
Tam powietrze ma inny smak. C G D  
Porzuć kroków rytm na bruku, C G  
Spróbuj – znajdziesz, jeśli szukać C G  
Zechcesz – nowy świat, własny świat. C G D

c.d.n. . . .

...

3.	Żyją ludzie, asfalt depczą	G D
	Nikt nie krzyknie, każdy szepcze	e h
	Drzwi zamknięte zaklepany krąg	C G D
	Tylko czasem kropla z oczu	G D
	Po policzku w dół się stoczy	e h
	I to dziwne drżenie rąk	C G D
Ref.:	Bo tam w mech odziany kamień,	C G
	Tam zaduma w wiatru graniu,	C G
	Tam powietrze ma inny smak.	C G D

## 40. Biała baśń

**Słowa:** Mirosław Ostrycharz

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | W osypanych śnieżnym puchem<br>Koleinach leśnych dróg<br>Wznieca wiatr nagłym podmuchem<br>Burze lśniących bielą smug.             | h cis fis<br>D7+ E A7+<br>D7+ cis<br>D7+ cis fis       |
| 2. | Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,<br>Zatopiony w śnieżną jaśń,<br>Blaskiem słońca w brzożach pisze<br>Oszronioną, mroźną baśń.     | h cis fis<br>D7+ E A7+<br>D7+ cis<br>D7+ cis E fis Fis |
|    | x2   |  |
| 3. | Tak się dziwnie w oczach mieni<br>Oszadziały, cichy las...<br>Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,<br>W której dotąd brakło nas.       | A E<br>h fis<br>D A<br>h cis D7+                       |
| 4. | Niech nas mrozem wiatr owionie...<br>Nim zaginie po nas ślad,<br>Razem z nami w snach utonie<br>Zbłękitniały, śnieżny świat.       |  |
| 5. | Zagubimy się w dąbrowie,<br>W białych słońcach, w siwych mgłach<br>I nikt o nas się nie dowie,<br>Gdzieśmy byli, w jakich snach... |  |



# 41. Biała lokomotywa

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Marek Gałązka

**Wykonawca:** Marek Gałązka i Grupa Balladowa "Po Drodze"

1. <sup>E</sup> Sunęła poprzez czarne łąki E  
<sup>A</sup> Sunęła przez spalony las A E  
<sup>E</sup> Mijała bram zwęglone szczątki E  
Płynęła przez wspomnienia miast A E  
<sup>H B A E</sup> Biała lokomotywa H B A E  
Skąd wzięła się w krainie śmierci E  
Ta żywa zjawą, istny cud A E  
Tu pośród pustych marnych wierszy E  
Tu gdzie już tylko czarny kurz A E  
Biała lokomotywa H B A E
- Ref.: <sup>G D C G</sup> Ach czyj, ach czyj to jest G D C G  
<sup>G D C G</sup> Tak piękny hojny gest G D C G  
<sup>G h a G</sup> Kto mi tu przysłał ją G h a G  
<sup>G D C G H</sup> Bym się wydostał stąd G D C G H  
<sup>G D C G</sup> Ach któż, no któż to może być G D C G  
<sup>G D C G</sup> Beze mnie kto nie umie żyć G D C G  
<sup>G h a G</sup> I bym zmartwychstał błaga mnie G h a G  
<sup>G D C G H</sup> By mnie obudził jasny zew G D C G H  
<sup>E</sup> Białej lokomotywy E  
c.d.n. ...

...

2.	Suniemy poprzez czarne łąki	E
	Suniemy przez spalony las	A E
	Mijamy bram zwęglone szczątki	E
	Płyniemy przez wspomnienia miast	A E
	Z białą lokomotywą	H B A E
	Gdzie brzęczą pszczoły, pluszcze rzeka	E
	Gdzie słońca blask i cienie drzew	A E
	Do tej, co na mnie w życiu czeka	E
	Do życia znowu nieś mnie nieś	A E
	Biała lokomotywo	H B A E
Ref.:	Ach czyj, ach czyj to jest	G D C G
	Tak piękny hojny gest	G D C G
	Kto mi tu przysłał ją	G h a G
	Bym się wydostał stąd	G D C G H
	Ach któż, no któż to może być	G D C G
	Beze mnie kto nie umie żyć	G D C G
	I bym zmartwychstał błaga mnie	G h a G
	By mnie obudził jasny zew	G D C G H
	Białej lokomotywy	E

## 42. Biała sukienka

Słowa: Spinakery

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | Czasami gdy mam chandrę i jestem sam<br>Kieruję wzrok za okno wysoko tam<br>Gdzie nad dachami domów i w noc i dniem<br>Nadpływa kołysząca marzeniem snem  | cis gis A E<br>cis gis A H E<br>Gis7 cis A E<br>A E H7 E       |
| Ref.: | I ona taka w tej białej sukience<br>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech<br>Chwyciłem mocno jej obie ręce<br>Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech<br>I cała w żaglach jak w białej sukience<br>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech<br>Chwyciłem mocno ster w obie ręce<br>I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew | E H<br>E A E<br>H E A<br>E H<br>E H<br>E A E<br>H E A<br>E H E |
| 2.    | Wspomnienia przemijają, w sercu żal<br>Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar<br>Jeśli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu<br>Tam w kei możesz ujrzyć coś z mego snu   | cis gis A E<br>cis gis A H E<br>Gis7 cis A E<br>A E H7 E       |
| Ref.: | I ona taka w tej białej sukience<br>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech<br>Chwyciłem mocno jej obie ręce<br>Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech<br>I cała w żaglach jak w białej sukience<br>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech<br>Chwyciłem mocno ster w obie ręce<br>I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew | E H<br>E A E<br>H E A<br>E H<br>E H<br>E A E<br>H E A<br>E H E |
| 3.    | Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją<br>Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią<br>Gdy pochylona ostro do wiatru szła<br>Znowu się przeplatają obrazy dwa<br>c.d.n. ...   | cis gis A E<br>cis gis A H E<br>Gis7 cis A E<br>A E H7 E       |

...

Ref.:	I ona taka w tej białej sukience	E H
	Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech	E A E
	Chwyciłem mocno jej obie ręce	H E A
	Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech	E H
	I cała w żaglach jak w białej sukience	E H
	Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech	E A E
	Chwyciłem mocno ster w obie ręce	H E A
	I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew	E H E

## 43. Biały kaftanik

**Słowa:** Maciek Służała, Darek Brzuska i spółka

**Wykonawca:** Maciek Służała

1. G e C D  
 Dawno minął czas resocjalizacji  
G e C D  
 Choć na spacer ciągle wyjść nie możesz sam  
G e C D  
 Mógłbyś jeszcze czasem dostać palpacji  
G e C D  
 Lecz pamiętaj o tym lekarz to twój brat  
G e C D  
 I znowu ci włożą kaftanik przez głowę  
G e C D  
 I znowu karetka powiezie cię w dal  
G e C D  
 Psychiatra obejrzy postawi diagnozę  
G e C D  
 Pasami do łóżka przycisną tak G e C D
- Ref.: G e C D G e C D G e C  
 Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć G e C D G e C D  
G e C  
D G e C D | x2  
 I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg
2. G e C D  
 Byłeś jeszcze mały gdy dostałeś w głowę  
G e C D  
 Potem biały szpital minął czasu szmat  
G e C D  
 I znów przy posiłku nie dali ci noża  
G e C D  
 Chcesz wyjść na korytarz a tu klamki brak  
G e C D  
 I siedłeś przed siebie w asyście psychiatrów  
G e C D  
 Twą drogę wyznaczał korytarzy szlak  
G e C D  
 Na oddział zamknięty do innych wariatów  
G e C D  
 Patrzyłeś dokoła i myślałeś tak G e C D
- Ref.: G e C D G e C D  
 Ach...Tak chciałbym znów biały kaftanik mieć G e C  
D G e C D | x2  
 I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg  
 c.d.n. ...

...

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 3. | Nie ma na co czekać nie ma co rozpaczać        | G e C D |
|    | Po co dłużej zwlekać jaki problem masz         | G e C D |
|    | Ty wciąż jesteś wariat lekarz się postarzał    | G e C D |
|    | Nie rozumiesz tego bo ci myśleć strach         | G e C D |
|    | I pójdziesz przed siebie w asyście psychiatrów | G e C D |
|    | Twą drogę wyznaczy korytarzy szlak             | G e C D |
|    | Na oddział zamknięty do innych wariatów        | G e C D |
|    | Popatrzysz wokoło i zanucisz tak               | G e C D |

Ref.:	G e C            D            G e C    D G            e C	<table border="0" style="margin-left: auto; margin-right: auto;"> <tr><td style="text-align: right;">G e C D G e C D</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">G e C</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">x2    D G e C D</td></tr> </table>	G e C D G e C D	G e C	x2    D G e C D
G e C D G e C D					
G e C					
x2    D G e C D					
	Ach... Jak dobrze znów biały kaftanik mieć				
	D            G            e            C            D				
	I leczyć się, leczyć się, leczyć się, na mózg				

## 44. Bieszczady

**Słowa:** Andrzej Starzec

**Muzyka:** Andrzej Starzec

**Wykonawca:** Andrzej Starzec

1. <sup>e9</sup> Tu w dolinach wstaje mgłą <sup>a7</sup> wilgotny dzień e9 a7  
<sup>D7</sup> Szczyty ogniem płoną <sup>G</sup> stoki kryje cień D7 G H7  
<sup>e9</sup> Mokre rosą trawy wypatrują dnia e9 a7  
<sup>D7</sup> Ciepła, które pierwszy słońca promień da D7 G H7
- Ref.: <sup>G</sup> Cicho potok gada, <sup>C</sup> gwarzy <sup>D7</sup> pośród <sup>G</sup> skał G C D7 G  
<sup>G</sup> O tym deszczu, co z <sup>C</sup> chmury <sup>D7</sup> trochę <sup>G</sup> wody dał G C D7 G  
<sup>G</sup> Świerki <sup>C</sup> zapatrzone <sup>D7</sup> w horyzontu <sup>G</sup> kres G C D7 G  
<sup>G</sup> Głowy <sup>C</sup> pragną <sup>D7</sup> wysoko, <sup>G</sup> jak najwyżej <sup>G</sup> wzniesić G C D7 G
2. Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn e9 a7  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban D7 G H7  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw e9 a7  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra D7 G H7
- Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał G C D7 G  
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał G C D7 G  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres G C D7 G  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesić G C D7 G
3. Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd e9 a7  
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszcz D7 G H7  
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak e9 a7  
Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia D7 G H7  
c.d.n. ...

...

Ref.:	Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
	O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał	G C D7 G
	Świerki zapatrzone w horyzontu kres	G C D7 G
	Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesić	G C D7 G





...

4. Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach      **a G**  
 Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach      **a e**  
 One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę      **C G C F**  
 I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień      **C G a e a**
- Ref.: Anioły, bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły      **C G a**  
 Dużo w was radości i dobrej pogody      **C G a**  
 Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie      **C G a**  
 Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem      **C G a**

## 46. Bieszczadzki rajd

**Słowa:** Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

**Muzyka:** Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

**Wykonawca:** Wołosatki - Grube Dudy

- |  |  |    |
|--|--|----|
| <p>1.           C    a           D G   C    a           D G<br/>Zebrało się nas tutaj wielu takich jak t y</p> <p>          C           C7    F    f    C           G    C G7<br/>Siadaj z nami przyjacielu a zaśpiewamy ci</p>  | <p>C a D G C a D<br/>G<br/>C C7 F f C G C<br/>G7</p> |    |
| <p>2.           C    a           D                   G<br/>Rajd rajd bieszczadzki rajd</p> <p>          C           a           D                   G<br/>Czy to w słońce czy to w deszcz</p> <p>          C                   C7    F    f<br/>Idziesz z nami przyjacielu</p> <p>          C G           C G7<br/>Bo sam chcesz</p> | <p>C a D G<br/>C a D G<br/>C C7 F f<br/>C G C G7</p> | x2 |
| <p>3.   Każdy harcerz przeżyć chce ten bieszczadzki rajd</p> <p>    Aby wzmocnićswoje siły jemy dużo pajd</p>  | <p>C a D G C a D<br/>G<br/>C C7 F f C G C<br/>G7</p> |    |
| <p>4.   Rajd rajd bieszczadzki rajd</p> <p>    Czy to w słońce czy to w deszcz</p> <p>    Idziesz z nami przyjacielu</p> <p>    Bo sam chcesz</p>  | <p>C a D G<br/>C a D G<br/>C C7 F f<br/>C G C G7</p> | x2 |
| <p>5.   Czasem chleba nam brakuje ale fajno jest</p> <p>    Ktoś nas wtedy poratuje to braterski gest</p>  | <p>C a D G C a D<br/>G<br/>C C7 F f C G C<br/>G7</p> |    |
| <p>6.   Rajd rajd bieszczadzki rajd</p> <p>    Czy to w słońce czy to w deszcz</p> <p>    Idziesz z nami przyjacielu</p> <p>    Bo sam chcesz</p> <p>    c.d.n. ...</p>  | <p>C a D G<br/>C a D G<br/>C C7 F f<br/>C G C G7</p> | x2 |

...

7. Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy  
 Obsiądziemy ogień w koło i tak zaśpiewamy
- C a D G C a D  
 G  
 C C7 F f C G C  
 G7
8. Rajd rajd bieszczadzki rajd  
 Czy to w słońce czy to w deszcz  
 Idziesz z nami przyjacielu  
 Bo sam chcesz
- | C a D G  
 | C a D G  
 | C C7 F f  
 | x2 C G C G7

## 47. Bieszczadzki trakt

**Słowa:** Bogdan Adamek

**Muzyka:** Bogdan Adamek

- |       |  |         |
|-------|--|---------|
| 1.    | Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask      | G D C G |
|       | Na polanie gdzie króluje zły                   | D C G   |
|       | Gwiezdny pył, w ogniu tym lży wyciśnie nam dym | G D C G |
|       | Tańczą iskry z gwiazdami a my                  | D C G   |
| Ref.: | Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas           | C D G   |
|       | Śpiewajmy razem ilu jest tu nas                | C D e   |
|       | Choć lata młode szybko płyną, wiemy że         | C D G e |
|       | Nie starzejemy się                             | C D G   |
| 2.    | W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzwie | G D C G |
|       | Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią        | D C G   |
|       | Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży    | G D C G |
|       | Tylko gwiazdy przyjazne są dziś                | D C G   |
| Ref.: | Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas           | C D G   |
|       | Śpiewajmy razem ilu jest tu nas                | C D e   |
|       | Choć lata młode szybko płyną, wiemy że         | C D G e |
|       | Nie starzejemy się                             | C D G   |
| 3.    | Dorzuć do ognia dREW w górę niech płynie śpiew | G D C G |
|       | Wiatr poniesie go wilgotny świat               | D C G   |
|       | Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się      | G D C G |
|       | A połączy nas Bieszczadzki trakt               | D C G   |
| Ref.: | Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas           | C D G   |
|       | Śpiewajmy razem ilu jest tu nas                | C D e   |
|       | Choć lata młode szybko płyną, wiemy że         | C D G e |
|       | Nie starzejemy się                             | C D G   |



...

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 7. | Już starty z map wersalski bękart,<br>Już wolny Żyd i Białorusin,<br>Już nigdy więcej Polska ręka<br>Ich do niczego nie przymusi.         | e<br>a<br><b>Fis7</b><br><b>H H7</b>     |
| 8. | Nową im wolność głosi "Prawda",<br>Świat cały wieść obiega w lot,<br>Że jeden odtąd łączy sztandar<br>Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.  | e<br>a<br><b>Fis7</b><br><b>H H7</b>     |
| 9. | Tych dni historia nie zapomni,<br>Gdy stary ład w zdumieniu zastygł<br>I święcić będą nam potomni<br>Po pierwszym września - siedemnasty. | e<br><b>G</b><br>a e<br><b>H H7 e E7</b> |

| x2

## 49. Blue nose

1. W słoneczny wietrzny dzień e  
 W mym mieście Lunenberg D G  
 W 21 roku zrodził się e a  
 Miał piękny ostry dziób D G  
 Solidny mocny tors H7 e  
 A ochrzczono go po prostu „Blue Nose” a H7 e
- Ref.: „Blue Nose” dzielne imię twe C D G e  
 Zna cię morze i ocean zna C D G H7  
 „Blue Nose” północnych szlaków król C D G e  
 Sława twoja w ślad za tobą szła a H7 e
2. Tysiące przebył mil e  
 20 długich lat D G  
 Ten szkuner z oceanem za pan brat e a  
 Miał zawsze dosyć sił D G  
 Lecz jednak rafy cios H7 e  
 Powalił go i zginął tak „Blue Nose” a H7 e
- Ref.: „Blue Nose” dzielne imię twe C D G e  
 Zna cię morze i ocean zna C D G H7  
 „Blue Nose” północnych szlaków król C D G e  
 Sława twoja w ślad za tobą szła a H7 e
3. Lecz by w legendzie tej e  
 Zachować żywą treść D G  
 To gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł e a  
 Zaszemrał gapiów tłum D G  
 Usłyszeli wiatru głos H7 e  
 Popatrzcie to po prostu „Blue Nose” a H7 e
- Ref.: „Blue Nose” znów poniesiesz nas C D G e  
 Znało morze i ocean znał C D G H7  
 „Blue Nose” będziesz królem znów C D G e  
 Dobry wiatr twym żagłom życie dał a H7 e



## 50. Blues dla małej

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

Ref.:	<sup>C</sup> Wystukaj po torach do <sup>G</sup> mnie list	C G
	Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała <sup>G</sup>	a G
	Niech będzie w nim lokomotywy gwizd <sup>F</sup> <sup>C</sup>	F C
	Tylko to zrób <sup>h7/5- E</sup> jeszcze dla mnie Mała <sup>a</sup>	h7/5- E a
	Wystukaj po torach do mnie list	C G
	Choćby w alfabecie Morse'a	a G
	Moja ulica jeszcze twardo śpi	F C
	Jeśli tak chcesz w liście zostać	h7/5- E a
1.	<sup>h7/5-</sup> A mogliśmy Mała razem łąką iść	h7/5-
	Świt witać po kolana w rosie <sup>a</sup>	a
	A mogliśmy Mała razem piwo pić <sup>G</sup>	G
	Dom nasz zamienić na sto pociech <sup>E</sup>	E
	A mogliśmy Mała konie kraść <sup>F</sup>	F
	Z niebieskiego boskiego pastwiska <sup>C</sup>	C
	A mogliśmy Mała w środku lata <sup>h7/5-</sup>	h7/5-
	Zbudować słoneczną przystań <sup>E</sup> <sup>a</sup>	E a
Ref.:	Napisz od serca do mnie list	C G
	I zamieszkać w tym liście cała	a G
	Niech śmiechu dużo będzie w nim	F C
	Obiecuj mi to dzisiaj Mała	h7/5- E a
	Napisz od serca do mnie list	C G
	Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy	a G
	W szufladzie zamknij go na klucz	F C
	Niech czeka wciąż lepszych dni	h7/5- E a
	c.d.n. ...	

...

- |    |                                   |              |
|----|-----------------------------------|--------------|
| 2. | A mogliśmy Mała razem łąką iść    | <b>h7/5-</b> |
|    | Świt witać po kolana w rosie      | <b>a</b>     |
|    | A mogliśmy Mała razem piwo pić    | <b>G</b>     |
|    | Dom nasz zamienić na sto pociech  | <b>E</b>     |
|    | A mogliśmy Mała konie kraść       | <b>F</b>     |
|    | Z niebieskiego boskiego pastwiska | <b>C</b>     |
|    | A mogliśmy Mała w środku lata     | <b>h7/5-</b> |
|    | Zbudować słoneczną przystań       | <b>E a</b>   |

## 51. Blues niepotrzebnych powrotów

Wykonawca: Elżbieta Adamiak

1. <sup>A7</sup> Dopala się <sup>D7</sup> świeca, <sup>A7</sup> małeńki <sup>Fis7</sup> płomień <sup>A7</sup> drży  
<sup>h7</sup> Powoli <sup>E7</sup> zza <sup>A7</sup> pieca <sup>D7</sup> wychodzą <sup>A7</sup> szare sny A7 D7 A7 Fis7  
h7 E7 A7 D7 A7
- <sup>D7</sup> Zacięła się <sup>F7</sup> płyta, <sup>E7</sup> adapter się <sup>E7</sup> biedzi D7 F7 E7  
<sup>D7</sup> Stukają w <sup>F7</sup> podłogę <sup>E7</sup> zmęczeni <sup>E7</sup> sąsiedzi D7 F7 E7  
<sup>A7</sup> Więc <sup>D7</sup> idź <sup>A7</sup> już, <sup>h7</sup> nie <sup>C</sup> wracaj, <sup>D7</sup> nie <sup>A7</sup> przeszkadzaj <sup>A7</sup> mi A7 D7 A7 h7 C  
D7 A7
- A7 D7 A7 G E7
2. Nie było cię długo, przestałam liczyć dni A7 D7 A7 Fis7  
 Wolaleś tę drugą, kwiaciarękę z vis a vis h7 E7 A7 D7 A7
- Zapomniał korytarz, jak brzmią twoje kroki D7 F7 E7  
 Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki D7 F7 E7  
 Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ćmy A7 D7 A7 h7 C  
D7 A7
- A7 D7 A7 G E7
3. Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły A7 D7 A7 Fis7  
 Nie patrz tak na mnie, wiesz przecież, gdzie są drzewi h7 E7 A7 D7 A7
- Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać D7 F7 E7  
 Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach D7 F7 E7  
 A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy A7 D7 A7 h7 C  
D7 A7
- A7 D7 A7 G E7

## 52. Bóg się rodzi

1. Bóg się rodzi moc truchleje  
Pan niebiosów obnażony  
Ogień krzepnie blask ciemnieje  
Ma granicę nieskończony
2. Wzgardzony okryty chwałą  
Śmiertelny król nad wiekami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
3. Cóż masz niebo nad ziemiany  
Bóg porzucił szczęście twoje  
Wszedł między lud ukochany  
Dzieląc z nim trudy i znoje
4. Niemało cierpiał niemało  
Żeśmy byli winni sami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
5. W nędznej szopie urodzony  
Żłób mu za kolebkę dano  
Cóż jest czym był otoczony  
Bydło pasterze i siano
6. Ubodzy was to spotkało  
Witać go przed bogaczami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami | x2
7. Podnieś rękę boże dziecię  
Błogosław ojczyzną miłą  
W dobrych radach w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą  
c.d.n. . . .

...

8. Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami  
A słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami

x2

## 53. Bombonierka

Słowa: Basia Stępnia-Wilk

Wykonawca: Grzegorz Turnau, Basia Stępnia-Wilk

	A	a	E		
					a E
					a E
					a E
1.					
					a E a E
					a E a A7
					d C d A7
					d E a d E a
					d G
					C E
					a
Ref.:					A
					d
					A
					d
					C
					F
					E a
					H E
					c.d.n. . .

...

Choć papierków po cukierkach	A
Ślad i tam i tu	d
Marzy ci się bombonierka	A
Istny cud	d
<sup>C</sup> Żeby tak nasycić się	C
<sup>F</sup> Ale wciąż w zapasie mieć	F
<sup>E</sup> <sup>a</sup> I rozgryzać tę zagadkę	E a
<sup>d</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Tę zagadkę	d G C
<sup>d</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup> Po ostatnią czekoladkę	d E a

2.	Noc pogania dzień szafirowym zmierzchem	a E a E
	Tobie kocich gier nie dość jeszcze	a E a A
	Nic mi do twych zdrad, chociaż dziwi, że	d A d C
	Ostry kolor kłamstw nie razi cię	d E a d E a

A gdy patrzę tak, śmiejesz się:	d G
Nic mi do twych zdrad	C E
Ale wiem	a

Ref.:	Choć papierków po cukierkach	A
	Tu i ówdzie ślad	d
	Marzy ci się bombonierka	A
	Taka jak ja	d
	Niby nic, a jednak zerkasz	C
	Jak się dostać do pudełka	F
	Odkryć tajemnicę słodką	E a
	Delikatnie zdjąć złotko	H E
	c.d.n. ...	

...

Choć papierków po cukierkach	A
Ślad i tam i tu	d
Marzy ci się bombonierka	A
Istny cud	d
Żeby tak nasycić się	C
Ale wciąż w zapasie mieć	F
I rozgryzać tę zagadkę	E a
Tę zagadkę	d G C
Po ostatnią czekoladkę	d E a



## 54. Bosman

1. Na pokładzie od rana <sup>a C</sup> a C  
 Ciągłe słychać bosmana, <sup>a A7</sup> a A7  
 Bez potrzeby cholernie się drze. <sup>d a</sup> d a  
 Choćbyś ręce poranił, <sup>A7 d</sup> A7 d  
 Bosman zawsze cię zgani <sup>a</sup> a  
 I powiada: „Zrobione jest źle!” <sup>E7 a</sup> E7 a
2. „Jeszcze raz czyścić działo,  
 Cóż wam chłopcy się stało?  
 Jak do żarcia, to każdy się rwie.  
 To nie balia niemiecka,  
 Trzeba wiedzieć od dziecka,  
 Że to okręt wojenny RP.”
3. Ale czasem się zdarzy,  
 Że się bosman rozmarzy  
 Każdy bosman uczucie to zna.  
 Gdy go wtedy poprosisz,  
 Swą harmonię przynosi,  
 Siada w kącie na rufie i gra.
4. Opowiada o morzach,  
 O bezkresnych przestworzach  
 I o walkach, co przeżył on sam.  
 O dziewczętach z Bombaju,  
 Co namiętnie kochają  
 I całują tak mocno do krwi.  
 c.d.n. ...

...

5. A gdy spytasz go tylko,  
O czym marzył przed chwilką,  
Czemu nagle pojaśniał mu wzrok?  
Mówi: „W Gdyni, w Orłowie,  
Będę chodził na głowie,  
Tak mi przypadł do serca ten port.”
  
6. Bosman skończył, wiatr ścicha,  
Aż tu nagle, u licha!  
Pojaśniało coś nagle we mgle  
Poznał bosman, jak cała  
Polska w blaskach wstawała,  
Na pokładzie okrętu RP.

## 55. Broadway

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz

**Muzyka:** Krzysztof Daukszewicz

**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

1.           <sup>e</sup>  
Po ulicy przetaczał się bajecznie barwny tłum           e  
                  <sup>C</sup>  
Migotała reklama jakiejś wody „Silver moon”           C  
                  <sup>a</sup>  
I drapacze drapały wierzchołkami brzuchy chmur           a  
                  <sup>e</sup>  
Kiedy dołem przejeżdżał gigantyczny wozów sznur           e
- Ref.:           <sup>H7</sup>  
Taki Broadway to Broadway z kolorowych pięknych kart **H7**  
                  <sup>C</sup>  
Taki Broadway to Broadway którym się zachwyca świat **C e**
2.           A na rogu ulicy może być czterdzieści dwa           e  
Stary murzyn wirtuoz na gitarze bluesa grał           C  
Tak namiętnie jak tylko czarny umie bluesa grać           a  
Całe serce w to włożył żeby innym ludziom dać           e
- Ref.:           <sup>H7</sup>  
Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart **H7**  
                  <sup>C</sup>  
Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca świat **C e**
3.           Czasem ktoś się zatrzymał i na życie quatra dał           e  
Czasem słyszał jak mówią, że ten czarny dobrze gra           C  
Wtedy ruszał do baru bo już nie mógł tego znieść           a  
Że nie czują przechodnie jaka w bluesach drzemie treść           e
- Ref.:           Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięknych kart           **H7**  
                  Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca świat           **C e**  
                  c.d.n. ...

...

4. Aż któregoś popołudnia kiedy grał za marny grosz e  
 Stał przy nim z gitarą niepozorny biały gość C  
 I choć na tej gitarze prawie jak amator grał a  
 To wyśpiewał genialnie to co czarny w sercu miał e
- Ref.: Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięk- H7  
 nych kart  
 Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca C e  
 świat  
 e C a e H7 C e
5. A gdy skończył się koncert stary Murzyn go zaprosił e  
 Na kolejne popołudnie i te bluesy na dwa głosy C  
 Potem spytał go jeszcze skąd znasz me niedole a  
 I usłyszał odpowiedź „bracie I'm from Poland” e
- Ref.: Taki Broadway ten Broadway z kolorowych pięk- H7  
 nych kart  
 Taki Broadway ten Broadway którym się zachwyca C e  
 świat

## 56. Bruces Philosophers' song

**Słowa:** Monty Python

**Muzyka:** Monty Python

**Wykonawca:** Monty Python

- |       |  |     |
|-------|--|-----|
| 1.    | Immanuel Kant was a real piss-ant                    | G   |
|       | who was very rarely stable.                          | D   |
|       | Heidegger, Heidegger was a boozy beggar              | D   |
|       | who could think you under the table.                 | G   |
|       | David Hume could out-consume                         | G   |
|       | Schopenhauer and Hegel.                              | C   |
|       | And Whittgenstein was a beery swine                  | D   |
|       | who was just as sloshed as Schlegel.                 | G   |
| Ref.: | There's nothing Nietzsche couldn't teach 'ya         | D   |
|       | 'bout the raising of the wrist.                      |     |
|       | Socrates, himself, was permanently pissed.           | G D |
| 2.    | John Stewart Mill, of his own free will              | G   |
|       | On half a pint of shanty was particularly ill.       | D   |
|       | Plato they say could stick it away,                  | D   |
|       | Half a crate of whiskey every day.                   | G   |
|       | Aristotle, Aristotle was a bugger for the bottle,    | G   |
|       | And Hoppes was fond of his dram.                     | C   |
|       | And Rene Descartes was a drunken fart.               | D   |
|       | "I drink, therefore I am."                           | G   |
| Ref.: | Yes, Socrates himself is particularly missed;        | D   |
|       | A lovely little thinker, but a bugger when he's pis- | G D |
|       | sed.   |     |

## 57. Bukowina II

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1.                   C                                   d                                   F                   C  
Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy                   C d F C  
          C                                   d                                   F                   C  
Żyją jak żyli, bezwolni, głusi i ślepi                   C d F C  
d                                   G                                   e  
Nie współczuj, szkoda łez i żalu                   d G e  
d                                   G                                   C                   e                   a  
Bezbarwni są, bo chcą być szarzy                   d G C e a  
          e                   F                   Fis                   G                   C  
Ty wyżej, wyżej bądź i dalej                   e F Fis G C  
d                                   G                                   C  
Niż ci, co się wyzbyli marzeń.                   d G C
- Ref.:                   C                   F                   G  
Niechaj załśni Bukowina w barwie malin                   C F G  
          C                   F                   G  
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie                   C F G  
C                   d                   C  
Dzień minął, dzień minął, nadszedł wieczór                   C d C  
F                   G  
Świece gwiazd zapalił                   F G  
C                   d                   F                   C  
Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł.                   C d F C
2.                   C d F C  
Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem                   C d F C  
W zastygłym szkliwie gwiazd neonowych próżno szukać                   d G e  
Tego, co tylko zielonością                   d G C e a  
Na palcach zaplecionych drzemie                   e F Fis G C  
Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej                   d G C  
Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo.
- Ref.:                   C F G  
Niechaj załśni Bukowina w barwie malin                   C F G  
          C F G  
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie                   C d C  
          C d C  
Dzień minął, dzień minął, nadszedł wieczór                   F G  
          F G  
Świece gwiazd zapalił                   C d F C  
          C d F C  
Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł.
- c.d.n. . . .

...

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 3.    | Odnaleźć musisz, gdzie góry chmurom dłoń podają<br>Gdzie deszcz i susza, gdzie lipce, październiki, maje<br>Stają się rokiem, węzłem życia.<br>Twój dom bukowy zawieszony<br>U nieba pnia kroplą żywicy<br>Błękitny, złoty i zielony. | C d F C<br>C d F C<br>d G e<br>d G C e a<br>e F Fis G C<br>d G C |
| Ref.: | Niechaj załśni Bukowina w barwie malin<br>Niechaj zabrzmie Bukowina w wiatru szumie<br>Dzień minął, dzień minął, nadszedł wieczór<br>Świece gwiazd zapalił<br>Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł.                             | C F G<br>C F G<br>C d C<br>F G<br>C d F C                        |

## 58. Bukowina I

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |    |  |              |
|----|--|--------------|
| 1. | <sup>a7</sup> W Bukowinie <sup>d7</sup> góry w <sup>e7</sup> niebie <sup>a7</sup> postrzępionym    | a7 d7 e7 a7  |
|    | <sup>a7</sup> W Bukowinie <sup>d7</sup> rosną <sup>e7</sup> skrzydła <sup>a7</sup> świętym bukom   | a7 d7 e7 a7  |
|    | Minął dzień <sup>C7+</sup> wiatrem z <sup>G C7+</sup> hal <sup>a7</sup> rozdzwoniony               | C7+ G C7+ a7 |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> Bukowiny <sup>a7</sup>                              | d7 e7 a7     |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> <sup>a7</sup>                                       | d7 e7 a7     |
|    | Choć <sup>d7</sup> gwiazdy <sup>a7</sup> mnie <sup>e7</sup> prowadzą <sup>a7</sup> ciągle szukam   | d7 a7 e7 a7  |
| 2. | W Bukowinie <sup>a7</sup> zarośnięte <sup>d7</sup> echem <sup>e7</sup> lasy <sup>a7</sup>          | a7 d7 e7 a7  |
|    | W Bukowinie <sup>a7</sup> liść <sup>d7</sup> zieleni <sup>e7</sup> się i <sup>a7</sup> złoci       | a7 d7 e7 a7  |
|    | Śpiewa <sup>C7+</sup> czasem <sup>G C7+</sup> banior <sup>a7</sup> ciemnym basem                   | C7+ G C7+ a7 |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> Bukowiny <sup>a7</sup>                              | d7 e7 a7     |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> <sup>a7</sup>                                       | d7 e7 a7     |
|    | Choć <sup>d7</sup> już <sup>a7</sup> szukam <sup>e7</sup> godzin <sup>a7</sup> krocie i dni krocie | d7 a7 e7 a7  |
| 3. | W Bukowinie <sup>a7</sup> deszczem <sup>d7</sup> z <sup>e7</sup> chmur <sup>a7</sup> opada         | a7 d7 e7 a7  |
|    | Okrzyk <sup>a7</sup> ptasi <sup>d7</sup> zawieszony <sup>e7</sup> w <sup>a7</sup> niebie           | a7 d7 e7 a7  |
|    | Nocka <sup>C7+</sup> gwiazdną <sup>G C7+</sup> gadkę <sup>a7</sup> gór <sup>a7</sup> gada          | C7+ G C7+ a7 |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> Bukowiny <sup>a7</sup>                              | d7 e7 a7     |
|    | I nie mogę <sup>d7</sup> znaleźć <sup>e7</sup> <sup>a7</sup>                                       | d7 e7 a7     |
|    | Choć <sup>d7</sup> mnie <sup>a7</sup> woła <sup>e7</sup> Bukowina <sup>a7</sup> wciąż do siebie    | d7 a7 e7 a7  |



## 59. Burza

**Słowa:** Maciej Służała

**Muzyka:** Maciej Służała

**Wykonawca:** Krążek

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | Znów chmury zmęczone przysiadły na grani                     | a |
|    | <sup>G</sup><br>Ciężkimi brzuchami pieszczą górskie grzbiety | G |
|    | <sup>F</sup><br>Już drzewa jęknęły smagnięte wichrami        | F |
|    | <sup>E</sup><br>I trawy przerażone knują głośne szepty       | E |
| 2. | Umilkły już ptaki w gniazdach cicho siedzą                   | a |
|    | Świat czeka w napięciu z licem pociemniałym                  | G |
|    | Zbudziły się biesy, z driadami tańczą                        | F |
|    | Już błysk srebrnej nici załśnił oniemiały                    | E |
| 3. | Pierwsze ciężkie krople dopadły już ziemi                    | a |
|    | Jak ślepi mocarze chcą powalić wszystko                      | G |
|    | Już strumienie wody leją się za nimi,                        | F |
|    | Szumiąc potokami spływają z gór szybko                       | E |
| 4. | Nowa srebrna nić przecięła czerń nieba                       | a |
|    | Echo przerażone ryczy dzikim grzmotem                        | G |
|    | Drzewa w wiatru graniu szamoczą się z deszczem               | F |
|    | Jak rycerze antyczni zmagając się z sobą                     | E |
| 5. | Jak turkot karety znów grzmot się przewalił                  | a |
|    | I znów atakują kropli ciężkich fale                          | G |
|    | A te, co dopadły straciwszy swą siłę                         | F |
|    | Strumieniem wezbranym z góry odpływają                       | E |
| 6. | I fala za falą i w dół jak lawina,                           | a |
|    | Lecz sił już nie starcza ni kropłom ni wiatrom               | G |
|    | I nagle blask słońca przez chmury przenika                   | F |
|    | I tęcza w deszczowych drobinkach jak flaga                   | E |
|    | c.d.n. ...   |   |

...

7. I cisza i spokój i znów świergot ptaka  
I słońce szaleje wśród zroszonej trawy  
I drzewa co z włosów wytrzepują krople  
I wszystko się cieszy po deszczowej kurzawie  
I cisza
- a  
G  
F  
E  
a
- x3

## 60. Buty

**Słowa:** Bułat Okudźawa

- |    |   |                               |
|----|---|-------------------------------|
| 1. | Znów buty buty buty tupot nóg<br>I ptaków oszalałych czarny wiatr<br>Kobiety stają wśród rozstajnych dróg<br>Piechocie odchodzącej patrzą w ślad      | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |
| 2. | Czy słyszysz werbel werbel werbel gra<br>Żołnierzu żegnaj ją pożegnaj ją<br>Odchodzi pluton tylko mgła i mgła<br>I tylko przeszłość nie zachodzi mgłą | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |
| 3. | A męstwo nasze gdzie na miły Bóg<br>Gdy przyjdzie wracać na rodzinny próg<br>Kobiety za pazuchę kładą je<br>Jak piskle ukradzone nam we śnie          | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |
| 4. | A gdzie kobiety nasze powiedz gdzie<br>I gdy nadejdzie wyęskniony dzień<br>Witają w progu nas i wiodą tam<br>Gdzie wszystko ukradziono nam            | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |
| 5. | A nam nie łzy, nie załamania rąk<br>A my z nadzieją w nadchodzące dni<br>A pośród pól żerują stada wron<br>A pośród miast echami wojna brzmi          | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |
| 6. | I znów w zaułkach buty, tupot nóg<br>I ptaków oszalałych czarny targ<br>Kobiety stoją u rozstajnych dróg<br>W żołnierski podgolony patrzą kark        | a E a<br>G A7 d<br>F a<br>E a |

## 61. Byłoby miło

**Słowa:** Tomasz Wachnowski

1. Byłem jak płyta przegrany, złość zdrapywałem ze ścian  
Gdy usłyszałem: kochany, spróbuj od dzisiaj być z sobą  
Sam nie wiem jak to się stało, bo jeszcze wczoraj nasz świat  
Był jednym z tych, których mało, dziś jednym z tych,  
których brak
2. Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Nie znała gorzkich słów  
Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Umiała wrócić znów
3. Kładę się później niż wstaję, zawsze gdzie indziej niż ty  
Świat pełen jest takich bajek, ktośbywa dobry, ktoś zły
4. Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Nie znała gorzkich słów  
Byłoby miło, gdyby ta miłość  
Umiała wrócić znów
5. Wiem, że już nic nas nie zmieni i znowu starczy mi sił  
By tak jak tamtej jesieni wstać, trzasnąć drzwiami i wyjść

## 62. Chłopaki nie płaczą

Wykonawca: T.Love

1. Mówisz, życie jak cukierek <sup>D h</sup> D h  
 Gorzkie jest czasami <sup>D h A</sup> D h A  
 Mówisz panna zostawiła  
 Kumple dawno cię olali  
 Ale nie bój nic - minie jakiś czas <sup>B A C H</sup> B A C H  
 Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci <sup>G A G A</sup> G A G A

- Ref.: U-u-u chłopaki <sup>D G</sup> D G  
 U-u-u nie płaczą <sup>D G</sup> D G  
 U-u-u chłopaki <sup>e A</sup> e A  
 U-u-u nie płaczą <sup>e A</sup> e A  
 Nie nie nie nie nie nie <sup>h B D h</sup> h B D h

2. Nie masz kaski - odpuść sobie  
 Jutro przecież też jest dzień  
 Może kiedyś ci pomoże  
 Może ty nie wystawisz mnie  
 Ale nie bój nic - minie jakiś czas  
 Poczuj chłodny świt, wszystko przejdzie ci

- Ref.: U-u-u chłopaki  
 U-u-u nie płaczą  
 U-u-u chłopaki  
 U-u-u nie płaczą  
 Nie nie nie nie nie nie

## 63. Chodź pomaluj mój świat

**Wykonawca:** Dwa Plus Jeden

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada <sup>a d</sup> a d  
 Kiedy nasturcje na deszczu mokną <sup>G a</sup> G a  
 Siadasz przy stole, wyjmujesz farby <sup>C G</sup> C G  
 I kolorowe otwierasz okno <sup>d E a</sup> d E a
2. Trawa i drzewa są takie szare  
 Barwę popiołu przybrało niebo  
 W ciszy tak smutno szepce zegarek  
 O czasie co mi go wcale nie trzeba
- Ref.: Więc chodź pomaluj mi świat <sup>C d</sup> C d  
 Na żółto i na niebiesko <sup>F C</sup> F C  
 Niech na niebie stanie tęcza malowana twoja C d F (G)  
 kredką <sup>C d F (G)</sup>
- Ref.: Więc chodź pomaluj mi życie  
 Niech świat mój się zarumieni  
 Niech na niebie załśni tęcza kolorami całej ziemi
3. Za siódmą górą i siódmą rzeką  
 Swoje sny zamieniasz na pejzaże  
 Niebem się wlecze wyblakłe słońce  
 Oświeć ludzkie wyblakłe twarze



...

3. Dawno już w mieście drwił z niego każdy  
 Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień  
 Ot wariat chory na wyobraźnię  
 Wiecznie w drodze spóźniony przechodzień  
 Dokąd idziesz pytali go bliscy  
 Z tego bracie to trzeba się leczyć  
 A on brał tekturową walizkę  
 I wychodził swym obrazom naprzeciw mówiąc
- e a  
 e a  
**C G C G**  
 a **H7**  
 e a  
 e a  
**C G C G**  
 a **H7**
- e D C D – e D C  
**D**



## 65. Chyba już czas wracać do domu

**Słowa:** Adam Drąg

**Muzyka:** Adam Drąg

**Wykonawca:** Adam Drąg

1.	<sup>C</sup> Zawinięte w kłębek drogi	C
	<sup>C7</sup> <sup>G</sup> Liczą na twój czas	C7 G
	<sup>C</sup> <sup>G7</sup> <sup>F</sup> Zamieniony w wielkie słońce	C G7 F
	<sup>G</sup> <sup>C</sup> Dzień powoli gasł	G C
Ref.:	<sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>G</sup> Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	<sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>G</sup> W słońcu się chyli wierzbiny liść	C G a G
	Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	W ciszy powrotu tak iść i iść	C G a G
2.	O zielonej mokrej ziemi	C
	Głośniej śpiewa wiatr	C7 G
	By najkrótszą drogę wybrać	C G7 F
	Wróży z liści kart	G C
Ref.:	Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	W słońcu się chyli wierzbiny liść	C G a G
	Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	W ciszy powrotu tak iść i iść	C G a G
3.	Światło dnia już pobłądziło	C
	W drzewach i na ścieżce	C7 G
	Nie okryty mrokiem został	C G7 F
	Tylko wyraz „jeszcze”	G C
Ref.:	Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	W słońcu się chyli wierzbiny liść	C G a G
	Chyba już czas wracać do domu	C G a G
	W ciszy powrotu tak iść i iść	C G a G
	c.d.n. ...	

...

## 66. Cicha noc

- |    |                             |           |
|----|-----------------------------|-----------|
| 1. | Cicha noc, święta noc       | C         |
|    | Pokój niesie ludziom wszem  | G7 C C7   |
|    | A u żłóbka matka święta     | F C       |
|    | Czuwa sama uśmiechnięta     | F C       |
|    | Nad dzieciątka snem         | G7 a      |
|    | Nad dzieciątka snem         | G7 C G7 C |
| 2. | Cicha noc, święta noc       | C         |
|    | Pastuszkowie od swych trzód | G7 C C7   |
|    | Biegną wielce zadziwieni    | F C       |
|    | Za anielskim głosem pieśni  | F C       |
|    | Gdzie się spełnił cud       | G7 a      |
|    | Gdzie się spełnił cud       | G7 C G7 C |
| 3. | Cicha noc, święta noc       | C         |
|    | Narodzony boży syn          | G7 C C7   |
|    | Pan wielkiego majestatu     | F C       |
|    | Niesie dziś całemu światu   | F C       |
|    | Odkupienie win              | G7 a      |
|    | Odkupienie win              | G7 C G7 C |

## 67. Cichutko

1. Cichutko, pomaleńku e D  
Gdzie wiatr w gałęziach drzew e D  
Dogania ciszę ptasich gniazd C G D
  
2. Gdzie gwiazd milczących dal e D  
Odległa, niewiadoma e D  
Ukryta w bezmiar swej piękności C G D
  
3. Cichutko, pomaleńku e D  
Przez świata dziwny świat e D  
Nie zważaj na okrutne oczy dnia C G D

## 68. Ci wszyscy ludzie

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Ci wszyscy ludzie, którzy poszli precz E a  
 Z naszego życia, z naszego życia, G7 C E  
 To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz, E a  
 To stawka winy nie do przebicia. G F E  
 To także nasza rzecz, nie tylko ich to rzecz, E a  
 To stawka winy nie do przebicia. E a
2. Ci wszyscy ludzie, których kazał minąć E a  
 Nasz pośpiech nagły, nasz pośpiech nagły, G C E  
 Nieodwracalnie z pamięci naszej giną E a  
 I całych światów kształt odchodzi w diabły. G C E  
 Nieodwracalnie z pamięci naszej giną E F  
 I całych światów kształt odchodzi w diabły. E a
3. Ci wszyscy ludzie, których nie ma już E a  
 (Nas dla nich nie ma też, nas dla nich nie ma) G C E  
 Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób, E a  
 Że oni dla nas to tylko rozmów temat. G C E  
 Wiedzą, że nawet nie wiemy gdzie ich grób, E F  
 Że oni dla nas to tylko rozmów temat. E a  
 c.d.n. ...

...

4. Ci wszyscy ludzie, którzy wokół nas E a  
 Zawsze - nie tacy, zawsze - nie tacy, G C E  
 Niegodni rozmów i niegodni łask - E F  
 Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji. G E  
 Niegodni rozmów i niegodni łask - E F  
 Są, żyją, błędzą, więc nie mają racji. E a
5. Ci wszyscy ludzie, czyli wszyscy - my E a  
 My pominięci, my pochowani, G C  
 Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć - A7 d  
 Niepamiętanym, niewysłuchanym. H E  
 Żyjemy, jak pozwalaliśmy żyć - E F  
 Niepamiętanym, niewysłuchanym. E a

## 69. Coś jeszcze

**Słowa:** Jakub Pochrybniak

**Muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDH „Stare Żbiki”

1. Były dwa kleszcze,  
Zdechły dwa kleszcze,  
Fajne były,  
Pośpiewajmy jeszcze.

## 70. Coś

**Słowa:** Jakub Pochrybniak

**Muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDH „Stare Żbiki”

1. Był koń,  
zdechł koń,  
fajny był,  
szkoda go.



## 71. Creutzfeldt-Jakob

**Słowa:** Ryszard Kostecki

**Muzyka:** Ryszard Kostecki

**Wykonawca:** Ryszard Kostecki

1. Creutzfeldt Jakob naszym przyjacielem jest! | x100 **G Fis**

## 72. Czarna Madonna

- |       |                                   |       |
|-------|-----------------------------------|-------|
| 1.    | Jest zakątek na tej ziemi         | G     |
|       | Gdzie powracać każdy chce         | C     |
|       | Gdzie króluje Jej oblicze         | a     |
|       | Na nim cięte rysy dwie            | D     |
|       | Wzrok ma smutny zatroskany        | G     |
|       | Jakby chciała prosić cię          | C a   |
|       | Byś w matczyną Jej opiekę         | D     |
|       | Oddał się                         | D G   |
| Ref.: | Madonno, Czarna Madonno           | G C a |
|       | Jak dobrze Twym dzieckiem być     | D G D |
|       | O pozwól Czarna Madonno           | G C a |
|       | W ramiona Twoje się skryć         | D G D |
| 2.    | W jej ramionach znajdziesz spokój | G     |
|       | I uchronisz się od zła            | C     |
|       | Bo dla wszystkich swoich dzieci   | a     |
|       | Ona serce czułe ma                | D     |
|       | I opieką Cię otoczy               | G     |
|       | Gdy Jej oddasz serce swe          | C a   |
|       | Gdy powtórzysz Jej z radością     | D     |
|       | Słowa te                          | G D   |
| Ref.: | Madonno, Czarna Madonno           | G C a |
|       | Jak dobrze Twym dzieckiem być     | D G D |
|       | O pozwól Czarna Madonno           | G C a |
|       | W ramiona Twoje się skryć         | D G D |
| 3.    | Dziś gdy wokół nas niepokój       | G     |
|       | Gdzie się człowiek schronić ma    | C     |
|       | Gdzie pójść jak nie do matki      | a     |
|       | Która ukojenie da                 | D     |
|       | Więc błagamy o Madonno            | G     |
|       | Skieruj wzrok na dzieci swe       | C a   |
|       | I wysłuchaj jak śpiewamy          | D     |
|       | Prosząc Cię                       | G D   |
|       | c.d.n. ...                        |       |

...

Ref.:	Madonno, Czarna Madonno	<b>G C a</b>
	Jak dobrze Twym dzieckiem być	<b>D G D</b>
	O pozwól Czarna Madonno	<b>G C a</b>
	W ramiona Twoje się skryć	<b>D G D</b>





## 74. Czarny kot

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |  |                  |
|----|--|------------------|
| 1. | Na podwórku, tuż za bramą,<br>Czarnej sieni czarny wlot.<br>W sieni dzień i noc tak samo<br>Rezyduje Czarny Kot.             | a<br>E<br>E<br>a |
| 2. | Uśmiechając się pod wąsem,<br>Czai się w ciemnościach, łotr.<br>Drań się koty wniebogłosy,<br>Ale milczy Czarny Kot.         | a<br>E<br>E<br>a |
| 3. | Myszy dawno już nie łowi,<br>Stroszy wąs i śmieje się –<br>Łapie wszystkich nas za słowo<br>I kielbasę naszą zre.            | a<br>E<br>E<br>a |
| 4. | Ani żąda, ani prosi,<br>Kryje w ślepiach żółty blask.<br>Każdy sam mu coś wynosi,<br>Jeszcze mu się kłania w pas.            | a<br>E<br>E<br>a |
| 5. | Nie zamiauczy ani razu,<br>Ale z sieni - ani rusz;<br>O framugę ostrzy pazur,<br>Jakbyś miał na gardle nóż!                  | a<br>E<br>E<br>a |
| 6. | Stąd też wszyscy przygnębieni,<br>Wszystko w domu - byle jak...<br>Światło by założyć w sieni...<br>Ale jakoś chętnych brak! | a<br>E<br>E<br>a |

## 75. Czasem nagle smutniejesz

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | $\begin{array}{c} d \\ \text{Czasem nagle smutniejesz} \\ A \quad g \quad A \\ \text{To jakby dnia ubywa} \\ B \quad g \\ \text{I nie wiem jak ci pomóc} \\ A \quad A7 \\ \text{Więc tylko proszę wybaczyć} \end{array}$ | $\begin{array}{c} d \ B \ C \\ A \ g \ A \\ B \ g \\ A \ A7 \end{array}$ |
| 2. | $\begin{array}{c} d \\ \text{Czasem łyzy w twoich oczach} \\ B \\ \text{Na krótką chwilę goszczą} \\ g \\ \text{I nie wiem czy coś mówić} \\ A \quad A7 \\ \text{I nawet nie wiem po co} \end{array}$                    | $\begin{array}{c} d \\ B \\ g \\ A \ A7 \end{array}$                     |
| 3. | $\begin{array}{c} \text{Puszczam więc wtedy latawce} \\ \text{Ze śmiechu mego śmieszne} \\ \text{I znowu dnia przybywa} \\ \text{Powietrze staje się lżejsze} \end{array}$   | $\begin{array}{c} d \ B \ C \\ A \ g \ A \\ B \ g \\ A \ A7 \end{array}$ |
| 4. | $\begin{array}{c} \text{I lżejsza staje się wędrówka} \\ \text{Z plecakiem wciąż coraz cięższym} \\ \text{Nad domem przysiadła tęcza} \\ \text{Na nieba niebieskiej gałęzi} \end{array}$                                 | $\begin{array}{c} d \\ B \\ g \\ A \ A7 \end{array}$                     |

## 76. Czas

**Słowa:** Maciej Służała

**Muzyka:** Maciej Służała

**Wykonawca:** Krążek

Ref.:	<sup>d</sup> Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon	<b>d</b>
	<sup>B</sup> Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	<sup>C</sup> Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata	<b>C</b>
	<sup>d</sup> Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	<b>d</b>
	Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon	<b>d</b>
	Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata	<b>C</b>
	Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	<b>d</b>
1.	Spójrz! Oto życia twego tajemnicza księga.	<b>d C d</b>
	Pisana piórem gwiazd, atramentem tęczy.	<b>d C G d</b>
	W ozdobnych kartach zatrzymany czas.	<b>B</b>
	Burzowe chmury, słoneczny blask.	<b>G A</b>
	Świat znany i nieznanym...	<b>d</b>
Ref.:	Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon	<b>d</b>
	Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata	<b>C</b>
	Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	<b>d</b>
	Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon	<b>d</b>
	Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przedsmak świata	<b>C</b>
	Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	<b>d</b>
	c.d.n. . . .	



...

2. Patrz! W pajęczynę zawiązane twoje drogi. d C d  
 Poplątane wiatrem, pomyłone mrokiem. d C G d  
 W zaułków gąszczu, spłoszona myśl. B  
 Iluzja, przepaść, wątła nić. G A  
 Ostrożnie stawiasz kroki! d
- Ref.: Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon d  
 Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą B  
 Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przed- C  
 smak świata  
 Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz. d  
 Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany d  
 ogon  
 Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą B  
 Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przed- C  
 smak świata  
 Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz. d
3. Spójrz! W starym kotle kipi wywar z twoich marzeń. d C d  
 Pragnienie, żądza, potrzeba, władza. d C G d  
 W kipieli wiary - namiętności błysk. B  
 W oparach jawy - tęsknoty krzyk: G A  
 Obejrzyj się za siebie! d
- Ref: d B C d d B C d
4. Wiedz! Ja znam wszystkie twoje tajemnice. d C d  
 Układam twoje myśli. Niczego nie ukryjesz. d C G d  
 To moja dłoń układa twój szlak. B  
 Pod nogi piasek czy w plecy wiatr. G A  
 Beze mnie nic nie znacysz! d  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany ogon	<b>d</b>
	Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przed-	<b>C</b>
	smak świata	
	Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	<b>d</b>
	Tylko czas płynie wciąż tak jak wąż poplątany	<b>d</b>
	ogon	
	Dnia minionego mgłą ktoś wypatruje nocą	<b>B</b>
	Gwiazd zimny śmiech wiatru gwizd szary przed-	<b>C</b>
	smak świata	
	Jest nie ma nic chwil minionych już nie złapiesz.	x3 <b>d</b>

## 77. Człowiek bez butów

**Słowa:** Janusz Kubicki**Muzyka:** Trzy dni Tyłem**Wykonawca:** Trzy dni Tyłem

1. <sup>G</sup> Był człowiek bez butów i <sup>e</sup>dobry był człowiek G e  
<sup>C</sup> <sup>D</sup> Samotnie swe życie nad <sup>D</sup>myslą przetrudził C D  
<sup>G</sup> Jak ludzkim niedolom i <sup>e</sup>biedom zapobiec G e  
<sup>C</sup> <sup>D</sup> <sup>G</sup> Wymyślił w świat poszedł <sup>D</sup>pomagać <sup>G</sup>chciał ludziom C D G
- Ref.: <sup>G</sup> <sup>D</sup> <sup>C</sup> <sup>G</sup> Stój dokąd idziesz już nogi <sup>G</sup>ustały G D C G  
<sup>G</sup> <sup>D</sup> <sup>C</sup> <sup>D</sup> <sup>G</sup> Stój przecież <sup>D</sup>widzisz bez butów <sup>G</sup>nic nie <sup>D</sup>zdziałaś G D C D G
2. I królem się ostał G e  
poddani choć ślepi C D  
I cnotę i <sup>G</sup>mądrość <sup>D</sup>chwalili G e  
Aż błazen z radością do <sup>D</sup>nóg <sup>G</sup>mu się <sup>D</sup>czepił C D G  
Bez butów jest <sup>D</sup>krzyknął i z <sup>G</sup>tronu <sup>D</sup>strącili C D G
- Ref.: Stój dokąd idziesz G D C G  
gdy nikim się stałeś G D C D G  
Ty królem być <sup>D</sup>mogłeś <sup>G</sup>lecz butów <sup>D</sup>nie <sup>G</sup>miałeś
3. Kochankiem dla <sup>G</sup>brzydkiej <sup>D</sup>dziewczyny <sup>G</sup>chciał <sup>D</sup>zostać G e  
Nie <sup>C</sup>chciała <sup>D</sup>go <sup>G</sup>brzydka <sup>D</sup>dziewczyna C D  
I nie <sup>G</sup>zmógł <sup>D</sup>miłości <sup>G</sup>bez butów <sup>D</sup>nie <sup>G</sup>sprostał G e  
Kochanek <sup>C</sup>po <sup>D</sup>cierniach <sup>G</sup>się <sup>D</sup>wspina C D G
- Ref.: Stój dokąd idziesz G D C G  
z miłości <sup>D</sup>wyzuty <sup>G</sup>  
Kochankiem <sup>D</sup>być <sup>G</sup>chciałeś <sup>D</sup>lecz <sup>G</sup>byłeś <sup>D</sup>bez butów <sup>G</sup>  
G D C D G
4. I <sup>G</sup>księgi <sup>D</sup>im <sup>G</sup>pisał <sup>D</sup>mądrości <sup>G</sup>im <sup>D</sup>prawił G e  
<sup>C</sup>Nauczył <sup>D</sup>ich <sup>G</sup>koła <sup>D</sup>i <sup>G</sup>skróków C D  
<sup>G</sup>A <sup>D</sup>lud <sup>G</sup>go <sup>D</sup>w <sup>G</sup>podzięce <sup>D</sup>kijami <sup>G</sup>oprawił G e  
<sup>C</sup>Nie <sup>D</sup>możesz <sup>G</sup>być <sup>D</sup>mądrym <sup>G</sup>bez butów <sup>D</sup>  
c.d.n. ... C D G

...

Ref.:	Stój dokąd idziesz z ranami na twarzy	<b>G D C G</b>
	Ty wciąż jesteś mądry choć o butach marzysz	<b>G D C D G</b>
5.	I chodził po świecie i życie swe chwalił	<b>G e</b>
	Nie stracił nadziei choć zblakły mu włosy	<b>C D</b>
	Aż trafił na miejsce gdzie butów nie znali	<b>G e</b>
	I stał się równym wśród bosych	<b>C D G</b>
Ref.:	Stój dokąd idziesz gdzie szukasz nieba	<b>G D C G</b>
	Stój przecież widzisz że tu cię najbardziej potrzeba	<b>G D C D G</b>   x2

## 78. Deszcz jesienny

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | Deszcz jesienny smutne pieśni lka<br>Mokną na nim karabiny hełmy kryje rdza<br>Nieś po błocie w dal w zapłakany świat<br>Przemoczone pod plecakiem osiemnaście lat                  | D G D<br>A7 D A7 D<br>G D G D<br>A7 D A7 D |
| 2. | Gdzieś daleko stąd mrok zapada znów<br>Ciemna główka twej dziewczyny chyli się do snu<br>Może właśnie dziś patrzy w mroczną mgłę<br>Modlitwą prosi Boga by zachował Cię             | D G D<br>A7 D A7 D<br>G D G D<br>A7 D A7 D |
| 3. | Deszcz jesienny deszcz bębni w hełmu stal<br>Idziesz młody żołnierzyku gdzieś w nieznaną dal<br>Może dobry Bóg da, że wrócisz znów<br>Będziesz tulił ciemną głowę miłej twej do snu | D G D<br>A7 D A7 D<br>G D G D<br>A7 D A7 D |
| 4. | Da że wrócisz znów, da że wrócisz znów<br>Będziesz tulił ciemną głowę miłej twej do snu   | G D G D<br>A7 D A7 D                       |

## 79. Dezyderata

**Słowa:** Max Ehrmann

**Muzyka:** Piotr Walewski

**Wykonawca:** Piwnica pod Baranami

1.		a d2 a d2
	a d2 a d2	a d2 a d2
	C G	C G
	d h0	d h0
	h0	h0
	h0 C E	h0 C E
	a d	a d
	G C	G C
	F d	F d
	E a	E a
	a d	a d
	G C	G C
	F d E	F d E



...

6. Przy całej swej złudności,  
znoju i rozwianych marzeniach  
jest to piękny świat, jest to piękny świat.

	<b>a d</b>
	<b>G C</b>
x2	<b>F d E</b>
x5	<b>a d G C F d E a</b>



## 80. Dla Michasia

1. Nie wierzyłem, dobry Boże, D G  
<sup>D</sup> Że się zdarzyć tyle może, D  
<sup>G A D</sup> Że cię kiedyś, mały synku, będę miał. G A D  
<sup>G A</sup> Spadłeś z nieba mi akurat, G A  
<sup>D G</sup> Kiedy szedłem z głową w chmurach – D G  
<sup>D A G A D</sup> – Niedośpany, skacowany i jak palec sam. D A G A D
- Ref.: <sup>G A D</sup> Dam Ci plecak pełen marzeń, G A D  
<sup>G A D</sup> Grać nauczę na gitarze, G A D  
<sup>G Fis h G</sup> Na barana Cię przeniosę G Fis h G  
<sup>D A G A D</sup> Przez świat smutny jak kalosze. D A G A D
2. Miejsca zagrzać nie umiałem, D G  
Trochę grałem, malowałem, D  
Życie mi się nieustannie wychylało z ram. G A D  
Spadłeś z nieba mi akurat, G A  
Kiedy szedłem z głową w chmurach – D G  
Niedośpany, skacowany i jak palec sam. D A G A D
- Ref.: <sup>G A D</sup> Dam Ci plecak pełen marzeń, G A D  
<sup>G A D</sup> Grać nauczę na gitarze, G A D  
<sup>G Fis h G</sup> Na barana Cię przeniosę G Fis h G  
<sup>D A G A D</sup> Przez świat smutny jak kalosze. D A G A D
3. Może kiedyś Ci opowiem, D G  
Kim są ludzie, a kim człowiek, D  
O jaszczurkach w skórze kobiet, które sączą jad. G A D  
Może kiedyś – a na razie G A  
Dam Ci plecak pełen marzeń D G  
I poniosę na barana przez parszywy świat. D A G A D  
c.d.n. ...

...

Ref.:       Dam Ci plecak pełen marzeń,  
              Grać nauczę na gitarze,  
              Na barana Cię przeniosę  
              Przez świat smutny jak kalosze.

**G A D**  
**G A D**  
**G Fis h G**  
**D A G A D**

## 81. Dni których nie znamy

**Wykonawca:** Grechuta Marek

1. Tyle było dni do utraty sił a C G C  
 Do utraty tchu, tyle było chwil d A C G  
 Gdy żałujesz tych z których nie masz nic  
 Jedno warto znać, jedno tylko wiedz
- Ref.: Że ważne są tylko te dni d F G d E7 a  
 Których jeszcze nie znamy a F G F G C A7  
 Ważnych jest kilka tych chwil  
 Tych na które czekamy
2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad  
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł  
 Choć majątek przysł, on nie stoczył się  
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że
- Ref: Że ważne są tylko te dni. . .
3. Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy a e C G  
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu d A C G  
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu a e C G
- Ref: Bo ważne są tylko te dni. . .
4. Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy  
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję  
 Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele
- Ref: Bo ważne są tylko te dni. . .

## 82. Dobosz

1. Przez czarne miasta białe wsie e a  
 D G  
 Po zaśnieżonych drogach D G  
 Przeciwno sobie armie dwie a  
 H7  
 Uparcie szły na wroga H7  
 I siały armie śmierć ze sobą e a  
 Po miastach i po wioskach D G  
 A w każdej armii kroczył dobosz a  
 Co werbel miał i rozkaz H7
- Ref.: Doboszu graj doboszu idź a D7  
 G e  
 Choćby się świat zawalił G e  
 a H7  
 Trzeba nam iść i w werbel bić a H7  
 e E7  
 Przed siebie dalej i dalej e E7  
 a D7  
 Poprzez bitewny zgiełk i kurz a D7  
 G e  
 Do broni krzycz do broni G e  
 a H7  
 Bo tamten dobosz to twój wróg a H7  
 e H7 e  
 I śmierć mu werbel dzwoni e H7 e
2. Aż wreszcie na rozstajach dróg e a  
 Armia się z armią zwarła D G  
 I przyczajona w bębnoch śmierć a  
 Skoczyła im do gardła H7  
 I krew na śniegu zbiegła strugą e a  
 I zamilkły armie obie D G  
 Tylko dwa bębny długo długo a  
 Warczały przeciw sobie H7  
 c.d.n. . . .

...

Ref.:	Doboszu graj doboszu idź	a D7
	Choćby się świat zawalił	G e
	Trzeba nam iść i w werbel bić	a H7
	Przed siebie dalej i dalej	e E7
	Poprzez bitewny zgiełk i kurz	a D7
	Do broni krzycz do broni	G e
	Bo tamten dobosz to twój wróg	a H7
	I śmierć mu werbel dzwoni	e H7 e

3.	Koło dobosza dobosz legł	e a
	Na skraju wsi pod dębem	D G
	I z drzewa się posypał śnieg	a
	I werblem zbudził bęben	H7
	I zagrał bęben naprzód naprzód	e a
	I toczy się po drogach	D G
	A drugi mu wtóruje w marszu	a
	A drugi zagrał odzew	H7

Ref.:	Doboszu graj doboszu idź	a D7
	Choćby się świat zawalił	G e
	Trzeba nam iść i w werbel bić	a H7
	Przed siebie dalej i dalej	e E7
	Poprzez bitewny zgiełk i kurz	a D7
	Do broni krzycz do broni	G e
	Bo tamten dobosz to twój wróg	a H7
	I śmierć mu werbel dzwoni	e H7 e

4.	Spokojnie leżą armie dwie	e a
	Pod krzyżem na rozstajach	D G
	I tylko nocą poprzez śnieg	a
	Dwa bębny werblem grają	H7
	Jednaki odzew grają...	
	c.d.n. ...	

...

Ref.:	Doboszu graj doboszu idź	a D7
	Choćby się świat zawalił	G e
	Trzeba nam iść i w werbel bić	a H7
	Przed siebie dalej i dalej	e E7
	Poprzez bitewny zgiełk i kurz	a D7
	Do broni krzycz do broni	G e
	Bo tamten dobosz to twój wróg	a H7
	I śmierć mu werbel dzwoni	e H7 e

## 83. Dokąd nas zaprowadzisz Panie

- |    |  |             |
|----|--|-------------|
| 1. | Dokąd nas zaprowadzisz Panie           | G D         |
|    | Bez bagażu i bólu głowy                | G D         |
|    | I gdy nic nam na drodze nie stanie     | a G         |
|    | Czy będziemy mogli zacząć na nowo      | F E a G F E |
| 2. | Bo wiesz u nas nie zawsze jest słońce  | G D         |
|    | Choć przed deszczem nas chroni parasol | G D         |
|    | Czasem jednak przemoczy nam serca      | a G         |
|    | Inny deszcz co spływa po twarzy        | F E a G F E |
| 3. | Więc nas zabierz bez tych uśmiechów    | G D         |
|    | Co dzień rano zostawianych w lustrze   | G D         |
|    | I bez śniadań w pośpiechu by zdążyć    | a G         |
|    | Na kolejny autobus do jutra            | F E A G F E |
| 4. | Bo my tu tak do jutra do zaraz         | G D         |
|    | Do pierwszego i do wakacji             | G D         |
|    | Rozliczając geniuszy z geniuszu        | a G         |
|    | A zjadaczy chleba z kolacji            | F E a G F E |
| 5. | Więc już jutro zaprowadź nas Panie     | G D         |
|    | Bez bagażu i bólu głowy                | G D         |
|    | I gdy nic nam na drodze nie stanie     | a G         |
|    | Spróbujemy zacząć od nowa              | F E a G F E |
| 6. | Dokąd nas zaprowadzisz Panie           | G D         |
|    | Bez bagażu i bólu głowy                | G D         |
|    | I gdy nic nam na drodze nie stanie     | a G         |
|    | Czy będziemy mogli zacząć na nowo      | F E a G F E |

## 84. Dom w górach

1. W jesienną głogów czerwień a C  
 W złotawą młodość brzozy d E  
 Wiatr z głowy czapkę zerwie a C  
 Pod stopy gór położy d E
- Ref.: I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic d G C a  
 Zapłonie lampą krąg zapachem lasów grzybnych d G C a  
 Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szkląć d a d a  
 I zbudujemy dom, bo taki dom musi być d a E a
2. I niebu się pokłonisz a C  
 I wyżej wciąż bez słowa d E  
 Na wyciągniętej dłoni a C  
 Będziemy dom budować d E
- Ref.: I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic d G C a  
 Zapłonie lampą krąg zapachem lasów grzybnych d G C a  
 Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szkląć d a d a  
 I zbudujemy dom, bo taki dom musi być d a E a
3. I wzniesiesz twarz gdzie szczyty a C  
 I wyżej wciąż bez słowa d E  
 Na ścieżkach mgłą okrytych a C  
 Będziemy dom budować d E
- Ref.: I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic d G C a  
 Zapłonie lampą krąg zapachem lasów grzybnych d G C a  
 Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szkląć d a d a  
 I zbudujemy dom, bo taki dom musi być d a E a
4. Od lat już po kryjomu a C  
 Nawiedza nas nocami d E  
 Banalny sen o domu a C  
 I rośnie razem z nami d E  
 c.d.n. . . .



...

Ref:	I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic	<b>d G C a</b>
	Zapłonie lampą krąg zapachem lasów grzybnych	<b>d G C a</b>
	Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz okien szklić	<b>d a d a</b>
	I zbudujemy dom, bo taki dom musi być	<b>d a E a</b>

## 85. Dom wschodzącego słońca

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Przez ciemne szyby zagląda już mrok        | a C D F |
|    | W łóżecku mały chłopiec śpi                | a C E   |
|    | Sen jakiś dziwny wykrzywił mu twarz        | a C D F |
|    | Pod powiekami lśnią łzy                    | a E a E |
| 2. | Wczoraj wieczorem dowiedział się że        | a C D F |
|    | Jest w Orleanie taki dom                   | a C E   |
|    | Wschodzącym Słońcem nazywa się go          | a C D F |
|    | Mieszkają w nim chłopcy jak on             | a E a E |
| 3. | W oknach ma kraty przy drzwiach stoi stróż | a C D F |
|    | I patrzy wzrokiem ponurym                  | a C E   |
|    | Na małych chłopców więzienny ich strój     | a C D F |
|    | Na ogolone głowy                           | a E a E |
| 4. | Ale nadzieja nie zgaśnie w nich            | a C D F |
|    | Pomimo więziennych murów cel               | a C E   |
|    | Wschodzące słońce zabłyśnie znów           | a C D F |
|    | Nad małym domem w kraju tym                | a E C   |

## 86. Do szopy, hej, pasterze

1. Do szopy, hej, pasterze  
Do szopy bo tam cud  
Syn boży w żłobie leży  
By zbawić ludzki ród
  
2. Śpiewajcie aniołowie, pasterze grajcie mu  
Kłaniajcie się królowie, nie zbudźcie go ze snu | x2
  
3. Padnijmy na kolana  
To dziecię to nasz Bóg  
Witajmy swego pana  
Miłości złożmy dług
  
4. Śpiewajcie aniołowie, pasterze grajcie mu  
Kłaniajcie się królowie, nie zbudźcie go ze snu | x2



## 88. Dwie skały

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

Ref.:		a F0 a F0
	a F0 a F0	
	Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach	a F0 a F0
	Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.	a F0 a
	Trzymam się obu w ciszy i zawiei –	G C
	Skały rozpaczy i skały nadziei.	d H7 E
1.	Obie prastare i obie rzeźbione	a F0 a F0
	Siłą żywiołów nieświadomych znaczeń;	F F0 a
	Skałą rozpaczy – nadzieje stracone,	C G C
	Skałą nadziei – przetrwane rozpacze.	H7 E a F0 a F0
Ref.:	Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach	a F0 a F0
	Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.	a F0 a
	Od świtu do zmierzchu, od zmierzchu do świtu	G C
	Na skale grozy i skale zachwytu.	d H7 E
2.	Obie potężne i obie wspaniałe	a F0 a F0
	Wbrew horyzontom posągowe pozy;	F F0 a
	Na skale grozy - zachwyty zwietrzałe,	C G C
	W skale zachwytu - ciemna ruda grozy.	H7 E a F0 a F0
Ref.:	Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach	a F0 a F0
	Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.	a F0 a
	Czekały na mnie przecież od początku:	G C
	Skała szaleństwa i skała rozsądku.	d H7 E
	c.d.n. ...	

...

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 3.    | Obie lekarstwem przeciw nudzie ducha,<br>Obie modlitwy godne i przekleństwa;<br>W skale szaleństwa - rozsądku grań krucha,<br>W skale rozsądku - jaskinie szaleństwa.         | <b>a F0 a F0<br/>F F0 a<br/>C G C<br/>H7 E a Fis b Fis0<br/>b Fis0</b> |
| Ref.: | Po sztormach, burzach, nawałnicach, szkwałach<br>Na dwóch bliźniaczych zamieszkałem skałach.<br>Jedna dla drugiej lustrem i wyrzutem,<br>A przecież z jednej energii wyklute. | <b>b Fis0 b Fis0<br/>b Fis0 b<br/>Gis Cis<br/>dis C7 F</b>             |
| 4.    | Łączy je w głębiach niewidoczny korzeń<br>Którym na trwałe w sedno bytu white;<br>Tam, gdzie rozsądek - rozpaczą i grozą<br>Nadzieja - szaleństwem, szaleństwo - zachwytem.   | <b>b Fis0 b Fis0<br/>Fis Fis0 b<br/>Cis Gis Cis<br/>C F b</b>          |

## 89. Dwudziesty czwarty lutego

**Wykonawca:** Stare Dzwony

1. To dwudziesty czwarty był lutego,  
Poranna zrzęda mgła,  
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,  
Turecki niosły znak.
2. No i . . .  
Znów bijatyka, no i . . .  
Znów bijatyka, no i . . .  
Bijatyka cały dzień,  
I porąbany dzień, i porąbany łeb,  
Razem bracia, aż po zmierzch!
3. Już pierwszy skrada się do burt,  
A zwie się "Goździk" i  
Z Algieru Pasza wysłał go,  
Żeby nam upuścił krwi.
4. Następny zbliża się do burt,  
A zwie się "Róży Pąg".  
Plunęliśmy ze wszystkich rur -  
Bardzo prędko szedł na dno.
5. W naszych rękach dwa i dwa na dnie,  
Cała reszta zwiłał gdzieś,  
No a jeden z nich zabraliśmy  
Na starej Anglii brzeg.

## 90. Dylan – pastisz

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Ocean w nas śpi i horyzont z nas drwi<br>Płytką falą fałszywie się mieni<br>A prawdziwy jest rejs do nieznanych miejsc<br>Kiedy płyniesz na przekór przestrzeni                          | D Fis h<br>h G A<br>D Fis h<br>D G A D   |
| 2. | I na tej z wielu dróg po co ci para nóg<br>I tak dotrzesz na pewno do końca<br>Nie potrzebny ci wzrok żeby wyczuć swój krok<br>I nie musisz wciąż radzić się słońca                      | D G A D<br>D G A<br>G D Fis h<br>D G A D |
| 3. | Wielbicieli i sług tłum ci zawisł u nóg<br>To wolności twej chciwi strażnicy<br>Zaprowadzisz ich tam gdzie powinieneś być sam<br>Z nimi żadnej nie przejdiesz granicy                    | D G D<br>D G A<br>G D Fis h<br>D G A D   |
| 4. | Zlekceważą twój głos którym wróżysz im los<br>Od jakiego ich nic nie wyzwoli<br>Bo zabije ich las rąk co klaszczą na czas<br>W marsza rytm co śmierć niosąc nie boli                     | G D Fis h<br>D G A<br>D G D<br>D G A D   |
| 5. | Patrz jak piją i żrą twoją żywią się krwią<br>I żonglują słowami twych pieśni<br>Lecz nic nie śni się im a najlepiej wiesz że<br>Nie istnieje wszak to co się nie śni                    | D Fis h<br>h A D<br>D Fis h<br>D G A D   |
| 6. | By przy śmierci twej być płakać, śmiać się i drwić<br>To jedyny cel twojej eskorty<br>Oddaj komuś rząd dusz i na własny szlak rusz<br>Tam gdzie żadne nie zdarzą się porty<br>c.d.n. ... | D G D<br>D G A<br>G D Fis h<br>D G A D   |

| x2



...

7. Mówić będą żeś zbiegł ale wyjdą na brzeg  
I zdradzieckie ci lampy zapalą  
Ale ty patrząc w dal płynąc będziesz wśród fal  
Aż sam wreszcie staniesz się falą

D G D  
D G A  
G D Fis h  
D G A D

x2

## 91. Dym z jałowca

Muzyka: R. Pomorski

1.	$\begin{matrix} D & & h \\ \text{Dym z jałowca łyzy wyciska,} \\ G & & A7 \\ \text{Noc się coraz wyżej wznosi.} \\ \text{Strumień srebrną falą błyska,} \\ \text{Czyjs głos w leśnej ciszy prosi, ciszy prosi, ciszy pro-} \\ \text{si. . .} \end{matrix}$	$\begin{matrix} D h \\ \\ G A7 \\ D h \\ G A7 \end{matrix}$
----	--	---

Ref.:	$\begin{matrix} D & & fis \\ \text{Żeby była taka noc,} \\ G & & A7 \\ \text{Kiedy myśli mkną do Boga,} \\ \text{Żeby były takie dni,} \\ \text{Że się przy Nim ciągle jest.} \\ \text{Żeby był przy tobie ktoś,} \\ \text{Kogo nie zniechęci droga,} \\ \text{Abyś plecak swoich win} \\ \text{Stromą ścieżką umiał nieść.} \end{matrix}$	$\begin{matrix} D fis \\ \\ G A7 \\ D h \\ G A \\ D fis \\ G A7 \\ D h \\ G D \end{matrix}$
-------	--	---

2.	$\begin{matrix} \text{Usiądź z nami przy ognisku,} \\ \text{Płomień twarz ci zarumieni.} \\ \text{Usiądziemy przy nim blisko,} \\ \text{Jedną myślą połączeni, połączeni, połączeni. . .} \end{matrix}$	$\begin{matrix} D h \\ G A7 \\ D h \\ G A7 \end{matrix}$
----	---	--

Ref.:	$\begin{matrix} \text{Żeby była taka noc,} \\ \text{Kiedy myśli mkną do Boga,} \\ \text{Żeby były takie dni,} \\ \text{Że się przy Nim ciągle jest.} \\ \text{Żeby był przy tobie ktoś,} \\ \text{Kogo nie zniechęci droga,} \\ \text{Abyś plecak swoich win} \\ \text{Stromą ścieżką umiał nieść.} \end{matrix}$	$\begin{matrix} D fis \\ G A7 \\ D h \\ G A \\ D fis \\ G A7 \\ D h \\ G D \end{matrix}$
-------	---	--

c.d.n. . . .

...

3.	Tuż za szczytem się zatrzymaj,	D h
	Spójrz jak gwiazdy w dół spadają.	G A7
	Spójrz jak drży kosodrzewina,	D h
	Góry z tobą wraz wołają, wraz wołają, wraz wołają...	G A7
Ref.:	Żeby była taka noc,	D fis
	Kiedy myśli mkną do Boga,	G A7
	Żeby były takie dni,	D h
	Że się przy Nim ciągle jest.	G A
	Żeby był przy tobie ktoś,	D fis
	Kogo nie zniechęci droga,	G A7
	Abyś plecak swoich win	D h
	Stromą ścieżką umiał nieść.	G D

## 92. Dzielna Margot

**Słowa:** Georges Brassens

- |       |                                   |             |
|-------|-----------------------------------|-------------|
| 1.    | W naszej wsi bezbronnego kotka    | A           |
|       | Znalazła w trawie raz Margot      | A7 D        |
|       | A że sama była sierotką           | h fis       |
|       | Wzięła go                         | E A         |
|       | Był malutki jeszcze więc chciała  | A           |
|       | Jakaś poduszkę zdobyć mu          | A7 D        |
|       | A jedyną jaką znalazła            | h E         |
|       | Był jej biust                     | A D         |
|       | Kotet wziął ją za swoją mamę      | h Fis       |
|       | I ssać zaczął dzielną Margot      | h Fis       |
|       | Ona zaś ze wzruszenia nagle       | h Fis       |
|       | Straciła głos                     | h Fis       |
|       | Syn sołtysa właśnie przechodził   | h Fis       |
|       | Ujrzał rzadki obrazek ten         | h Fis       |
|       | I poleciał z nowiną do wsi        | h Fis       |
|       | A na drugi dzień                  | E A         |
| Ref.: | Gdy Margot stanik swój rozpinała  | A A7 D D6 D |
|       | By miał kotek biedactwo co ssać   | D D0 D      |
|       | Biegła nas biegła nas cała zgraja | D H E A     |
|       | By po pa pa pa pa pa patrzeć      | D           |
|       | By po pa pa pa pa pa pa           | Ais         |
|       | A niewinna Margot przypuszczała   | A A7 D D6 D |
|       | Że do kotka co z jej piersi ssał  | D D0 D      |
|       | Biegła nas biegła nas cała zgraja | D H E A     |
|       | By po pa pa pa pa pa patrzeć      | D           |
|       | By po pa pa pa pa pa pa           | B           |
|       | c.d.n. . . .                      |             |

...

2.	Nauczyciel lekcje porzucił	A
	Kowal podkowy pole kmieć	A7 D
	I pognali prędko na skróty	h fis
	Na tę wieść	E A
	Nasz listonosz taki uczciwy	A
	Na tę wieść listy ciepną w mig	A7 D
	Których czytać i tak w tej chwili	h E
	Nie chciał nikt	A D
	Na tę wieść zaufawszy Bogu	h Fis
	Że im odpuści grzeszną myśl	h Fis
	Ministranci w lot dali nogę	h Fis
	W środku mszy	h Fis
	Nawet glinaiarz postrach ludności	h Fis
	Tak z natury tępy jak słup	h Fis
	Staną opodal oszołomiony	h Fis
	Sceną jak ze snu	E A
Ref.:	Gdy Margot stanik swój rozpinała	A A7 D D6 D
	By miał kotek biedactwo co ssać	D D0 D
	Biegła nas biegła nas cała zgraja	D H E A
	By po pa pa pa pa pa patrzeć	D
	By po pa pa pa pa pa	Ais
	A niewinna Margot przypuszczała	A A7 D D6 D
	Że do kotka co z jej piersi ssał	D D0 D
	Biegła nas biegła nas cała zgraja	D H E A
	By po pa pa pa pa pa patrzeć	D
	By po pa pa pa pa pa	B
	c.d.n. ...	

...

3.	Ale w pozostałych niewiastach	A
	Wszak każdej zwał i — i mąż	A7 D
	Powolutku jęła narastać	h fis
	Dzika złość	E A
	Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu	A
	Każda chwyciła tęgi kij	A7 D
	I zatłukłu biedne maleństwo	h E
	Z żądzzy krwi	A D
	A Margot po roku lamentów	h F
	By się pocieszyć wzięła ślub	h Fis
	I już tylko się mąż z jej wdzięków	h Fis
	Cieszyć mógl	h Fis
	Z czasem o tym pozapominano	h Fis
	Oprócz starców już mało kto	h Fis
	Mówi dzieciom dziś na dobranoc	h Fis
	O dzielnej Margot	E A
Ref.:	Gdy Margot stanik swój rozpinała	A A7 D D6 D
	By miał kotek biedactwo co ssać	D D0 D
	Biegła nas biegła nas cała zgraja	D H E A
	By po pa pa pa pa pa patrzeć	D
	By po pa pa pa pa pa pa	Ais
	A niewinna Margot przypuszczała	A A7 D D6 D
	Że do kotka co z jej piersi ssał	D D0 D
	Biegła nas biegła nas cała zgraja	D H E A
	By po pa pa pa pa pa patrzeć	D
	By po pa pa pa pa pa pa	B

## 93. Dziś do ciebie

- |    |   |    |                                  |
|----|---|----|----------------------------------|
| 1. | Dziś do ciebie przyjść nie mogę<br>Idę zaraz w nocny mrok<br>Nie wyglądam za mną oknem<br>We mgle tonie próżno wzrok<br>Po cóż ci kochanie wiedzieć<br>Że do lasu idę spać    |    | a<br>a d<br>d<br>d a<br>a<br>A d |
| 2. | Dłużej tu nie mogę siedzieć<br>Na mnie czeka leśna brać   | x2 | d a<br>E a                       |
| 3. | Księżyc zaszedł hen za lasem<br>We wsi gdzieś szczekają psy<br>A nie pomyśl sobie czasem<br>Że do innej tęskno mi<br>Kiedy wrócę znów do ciebie<br>Może w dzień, a może w noc |    | a<br>a d<br>d<br>d a<br>a<br>A d |
| 4. | Dobrze będzie nam jak w niebie<br>Pocałunków dasz mi moc  | x2 | d a<br>E a                       |
| 5. | Gdy nie wrócę niechaj wiosną<br>Rolę moją sieje brat<br>Kości moje mchem porosną<br>I użyźnią ziemi szmat<br>W pole wyjdź któregoś ranka<br>Na snop żyta ręce złóż            |    | a<br>a d<br>d<br>d a<br>a<br>A   |
| 6. | I ucałuj jak kochanka<br>Ja żyć będę w kłosach zbóż   | x2 | d a<br>E a                       |

## 94. Dżungla

Słowa: 281. WDH

Muzyka: 281. WDH

Wykonawca: 281. WDH

1.                   <sup>C</sup>                   <sup>E</sup>  
 Szedłem kiedyś po pustyni,                   C E  
                  <sup>a</sup>                   <sup>F</sup>  
 Tam mnie napadł goryl dziki,                   a F
- Ref:                   <sup>C</sup>   <sup>G</sup>                   <sup>C G</sup>  
 Hej, hej, hej, hej, he j,                   C G C G
2.                   A pustynia była wielka,                   C E  
                  Więc na drzewo jemu zwiąłem.                   a F
- Ref.:                   Hej, hej, hej, hej, hej,                   C G C G  
                  Dżungla, dżungla, pustynia,                   C G C G  
                  Dżungla, dżungla, pustynia                   C E a F  
                  Dżungla, dżungla, pustynia.                   C G C
3.                   Pewnej księżycowej nocy                   C E  
                  Kobra zjadła mi pięć kocy,                   a F
- Ref:                   Hej, hej, hej, hej, hej,                   C G C G
4.                   Zawinięty w szósty byłem                   C E  
                  I dynamit podpalilem.                   a F
- Ref.:                   Hej, hej, hej, hej, hej,                   C G C G  
                  Dżungla, dżungla, pustynia,                   C G C G  
                  Dżungla, dżungla, pustynia                   C E a F  
                  Dżungla, dżungla, pustynia.                   C G C
5.                   Raz tubylcy mnie złapali,                   C E  
                  No i zjeść mnie zamierzali,                   a F
- Ref:                   Hej, hej, hej, hej, hej,                   C G C G  
 c.d.n. . . .



...

6. Ale ja co jeść nie miałem  
I ich wszystkich pozjadalem. C E  
a F
- Ref.: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia C E a F  
Dżungła, dżungła, pustynia. C G C
7. Proszę państwa oto miś,  
Miś jest bardzo grzeczny dziś, C E  
a F
- Ref: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G
8. Chętnie państwu łapę poda,  
Nie chce podać, a to szkoda. C E  
a F
- Ref.: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia C E a F  
Dżungła, dżungła, pustynia. C G C
9. Dzik jest dziki, dzik jest zły,  
Dzik ma bardzo ostre kły, C E  
a F
- Ref: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G
10. Kto spotyka w lesie dzika,  
Ten na drzewo zaraz zmyka. C E  
a F
- Ref.: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia, C G C G  
Dżungła, dżungła, pustynia C E a F  
Dżungła, dżungła, pustynia. C G C
11. Na go, na go, na gondoli,  
Pewna para się całuje, C E  
a F
- Ref: Hej, hej, hej, hej, hej, C G C G  
c.d.n. ...

...

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 12.   | Wietrzyk bardzo łajbą buja,<br>Ona trzyma go za rękę.  | C E<br>a F                             |
| Ref.: | Hej, hej, hej, hej, hej,<br>Dżungła, dżungła, pustynia,<br>Dżungła, dżungła, pustynia<br>Dżungła, dżungła, pustynia. | C G C G<br>C G C G<br>C E a F<br>C G C |
| 13.   | Idzie harcerz borem, lasem,<br>Wymachuje swym kompasem,  | C E<br>a F                             |
| Ref:  | Hej, hej, hej, hej, hej,   | C G C G                                |
| 14.   | A harcerka robi zupeę,<br>Harcerz łapie ją za słowa.   | C E<br>a F                             |
| Ref.: | Hej, hej, hej, hej, hej,<br>Dżungła, dżungła, pustynia,<br>Dżungła, dżungła, pustynia<br>Dżungła, dżungła, pustynia. | C G C G<br>C G C G<br>C E a F<br>C G C |

## 95. Easy Rider

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz**Muzyka:** Krzysztof Daukszewicz**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

1.           <sup>a</sup>                           <sup>D</sup>                           <sup>a</sup>                           <sup>D</sup>  
 A kiedy nic już nie miałem w mieście do roboty           a D a D  
              <sup>a</sup>                           <sup>D</sup>                           <sup>a</sup>  
 Bo na większość poetów skończył się tu popyt           a D a  
                          <sup>d</sup>  
 Wsiadłem w auto i rzekłem pora mi uciekać           d  
                          <sup>E</sup>  
 Do tej Polski gdzie jeszcze kocha się człowieka           E  
                          <sup>d</sup>  
 Tam gdzie rowy przydrożne ubarwione mleczem           d  
                          <sup>H</sup>   <sup>E</sup>  
 Zapraszają wędrowca: wstąpcie do miasteczek!           H E
- Ref.:           <sup>a</sup>  
 Easy Rider           a  
                          <sup>d</sup>  
 Przeszło mi przez głowę           d  
                          <sup>a</sup>  
 Easy Rider           a  
 Głupiec jednym słowem           a  
                          <sup>d</sup>  
 Lecz ciągnęły mnie panny           d  
 Ciepłe jak poranek           d  
                          <sup>E</sup>  
 Kiedy mleko skwaszone           E  
 Wnoszą mi na ganek           E  
                          <sup>a</sup>           <sup>d</sup>                           <sup>a</sup>  
 Easy Rider, Easy Rider           a d a
2.           W miasteczku pierwszym zamknięty był jedyny hotel           a D a D  
 Bo personel miał wolne właśnie w tę sobotę           a D a  
 A w prywatnym mieszkaniu drzwi otworzył blondyn           d  
 I zapytał mnie z miejsca jakie masz poglądy           E  
 Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko           d  
 Wtedy padła odpowiedź: zjeżdżaj aktywisto           H E  
 c.d.n. ...

...

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| Ref.: | Easy Rider  | a       |
|       | Przeszło mi przez głowę                           | d       |
|       | Easy Rider  | a       |
|       | Głupiec jednym słowem                             | a       |
|       | Lecz ciągnęły mnie dalej                          | d       |
|       | Wierzby malowane                                  | d       |
|       | I te nasze dziewczyny                             | E       |
|       | Ładne jak z pisanek                               | E       |
|       | Easy Rider, Easy Rider                            | a d a   |
| 3.    | W następnym domku z ogródkiem miejski prokurator  | a D a D |
|       | Różom kolce przycinał równo ciął sekator          | a D a   |
|       | Przywitałem się grzecznie prosząc o mieszkanie    | d       |
|       | On zapytał mnie tylko jakie ma pan zdanie         | E       |
|       | Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko | d       |
|       | Wtedy padła odpowiedź: odejdz ekstremisto         | H E     |
| Ref.: | Easy Rider  | a       |
|       | Przeszło mi przez głowę                           | d       |
|       | Easy Rider  | a       |
|       | Głupiec jednym słowem                             | a       |
|       | Lecz ciągnęło mnie jeszcze                        | d       |
|       | Do gościnnych wiosek                              | d       |
|       | Gdzie częstują każdego                            | E       |
|       | Miodem i bigosem                                  | E       |
|       | Easy Rider, Easy Rider                            | a d a   |
| 4.    | Solidny dom z pruskiej cegły siatką ogrodzony     | a D a D |
|       | I na bramie tabliczka: obcym wstęp wzbroniony     | a D a   |
|       | I na ganku gospodarz czerstwy jak bochenek        | d       |
|       | Wziął przywitał pytaniem co najbardziej cenię     | E       |
|       | Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko | d       |
|       | Burek bierz miastowego będzie widowisko           | H E     |

c.d.n. ...

...

Ref.:	Easy Rider	a
	Przeszło mi przez głowę	d
	Easy Rider	a
	Głupiec jednym słowem	a
	Lecz ciągnęło mnie jeszcze	d
	W strony te dalekie	d
	Gdzie tak swojsko nam pachnie	E
	Sianem i człowiekiem	E
	Easy Rider, Easy Rider	a d a
5.	A kiedy minął już miesiąc w mej samotnej drodze	a D a D
	Gdzieś na szlaku zatrzymał pojazd mój wędrowiec	a D a
	Sprawiedliwość i prawda rzekłem do rodaka	d
	I był pierwszym co spytał: dobrze, ale jaka?	E
	I podzielił się ze mną chlebem i kłopotem	d
	To był też Easy Rider tylko na piechotę	H E
	Easy Rider	a

## 96. Emeryt

**Słowa:** Tomasz Piórski**Muzyka:** Ryszard Muzaj**Wykonawca:** EKT Gdynia

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | Leżysz wtulona w pościel                                  | d       |
|       | Coś cichutko mruczysz przez sen                           | a       |
|       | Łóżko szerokie, a pościel świeża                          | F       |
|       | Za oknem prawie dzień                                     | A       |
|       | A jeszcze niedawno koja                                   | d       |
|       | W niej pachnący rybą koc                                  | C       |
|       | Fale bijące o pokład                                      | F       |
|       | I bosmana zdarty głos                                     | A       |
| Ref.: | To wszystko było minęło zostało tylko wspomnie-<br>nie    | d C G d |
|       | Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają          | d C G d |
|       | Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci               | d C G d |
|       | A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pły-<br>wają | d C G d |
| 2.    | Nie gniewaj się kochanie                                  | d       |
|       | Że trudno ze mną żyć                                      | a       |
|       | Że zapomniałem kupić mleko                                | F       |
|       | I gary zmyć   | A       |
|       | Lecz jeszcze niedawno pokład                              | d       |
|       | Mym drugim domem był                                      | C       |
|       | Tam nie stało się w kolejkach                             | F       |
|       | Tam nie było miejsca dla złych                            | A       |
| Ref.: | To wszystko było minęło zostało tylko wspomnie-<br>nie    | d C G d |
|       | Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają          | d C G d |
|       | Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci               | d C G d |
|       | A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pły-<br>wają | d C G d |
|       | c.d.n. . . .  |         |

...

3.	Upłynie sporo czasu	d
	Nim przyzwyczaję się	a
	Czterdzieści lat na morzu	F
	Zamkniętych w jeden dzień	A
	Skąd lekarz może wiedzieć	d
	Że za morzem tęskno mi	C
	Że duszę się na lądzie	F
	Że śni mi się pokład pełen ryb	A
Ref.:	To wszystko było minęło zostało tylko wspomnie- nie	d C G d
	Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają	d C G d
	Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci	d C G d
	A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pły- wają	d C G d
4.	Wiem masz do mnie żal	d
	Mieliśmy do przyjaciół iść	a
	Spotkałem kolegę z rejsu	F
	On w morze idzie dziś	A
	Siedziałem potem na kei	d
	Ze łzami patrzyłem na port	C
	Jeszcze przyjdzie taki dzień	F
	Kiedy opuszczę go a na razie	A
Ref.:	To wszystko było minęło zostało tylko wspomnie- nie	d C G d
	Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają	d C G d
	Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci	d C G d
	A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pły- wają	d C G d

| x2

## 97. Fiddler's Green

**Słowa:** J. Rogacki

**Muzyka:** J. Conolly

**Wykonawca:** 4 Refy

- |       |   |                    |
|-------|---|--------------------|
|       |   | <b>F C e d G C</b> |
| 1.    | Stary port się powoli układał do snu            | <b>C a</b>         |
|       | Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół | <b>C G</b>         |
|       | Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń     | <b>F d C</b>       |
|       | Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się   | <b>a7 d7 F G A</b> |
| Ref.: | Tyko wezmę swój sztormiak i sweter              | <b>C G C</b>       |
|       | Ostatni raz spojrzę na Pirs                     | <b>F C G</b>       |
|       | Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego   | <b>F C e</b>       |
|       | Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green     | <b>d G C</b>       |
| 2.    | Fiddeler's Green szłyszłem nie raz              | <b>C a</b>         |
|       | Jeśli piekło ominę dopłynąć chcę tam            | <b>C G</b>         |
|       | Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak lza  | <b>F d C</b>       |
|       | O mroźnej Grenlandii zapomina się tam           | <b>a7 d7 F G A</b> |
| 3.    | Stary port się powoli układał do snu            | <b>C a</b>         |
|       | Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół | <b>C G</b>         |
|       | Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń     | <b>F d C</b>       |
|       | Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się   | <b>a7 d7 F G A</b> |
| 4.    | Kiedy już tam dopłynę oddam cumy na ląd         | <b>C a</b>         |
|       | Różne bary są czynne cały dzień i całą noc      | <b>C G</b>         |
|       | Piwo nic nie kosztuje a dziewczęta jak sen      | <b>F d C</b>       |
|       | Rum w butelkach rośnie na każdym z drzew        | <b>a7 d7 F G A</b> |
| 5.    | Stary port się powoli układał do snu            | <b>C a</b>         |
|       | Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół | <b>C G</b>         |
|       | Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń     | <b>F d C</b>       |
|       | Zabierzcie mnie chłopcy mój czas skończył się   | <b>a7 d7 F G A</b> |
|       | c.d.n. . . .                                    |                    |



...

- |    |   |                                    |
|----|---|------------------------------------|
| 6. | Aureola i harfa to nie to o czym śnię<br>O morza rozkołys i wiatr modłę się<br>Stare pudło wyciągnę zagram coś w cichą noc<br>Wiatr w takielunku zaśpiewa swój song | C a<br>C G<br>F d C<br>a7 d7 F G A |
| 7. | Tyko wezmę swój sztormiak i sweter<br>Ostatni raz spojrzę na Pirs<br>Pozdrów moich kolegów powiedz że dnia pewnego<br>Spotkamy się wszyscy tam w Fiddeler's Green   | C G C<br>F C G<br>F C e<br>d G C   |

x2

## 98. Fortepian Szopena

**Słowa:** Jakub Pochrybniak

**Muzyka:** Jakub Pochrybniak

**Wykonawca:** 21. WDH „Stare Żbiki”

1. Był Szopen,  
zdechł Szopen.  
Fortepian wypadł przez okno,  
ideał sięgnął bruku –  
fajny był,  
szkoda go

## 99. Francois Villon

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | Dopóki nam Ziemia kręci się,<br>Dopóki jest tak czy siak,<br>Panie, ofiaruj każdemu z nas<br>Czego mu w życiu brak.<br>Mędrcomi darować głowę racz,<br>Tchórzowi dać konia chciej,<br>Sypnij grosz szczęściarzom<br>I mnie w opiece swej miej.                              | a d<br>E7 a<br>A7 d<br>G7 C<br>A7 d<br>H7 D0 E7<br>a A7 d<br>H7 E7 a |
| 2. | Dopóki nam Ziemia obraca się,<br>O, Panie, daj nam znak.<br>Władzy spragnionym uczyń,<br>By władza poszła im w smak.<br>Hojnych puść między żebraków,<br>Niech się poczują lżej,<br>Daj Kainowi skrucę<br>I mnie w opiece swej miej.  | a d<br>E7 a<br>A7 d<br>G7 C<br>A7 d<br>H7 D0 E7<br>a A7 d<br>H7 E7 a |
| 3. | Ja wiem, że Ty wszystko możesz,<br>Ja wierzę w Twą moc i gest,<br>Jak wierzy żołnierz zabity,<br>Że w siódmym niebie jest,<br>Jak zmysł każdy chłonie z wiarą<br>Twój ledwie słyszalny głos,<br>Jak wszyscy wierzymy w Ciebie,<br>Nie wiedząc, co niesie los.<br>c.d.n. ... | a d<br>E7 a<br>A7 d<br>G7 C<br>A7 d<br>H7 D0 E7<br>a A7 d<br>H7 E7 a |

...

- |    |                               |          |
|----|-------------------------------|----------|
| 4. | Panie zielonooki mój          | a d      |
|    | Boże jedyny spraw,            | E7 a     |
|    | Dopóki nam Ziemia toczy się   | A7 d     |
|    | Zdumiona obrotem spraw,       | G7 C     |
|    | Dopóki czasu i prochu         | A7 d     |
|    | Wciąż jeszcze wystarcza jej,  | H7 D0 E7 |
|    | Dajże nam wszystkim po trochu | a A7 d   |
|    | I mnie w opiece swej miej.    | H7 E7 a  |

## 100. Gdańsk

1. W Gdańska mewy, wiatr i gotyk  
Słońce świeci złotą smugą  
Pan kapitan białej floty  
Idzie przez ulicę Długą  
Idzie z marynarską fają  
W oczach ma szelmowskie błyski  
Przekupki się w nim kochają  
Podziwiają go turystki  
  
Ref.: Transatlantyki na oceanach  
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych  
Każdy z nich musi mieć kapitana  
Nasz kapitan też jest potrzebny
  
2. Podskoczyły drzwi tawerny  
Szmer uznania przebiegł salon  
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny  
Na rękawie złoty galon  
Duże piwko panno Helu  
Jutro w rejs wyjdziemy w morze  
To przywiozę Heli z Helu  
I bursztyny i węgorze  
  
Ref.: Transatlantyki na oceanach  
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych  
Każdy z nich musi mieć kapitana  
Nasz kapitan też jest potrzebny
  
3. Piwo w pianie, Bałtyk w pianie  
Gdańsk za oknem kolorowy  
Pańskie zdrowie kapitanie  
Stary wilku zatokowy  
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk  
Neptun siusia w swoją studnię  
Pan kapitan białej floty  
Ma dziś wolne popołudnie  
c.d.n. . . .

...

Ref.:           Transatlantyki na oceanach  
                  A krążowniki w rejsach ćwiczebnych  
                  Każdy z nich musi mieć kapitana  
                  Nasz kapitan też jest potrzebny

## 101. Gdybym miał gitarę

1. Gdybym miał gitarę to bym na niej grał **a E a**  
 Opowiedziałbym o swej miłości którą przeżyłem sam **d a E a**
- Ref.: A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał **a C E A**  
 Za te czarne cudne oczęta serce duszę bym dał **d a E a**
2. Fajki ja nie palę, wódki nie piję **a E a**  
 Ale z żalu, żalu wielkiego ledwo co żyję **d a E a**
- Ref.: A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał **a C E A**  
 Za te czarne cudne oczęta serce duszę bym dał **d a E a**
3. Ludzie mówią głupi po coś ty ją brał **a E a**  
 Po coś to dziewczę czarne figlarne mocno pokochał **d a E a**
- Ref.: A wszystko te czarne oczy gdybym ja je miał **a C E A**  
 Za te czarne cudne oczęta serce duszę bym dał **d a E a**

## 102. Gdy mnie kochać przestaniesz

**Słowa:** Andrzej Sikorowski**Muzyka:** Jan Hnatowicz**Wykonawca:** Pod Budą

1.                   D                   G                   D  
Gdy mnie kochać przestaniesz to powiedz                   D G D  
                  G                   A                   G A  
Powiedz kiedy mnie kochać przestaniesz                   G A G A  
                  D                   G                   D  
To się człowiek wypłacze jak człowiek                   D G D  
                  G                   A D  
W białym łóżku nad ranem                   G A D  
Nie przysyłaj mi listów ostatnich                   D G D  
Nie owijaj w bawełnę słów paru                   G A G A  
Lepiej siądźmy do ciepłej kolacji                   D G D  
Pod okapem wieczoru                   G A D
- Ref.:                   A                   D  
Na talerzach świecy blask                   A D  
                  A                   D  
Dymi waza pełna gwiazd                   A D  
                  fis                   D  
A pod stołem kot się lasi                   fis D  
                  fis                   D  
Coś stuknęło na tarasie                   fis D  
                  A                   D  
Może wiatr                   A D  
Piętro wyżej ćwiczą Liszta                   A D  
A zawiane towarzystwo                   A D  
Gdzieś pod bramą wykrzykuje                   fis D  
Stróż im tego nie daruje                   fis D  
Stróż artysta                   A D
2.                   D G D  
Posiedzimy tak sobie we dwoje                   D G D  
Pośród spraw których nigdy nie było                   G A G A  
Potem w starym zacisznym pokoju                   D G D  
Znowu wyznasz mi miłość                   G A D  
Gdy mnie kochać przestaniesz bez racji                   D G D  
Powiedz o tym od razu kochany                   G A G A  
Wtedy zjemy kolejną kolację                   D G D  
Na wieczoru dywanie                   G A D  
c.d.n. . . .



...

Ref.:	Na talerzach świecy blask	A D
	Dymi waza pełna gwiazd	A D
	A pod stołem kot się łasi	fis D
	Coś stuknęło na tarasie	fis D
	Może wiatr	A D
	Piętro wyżej ćwiczą Liszta	A D
	A zawiane towarzystwo	A D
	Gdzieś pod bramą wykrzykuje	fis D
	Stróż im tego nie daruje	fis D
	Stróż artysta	A D

## 103. Gdy się Chrystus rodzi

- |    |   |  |  |
|----|---|--|--|
| 1. | Gdy się Chrystus rodzi<br>I na świat przychodzi<br>Ciemna noc w jasności<br>Promienistej brodzi         |  | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A |
| 2. | Aniołowie się radują<br>Pod niebiosy wyśpiewują<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo               |  | E A<br>E A<br>A D E7<br>x2 A D A E A   |
| 3. | Mówią do pasterzy<br>Którzy trzód swych strzegli<br>Aby do Betlejem<br>Czem prędzej pobiegli            |  | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A |
| 4. | Bo się narodził zbawiciel<br>Wszego świata odkupiciel<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo         |  | E A<br>E A<br>A D E7<br>x2 A D A E A   |
| 5. | O niebieskie duchy<br>I posłowie nieba<br>Powiedzcie wyraźnie<br>Co nam czynić trzeba                   |  | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A |
| 6. | Bo my nic nie pojmujemy<br>Ledwo od strachu żyjemy<br>Gloria gloria gloria<br>In exelsis Deo            |  | E A<br>E A<br>A D E7<br>x2 A D A E A   |
| 7. | Idźcie do Betlejem<br>Gdzie dziecię zrodzone<br>W pieluszki powite<br>W żłobie położone<br>c.d.n. . . . |  | A D A<br>A E E7 A<br>A D A<br>A E E7 A |

...

8. Oddajcie mu pokłon boski  
On osłodzi wasze troski  
Gloria gloria gloria  
In exelsis Deo

E A  
E A  
A D E7  
x2 A D A E A

## 104. Gdy śliczna panna

1. Gdy śliczna panna syna kołysała  
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała
2. Li li li li laj moje dzieciąteczko  
Li li li li laj śliczne paniąteczko | x2
3. Wszystko stworzenie śpiewaj panu swemu  
Pomóż radości wielkiej sercu memu
4. Li li li li laj wielki królewiczu  
Li li li li laj niebieski dziedzicu | x2
5. Sypcie się z nieba śliczni aniołowie  
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie
6. Li li li li laj mój wonny kwiateczku  
Li li li li laj w ubogim złóbeczku | x2

## 105. Gdy tak siedzimy

**Słowa:** L. Szaluga?

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

- |                                 |       |
|---------------------------------|-------|
| 1. Gdy tak siedzimy nad bimbrem | a G   |
| Ojczyzna nam umiera             | d     |
| Gniją w celach koledzy          | C G   |
| Wolno się kręci powielacz       | a E a |
| Drukujemy ulotki                | a G   |
| O tym, że jeszcze żyjemy        | d     |
| Grozi nam za to wyrok           | C G   |
| Dziesięciu lat więzienia        | a E a |
| Gdzieś niedaleko                | a G   |
| Patrol jednego z nas zatrzymał  | d     |
| Pijemy jego zdrowie             | C G   |
| W więzieniu to mu się przyda    | a E a |

## 106. Gdziekolwiek

1. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie e  
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole D  
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera C  
Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła h  
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie  
Z kwiatem, z godziną, z kolorem  
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będziesz
  
2. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole  
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera  
Wciąż będzie początek, bo wszędzie są mosty  
Prawdziwe jak powietrze ode mnie do ciebie  
Gdziekolwiek będę, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będę
  
3. Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Będą miejsca w książkach i miejsca przy stole  
Kasztan kiedy kwitnie lub owoc otwiera  
Będą drzewa, ulice, ktoś nagle zawoła  
Ktoś do drzwi zapuka, pamięć przyniesie  
Z kwiatem, z godziną, z kolorem  
Gdziekolwiek będziesz, cokolwiek się stanie  
Gdziekolwiek będziesz

## 107. Gloria

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G – G e – G a –  
C D – G

- |    |  |          |
|----|--|----------|
| 1. | Chwała najsampierw komu, komu gloria               | G e G a  |
|    | Na wysokościach                                    | C D G G7 |
|    | Chwała najsampierw tobie, trawo przychylna każdemu | C D e    |
|    | Kraino na dół od Edenu                             | C D C    |
|    | Gloria gloria                                      | D G      |
| 2. | Chwała tobie słońce odyńcu samotny                 | G e G a  |
|    | Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych              | C D G G7 |
|    | I w górę bieżysz w niebo sam się wzbijasz          | C D e    |
|    | I chmury czarne białym kłem przebijas              | C D C    |
|    | I to wszystko bezkrwawo brawo, brawo               | D C      |
|    | I to wszystko złościście i nikogo nie boli         | D C      |
|    | Gloria, gloria in exelsis soli                     | D G      |
| 3. | Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem           | G e G a  |
|    | Na nim na odyńcu galopujemy dalej                  | C D G G7 |
|    | Chwała tobie wietrze, wieczny ty młodziku          | C D e    |
|    | Sieroto świata, ulubieńcze losu                    | C D C    |
|    | Od złego ratuj i kąkoli w zbożu                    | D C      |
|    | Łagodnie kołysz tych co są na morzu                | D C      |
|    | Gloria gloria in excelsis eoli                     | D G      |

G e – G a – C D  
– G G7 – C D – e  
– C D – C D – C  
D – G

c.d.n. ...

...

- |    |   |                 |
|----|---|-----------------|
| 4. | Z wiatrem pochwalonym teraz pędzimy społem  | <b>G e G a</b>  |
|    | Na nim na koniku galopujemy polem           | <b>C D G G7</b> |
|    | Chwała wam ptaszki śpiewające               | <b>C D e</b>    |
|    | Chwała wam ryby pluskające                  | <b>C D C</b>    |
|    | Chwała wam zające na łące                   | <b>D C</b>      |
|    | Zakochane w biedronce                       | <b>D G G7</b>   |
| 5. | Chwała wam zimy, wiosny, lata i jesienie    | <b>C D e</b>    |
|    | Chwała temu co bez gniewu idzie             | <b>C D C</b>    |
|    | Poprzez śniegi, deszcze, blaski oraz cienie | <b>D C</b>      |
|    | W piersi pod koszulą całe jego mienie       | <b>D C</b>      |
|    | Gloria gloria                               | <b>D G</b>      |



## 108. Głupi Gienek

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1. Gienek gra na gitarze  
 Miał być szewcem <sup>D A</sup>G  
 Lecz mu nie wyszło <sup>D</sup>  
 Za oknem jesień  
 Przybija podkówki <sup>e h</sup>  
 Chyba na przyszłość <sup>G A7</sup>
- Ref.:           Gitara Gienska jest taka cienka <sup>D</sup>  
                   Po prostu mało ma strun <sup>D A</sup>  
                   Lecz Gienek jej wierzy, <sup>G D</sup>  
                   Wie że struna pęka <sup>e h</sup>  
                   Zwłaszcza gdy cienka i już <sup>G A7</sup>
2. Gienek nie będzie już szewcem  
 Bo wbił sobie w głowę gwóźdź  
 Woli gitarę mieć za żonę  
 Z gitarą bierze ślub
- Ref.:           Gitara Gienska jest taka cienka <sup>D</sup>  
                   Po prostu mało ma strun <sup>D A</sup>  
                   Lecz Gienek jej wierzy, <sup>G D</sup>  
                   Wie że struna pęka <sup>e h</sup>  
                   Zwłaszcza gdy cienka i już <sup>G A7</sup>

## 109. Gonić marzenia

Słowa: Jurij Kukin

Muzyka: Jurij Kukin

Wykonawca: Jurij Kukin

- |       |  |   |
|-------|--|---|
| 1.    | Na włóczęgę dziś wyruszyć przyszła pora,<br>Las nas woła śpiewem ptaków, szumem drzew<br>I wołają nas już pola i jeziora,<br>Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąc śpiew.<br>Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić,<br>Pełne brzuchy mają chcą mieć pełen trzos.                     | e a<br>H7 e C H7<br>e a<br>H7 e<br>E7 a<br>D G H7     |
| Ref.: | A ja gonię, a ja gonię swe marzenia,<br>Szukam szczęścia gdzie kaczeńce i gdzie wrzos.   | e a<br>H7 e   |
| 2.    | Tak to proste że i gadać szkoda czasu,<br>Tylko plecak wziąć i iść przed siebie tak.<br>Szukać wiatru i zapachu szukać lasu,<br>Jak najdalej z zadymionych wielkich miast.<br>Zrozum bracie, to tak trzeba łóżkiem trawa, dachem<br>drzewa,<br>Z wiatrem gonić i z ptakami śpiewać w głos! | e a<br>H7 e C H7<br>e a<br>H7 e<br>E7 a<br><br>D G H7 |
| Ref.: | Trzeba gonić trzeba gonić swe marzenia<br>I nie czekać ile trosk przyniesie los!   | e a<br>H7 e   |
| 3.    | Tym co iść nie lubią, mówię do widzenia,<br>Za dni kilka może się spotkamy znów.<br>Idę w świat, by tam dogonić swe marzenia,<br>Aby spełnić kilka swoich złotych snów.<br>Więc z dziewczyną swą pod rękę i z gitarą, i z piosenką,<br>Precz mi smutki, precz przykrości słońce świeć!     | e a<br>H7 e C H7<br>e a<br>H7 e<br>E7 a<br>D G H7     |
| Ref.: | Idę gonić idę gonić swe marzenia<br>I spokoju szukać pośród starych drzew.   | e a<br>H7 e   |

## 110. Gór mi mało

**Słowa:** Tom Borkowski**Muzyka:** Wojciech Szumański**Wykonawca:** Dom o zielonych progach

| x4 C d G C2 G

1. Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi, C G  
 Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu, d G  
 Przez was w górach schodziłem nogi, C G  
 Nie mogąc złapać oddechu. d G  
 Gór, co stoją nigdy nie dogonię, C G  
 Znikających punktów na mapie, d G  
 Jakie miejsce nazwę swym domem, C G  
 Jakim dotrę do niego szlakiem. d G

- Ref.: Gór mi mało i trzeba mi więcej, C G  
 Żeby przetrwać od zimy do zimy, a e  
 Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę, F C  
 Po śladach, które sam zostawiłem. d G  
 Góry, góry i ciągle mi nie dość, C G  
 Skazanemu na gór dożywocie, a e  
 Świat na dobre mi zbieszczaździł, F C  
 Szczyty wolnym mijają mnie krokiem. d G

| x2 C d G C2 G

2. Pańscy święci, święci bezpańscy, C G  
 Święty Jerzy, Mikołaju, Michale, d G  
 Starodawni gór świętych mieszkańcy, C G  
 Imię wasze pieśniami chwalam. d G  
 Gór, co stoją nigdy nie dogonię, C G  
 Znikających punktów na mapie, d G  
 I chaty, by nazwać ją swym domem, C G  
 Do której żaden szlak by nie trafił. d G  
 c.d.n. . . .

...

Ref.:	Gór mi mało i trzeba mi więcej,		C G
	Żeby przetrwać od zimy do zimy,		a e
	Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę,		F C
	Po śladach, które sam zostawiłem.		d G
	Góry, góry i ciągle mi nie dość,		C G
	Skazanemu na gór dożywocie,		a e
	Świat na dobre mi zbieszczaździł,		F C
	Szczyty wolnym mijają mnie krokiem.	x2	d G
		x4	C d G C2 G



...

2.	Od tego wieczoru już zawsze nam śpiewał	C F G C
	O nim samym mówiły piosenki	F e
	Jakieś imię dziewczyny wspomnienia dużego miasta	F e d C
	Dym z ognisk i noce nieprzespane	F G
	Na jednym ze szlaków pożegnał się z nami	C F G C
	Odszedł drogą inną nieznaną	F e
	Odszedł jak Majster Bieda może kiedyś powróci	F e d C
	Zawsze na niego czekamy	F G

Ref.:	By zagrał swą balladę		a e
	A w niej zamknął echa gór		d G C
	By zagrał swą balladę		a e
	Górskich potoków szum	x2	F G C
	Górskich potoków szum		F G C
			a a7 a a6
			a a7 a a6
		x2	F G a



...

3. Dyrektor zoo postradał zmysły C  
 I powtarzał ciągle bez tchu G  
 Mój goryl nie miał nigdy samicy G  
 On jest silniejszy niż ludzi stu C  
 Gdy dowiedziały się o tym niewiasty C  
 Zaraz podniosły straszliwy krzyk G  
 I zamiast skorzystać z wielkiej szansy G  
 Idiotki dały drapaką w mig C
- Ref: Strzeż się goryla C G C G C G C
4. Nawet te z nich co jeszcze przed chwilą C  
 Marzyły o małpim supermanie G  
 Teraz zwiewały aż się kurzyło G  
 A więc to były tylko marzenia C  
 Ten ich strach był tym mniej zrozumiały C  
 Że przecież goryl to na schwał chłop G  
 Bo nawet Don Juan nie dałby mu rady G  
 Szczęście było dosłownie o krok C
- Ref: Strzeż się goryla C G C G C G C
5. Ludzie pierchnęli we wszystkie strony C  
 Bo dziki samiec przeraził ich tak G  
 Pozostał tylko pewien sędzia młody G  
 I jakaś staruszka (stuletni wrak) C  
 Goryl widząc jedynie tych dwoje C  
 Poczul gwałtowny erotyki głód G  
 Więc aby żądze swe zaspokoić G  
 Ku nim skierował swój kaczy chód C
- Ref: Strzeż się goryla C G C G C G C  
 c.d.n. ...



...

- |      |  |               |
|------|--|---------------|
| 6.   | Starucha czując nagłą ochotę             | C             |
|      | Westchnęła – więc jednak zdarzył się cud | G             |
|      | Ktoś jeszcze miewa do mnie ciągoty       | G             |
|      | Już nie liczyłam na szczęścia łut        | C             |
|      | Ciekawe jaką samicę tu znajdzie          | C             |
|      | Chyba tę starą przecież nie mnie         | G             |
|      | Pomyślał sędzia lecz przyszłość zasię    | G             |
|      | Dowiodła jak bardzo mylił się            | C             |
| Ref: | Strzeż się goryla                        | C G C G C G C |
| 7.   | Bo zastanówmy się w tym momencie         | C             |
|      | Gdyby ktoś inny na miejscu małpy         | G             |
|      | Musiał tu wybrać starucha czy sędzia     | G             |
|      | Komu z nich szczęścia spróbować dałby    | C             |
|      | Ja gdybym rozwiązać miał osobiście       | C             |
|      | Alternatywę taką już dziś                | G             |
|      | Bym wybrał babinę oczywiście             | G             |
|      | Choć włos się jeży na samą myśl          | C             |
| Ref: | Strzeż się goryla                        | C G C G C G C |
| 8.   | Ale niestety co prawda goryl             | C             |
|      | Jest arcymistrzem w miłosnej grze        | G             |
|      | Lecz jeśli chodzi o smak czy urodę       | G             |
|      | Wiadomo powszechnie raczej nie           | C             |
|      | Albowiem zamiast zgwałcić staruchę       | C             |
|      | Jak to uczynił by byle kto               | G             |
|      | Ten sędziego ułapił za ucho              | G             |
|      | I w jakieś krzaki zaciągnął go           | C             |
| Ref: | Strzeż się goryla                        | C G C G C G C |
|      | c.d.n. ...                               |               |

...

9.	Dalszego ciągu zdradzić nie mogę	C
	Chociaż i miejsce na to i czas	G
	Lecz mi nie wolno a wielka szkoda	G
	Bo ubawiło by to was	C
	Jako że sędzia w szczytowym momencie	C
	Zapłakał głośno i krzyknął „mamo”	G
	Zupełnie jak człowiek którego na ściecie	G
	Skazał był właśnie tego dnia rano	C
Ref:	Strzeż się goryla	C G C G C G C

## 113. Harcerskie ideały

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | D                    A                    e<br>Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień:<br>Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść.<br>Już tyle lat przypinasz szpilką na tej słomie<br>To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb.   | D A e<br>D A e<br>D A e<br>D A e       |
| 2.    | Pośrodku sam generał Robert Baden-Powell,<br>Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt,<br>Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie,<br>A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw.  | D A e<br>D A e<br>D A e<br>D A e       |
| 3.    | D                    A                    e                    h<br>Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieźdź w potrzebie,<br>Podaj swą pomocną dłoń Tym, co liczą na Ciebie,<br>Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,<br>Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem bę-<br>dzie każdy. | D A e h<br>D A e h<br>D A e h<br>D A e |
| Ref.: | G                    A                    D<br>I świeć przykładem, świeć,<br>I leć w przestworza leć,<br>I nieś ze sobą wieść,<br>Że być harcerzem chcesz.  | G A D<br>G A D<br>G A D<br>G A D       |
| 4.    | A gdy spyta cię ktoś: „Skąd ten krzyż na twojej piersi”,<br>Z dumą odpowiesz mu: „Taki mają najdzielniejsi<br>I choć mało mam lat w moim harcerskim mundurze<br>Bogu, ludziom i ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.”   | D A e h<br>D A e h<br>D A e h<br>D A e |
| Ref.: | I świeć przykładem, świeć,<br>I leć w przestworza leć,<br>I nieś ze sobą wieść,<br>Że być harcerzem chcesz.   | G A D<br>G A D<br>G A D<br>G A D       |

## 114. Hej przyjaciele

**Słowa:** Paweł Kasperczyk**Muzyka:** Paweł Kasperczyk**Wykonawca:** Babsztyl

- |       |  |              |              |              |         |
|-------|--|--------------|--------------|--------------|---------|
| 1.    | <sup>C</sup> Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg, | <sup>G</sup> | <sup>F</sup> | <sup>C</sup> | C G F C |
|       | Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.                         |              |              |              | C G F C |
|       | Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,                            |              |              |              | C G F C |
|       | Odejdziecie — sam zostanę na rozstaju dróg.                          |              |              |              | C G F C |
| Ref.: | <sup>C</sup> Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną,    | <sup>G</sup> | <sup>F</sup> | <sup>C</sup> | C G F C |
|       | <sup>C</sup> Przecież wszystko to co miałem oddałem Wam.             | <sup>G</sup> | <sup>F</sup> | <sup>C</sup> | C G F C |
|       | Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, choć chwilę jedną,                |              |              |              | C G F C |
|       | Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu będę sam.                         |              |              |              | C G F C |
| 2.    | Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już,                         |              |              |              | C G F C |
|       | Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.                             |              |              |              | C G F C |
|       | Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną                           |              |              |              | C G F C |
|       | Tak, jak człowiek, który zgubił od domu swego klucz.                 |              |              |              | C G F C |
| Ref.: | Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną,                 |              |              |              | C G F C |
|       | Przecież wszystko to co miałem oddałem Wam.                          |              |              |              | C G F C |
|       | Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, choć chwilę jedną,                |              |              |              | C G F C |
|       | Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu będę sam.                         |              |              |              | C G F C |
| 3.    | Tam, dokąd chciałem już nie dojdę, szkoda zdzierać                   |              |              |              | C G F C |
|       | nóg,   |              |              |              |         |
|       | Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.                         |              |              |              | C G F C |
|       | Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie,                            |              |              |              | C G F C |
|       | Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.                            |              |              |              | C G F C |
| Ref.: | Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, zostańcie ze mną,                 |              |              |              | C G F C |
|       | Przecież wszystko to co miałem oddałem Wam.                          |              |              |              | C G F C |
|       | Hej przyjaciele, przyjaciele, hej, choć chwilę jedną,                |              |              |              | C G F C |
|       | Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu będę sam.                         |              |              |              | C G F C |

## 115. Hiszpanka z Callao

**Słowa:** Henryk Czekala; Sławomir Klupś

**Muzyka:** Tradycyjna

**Wykonawca:** Mechanicy Shanty

- |       |                                    |     |
|-------|------------------------------------|-----|
| 1.    | Przepuściłem znów całą forszę swą  | G e |
|       | Na hiszpańską dziewczkę z Callao   | C D |
|       | Wyciągnęła ze mnie cały szmal      | G e |
|       | I splukałem na nią się do cna      | C D |
| 2.    | Już znikają główki portu           | G e |
|       | W którym stary został dom          | C D |
|       | Znów za rufą niknie w dali         | G e |
|       | Ukochany stały ład                 | C D |
| Ref.: | Dalej chłopcy rwijmy fały          | G e |
|       | Niech uderzy w żagle wiatr         | C D |
|       | W morze znów wypływamy             | G e |
|       | Ile tam spędzimy lat               | C D |
| 3.    | Już niejeden pokład mym domem był  | G e |
|       | I niejeden bat me plecy bił        | C D |
|       | Choć robota ciężka i żarcie psie   | G e |
|       | W Callao po rejsie znajdziesz mnie | C D |
| 4.    | Już znikają główki portu           | G e |
|       | W którym stary został dom          | C D |
|       | Znów za rufą niknie w dali         | G e |
|       | Ukochany stały ład                 | C D |
| Ref.: | Dalej chłopcy rwijmy fały          | G e |
|       | Niech uderzy w żagle wiatr         | C D |
|       | W morze znów wypływamy             | G e |
|       | Ile tam spędzimy lat               | C D |
|       | c.d.n. ...                         |     |

...

- |       |  |     |
|-------|--|-----|
| 5.    | Zaproszyłem tam nieraz głowę swą         | G e |
|       | W barze u Hiszpanki z Callao             | C D |
|       | Butlę rumu wielką dała mi                | G e |
|       | I ciągnęła ze mną aż po świt             | C D |
| 6.    | Już znikają główki portu                 | G e |
|       | W którym stary został dom                | C D |
|       | Znów za rufą niknie w dali               | G e |
|       | Ukochany stały ląd                       | C D |
| Ref.: | Dalej chłopcy rwijmy fale                | G e |
|       | Niech uderzy w żagle wiatr               | C D |
|       | W morze znów wypływamy                   | G e |
|       | Ile tam spędzimy lat                     | C D |
| 7.    | A pod Cape Horn gdzie nas poniesie wiatr | G e |
|       | Popłyniemy z sztormem za pan brat        | C D |
|       | Przez groźne burze śnieg i lód           | G e |
|       | Dojdziemy aż do piekła wrót              | C D |
| 8.    | Choć zgarbieją z zimna ręce              | G e |
|       | Zadek mokry dzień i noc                  | C D |
|       | Jedna myśl rozgrzewa serce               | G e |
|       | O Hiszpance z Callao                     | C D |
| Ref.: | Dalej chłopcy rwijmy fale                | G e |
|       | Niech uderzy w żagle wiatr               | C D |
|       | W morze znów wypływamy                   | G e |
|       | Ile tam spędzimy lat                     | C D |

## 116. Hiszpańskie dziewczyny

1. Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny e C h7  
 Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów e G D  
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora C D e  
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów C h7 e
- Ref.: I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny e C h7  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D  
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny C D e  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił C7+ h7 e
2. Niedługo ujrzemy znów w dali Cape Deadman e C h7  
 I głowę baranią sterczącą wśród wzgórz e G D  
 I statki stojące na redzie przy Plymouth C h7 e  
 Klarować kotwicę najwyższy czas już C h7 e
- Ref.: I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny e C h7  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D  
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny C D e  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił C7+ h7 e
3. A potem znów żagle na masztach rozkwitną e C h7  
 Kurs szyper wyznaczony na Portland i Wight e G D  
 I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e  
 Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie C h7 e
- Ref.: I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny e C h7  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił e G D  
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny C D e  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił C7+ h7 e
4. Zabłysną nam białą skałą zęby spod Dover e C h7  
 I znów noc w kubryku wśród legend i bajd e G D  
 Powoli i znośnie tak płynie nam życie C D e  
 Na wodach i w portach South Foreland Light C h7 e  
 c.d.n. ...

...

- |    |   |    |                                      |
|----|---|----|--------------------------------------|
| 5. | I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny<br>W noc ciemną i złą nam będzie się śnił<br>Leniwie popłyną znów rejsu godziny<br>Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił |    | e C h7<br>e G D<br>C D e<br>C7+ h7 e |
|    |   | x2 |                                      |



## 117. Hymn harcerski

**Słowa:** Ignacy Koziński; Olga Drahonowska-Małkowska

1. Wszystko co nasze Polsce oddamy  
W niej tylko życie, więc idziem żyć  
Świty się bielą otwórzmy bramy  
Rozkaz wydany, wstań w słońce idź  
Ramię pręż, słabość krusz  
Ducha też ojczyźnie miłej służ  
Na jej zew w bój czy w trud  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród  
Harcerzy polskich ród

## 118. Idąc zawsze idź

**Słowa:** Grzegorz Tomczak**Muzyka:** Grzegorz Tomczak**Wykonawca:** Grzegorz Tomczak

1.	<sup>e</sup> Przyszedł do mnie, jak do swego	e
	Twarz z powieści Witkacego miał <sup>Fis</sup>	Fis
	<sup>H</sup> I dwie książki. Jak nie patrzeć	H
	Bursa Andrzej i Wojacek Rafał <sup>e H</sup>	e H
	<sup>e</sup> W oczach miał zmęczenie światem	e
	I chciał ze mną, tak jak z bratem iść w rozmowy szal <sup>Fis</sup>	Fis
	<sup>a</sup> Więc od razu bez przymiarki	a
	Takie słowne dwa ogarki mi dał <sup>F H</sup>	F H
Ref.:	<sup>e</sup> Siedząc, zawsze siedź <sup>D G</sup>	e D G
	<sup>C</sup> Idąc, zawsze idź <sup>e a</sup>	C e a
	<sup>D</sup> Pierwsze kroki stawiaj w chmurach <sup>G</sup>	D G
	<sup>H</sup> Choćbyś wiedział, że nie wskórasz <sup>e D</sup>	H e D
	<sup>G</sup> W takich chmurach nic <sup>E a</sup>	G E a
	<sup>Fis</sup> Absolutnie nic <sup>H</sup>	Fis H
	Kiedy mówisz, mów	e D G
	Kiedy milczysz, milcz	C e a
	Niechaj wielka będzie cisza	D G
	Tak by każdy ją usłyszał	H e D
	Głośniej niż twój krzyk	G E a
	Więc: kiedy milczysz, milcz	Fis H
	c.d.n. . . .	

...

2.	Milczeliśmy przez godzinę	e
	Popijając połowinę pod kwas	Fis
	Gdy byliśmy już w rozpędzie	H
	Wstał, powiedział: na mnie będzie już czas	e H
	Jeszcze na mnie spojrzął, jak ten	e
	Który miał miasteczka każdy wie, gdzie	Fis
	Na odchodnym, bez przymiarki	a
	Rzucił słowne dwa ogarki bym pamiętał, że	Fis H
Ref.:	Siedząc, zawsze siedź	e D G
	Idąc, zawsze idź	C e a
	Pierwsze kroki stawiaj w chmurach	D G
	Choćbyś wiedział, że nie wskórasz	H e D
	W takich chmurach nic	G E a
	Absolutnie nic	Fis H
	Kiedy mówisz, mów	e D G
	Kiedy milczysz, milcz	C e a
	Niechaj wielka będzie cisza	D G
	Tak by każdy ją usłyszał	H e D
	Głośniej niż twój krzyk	G E a
	Więc: kiedy milczysz, milcz	Fis H

## 119. Idą skauci

1.  $\begin{matrix} a & & F & & E \\ a & & F & & E & a & E & a \\ C & & G & & A7 \end{matrix}$   
 Idą skauci łez doliną a F E  
 Nocką głuchą nocką siną raz, dwa, trzy a F E a E a  
 Hej druhowie gdzie idziecie C G A7  
 $\begin{matrix} d & & F & & G & & C & & E7 & & a \end{matrix}$   
 Czego szukacie po świecie raz, dwa, trzy d F G C E7 a
2.  $\begin{matrix} a & & F & & E \\ a & & F & & E & a & E & a \\ C & & G & & A7 \end{matrix}$   
 My idziemy w zórz świtanie a F E  
 Tam gdzie Polski zmartwychwstanie raz, dwa, trzy a F E a E a  
 Ramię w ramię druhu miły C G A7  
 W pełni mocy w pełni siły raz, dwa, trzy d F G C E7 a
3.  $\begin{matrix} a & & F & & E \\ a & & F & & E & a & E & a \\ C & & G & & A7 \end{matrix}$   
 Siła nasza w sercach będzie a F E  
 Z nią zwyciężym wroga wszędzie raz, dwa, trzy a F E a E a  
 Poprzez burze i zawieje C G A7  
 Lepsza przyszłość Polsce dnieje raz, dwa, trzy d F G C E7 a
4.  $\begin{matrix} a & & F & & E \\ a & & F & & E & a & E & a \\ C & & G & & A7 \end{matrix}$   
 W zbożnej pracy w ducha trudzie a F E  
 Rzucim światu pieśń o cudzie raz, dwa, trzy a F E a E a  
 Będziem śpiewać pieśń radości C G A7  
 O wspaniałym dniu wolności raz, dwa, trzy, d F G C E7 a  
 raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy a E a a E a

## 120. Idzie sobie królik

**Słowa:** Jakub Pochrybniak, Marek Grabowski**Muzyka:** Kabaret Potem**Wykonawca:** 21. WDH „Stare Żbiki”

1. <sup>h</sup> Idzie sobie królik, <sup>e</sup> słycać kroki Bolka, **h e**  
<sup>h</sup> Bolo idzie z nożem, <sup>Fis7</sup> będzie rozpierdolka. **h Fis7**  
 Już przyleciał Bolek i w króliku dłubie, **h e**  
 Królik już nie żyje, Bolo ma to w dupie. **h Fis7**
- Ref.: <sup>e a D</sup> Aa, już jest Bolo, **e a D h**  
<sup>h</sup> Aa, nożem tnie, **e a D h**  
 Aa, flaki trysną, **e a D h**  
<sup>e A Fis7</sup> Aa, fajnie, co? **e A Fis7**
2. Słońce raźniej świeci, swąd się w polu snuje, **h e**  
 Bolo dalej pruje, królik już się psuje. **h Fis7**  
 Spróbował go Bolo, już zielony wszędzie, **h e**  
 Uwaga, uwaga, Bolo bekać będzie. **h Fis7**
- Ref.: Aa, już jest Bolo, **e a D h**  
 Aa, nożem tnie, **e a D h**  
 Aa, flaki trysną, **e a D h**  
 Aa, fajnie, co? **e A Fis7**
3. Mnoża się króliki, patroszyć je można, **h e**  
 Sytuacja niezła, tylko trochę gorzej z rytmem. **h Fis7**  
 Króliki na polu, już się cieszy Bolek, **h e**  
 Bo dla niego mięso, dla nas zaś rosołek. **h Fis7**
- Ref.: Aa, już jest Bolo, **e a D h**  
 Aa, nożem tnie, **e a D h**  
 Aa, flaki trysną, **e a D h**  
 Aa, fajnie, co? **e A Fis7**
- c.d.n. ...

...

4. Patroszyć króliki w myśl ludowych przysłów  
To jeden z największych, ludzkich idiotyzmów.  
Skończył się już królik, flaków nie ma prawie,  
Bolo niedomyty zaczął dłużyć w trawie.
- Ref.:       Aa, już jest Bolo,  
          Aa, nożem tnie,  
          Aa, flaki trysną,  
          Aa, fajnie, co?

**h e**  
**h Fis7**  
**h e**  
**h Fis7**

**e a D h**  
**e a D h**  
**e a D h**  
**e A Fis7**



...

Ref.:	Z wiarą w następny zakręt drogi	C G H7
	Co znów okaże się nie ten	G C D
	W tajne przymierze z Panem Bogiem	G a7 H7
	W naszego trudu jakiś sens	e9 C



## 122. Jaką cenę...

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. Ilu ludzi nasz świat uniesie h  
 Aby wciąż jeszcze mógł się kręcić A  
 Ilu trzeba dzisiaj poetów cis  
 By choć wiersz pozostał w pamięci fis  
 Jak nazwać co jeszcze nie nazwane a  
 I co jeszcze może czekać na człowieka G  
 Jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień h  
 Że nie wie o niej nawet rzeka A A7
- Ref: Tamdamdaradaj... h A G Fis G Fis
2. Czy poto tutaj tylko jesteśmy h  
 By przed nocą bardziej się zmęczyć A  
 Czy liść z twego wielkiego drzewa cis  
 Jest zaledwie kaprysem gałęzi fis  
 Zostawiłeś nam ślady swych stóp a  
 Na nieba niebieskiej korze G  
 Tak mało ich i tak bardzo wiele h  
 Bo przecież ty wszystko możesz A A7
- Ref: Tamdamdaradaj... h A G Fis G Fis
3. Jaką cenę trzeba zapłacić h  
 Za to ziemskie ciche przebywanie A  
 Jakie skrzypce trzeba usłyszeć cis  
 Aby wiedzieć co jeszcze jest grane fis  
 Ile śliwek rozebrać do pestki a  
 Aby poznać ten śliwkowy błękit G  
 Ile spotkać kamieni nad rzeką h  
 By się znudzić jeszcze poetą A A7
- Ref: Tamdamdaradaj... h A G Fis G Fis  
 c.d.n. ...

...

4.	Z której strony czekać na sen	<b>h</b>
	I gdzie sny chować na dzień	<b>A</b>
	Ile musi dojrzeć poziomek	<b>cis</b>
	Aby lato miało swój koniec	<b>fis</b>
	Jak opisać porannego wróbla	<b>a</b>
	Który w szare piórka się ubrał	<b>G</b>
	Jak podejść koło po kamieniu w wodzie	<b>h</b>
	Jak z tym dziwnym światem być w zgodzie	<b>A A7</b>

Ref: Tamdamdaradaj... **h A G Fis G Fis**

## 123. Jaka jesteś

**Słowa:** Tomek Lewandowski

**Muzyka:** Tomek Lewandowski

**Wykonawca:** Tomek Lewandowski

- |       |  |     |
|-------|--|-----|
| 1.    | Jesteś bitwą moją nieskończoną             | D G |
|       | W której ciągle o przyczulek walczę        | A D |
|       | Jesteś drzwiami które otworzyłem           | D G |
|       | A potem przycięły mi palce                 | A D |
| Ref.: | Jesteś kartką z kalendarza                 | D G |
|       | Zgubioną gdzieś pomiędzy szufladami        | A D |
|       | I ulicą na której co dzień                 | D G |
|       | Uciekałem między latarniami                | A D |
| 2.    | Jesteś mgłą ogromną nie zmierzoną          | D G |
|       | Ciszą w huku i łoskotem w ciszy            | A D |
|       | Jesteś piórem i wyblakłą kartką            | D G |
|       | Którym i na której dzisiaj piszę           | A D |
| Ref.: | Jesteś kartką z kalendarza                 | D G |
|       | Zgubioną gdzieś pomiędzy szufladami        | A D |
|       | I ulicą na której co dzień                 | D G |
|       | Uciekałem między latarniami                | A D |
| 3.    | Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem    | D G |
|       | Dzisiaj tylko mogę mówić byłaś             | A D |
|       | Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę | D G |
|       | Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś.      | A D |
| Ref.: | Jesteś kartką z kalendarza                 | D G |
|       | Zgubioną gdzieś pomiędzy szufladami        | A D |
|       | I ulicą na której co dzień                 | D G |
|       | Uciekałem między latarniami                | A D |

## 124. Jak będę stary zgrzybiały...

- |   |            |
|---|------------|
| 1. A jak będę już stary zgrzybiały to pozwól mi   | C G F C    |
| Raz ostatni na górskie szlaki samotnie wyjść      | C G F C    |
| Siądę sobie spokojnie na reglu w promieniach dnia | C G F C    |
| Wtedy kostuchę z komurki wypuść by po mnie szła   | C G F C    |
| I mgłą jak płaszczem królewskim otuliła           | e a d G C  |
| Bóg mi na siwe włosy koronę da                    | e a F G C  |
| Gdy jesienią zobaczysz na niebie żurawi klucz     | C G F C    |
| Wtedy cichutko do ciebie pójde po szczytach gór   | x2 C G F C |

## 125. Jak dobrze nam

1. Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić o szczyt Tatr

Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew  
A w żyłach rozświetnioną krew  
Hejże hej, hejże ha  
Żyjmy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto wie  
Kiedy znowu ujrzę was

2. Jak dobrze nam głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos  
Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą  
I czekać co przyniesie los

Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew  
A w żyłach rozświetnioną krew  
Hejże hej, hejże ha  
Żyjmy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto wie  
Kiedy znowu ujrzę was

3. Jak dobrze nam po wielkich szczytach  
W doliny, w progi wracać swe  
Przyjaciół jasne twarze witać  
O młoda duszo raduj się

Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew  
A w żyłach rozświetnioną krew  
Hejże hej, hejże ha  
Żyjmy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto wie  
Kiedy znowu ujrzę was

c.d.n. ...

...

4. Jak dobrze nam tak przy ognisku  
Tęczową wstęgę marzeń snuć  
Patrzeć jak w niebo iskra tryska  
I wokół siebie przyjaźń czuć

Ref.: Mieć w oczach blask i ognia żar  
A w duszy mieć młodości czar  
Hejże hej, hejże ha  
Żyjmy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto wie  
Kiedy znowu ujrzę was

## 126. Jak dobrze nam

1. Jak dobrze nam zdobywać góry a d  
 I młodą piersią chłonać wiatr. E7 a  
 Prężnymi stopy deptać chmury a A7 d  
 I palce ranić o szczyt Tatr. E7 a
- Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, a d  
 A w żyłach rozognioną krew, E7 a  
 Hejże hej, hejże ha, a E  
 Żyjmy więc póki czas, d a  
 Bo kto wie, bo kto wie, a A7 d  
 Kiedy znowu ujrzę Was. E7 a
2. Jak dobrze nam głęboką nocą a d  
 Wędrować jasną wstęgą szos, E7 a  
 Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą a A7 d  
 I czekać, co przyniesie los. E a
- Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, a d  
 A w żyłach rozognioną krew, E7 a  
 Hejże hej, hejże ha, a E  
 Żyjmy więc póki czas, d a  
 Bo kto wie, bo kto wie, a A7 d  
 Kiedy znowu ujrzę Was. E7 a
3. Jak dobrze nam tak przy ognisku a d  
 Tęczową wstęgę marzeń snuć, E7 a  
 Patrzyć jak w niebo iskra tryska a A7 d  
 I wokół siebie przyjaźń czuć. E7 a  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Mieć w oczach blask i ognia żar,	a d
	A w duszy mieć młodości czar.	E7 a
	Hejże hej, hejże ha,	a E
	Żyjmy więc póki czas,	d a
	Bo kto wie, bo kto wie,	a A7 d
	Kiedy znowu ujrzę Was.	E7 a



## 127. Jaki był ten dzień

Wykonawca: Turbo

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | <sup>d</sup> Późno już, <sup>B</sup> otwiera <sup>C</sup> się <sup>a</sup> mrok,<br><sup>B</sup> Sen podchodzi do drzwi na palcach jak kot.<br><sup>F</sup> Nadchodzi czas ucieczki na aut.<br><sup>G</sup> Gdy kolejny mój dzień <sup>A</sup> wspomieniem się stał. | d B C a<br>B F G A<br>d B C a<br>B F G A |
| Ref.: | Jaki był ten dzień, co darował co wziął,<br>Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?<br>Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,<br>Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?  | d B C a<br>B F G A<br>d B C a<br>B F G A |
| 2.    | Łagodny mrok zasłania mi twarz,<br>Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz.<br>Nie skarżę się, że mam to co mam,<br>Że przegrałem coś znów, że jestem znów sam.  | d B C a<br>B F G A<br>d B C a<br>B F G A |
| Ref.: | Jaki był ten dzień, co darował co wziął,<br>Czy mnie wyniósł pod niebo czy rzucił na dno?<br>Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie,<br>Czy był tylko nadzieją na dobre i złe?  | d B C a<br>B F G A<br>d B C a<br>B F G A |

## 128. Jak

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |              |       |
|----|---|--------------|-------|
| 1. | <sup>D</sup> Jak po nocnym niebie sunące          | <sup>A</sup> | D A   |
|    | <sup>G</sup> Białe obłoki nad lasem               | <sup>D</sup> | G D   |
|    | <sup>e</sup> Jak na szyi wędrowca apaszka         | <sup>D</sup> | e G D |
|    | <sup>G</sup> szamotana wiatrem                    |              |       |
| 2. | Jak wyciągnięte tam powyżej                       |              | D A   |
|    | Gwiazdziste ramiona wasze                         |              | G D   |
|    | A tu są nasze, a tu są nasze                      |              | e G D |
| 3. | Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc                |              | D A   |
|    | Jak winny li niewinny sumienia wyrzut             |              | G D   |
|    | Że się żyje gdy umarło tyłu tyłu tyłu             |              | e G D |
| 4. | Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc                |              | D A   |
|    | Jak lizać rany celnie zadane                      |              | G D   |
|    | Jak lepić serce w proch potrzaskane               |              | e G D |
| 5. | Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc                |              | D A   |
|    | Pudowy kamień, pudowy kamień                      |              | G D   |
|    | Ja na nim stanę, on na mnie stanie                |              | e G   |
|    | On na mnie stanie, spod niego wstanę              |              | D     |
| 6. | Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc                |              | D A   |
|    | Jak złota kula nad wodami                         |              | G D   |
|    | Jak świt pod spuchniętymi powiekami               |              | e G D |
| 7. | Jak zorze miłe śliczne polany                     |              | D A   |
|    | Jak słońca pierś jak garb swój nieść              |              | G D   |
|    | Jak do was siostry mgławicowe ten zawodzący śpiew |              | e G D |
| 8. | Jak biec do końca potem odpoczniesz               |              | D A   |
|    | Potem odpoczniesz cudne manowce                   |              | G D   |
|    | Cudne manowce, cudne, cudne manowce               | x2           | e G D |
|    | c.d.n. ...  |              |       |

...

## 129. Jałta

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

- |                                    |          |       |
|------------------------------------|----------|-------|
| 1.                                 | D G D    | D G D |
| Jak nowa rezydencja carów          |          |       |
| Służba swe obowiązki zna           | D A D    |       |
| Precz wysiedlono stąd Tatarów      | D G D    |       |
| Gdzie na świat wyrok zapasć ma     | D A D    |       |
| Okna już widzą słyszą ściany       | D G D    |       |
| Jak kaszle nad cygarem lew         | D A D    |       |
| Jak skrzypi wózek popychany        | D G D    |       |
| Z kalekim demokratą w tle          | D A D    |       |
| Lecz nikt nie widzi i nie słyszy   | A Fis7 h |       |
| Co robi Góral w krymską noc        | G D A D  |       |
| Gdy gestem w wiernych towarzyszy   | A Fis7 h |       |
| Wpaja swą legendarną moc           | G D A D  |       |
| <br>                               |          |       |
| Nie miejcie żalu do Stalina        | d C d    |       |
| Nie on się za tym wszystkim krył   | d C d    |       |
| Przecież to nie jest jego wina     | d C d    |       |
| Że Roosevelt w Jałcie nie miał sił | d C d    |       |
| Gdy się triumwirat wspólnie brał   | d C d    |       |
| Za świata historyczne kształty     | d C d    |       |
| Wiadomo kto Cezara grał            | d C d C  |       |
| I tak rozumieć trzeba Jałtę        | D A D    |       |
| c.d.n. . . .                       |          |       |

...

2. W resztkę cygara mdłym ogniku D G D  
 Pływała Lwa Albionu twarz D A D  
 Nie rozmawiajmy o Bałtyku D G D  
 Po co w Europie tyle państw D A D  
 Polacy – chodzi tylko o to D G D  
 Żeby gdzieś w końcu mogli żyć D A D  
 Z tą Polską zawsze są kłopoty D G D  
 Kaleka troszczy się i drży D A D  
 Lecz uspokoja ich gospodarz e Fis7 h  
 Pożółkły dłonią głaszcząc wąs G D A D  
 Mój kraj pomocną dłoń im poda e Fis7 h  
 Potem niech rządzą się jak chcą G D A D
- Nie miejcie żalu do Churchilla d C d  
 Nie on wszak za tym wszystkim stał d C d  
 Wszak tylko po to tylko był tryumwirat d C d  
 By Stalin dostał to co chciał d C d  
 Komu zależy na pokoju d C d  
 Ten zawsze cofnie się przed gwałtem d C d  
 Wygra, kto się nie boi wojen d C d C  
 I tak rozumieć trzeba Jałtę D A D
3. Ściana pałacu słuch napina D G D  
 Gdy do kaleki mówi Lew D A D  
 Ja wierzę w szczerłość słów Stalina D G D  
 Dbaj chyba o radziecką krew D A D  
 I potakuje mu kaleka D G D  
 Niezlomny demokracji stróż D A D  
 Stalin to ktoś na miarę wieku D G D  
 Oto mąż stanu, oto wódz! D A D  
 Bo sojusz wielkich to nie zmowa e Fis7 h  
 To przyszłość świata, wolność, ład G D A D  
 Przy nim i słaby się uchowa e Fis7 h  
 I swoją część otrzyma strat G D A D  
 c.d.n. ...

...

Nie miejcie żalu do Roosevelta	d C d
Pomyślcie ile musiał znieść	d C d
Fajka, dym cygar i butelka	d C d
Churchill co miał sojusze gdzieś	d C d
Wszakże radziły trzy imperia	d C d
Nad granicami co zatarte	d C d
W szczegółach zaś już siedział Beria	d C d C
I tak rozumieć trzeba Jałtę	D A D

4. Więc delegacje odleciały
- |                                   |          |
|-----------------------------------|----------|
| Ucichł na Krymie carski gród      | D A D    |
| Gdy na zachodzie działa grzmiały  | D G D    |
| Transporty ludzi szły na wschód   | D A D    |
| Świat wolny święcił potem tryumf  | D G D    |
| Opustoszały nagle fronty          | D A D    |
| W kwiatkach już prezydenta grób   | D G D    |
| A tam transporty i transporty     | D A D    |
| Czerwony świt się z nocy budzi    | e Fis7 h |
| Z woli wyborców odszedł Churchill | G D A D  |
| A tam transporty żywych ludzi     | e Fis7 h |
| A tam obozy długiej śmierci       | G D A D  |

Nie miejcie więc do Trójcy żalu	d C d
Wyrok historii za nią stał	d C d
Opracowany w każdym calu	d C d
Każdy z nich chronił, co już miał	d C d
Mógł mylić się, zwiedziony chwilą	d C d
Nie był Polakiem ani Bałtem	d C d
Tylko ofiary się nie mylą	d C d C
I tak rozumieć trzeba Jałtę	D A D

## 130. Ja mam tylko jeden świat

**Słowa:** J. Strąkowski

**Muzyka:** J. Strąkowski

- |       |                                   |        |
|-------|-----------------------------------|--------|
| 1.    | Kiedy w piątek świeci słońce      | D e    |
|       | Serce mi do góry wzlata           | A D    |
|       | Że w sobotę wezmę plecak          | D e    |
|       | W podróż do mojego świata         | A D    |
| Ref.: | Bo ja mam tylko jeden świat       | D e    |
|       | Słońce góry pola wiatr            | A D D7 |
|       | I nic mnie więcej nie obchodzi    | D e    |
|       | Bom turystą się urodził           | A D    |
| 2.    | Dla mnie w mieście jest za ciasno | D e    |
|       | Wśród pojazdów kurzu spalin       | A D    |
|       | Ja w zieloną jadę ciszę           | D e    |
|       | W ścieżki pełne słodkich malin    | A D    |
| Ref.: | Bo ja mam tylko jeden świat       | D e    |
|       | Słońce góry pola wiatr            | A D D7 |
|       | I nic mnie więcej nie obchodzi    | D e    |
|       | Bom turystą się urodził           | A D    |
| 3.    | Myszę leżąc pośród kwiatów        | D e    |
|       | Czy w jęczmienia żółtym łanie     | A D    |
|       | Czy przypadkiem za pół wieku      | D e    |
|       | Coś z tym światem się nie stanie  | A D    |
| Ref.: | Bo ja mam tylko jeden świat       | D e    |
|       | Słońce góry pola wiatr            | A D D7 |
|       | I nic mnie więcej nie obchodzi    | D e    |
|       | Bom turystą się urodził           | A D    |
| 4.    | Chciałbym żeby ten mój świat      | D e    |
|       | Przetrwał jeszcze tysiąc lat      | A D    |
|       | Żeby mogły nasze dzieci           | D e    |
|       | Z tego świata też się cieszyć     | A D    |
|       | c.d.n. ...                        |        |

...

Ref.:       Bo ja mam tylko jeden świat  
              Słońce góry pola wiatr  
              I nic mnie więcej nie obchodzi  
              Bom turystą się urodził

**D e**  
**A D D7**  
**D e**  
**A D**





...

2. Szedł za słońkiem tam, gdzie zachodziło; a  
 Pod stopami chrzęścił złoty żwir. d  
 Ale złoto Jasia nie olśniło, E  
 Wsłuchiwał się w wieczorny ptaków tryl. a E a  
 – Idź – ćwierkały ptaki – do stolicy, G7 C  
 Gdzie umiera Król na łożu z piór. A7 d  
 Uzdrów go wywarem z ziarn pszenicy, H7 E  
 On ci władzę da i jedną z cór, F E  
 On ci władzę da i jedną z cór. E7 a
- Ref.: – Głupi Jasiu, głupi Jasiu – d  
 Wabił w lesie szczebiot ptasi a  
 – Wszak bogactwo lepsze jest od biedy! E a  
 Nie istnieje Woda Życia, d  
 Więc przynajmniej miej coś z życia – a  
 Ale on i tak przed siebie szedł, H7 E  
 Ale on i tak przed siebie szedł. E7 a
3. Nie chciał władzy Jasio, bo był głupi a  
 I nie myślał o najśłodszym z ciał, d  
 Bo by się miłością, władzą upił, E  
 A on Wodę Życia znaleźć miał. a E a  
 Zawędrował w osypiska dzikie, G7 C  
 Gdzie się węże wiły mu u nóg. A7 d  
 Uciekłby, kto mądry, przed ich sykiem, H7 E  
 Ale Jasio syk zrozumieć mógł, F E  
 Ale Jasio syk zrozumieć mógł. E7 a
- Ref.: – Głupi Jasiu, głupi Jasiu, d  
 Jeśliś nas się nie przestraszył, a  
 Idź przed siebie ścieżką na sam szczyt. E a  
 Lecz uważaj na uroki, d  
 Nie oglądaj się na boki, a  
 Bo cię wtedy nie ocali nikt, H7 E  
 Bo cię wtedy nie ocali nikt. E7 a
- c.d.n. . . .

...

4.	Pnie się w górę ścieżką kamienistą	a
	Wśród upiorów, widm, bezgłowych ciał,	d
	Ale nie przeraża go to wszystko	E
	Bo nie takie strachy z domu znał.	a E a
	Widzi już na szczycie, jak ze źródła	G7 C
	Woda Życia tryska srebrną mgłą,	A7 d
	A przy źródle jeden z braci mruga –	H7 E
	Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom,	F E
	Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom.	E7 a

Ref.:	Głupi Jasiu, głupi Jasiu,	d
	Coś na złudę się połaścił,	a
	Raz spojrzales w dół, jedyny raz,	E a
	Na nic trud i droga krwawa,	d
	Zniknął dom i brata zjawa	a
	I zmieniłeś się pod szczytem w głaz,	H7 E
	I zmieniłeś się pod szczytem w głaz.	E7 a

5.	Wraca teraz głupi Jaś z kamienia,	a
	Pełźnie drogą rok po roku cał,	d
	Lecz przeminą całe pokolenia,	E
	Nim pokonać zdoła złota dal.	a E a
	A gdy dotrze już do domu kamień,	G7 C
	Dzieciom ktoś opowie o nim baśń	A7 d
	I pojawi się przy starej bramie	H7 E
	Ożywiony baśnią głupi Jaś,	F E
	Ożywiony baśnią głupi Jaś.	E7 a

Ref.:	Głupi Jasiu, głupi Jasiu,	d
	Rozumiales mowę ptasią,	a
	Ale więcej już rozumiesz dziś –	E a
	W baśniach śpią prawdziwe dzieje,	d
	Woda Życia nie istnieje,	a
	Ale zawsze warto po nią iść,	H7 E
	Ale zawsze warto po nią iść.	E7 a

x2

## 132. Jasnowłosa

Słowa: Bogdan Kuśka

Wykonawca: Tonam &amp; Synowie

1.                   G                                   C   D   G  
 Na tańcach ją poznałem długowłosą blond                   G C D G  
                   G                   e                                   C                   D7  
 Dziewczynę moich marzeń, nie wiadomo, skąd                   G e C D7  
 G                   e                                   C                   F D7  
 Ona się tam wzięła piękna niczym kwiat                   G e C F D7  
                   G   C   D7   G  
 Czy jak syrena wyszła z morza czy ją przygnał wiatr                   G C D7 G
- Ref.:                Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już                   G C D G  
                       W porcie gotowa stoi moja łódź                   G e C D7  
                       Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść                   G e C F D7  
                       I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin                   G C D7 G
2.                   Ująłem ją za rękę delikatną jak                   G C D G  
 Latem mały motyl albo róży kwiat                   G e C D7  
 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal                   G e C F D7  
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar                   G C D7 G
- Ref.:                Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już                   G C D G  
                       W porcie gotowa stoi moja łódź                   G e C D7  
                       Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść                   G e C F D7  
                       I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin                   G C D7 G
3.                   Za moment wyruszam w długi, trudny rejs                   G C D G  
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się                   G e C D7  
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód                   G e C F D7  
 I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu.                   G C D7 G
- Ref.:                Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już                   G C D G  
                       W porcie gotowa stoi moja łódź                   G e C D7  
                       Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść                   G e C F D7  
                       I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin                   G C D7 G

## 133. Jaworzyna

**Słowa:** Jerzy Reiser**Muzyka:** Jerzy Reiser**Wykonawca:** Browar Żywiec

1. <sup>a</sup> Letni deszcz po dachówkach szumi a  
<sup>e</sup> Spać się kładzie każdy kto umie <sup>G</sup> zasnąć e G  
<sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>F G</sup> Zasnąć gdy pada letni deszcz G a F G  
<sup>a</sup> Rzeki się pod mostami cisną a  
<sup>e</sup> <sup>G</sup> Tysiące kropel drażą swe pismo na szybach e G  
<sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>F G</sup> Na szybach kładzie cienie zmierzch G a F G
- Ref.: <sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>C</sup> Jaworzyna górom się kłania C F C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>C</sup> Spod obłoków szczyt odsłania C F C  
<sup>G</sup> <sup>C</sup> <sup>F G</sup> Pogoda będzie jutro będzie ładny świt G C F G  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>C</sup> Rozchmurzyła się Jaworzyna C F C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>C</sup> Już nie płacze śmiać się zaczyna C F C  
<sup>G</sup> <sup>C</sup> <sup>F G</sup> Pogoda będzie jutro nie będzie smutny nikt G C F G
2. Noc się ściele na lasach mokrych a  
Gasną światła w oknach domów samotnych e G  
W nocy samotność gorsza jest G a F G  
Ludzie się kryją w swoich myślach a  
Zamknięte drzwi zamknięte oczy sen blisko e G  
Blisko za oknem czeka pies G a F G  
c.d.n. ...

...

Ref.:	Jaworzyna górom się kłania	C F C
	Spod obłoków szczyt odsłania	C F C
	Pogoda będzie jutro będzie ładny świt	G C F G
	Rozchmurzyła się Jaworzyna	C F C
	Już nie płacze śmiać się zaczyna	C F C
	Pogoda będzie jutro nie będzie smutny nikt	G C F G

## 134. Jedyne co mam

Wykonawca: Pod Budą

- |       |  |                          |
|-------|--|--------------------------|
| Ref.: | Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę mieć własne pragnienia.<br>Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę je mieć.        | a<br>C G a<br>d a<br>G a |
| 1.    | Miałem siebie na własność,<br>Ktoś zabrał mi prywatność.<br>Co mam zrobić, bez siebie jak żyć,<br>Bez siebie jak żyć.    | a<br>C G a<br>d a<br>E a |
| Ref.: | Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę mieć własne pragnienia.<br>Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę je mieć.        | a<br>C G a<br>d a<br>G a |
| 2.    | Miałem słowa własne,<br>Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne.<br>Co mam zrobić, bez słów jak żyć,<br>Bez słów jak żyć.        | a<br>C G a<br>d a<br>E a |
| Ref.: | Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę mieć własne pragnienia.<br>Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę je mieć.        | a<br>C G a<br>d a<br>G a |
| 3.    | Miałem serce dla wszystkich,<br>Ktoś klucz do niego wymyślił.<br>Co mam zrobić, bez serca jak żyć,<br>Bez serca jak żyć. | a<br>C G a<br>d a<br>E a |
| Ref.: | Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę mieć własne pragnienia.<br>Jedyne co mam to złudzenia,<br>Że mogę je mieć.        | a<br>C G a<br>d a<br>G a |
- c.d.n. ...

...

4.	Miałem myśli spokojne,	a
	Lecz ktoś wywołał w nich wojnę.	<b>C G a</b>
	Co mam zrobić, teraz jak żyć,	d a
	Jak teraz żyć.	<b>E a</b>

Ref.:	Jedyne co mam to złudzenia,	a
	Że mogę mieć własne pragnienia.	<b>C G a</b>
	Jedyne co mam to złudzenia,	d a
	Że mogę je mieć.	<b>G a</b>



## 135. Jesień idzie

**Słowa:** Andrzej Waligórski**Muzyka:** Aleksander Grotowski**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierzchowska

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | Raz staruszek, spacerując w lesie,<br>Ujrzał listek przywiedły i błady<br>I pomyślał – Znowu idzie jesień,<br>Jesień idzie, nie ma na to rady!       | e A7 e A7<br>e A7 H7<br>e A7 e A7<br>C H7 e |
| 2. | I podreptał do chaty po dróżce,<br>I oznajmił, stanąwszy przed chatą,<br>Swojej żonie, tak samo staruszcze<br>- Jesień idzie, nie ma rady na to!     | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C H7 e     |
| 3. | A staruszka zmartwiła się szczerze,<br>Zamachała rękami obiema:<br>- Musisz zacząć chodzić w pulowerze.<br>Jesień idzie, rady na to nie ma!          | e A7 e A7<br>e A7 H7<br>e A7 e A7<br>C H7 e |
| 4. | Może zrobić się chłodno już jutro<br>Lub pojutrze, a może za tydzień<br>Trzeba będzie wyjąć z kufra futro,<br>Nie ma rady, jesień, jesień idzie!     | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C H7 e     |
| 5. | A był sierpień. Pogoda przesłiczna.<br>Wszystko w złocie trwało i w zieleni<br>Prócz staruszków nikt chyba nie myślał<br>O mającej nastąpić jesieni. | e A7 e A7<br>e A7 H7<br>e A7 e A7<br>C H7 e |
| 6. | Ale cóż, oni żyli najdłużej.<br>Mieli swoje staruszkowe zasady<br>I wiedzieli, że prędzej czy później<br>Jesień przyjdzie, nie ma na to rady.        | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C H7 e     |

## 136. Jesienna zaduma

**Słowa:** Jerzy Harasymowicz**Muzyka:** Elżbieta Adamiak**Wykonawca:** Elżbieta Adamiak

1.	<sup>e</sup> Nic nie mam	e
	<sup>F</sup> Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem	F e
	<sup>e</sup> Nawet nie wiem	e
	<sup>F</sup> Jak tam sprawy za lasem	F e
	<sup>G</sup> <sup>Fis</sup> <sup>h</sup> Rano wstaję poemat chwale	G Fis h
	<sup>C</sup> <sup>D</sup> <sup>e</sup> Biorę się za słowo jak za chleb	C D e

Ref.:	<sup>e</sup> <sup>D</sup> <sup>G</sup> Rzeczywiście tak jak księżyc	e D G
	<sup>a</sup> Ludzie znają mnie tylko z jednej	a e
	<sup>D</sup> <sup>a</sup> <sup>e</sup> Jesiennej strony	x2 D a e

2.	Nic nie mam	e
	Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet	F e
	Nie zważam	e
	Na mody byle jakie	F e
	Piszę wyłącznie piszę wyłącznie	G Fis h
	Uczuć starym drapakiem	C D e

Ref.:	Rzeczywiście tak jak księżyc	e D G
	Ludzie znają mnie tylko z jednej	a e
	Jesiennej strony	x3 D a e

## 137. Jesienne wino

**Słowa:** Andrzej Koczewski**Muzyka:** Andrzej Koczewski**Wykonawca:** Andrzej Koczewski; Zbigniew Bogdański

1.           <sup>e</sup>                           <sup>D</sup>   <sup>e</sup> <sup>D</sup>  
 Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta                           e D e D  
<sup>e</sup>                           <sup>D</sup>   <sup>G</sup>  
 Pod jesień było czas złotych liści nastał                           e D G  
<sup>a</sup>                           <sup>G</sup>   <sup>D</sup>   <sup>e</sup>  
 W kieszeni worek srebra czas do domu                           a G D e  
<sup>D</sup>                           <sup>C</sup>   <sup>e</sup>  
 Wtem za plecami woła głos                           D C e  
<sup>D</sup>                           <sup>e</sup> <sup>D</sup>  
 Jej głos                           D e D
- Ref.:           <sup>e</sup>                           <sup>G</sup>  
 Usiądź razem ze mną                           e G  
<sup>D</sup>                           <sup>G</sup>  
 Spróbuj mego wina                           D G  
<sup>a</sup>   <sup>G</sup>  
 Z czereśni wiśni resztek lata                           a G  
<sup>D</sup>                           <sup>C</sup>                           <sup>a7</sup>  
 Choć jesień się zaczyna                           D C a7  
 Tyle tej jesieni                           e G  
 Jeszcze jest przed nami                           D G  
 Zdążysz wrócić do domu                           a G  
 Nim noc zawita nad drogami, hej!                           D C a7 e D e D
2.           Słońce stało w zenicie, bił południowy żar                           e D e D  
 A w gardle kurz przebytych dróg                           e D G  
 Co tam spoczną chwilę przecież nie zaszkodzi                           a G D e  
 Do przejścia niedaleką jeszcze drogę mam                           D C e D  
 A ona kusi                           e D  
 c.d.n. . . .

...

Ref.:	Usiądź razem ze mną	e G
	Spróbuj mego wina	D G
	Z czereśni wiśni resztek lata	a G
	Choć jesień się zaczyna	D C a7
	Tyle tej jesieni	e G
	Jeszcze jest przed nami	D G
	Zdążysz wrócić do domu	a G
	Nim noc zawita nad drogami, hej!	D C a7 e D e D

3.	Zbudziłem się w czerwieniach zachodu	e D e D
	Pod starą karczmą co rynek zamyka	e D G
	Zabrała moje srebro duszę i ostrogi	a G D e
	Zostało pragnienie i tępy głowy ból	D C e D
	I pamięć jej słów	e D

Ref.:	Usiądź razem ze mną	e G
	Spróbuj mego wina	D G
	Z czereśni wiśni resztek lata	a G
	Choć jesień się zaczyna	D C a7
	Tyle tej jesieni	e G
	Jeszcze jest przed nami	D G
	Zdążysz wrócić do domu	a G
	Nim noc zawita nad drogami, hej!	x3 D C a7 e D e D

## 138. Jesienne wspomnianki

**Słowa:** Maciej Służała

1.	Letnich wieczorów wspomnienie	C E a7
	Wraca jak bumerang	F C
	Wygasłych ognisk płomienie	C E a7
	Tlą się jeszcze we snach	F G
	Na twarzy ślad opalenizny	C E a
	Po każdym myciu bledszy	F G
	Zaczynamy się wstydzić golizny	C e a
	Zaczynamy ubierać się ciepłej	d7 G C F C

Ref.:	Odwijamy wspomnienia ze szpulek	C E a
	Wyświetlamy na ścianie kolory	F G C
	Przekładamy z plecaków do biurek	F G C
	Długie wieczory	F G

2.	Ciepłej ubrani w swetry	C E a7
	W grube skarpety wełniane	F C
	Niespokojnie w kaloryfer wpatrzeni	C E a7
	A nuż grzać nie będzie wcale	F G
	Na pociechę sięgamy do pudeł	C E a
	Wyciągamy stare fotografie	F G
	Zapatrzeni w nie cicho myślimy	C e a
	O lecie które będzie – jakie?	D7 G C F C

Ref.:	Odwijamy wspomnienia ze szpulek	C E a
	Wyświetlamy na ścianie kolory	F G C
	Przekładamy z plecaków do biurek	F G C
	Długie wieczory	F G

c.d.n. ...

...

3.	Za oknem pierwsze płatki śniegu	C E a7
	Choć to jeszcze nie zima	F C
	Mieszkanie zimne jak biegun	C E a7
	A my ciągle myślimy	F G
	Co czeka nas w przyszłym roku	C E a
	Jakie nam dane przygody	F G
	Widzimy sznur ptaków na niebie	C e a
	Jesień znów straszy niepogodą	d7 G C F C
Ref.:	Odwijamy wspomnienia ze szpilek	C E a
	Wyświetlamy na ścianie kolory	F G C
	Przekładamy z plecaków do biurek	F G C
	Długie wieczory	F G

## 139. Jesienny obrazek

**Słowa:** Maciej Służała**Muzyka:** Maciej Służała

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | Klucz ptaków na niebie wygląda wspaniale        | D C     |
|       | Choć chmury zwiastują deszczową pogodę          | G D     |
|       | Wiatr liście pozrywał i rzucił na trawę         | D C     |
|       | A niebo jest dziwnie różowe                     | G D     |
| Ref.: | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D C e |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G D   |
|       | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D G D |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G A D |
|       |   | C G A D |
| 2.    | W tym małym obrazku zmieściło się wszystko      | D C     |
|       | Co jesień ze sobą przyniosła na pola            | G D     |
|       | I słońce i deszcz i namiot niebieski            | D C     |
|       | Rozbity pod starą topolą                        | G D     |
| Ref.: | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D C e |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G D   |
|       | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D G D |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G A D |
|       |   | C G A D |
| 3.    | Deszcz chyba już pada, lecz słońce wciąż świeci | D C     |
|       | Zaraz powinna pojawić się tęcza                 | G D     |
|       | To cały obrazek spod dziecięcej ręki            | D C     |
|       | I cała to o nim piosenka                        | G D     |
| Ref.: | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D C e |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G D   |
|       | Jesienny obrazek malują małe ręce               | G D G D |
|       | Las i ptaki i nic więcej                        | C G A D |

c.d.n. ...

...

**C G A D**



## 140. Jesień w górach

**Słowa:** Sieciarz; A. Turbus

**Muzyka:** Andrzej Mróz

- |                                    |        |
|------------------------------------|--------|
| 1. Lato zamknięte kluczem ptaków   | a d    |
| Zostawia tylko swe wspomnienia     | G C    |
| Jesień odważnie stawia kroki       | d a    |
| Zaczyna mgłami dyszeć ziemia       | H7 E   |
| A w górach nie ma już nikogo       | a A7 d |
| Niebo nasz straszy niepogodą       | G C    |
| Lato do ciepłych stron umyka       | d a    |
| W skłębionych chmurach i stumykach | H7 E   |

## 141. Jestem mały miś

Słowa: Georges Brassens

- |       |   |           |
|-------|---|-----------|
| 1.    | Nigdy w życiu mym nie umiałem zdjąć     | a d6      |
|       | Czapki przed nikim                      | F E a F E |
|       | A teraz na twarz na kolana ryms         | a d6      |
|       | Przed jej bucikiem                      | F E a F E |
|       | Byłem wściekłym psem ona uczy mnie      | a d6      |
|       | Jak jeść z jej rączki                   | F E a F E |
|       | Miałem wilcze kły zamieniłem je         | a d6      |
|       | Na mleczne ząbki                        | F E a F E |
| Ref.: | Jestem mały miś własność lali tej       | a H E     |
|       | Co palec ssie kiedy zasypia             | a G C E   |
|       | Jestem mały miś własność lali tej       | a H E     |
|       | Co mamy chce gdy jej dotykam            | a G C E a |
| 2.    | Byłem twardy drań ona sprawia że        | a d6      |
|       | Jak z makiem kluska                     | F E a F E |
|       | Smaczny, słodki, ciepłuteńki wciąż      | a d6      |
|       | Wpadam w jej usta                       | F E a F E |
|       | Mleczne ząbki ma kiedy śmieje się       | a d6      |
|       | I kiedy śpiewa                          | F E a F E |
|       | Lecz ma wilcze kły gdy jest na mnie zła | a d6      |
|       | I gdy się gniewa                        | F E a F E |
| Ref.: | Jestem mały miś własność lali tej       | a H E     |
|       | Co palec ssie kiedy zasypia             | a G C E   |
|       | Jestem mały miś własność lali tej       | a H E     |
|       | Co mamy chce gdy jej dotykam            | a G C E a |
|       | c.d.n. . . .                            |           |

...

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 3.    | Siedzę w kącie mym i cichutko łkam<br>Pod jej pantoflem<br>Kiedy wścieka się choć powodów brak<br>Bo jest zazdrosna<br>Pewiem śliczny kwiat wydał mi się raz<br>Ładniejszy od niej<br>Pewien śliczny kwiat zginąć musiał więc<br>Pod jej pantoflem | a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E |
| Ref.: | Jestem mały miś własność lali tej<br>Co palec ssie kiedy zasypia<br>Jestem mały miś własność lali tej<br>Co mamy chce gdy jej dotykam  | a H E<br>a G C E<br>a H E<br>a G C E a   |
| 4.    | Wszyscy mędrzy wciąż wykrzykują mi<br>Że w jej ramionach<br>Gdy skrzyżują się i oplotą mnie<br>Niechybnie skonom<br>Może będzie tak może będzie siak<br>Ale dość krzyków<br>Jeśli zginąć mam jeśli wisieć mam<br>To na jej krzyżu                  | a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E<br>a d6<br>F E a F E |
| Ref.: | Jestem mały miś własność lali tej<br>Co palec ssie kiedy zasypia<br>Jestem mały miś własność lali tej<br>Co mamy chce gdy jej dotykam  | a H E<br>a G C E<br>a H E<br>a G C E a   |



## 143. Jest taki samotny dom

**Wykonawca:** Budka Suflera

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | Uderzył deszcz, wybuchła noc, przy drodze pusty dwór<br>W katedrach drzew, w przyłbicach gór wagnerowski<br>ton   | e D a h<br>a D a H                     |
| 2. | Za witraża dziwnym szkłem pustych komnat chłód<br>W szary pył rozbity czas, martwy, pusty dwór  | e D a h<br>a D a H                     |
| 3. | Dorzucam drew, bo ogień zgasł, ciągle burza trwa<br>Nagle feeria barw i mnóstwo świec, ktoś na skrzypcach<br>gra  | e h7 a7 h<br>a D a H                   |
| 4. | Gotyckie odrzwia chylą się i skrzypiąc suną w bok<br>I biała pani płynie z nich, w brylantowej mgłę   | e h7 a7 h<br>e h7 a7 H                 |
| 5. | Zawirował z nami dwór, rudych włosów płomień<br>Nad górami lecę, lecę z nią, różę trzyma w dłoni  | e h7 a7 h<br>e h7 a7 h                 |
| 6. | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój<br><br>Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)  | h D e G D e D e<br><br>h D e G D e D e |
| 7. | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)<br>Znowu szary, pusty dom, gdzie schroniłem się<br><br>(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)<br>I najmiłsza z wszystkich, wszystkich mi, na witraża<br>szkle            | h D e G D e D e<br><br>h D e G D e D e |
| 8. | (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)<br>Znowu w drogę, w drogę trzeba iść, w życie się zanurzyć<br><br>(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)<br>Chociaż w ręce jeszcze tkwi lekko zwiędła róża<br>c.d.n. ... | h D e G D e D e<br><br>h D e G D e D e |

...

9. (A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój)  
Lecz po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój

h D e G D e D e

(Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien)  
Nagle ptaki budzą mnie, tłukąc się do okien

x2

h D e G D e D e

## 144. Jeszcze nie czas

Słowa: Andrzej Koczewski

Muzyka: Andrzej Koczewski

1.           Wieczór w granatowym swym płaszczu C F7+ C F7+  
               Gwiazdy już pozapalał C F7+ C e7  
               Z kątów wylażą zrudziałe smutki a F  
               A my gramy na swych gitarach F C G  
               I ciche nutki zbieramy C F7+ C F7+  
               By grały nam razem do taktu C F7+ C e7  
               Niebieskie myśli odganiamy a F  
               Bo przecież jeszcze nie czas F C G C C7
- Ref.:        Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek F G C e7 a  
               kłaść F G C C7  
               Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko F G C C7  
               wiatr F G C e7 a  
               Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie F G C e7 a  
               szaf F G F C  
               Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas F G F C
2.           A kiedy zabraknie przyjaciół C F7+ C F7+  
               By wieczór przegadać do rana C F7+ C e7  
               To przecież masz jeszcze swoją gitarę a F  
               Strun kilka, melodii parę F C G  
               Gdy piasek nie chce się wsypać C F7+ C F7+  
               Pod oczy i do snu zaprosić C F7+ C e7  
               To trzeba gdzieś odejść, by dłużej nie płakać a F  
               I smutku w swym sercu nie nosić F C G C C7  
               c.d.n. ...

...

Ref.:	Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść	F G C e7 a
	Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko	F G C C7
	wiatr	
	Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie szaf	F G C e7 a
	Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas	F G F C
3.	Gdy włożą cię w dębową skrzynkę	C F7+ C F7+
	Niech włożą razem z gitarą	C F7+ C e7
	Niech w niebie ci grają struny srebrzyste	a F
	Melodię twą ukochaną	F C G C C7
Ref.:	Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść	F G C e7 a
	Jeszcze nie czas, by piosenki nasze śpiewał tylko	F G C C7
	wiatr	
	Jeszcze nie czas, by gitary spały na dnie szaf	F G C e7 a
	Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas	F G F C





...

2.	Kiedyś już późnym latem	C d
	Na liście jesień spadła	G C
	I po swojemu splotła wystrój dnia	a d G d
	Jak dzikich kaczek stado	C d
	Z odlotem się wstrzymała	G C
	By się w mym lustrze przejrzeć jeszcze raz	a d G d
	I każdy kto przechodził	C a
	U lustra mego stawał	d G
	Rumieńcem barw wytaczał obraz swój	C a d G
	I tylko zima biała odbicia nie znalazła	F C d C
	Znalazła chłodnych powiek lód	d C d C C7+
Ref.:	W najpiękniejszym spośród luster	C G
	Zanurzyłem dzbany puste	a e
	Zanim słońce cicho weszło na pogodę	F C e
	Dzbany młodość dopijały	d G
	W świat odbity świat wspaniały	C a
	Wrysowałem swe odbicie młode	d G a

## 146. Jezus malusieńki

1. Jezus malusieńki  
Leży wśród stajenki  
Płacze z zimna nie dała mu  
Matula sukienki | x2
  
2. Bo uboga była  
Rąbek z głowy zdjęła  
W który dziecię owinąwszy  
Siankiem je okryła | x2
  
3. Nie ma kolebeczki  
Ani poduszeczki  
We źłobie mu położyła  
Siana pod główeczki | x2

## 147. Już rozpałiło się ognisko

1. Już rozpałiło się ognisko C  
Dając nam dobrej wróżby znak C G  
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko G  
Bo w całej Polsce siedzą tak G C
- Ref.: Siedzą harcerki przy płomieniach C7 F  
Ciepły blask ognia skupia je G C  
Wszystko co złe to szuka cienia C  
Do światła dobro garnie się G C
2. Mówiłaś družno komendantko,  
Że zaufanie do nas masz,  
Że wierzysz w nasze dobre chęci,  
Że ty harcerskie serca znasz
- Ref.: Warunki tylko warunkami  
Od dawna wszak słyszymy to  
Lecz my jesteśmy harcerkami  
I zwyciężymy wszelkie zło



## 149. Kamienie

1. Tam na skraju świata dziwy a C  
Tam na skraju świata cuda d E  
Byli tacy co wierzyli a C  
Że tam dojdą, że się uda d E  
Ledwie przeszli kilka kroków a C  
I za siebie obejrżeli d E  
Tak jak stali w jednej chwili a C  
W martwe głązy skamienieli d E
- Ref.: Hej, hej, na, na, na, na, na, na, na, na, na, na, na a C  
I stoją tak już od lat pogrzebani w pamięci a C  
Myśli mają kamienne i sny kamienne mają a C  
I nikt już nie wie jak długo we śnie kamiennym a C  
trwają
2. Prędko, prędko pieśń się baje a C  
Nie tak prędko koń wyskoczy d E  
Kto zdobędzie wodę życia a C  
Kto kamieniom pryśnie w oczy d E  
Kto kamieniom pryśnie w oczy a C  
Kto ich w ludzi pozamienia d E  
Kto ich wyrwie z odrętwienia a C  
Kto ich wreszcie oduroczy d E

## 150. Kantyczka z lotu ptaka

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

1. — Patrz, mój dobrotliwy Boże,  
 Na swój ulubiony ludek,  
 Jak wychodzi rano w zboże  
 Zginać harde karki z trudem.  
 Patrz jak schyla się nad pracą,  
 Jak pokornie klęski znosi  
 I nie pyta – Po co? Za co?  
 Czasem o coś Cię poprosi
- Ref.: — Ujmij trochę łaski nieba!  
 Daj spokoju w zamian chleba!  
 Innym udziel swej miłości!  
 Nam – sprawiedliwości!
2. — Smuć się, Chryste Panie, w chmurze  
 Widząc, jak się naród bawi,  
 Znowu chciałby być przedmurzem  
 I w pogańskiej krwi się pławić.  
 Dymią kuźnie i warsztaty,  
 Lecz nie pracą a – skargami,  
 Że nie taka jak przed laty  
 Łaska Twoja nad hufcami:
- Ref.: — Siły grożą Ci nieczyste  
 Daj nam wsławić się, o Chryste!  
 Kalwin, Litwin nam ubliża!  
 Dźwigniem ciężar Krzyża!
- c.d.n. ...

...

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 3.    | — Załam ręce, Matko Boska;<br>Upadają obyczaje,<br>Nie pomogła modłom chłosta –<br>Młodzież w szranki ciała staje.<br>W nędzy gzi się krew gorąca<br>Bez sumienia, bez oddechu,<br>Po czym z własnych trzewi strząsa<br>Niedojrzały owoc grzechu. | a<br>C<br>G<br>E7<br>a<br>C<br>G<br>E7     |
| Ref.: | — Co zbawienie nam, czy piekło!<br>Byle życie nie uciekło!<br>Jeszcze będzie czas umierać!<br>Żyjmy tu i teraz!   | a E7 a<br>C G<br>E7 a<br>F a E7            |
| 4.    | — Grzmijcie gniewem Wszyscy Święci!<br>Handel lud zalewa boży,<br>Obce kupce i klienci<br>W złote wabią go obroże.<br>Liczy chciwy Żyd i Niemiec<br>Dziś po ile polska czystość;<br>Kupi dusze, kupi ziemię<br>I zostawi pośmiewisko. . .         | h<br>D<br>A<br>Fis7<br>h<br>D<br>A<br>Fis7 |
| Ref.: | — Co nam hańba, gdy talary<br>Mają lepszy kurs od wiary!<br>Wymienimy na walutę<br>Honor i pokutę!  | h Fis7 h<br>D A<br>Fis7 h<br>G h Fis7      |
| 5.    | — Jeden naród, tyle kwestii!<br>Wszystkich naraz – nie wysłuchasz! –<br>Zadumali się Niebiescy<br>W imię Ojca, Syna, Ducha. . .   | h<br>D<br>A<br>Fis7                        |





...

3. Piją mieszczenie i żebracy, a B  
 Żoldacy odstawili włócznie B a  
 I piją też po ciężkiej pracy, a B  
 Bawi się całe miasto hucznie. B a  
 Namiestnik dał dowody łaski! E7 a  
 Bez łaski – czymże byłby żywot? E7 a  
 Toasty, śpiewy i oklaski B E7  
 – Jest na tym świecie sprawiedliwość! | x3 B E7
- Ref.: Żyjemy! Dobra nasza! a G  
 Co z życia chcesz, za życia bierz! B a  
 Pijmy za Barabasza! a G  
 Barabasz pije też! B E7 a
4. Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie, a B  
 Ręce szeroko rozkrzyżował - B a  
 I poszła nowa wieść po mieście: a B  
 – Żyję! Żartuję, bestia zdrowa! B a  
 Słyszać w pałacu, co się święci, E7 a  
 Próżno się Piłat usnąć stara, E7 a  
 Bezlądnie tańczą mu w pamięci B E7  
 Słowa - polityka, tłum i wiara... | x3 B E7
- Ref.: Żyjemy! Dobra nasza! a G  
 Co z życia chcesz, za życia bierz! B a  
 Pijmy za Barabasza! a G  
 Barabasz pije też! B E7 a
5. W karczmie z widokiem na Golgotę a B  
 Błask świtu po skorupach skacze, B a  
 Gospodarz przegnał precz hołotę a B  
 I liczy zysk. Barabasz płacze. B a  
 W karczmie z widokiem na Golgotę E7 a  
 Błask świtu po skorupach skacze, E7 a  
 Gospodarz przegnał precz hołotę B E7  
 I liczy zysk. Barabasz płacze. B E7  
 B E7  
 Barabasz płacze. | x2 B E7  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Żyjemy! Dobra nasza!	a G
	Co z życia chcesz, za życia bierz!	B a
	Pijmy za Barabasza!	a G
	Barabasza człowiek też!	B E7 a

## 152. Karol Levittoux

Słowa: Jerzy Czech

Muzyka: Przemysław Gintrowski

Wykonawca: Przemysław Gintrowski

1.           <sup>a</sup>  
Zbrodniczy spiszek w gimnazjalnej klasie           a  
              <sup>d</sup>  
Zagraża państwu w jego spokój godzi           d  
              <sup>E7</sup>  
Inspiratorów wkrótce wykryć da się           E7  
              <sup>a</sup>  
Wciąż niepoprawni Polaczkowie młodzi           a  
Ten Levittoux był hersztem jak się zdaje           a  
Przez niego w duszę sący się trucizna           d  
Śledztwo prowadźcie zgodnie ze zwyczajem           E7  
W mig się przyzna prędko się przyzna           a
- Ref.:         <sup>a</sup>  
Drogi panie Levittoux           a  
              <sup>d</sup>  
Prawdę wyznać chciej           d  
              <sup>a</sup>  
Gdy współników podasz tu           a  
              <sup>E7</sup>  
Sercu będzie lżej           E7  
              <sup>d</sup>  
Milczysz panie Levittoux           d  
              <sup>a</sup>  
Nie unikniesz kar           a  
              <sup>E7</sup>  
Młodzież wiodłeś ty ku złu           E7  
              <sup>a</sup>  
Smuci się nasz car           a
2.           Mury kazamat dostatecznie grube           a  
Żeby krzyk każdy wytłumić dokładnie           d  
Błogosławiony kto przejdzie tę próbę           E7  
A kto się złamie przekleństwo nań spadnie           a  
Logika dziejów nakłada kajdany           a  
Sprawiedliwości zgrzytają zasuwę           d  
I ciągle jedna myśl tłucze o ściany           E7  
Nic nie mówić, nie mówić, nie mówić           a  
c.d.n. . . .



...

Ref.:	Zwęglone resztki wyniesiono rano	<b>a</b>
	Ból szybko wsiąka w kamień cytadeli	<b>d</b>
	Po incydencie tym rozkaz wydano	<b>a</b>
	By więźniom światła nie dawać do celi	<b>E7</b>

## 153. Katarynka

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |  |           |
|----|--|-----------|
| 1. | Zwodnico – katarynko, teój głos tak słodko brzmi,      | G D7      |
|    | Ach, dokąd, katarynko, wskazujesz drogę mi?            | D7 G      |
|    | Po różnych drogach wielu dreptałem w życiu dość,       | H7 e E7 a |
|    | Lecz powiedz, jak do celu mam w ciasnych butach dojść. | a e H7 e  |
| 2. | Robota jest robotą – a któż by bez niej żył?           | G D7      |
|    | Roboty mamy potąd, niech tylko starczy sił.            | D7 G      |
|    | Wiadomo – bywa różnie, wiadomo – ma się dość,          | H7 e E7 a |
|    | A przydałby się uśmiech, gdy życie daje w kość.        | a e H7 e  |
| 3. | Robota jest robotą.                                    | G         |

## 154. Kiedy mówisz

**Słowa:** ks. Jan Twardowski

**Muzyka:** Michał Korch

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | <p> <sup>e9</sup> Nie <sup>e</sup> płacz w liście<br/>           nie <sup>e9</sup> pisz że los <sup>e</sup> ciebie <sup>G0</sup> kopnął <sup>H</sup><br/>           nie ma <sup>e9</sup> sytuacji <sup>e</sup> na <sup>G0</sup> ziemi <sup>H</sup> bez <sup>G</sup> wyjścia <sup>a</sup><br/>           kiedy <sup>e</sup> Bóg <sup>h</sup> drzwi <sup>G</sup> zamyka - to <sup>a</sup> otwiera okno<br/>           kiedy <sup>a</sup> Bóg <sup>G</sup> drzwi <sup>F</sup> zamyka - to <sup>e</sup> otwiera okno<br/>           odetchnij <sup>a</sup> <sup>G</sup> <sup>F</sup> <sup>e</sup> popatrz         </p> | <p>           e9 e<br/>           e9 e<br/>           e9 e G0 H<br/>           e h G a<br/>           e h G a<br/>           a G F e         </p>                        |
| 2. | <p>           spadają z obłoków<br/>           małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia<br/>           a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju<br/>           i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz<br/>           i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz<br/>           kiedy Bóg drzwi zamyka to otwiera okno<br/>           więc zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz         </p>  | <p>           e9 e<br/>           e9 e e9 e<br/>           G0 H<br/>           e h G a<br/>           e h G a<br/>           e h G a<br/>           a G F e         </p> |



## 155. Kiedy w piątek

**Wykonawca:** Strąkowski

1.            Kiedy w piątek słońce świeci D e  
Serce mi do góry wzlata  
Że w sobotę wezmę plecak  
W podróż do mojego świata.
- Ref.:        Bo ja mam tylko jeden świat:  
Słońce, góry, pola, wiatr, hej! Pola, wiatr!  
I nic mnie więcej nie obchodzi  
Bom turystą się urodził.
2.            Dla mnie w mieście jest za ciasno  
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.  
Ja zielone wolę ścieżki  
Pełne wszędzie słodkich malin
3.            I tak leżąc w lesie myślę  
Niczym na wielkim dywanie:  
Czy przypadkiem, za lat tysiąc  
Coś z tym światem się nie stanie?
4.            I chciałbym, żeby ten mój świat  
Przetrwał jeszcze z tysiąc lat  
I żeby mogły moje dzieci  
Z tego świata też się cieszyć.

## 156. Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |   |    |               |
|-------|---|----|---------------|
| 1.    | <sup>a</sup> Lalalala <sup>G</sup> lalalalala, <sup>e</sup> lalalala <sup>a</sup> lalalala, <sup>d</sup> lalala, <sup>C</sup> lalala, <sup>G</sup> lalala | x2 | a G e a d C G |
| 2.    | <sup>a</sup> Nikt nie zna ścieżek <sup>G</sup> gwiazd   |    | a G           |
|       | <sup>e</sup> Wybrańcem <sup>a</sup> kto wśród nas   |    | e a           |
|       | <sup>d</sup> Zapukał <sup>C</sup> ktoś <sup>G</sup> to do mnie gość   |    | d C G         |
|       | Włoczyłem się jak cień  |    | a G           |
|       | Czekałem na ten dzień   |    | e a           |
|       | Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak   |    | d C G         |
| Ref.: | <sup>F</sup> Więc <sup>G</sup> bardzo proszę <sup>a</sup> wejdź   |    | F G           |
|       | <sup>e</sup> Tu <sup>a</sup> siadał <sup>F</sup> rozgość <sup>G</sup> się   |    | e a           |
|       | I <sup>F</sup> zdradź <sup>G</sup> mi kim <sup>a</sup> tyś <sup>G</sup> jest <sup>a</sup> madame  |    | F G           |
|       | <sup>e</sup> Albo <sup>a</sup> nie <sup>a</sup> zdradzaj <sup>a</sup> mi  |    | e a           |
|       | <sup>G</sup> Lepiej <sup>G</sup> nie <sup>a</sup> mówmy <sup>a</sup> nic  |    | G             |
|       | <sup>F</sup> Lepiej <sup>C</sup> nie <sup>a</sup> mówmy <sup>a</sup> nic  | x2 | F C           |
| 3.    | Nieśmiało sunie brzask  |    | a G           |
|       | Zatrzymać chciałbym czas  |    | e a           |
|       | Inaczej jest czas musi biec   |    | d C G         |
|       | Gdzieś w dali zapiał kur  |    | a G           |
|       | Niemodny wdziewasz strój  |    | e a           |
|       | Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak   |    | d C G         |
|       | c.d.n. . . .  |    |               |

...

Ref.:	Więc jednak musisz pójść		F G
	Posyłasz mi przez próg		e a
	Ulotny uśmiech swój madame		F G
	Lecz będę czekać przyjdź		e a
	Gdy tylko zechcesz przyjdź		G
	Będziemy razem żyć	x2	F C
	Ja będę czekać przyjdź		e a
	Gdy tylko zechcesz przyjdź		G
	Będziemy razem żyć		F C
4.	Lalalala lalalalala, lalalala lalalala, lalala, lalala, lalala	x2	a G e a d C G

## 157. Klasówka z fragmentu wolności

**Słowa:** Krzysztof Daukszewicz

**Muzyka:** Krzysztof Daukszewicz

**Wykonawca:** Krzysztof Daukszewicz

- |       |                                      |   |
|-------|--------------------------------------|---|
| 1.    | Nie pomni dziś filozof pan           | a |
|       | Historyk i teolog                    | C |
|       | Kto pierwszy krzyknął - Wolność dam! | d |
|       | Czy tyran, czy też prorok?           | E |
|       | I co na myśli człek ów miał          | a |
|       | Też nikt z nas nie pamięta           | C |
|       | Czy łańcuch, co dwie ręce skuł       | F |
|       | Czy rozerwane pęta?                  | E |
| Ref.: | Lecz: Wolność! Wolny!                | a |
|       | Jak pięknie się odmienia             | C |
|       | Wolność! Wolny!                      | G |
|       | Przez wieki bez wytchnienia          | E |
|       | Wolność! Wolny!                      | a |
|       | I nikt jej nie rozbudził             | C |
|       | Bo wolność, ludzie                   | F |
|       | To tylko lep na ludzi                | E |
| 2.    | Bo ten, co wisiał w cieniu drzew     | a |
|       | Przed śmiercią się pocieszał         | C |
|       | Że to za wolność, chociaż też        | d |
|       | Tak myślał ten, co wieszał           | E |
|       | A ten, co wydał rozkaz: śmierć       | a |
|       | Szampanem się uraczył                | C |
|       | Bo wyrok brzmiał: za wolność!        | F |
|       | Więc pan sędzia mu wybaczył          | E |
|       | c.d.n. . . .                         |   |

...

Ref.:	Lecz: Wolność! Wolny!	a
	Jak pięknie się odmienia	C
	Wolność! Wolny!	G
	Przez wieki bez wytchnienia	E
	Wolność! Wolny!	a
	I nikt jej nie rozbudził	C
	Bo wolność, ludzie	F
	To tylko lep na ludzi	E

3.	I trwa to już tysiące lat	a
	I nic się tu nie zmienia	C
	Krzyczymy przede wszystkim tak	d
	By spały nam sumienia	E
	Choć każdy wiek przykłady dał	a
	Te przyplacone głową	C
	By wierzyć, że ta wolność	F
	To nie tylko piękne słowo	E

Ref.:	Lecz: Wolność! Wolny!	a
	Jak pięknie się odmienia	C
	Wolność! Wolny!	G
	Przez wieki bez wytchnienia	E
	Wolność! Wolny!	a
	I nikt jej nie rozbudził	C
	Bo wolność, ludzie	F
	To tylko lep na ludzi	E

4.	Więc leją się przez cały czas	a
	Krwi purpurowe strugi	C
	Bo zawsze jednym bywa śmierć	d
	By wolność była drugim	E
	I zawsze jakiś człowiek jest	a
	Co w czasach niespokojnych	C
	Zarzuca sobie pętlę, bo	F
	Naprawdę chce być wolnym	E
	c.d.n. ...	

...

Ref.:	Lecz: Wolność! Wolny!	a
	Jak pięknie się odmienia	C
	Wolność! Wolny!	G
	Przez wieki bez wytchnienia	E
	Wolność! Wolny!	a
	I nikt jej nie rozbudził	C
	Bo wolność, ludzie	F
	To tylko lep na ludzi	E

158. **Kochać**

**Wykonawca:** Piotr Szczepanik

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Kochać - jak to łatwo powiedzieć         | C G C G |
|    | Kochać - to nie pytać o nic              |         |
|    | Bo miłość jest niepokojem                | F C a   |
|    | Nie zna dnia, który da się powtórzyć     | F G C G |
| 2. | Nagle świat się mieści w twoich oczach   | C G     |
|    | Już nie wiem, czy ciebie znam            | F C G   |
|    | Chwile, kolorowe przeźrocza              | F G a   |
|    | Więdną, szybko zmienia je czas           | F G C G |
| 3. | Kochać - jak to łatwo powiedzieć         |         |
|    | Kochać - tylko to więcej nic             |         |
|    | W tym słowie jest kolor nieba            |         |
|    | Ale także rdzawy pył gorzkich dni        |         |
| 4. | Jeszcze obok ciebie moje ramię           |         |
|    | A jednak szukamy się                     |         |
|    | Może nie pójdziemy już razem             |         |
|    | Słowa z wolna tracą swój sens            |         |
| 5. | Kochać - jak to łatwo powiedzieć         |         |
|    | Kochać - to nie pytać o nic              |         |
|    | Bo miłość jest niewiadomą                |         |
|    | Lecz chcę wiedzieć, czy wiary starczy mi |         |

## 159. Kochaj mnie i dotykaj

Słowa: Tomasz Żółtko

Muzyka: Tomasz Żółtko

Wykonawca: Tomasz Żółtko

		C G F C C G F
		C
1.	C                    G                    F Dawnych mistyków ludzkiej duszy pieśń	C G F
	G Księżycyca ciemna strona	G
	Słońce zabija na raty nas	C G F
	W nadfiolecie	G
	Schodami do nieba zacząłem się piąć	C G F
	Tam nie ma autostrady	G
	Myślę o Tobie, a ptakiem jest myśl	C G F
	Zbytek słów	C
	a                                    E Me świąty są obce bez nocy i dnia	a E
	G                                    F Tam wiersze z oblędu powstają	G F
	Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie,	C G F
	Dotykaj mnie. . .	C
Ref.:	F                    d                    B                    C Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców	F d B C
	Dotykaj, aksamitnie, rżęs pokłonem, nie przesta- waj	F d B C
	Dotykaj, całowaniem i oddechem, tak jak lubisz	F d B C
	Dotykaj, smugą włosów, niby muślin, bólowi zadaj	F d B C
	ból	
	c.d.n. . . .	



...

2. Kochaniem samotność można wypić do dna **C G F**  
 Choć to trudne **G**  
 Miłość prawdziwą daje tylko Bóg **C G F**  
 I zrozumienie **G**  
 Wszędzie Go szukam, dla niego chcę żyć **C G F**  
 Wbrew potępieniom **G**  
 Tęsknię za ciszą bezludnych wysp, **C G F**  
 Dzikich plaż **C**  
 Me światy są obce bez nocy i dnia **a E**  
 Tam wiersze z obłędu powstają **G F**  
 Lecz póki tu jestem, proszę, kochaj mnie, **C G F**  
 Dotykaj mnie... **C**
- Ref.: Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców **F d B C**  
 Dotykaj, aksamitnie, rzęs pokłonem, nie przesta- **F d B C**  
 waj  
 Dotykaj, całowaniem i oddechem, tak jak lubisz **F d B C**  
 Dotykaj, smugą włosów, niby muślin, bólowi zadaj **F d B C**  
 ból
3. Wiem, że chcesz wspólnych snów **D7 G7**  
 Dam ci je, nie bój się, nie bój się **E a A**
4. Dziwne jest piękne, wciąż twierdę tak **C G F**  
 Gorsząc dewotów **G**  
 Na urodziny sam sobie dziś dam **C G F**  
 Znak pokoju **G**  
 Kochaniem samotność można wypić do dna **C G F**  
 Choć to trudne **G**  
 Więcej nic nie mów, tylko przytul się **C G F**  
 Dotykaj mnie... **C**
- Ref.: Dotykaj delikatnie, bezszelestnie, ciepłem palców **F d B C**  
 Dotykaj, aksamitnie, rzęs pokłonem, nie przesta- **F d B C**  
 waj  
 Dotykaj, całowaniem i oddechem, tak jak lubisz **F d B C**  
 Dotykaj, smugą włosów, niby muślin, bólowi zadaj **F d B C**  
 ból  
 c.d.n. ...

...

5. I więcej nic nie mów, tylko kochaj mnie  
Jestem Twój...

**C G F**  
**C**

# 160. Kocham Cię jak Irlandię

**Wykonawca:** Kobranocka

- |       |   |                                     |
|-------|---|-------------------------------------|
| 1.    | Zniknęłaś gdzieś w domu nad Wisłą<br>Pamiętam to tak dokładnie<br>Twoich czarnych oczu bliskość<br>Wciąż kocham Cię jak Irlandię    | D fis<br>D7 e<br>C G<br>D A         |
| Ref.: | A ty się temu nie dziwisz<br>Wiesz dobrze co byłoby dalej<br>Jakbyśmy byli szczęśliwi<br>Gdybym nie kochał Cię wcale                | D fis<br>D7 e<br>C G<br>D A D       |
| 2.    | Przed szczęściem życie obawę<br>Z nadzieją że mi ją skradniesz<br>Wlokę ten ból przez Włocławek<br>Kochając Cię jak Irlandię        | D fis<br>D7 e<br>C G<br>D A         |
| Ref.: | A ty się temu nie dziwisz<br>Wiesz dobrze co byłoby dalej<br>Jakbyśmy byli szczęśliwi<br>Gdybym nie kochał Cię wcale                | D fis<br>D7 e<br>C G<br>D A D       |
| 3.    | Gdzieś na ulicy Fabrycznej<br>Spotkać nam się wypadnie<br>Lecz takie są widać wytyczne<br>By kochać Cię jak Irlandię                | E gis<br>E7 fis<br>D A<br>E H       |
| Ref.: | A ty się temu nie dziwisz<br>Wiesz dobrze co byłoby dalej<br>Jakbyśmy byli szczęśliwi<br>Gdybym nie kochał Cię wcale                | E gis<br>E7 fis<br>D A<br>E H E     |
| 4.    | Czy mi to kiedyś wybaczysz<br>Działalem tak nieporadnie<br>Czy to dla ciebie coś znaczy<br>Że kocham Cię jak Irlandię<br>c.d.n. ... | Fis G<br>Fis7 gis<br>E H<br>Fis Cis |

...

5. A ty się temu nie dziwisz  
Wiesz dobrze co byłoby dalej  
Jakbyśmy byli szczęśliwi  
Gdybym nie kochał Cię wcale  
Cię wcale

x2

**Fis G**  
**Fis7 gis**  
**E H**  
**Fis Cis**  
**Fis**

# 161. Kocham wolność

**Wykonawca:** Chłopcy z placu broni

1.	Tak niewiele żądam	a G a
	Tak niewiele pragnę	a G a
	Tak niewiele widziałem	a G a
	Tak niewiele zobaczę	a G F
	Tak niewiele myślę	a G a
	Tak niewiele znaczę	a G a
	Tak niewiele słyszałem	a G a
	Tak niewiele potrafię	a G F

Ref.:	Wolność, kocham i rozumiem	a e
	Wolności oddać nie umiem	G F

2.	Tak niewiele miałem	a G a
	Tak niewiele mam	a G a
	Mogę stracić wszystko	a G a
	Mogę zostać sam	a G F

Ref.:	Wolność, kocham i rozumiem	a e
	Wolności oddać nie umiem	G F

## 162. Kolekcja

1. Spocznij!
2. Ten za odwagę, a ten za męstwo a d  
 Ten jest za dzielność, ten za woli hart G C  
 Ten za niezłomność, ten za nieugiętość a d  
 Ten za niewzruszoność mimo zmiany wart E
3. Ten jest za upór, a ten za wytrwałość a d  
 Ten jest za zaciętość, ten za ducha moc G C  
 Ten za odporność, ten za wytrzymałość a d  
 Ten za niestrudżoność w dzień i w noc E
4. Ten za prawomyślność, a ten za lojalność a d  
 Ten za milczenie, a ten za „hura” G C  
 Ten za posłuszeństwo, a ten za karność a d  
 Ten jest za „nie”, a ten jest za „tak” E a E a
5. Ten nie pamiętam, a ten nie powiem a D F a E a a d  
 Ten jest za darmo, ten za złotych sto G C  
 Ten za chorobę, a ten za zdrowie a d  
 Ten za dobry wzrok, a ten za dobry słuch E
6. Ten za kichnięcie, a ten za wzdęcie a d  
 Ten za od okłasków zwichnięty bark G C  
 Ten za historycznych procesów pojęcie a d  
 Ten za twardy łeb, ten za zgięty kark E
7. Ten za jak wyżej, a ten zapomniałem a d  
 Zresztą nieważne, jak dają bierz G C  
 Chcesz bohaterem być życie całe a d  
 Nie nadstawiaj głowy, nadstawiaj pierś E

## 163. Kołysanka dla Joanny I

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- |    |  |                            |
|----|--|----------------------------|
| 1. | Zanim mi sen na oczy spłynie<br>Moje myśli szybują przez lufcik<br>Żeby cię ujrzeć w ową chwilę<br>Gdy włosy czesziesz przed lustrem   | C e<br>d C G               |
| 2. | A kiedy zaśniesz w ciepłej pościeli<br>Zmęczone długim przelotem<br>Jak ptaki głowy w skrzydła wtulają<br>Patrzac na sen twój spokojny | d C G C C7+ C5<br>C        |
| 3. | Niech ci się przyśnią pory roku<br>Niech grają we śnie twoim i tańczą<br>Jesień przężająca liście do lotu<br>Lato w upale słonecznym   | C e<br>d C G<br>C G<br>C G |
| 4. | A jeśli zima, to w śniegu cała<br>Wiosna w miłków wiosennych łąkach<br>Śpij, moje myśli nad tobą czuwają<br>Na parapecie za oknem      | C G<br>C G<br>C F<br>e G a |

x3

## 164. Kołysanka dla misiaków

Wykonawca: Martyna Jakubowska

- |      |  |    |                      |
|------|--|----|----------------------|
| 1.   | W tym pokoju bardzo cicho dziś<br>Po trzech dniach nareszcie śpisz<br>Gdzieś za drzwiami został ból<br>Całych siebie chcemy dać<br>Kilku ludzi dobrze nas zna<br>Tylko czasem słabnie nam puls |    | A<br>D A<br>A<br>D A |
| Ref: | Już dobrze, dobrze już   | x2 | h D A                |
| 2.   | Może trzeba upaść na twarz<br>Swoje rzeczy ubogiemu dać<br>I zacząć malować bez farb<br>Przeklinamy dzień za dniem<br>Śpisz, bo życie nie jest snem<br>Taki ciężar tylko zgina ci kark         |    | A<br>D A<br>A<br>D A |
| Ref: | Już dobrze, dobrze już   | x2 | h D A                |
| 3.   | W kącie siedzi Anioł Stróż<br>Strzeże naszych ciał i dusz<br>Za godzinę muszę wyjść<br>Przyjdź po bliskość moich ust<br>Chcę Ci dać trochę wiary w cud<br>Póki możesz moje wino pij            |    | A<br>D A<br>A<br>D A |
| Ref: | Już dobrze, dobrze już   | x2 | h D A                |



## 165. Kołysanka

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło
2. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
3. Moja mama jest w Paryżu, a mój tata siedzi  
Siostrę miesiąc już w ukryciu trzymają sąsiedzi
4. Z łóżka mnie nad ranem wzięli kiedy tatę brali  
Mówiąc – teraz my będziemy cię wychowywali
5. Twoja stara zwała – szczwana i nieprędko wróci  
Stary wyrok ma nagrany trójkę z karku zrzuci
6. I co począć z takim fantem niech się państwo głowi  
Chcesz być małym milicjantem popraw broń wujkowi
7. Kim chcę być ani ja myślę mówić byle komu  
Tylko martwię się kto przyjdzie mieszkać u nas w domu
8. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbli stadko bawi się wesoło
9. Rozćwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
10. Tata z mamą są w obozie od pierwszej niedzieli  
Im jest znacznie niż mnie gorzej bo nic nie wiedzieli
11. O tym, że ja tutaj jestem nie wie nikt znajomy  
Żeby tak mógł chociaż jeszcze wysłać list do domu  
c.d.n. . . .

...

12. Ulepiliśmy bałwana w czarnych okularach  
Obsikaliśmy go z rana i stanęli w parach
13. Baczość, spoczniej mówi do nas dziś generał straszak  
Wrona orła nie pokona wiosna będzie nasza
14. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło
15. Rozwierkały w świecie całym, stąd i ja wiem o tym  
Że to wprawdzie sierociniec, ale nie sieroty
16. Tato był w kopalni kiedy wojsko szło do boju  
Opowiadał górnik jeden co uciekł z konwoju
17. Opowiadał mojej mamie, że ich otoczyli  
Tato z szufłą stał przy bramie i go tam zabili
18. Mamę wzięli do szpitala i pod drzwiami stoją  
Ale ja nie myślę wcale czekać aż nas zgnoją
19. Gdy się skończy już to wszystko gdzieś około lata  
Będę antysocjalistą takim jak mój tata
20. W sierocińcu po dziedzińcu chodzą dzieci w koło  
A za siatką wróbla stadko bawi się wesoło
21. Rzucisz śniegiem zamiast chlebem wróbla sejm odleci  
A po lodzie tak jak codzień będą chodzić dzieci

## 166. Koncert

Słowa: Aleksandra Kiełb

Muzyka: Aleksandra Kiełb, Krzysztof Myszkowski

		H7 e H7 e
1.	H7 e W kołnierz wtulam twarz	H7 e
	H7 e Chowam się przed miastem	H7 e
	C G H7 Jego cienie żłobią w mojej twarzy wąwóz	C G H7
	C G Trzeszczy jak ułamek szkła	C G
	a G Mój codzienny niepokój	a G
	C G Jak wydostać się z cienia	C G
	H7 Może wtedy	H7
2.	C Gdyby koncert grać	C
	G Ten na trąbki i skrzypce	G
	C G Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz	C G
	C Gdyby łyżką światła	C
	G Rozweselić to wszystko	G
	H7 e Żeby we mnie zaśpiewało coś też	H7 e
	H7 e Żeby we mnie zaśpiewało coś też	x2 H7 e
3.	H7 e Rośnie we mnie mgła	H7 e
	H7 e Jak ze studzien stu	H7 e
	C G H7 Nie wiem ilu trzeba ksiąg, by ją rozwiać	C G H7
	C G Jedno wiem, że muszę biec	C G
	a G Póki sił mi wystarczy	a G
	C G Póki tylko ta nuta	C G
	H7 Mam ją w sobie	H7
	c.d.n. ...	

...

4. Będę koncert grać  
 Ten na trąbki i skrzypce  
 Tak by dźwięki ułożyły się w wiersz  
 Będę łyżką światła rozweselać to wszystko  
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też  
 Żeby w tobie zaśpiewało coś też

	C
	G
	C G
	C G
	H7 e
	H7 e
	x2

C G C G C G H7  
 e H7 e

## 167. Koniec

1. <sup>A7+</sup> Już ostatni płomień <sup>C0</sup> zgasł **A7+ C0**  
<sup>A7+</sup> Trzeba odejść <sup>fis</sup> kryjąc <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> twarz **A7+ fis**  
Przez <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> życzliwie <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> uchylone <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> drzwi
2. <sup>A7+</sup> Ktoś <sup>G0</sup> powiedział <sup>h</sup> <sup>d6</sup> nazbyt <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> wiele **A7+ G0**  
Ktoś <sup>A7+</sup> się <sup>cis7</sup> poczuł <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> przyjacielem **h d6**  
I z dnia <sup>A7+</sup> <sup>cis7</sup> na dzień <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> nie zostało <sup>A7+</sup> <sup>cis7</sup> <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> nic
3. <sup>A7+</sup> Ktoś <sup>G0</sup> powiedział <sup>h</sup> <sup>d6</sup> nazbyt <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> wiele **A7+ G0**  
Ktoś <sup>A7+</sup> się <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> poczuł <sup>A7+</sup> <sup>A7</sup> przyjacielem **h d6**  
I z dnia <sup>A7+</sup> <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> na dzień <sup>A7+</sup> <sup>A7</sup> nie zostało <sup>A7+</sup> <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> nic
- Ref.: <sup>D</sup> <sup>fis</sup> Jutro <sup>D</sup> <sup>fis</sup> wstanie <sup>D</sup> <sup>fis</sup> nowy <sup>D</sup> <sup>fis</sup> dzień <sup>D</sup> <sup>fis</sup> po <sup>D</sup> <sup>fis</sup> staremu <sup>D</sup> <sup>fis</sup>  
<sup>D</sup> <sup>fis</sup> Dzwoni <sup>D</sup> <sup>fis</sup> mleczarz <sup>D</sup> <sup>fis</sup> butelkami <sup>D</sup> <sup>fis</sup> daje <sup>D</sup> <sup>fis</sup> znać <sup>D</sup> <sup>fis</sup>  
I <sup>D</sup> <sup>fis</sup> na <sup>D</sup> <sup>fis</sup> pewno <sup>D</sup> <sup>fis</sup> nic <sup>D</sup> <sup>fis</sup> na <sup>D</sup> <sup>fis</sup> zewnątrz <sup>D</sup> <sup>fis</sup> się <sup>D</sup> <sup>fis</sup> nie <sup>D</sup> <sup>fis</sup> zmieni <sup>D</sup> <sup>fis</sup>  
<sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> Trzeba <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> sobie <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> tylko <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> jakoś <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> z <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> sobą <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> samym <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> radę <sup>h7</sup> <sup>d6</sup> <sup>E7</sup> <sup>A7+</sup> dać **h7 D d6 E7 A7+**
4. <sup>A7+</sup> Już ostatni płomień <sup>C0</sup> zgasł **A7+ C0**  
<sup>A7+</sup> To już koniec <sup>A7+</sup> <sup>fis</sup> na <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> mnie <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> czas **A7+ fis**  
<sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> Drugi <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> brzeg <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> w <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> oddali <sup>h7</sup> <sup>cis7</sup> dawno <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> znikł **h7 cis7 h h7 E E5+**
5. <sup>A7+</sup> Tyle serca <sup>G0</sup> kosztowało **A7+ G0**  
<sup>h</sup> <sup>d6</sup> Jak <sup>h</sup> <sup>d6</sup> wyjść <sup>h</sup> <sup>d6</sup> teraz <sup>h</sup> <sup>d6</sup> z <sup>h</sup> <sup>d6</sup> tego <sup>h</sup> <sup>d6</sup> cało **h d6**  
<sup>A7+</sup> <sup>cis7</sup> Gdy <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> z dnia <sup>A7+</sup> <sup>cis7</sup> na dzień <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> nie zostało <sup>A7+</sup> <sup>cis7</sup> <sup>h</sup> <sup>h7</sup> <sup>E</sup> <sup>E5+</sup> nic

c.d.n. ...

...

6.	Tyle serca kosztowało Jak wyjść teraz z tego cało Gdy z dnia na dzień nie zostało nic	<b>A7+ G0</b> <b>h d6</b> <b>A7+ h h7 A7+</b> <b>A7</b>
Ref.:	Jutro wstanie nowy dzień po staremu Dzwoni mleczarz butelkami daje znać I na pewno nic na zewnątrz się nie zmieni Trzeba sobie tylko jakoś z sobą samym radę dać	<b>D fis</b> <b>D fis</b> <b>D cis7</b> <b>h7 D d6 E7 A7+</b>

## 168. Korowód

**Słowa:** Marek Grechuta**Muzyka:** Marek Grechuta**Wykonawca:** Marek Grechuta

- |       |  |        |
|-------|--|--------|
| 1.    | <sup>e</sup> Kto pierwszy szedł przed siebie | e G    |
|       | <sup>D</sup> Kto pierwszy cel wyznaczył      | D e    |
|       | <sup>G</sup> Kto pierwszy w nas rozpoznał    | G D    |
|       | <sup>G</sup> Kto wrogów kto przyjaciół       | G D    |
|       | <sup>a</sup> Kto pierwszy sławę wszelką      | a e    |
|       | <sup>G</sup> I włości swe miał za nic        | G D    |
|       | <sup>e</sup> A kto nie umiał zasnąć          | e C    |
|       | <sup>H7</sup> Nim nie wymyślił granic?       | H7 e   |
| 2.    | Kto pierwszy w noc bezsenną                  | e G    |
|       | Wymyślił wielką armię                        | D e    |
|       | Kto został bohaterem                         | G D    |
|       | Kto żył i umarł marnie                       | G D    |
|       | Kto pierwszy został panem                    | a e    |
|       | Kto pierwszy został sługą                    | G D    |
|       | Kto musiał wstawać wcześniej                 | e C    |
|       | A kto mógł spać za długo?                    | H7 e   |
| Ref.: | Zapatrzeni w słońce                          | e A    |
|       | Zapatrzeni w niebo                           | e A    |
|       | Zapatrzeni w tańcu                           | fis h  |
|       | Zapatrzeni w siebie                          | fis h  |
|       | Wciąż niepewni siebie                        | e A    |
|       | Siebie niewiadomi                            | e A    |
|       | Pytać wciąż będziemy                         | fis A  |
|       | Pytać po kryjomu                             | C D H7 |
|       | c.d.n. ...                                   |        |

...

3.	Kto pierwszy szedł przed siebie	e G
	Kto pierwszy cel wyznaczył	D e
	Kto pierwszy w nas rozpoznał	G D
	Kto wrogów kto przyjaciół	G D
	Kto pierwszy możliwym radził	a e
	A kto był buntownikiem	G D
	Kto pierwszy został sobą	e C
	Kto pierwszy został nikim?	H7 e
4.	Kto pierwszy był fakirem	e G
	Kto pierwszy astrologiem	D e
	Kto pierwszy został królem	G D
	A kto chciał zostać bogiem	G D
	Kto z gwiazdozbioru Wega	a e
	Patrząc na Ziemię zgadnie	G D
	Kto pierwszy był człowiekiem	e C
	Kto będzie nim ostatni?	H7 e
Ref.:	Zapatrzeni w słońce	e A
	Zapatrzeni w niebo	e A
	Zapatrzeni w tańcu	fi s h
	Zapatrzeni w siebie	fi s h
	Wciąż niepewni siebie	e A
	Siebie niewiadomi	e A
	Pytać wciąż będziemy	fi s A
	Pytać po kryjomu	C D H7



## 169. Krağ

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | $\begin{array}{ccccc} & D & & A & & D \\ & G & & D & & A \end{array}$ Zamkniemy w krağu światło<br>Wysokich jasnych gwiazd.<br>Zamkniemy w krağu płomień,<br>Ogniska ciepły blask.<br>Zamkniemy w krağu radość,<br>By nie uciekła stąd.<br>$\begin{array}{ccccc} & G & & A & & D & & G \\ & D & & A & & D \end{array}$ A potem bratnie słowo<br>Podamy z rąk do rąk. | D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>G A D G<br>D A D |
|    | x2   |  |
| 2. | Zamkniemy w krağu siłę,<br>Niech nie opuszcza nas.<br>Zamkniemy w krağu wiarę,<br>Że wróci dobry czas.<br>Zamkniemy w krağu pamięć,<br>By nie uciekła stąd,<br>A potem bratnie słowo<br>Podamy z rąk do rąk.   | D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>G A D G<br>D A D |
|    | x2   |  |
| 3. | Zamkniemy w krağu drogi,<br>Wyttrwałość naszych nóg,<br>Zamkniemy w krağu słońce,<br>By rozpraszalo chłód.<br>Zamkniemy w krağu przyjaźń,<br>By nie uciekła stąd.<br>A potem bratnie słowo<br>Podamy z rąk do rąk.   | D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>D A D<br>G D A<br>G A D G<br>D A D |
|    | x2   |  |





...

Ref.:	A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie daleko, A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie.	F G C a d E a A7 F G C a d E a
3.	Zapachem siana gra muzyka, Wieczorną rosą ziola mokre, Drogą przemknęła trzecia bryka, Purpurą płoną strzechy złote. Drogą pylistą, drogą polną, Jak kolorowa panny krajka, Słońce zachodzi za stodołę, Kończy tańczyć walca.	a d E a F G C d E E7 a d E a F G C d E E7
Ref.:	A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie daleko, A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie.	F G C a d E a A7 F G C a d E a
4.	Poszumem, mgły się dzień zamyka, Ostatni świerszcz już schował skrzypce, W ciszy terkoce czwarta bryka, Słońce już zaszło za stodołę. Drogą pylistą, drogą polną, Jak kolorowa panny krajka, Słońce już zaszło za stodołę, Zakończyło walca.	a d E a F G C d E E7 a d E a F G C d E E7
Ref.:	A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie daleko, A ja mam swoją gitarę, Spodnie wytarte i buty stare, Wiatry niosą mnie.	F G C a d E a A7 F G C a d E a

## 172. Kraków, Piwna 7

Słowa: Andrzej Sikorowski

- |       |                                  |         |
|-------|----------------------------------|---------|
| 1.    | Byłem u wróżki, Piwna 7          | C F G C |
|       | Wysokie kręte schody             | e a e G |
|       | Ile mi jeszcze chciałem wiedzieć | C F G C |
|       | Upłynie w Wiśle wody             | e a e G |
|       | Jaka mnie kiedyś czeka bieda     | C F G C |
|       | Lub jakie urodzaje               | e a e G |
|       | Czy mi gitarę przyjdzie sprzedać | C F G C |
|       | Czy lecieć na Hawaje             | e a e G |
|       | A wróżka puka                    | a e     |
|       | W szkalną kulę                   | a e     |
|       | I mówi do mnie czule             | a e G   |
| Ref.: | Przed tobą sława                 | C G C   |
|       | Wieczna zabawa                   | C G C   |
|       | Wszystko jak z nut               | F G     |
|       | Pieniędzy w bród                 | F G     |
|       | Wspaniałe płyty                  | C G C   |
|       | Piękne kobiety                   | C G C   |
|       | Zdrowie jak dzwona               | F G     |
|       | Wygodny tron                     | F G     |
| 2.    | Żegnam staruszkę lekki cały      | C F G C |
|       | I ruszam w dół po schodach       | e a e G |
|       | Nagle potykam się o mały         | C F G C |
|       | Wyjątek w jej prognozach         | e a e G |
|       | I myślę tak spadając z hukiem    | C F G C |
|       | Niby dojrzała gruszka            | e a e G |
|       | W końcu przyszedłem po naukę     | C F G C |
|       | Zatem niech żyje wróżka          | e a e G |
|       | Niech częściej puka              | a e     |
|       | W szklaną kulę                   | a e     |
|       | I mówi do nas czule              | a e G   |
|       | c.d.n. ...                       |         |

...

3.	Przed wami sława	C G C
	Wieczna zabawa	C G C
	Wszystko jak z nut	F G
	Pieniędzy w bród	F G
	Wspaniałe płyty	C G C
	Piękne kobiety	C G C
	Zdrowie jak dzwon	F G
	Wygodny tron	F G

x2

## 173. Księżniczka i pirat

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Pirat z soli i goryczy a  
 W sieci świata się szamocze. F a E a  
 Gwiazdy drżą Księżniczce w oczach, a  
 W pustym zamku sowa krzyczy. F a E a  
 On zza mórz przyzywa burze, C E0  
 By mu szlak kreśliły w toni. d  
 Ona wdycha z linii dłoni, G7  
 Bukiet tęsknot i odurzeń. a E  
 On zza mórz przyzywa burze. a a E a
- Ref.: E a  
 Z niewiadomych oddali E a  
 E a  
 Płynie fala ku fali. E a  
 A7 d  
 Czy ją spotka, czy minie A7 d  
 a a E a  
 W ciemnych wirów gestwi nie? a a E a
2. Sztorm go rzuca na wybrzeże, a  
 Gdzie Księżniczki stoi zamek. F a E a  
 Ona mu otwiera bramę, a  
 Pirat ją w ramiona bierze. F a E a  
 Tętnią ściany i sklepienia C E0  
 Cieni szeptem i oddechem, d  
 Jego serce – suchy wiecheć, G7  
 Lecz jej serce jest z płomienia. a E  
 Tętnią ściany i sklepienia. a a E a  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Fala z falą się zderza Poszukując przymierza. Czy je znajdują, splątane, Czy rozprysną się w pianę?	E a E a A7 d a a E a
3.	On ją trzyma, ona krzyczy, Ona krzyczy, kielich strąca. Tak się miesza w nich bez końca Trunek tęsknot i goryczy. Usypiają o poranku, Oślepieni swym olśnieniem, Ścichły echa, zgasły cienie, Milczy sowa w pustym zamku. Usypiają o poranku.	a F a E a a F a E a C E0 d G7 a E a a E a
Ref.:	Fala wtapia się w falę I zapada w oddale. Czy wśród burz i kipieli Nic ich już nie rozdzieli?	E a E a A7 d a a E a
4.	On odpływa odurzony, Zdobyć dla niej złote grody. Bierze w drogę tęsknot słodycz, Jej czekanie smak ma słony. Czy on świat zdobędzie dla niej I Księżniczka z nim odpłynie? Czy on wróci i zostanie, Czy za widnokregiem zginie? Czy on świat zdobędzie dla niej?	a F a E a a F a E a C E0 d G7 a E a a E a
5.	Płyną fale przed siebie I znikają w oddali. Nie pytajcie się fali O to, czego nikt nie wie.	E a E a A7 d a a E a

x2



## 174. Kubuś Puchatek

- |     |   |    |  |
|-----|---|----|--|
| 1.  | Kubuś Puchatek był miś malutki<br>Sypiał przykładnie nie pijał wódki<br>Jedną miał wadę wśród zalet tyłu<br>O męskim myślał wciąż seksapilu                     |    | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 2.  | Mmm, mmm, mruczanka, mruczanka  | x2 | C a d G                                  |
| 3.  | Kubuś Puchatek mała świntusia<br>Bo w poniedziałek to zaraz musiał<br>Chwytał telefon co stał pod krzaczkiem<br>Wołał Prosiaczka i żył z Prosiaczkiem           |    | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 4.  | Mmm, mmm, mruczanka, mruczanka  | x2 | C a d G                                  |
| 5.  | We wtorek myślał skrobiąc swą miskę<br>W jakiej pozycji można z Tygrysiem<br>A w środę gdy się już zdecydował<br>Zwabił Tygryśka i zdeprawował                  |    | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 6.  | Mmm, mmm, mruczanka, mruczanka  | x2 | C a d G                                  |
| 7.  | W czwartek miał Kubuś problem totalny<br>Bo się spotkali już naturalnie<br>Najpierw ze strachem – rzekł – potem hardziej<br>To właśnie Tygrys lubił najbardziej |    | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 8.  | Mmm, mmm, mruczanka, mruczanka  | x2 | C a d G                                  |
| 9.  | W piątek zaś Kubuś miał problem z głowy<br>Los mu podsunął obiekt gotowy<br>Sam Kłapouchy rzekł doń kolego<br>Weź raz biednego Kłapouchego                      |    | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 10. | Mmm, mmm, mruczanka, mruczanka<br>c.d.n. ...  | x2 | C a d G                                  |

...

- |     |                                      |    |                |
|-----|--------------------------------------|----|----------------|
| 11. | Ktoś opowiadał kawał ladaco          |    | <b>C a d G</b> |
|     | Że z Kangurzycą miał miś co nieco    |    | <b>C a d G</b> |
|     | Lecz to są plotki zazdrosnych panien |    | <b>C a d G</b> |
|     | Bo nie był Kubuś erotomanem          |    | <b>C a d G</b> |
| 12. | Mmm, mmm, mrużanka, mrużanka         | x2 | <b>C a d G</b> |



...

3. Mój tata to też jest aparat, e A D  
 Czasami nie wraca do domu, e A D  
 Lecz ja go tego oduczę, G D  
 Do kawy wsypuję mu bromu. e A  
 O mamie mojej w tym względzie e A D  
 Powiedzieć nie mogę nic złego, e A D  
 Na wszelki wypadek do zupy G D  
 Dolewam jej kwasu solnego. e A
- Ref.: To walczyk grzecznego Kubusia, e A D  
 Znanego w całym miasteczku, e A D  
 Co nocą do majtek nie siusia, G D  
 I grzecznie się bawi w piaseczku. e A
4. Na górze mieszka sąsiadka, e A D  
 Której nie lubi mamusia, e A D  
 Więc jutro jej z samego rana, G D  
 W butelkę po mleku nasiusiam. e A  
 Malutką córeczkę sąsiadki e A D  
 Po cichu w bramie zaskoczę, e A D  
 Na siłę jej ściągnę majteczki G D  
 I gumkę wyciągnę na procę. e A
- Ref.: To walczyk grzecznego Kubusia, e A D  
 Znanego w całym miasteczku, e A D  
 Co nocą do majtek nie siusia, G D  
 I grzecznie się bawi w piaseczku. e A
5. I rośnie nam Kubuś malutki, e A D  
 I rośnie nam Kubuś wspaniały, e A D  
 I rośnie nam chluba narodu, G D  
 Przepraszam dziś naród za mały. e A

## 176. Łabędzi puch

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

1. <sup>h</sup> Z monoklem w oku, <sup>Fis</sup> w podróż do wód h Fis  
<sup>a</sup> Ze śpiewem opon po nitkach dróg a E  
<sup>A</sup> W salach lustrzanych po świt, <sup>D7+</sup> błądy świt wielki bal. <sup>cis Fis</sup> A D7+ cis Fis  
 Białym latawcem w górę do gwiazd h Fis  
 Chmurką z dmuchawca do ptasich gniazd a E  
 Może jutro, lecz dziś, dziś wszystko mam. A D7+ cis Fis

- Ref.: <sup>a6/9</sup> Niezmiennie kołysz mnie <sup>a7/9</sup> a6/9 a7/9  
<sup>a6/9</sup> Bezsennie kołysz mnie <sup>a7/9</sup> a6/9 a7/9  
<sup>h</sup> Za ścianą pijany świat <sup>E6</sup> w koło kręci się <sup>cis Fis</sup> h E6 cis Fis  
 Niezmiennie kołysz mnie  
 Bezsennie kołysz mnie  
 W różowy, tęczowy niesiony wiatrem mknie  
 Lekki łabędzi puch | x3  
 W nim ja.

2. Z twarzą w ekranie w nudę i fałsz h Fis  
 W mydlanej pianie ulicznych plansz a E  
 W pieszko niebieski, w rzuciki w krzyżyki ten raj A D7+ cis Fis  
 W święta kołęda, przyjęcia raut  
 Porannej twarzy wytworny kształt  
 Kłębi się wczoraj, lecz ty, ty chwilo trwaj.

- Ref.: Niezmiennie kołysz mnie a6/9 a7/9  
 Bezsennie kołysz mnie a6/9 a7/9  
 Za ścianą pijany świat w koło kręci się h E6 cis Fis  
 Niezmiennie kołysz mnie  
 Bezsennie kołysz mnie  
 W różowy, tęczowy niesiony wiatrem mknie  
 Lekki łabędzi puch | x3  
 W nim ja.

c.d.n. ...

...

## 177. Lato z ptakami odchodzi

Muzyka: Adam Cichocki

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | a                    d                    a<br>Lato z ptakami odchodzi          | a d a   |
|       | d                    a                    E a<br>Wiatr skręca liście w warkocze | d a E a |
|       | a                    d                    a<br>Dywanem okrywa szlaki            | a d a   |
|       | d                    a                    E a<br>Szkarłaty wiesz na zboczach    | d a E a |
| 2.    | Przyoblekam myśli w kolory  | d G     |
|       | W liści złoto w buków purpurę   | C a     |
|       | Pałę w ogniu letnie wspomnienia   | d G     |
|       | Idę wymachując kosturem   | C A7    |
| Ref.: | d                    G<br>Idę w góry cieszyć się życiem                         | d G     |
|       | C                    a<br>Oddać dłoniom halnego włosy                           | C a     |
|       | d                    G<br>W szelest liści wsłuchać się pragnę                   | d G     |
|       | C                    A7<br>W odlatujących ptaków głosy                          | x2 C A7 |
| 3.    | Słony pot czuję w ustach  | a d a   |
|       | Dzień spracowany ucieka   | d a E a |
|       | Anioł zapala gwiazdy  | a d a   |
|       | Oświecła drogę człowieka  | d a E a |
| 4.    | Już niedługo rozpalę ogień  | d G     |
|       | Na rozległej górskiej polanie   | C a     |
|       | Już niedługo szalaś zielony   | d G     |
|       | Wśród dostojnych buków powstanie  | C A7    |
| Ref.: | Idę w góry cieszyć się życiem   | d G     |
|       | Oddać dłoniom halnego włosy   | C a     |
|       | W szelest liści wsłuchać się pragnę   | d G     |
|       | W odlatujących ptaków głosy   | x2 C A7 |

## 178. Lekcja historii klasycznej

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

Ref.:	E Galia est omnis divisa in partes tres	H	E H
	fis	Gis	fis Gis
	cis	A	cis A
	E	H7	E A E H
	O ave Caesar, morituri te salutant!		E H7 E A E H
1.	E Nad Europą twardy krok legionów grzmi	H	E H
	fis	Gis	fis Gis
	cis	A	cis A
	E	H7	E A E H
	A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki		E H7 E A E H
Ref.:	Galia est omnis divisa in partes tres		E H
	Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani		fis Gis
	Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Gali ape-		cis A
	lantur		
	O ave Caesar, morituri te salutant!		E H7 E A E H
2.	Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat		E H
	Gwałcić rabować sycić wszelkie požądania		fis Gis
	Proste prośby żołnierzy te same są od lat		cis A
	A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania		E H7 E A E H
Ref.:	Galia est omnis divisa in partes tres		E H
	Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani		fis Gis
	Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Gali ape-		cis A
	lantur		
	O ave Caesar, morituri te salutant!		E H7 E A E H
	c.d.n. ...		



...

3.	Cywilizuje podbite narody nowy ład Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu Skargą krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu	<b>E H</b> <b>fis Gis</b> <b>cis A</b> <b>E H7 E A E H</b>
Ref.:	Galia est omnis divisa in partes tres Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Gali ape- lantur O ave Caesar, morituri te salutant!	<b>E H</b> <b>fis Gis</b> <b>cis A</b>  <b>E H7 E A E H</b>

## 179. Leluchów

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |                              |        |
|-------|------------------------------|--------|
| 1.    | Wyjędź ze mną dziś jeszcze   | a C G  |
|       | Przecież blisko jest dworzec | a C G  |
|       | Wyjędź ze mną natychmiast    | a C G  |
|       | Tylko to nam pomoże          | a C D7 |
| Ref.: | W Leluchowie - miła          | G      |
|       | Czereśnie dziko krwawią      | C G    |
|       | Tam granicy pilnuje całkiem  | C G    |
|       | Wesoły anioł                 | a D7   |
|       | W Leluchowie - miła          | G      |
|       | Zaczyna się koniec świata    | C G    |
|       | Tam anioł traci głowę        | C G    |
|       | Z brzożami się brata         | a C G  |
| 2.    | Wyjędź ze mną do lata        | a C G  |
|       | Przecież jeszcze nie koniec  | a C G  |
|       | Schowaj trochę uśmiechu      | a C G  |
|       | Na naszą wspólną drogę       | a C D7 |
| Ref.: | W Leluchowie - miła          | G      |
|       | Czereśnie dziko krwawią      | C G    |
|       | Tam granicy pilnuje całkiem  | C G    |
|       | Wesoły anioł                 | a D7   |
|       | W Leluchowie - miła          | G      |
|       | Zaczyna się koniec świata    | C G    |
|       | Tam anioł traci głowę        | C G    |
|       | Z brzożami się brata         | a C G  |
- c.d.n. . . .

...

3.	Kiedy będziesz już ze mną	a C G
	To nikomu nie powiem	a C G
	Że szczęśliwi byliśmy	a C G
	Kiedyś w Leluchowie	a C D7
Ref.:	W Leluchowie - miła	G
	Czereśnie dziko krwawią	C G
	Tam granicy pilnuje całkiem	C G
	Wesoły anioł	a D7
	W Leluchowie - miła	G
	Zaczyna się koniec świata	C G
	Tam anioł traci głowę	C G
	Z brzozaami się brata	a C G



...

Ref.:	I cóż mi powiesz	d G
	Panienko przezczysta jarzębino	C E
	Ikono leśna	a d
	Przydrożna leszczyno	E
	Czegóż mnie nauczysz	d G
	Pod drewnianym dachem	C E
	Płomykiem lampki drżącym	a d
	Bukowym zapachem	E a

3.	Nigdy nie zrozumieć	a
	Waszych ciepłych dłoni	d E
	I drewnianych łyżek	a
	Nasiąkniętych zupą	d E
	Twarz przytulałam do belek	a
	Lecz uklon do progu	d E
	I wracam do siebie	a d
	Żelazną koleją	E a

Ref.:	I cóż mi powiesz	d G
	Panienko przezczysta jarzębino	C E
	Ikono leśna	a d
	Przydrożna leszczyno	E
	Czegóż mnie nauczysz	d G
	Pod drewnianym dachem	C E
	Płomykiem lampki drżącym	a d
	Bukowym zapachem	E a

x2

## 181. Leniwa niedziela

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

- |    |                                   |          |
|----|-----------------------------------|----------|
| 1. | Jadą auta małe duże               | a        |
|    | Roztrącają w krąg kałuże          | d a      |
|    | Bo orzekli w radio spece          | F G      |
|    | Będzie ciepło jak za piecem       | C C7     |
|    | Nie przekracza nikt sześćdziesiąt | F G      |
|    | Nie ma takich co się spieszą,     | C d      |
|    | Mają dziś obywatele               | a E      |
|    | Leniwą niedzielę                  | E7 a     |
|    |                                   | d a E E7 |
| 2. | Asfalt pachnie świeżym deszczem   | a        |
|    | Jak podłogi przedświąteczne       | d a      |
|    | Co w nadwoziach aut seryjnych     | F G      |
|    | Tworzy nastrój rodzinny           | C C7     |
|    | Ludzie dobrzy są od rana          | F G      |
|    | Jak z audycji „W Jezioranach”     | C d      |
|    | W taki dzień gdy wypadnie         | a E      |
|    | Nawet złodziej nie kradnie        | E7 a     |
|    |                                   | d a E E7 |
| 3. | Pani lekkich obyczajów            | a        |
|    | Porzuciła wrota raję              | d a      |
|    | Wraca wolno prosto z Essen        | F G      |
|    | Swoim pierwszym mercedesem        | C C7     |
|    | Puder spływa jej po twarzy        | F G      |
|    | I przeszkadza w jeździe marzyć    | C d      |
|    | Jak tu łóżko wymościć             | a E      |
|    | By się oddać z miłości            | E7 a     |
|    |                                   | d a E E7 |
|    | c.d.n. . . .                      |          |

...

4. Docent z chłopskim pochodzeniem  
 Jedzie w nowym volkswagenie  
 Jego dzieci widzą w rowie  
 Chłopca który je razowiec  
 Też by zjadły coś takiego  
 Coś innego coś wiejskiego  
 Ale tata się złości  
 Że chcą jeść tak jak prości
- a  
 d a  
 F G  
 C C7  
 F G  
 C d  
 a E  
 E7 a  
 d a E E7
5. Dyplomatę sen rozbudził  
 Że ma żyć wśród prostych ludzi  
 Jedzie wolno wedle mody  
 W dwa służbowe samochody  
 Szofer w randze porucznika  
 Sennie wiezie dostojnika  
 Drzemie pani jego żona  
 I znudzona ochrona
- a  
 d a  
 F G  
 C C7  
 F G  
 C d  
 a E  
 E7 a  
 d a E E7
6. A chłopaki z braku zdarzeń  
 Grają w karty na radarze  
 Kto przegrywa ten ma z głowy  
 Plik mandatów kredytowych  
 Sierżant nie ma dzisiaj farty  
 Więc prywatnie tak dla żartu  
 Wsadził blotki do ula  
 I powiedział: mam fula
- a  
 d a  
 F G  
 C C7  
 F G  
 C d  
 a E  
 E7 a  
 d a E E7
7. A po drodze mkną górnicy  
 Naukowcy urzędnicy  
 Nawet chłopci czując bluesa  
 Dołączyli na Ursusach  
 Tylko czasem jakieś auto  
 Zjeżdża wolno w rowu stronę  
 A kolumna jak salwą  
 Żegna zgubę klaksonem
- a  
 d a  
 F G  
 C C7  
 F G  
 C d  
 a E  
 E7 a  
 d a E E7

c.d.n. ...

...

8. A na stacji benzynowej	a
Ajent włożył strój wyjściowy	d a
Salutuje samochodom	F G
Które dziś donikąd wiodą	C C7
Nie przekracza nikt sześćdziesiąt	F G
Nie ma takich co się spieszą	C d
Mają dziś obywatele	a E
Leniwą niedzielę	E7 a
	d a E E7





## 183. Let it be

Wykonawca: The Beatles

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | When I find myself in times of trouble, Mother Mary<br>comes to me<br>Speaking words of wisdom, let it be  | <b>C G Am F</b><br><b>C G F C/e Dm C</b>  |
| 2. | And in my hour of darkness, She is standing right in<br>front<br>Speaking words of wisdom, Let it  | <b>of me</b><br><b>be</b>   |
| 3. | Let it be, let it be, let it be, let it be<br>Whisper words of wisdom, let it be   | <b>Am G F C</b><br><b>C G F C/e Dm C</b>  |
| 4. | And when the broken hearted people, Living in the<br>world   | <b>agree</b>  |
| 5. | There will be an answer, let it<br>But though they may be parted, There is still a chance<br>that they may see<br>There will be an answer, let it<br>— There will be an answer, let it<br>— Let it be, let it be, let it be, let it<br>— Whisper words of wisdom, let it<br>Let it be, let it be, let it be, let it<br>Whisper words of wisdom, let it<br>And when the night is cloudy,<br>There is still a light that shines on<br>Shine on till tomorrow, let it<br>I wake up to the sound of music, Mother Mary comes<br>to<br>Speaking words of wisdom, let it | <b>be</b><br><b>be</b><br><b>be</b><br><b>be</b><br><b>be</b><br><b>be</b><br><b>be</b><br><b>me</b><br><b>be</b><br><b>me</b><br><b>be</b> |

## 184. Limeryk o narodach

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1.	Był Anglik co przyjaźń nawiązał z Hindusem	a
	Z najczystszej sympatii, a nie pod przymusem,	G
	Do dzisiaj by trwała	F
	Ta przyjaźń wspaniała	E
	Lecz Hindus nieświerzy dał mu ser.	a E a
	Pretensje mieć trudno do tego Anglika	a
	Gdy druch w narodowej go dumie dotyka,	G
	Więc wzgardził pariasem	F
	I przyjaźń swą z czasem	E
	Położył u stup Irlandczyka	a E a

Ref.:	Narody, narody, po diabła narody	d
	Stojące na drodze do szczęścia i zgody,	a
	Historia nam daje dobite dowody	E
	Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody	a A7
	Narody, narody, narody	d E a

2.	Raz Francóz sąsiada miał, co z Somalii,	a
	W Tuluzie mieszkali i pastis piałji,	G
	Lecz wnet się przekonał	F
	Potomek Daltona,	E
	Że druch jego łeb ma ze stali.	a E a
	Nie mieli pretensji koledzy Francuza,	a
	Że przepić nie umiał czarnego łobuza,	G
	Lecz rzekli: Mom ami,	F
	Jak pić chcesz, to z nami,	E
	Bo nie dla przybłędów Tuluz.	a E a

Ref.:	Narody, narody, po diabła narody	d
	Stojące na drodze do szczęścia i zgody,	a
	Historia nam daje dobite dowody	E
	Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody	a A7
	Narody, narody, narody	d E a

c.d.n. ...

...

3. Raz Chińczyk w Japonce się tak zauroczył,  
 Że wizję małżeństwa był przed nią roztoczył,  
 Lecz kwiat Kraju Wiśni  
 Rzekł: Ani się mi śni,  
 Spójrz w lustro, wszak skośne masz oczy  
 Cóż z sercem złamanym uczynić na świecie?  
 Więc poszedł do wojska i śnił o odwecie,  
 Lecz, losu ironio,  
 Brak było wojny z Japonią  
 Do mnichów dziś strzela w Tybecie.

a  
 G  
 F  
 E  
 a E a  
 a  
 G  
 F  
 E  
 a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody,  
 Historia nam daje dobitne dowody  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody  
 Narody, narody, narody

d  
 a  
 E  
 a A7  
 d E a

4. Sympatię Singalez raz czuł do Tamila,  
 Choć wrogość dzieliła ich ludy na Sri Lan-  
 nce, dawnym Cejlonie,  
 Gdzie nawet są słonie,  
 W polityce mądre nad wyraz.  
 Lecz słoń Singaleza, Tamilów sympatyk,  
 Zwykł mu po nocy wykradać granaty  
 I poją Singalez,  
 Że musi, choć z żalem.  
 Sympatie swe spisać na straty.

a  
 G  
 F  
 E  
 a E a  
 a  
 G  
 F  
 E  
 a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody,  
 Historia nam daje dobitne dowody  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody  
 Narody, narody, narody

d  
 a  
 E  
 a A7  
 d E a

c.d.n. ...

...

5. Był też Palestyńczyk, co z Żydem się bratał, a  
 W przyjaźni tej widząc nadzieje dla świata, G  
 Strzelając do niego F  
 Powtarzał: Kolego, E  
 Ta krew nas połączy na lata. a E a  
 Lecz w takiej przyjaźni nie widział Żyd cnoty, a  
 Bo nie miał ochoty na nowe Golgoty, G  
 Więc rzekł: Przyjacielu F  
 My tu, w Izraelu, E  
 Nie mamy dla ciebie roboty. a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody d  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody, a  
 Historia nam daje dobite dowody E  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody a A7  
 Narody, narody, narody d E a

6. Libijczyk choć żony miał trzy muzułmanki, a  
 Czadyjkę wprowadził do swojej lepianki G  
 I rzekł: Dla przykładu F  
 Dam ja z tobą czadu. E  
 I brał ją wieczory i ranki. a E a  
 Choć miłość przeszkodu pokonać potrafi, a  
 Nie zebrał za czyn swój Libijczyk ów braw i G  
 Dla dobra socjali- F  
 zmu ją mu zabrali E  
 Ci, których wychował Kadafi. a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody d  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody, a  
 Historia nam daje dobite dowody E  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody a A7  
 Narody, narody, narody d E a

c.d.n. ...

...

7. Bez tchu w herbaciarni wypiwszy pięć herbat,  
 Albańczy zapalał przyjaźnią do Serba,  
 Lecz Serb po śliwowi-  
 cy Albańczykowi  
 Na zębach wypisał swój herbarz.  
 Szczerbaty Albańczyk to pół Albańczyka  
 Niejeden polityk się na tym potyka,  
 Choć jęczy duch Tity,  
 Że zbędny polityk,  
 Gdzie trzeba dentysty praktyka.

a  
 G  
 F  
 E  
 a E a  
 a  
 G  
 F  
 E  
 a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody,  
 Historia nam daje dobite dowody  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody  
 Narody, narody, narody

d  
 a  
 E  
 a A7  
 d E a

8. Na Cyprze był Turek, co druha miał Greka,  
 Obydwo zabrała rodzima безпеca,  
 Przy więźniów wymianie  
 Spotkali się w bramie,  
 Bez słowa minęli człek człeka.  
 Wnet Greczyn u Turków, u Greków zaś Turek  
 O jednej godzinie stanęli pod murek,  
 W czas potem niedługi  
 Na jednym i drugim  
 Piaszczysty się wznosił pagórek.

a  
 G  
 F  
 E  
 a E a  
 a  
 G  
 F  
 E  
 a E a

Ref.: Narody, narody, po diabła narody  
 Stojące na drodze do szczęścia i zgody,  
 Historia nam daje dobite dowody  
 Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody  
 Narody, narody, narody

d  
 a  
 E  
 a A7  
 d E a

c.d.n. ...

...

9.	Rosjanin był, który (nie jego to wina)	a
	Za brata uwarzał pewnego Gruzina,	G
	Czas drużby był krótki,	F
	Bo ów nie pił wódki,	E
	Rosjanin nie pijał zaś wina.	a E a
	Napisał na niego gdzie trzeba więc donos	a
	I lżę nad przyjaźnią utoczył wzmocnioną,	G
	W obozie zaś Gruzin	F
	Odsiedział lat tuzin,	E
	Lecz przecież go w końcu zwolniono	a E a

Ref.:	Narody, narody, po diabła narody	d
	Stojące na drodze do szczęścia i zgody,	a
	Historia nam daje dobite dowody	E
	Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody	a A7
	Narody, narody, narody	d E a

10.	Ci wszyscy, o których tak długo ty mędzę,	a
	Co dzień widują na forum ONZ	G
	I skarżą się wzajem	F
	Na ludy i kraje,	E
	Nie skarżąc się jednak na nędzę.	a E a
	Bo mają do siebie już te kuluary,	a
	Gdzie naród z narodem się chwyta za bary,	G
	Że nie o to chodzi,	F
	Kto komu gdzie szkodzi,	E
	Lecz o to, po ile dolary.	a E a

Ref.:	Narody, narody, po diabła narody	d
	Stojące na drodze do szczęścia i zgody,	a
	Historia nam daje dobite dowody	E
	Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody	a A7
	Narody, narody, narody	d E a

c.d.n. ...

...

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 11.   | Był Polak patriota, co przy wódki skrzynce<br>Zawierał przyjaźni pakt z Ukraińcem,<br>Od słowa do słowa<br>Dotarli do Lwowa,<br>Ścierając się jak dwa odyńce.<br>Gdy bić się skończyli, trafili za kraty,<br>Podarłszy w pamięci doniosłe traktaty,<br>Bo gdy przyjdzie czas,<br>Wy nas, a my was<br>Po brzuchach budem ryzaty. | a<br>G<br>F<br>E<br>a E a<br>a<br>G<br>F<br>E<br>a E a |
| Ref.: | Narody, narody, po diabła narody<br>Stojące na drodze do szczęścia i zgody,<br>Historia nam daje dobite dowody<br>Pragniecie pokoju – usuńcie przeszkody<br>Narody, narody, narody  | d<br>a<br>E<br>a A7<br>d E a                           |
| 12.   | Ach. Gdybyż narodów na świecie nie było,<br>Jak nam by się wtedy szczęśliwie żyło,<br>Dla dobra człowieka, dla szczęścia ludzkości,<br>Złączonej w potężnym uścisku miłości -<br>Aż z trzaskiem pękały by kości   | d<br>a<br>E<br>a A7<br>d E a                           |



## 185. List do Małego Księcia

G e - C D - h C  
- G a C - D D7

1. Zagubieni Książę jesteśmy  
Pod gwiazdami grzejemy ręce  
Niebo śmieje się szeroko  
Nasze niebo to jednak coś więcej

G e  
C D  
h C  
G a C  
D D7

2. Niespokojnie Książę żyjemy  
Wśród szeptanych krucho skarg  
Dzień do dnia się dodaje  
W dobrą gwiazdę trzeba wierzyć nam

G e  
C D  
h C  
G a C  
D D7

3. Nasze wieczne ucieczki wycieczki  
Nasze wzdychanie w nieznane  
Kiedy niebo Cię olśni  
Wiesz że zaczął się wielki taniec

G e  
C D  
h C  
G a C

G e - C D - h C  
- G a C - D D7

4. Pod gwiazdami Książę jesteśmy  
Pod gwiazdami grzejemy ręce  
Niebo śmieje się otwarcie  
I nie trzeba wtedy nic więcej

G e  
C D  
h C  
G a C

G e - C D - h C  
- G a C - D D7

## 186. List do świata

Słowa: Andrzej Sikorowski

- |    |   |   |
|----|---|---|
| 1. | Na moim podwórzu jest ściana łaciata<br>Na ścianie tej dzieci list piszą do świata<br>Ogromny zbiorowy list<br>W tym liście są żale i skargi dziecięce<br>Pisane niedbale bazgrane naprędce<br>Gdy z okien nie patrzy nikt<br>Gdy z okien nie patrzy nikt | C F C<br>F G<br>C G<br>C F C<br>F G<br>C G<br>F G C |
| 2. | Gdyby te listy czytał świat<br>To pewnie by się zmienił<br>A mędrcy mądrzy że aż strach<br>Milczeli zawstydzeni   | C G C C7<br>F e d<br>G C F<br>d F G G7              |
| 3. | Na moim podwórzu jest ściana łaciata<br>Na ścianie tej dzieci list piszą do świata<br>Ogromny zbiorowy list<br>A ja wam stokrotnie powiedzieć chcę dzięki<br>Bo wasze pisanie i moje piosenki<br>To w mroku zapalki błysk<br>To w mroku zapalki błysk     | C F C<br>F G<br>C G<br>C F C<br>F G<br>C G<br>F G C |
| 4. | Gdyby piosenek słuchał świat<br>To pewnie by się zmienił<br>A mędrcy mądrzy że aż strach<br>Milczeli zawstydzeni  | C G C C7<br>F e d<br>G C F<br>d F G G7              |

## 187. List o czekaniu

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Wojciech Szymański**Wykonawca:** Dom o Zielonych Progach

- |       |  |     |
|-------|--|-----|
| 1.    | <sup>a</sup> Śmiechem pisane z kalendarza,     | a E |
|       | <sup>E</sup> Kartki rozwiały się po świecie,   | E a |
|       | <sup>F</sup> U obcych ludzi śpią w rupieciach  | F C |
|       | <sup>d</sup> Pamiątki niegdysiejszych zdarzeń. | d E |
| 2.    | Leniwie daty chat się chylą                    | a E |
|       | Przed karczmą w stylu nowoczesnym.             | E a |
|       | A tej dla Ciebie słowa pieśni,                 | F C |
|       | Którego nie ma który byłeś.                    | d E |
| Ref.: | <sup>a</sup> Znów pora, nasza górską jesieni,  | a E |
|       | <sup>a</sup> Powietrze liśćmi rozzłocone,      | a G |
|       | <sup>F</sup> Pachnie drewnianym ciepłem domu   | F C |
|       | <sup>d</sup> I mrokiem starych opowieści.      | d E |
|       |  | x2  |
| 3.    | Przyjdzie rzuci twoje imię,                    | a E |
|       | Ze śmiechem spyta jak Ci leci,                 | E a |
|       | A tej dla ciebie słowa pieśni,                 | F C |
|       | Którego nie ma który byłeś.                    | d E |
| 4.    | Dni na okrągło jak kapusta,                    | a E |
|       | Czas ani miodem ani mlekiem,                   | E a |
|       | Może czekaniem na człowieka                    | F C |
|       | Wypełnić miejsce po nim puste.                 | d E |
| Ref.: | Znów pora, nasza górską jesieni,               | a E |
|       | Powietrze liśćmi rozzłocone,                   | a G |
|       | Pachnie drewnianym ciepłem domu                | F C |
|       | I mrokiem starych opowieści.                   | d E |
|       |  | x2  |
|       | c.d.n. ...                                     |     |

...

5.

a E a G F C d E

Ref.:      Znów pora, nasza górską jesieni,  
            Powietrze liśćmi rozzłoczone,  
            Pachnie drewnianym ciepłem domu  
            I mrokiem starych opowieści.

a E  
a G  
F C  
x2 d E

## 188. List

Słowa: Duet całoroczny

C9/6 G C9/6 G  
C9/6 G C9/6 G

1. List do najpiękniejszej kobiety jaką znałem C9/6 G  
 Serce miałem kiedyś jedno i mi się C9/6 G  
 Potrzaskało staraszliwie i doszczętnie C9/6 G  
 I nie udało mi się posklejać skorupek tego C9/6 G  
 Dzbanka ani łzami – tym klejem białym C9/6 G  
 Ani krwią – tym klejem czerwonym C9/6 G  
 Nie udało mi się i myślałem że już C9/6 G  
 Zawsze będę tak żyć bez serca C9/6 G  
 Lecz nagle zjawiłaś się Ty i pomoc chciałaś mi C9/6 G  
 Czemu? - nie wiem do dziś

Ref.: Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies C G C G  
 I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej C G D C G

2. Dałaś mi ciepło swe dałaś mi dobroć swą  
 Twe piękno było dla mnie i serce twe

Ref.: Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies C G C G  
 I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej C G D C G

3. Byłem tak szczęśliwy, mało szczęścia przedtem miałem  
 Skleilaś serce me – kochać zacząłem Cię

Ref.: Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies C G C G  
 I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej C G D C G

4. Lecz wielkie szczęście tak już jest nie może dla mnie  
 wiecznie trwać  
 Gdy już kochałem Cię ode mnie odwróciłaś się  
 To moja wina, tak ja wiem, miłości mojej nie można  
 znieść  
 Lecz za te chwile szczęścia – dziękuję Ci  
 c.d.n. ...

...

- |       |   |                      |
|-------|---|----------------------|
| Ref.: | Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies<br>I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej   | C G C G<br>C G D C G |
| 5.    | Ten list piszę teraz bo rozmawiać ze mną nie chcesz już<br>Może zaśpiewam kiedyś go by go wysłuchać ktoś mógł<br>Może ten ktoś gdzieś spotka Cię, opowie dziękczynienie<br>me<br>W ten sposób dowiesz się<br>Jak bardzo wciąż niestety kocham Cię | C G<br>C D G         |
| 6.    | Przygarnęłaś mnie bo byłem jak bezpański pies<br>I nie wiem skąd wzięłaś do serca mego klej   | C G C G<br>C G D C G |
| 7.    | P.S. Naprawdę dziękuję Ci za to że dzięki Tobie mogę<br>znowu kochać ludzi<br>Że mogę śpiewać im o szczęściu którego zasmakowałem<br>przy Tobie   | x2                   |

## 189. Lulajże Jezuniu

1. Lulajże Jezuniu moja perelko  
Lulaj ulubione me pieścidełko  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2
  
2. Zamkijże znużone płaczem powieczki  
Utulże zemdlone łkaniem usteczki  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2
  
3. Lulajże piękniuchny mój aniołeczku  
Lulajże wdzięczniuchny świata kwiateczku  
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj  
A ty go matulu w płaczu utulaj | x2

## 190. Lumberjack's song

**Słowa:** Monty Python

Lumberjack:

I never wanted to be in such a shambledy sketch.

I always wanted to be... a lumberjack!

Leaping from tree to tree...

as they float down the mighty rivers of British Columbia!

The larch... the redwood... the mighty sequoia...

with my best girl by my side!

The giant deadwood, the spruce...

the little Californian root tree! We'd sing, sing, sing!

Ref.:	Lumberjack :	
	I'm a lumberjack and I'm OK,	<b>G C</b>
	I sleep all night and I work all day.	<b>D G</b>

Ref.:	Choir and Girl :	
	He's a lumberjack and he's OK,	
	he sleeps all night and he works all day.	

1.	Lumberjack :	
	I cut down trees, I eat my lunch, I go to the lavatory.	<b>G C D G</b>
	On Wednesdays I go shopping, and have buttered scones for tea.	<b>G C D G</b>

Choir :

He cuts down trees, he eats his lunch, he goes to the lavatory.

On Wednesdays he goes shopping, and has buttered scones for tea.

c.d.n. ...



...

Ref.: Lumberjack :  
I'm a lumberjack and I'm OK,  
I sleep all night and I work all day.

Choir :  
He's a lumberjack and he's OK,  
he sleeps all night and he works all day.

2. Lumberjack :  
I cut down trees, I skip and jump, I like to press wild  
flowers.  
I put on women's clothing, and hang around in bars.

Choir :  
He cuts down trees, he skips and jumps, he likes to  
press wild flowers.

He puts on women's clothing, and hangs around in  
bars?

Ref.: Lumberjack:  
I'm a lumberjack and I'm OK,  
I sleep all night and I work all day .

Choir and Girl :  
He's a lumberjack and he's OK,  
he sleeps all night and he works all day.

3. Lumberjack :  
I cut down trees, I wear high heels, suspenders and a  
bra.  
I wish I'd been a girlie, just like my dear papa.

Choir :  
He cuts down trees, he wears high heels, suspenders  
and a bra?

John Cleese: What kind of god damn fairy cunny fairy  
faggot...  
c.d.n. ...

...

Ref.:	All except Girl :	
	I'm a lumberjack and I'm OK,	<b>G C</b>
	I sleep all night and I work all day.	<b>D G</b>
	I'm a lumberjack and I'm OK!	<b>G C D</b>

## 191. Madonna

Ref.:	$\begin{matrix} F & G & a \\ \text{Polsko-ruska madonna} \end{matrix}$	F G a
	$\begin{matrix} F & G & a \\ \text{Polsko-starocerkiewna} \end{matrix}$	F G a
	$\begin{matrix} F & G & a \\ \text{Z gorejącego złota} \end{matrix}$	F G a
	$\begin{matrix} F & G & a \\ \text{Z żywego drewna, srebra} \end{matrix}$	F G a
1.	$\begin{matrix} F & G & d \\ \text{Bizantyjsko-słowiańska} \end{matrix}$	F G d
	$\begin{matrix} F & G & d \\ \text{W śnieżnobiałych sukienkach} \end{matrix}$	F G d
	$\begin{matrix} F & G & d \\ \text{Nie na bielonych płótnach} \end{matrix}$	F G d
	$\begin{matrix} C & G \\ \text{Na trumiennych deskach} \end{matrix}$	C G
Ref.:	$\begin{matrix} \text{Polsko-ruska madonna} \\ \text{Polsko-starocerkiewna} \\ \text{Z gorejącego złota} \\ \text{Z żywego drewna, srebra} \end{matrix}$	F G a F G a F G a F G a
2.	$\begin{matrix} \text{Nie bojarska, nie carska} \\ \text{Zasmucona, kamienna twarz} \\ \text{Nie bojarska, nie carska} \\ \text{Zasmucona, chłopska ikona} \end{matrix}$	F G d F G d F G d C G
Ref.:	$\begin{matrix} \text{Polsko-ruska madonna} \\ \text{Polsko-starocerkiewna} \\ \text{Z gorejącego złota} \\ \text{Z żywego drewna, srebra} \end{matrix}$	F G a F G a F G a F G a

## 192. Majka

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | $G$<br>Gdy jestem sam, myślami biegnę<br>$e$<br>Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej<br>$C$<br>$D$  | $G e C D$<br>$G e C D$                 |
| Ref.: | $G e C D$<br>O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart<br>$G e C D$<br>$G e C D$<br>$G e C$<br>Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat<br>$D$<br>$G e C D$ | $G e C D G e C D$<br>$G e C D G e C D$ |
| 2.    | Choć dni mijają i czas ucieka<br>Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka  | $G e C D$<br>$G e C D$                 |
| Ref.: | O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart<br>Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat   | $G e C D G e C D$<br>$G e C D G e C D$ |
| 3.    | Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną<br>Sennym marzeniem, myślą radosną   | $G e C D$<br>$G e C D$                 |
| Ref.: | O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart<br>Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat   | $G e C D G e C D$<br>$G e C D G e C D$ |
| 4.    | Oddałbym wszystko, bo jesteś inna<br>Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie  | $G e C D$<br>$G e C D$                 |
| Ref.: | O, o, Majka, nie jestem Ciebie wart<br>Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat   | $G e C D G e C D$<br>$G e C D G e C D$ |

## 193. Majster bieda

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Wojciech Bellon**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

D G fis e A D

1. Skąd przychodził kto go znał  
 Kto mu rękę podał kiedy  
 Nad rowem siadał wyjmował chleb  
 Serem przekładał i dzielił się z psem  
 Tyle wszystkiego co z sobą miał  
 Majster Bieda
2. Czapkę z głowy ściągał gdy  
 Wiatr gałęzie chylił drzewom  
 Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
 Drogę bez końca co przed nim szła  
 Znał jak pięć palców jak szeląg zły  
 Majster Bieda
3. Nikt nie pytał skąd się wziął  
 Gdy do ognia się przysiadł  
 Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
 Znużony drogą wędrowiec boży  
 Zasypiał długo gapiąc się w noc  
 Majster Bieda  
 c.d.n. ...

D G

D G A

D A

fis h

A G fis e

A D G fis e A D

D G

D G A

D A

fis h

A G fis e

A D G fis e A D

D G

D G A

D A

fis h

A G

A D G fis e A D

...

4.	Aż nastąpił taki rok	D G
	Smutny rok tak widać trzeba	D D7 G A
	Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną	D A
	Miejsce gdzie siadał zielkiem zarosło	fis h
	I choć niejeden wytężał wzrok	A G
	Choć lato pustym gościńcem przeszło	A G
	Z rudymi liśćmi jesieni schedą	A G
	Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G
	Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G
	Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G A G fis e
	Majster Bieda	D A G fis e A D

## 194. Makatka kusząca

**Słowa:** Adam Ziemianin**Muzyka:** M. Ziobro

- |    |                                      |    |               |
|----|--------------------------------------|----|---------------|
| 1. | Ej ty Ewo rajskie dziewczę           |    | D G A D       |
|    | Nie wykręcisz się dzisiaj ogryzkiem  |    | F G A D       |
|    | Miecz ognisty nie wisi nad nami      |    | H7 e A        |
|    | Michał w karty gra z Cherbinem       |    | F G D         |
|    | Nie bądź z tych co tylko wzdychają   |    | D G A D       |
|    | Klucz ściskając w kieszeni fartuszka |    | F G A D       |
|    | Niechaj tańczą dziś wszystkie drzewa |    | H7 e A        |
|    | Nawet ciężka od upału grusza         |    | F G D         |
| 2. | La la la la                          | x2 | D G A D F G D |
| 3. | Pod jabłonią wreszcie odpoczniemy    |    | D G A D       |
|    | W zbożu włosów ukryję się cały       |    | F G A D       |
|    | I będziemy świat błogosławić         |    | H7 e A        |
|    | Że jest dla nas znowu łaskawy        |    | F G D         |
|    | A pod wieczór cicho przyjdą          |    | D G A D       |
|    | Skrzydłaci wysłannicy Pana           |    | F G A D       |
|    | Nie jadłem żadnego ogryzka – powiem  |    | H7 e A        |
|    | Skusiły mnie tylko jabłka            |    | F G D         |

## 195. Makatka z aniołem

Słowa: Adam Ziemanin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

1.                   G                   C  
Na twarzy twej rumieńce                   G C  
                  D                   G  
Jakbyś był uduchowiony                   D G  
                  C                   G                   D                   D7  
Przez gruźlicę płuc a dobroć twą nieziemską                   C G D D7  
                  e                   C                   G                   D  
Zamykasz na niebieski klucz                   e C G D  
                  C                   D                   G  
Zamykasz na niebieski klucz                   C D G
- Ref.:                   C                   D  
Najczęściej można spotkać cię                   C D  
                  e                   C  
Nad przepaścią lukrowaną                   e C  
                  G                   C  
Gdy przez dziurawą kładkę                   G C  
                  Ais                   a7                   G  
Przeprowadzasz swoje dzieci                   Ais a7 G
2.                   G C  
Nocą może chciałbyś                   G C  
Oderwać się od ściany                   D G  
Ale jedno skrzydło gwóźdź ci przedziurawił                   C G D D7  
Więc zostajesz z nami                   e C G D  
Na wieki wieków amen                   C D G
- Ref.:                   C D  
Najczęściej można spotkać cię                   C D  
Nad przepaścią lukrowaną                   e C  
Gdy przez dziurawą kładkę                   G C  
Przeprowadzasz swoje dzieci                   Ais a7 G



## 196. Malarze

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |  |                    |  |
|--|--------------------|--|
| <p>1. Hej, malarze, nuże pędzle zanurzajcie<br/>W zorze miasta o wieczorze, w nasze dziś.<br/>Niech powtórzą gwar podwórek na Arbacie<br/>Wasze pędzle jak jesienny lotny liść.</p>                  | <p> </p> <p>x2</p> | <p>e H7 e<br/>e H7 e<br/>Fis H7 e<br/>Fis H7 e</p> |
| <p>2. Zanurzajcie, kładźcie farby jak się patrzy,<br/>Kładźcie błękit, kładźcie razem blask i cień.<br/>Namalujcie i z zapałem, i z sympatią,<br/>Jak z sympatią przechadzamy się dzień w dzień.</p> | <p> </p> <p>x2</p> | <p>e H7 e<br/>e H7 e<br/>Fis H7 e<br/>Fis H7 e</p> |
| <p>3. Niech zatłoczą się ulice rozbudzone!<br/>Niech się zacznie, niech się ziści to, co chce!<br/>Wy malujcie, wszystko będzie policzone.<br/>Nie będziemy zgadywali: dobrze? źle?</p>              | <p> </p> <p>x2</p> | <p>e H7 e<br/>e H7 e<br/>Fis H7 e<br/>Fis H7 e</p> |
| <p>4. Przesądzajcie nasze losy jak sędziowie,<br/>Pokosztować nam przyszłości dajcie kęs.<br/>Choć nie znamy się, malujcie nas na zdrowie,<br/>A ja tym, co nie pojmują, wskażę sens!</p>            | <p> </p> <p>x2</p> | <p>e H7 e<br/>e H7 e<br/>Fis H7 e<br/>Fis H7 e</p> |

## 197. Mały Książę (3)

- |    |  |    |                                  |
|----|--|----|----------------------------------|
| 1. | Gdzie jesteś Mały Książę gdzie<br>Odszedłeś z mej książeczki kart<br>Czy po pustyni błędzisz znów<br>Rozmawiasz z echem pośród skał        | x2 | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |
| 2. | Czy tam gdzie świecie złoty wóz<br>Oglądasz Ziemię w swoich snach<br>Czy pozostała z dawnych dni<br>Niby wspomnienie bajka ta              |    | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |
| 3. | W maleńkiej róży kochał się<br>Książę na jednej wielu gwiazd<br>Nie widział jeszcze innych róż<br>Kiedy w daleki poszedł świat             |    | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |
| 4. | Na Ziemi zwątpił w miłość swą<br>Ten najpiękniejszy z wszystkich snów<br>Bo jak miał w jednej kochać się<br>Gdy ujrzał park z tysiącem róż |    | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |
| 5. | Nie wierz swym oczom szepną wiatr<br>Jeżeli kochasz sercem patrz   |    |                                  |
| 6. | Zrozumiał wtedy książę to<br>Że tylko jedna w świecie jest<br>Ta którą kochał z wszystkich sił<br>I wrócił znów do róży swej               |    | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |
| 7. | Gdzie jesteś Mały Książę gdzie<br>Odszedłeś z mej książeczki kart<br>W świecie gdzie nikt nie kocha róż<br>Na zawsze ktoś pozostał sam     |    | C<br>E7 F<br>F G C a<br>d G C C7 |

## 198. Marchewkowe pole

**Wykonawca:** Lady Pank

1.      Marchewkowe pole rośnie wokół mnie  
          W marchewkowym  
          Polu jak warzywo tkwię  
          Głową na dół  
          Zakopany niczym struś  
          Chcesz mnie spotkać  
          Głowę obok w ziemię włóż

Ref:            Wszystko się może zdarzyć            | x2

**D A G F G**

2.      Marchewkowe  
          O ogrodzie miewam sny  
          W marchewkowym  
          Stanie jest najlepiej mi  
          Rosną sobie  
          Dołem głowa górą nać  
          Kto mi powie  
          Co się jeszcze może stać

Ref:            Wszystko się może zdarzyć            | x2

## 199. Marinette

Słowa: Georges Brassens

- |       |                                  |                 |
|-------|----------------------------------|-----------------|
| 1.    | Ujrzałem po raz pierwszy ją      | D               |
|       | Gdzieś w tłumie na ulicy         | D               |
|       | I pierwszym już spojrzeniem      | D               |
|       | Do swych stóp rzuciła mnie       | D D7            |
| Ref.: | Zdumiony tylko gębę głupio       | G A             |
|       | Rozdziawiłem                     | D H7            |
|       | Wybałuszyłem durne ślepie swe    | E A D           |
|       |                                  | D Dis E A D Dis |
|       |                                  | E A             |
| 2.    | Poszedłem potem do niej          | D               |
|       | By zaśpiewać jej piosenkę        | D               |
|       | Lecz powiedziano mi              | D               |
|       | Że w filharmonii właśnie jest    | D D7            |
| Ref.: | Z gitarą w rękach gębę głupio    | G A             |
|       | Rozdziawiłem                     | D H7            |
|       | Wybałuszyłem durne ślepie swe    | E A D           |
| 3.    | Gdy w któreś popołudnie          | D               |
|       | Słój z musztardą jej przyniosłem | D               |
|       | Ma miła chwilę przedtem          | D               |
|       | Już raczyła skończyć jeść        | D D7            |
| Ref.: | Na słój gapiąc się gębę tylko    | G A             |
|       | Rozdziawiłem                     | D H7            |
|       | Wybałuszyłem durne ślepie swe    | E A D           |
| 4.    | Gdy w dniu urodzin rower         | D               |
|       | Jej w prezencie chciałem oddać   | D               |
|       | Jej kochający tatuś              | D               |
|       | Właśnie auto sprawił jej         | D D7            |
|       | c.d.n. . . .                     |                 |

...

Ref.:	Więc na rowerze siedząc gębę Rozdziawiłem Wybałuszyłem durne ślepia swe	G A D H7 E A D
5.	A kiedy się z nią miłą Pewnej nocy umówiłem Po ciemku z jakimś typem strasznym Pomyliła mnie	D D D D D7
Ref.:	Na ich umizgi patrząc gębę Rozdziawiłem Wybałuszyłem durne ślepia swe	G A D H7 E A D
6.	Następnym razem nóż zabrałem By z nią wreszcie skończyć Lecz powiedziano mi Że śmierć przerwała życie jej	D D D D D7
Ref.:	Więc z majchrem w garści gębę głupio Rozdziawiłem Wybałuszyłem durne ślepia swe	G A D H7 E A D
7.	Nieotulony w żalu więc Poszedłem na jej pogrzeb Lecz ją cudownym trafem Odratować dało się	D D D D D7
Ref.:	Z żalobnym wieńcem w dłoniach gębę Rozdziawiłem Wybałuszyłem durne ślepia swe	G A D H7 E A D

## 200. Płyńmy w dół do starej maui

**Wykonawca:** Szanty

- |       |  |   |
|-------|--|---|
| 1.    | Mozolny twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój<br>Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złęknie gro-<br>za burz<br>Dzisiaj powrotnym kursem wracamy znów rejsu chyba to<br>ostatnie dni<br>I każdy w sercu już chyba ma piękne panny ze starej<br>Maui                       | <b>dAdCdAd</b><br><b>dAdCdAd</b><br><br><b>dAdC</b><br><br><b>dA7dAdC</b> |
| Ref.: | Płyńmy w dół do starej Maui już czas FC<br>Płyńmy w dół do starej Maui<br>Arktyki blask już pożegnać czas<br>Płyńmy w dół do starej Maui   | <b>dAd</b><br><b>dA7</b><br><b>dAdC</b><br><b>dAd</b>                     |
| 2.    | Z północnym sztormem już płynąć czas wśród lodowych<br>groźnych gór<br>I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo z tropi-<br>kalnych chmur<br>Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekiel-<br>nej kamczackiej mgły<br>Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui |   |
| Ref:  | Płyńmy w dół do starej Maui. . .   |   |
| 3.    | Za sobą mamy już Diamond Head no i groźne stare<br>Oahu<br>Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groź-<br>ny lód<br>Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie<br>nikt<br>Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do Starej<br>Maui                         |   |
| Ref:  | Płyńmy w dół do starej Maui. . .<br>c.d.n. . . .   |   |

...

4. Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie  
Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie  
Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko  
być wśród nich  
Więc szybciej łajbo nam się tocz tam do dziewczyn ze  
Starej Maui

Ref: Płynmy w dół do starej Maui...

5. Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej  
krwi  
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w  
mig  
Za swój żywot psi, za trud i znój kiedyś w niebie dostaniesz  
złoty tron  
O dzięki Ci, Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych  
stron

Ref: Płynmy w dół do starej Maui...

6. Kotwica mocno trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany  
dom  
Przed nami główki portów już i kościelny słychać dzwon  
A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki  
swe  
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie  
chwile złe

Ref: Płynmy w dół do starej Maui...

## 201. Mazurscy kolumbowie

**Wykonawca:** Szanty

1. 1. GdzieP: daleko Ameryka, — a e a G  
 Z ortodrom+- loksodroma, — C d C G  
 Na odkrycie swoje czeka — a e F G  
 GdzieP: za morzem przyczajona. — C G a
- Ref.: A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew, — C d  
 Niech nam zawsze sprzyja niebo. — C F G  
 My, Mazurscy Kolumbowie, — a G a G  
 Odkrywamy Węgorzewo. — a G a
2. 2. Na wyprawę swoich marzeń  
 Wyruszyli z rann+- bryz+-,  
 Nieugięci wprost żeglarze,  
 Z lękiem gnali za horyzont.
- Ref.: A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
 By w nieznanne miejsca płyn+-ć.  
 My, Mazurscy Kolumbowie,  
 Odkrywamy dzisiaj Sztynort.
3. 3. Na wyprawie długiej przyszło  
 Znosić bunt i zw+-tżenia,  
 Aż ktoP: w końcu z masztu krzykn+-ł  
 To magiczne słowo: "Ziemia!"
- Ref.: A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
 Obce l+-dy nie s+- blisko.  
 My, Mazurscy Kolumbowie,  
 Odkrywamy dziP: Giżycko.
4. 4. Powrócili cali w glorii,  
 Wieszcze mieli o czym pisać,  
 No i przeszli do historii,  
 Bo przywiełli syfilisa.  
 c.d.n. . . .



...

Ref:       A my, hej! Pochwyćmy wiatru powiew,  
             Fale, sztormy to nie bajki.  
             My, Mazurscy Kolumbowie,  
             Odkrywamy Mikołajki.

5.       5. Za Kolumbem morskie mile,  
           Za nim rejs co wart był życia,  
           JakichP: Mazur do odkrycia, do odkrycia, do odkry-  
           cia... — a G a

— C d  
 — C F G  
**A my mamy jesz-**  
**cze tyle — a G a G**

## 202. Mędrcy świata

- |    |   |   |
|----|---|---|
| 1. | <p style="text-align: center;">C                    F            C</p> Mędrcy świata monarchowie<br><p style="text-align: center;">d                                    G7 C</p> Gdzie spiesznie dążycie<br><p style="text-align: center;">C                    F            G</p> Powiedzcież nam trzej królowie<br><p style="text-align: center;">C            d                    G7 C</p> Chcecie widzieć dziecię  | <p style="text-align: right;">C F C</p> <p style="text-align: right;">d G7 C</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">C d G C</p>    |
| 2. | <p style="text-align: center;">G                                    C</p> Ono w żłobie nie ma tronu<br><p style="text-align: center;">d            C                    C G</p> I berła nie dźrzyży<br><p style="text-align: center;">C                                    F            G</p> A prorocstwo jego zgonu<br><p style="text-align: center;">C                                    d                                    G7 C</p> Już się w świecie szerzy | <p style="text-align: right;">G C</p> <p style="text-align: right;">d C C G</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">x2 C d G7 C</p> |
| 3. | Mędrcy świata, złość okrutna<br>Dziecię prześladowuje<br>Wieść okropna wieść to smutna<br>Herod spisek knuje  | <p style="text-align: right;">C F C</p> <p style="text-align: right;">d G7 C</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">C d G C</p>    |
| 4. | Nic monarchów nie odstrasza<br>Do Betlejem spieszą<br>Gwiazda zbawcę im ogłasza<br>Nadzieją się cieszą  | <p style="text-align: right;">G C</p> <p style="text-align: right;">d C C G</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">x2 C d G7 C</p> |
| 5. | Przed Maryją stoją społem<br>Niosą Panu dary<br>Przed Jezusem biją czołem<br>Składają ofiary  | <p style="text-align: right;">C F C</p> <p style="text-align: right;">d G7 C</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">C d G C</p>    |
| 6. | Trzykroć szczęśliwi królowie<br>Któż wam nie zazdrości<br>Cóż my damy, kto nam powie<br>Pałając z miłości<br>c.d.n. ...   | <p style="text-align: right;">G C</p> <p style="text-align: right;">d C C G</p> <p style="text-align: right;">C F G</p> <p style="text-align: right;">x2 C d G7 C</p> |

...

- |    |  |                                     |
|----|--|-------------------------------------|
| 7. | Tak jak każą nam kapłani<br>Damy dar troisty<br>Modły pracę niosąc w dani<br>I żar serca czysty      | C F C<br>d G7 C<br>C F G<br>C d G C |
| 8. | To kadzidło mirrę złoto<br>Niesiem Jezu szczerze<br>Co dajemy Ci z ochotą<br>Od nas przyjm w ofierze | G C<br>d C C G<br>C F G<br>C d G7 C |

x2

## 203. Miasto

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz**Muzyka:** Krzysztof Jurkiewicz**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

		A D E A D E
1.	Ciemną nocą po schodach uliczek	A D E
	Po gorących Mostu kamieniach	A D E
	Pełen piwa łeb niosę w chmurach	D E
	I gitarę i pustkę w kieszeniach	A D E
		A D E A D E
Ref.:	Żegnam się z Miastem	D A
	Które stało się moje	D A E
	Jego wieże jego drogi	D A E
	Kroki moje	A
	Żegnam się z Miastem	D A
	Jego Mostem gdzie wieczorem	D A E
	Spadały gwiazdy monet	D A E
	Za muzykę	A
		A D E A D E
2.	Nazbierałem po całym Mieście	A D E
	Sprawy ważne i te nic nie warte	A D E
	Ot w podeszwach dziury na wylot	D E
	Bicie dzwonów, bramy otwarte	A D E
		A D E A D E
3.	Gwiazdy w rzece tu się zaczyna	A D E
	I tu kończy opowieść moja	A D E
	Chciałbym dzisiaj jak wtedy wieczorem	D E
	Siedzieć z Tobą na Moście Karola	A D E
		A D E A D E

## 204. Michał Wołodyjowski

- |       |  |           |
|-------|--|-----------|
| 1.    | W stepie szerokim którego okiem        | a C E     |
|       | Nawet sokolim nie zmierzysz            | a C E     |
|       | Wstań unieś głowę wsłuchaj się w słowa | a d a     |
|       | Pieśni o małym rycerzu                 | a E a d a |
| Ref.: | Choć mały całkiem rębacz wspaniały     | a C E     |
|       | Wyrósł nad pierwsze szermierze         | a C E     |
|       | I wieki całe będą śpiewały             | a d a     |
|       | Pieśni o małym rycerzu                 | a E a d a |
| 2.    | Ty któryś w boju i ty coś w znoju      | a C E     |
|       | I ty co uczysz i mierzysz              | a C E     |
|       | Stań unieś głowę wsłuchaj się w słowa  | a d a     |
|       | Pieśni o małym rycerzu                 | a E a d a |
| Ref.: | Choć mały całkiem rębacz wspaniały     | a C E     |
|       | Wyrósł nad pierwsze szermierze         | a C E     |
|       | I wieki całe będą śpiewały             | a d a     |
|       | Pieśni o małym rycerzu                 | a E a d a |

## 205. Między nami tyle śniegu

**Słowa:** Adam Ziemanin**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. Ślady Twoje zasypało d B  
 W śniegu całkiem się zgubiły A d  
 Szukać trudno — wszędzie biało B F  
 Czekać — też nad moje siły C  
 Gdzie Cię poniosło na tych saniach? d A  
 Co Ci się stało w środku zimy? B F  
 A jeszcze latem byłaś ze mną C  
 Czy w twoje życie wszedł ktoś inny? A
- Ref.: Między nami tyle śniegu d B  
 Między nami tyle lodu A d  
 Czy trafimy znów na siebie B F  
 W naszych oknach szyby chłodu C  
 Może wiosna Cię odmieni d A  
 Może lato da zapomnieć B F  
 Czekam tylko do jesieni C  
 Więc przypomnij sobie o mnie d A d  
 c.d.n. . . .

...

2.	Mam po Tobie listów kilka	d B
	I krzyżówkę bez dwóch haseł	A d
	Pięć biletów tramwajowych	B F
	Pewnie dzisiaj też nie zasnę	C
	Bo wciąż w myślach biję się ze sobą	d A
	Gdybyś dziś znów stanęła na progu	B F
	Ze śniegu pewnie bym Cię otrzepał	C
	I dziękował sam nie wiem komu	A
Ref.:	Między nami tyle śniegu	d B
	Między nami tyle lodu	A d
	Czy trafimy znów na siebie	B F
	W naszych oknach szyby chłodu	C
	Może wiosna Cię odmieni	d A
	Może lato da zapomnieć	B F
	Czekam tylko do jesieni	C
	Więc przypomnij sobie o mnie	d A d

## 206. Miejcie nadzieję (3)

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną<br>Co rdzień spruchniały w wątły kwiat ubiera<br>Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno<br>Przyszłych poświęceń w duszy bohatera   | a E a<br>C G E<br>F G a<br>d E a                 |
| 2. | Miejcie odwagę nie tę jednodniwą<br>Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska<br>Lecz tę co wiecznie z podniesioną głową<br>Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska      | a E a<br>C G E<br>F G a<br>d E a                 |
| 3. | Miejcie odwagę nie tę tchnącą szałem<br>Która na oślepi leci bez oręża<br>Lecz tę co sama niezdobytym wałem<br>Przeciwnie losy stałością zwycięża                       | ais F ais<br>Cis Gis F<br>Fis Gis ais<br>dis F G |
|    | x2  |  |
| 4. | Przestańmy własną pięścią się boleścią<br>Przestańmy ciągłym lamentem się poić<br>Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią<br>Mężom przystoi w milczeniu się zbroić | ais F ais<br>Cis Gis F<br>Fis Gis ais<br>dis F G |
|    | x2  |  |
| 5. | Lecz nie przestańmy czcić świętości swoje<br>I przechowywać ideał czystości<br>Do nas należy dać im moc i zbroję<br>By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość          | h Fis h<br>D A Fis<br>G A h<br>e Fis h           |
|    | x2  |  |
| 6. | Miejcie nadzieję nie tę lichą marną<br>Co rdzień spruchniały w wątły kwiat ubiera<br>Lecz tę niezłomną która tkwi jak ziarno<br>Przyszłych poświęceń w duszy bohatera   | a E a<br>C G E<br>F G A<br>d E a                 |
|    | x2  |  |



## 207. Miłość

Słowa: K. K. Baczyński

- |    |   |                |       |
|----|---|----------------|-------|
| 1. | <sup>D</sup> Słońce słońce w ramionach                  | <sup>D7+</sup> | D D7+ |
|    | <sup>D7</sup> Czy twego ciała kryształ pełen            | <sup>G</sup>   | D7 G  |
|    | <sup>G0</sup> Owoców białych gdzie zdroj zielony tryska | <sup>D</sup>   | G0 D  |
|    | <sup>e</sup> Gdzie oczy miękkie w mroku                 |                | e     |
|    | <sup>G</sup> Tak pół mnie a pół Bogu                    | <sup>D</sup>   | G D   |
|    |   | x2             |       |
| 2. | Twych kroków korowody                                   |                | D D7+ |
|    | W urojonych alejach twe odbicia                         |                | D7 G  |
|    | U wody jak w pragnieniach nadziejach                    |                | G0 D  |
|    | Two usta u źródeł                                       |                | e     |
|    | To syte to znów głodne                                  |                | G D   |
|    | I Twój śmiech i płakanie                                |                | e     |
|    | Nie odpłynie zostanie                                   |                | G D   |
| 3. | Uniosę je przeniosę                                     |                | D7 G  |
|    | Jak ramionami głosem                                    |                | G0 D  |
|    | W czas daleki wysoko                                    |                | D7    |
|    | W obcowanie obłokom                                     |                | G     |
|    | Tak pół mnie a pół Tobie                                | x2             | G0 D  |

## 208. Miły mój

Słowa: Aleksandra Kielb

		F C F C G C G
1.	<sup>C</sup> Do mnie tu przyjdź i <sup>e</sup> słuchaj pieśni	C e
	<sup>a</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> Złożonej z tęsknot, marzeń wyobraźni	a F G
	<sup>C</sup> <sup>e</sup> A jeśli chcesz to zabrzmie głośniej	C e
	<sup>F</sup> <sup>G</sup> Ty dodasz do niej miłość swą	F G
Ref.:	<sup>C</sup> <sup>d</sup> Miły mój w deszczu do mnie biegł	C d
	<sup>F</sup> <sup>C</sup> Płynął rzeką ciemną szedł doliną	F C
	<sup>C</sup> <sup>d</sup> Miły mój ledwie dotknął mnie	C d
	<sup>F</sup> <sup>G</sup> Z jego palców błysnął dzień	F G
	Miła ma w deszczu do mnie szła	C d
	Po promieniu słońca prędko biegła	F C
	Miła ma na krosienkach dnia	C d
	Tka już nocy zwiewny szal	F C
		F C F C G C G
2.	Ta wielka noc gdy pierwszy strach	C e
	Trzymał ciała nasze na odległość ramion	a F G
	Dawno już dziś zszarzała zbladła	C e
	Wchodzimy razem w jasny dzień	F G
Ref.:	Miły mój w deszczu do mnie biegł	C d
	Płynął rzeką ciemną szedł doliną	F C
	Miły mój ledwie dotknął mnie	C d
	Z jego palców błysnął dzień	F G
	Miła ma w deszczu do mnie szła	C d
	Po promieniu słońca prędko biegła	F C
	Miła ma na krosienkach dnia	C d
	Tka już nocy zwiewny szal	F C

c.d.n. ...

...

F C F C G C G

3.	Gdy miły mój zgubi drogę	C e
	I mówi do mnie – daj mi rękę miła	a F G
	Nie trzeba już nic więcej mówić	C e
	Dzielimy każdy śmiech i łzy	F G

Ref.:	Miły mój w deszczu do mnie biegł	C d
	Płynął rzeką ciemną szedł doliną	F C
	Miły mój ledwie dotknął mnie	C d
	Z jego palców błysnął dzień	F G
	Miła ma w deszczu do mnie szła	C d
	Po promieniu słońca prędko biegła	F C
	Miła ma na krosienkach dnia	C d
	Tka już nocy zwiewny szal	F C

4.	La la la...	C d
----	-------------	-----

F C C d F C

## 209. **Mimochodem**

## 210. Mister Stormalong

**B A d A7**

- |      |   |                                      |
|------|---|--------------------------------------|
| 1.   | Nie żyje stary Stormy już<br>Way hej mister Stormalong<br>Nie żyje stary Stormy już<br>Hej mister Stormalong                                    | d A7 d<br>g B A7<br>d A7 d<br>B A d  |
| d A7 |   |                                      |
| 2.   | Najlepszy ze wszystkich szyprów był<br>Lecz teraz śmierci cień go skrył<br>Urodził się gdzieś pod Cape Horn<br>Gdy szalał w morzu wielki sztorm | d A7 d<br>F g B A7<br>F g d<br>d A d |
| 3.   | Pod Cape Horn gdzie potargał wiatr<br>Nam żagle i potrzaskał maszt<br>Z łańcuchem złotym aż na dno<br>Rzewnie płacząc spuścimy go               | d A7 d<br>F g B A7<br>F g d<br>d A d |
| 4.   | Pół wieku pod żaglami trwał<br>Czy bryza wiała czy też szkwał<br>Nie krzyknie więcej „żagle staw”<br>Nie grożą mu już zęby raf                  | d A7 d<br>F g B A7<br>F g d<br>d A d |
| 5.   | Bo już skończone jego dni<br>I jak kotwica w morzu tkwi<br>Ciało rekiny będą mieć<br>Stormy’ego dusza diabła rzecz                              | d A7 d<br>F g B A7<br>F g d<br>d A d |

d A7 d – F g B  
A7 – F g d – d A  
d – d A7 d – F g  
B A7 – F g d – d  
A d

c.d.n. ...

...

6. Hej umarł Stormy dzielny chwata  
Way hej mister Stormalong  
Wielki kapitan z dawnych lat  
Hej mister Stormalong  
Hej mister Stormalong

d A7 d  
g B A7  
d A7 d  
B A d  
B A d

B A d A7 – d A7  
d

## 211. Mniszek

- |       |   |     |
|-------|---|-----|
| 1.    | Pójdę jak szary brat zakonny            | a f |
|       | Albo włóczęga lnianowłosa               | a f |
|       | W tę stronę z której na zagony          | a d |
|       | Leje się jasne mleko brzozy             | G a |
|       | Chcę Ziemię z krańca w kraniec zmierzyć | a f |
|       | Idąc za blaskiem gwiazdy płonnej        | a f |
|       | I w szczęście bliźnich znów uwierzyć    | a d |
|       | Na między żytem rozdzwonionej           | G a |
| Ref.: | I mówię tak samemu sobie                | a F |
|       | Patrząc na wite z łyka kęgi             | G a |
|       | Szczęśliwy kogo przyozdobił             | a F |
|       | Kijem i torbą los włóczęgi              | G a |
| 2.    | Kto w swym ubóstwie nie zna troski      | a F |
|       | Ani przyjaciół ani wrogów               | G a |
|       | I może z wioski iść do wioski           | a F |
|       | Modląc się do spotkanych stogów         | G a |
|       | Świt z ręką pełną chłodnej rosy         | a f |
|       | Rumiane jabłka zorzy strąca             | a f |
|       | Kosiarze grabiąc traw pokosy            | a d |
|       | Pieśnią witają mnie na łące             | G a |
| Ref.: | I mówię tak samemu sobie                | a F |
|       | Patrząc na wite z łyka kęgi             | G a |
|       | Szczęśliwy kogo przyozdobił             | a F |
|       | Kijem i torbą los włóczęgi              | G a |

## 212. Modlitwa jesienna

**Słowa:** Mirosław Ostrycharz

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Przez szyby twych okien zapatrzonych w stawy<br>Przychodzi jesień cicho, sennie i srebrzyście,<br>Rozrzuca strzępy złota między zeschnięte trawy,<br>Gdy modłę się o ciebie do żółknących liści. | cis gis<br>cis gis<br>fis cis<br>H A   |
| 2. | Błada mgła jesienna snuje się przez wrzosy<br>I pieśń o barwnej ciszy w sercu wciąż mi dzwoni,<br>Płynie wiatr alejami, rozwiewa twe włosy,<br>Jakby chciał się na pamięć nauczyć ich woni.      | cis gis<br>cis gis<br>fis cis<br>H Gis |
| 3. | Ostatnie już w tym roku kwiaty mrą pod płotem,<br>Stary żuraw studzienny skrzypi gdzieś w oddali,<br>Jakieś burze błękitne i czarne i złote<br>Przeływają w twych oczach nie znane mi wcale.     | cis gis<br>cis gis<br>fis cis<br>H Gis |



## 213. Modlitwa o wschodzie słońca

**Słowa:** Natan Tenenbaum

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski; Przemysław Gintrowski

- |  |  |         |         |          |          |         |         |             |          |
|--|--|---------|---------|----------|----------|---------|---------|-------------|----------|
| <p>1.           F           C           F           C<br/>Każdy Twój wyrok przyjmę twardy<br/>Przed mocą Twoją się ukorzę<br/>Ale chroń mnie Panie od pogardy<br/>Przed nienawiścią strzeż mnie Boże</p> | <p>F C F C<br/>F C G7 C<br/>F C F C<br/>F C G7 C</p>   |         |         |          |          |         |         |             |          |
| <p>2.           Wszak Tyś jest niezmierzone dobro<br/>Którego nie wyrażą słowa<br/>Więc mnie od nienawiści obroń<br/>I od pogardy mnie zachowaj</p>  | <p>G D G D<br/>G D A7 D<br/>G D G D<br/>G D A7 D</p>   |         |         |          |          |         |         |             |          |
| <p>3.           Co postanowisz niech się ziści<br/>Niechaj się wola Twoja stanie<br/>Ale zbaw mnie od nienawiści<br/>Ocal mnie od pogardy Panie</p>  | <table border="0"> <tr> <td style="border-left: 1px solid black; padding-left: 5px;">A E A E</td> <td style="padding-left: 10px;">A E A E</td> </tr> <tr> <td style="border-left: 1px solid black; padding-left: 5px;">A E H7 E</td> <td style="padding-left: 10px;">A E H7 E</td> </tr> <tr> <td style="border-left: 1px solid black; padding-left: 5px;">A E A E</td> <td style="padding-left: 10px;">A E A E</td> </tr> <tr> <td style="border-left: 1px solid black; padding-left: 5px;">x2 A E H7 E</td> <td style="padding-left: 10px;">A E H7 E</td> </tr> </table> | A E A E | A E A E | A E H7 E | A E H7 E | A E A E | A E A E | x2 A E H7 E | A E H7 E |
| A E A E  | A E A E  |         |         |          |          |         |         |             |          |
| A E H7 E   | A E H7 E   |         |         |          |          |         |         |             |          |
| A E A E  | A E A E  |         |         |          |          |         |         |             |          |
| x2 A E H7 E  | A E H7 E   |         |         |          |          |         |         |             |          |

## 214. Modlitwa wędrownego grajka

**Słowa:** Jan Kasprowicz**Muzyka:** Andrzej Mróz**Wykonawca:** Seta

- |    |   |          |
|----|---|----------|
| 1. | Przy ma <sup>d</sup> łej wiejskiej kapliczce <sup>C</sup> | d C      |
|    | Stojącej wedle drogi <sup>C d</sup>                       | C d      |
|    | Ukląkł rzępoląc na skrzypkach <sup>d C</sup>              | d C      |
|    | Wędrowny grajek ubogi <sup>C d</sup>                      | C d      |
|    | Od czasu do czasu grający <sup>d C</sup>                  | d C      |
|    | Bezzębne otwierał wargi <sup>C d</sup>                    | C d      |
|    | To przekomarzał się z Bogiem <sup>d C</sup>               | d C      |
|    | To znowu się korzył bez skargi <sup>C d</sup>             | C d      |
| 2. | Hej Panie Boże coś wielkim <sup>g</sup>                   | g        |
|    | Gazdą nad gazdami <sup>d</sup>                            | d        |
|    | Po coś mi dał taką skrzypkę <sup>C</sup>                  | C        |
|    | Co jeno tumani i mami <sup>d C d</sup>                    | x2 d C d |
| 3. | Spraw to ażebym na zawsze                                 | d C      |
|    | Umiał dziękować ci Panie                                  | C d      |
|    | Że sobie rzępolę jak mogę                                 | d C      |
|    | Że daję ci na co mnie stanie                              | C d      |
|    | A jeszcze bardziej chroń mnie                             | d C      |
|    | I od najmniejszej zawiści                                 | C d      |
|    | Że są na świecie grajkowie                                | d C      |
|    | Pełni szumniejszych myśli                                 | C d      |
| 4. | Hej Panie Boże coś wielkim                                | g        |
|    | Gazdą nad gazdami   | d        |
|    | Po coś mi dał taką skrzypkę                               | C        |
|    | Co jeno tumani i mami                                     | x2 d C d |
|    | c.d.n. ...  |          |

...

- |    |                                     |          |
|----|-------------------------------------|----------|
| 5. | I niechaj pomnę w mym życiu         | d C      |
|    | Czy bliskim czy też dalekim         | C d      |
|    | Żem człkiem jest przede wszystkim   | d C      |
|    | I niczym więcej jak człkiem         | C d      |
|    | Spraw w końcu by przy tej kapliczce | d C      |
|    | Obok tej wiejskiej drogi            | C d      |
|    | Kłękał i grywał na skrzypkach       | d C      |
|    | Wędrowny grajek ubogi               | C d      |
|    |                                     |          |
| 6. | Hej Panie Boże coś wielkim          | g        |
|    | Gazdą nad gazdami                   | d        |
|    | Po coś mi dał taką skrzypkę         | C        |
|    | Co jeno tumani i mam                | x2 d C d |

## 215. Modlitwa

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | <p><sup>e</sup> Jeśli nas <sup>a</sup> Matka <sup>e</sup> Boska <sup>a</sup> nie obroni<br/>           C To co się stanie z tym <sup>H7</sup> narodem?<br/> <sup>a</sup> Codzienne <sup>H7</sup> modły <sup>C</sup> więc <sup>a</sup> zanoszę do niej<br/>           G By ocalała nas <sup>a</sup> przed <sup>H7</sup> głodem</p> | <p>e a e a<br/>           C H7<br/>           a H7 C a<br/>           G a H7</p> |
| 2. | <p>Przed głodem ust, którym zabrakło chleba<br/>           Przed głodem serc, w których nie mieszka miłość<br/>           Przed głodem zemsty, której nam nie trzeba<br/>           Przed głodem władzy, co jest tylko siłą</p>   | <p>e a e a<br/>           C H7<br/>           a H7 C a<br/>           G a H7</p> |
| 3. | <p>Jeśli nas Matka Boska nie obroni<br/>           To co się stanie z Polakami?<br/>           Codzienne modły więc zanoszę do niej<br/>           By ocalała nas przed nami</p>  | <p>e a e a<br/>           C H7<br/>           a H7 C a<br/>           G a H7</p> |
| 4. | <p>Nami, co toną, tonąc innych topią<br/>           Co marzą, innym odmawiając marzeń<br/>           Co z głową w pętli jeszcze nogą kopią<br/>           By ślad zostawić na kopniętej twarzy</p>  | <p>e a e a<br/>           C H7<br/>           a H7 C a<br/>           G a H7</p> |
| 5. | <p>Jeśli nas Matka Boska nie obroni<br/>           To co się stanie z tym narodem?<br/>           Codzienne modły więc zanoszę do niej<br/>           By ocalała nas przed głodem</p>   | <p>e a e a<br/>           C H7<br/>           a H7 C a<br/>           G a H7</p> |



## 217. Moje miasto

**Słowa:** Arkadiusz Kobus

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | Po latach znów w tym samym mieście<br>gdzie z nudów pękają trotuary<br>wylądowałeś na swoje nieszczęście<br>tu chodzą do tyłu miejskie zegary          | Fis H* H Cis<br>dis b H Fis<br>H dis H Fis<br>gis b H Cis Fis |
| 2. | Dworcowe upiory wtulone we wnękę<br>poznają żeś wrócił z dalekiej podróży<br>filozof pijak uściska ci rękę<br>szczerbata Cyganka za darmo powróży      | Fis H* H Cis<br>dis b H Fis<br>H dis H Fis<br>gis b H Cis Fis |
| 3. | Stare gazety na mokrym asfalcie<br>ostatnia latarnia dawno już zgasła<br>z ołowiu żołnierz zasnął na warcie<br>na murze zatarte rewolucji hasła        | Fis H* H Cis<br>dis b H Fis<br>H dis H Fis<br>gis b H Cis Fis |
| 4. | Mieszczanie zamknięci na trzy spusty<br>kawiarnia odstrasza wygasłym neonem<br>czerwone żarówki na domu rozpusty<br>tam nikt nie chodzi spać wieczorem | Fis H* H Cis<br>dis b H Fis<br>H dis H Fis<br>gis b H Cis Fis |
| 5. | Na świecie spełniają się wszystkie marzenia<br>tu wstaje się zawsze lewą nogą<br>od lat nic tu się nie zmienia<br>to miasto zawsze pozostaje sobą      | Fis H* H Cis<br>dis b H Fis<br>H dis H Fis<br>gis b H Cis Fis |

## 218. Mona

Słowa: Peggy Seger

Muzyka: tradycyjna

Wykonawca: Packet

Ref.:	<sup>a</sup> Był pięćdziesiąty <sup>G</sup> dziewiąty <sup>a</sup> rok,	a G a
	<sup>a</sup> Pamiętam ten <sup>e</sup> grudniowy <sup>a</sup> dzień,	a e
	<sup>a</sup> Gdy ośmiu <sup>e</sup> mężczyzn <sup>a</sup> zabrał sztorm	a e a
	<sup>d</sup> Gdzieś <sup>e</sup> w oceanu <sup>a</sup> wieczny cień.	d e a
1.	<sup>a</sup> W <sup>G</sup> grudniowy <sup>a</sup> płaszcz <sup>e</sup> okryta śmierć	a G a
	<sup>a</sup> Spod <sup>e</sup> czarnych <sup>a</sup> nieba <sup>G</sup> zesła <sup>a</sup> chmur,	a e
	<sup>a</sup> Przy <sup>d</sup> brzegu <sup>e</sup> konał <sup>a</sup> smukły <sup>a</sup> bryg,	a G a
	Na pomoc "Mona" poszła mu.	d e a
	Gdy przyszedł sygnał każdy z nich	a G a
	Wpół dojeżdżonej strawy dzban	a e
	Porzucił by na przystań biec,	a G a
	By ruszyć w dziki z morzem tan.	d e a
Ref.:	Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,	a G a
	Pamiętam ten grudniowy dzień,	a e
	Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm	a e a
	Gdzieś w oceanu wieczny cień.	d e a
2.	A fale wściekle były w brzeg,	a G a
	Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,	a e
	"Mona" do brygu dzielnie szła,	a G a
	Lecz brygu już nie widział nikt.	d e a
	Na brzegu kobiet niemy szloch,	a G a
	W ramiona ich nie wrócą już,	a e
	Gdy oceanu twarda pięść	a G a
	Uderzy w ratowniczą łódź.	d e a
	c.d.n. ...	

...

Ref.:	Był pięćdziesiąty dziewiąty rok, Pamiętam ten grudniowy dzień, Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm Gdzieś w oceanu wieczny cień.	a G a a e a e a d e a
3.	I tylko krwawy słońca dysk Schyliło już po ciężkim dniu, Mrok okrył morze, niebo, brzeg, Wiecznego całun ścieląc snu.	a G a a e a G a d e a
	Wiem dobrze, że synowie ich Też w morze pójdą, kiedy znów Do oczu komuś zajrzy śmierć I wezwie ratowniczą łódź.	a G a a e a G a d e a
Ref.:	Był pięćdziesiąty dziewiąty rok, Pamiętam ten grudniowy dzień, Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm Gdzieś w oceanu wieczny cień.	a G a a e a e a d e a



## 219. Morskie opowieści

- |    |   |                       |
|----|---|-----------------------|
| 1. | Kiedy rum zaszumi w głowie<br>Cały świat nabiera treści<br>Wtedy chętnie słucha człowiek<br>Morskich opowieści                        | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 2. | Kto chce niechaj słucha<br>Kto nie chce niech nie słucha<br>Jak balsam są dla ucha<br>Morskie opowieści                               | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 3. | Jak spod Helu raz dmuchnęło<br>Żagle zdarła moc nadludzka<br>Patrzę w koję mi przywiało<br>Nagą babkę z Pucka                         | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 4. | Niech drżą gitary struny<br>Niech wiatr grzywacze pieści<br>Gdy płyniemy pod banderą<br>Morskich opowieści                            | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 5. | Pływał raz po morzu majtek<br>Czort, rasputin, bestia taka<br>Że sam kręcił kabestanem<br>I to bez handszpaka                         | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 6. | Hej tam kolejkę nalej<br>Hej tam kielichy wzniesmy<br>To zrobi doskonale<br>Morskim opowieściom                                       | a<br>G<br>a C<br>E7 a |
| 7. | Łajba to jest morski statek<br>Sztorm to wiatr co dmucha z gestem<br>Cierpi kraj na niedostatek<br>Morskich opowieści<br>c.d.n. . . . | a<br>G<br>a C<br>E7 a |

...

- |     |                              |      |
|-----|------------------------------|------|
| 8.  | Kto chce niechaj wierzy      | a    |
|     | Kto chce niech nie wierzy    | G    |
|     | Nam na tym nie zależy        | a C  |
|     | Więc wypijmy jeszcze         | E7 a |
| 9.  | Pływał raz marynarz który    | a    |
|     | Żywił się wyłącznie pieprzem | G    |
|     | Sypał pieprz do konfitury    | a C  |
|     | I do zupy mlecznej           | E7 a |
| 10. | Może ktoś się będzie zżymał  | a    |
|     | Mówiąc że to zdrożne wieści  | G    |
|     | Ale to jest właśnie klimat   | a C  |
|     | Morskich opowieści           | E7 a |

## 220. Morze Północne

- |    |   |   |
|----|---|---|
| 1. | <p>Słuchajcie morscy bracia, jak w linach śpiewa wiatr<br/> O strasznym losie majtka co zwał się Jan van Dyck<br/> Pod nogą pokład chwiejny, portowych tawern gwar<br/> Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu<br/> Bogactwo tylko takie znał</p>             | <p>G C G G C G<br/> a D<br/> G C G G C G<br/> a G e<br/> a D G<br/> G C G G C G</p> |
| 2. | <p>Dowodził nim kapitan co morski zgłębił fach,<br/> Pochodził z Amsterdamu i piękną córkę miał<br/> Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł,<br/> Kapitan był jak Morze Północne, zimne morze<br/> Żadnemu chłopcu nigdy nie był rad.</p>                        | <p>G C G G C G<br/> a D<br/> G C G G C G<br/> a G e<br/> a D G<br/> G C G G C G</p> |
| 3. | <p>A gdy hiszpańskich królów z Holandii wygnał lud,<br/> Kapitan powiódł okręt swój, strzec Amsterdamu wrót<br/> Jesienny czas już nastał, świat cały tonął we mgle,<br/> Wtem z masztu ktoś zawołał: hiszpański widzę okręt<br/> Krzyknęli więc: Hiszpanom śmierć!</p> | <p>G C G G C G<br/> a D<br/> G C G G C G<br/> a G e<br/> a D G<br/> G C G G C G</p> |
| 4. | <p>Usłyszał to kapitan, na pokład spieszenie zbiegł<br/> Znak krzyża skreślił szpadą i tak załodze rzekł<br/> Ten z was, co wrogi okręt na morza pośle dno,<br/> Zostanie nagrodzony bogactwem niezmiernym,<br/> Za żonę pojmie córkę mą.</p>                           | <p>G C G G C G<br/> a D<br/> G C G G C G<br/> a G e<br/> a D G<br/> G C G G C G</p> |
| 5. | <p>Spojrzeni na grzywacze i w oczach mieli strach,<br/> Gdy nie chce nikt – ja pójdę! – powiedział Jan van Dyck<br/> W jesienne morze skoczył, popłynął poprzez toń,<br/> Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie Boże<br/> Szepnął dziurawiąc galeonu dno.</p>               | <p>G C G G C G<br/> a D<br/> G C G G C G<br/> a G e<br/> a D G<br/> G C G G C G</p> |

c.d.n. ...

...

6. Wśród fal Jan znowu płynie, gdzie okręt czekać miał  
Wtem widzi, że jego okręt wziął kurs na Amsterdam  
Oszukał go kapitan, miał córki śmierć mu dał,  
Dokoła tylko Morze Północne, zimne morze  
I ludzkiej zdrady gorzki smak.

G C G G C G

a D

G C G G C G

a G e

a D G

G C G G C G

## 221. Motyle pocałunki

Słowa: Rafał Traczyk

Muzyka: Witold Kozaczkiwicz

Wykonawca: Apogeuem

1.           cis           E           H6/7           H  
Do snu układać Twoje pocałunki,           cis E H6/7 H  
Ciepłymi dłońmi gładzić Twoje sny,           cis E H6/7 H  
Co noc wpatrywać się w Twoje oczy           cis E H6/7 H  
cis           E           H6/7           H cis E H6/7 H  
Aż wreszcie rumieniec zniknie z Twoich lic...           cis E H6/7 H cis  
E H6/7 H  
  
                  cis           E           H6/7           H  
Z Twoich lic, z Twoich lic, z Twoich lic, z Twoich.           cis E H6/7 H
- Ref.:           E           F           Gis           A  
Choćby życie miało trwać tylko chwilę,           E F Gis A  
H           Cis           Gis           A  
Zaraz potem przyszła śmierć.           H Cis Gis A  
Jak małeńkie kolorowe motyle           E F Gis A  
H           Cis           Gis  
Będziemy wirować, nim przyjdzie           H Cis Gis  
cis           E           H6/7 H           cis E H6/7 H  
jego kres, jego kres, jego kres, jego kres.           cis E H6/7 H cis  
E H6/7 H
2.           cis E H6/7 H  
Tak bliscy sobie w jednym oddechu,           cis E H6/7 H  
Wyruszać będziemy w nasze dni.           cis E H6/7 H  
Czułość zamykać w serdecznym uśmiechu.           cis E H6/7 H cis  
A nocą szukać w ciałach naszych chwil,           E H6/7 H  
cis E H6/7 H  
Naszych chwil, naszych chwil, naszych chwil, naszych.           cis E H6/7 H
- Ref.:           E F Gis A  
Choćby życie miało trwać tylko chwilę,           H Cis Gis A  
Zaraz potem przyszła śmierć.           E F Gis A  
Jak małeńkie kolorowe motyle           H Cis Gis  
Będziemy wirować, nim przyjdzie           cis E H6/7 H cis  
jego kres, jego kres, jego kres, jego kres.           E H6/7 H
- c.d.n. ...

...

Ref.:           Choćby życie miało trwać tylko chwilę,  
                  Zaraz potem przyszła śmierć.  
                  Jak małeńkie kolorowe motyle  
                  Będziemy wirować, nim przyjdzie  
                  jego kres, jego kres, jego kres, jego kres.

**E F Gis A**  
**H Cis Gis A**  
**E F Gis A**  
**H Cis Gis**  
**cis E H6/7 H cis**  
**E H6/7 H**

## 222. Mucha w szklance lemoniady

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1.

<sup>Cis0</sup>                    <sup>H7</sup>                    <sup>e</sup>  
 Oliwnej lampy płomyk się wypalił,  
 W rodzynki się zmarszczyły winogrona.  
<sup>G</sup>                    <sup>E</sup>                    <sup>a7</sup>  
 Wbrew sobie, syty baśni, usnął kalif,  
<sup>Cis0</sup>                    <sup>H7</sup>                    <sup>e</sup>                    <sup>Cis0 H7 e</sup>  
 Za włos go szarpie małpka oswojona.

c.d.n. ...

<sup>e Cis0 H7 e Cis0</sup>  
<sup>H7 e G E a7 Cis0</sup>  
<sup>H7 e Cis0 H7 e</sup>

<sup>Cis0 H7 e</sup>  
<sup>Cis0 H7 e</sup>

<sup>G E a7</sup>

<sup>Cis0 H7 e Cis0</sup>  
<sup>H7 e</sup>

...

Ref.:	Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu	H7 e
	O swej wierze i zwątpieniu,	E a
	Śnij o łasce, śnij o karze,	H7 C
	O oazie i pragnieniu.	a H7 e
	O pustyni i wielbłądzie,	H7 e
	O bogactwie i o nędzy.	E a
	Kołowrotek śnij i kądziel,	H7 C
	Ład dywanu, chaos przędzy.	a H7 e
	Wyśnij skrzydatego konia,	G H7 F0
	Wyśnij osła pod kieratem,	a F7 Fis0
	Labiryntu sieć na dłoniach,	e C Cis0
	Każdą zdobycz i utratę.	H7 Cis0 H7
	Śnij korzenie, śnij owoce,	G H7 F0
	Śnij pałace, śnij ruiny,	a F7 Fis0
	Dni milczące, gwarne noce,	e C Cis0
	Góry mrok i blask kotliny.	H7 Cis0 e
	We śnie nie śpiesz się, masz czas,	H7 e
	Snom daj płynąć, a nie płonąć,	E a
	Śnij, jak śni się tylko raz	H7 C
	Swą małą nieskończoność...	a H7 e
2.	I tak minęła noc tysięczna pierwsza,	Cis0 H7 e
	Odpłynął śpiewny głos Szeherazady,	Cis0 H7 e
	Nie słyhać w palenisku śmiechu świerszcza,	G E a7
	Trup muchy pływa w szklance lemoniady.	Cis0 H7 e Cis0
	c.d.n. ...	H7 e



...

Ref.:	Śnij nieszczęsny, śnij szczęściarzu	H7 e
	O swej wierze i zwątpieniu,	E a
	Śnij o łasce, śnij o karze,	H7 C
	O oazie i pragnieniu.	a H7 e
	O pustyni i wielbłądzie,	H7 e
	O bogactwie i o nędzy.	E a
	Kołowrotek śnij i kądziel,	H7 C
	Ład dywanu, chaos przędzy.	a H7 e
	Wyśnij skrzydłatego konia,	G H7 F0
	Wyśnij osła pod kieratem,	a F7 Fis0
	Labiryntu sieć na dłoniach,	e C Cis0
	Każdą zdobycz i utratę.	H7 Cis0 H7
	Śnij korzenie, śnij owoce,	G H7 F0
	Śnij pałace, śnij ruiny,	a F7 Fis0
	Dni milczące, gwarne noce,	e C Cis0
	Góry mrok i blask kotliny.	H7 Cis0 e
	We śnie nie śpiesz się, masz czas,	H7 e
	Snom daj płynąć, a nie płonąć,	E a
	Śnij, jak śni się tylko raz	H7 C
	Swą maleńką nieskończoność...	a H7 e

## 223. Mur 1

**Słowa:** Zbigniew Herbert

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

- |   |           |
|---|-----------|
| 1. Stoimy pod murem                         | e a e     |
| Zdjęto to nam młodość jak koszulę skazańcom | D e       |
| Czekamy                                     | D e       |
| Zanim tłusta kula usiądzie na karku         | e a e D e |
| Mija 10, 20 lat                             | D e       |
| Mur jest wysoki i mocny                     | G D e     |
| Za murem jest drzewo i gwiazda              | G D e     |
| Drzewo podważa mur korzeniami               | G D G D   |
| Gwiazda nagryza kamień jak mysz             | G D e     |
| Za 100, 200 lat                             | e a e     |
| Będzie już małe okienko                     | D e       |
| Będzie już małe okienko                     | D e       |
| Już małe okienko                            | D e       |
| Małe okienko                                | D e       |

## 224. Mur 2

**Wykonawca:** Zespół Reprezentacyjny Programu Trzeciego Polskiego Radia

- |       |                                    |          |
|-------|------------------------------------|----------|
| 1.    | Stary Swiset kiedyś mówił mi       | e H7 e   |
|       | Staliśmy w bramie, był świt        | e H7     |
|       | Gdy oczekiwaliśmy na słońca wschód | C H7 C a |
|       | I samochodów rósł szum             | e H7 e   |
|       | Mówił mi czy muru nie widzisz      | e H7 e   |
|       | Wszystkich nas trzyma ten mur      | e H7     |
|       | Gdy nie będziemy bronić się        | C H C a  |
|       | Zagrozi nam każdą z dróg           | e H7 e   |
| Ref.: | Gdy uderzymy runie mur             | H7 e     |
|       | Nie może przecież wiecznie trwać   | H7 e     |
|       | Na pewno runie, runie, runie       | a e      |
|       | Nie pozostanie po nim ślad         | H7 e     |
|       | Jeśli uderzysz mocno tu            | H7 e     |
|       | A ja uderzę mocno tam              | H7 e     |
|       | Na pewno runie, runie, runie       | a e      |
|       | I wolny będzie cały świat          | H7 e     |
| 2.    | Lecz minęło już wiele lat          | e H7 e   |
|       | Ręce mam starte do krwi            | e H7     |
|       | A gdy czuję że sił mi brak         | C H7 C a |
|       | Mur rośnie wyższy niż był          | e H7 e   |
|       | Wiem już, że ledwo się trzyma      | e H7 e   |
|       | Lecz ciężko ruszyć go stąd         | e H7     |
|       | Nawet gdy czuję przypływ sił       | C H7 C a |
|       | Powtórz Swisecie pieśń swą         | e H7 e   |
| Ref.: | Gdy uderzymy runie mur             | H7 e     |
|       | Nie może przecież wiecznie trwać   | H7 e     |
|       | Na pewno runie, runie, runie       | a e      |
|       | Nie pozostanie po nim ślad         | H7 e     |
|       | Jeśli uderzysz mocno tu            | H7 e     |
|       | A ja uderzę mocno tam              | H7 e     |
|       | Na pewno runie, runie, runie       | a e      |
|       | I wolny będzie cały świat          | H7 e     |

c.d.n. ...

...

3.	Stary Swiset nie mówi nic	e H7 e
	Słowa porwał zły wiatr	e H7
	Dokąd on jeden tylko wie	C H7 C a
	Ja w bramie tkwię cały czas	e H7 e
	I gdy przychodzę mówi wciąż	e H7 e
	Słyszę jak rośnie mój głos	e H7
	Śpiewamy ostatnią Swiseta pieśń	C H7 C a
	Tę, której nauczył nas on	e H7 e
Ref.:	Gdy uderzymy runie mur	H7 e
	Nie może przecież wiecznie trwać	H7 e
	Na pewno runie, runie, runie	a e
	Nie pozostanie po nim ślad	H7 e
	Jeśli uderzysz mocno tu	H7 e
	A ja uderzę mocno tam	H7 e
	Na pewno runie, runie, runie	a e
	I wolny będzie cały świat	H7 e

## 225. Mury

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1.           e H7 e H7  
On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt           e H7 e H7  
          C H C H e  
On i m pieśnią dodawał sił, śpiewał że blisko już świt           C H C H e  
          e H7 e H7  
Świec tysiące palili mu, znad głów podnosił się dym           e H7 e H7  
          C H C  
Śpiewał, że czas by runął mur..           C H C  
          H e  
Oni śpiewali wraz z nim           H e
- Ref.:           H e  
Wyrwij murom zęby krat!           H e  
          H e  
Zerwij kajdany, połam bat!           H e  
          a e  
A mury runą, runą, runą           a e  
          H e  
I pogrzebią stary świat!           H e
2.           Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów           e H7 e H7  
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i           C H C H e  
głów  
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask           e H7 e H7  
ich brzmiał  
I ciążył łańcuch, zwlekał świt           C H C  
On wciąż śpiewał i grał           H e
- Ref.:           Wyrwij murom zęby krat!           H e  
Zerwij kajdany, połam bat!           H e  
A mury runą, runą, runą           a e  
I pogrzebią stary świat!           H e
- c.d.n. ...

...

3.	Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas	e H7 e H7
	I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast	C H C H e
	Zwalali pomniki i rwali bruk: Ten z nami? Ten przeciw	e H7 e H7
	nam?	
	Kto sam ten nasz najgorszy wróg!	C H C
	A śpiewak także był sam	H e
Ref.:	Patrzył na równy tłumów marsz	H e
	Milczał wsłuchany w kroków huk	H e
	A mury rosły, rosły, rosły	a e
	Łańcuch kołysał się u nóg	H e

## 226. Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |  |  |
|--|--|
| <p>1.                   A   E7   A<br/> Zrywamy się przed świtem, nie myśląc o śniadaniu<br/> Milczący, źli a przy tym zupełnie niewyspani.<br/>                   D   C0   H E<br/> Okrały księżyc drwi z nas jak puste dno butelki;<br/> Lecz nam to nie pierwszozna, idziemy po muszelki.</p> | <p>A E7 A<br/> A E7 A<br/> D C0 H E<br/> A E7 A</p>                      |
| x2   |  |
| <p>2.                   Szlak wiedzie brzegiem morza na zachód - w kołdrze<br/> mroku,<br/> Więc z tyłu pełźnie zorza cierpliwie krok po kroku.<br/> Na piasku rosna cienie jak rozciągnięte szelki -<br/> Idziemy niestrudzenie, idziemy po muszelki.</p>   | <p>B F B<br/> B F B<br/> Dis Cis0 C F<br/> B F B</p>                     |
| x2   |  |
| <p>3.                   Muszelki - rzecz nietrwała, po prawdzie nic nie warta,<br/> Ale córeczka chciała - córeczka jest uparta.<br/> Z fal słońce się wychyla jak złota pierś modelki;<br/> Umyka nam ta chwila - idziemy po muszelki.</p>  | <p>H Fis H<br/> H Fis H<br/> E D0 Cis Fis<br/> H Fis H</p>               |
| x2   |  |
| <p>4.                   Palców u stóp maleństwa kaleczą się boleśnie.<br/> Co robić? Na przekleństwa za późno - i za wcześniej -<br/> Na wątpliwości antrakty, na cierpień bagatelki,<br/> Bo zgrzyta zębów mantra - idziemy po muszelki.</p>  | <p>C G C<br/> C G C<br/> F Dis0 D G<br/> C G C</p>                       |
| x2   |  |
| <p>5.                   Pierś słońca już w zenicie wspiera się nam na plecach<br/> Potężnym żarem życia jak samo serce pieca.<br/> Pot ciurka strumykami, dziurawia piach kropelki;<br/> Wyschnięci na pergamin idziemy po muszelki.</p>   | <p>Cis Gis Cis<br/> Cis Gis Cis<br/> Fis E0 Dis Gis<br/> Cis Gis Cis</p> |
| x2   |  |
| <p>6.                   W krąg wodorostów zieleń piętrzy się drwiącą warstwą<br/> I cuchnie - a muszelek? Muszelek - na lekarstwo!<br/> Nie w naszej widać mocy odnaleźć skarb tak wielki!<br/> Na skórze, w chłodzie nocy pęczniają nam bąbelki.</p>  | <p>D A D<br/> D A D<br/> G F0 E A<br/> D A D</p>                         |
| x2   |  |
| <p>c.d.n. ...</p>  |  |

...

7. Lecz córcia łapką gładką pieczeń skwierczącą klepie:                    **A E A**  
- Nie przejmuj się tak, Tatku! Jutro ci pójdzie lepiej!                    **A E A**  
Los żaden nas nie zmoże, choć przeszkód pełen wszel-                    **D C O H E**  
kich!  
Chwała Ci dobry Boże za drogę po muszelki!                    | x3                    **D A E A**





...

## 228. Na błękanie jest polana

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Paweł Konieczny**Wykonawca:** Niebieska Tancbuda

- |    |                                     |    |   |   |    |         |
|----|-------------------------------------|----|---|---|----|---------|
| 1. | D                                   | G  | D | A |    |         |
|    | Powiedz mi, powiedz co byś chciała, |    |   |   |    | D G D A |
|    | D                                   | G  | D | A |    |         |
|    | Cuda ja czynię, cuda moja mała –    |    |   |   |    | D G D A |
|    | e                                   | A  |   |   |    | e A     |
|    | Martwe zamieniam w żywe,            |    |   |   |    |         |
|    | D                                   | H7 |   |   |    |         |
|    | Zgasłe w płonąca grzywe,            |    |   |   |    | D H7    |
|    | e                                   | A  | D |   |    |         |
|    | Powiedz mi co byś chciała.          |    |   |   |    | e A D   |
|    |                                     |    |   |   |    |         |
| 2. | G                                   | A  |   |   |    |         |
|    | Na błękanie jest polana,            |    |   |   |    | G A     |
|    | D                                   | H7 |   |   |    |         |
|    | Dwa obłoki to hosanna,              |    |   |   |    | D H7    |
|    | e                                   | A  | D |   |    |         |
|    | Jeden chłopak, drugi panna.         |    |   |   | x2 | e A D   |
|    |                                     |    |   |   |    |         |
| 3. |                                     |    |   |   |    | D G D A |
|    | Jeśli chcesz jeszcze więcej,        |    |   |   |    | D G D A |
|    | Wezmę cię ja, wezmę na ręce,        |    |   |   |    | e A     |
|    | W góry uniosę dzikie,               |    |   |   |    | D H7    |
|    | Zastęp latawców skrzyknę,           |    |   |   |    | e A D   |
|    | Jeśli chcesz jeszcze wyżej.         |    |   |   |    |         |
|    |                                     |    |   |   |    |         |
| 4. |                                     |    |   |   |    | G A     |
|    | Na błękanie jest polana,            |    |   |   |    | D H7    |
|    | Dwa obłoki to hosanna,              |    |   |   |    | e A D   |
|    | Jeden chłopak, drugi panna.         |    |   |   | x2 |         |
|    |                                     |    |   |   |    |         |
| 5. |                                     |    |   |   |    | D G D A |
|    | Powiedz mi, powiedz co byś chciała, |    |   |   |    | D G D A |
|    | Cuda ja czynię, cuda moja mała.     |    |   |   |    | e A     |
|    | Masz chęć na lody może              |    |   |   |    | D H7    |
|    | Albo na młode zboże –               |    |   |   |    | e A D   |
|    | Wszystko dla ciebie dziś zrobię,    |    |   |   |    | e A D   |
|    | Mój ty mały wielki boże.            |    |   |   |    |         |
|    | c.d.n. ...                          |    |   |   |    |         |

...

6. Na błękanie jest polana,  
Dwa obłoki to hosanna,  
Jeden chłopak, drugi panna.

	<b>G A</b>
	<b>D H7</b>
	<b>e A D</b>

## 229. Nadaremność

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Adam Kalus**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |    |   |
|----|--|----|---|
| 1. | W znoju słońca mozolnie razem z ciszą dzwoni<br>Rozgrzanych płotów chrust.<br>Pocałunek sam siebie składa mi na skroni,<br>Sam - bez pomocy ust...       | x2 | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G |
| 2. | Z rozwalonej stodoły brzmi niebu przez szpary<br>Jaskółek płacz i śmiech -<br>Do pokoju, spłowiące wzdymając kotary,<br>Wrywa się wiosny dech!           | x2 | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G |
| 3. | Boże, coś pod mym oknem na czarną godzinę<br>Wonny rozkwiecił bez,<br>Przebacz, że wbrew twej wiedzy i przed czasem ginę<br>Z woli mych własnych łez!... | x2 | G D e C D<br>B F CD<br>e D<br>G D C B C G |

## 230. Nadziei amatorski zespół

**Słowa:** Bułat Okudźawa**Muzyka:** Bułat Okudźawa**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

1. <sup>a</sup>Wesołych trąbek sły<sup>E</sup>chać gr<sup>a</sup>nie – natę<sup>G7</sup>żasz u<sup>C</sup>cha, równasz<sup>a</sup> krok, <sup>a</sup>E a <sup>G7</sup>C  
<sup>C</sup>A słowa same jak <sup>d</sup>motyle sfru<sup>B7</sup>wają z warg i le<sup>E</sup>cą w mrok. <sup>C</sup>d <sup>B7</sup>E  
<sup>a</sup>Któż namm gorącą piosnkę przysłał, choć zia<sup>d</sup>b i rzeką p<sup>G7</sup>łynie kra<sup>C</sup>ż d <sup>E</sup>G7 C E  
<sup>d</sup>Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra. <sup>a</sup>| x2 <sup>d</sup>a E a
2. W latach pożegnań, w ciężkiej dobie żelazny deszcz <sup>a</sup>E a <sup>G7</sup>C  
tysiącem strug  
Zacinał ostro w nasze twarze i w karki bezlitośnie tłukł. <sup>C</sup>d <sup>B7</sup>E  
Kiedy ochrypną już dowódcy, kto u żołnierzy posłuch <sup>a</sup>d <sup>G7</sup>C E  
ma?  
Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2 <sup>d</sup>a E a
3. Pogięte trąby i puzony, pękł doboszowi w bębnie szew, <sup>a</sup>E a <sup>G7</sup>C  
Flecista drutem flet obwiązał, lecz każdy pręży się jak <sup>C</sup>d <sup>B7</sup>E  
lew!  
Łatany strój, instrument kiepski, ale najwięcej zbiera <sup>a</sup>d <sup>G7</sup>C E  
braw  
Nadziei amatorski zespół, co pod batutą serca gra! | x2 <sup>d</sup>a E a

## 231. Najemnicy

- |       |  |         |
|-------|--|---------|
| 1.    | F                    B        F                    C |         |
|       | W dżunglach Katangi i bagnach Konga,                 | FBFC    |
|       | W stepach Jemenu, w piaskach Sudanu,                 | FBFC    |
|       | Gdzie śmierć swe żniwa zbiera codziennie             | FBFC    |
|       | Walczą psy wojny, najemni żołnierze.                 | FBFC    |
| Ref.: | Czerwone luny na niebie, czarna dokoła noc           | FBFC    |
|       | I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze           | FBFC    |
|       | I vive la guerre, i vive la morte...                 | x2 FBFC |
| 2.    | Gdy huczą działa, świszczą pociski,                  | FBFC    |
|       | Gdy serce wali jak opętane                           | FBFC    |
|       | Brudni od kurzu, od potu ciemni                      | FBFC    |
|       | Biegną w ataku, biegną w nieznane.                   | FBFC    |
| Ref.: | Czerwone luny na niebie, czarna dokoła noc           | FBFC    |
|       | I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze           | FBFC    |
|       | I vive la guerre, i vive la morte...                 | x2 FBFC |
| 3.    | Gdy przy ognisku, przy ognisku siada                 | FBFC    |
|       | I dawne dzieje wspominać zaczną,                     | FBFC    |
|       | Uśmiech rozjaśni zmęczone twarze,                    | FBFC    |
|       | Gdy z bronią w rękę wśród dżungli zasną.             | FBFC    |
| Ref.: | Czerwone luny na niebie, czarna dokoła noc           | FBFC    |
|       | I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze           | FBFC    |
|       | I vive la guerre, i vive la morte...                 | x2 FBFC |
| 4.    | Dla tych, co w piaskach Zambii i Konga,              | FBFC    |
|       | I dla tych, co w bezimiennych grobach,               | FBFC    |
|       | Dla wszystkich, którzy polegli w walce,              | FBFC    |
|       | Bóg wojny wieniec niesie laurowy.                    | FBFC    |
| Ref.: | Czerwone luny na niebie, czarna dokoła noc           | FBFC    |
|       | I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze           | FBFC    |
|       | I vive la guerre, i vive la morte...                 | x2 FBFC |
|       | c.d.n. ...   |         |

...

Ref.:	Czerwone łuny na niebie, czarna dokoła noc	<b>F B F C</b>
	I naprzód, wciąż naprzód najemni żołnierze	<b>F B F C</b>
	I vive la guerre, i vive la morte...	x2 <b>F B F C</b>



## 232. Na kredyt zaufania

**Słowa:** Adam Ziemianin

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |                                       |
|----|--|---------------------------------------|
| 1. | Krzątasz się po całej makatce<br>że w bezruchu cię nie uchwyć<br>do krwi masz powyszywane palce<br>a pod oczami smutne księżycy            | C Gis0 C<br>F C d e<br>a e<br>F C dGC |
| 2. | Mówisz mi czasem że wyjedziemy<br>w góry gdzie słońce pszenice sieje<br>lecz zawsze jakoś nam schodzi<br>choć ciągle mamy jeszcze nadzieje | C Gis0 C<br>F C d e<br>a e<br>F C dGC |
| 3. | A w mieście tylko jedna pora roku<br>makatka mieszkania szara<br>żyjemy całkiem parterowo<br>na kredyt zaufania                            | C Gis0 C<br>F C d e<br>a e<br>F C dGC |

## 233. Na Mazury

**Słowa:** Lucjusz Michał Kowalczyk**Muzyka:** Lucjusz Michał Kowalczyk**Wykonawca:** Spinakery

- |       |                                   |       |
|-------|-----------------------------------|-------|
| 1.    | Się masz witam Cię                | C G   |
|       | Piękną sprawę mam                 | G C   |
|       | Pakuj bety swe                    | C G   |
|       | I jedź ze mną tam                 | G C   |
|       | Rzuć kłopotów stos                | F C   |
|       | No nie wykręcaj się               | G C   |
|       | Całuj wszystko w nos              | F C   |
|       | Osobowym drugą klasą              | G     |
|       | Przejedziemy się                  | G     |
| Ref.: | Na Mazury Mazury Mazury           | C F C |
|       | Popływamy tą łajbą z tektury      | C G C |
|       | Na Mazury gdzie wiatr silny wieje | C F C |
|       | Gdzie są ryby i grzyby i knieje   | C G C |
|       | Tam gdzie fale nas bujają         | F C   |
|       | Gdzie się ludzie opalają          | G C   |
|       | Wschody słońca piękne są          | F C   |
|       | I komary w dupę tną               | G C   |
|       | Gdzie przy ogniu gra muzyka       | F C   |
|       | I gorzała w gardle znika          | G C   |
|       | Pan leśniczy nie wiadomo skąd     | F C   |
|       | Woła do nas poszła won            | G C   |
| 2.    | Uszczelniłem dno                  | C G   |
|       | Lekko chodzi miecz                | G C   |
|       | Węzy[?] smrodów sto               | C G   |
|       | Przewietrzyłem przez              | G C   |
|       | Ster nie spada już                | F C   |
|       | I grot luzuje się                 | G C   |
|       | Więc się ze mną rusz              | F C   |
|       | Już nie będzie tak jak wtedy      | G     |
|       | Nie denerwuj się                  | G     |
|       | c.d.n. . . .                      |       |

...

Ref.:	Na Mazury Mazury Mazury	C F C
	Popływamy tą łajbą z tektury	C G C
	Na Mazury gdzie wiatr silny wieje	C F C
	Gdzie są ryby i grzyby i knieje	C G C
	Tam gdzie fale nas bujają	F C
	Gdzie się ludzie opalają	G C
	Wschody słońca piękne są	F C
	I komary w dupę tną	G C
	Gdzie przy ogniu gra muzyka	F C
	I gorzała w gardle znika	G C
	Pan leśniczy nie wiadomo skąd	F C
	Woła do nas poszła won	G C

3.	Skrzynkę piwa mam	C G
	Ty otwieracz weź	G C
	Napić Ci się dam	C G
	Tylko mi ją nieś	G C
	Coś rozdziawił dziób	F C
	I masz głupi wzrok	G C
	No nie stój jak ten słup	F C
	Z Węgorzewa na Ruciane	G
	Wykonamy skok	G

Ref.:	Na Mazury Mazury Mazury	C F C
	Popływamy tą łajbą z tektury	C G C
	Na Mazury gdzie wiatr silny wieje	C F C
	Gdzie są ryby i grzyby i knieje	C G C
	Tam gdzie fale nas bujają	F C
	Gdzie się ludzie opalają	G C
	Wschody słońca piękne są	F C
	I komary w dupę tną	G C
	Gdzie przy ogniu gra muzyka	F C
	I gorzała w gardle znika	G C
	Pan leśniczy nie wiadomo skąd	F C
	Woła do nas dzień dobry żeglarze	G C

## 234. Na potoczku-m prała

- |    |   |                      |
|----|---|----------------------|
| 1. | Na potoczku-m prała,<br>Na werboczku-m kłała,<br>Pomoży mi, Pan'e Boże,<br>Szczu-m sobi dumala. | d<br>A7<br>d<br>A7 d |
| 2. | Jam sobi dumala<br>Chłopcia mołodoho,<br>A mene wydali<br>Za dida staroho.                      | d<br>A7<br>d<br>A7 d |
| 3. | Jak mn'e wydawali,<br>Tak mene kazali,<br>Abyś moja Doniu<br>Dida czestuwała.                   | d<br>A7<br>d<br>A7 d |
| 4. | Ja dida chesuju,<br>Czestuwały muszu,<br>Pomoży mi, Pan'e Boże,<br>Wiźmi z dida duszu!          | d<br>A7<br>d<br>A7 d |
| 5. | Wiźmi z dida duszu,<br>Taj powiś na chruszu,<br>Szczuby starym znaty,<br>Jak mołodu braty.      | d<br>A7<br>d<br>A7 d |
| 6. | Zabrał Boh staroho,<br>Nie dał mołodoho.<br>Pomoży mi, Pan'e Boże,<br>Widdaj choć staroho!      | d<br>A7<br>d<br>A7 d |

## 235. Nasza klasa '92

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. <sup>d</sup>Osiągnęliśmy dojrzałość, <sup>A</sup>zajmujemy stanowiska, d A  
<sup>d</sup>Co się zżarło i wychłało - <sup>A</sup>na zmęczonych puchnie pyskach. d A  
<sup>F</sup>- Cośmy pozapominali - <sup>G</sup>zostawiło w oczach pustkę; F G  
<sup>d</sup>Żar zwycięstwa nas wypalił, <sup>A</sup>jak karabinową łuskę, d A  
<sup>d</sup>Jak <sup>B</sup>karabinową <sup>A</sup>łuskę. d B A d
2. Rysiek wreszcie umył ręce, dotąd czarne po drukarni, d A  
 Procesuje się zawzięcie o nagłówek "Solidarni". d A  
 Julek grać nie umiał w piłkę, zwali go - "pryszczata F G  
 menda",  
 Taktyki ujawnił żyłkę w otoczeniu Prezydenta, d A  
 W otoczenia Prezydenta. d B A d
3. Kopnął źle, wszedł do rezerwy, ale nawet z ławki - d A  
 kopie,  
 Nie zawiadą Julka nerwy w Zjednoczonej Europie... d A  
 Ela żyje nawet nieźle, co rok jeździ do Nepalu, F G  
 Przekazuje, co przywiezie, przetrwa z tego, co odpałą, d A  
 Przetrwa z tego, co odpałą. d B A d
4. Lena wyszła nieszczęśliwie za bezwzględne beztalencie, d A  
 Co się dziesięć lat nią żywi: Lena urok ma i wzięcie, d A  
 Zdziech uczciwie robi pieniądz, więc nerwice ma i wrzo- F G  
 dy  
 Ale mu zazdrości Henio, niezadbany, zły i głodny, d A  
 Niezadbany, zły i głodny... d B A d  
 c.d.n. ...

...

5. Za wzór zawsze robił Henio odrzucania trefnych ofert: **d A**  
 Znał Pascala i Montaigne'a, etyki był filozofem. **d A**  
 Z tej zazdrości i z tej złości znów dziś robi za wyrocznię **F G**  
 Etykę mu cel uprościł zniszczy Zdzicha zanim spocznie, **d A**  
 Zniszczy Zdzicha zanim spocznie. **d B A d**
6. W sumie przyszłościowy rocznik w wiek XXI-wszy **d A**  
 wchodzi:  
 Dzieci Marca, Grudnia, stoczni, chrzestni bólów przy **d A**  
 porodzie;  
 Kajam się za wstyd i gorycz, za niewyważenie racji; **F G**  
 Więc ze skruchą i pokorą uzupełniam obserwacje, **d A**  
 Uzupełniam obserwacje: **d B A d**
7. Irka z Jurkiem gdzieś ugrzęźli na wsi krytej eternitem, **d A**  
 Pewnie się nie odnaleźli w Trzeciej Rzeczypospolitej. **d A**  
 Zbyszek, Romek, Anka, Paweł są tak prawi, że aż łyso **F G**  
 I czym żyją, nie wiem nawet, więc i nie ma o czym pisać, **d A**  
 Więc i nie ma o czym pisać. **d B A d**



...

5. Odnalazłem klasę całą na wygnaniu, w kraju, w grobie,  
Ale coś się pozmieniało, każdy sobie żywot skrobie.  
Odnalazłem całą klasę, wyrośniętą i dojrzałą.  
Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało.  
Lecz za bardzo nie bolało.
6. Już nie chłopcy lecz mężczyźni, już kobiety nie dziewczyny.  
Młodość szybko się zablizni, nie ma w tym niczyjej winy.  
Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele,  
Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to niewiele.  
Ale przecież to niewiele.
7. Nie wiem sam co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci,  
Gdy wśród tych nieobcych twarzy szukam ciągle twarzy dzieci,  
Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt:  
"kolego!"  
Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego...  
Lub przynajmniej w chowanego...
8. Własne pędy, własne liście zapuszczamy każdy sobie  
I korzenie oczywiście, na wygnaniu, w kraju, w grobie  
W dół, na boki, wwyż ku słońcu, na stracenie, w prawo, w lewo.  
Kto pamięta, że to w końcu jedno i to samo drzewo.  
Jedno i to samo drzewo.



## 237. Niebieska piosenka

**Słowa:** Grzegorz Tomczak**Muzyka:** Grzegorz Tomczak**Wykonawca:** Grzegorz Tomczak

1. G D e h  
 Kto wstawi się za nami u Pana co drogami  
C G A7 D  
 Krętymi każe iść  
G D e h  
 Kto nas usprawiedliwi gdy Pan się będzie dziwił  
C G F7 E  
 Że to już właśnie my  
a a7 D  
 Ja wstawię się za Tobą i z podniesioną głową  
G D e E7  
 Dziękować będę że  
a a7 D  
 Pan dał mi właśnie Ciebie w radości i w potrzebie  
G D e A7 D  
 Na lepsze i na złe
2. G D e h  
 A ty choć powiedz słowo że zawsze byłem z Tobą  
C G A7 D  
 Bo chciałem tak i już  
G D e h  
 I razem chleb jedliśmy i równym krokiem szliśmy  
C G F7 E  
 Wśród wichrów pośród burz  
a a7 D  
 Ty wciąż mnie ratowałaś za rękę mnie trzymałaś  
G D e E7  
 Gdy z drogi chciałem zejść  
a a7 D  
 A ja otuchy kropki gdy miałaś mokre  
G D e A7 D  
 Nie raz musiałem nieść  
 c.d.n. ...

...

3. I tak będziemy stali aż w tej niebieskiej sali **G D e h**  
 Do walca złączną grać **C G A7 D**  
 Ja wtedy z pierwszym taktem poproszę Cię i raptem **G D e h**  
           C          G          F          E  
 Zaczniemy wirować, wolniutko walcować **C G F E**  
       a          a7          D  
 I kręcąc się kręcić na palcach na pięcie **a a7 D**  
       a          a7          D  
 Troszeczkę bezmyślnie jak wiosną przebiśnieg **a a7 D**  
       G          D          F          E  
 Ty nieco szalona, cóż żona to żona **G D F E**  
       a          a7          D  
 I w mojej twa ręka niebieska piosenka **a a7 D**  
       a          a7          D          G  
 Za serca nas chwyta niebieska muzyka **a a7 D G**

## 238. Niebo do wynajęcia

**Wykonawca:** Robert Kasprzycki

1. Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale e7  
 Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe.  
 Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem a7  
 Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść:  
D h7 e7 D h7 e7
- Ref.: Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pań- D A h7 fis e7  
 scy,  
 Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię pan.
2. Pomyślałem to świetnie - takie niebo na ziemi,  
 Grzechów nikt nie przelicza nikt nie szpera w szufladzie.  
 Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres,  
 Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest. . .
- Ref.: Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pań- D A h7 fis e7  
 scy,  
 Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię pan.
3. Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem  
 splata  
 W Babel wysoki sięgający do chmur,  
 Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem, my-  
 śląc:  
 Nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam
- Ref.: Tam, gdzie spokój jest święty, no, bo święci są pań- D A h7 fis e7  
 scy,  
 Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię pan.  
 c.d.n. . . .

...

4. Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.  
Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem **na**  
Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj.  
Niebo do wynajęcia, niebo...  
Niebo do wynajęcia, niebo z widokiem na raj. **E cis7 fis7 E cis7**  
**fis7**  
Niebo do wynajęcia, niebo...

## 239. Nie brookliński most

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |                           |
|----|---|---------------------------|
| 1. | Rozdzierający, jak tygrysa pazur<br>Antylopy plecy jest smutek człowieczy.                                      | d C<br>d C d              |
| 2. | Nie brookliński most, ale przemienić<br>W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -<br>To jest dopiero coś!        | C d C<br>d C d<br>C d     |
| 3. | Przerażający, jak ozdoba świata<br>Co w malignie bredzi jest obłąd człowieczy.                                  | d C<br>d C d              |
| 4. | Nie brookliński most, lecz na drugą stronę głową przebić<br>się<br>Przez obłądu los -<br>To, jest dopiero coś!  | C d C d<br><br>C d<br>C d |
| 5. | Będziemy smucić się starannie,<br>Będziemy szaleć nienagannie!<br>Będziemy naprzód niesłychanie!<br>Ku polanie! | d C<br>d C<br>d C<br>d C  |
| 6. | Nie brookliński most, ale przemienić<br>W jasny, nowy dzień najsmutniejszą noc -<br>To jest dopiero coś!        | C d C<br>d C d<br>C d     |

## 240. Nie chodź tam

Słowa: Jerzy Reiser

Muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

1. <sup>a7</sup> Tak smutno patrzysz przez otwarte <sup>e7</sup> okno a7 e7  
<sup>F</sup> Już się latarnie w mieście zapalają <sup>C</sup> F C  
<sup>F</sup> I nic nie mówisz patrzysz tylko w dół <sup>D</sup> F d D  
<sup>a7</sup> Nie chodź tam gdzie uliczny obcy tłum <sup>F G C</sup> a7 F G C
- Ref.: <sup>C</sup> Usiądź tu obok mnie w fotelu <sup>F G C</sup> C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Słonecznikowe pestki gryź C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup> A ja piosenkę Ci zanucę C F E a  
<sup>F</sup> <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Tę której słuchać chciałabyś F C G C  
Nie strącaj z biurka kałamarza C F G C  
Nie zrywaj z kalendarza dni C F G C  
Jeśli nie lubisz tej piosenki C F E a  
Inną, ładniejszą zagram Ci F C G C G C
2. Zasnęło słońce gdzieś za antenami a7 e7  
Wylażą koty z piwnic i śmietników F C  
Zadzwoił tramwaj już ostatni kurs F d D  
Nie chodź tam puste place zniknął tłum a7 F G C
3. Kiedy przyjdiesz do mnie znów pojutrze a7 e7  
Popatrzysz smutno przez okno otwarte F C  
Wysłuchasz się w miasta przedwieczorny szum F d D  
Powiem Ci – nie chodź tam gdzie obcy tłum a7 F G C  
c.d.n. ...

...

Ref.:	Siądziesz tu obok mnie w fotelu	C F G C
	Słonecznikowe pestki gryźć	C F G C
	A ja piosenkę Ci zanucę	C F E a
	Tę której słuchać chciałabyś	F C G C
	Może kałamarz strącisz z biurka	C F G C
	Lub z kalendarza zerwiesz dzień	C F G C
	Może już lubisz tę piosenkę	C F E a
	A może nawet lubisz mnie	F C G C G C

## 241. Nie chodź tam

Słowa: Jerzy Reiser

Muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec

1. <sup>a7</sup> Tak smutno patrzysz przez otwarte <sup>e7</sup> okno a7 e7  
<sup>F</sup> Już się latarnie w mieście zapalają <sup>C</sup> F C  
<sup>F</sup> I nic nie mówisz patrzysz tylko w dół <sup>d</sup> <sup>D</sup> F d D  
<sup>a7</sup> Nie chodź tam gdzie uliczny obcy tłum <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> a7 F G C
- Ref.: <sup>C</sup> Usiądź tu obok mnie w fotelu <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Słonecznikowe pestki gryź C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup> A ja piosenkę Ci zanucę C F E a  
<sup>F</sup> <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Tę której słuchać chciałybyś F C G C  
Nie strącaj z biurka kałamarza C F G C  
Nie zrywaj z kalendarza dni C F G C  
Jeśli nie lubisz tej piosenki C F E a  
Inną, ładniejszą zagram Ci F C G C G C
2. <sup>a7</sup> Zasnęło słońce gdzieś za antenami a7 e7  
<sup>F</sup> Wyłązą koty z piwnic i śmietników F C  
<sup>F</sup> <sup>d</sup> <sup>D</sup> Zadzwonił tramwaj już ostatni kurs F d D  
<sup>a7</sup> Nie chodź tam puste place zniknął tłum a7 F G C
- Ref.: <sup>C</sup> Usiądź tu obok mnie w fotelu C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Słonecznikowe pestki gryź C F G C  
<sup>C</sup> <sup>F</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup> A ja piosenkę Ci zanucę C F E a  
<sup>F</sup> <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>C</sup> Tę której słuchać chciałybyś F C G C  
Nie strącaj z biurka kałamarza C F G C  
Nie zrywaj z kalendarza dni C F G C  
Jeśli nie lubisz tej piosenki C F E a  
Inną, ładniejszą zagram Ci F C G C G C
- c.d.n. ...



...

3.	A kiedy przyjdiesz do mnie znów pojutrze	<b>a7 e7</b>
	Popatrzysz smutno przez okno otwarte	<b>F C</b>
	Wsluchasz się w miasta przedwieczorny szum	<b>F d D</b>
	Powiem Ci – nie chodź tam gdzie obcy tłum	<b>a7 F G C</b>
Ref.:	Siądziesz tu obok mnie w fotelu	<b>C F G C</b>
	Słonecznikowe pestki gryźć	<b>C F G C</b>
	A ja piosenkę Ci zanucę	<b>C F E a</b>
	Tę której słuchać chciałabyś	<b>F C G C</b>
	Może kałamarz strącisz z biurka	<b>C F G C</b>
	Lub z kalendarza zerwiesz dzień	<b>C F G C</b>
	Może już lubisz tę piosenkę	<b>C F E a</b>
	A może nawet lubisz mnie	<b>F C G C G C</b>

## 242. Niedokończona jesienna fuga

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Sylwester Szweda

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |       |   |    |  |
|-------|---|----|--|
|       |   | x2 | a G6 E4 E  |
| 1.    | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+ H7<br>e A7 d E7  |    | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+ H7<br>e A7 d E7 |
| 2.    | A jeśli mnie dom buczyną spięty<br>tej nocy przyjmie w swoje progi<br>zapalę gwiazdy w nocy głębi<br>a sam zakwitnę górskim głogiem         |    | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+ e E7/4          |
|       | a G6 a  |    | a G6 a   |
| Ref.: | f9 C7+<br>d e a<br>h E a G F<br>d e a   |    | f9 C7+<br>d e a<br>h E a G F                         |
|       |   | x2 | d e a  |
| 3.    | Do końca drogi swej noc zmierza<br>i płoną drzewa w nocnym chłodzie<br>czy gościem będę w nim czy muszę<br>do domu swego wejść jak złodziej |    | a G6 F C7+<br>E4 E7 a G C<br>g C F7+e E7/4<br>a G6 a |
| Ref.: | f9 C7+<br>d e a<br>h E a GF<br>d e a  |    | f9 C7+<br>d e a<br>h E a GF                          |
|       |   | x2 | d e a  |
|       | c.d.n. . . .  |    |  |

...

## 243. Nie lubię wampirów

**Słowa:** Kabaret „Potem”**Muzyka:** Władysław Sikora**Wykonawca:** Kabaret „Potem”

- |       |   |     |
|-------|---|-----|
| 1.    | Mrok zapada, ciemna noc                     | C a |
|       | Gwiazdy już na niebie świecą                | d G |
|       | Na dole lampy świecą                        | d G |
|       | Więc światła jest co nieco                  | C a |
|       | Więc czemu to plugastwo pęta się?!          | G   |
| 2.    | Nie lubię wampirów jak jasna cholera        | C   |
|       | Jak spotkam, natrzaskam po ryju!            | F C |
|       | To straszna hołota, bo brzydsza od błota    | E A |
|       | A wszystkim się rzuca na szyję!             | D G |
|       | Nie lubię wampirów, bo ryje to brzydkie     | C   |
|       | A zęby ma gorsze od zwierzy                 | F C |
|       | Te zęby wystają — zahaczy w tramwaju        | E A |
|       | I robią się dziury w odzieży!               | D G |
| Ref.: | Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię!           | G   |
|       | Czemu to łązi takie głupie?                 | G   |
|       | Gębę ma, jakby ukradł małpie                | G   |
|       | Zęby takie, że w plecy się podrapie         | G   |
| 3.    | Nie lubię wampirów i innych straszyleł      | C   |
|       | Jak spotkam, łeb wyrwę z płucami!           | F C |
|       | Bo wyje to w nocy, nie wiadomo po co        | E A |
|       | I zgrzyta o marmur zębami!                  | D G |
|       | Ja wstaję codziennie na siódmą do pracy     | C   |
|       | Z siekierą się w nocy nie pętam             | F C |
|       | Ja wyspać się muszę, lecz kiedyś się wkurzę | E A |
|       | Wytlukę w niedziele i święta!               | D G |
|       | c.d.n. ...                                  |     |

...

Ref:	Ajajajajaj, jak ja ich nie lubię!	<b>G</b>
	Czemu to łązi takie głupie?	<b>G</b>
	Gębę ma, jakby ukradł małpie	<b>G</b>
	Zęby takie, że w plecy się podrapie	<b>G</b>

## 244. Nie lubię

**Słowa:** Włodzimierz Wysocki

**Muzyka:** Włodzimierz Wysocki

**Wykonawca:** Włodzimierz Wysocki

1. Ja nienawidzę fatalnego końca, e a  
 Nie lubię kiedy los się śmieje w nos. D7 G  
 Nie znosze pory roku, dnia, miesiąca, a a6  
 Gdy kością w gardle własny staje głos. a a6 H7  
 Nie lubię, gdy się draństwem chępią dranie, e Fis  
 Nie lubię, gdy nieśmiali drżą jak liść. a H7  
 Ani, gdy zaglądnąjąc mi przez ramię, e E7 a  
 Ktoś obcy razem ze mną czyta list! H7 e
2. Nie lubię siebie, gdy mnie tchórz obleci, e a  
 I wstyd i wstręt ogarnia wtedy mnie. D7 G  
 Bardzo nie lubię, gdy strzelają w plecy, a a6  
 A kiedy między oczy także nie! a a6 H7  
 Nie wierzę ludziom, gdy za głośno klaszczą, e Fis  
 We mgle frazesów głupio mi i źle. a H7  
 Nie lubię, gdy pod sierść mnie jacyś głaszczą, e E7 a  
 I gdy żelazo zgrzyta mi po szkle! H7 e
3. Odpycha mnie zarozumiała sytość e a  
 I mierzi język, co zapomniał słów D7 G  
 Takich zwyczajnych: „honor”, „przyzwoitość”... a a6  
 O, niechby je przypomniał sobie znów! a a6 H7  
 Nie bawi mnie, gdy dołki kopią w nocy, e Fis  
 Gdy podstawiają nogę – kiepski żart. a H7  
 Nie lubię i przemocy i niemocy, e E7 a  
 Tylko Chrystusa mi na krzyżu żal... H7 e  
 c.d.n. . . .

...

4. W zaduchu plotek duszę się i krztuszę,  
Mam za złe pustym, rozmemłanym dniom.  
Nie lubię, gdy butami włożą w duszę,  
A jeszcze bardziej, kiedy plują w nią!  
Nie miłe mi igrzyska, targowiska!  
Ich zgiełk i taniość i w rękawie nóż!  
Słyszałem, że jutrzienka zmian na błyska,  
Lecz tego nie polubię nigdy już!
- e a  
D7 G  
a a6  
a a6 H7  
e Fis  
a H7  
e E7 a  
H7 e

## 245. Nie patrz na to miła

**Słowa:** Andrzej Sikorowski**Muzyka:** Andrzej Sikorowski**Wykonawca:** Pod Budą

1.	Świat jest taki a nie inny i zapewne się nie zmieni	h e A D
	ogłosili wczoraj słynni dwaj uczeni	h e A
	a w przypadku słynnych ludzi każda myśl jest całkiem dobra	e A e A
	więc ci goście otrzymali zaraz Nobla	e A
	Mieli rację jest jak było czyli całkiem nieciekawie	h e A D
	w rowie leży pierwsza miłość po zabawie	h e A
	jak się bawić to się bawić krzyż na szyi w dłoni "seta"	e A e A
	i na niebie czasem zjawi się kometa	e A

Ref.:	Zamknij oczy nie patrz na to moja miła	D A D
	pod powieką znaczenie lepsze są widoki	h E7 A
	i w tym nasza siła i w tym nasza siła	G A D G
	że umiemy jeszcze czasem marzyć	D A D

x2

2.	Jak się bawić to się bawić a tu biedy coraz więcej	h e A D
	i ważniejszy jest karabin niżli serce	h e A
	tutaj się zabawą żyje za to tępe rządzą głowy	e A e A
	a czasami kretyn z kijem bejsbolowym	e A
	Nie patrz miła na to wszystko człowiek musi się szano- wać	h e A D
	niech nie schyla się za nisko twoja głowa	h e A
	lecz na chwilę moment jeden za to z góry ci dziękuję	e A e A
	otwórz oczy tylko kiedy mnie całujesz	e A

Ref.:	A na resztę zamknij oczy moja miła	D A D
	pod powieką znaczenie lepsze są widoki	h E7 A
	i w tym nasza siła i w tym nasza siła	G A D G
	że umiemy jeszcze czasem marzyć	D A D

c.d.n. ...







...

3.	I twoja ręka wyrwana z mojej	d B
	Do stacji	A7
	Zbliżają się	B A7
	Robotnicy dnia powszedniego	d B
	O twarzach przeraźliwie	A7
	Trzeźwych	B H7
Ref.:	Twoje oczy	B A7
	Rozwarte szeroko rozstaniem	d
	Oddalają się i serce za nimi podąża	B A7 d
	Oglądając się raz po raz za siebie	B A7 d
	Oglądając się za siebie	B A7 d

## 247. Nie – prośba o rękę

Słowa: Georges Brassens

- |       |                                   |        |
|-------|-----------------------------------|--------|
| 1.    | Łaskawie chciej oszczędzić strzał | g      |
|       | Wprost w plecy tego który dał     | d      |
|       | Nam tyle szczęścia                | a d    |
|       | Kupidyn żartem napiął łuk         | g      |
|       | A ty byś chciała zaraz już        | d      |
|       | Ustrzelić męża                    | a d D7 |
| Ref.: | Mam zaszczy więc nie prosić Cię   | g C    |
|       | O rękę twą                        | F A7   |
|       | I zamiast niej wyciągnij ku mnie  | d C    |
|       | Swoją dłoń                        | d      |
| 2.    | Chcę aby dzikich ptaków klucz     | g      |
|       | Otwierać wolność zawsze mógł      | d      |
|       | Bez której zginę                  | a d    |
|       | Precz z marynatą która ma         | g      |
|       | Zakonserwować serca dwa           | d      |
|       | Na wieczną zimę                   | a d D7 |
| Ref.: | Mam zaszczy więc nie prosić Cię   | g C    |
|       | O rękę twą                        | F A7   |
|       | I zamiast niej wyciągnij ku mnie  | d C    |
|       | Swoją dłoń                        | d      |
| 3.    | Czar Wenus często traci moc       | g      |
|       | Gdy okazuje się że noc            | d      |
|       | Poświęca praniu                   | a d    |
|       | Za żadną cenę nie chcę by         | g      |
|       | Mej róży płatki w sosie szły      | d      |
|       | Na drugie danie                   | a d D7 |
| Ref.: | Mam zaszczy więc nie prosić Cię   | g C    |
|       | O rękę twą                        | F A7   |
|       | I zamiast niej wyciągnij ku mnie  | d C    |
|       | Swoją dłoń                        | d      |
|       | c.d.n. . . .                      |        |

...

- |       |   |                                   |
|-------|---|-----------------------------------|
| 4.    | Syreni blednie rychło blask<br>Gdy nim szafujesz raz po raz<br>Wszędzie i ciągle<br>Zatłuścić łatwo czuły list<br>Gdy wśród kotletów jarskich tkwi<br>W kucharskiej księdze | g<br>d<br>a d<br>g<br>d<br>a d D7 |
| Ref.: | Mam zaszczy więc nie prosić Cię<br>O rękę twą<br>I zamiast niej wyciągnij ku mnie<br>Swoją dłoń   | g C<br>F A7<br>d C<br>d           |
| 5.    | Może wydawać komuś się<br>Że puszka to odkrycie jest<br>Rewolucyjne<br>Lecz ja mam swój prywatny sąd<br>I nie dam siebie wsadzić do<br>Konserwy rybnej                      | g<br>d<br>a d<br>g<br>d<br>a d D7 |
| Ref.: | Mam zaszczy więc nie prosić Cię<br>O rękę twą<br>I zamiast niej wyciągnij ku mnie<br>Swoją dłoń   | g C<br>F A7<br>d C<br>d           |
| 6.    | Kucharki w tobie nie chcę mieć<br>Gosposia marna z ciebie jest<br>Więc daruj sobie<br>Zechciej mi tylko służyć tam<br>Gdzie miejsce jest dla wielkich dam<br>I mnie pocałuj | g<br>d<br>a d<br>g<br>d<br>a d D7 |
| 7.    | Mam zaszczy więc nie prosić Cię<br>O rękę twą<br>I zamiast niej wyciągnij ku mnie<br>Swoją dłoń   | g C<br>F A7<br>d C<br>d           |

x2

## 248. Nie rozdziobią nas kruki

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |   |   |
|-------|---|---|
| 1.    | Nie rozdziobią nas kruki<br>Ni wrony, ani nie!<br>Nie rozszarpia na sztuki<br>Poezji wściekle kły!  | D G0 h G<br>Fis e A7 4<br>D G0 h G<br>D A G |
| Ref.: | Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;<br>Niechybnie brakuje tam nas!<br>Od stania w miejscu niejeden już zginął,<br>Niejeden zginął już kwiat! | Fis h<br>G D A<br>Fis h<br>G D A D          |
| 2.    | Nie omami nas forsa<br>Ni sławy pusty dźwięk!<br>Inną ścigamy postać:<br>Realnej zjawy tren!  | D G0 h G<br>Fis e A7 4<br>D G0 h G<br>D A G |
| Ref.: | Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;<br>Niechybnie brakuje tam nas!<br>Od stania w miejscu niejeden już zginął,<br>Niejeden zginął już kwiat! | Fis h<br>G D A<br>Fis h<br>G D A D          |
| 3.    | Nie zdechniemy tak szybko,<br>Jak sobie roi śmierć!<br>Ziemia dla nas za płytka,<br>Fruniemy w góry gdzieś!                                 | D G0 h G<br>Fis e A7 4<br>D G0 h G<br>D A G |
| Ref.: | Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;<br>Niechybnie brakuje tam nas!<br>Od stania w miejscu niejeden już zginął,<br>Niejeden zginął już kwiat! | Fis h<br>G D A<br>Fis h<br>G D A D          |

## 249. Nie wiercie piechocie

**Słowa:** Bułat Okudźawa

1. Nie wiercie piechocie  
 Że tak nie rozumna czasami bez tchu  
 My zawsze w pochodzie  
 Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu
  
2. Jak długo tak można  
 Bezdroża mokradła i błota i piach  
 I wierzba przydrożna  
 Jak siostra pobladła zostaje we łzach | x2
  
3. Nie wiercie pogodzie  
 Gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew  
 Nie wiercie piechocie  
 Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew
  
4. Nie wiercie, nie wiercie  
 Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił  
 Wy jeszcze nie wiecie  
 Co komu pisane i kto będzie żył | x2
  
5. Uczylaś ojczyzno  
 Że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos  
 Mój chłopcze mężczyzno  
 A jednak niezgorszy przypada ci los
  
6. My zawsze w pochodzie  
 I tylko to jedno nas zrywa ze snu  
 Dlaczego w pochodzie  
 Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu  
 Dlaczego w odwrocie  
 Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu

## 250. Nina

1. Nino nam nie trzeba płakać  
Szkoda naszych wspólnych łez  
Bo już taka dola nasza  
Że musimy rozstać się
  
- Ref.:       Może z innym znajdziesz szczęście swe  
              Może inny szczęście Ci da kochana Nino  
              Ale proszę wspomnij szary zmierzch  
              I tego który kochał Cię
  
2. Ogorzały i osmalony  
Z karabinem w rękę stał  
Polski mundur w strzępach cały  
W ustach popiół, w oczach łza
  
- Ref.:       Może z innym znajdziesz szczęście swe  
              Może inny szczęście Ci da kochana Nino  
              Ale proszę wspomnij szary zmierzch  
              I tego który kochał Cię
  
3. A jeśli będzie inaczej  
Jeśli żądło kuli złej  
Przetnie życie, nie rozpaczaj  
Ale błagam wspomnij mnie
  
- Ref.:       Może z innym znajdziesz szczęście swe  
              Może inny szczęście Ci da kochana Nino  
              Ale proszę wspomnij szary zmierzch  
              I tego który kochał Cię



## 251. Noc albo oczekiwanie na śniadanie

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |                                      |         |
|----|--------------------------------------|---------|
| 1. | Ty się pochyl róża-bóg               | a e     |
|    | ty się do mnie pochyl i              | a e     |
|    | i na ucho jak kolczyk róża-bóg       | G a     |
|    | aaa. . .                             | G a G a |
| 2. | Moje ucho ma dzban                   | a e     |
|    | z niego pić tylko tobie nikomu       | a e     |
|    | a twój kolczyk jak ucho na dzban     | G a     |
|    | aaa. . .                             | G a G a |
| 3. | O modlitwy mnie wabisz               | a e     |
|    | O, wabisz. Że błysk noża             | a e     |
|    | w najpiękniejsze serce kozy          | G a     |
|    | aaa. . .                             | G a G a |
| 4. | Z tobą czystość zachować to gorzej   | a e     |
|    | każdy lew by się spalił już dawno    | a e     |
|    | las popiołu z jego grzywy nic więcej | G a     |
|    | aaa. . .                             | G a G a |
| 5. | Ty się pochyl róża-bóg               | a e     |
|    | Ty się do mnie pochyl we mnie        | a e     |
|    | Wytryśniemy jak słońce wytryśnie     | G a     |
|    | aaa. . .                             | G a G a |
|    | aaa. . .                             | G a G a |

## 252. Nocna piosenka o mieście

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | <p>W mieście jak ryby tramwaje<br/> A miasto jak studnia bez dna<br/> A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw<br/> Schyla się nocą i świtem powstaje<br/> Nad rybną studnią bez dna</p>                     | <p>C G<br/> F a G7<br/> C G G7 a<br/> C d<br/> E e a</p> |
|       |  | x2   |
| Ref.: | <p>Zaułków lipcem sparzonych<br/> Wyciszyć nie może zmrok<br/> Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach<br/> Ludzie co twarze dniem umęczone<br/> Pod lipiec kładą i zmrok, pod lipiec kładą i zmrok</p> | <p>A7 F<br/> G F C<br/> E7 a<br/> F C<br/> G C G a</p>   |
| 2.    | <p>Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście<br/> Tę ciszę, co gęsta jak noc<br/> Rozmawiać z krokami, swoimi krokami<br/> I oto idę nocy na przeciw<br/> Bo wokół cisza i noc</p>                             | <p>C G<br/> F a G7<br/> C G G7 a<br/> C d<br/> E e a</p> |
|       |  | x2   |
| Ref.: | <p>Czekam, aż neon przytłumi<br/> Rozmyta latarnia dnia<br/> Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie<br/> I ludźmi ulice zatłumią<br/> Czekam na przyjście dnia, czekam na przyjście dnia</p>             | <p>A7 F<br/> G F C<br/> E7 a<br/> F C<br/> G C G a</p>   |
|       | c.d.n. . . .   |  |



## 253. Noc niespodzianek

- |    |   |    |     |
|----|---|----|-----|
| 1. | Opowieść będzie to prawdziwa chociaż dziwna         |    | C G |
|    | Legliśmy w sianie obok legła pleć przeciwna         |    | G C |
|    | A wiatr złowrogi nucił pieśni swe złowieszcze       |    | C G |
|    | Że tu się mogą zdarzyć dziwne rzeczy jeszcze        |    | G C |
| 2. | To będzie noc pełna niespodzianek                   | x2 | C G |
|    | W stodole tej na słomie i na sianie                 |    | G C |
| 3. | Lecz chłopcom utrudzonym dziewcząt holowaniem       |    | C G |
|    | Nie w głowie były figle tylko spanie                |    | G C |
|    | A że dziecięta to wrażliwe są stworzenia            |    | C G |
|    | Nie spały pogrążone w sianie i marzeniach           |    | G C |
| 4. | To będzie noc pełna niespodzianek                   | x2 | C G |
|    | W stodole tej na słomie i na sianie                 |    | G C |
| 5. | Więc znawca kobiet wielki Szczypaw wódz szczypawek  |    | C G |
|    | Zawezwał uszczypliwy naród na naradę                |    | G C |
|    | By każdy w pracy mógł się wspiąć na wyżyny          |    | C G |
|    | To będzie piękne do szczypania miał dziewczyny      |    | G C |
| 6. | To będzie noc pełna niespodzianek                   | x2 | C G |
|    | W stodole tej na słomie i na sianie                 |    | G C |
| 7. | Nic dziwnego że niejeden chłopak musiał             |    | C G |
|    | Zabawić się tej nocy w pana Tadeusza                |    | G C |
|    | A że niejeden całkiem niezłą miał w tym wprawę      |    | C G |
|    | Więc stracił armię wielki Szczypaw, wódz szczypawek |    | G C |
| 8. | To będzie noc pełna niespodzianek                   | x2 | C G |
|    | W stodole tej na słomie i na sianie                 |    | G C |

## 254. Nocny kawboy

**Wykonawca:** Aktorzy łódzkiej szkoły filmowej

1. wersja polska
2. Kiedy kawboy nie ma konia  
Kiedy kawboy nie ma konia  
Nie wie po co żyje, po co je | x2
3. Jedź do miasta wielkiego  
Do wielkiego miasta jedź  
Tam kawboyom bez konia łatwiej żyć
4. Zapytają Cię ludzie – gdzie jest twój koń  
Powiedz by się nie przypierdalali doń | x2
5. wersja angielska
6. When the cowboy has no horses  
When the cowboy has no horses  
He doesn't know to be or not to be | x2
7. Let's go to big city  
To big city let's go  
There without horses easier to live
8. And the people'll ask you – where is your horse  
And you answer – kiss my ass
9. wersja łódzka
10. Kiedy aktor nie ma rola  
Kiedy aktor nie ma rola  
Nie wie po co żyje, po co je
11. Kiedy aktor nie ma roli  
Lub gdy rolę swą spierdoli  
Nie wie po co żyje po co je  
c.d.n. ...

...

12. Jedź do miasta małego  
Do małego miasta jedź  
Tam aktorom bez rola łatwiej żyć

13. Zapytają koledzy gdzie sukces twój  
Sukces mój biznes mój i...

| x2

## 255. Noc w bacówce

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | Porwały nas deszczem,<br>Przegoniły wiatrem<br>I zdały na siebie.<br>W przygodnym nam domu<br>Miejsca nie zagrzały,<br>W tym górskim niby niebie.      | a7<br>d E<br>a<br>a<br>d<br>E a A7               |
| Ref.: | I dziury w tym niebie<br>Wiatrem łatane,<br>W bacówce tylko my sami.<br>I nic nie mówimy<br>Tylko dotyk ręki<br>By nie psuć chwil,<br>Co przed nami    | d<br>G7 C<br>d E a A7<br>d<br>E a<br>H7<br>F E a |
| 2.    | A mrok - sprzymierzeniec<br>Przygarnął mi Ciebie,<br>Ciepło - Twoje ręce.<br>(Ech) stara bacówko<br>Niebo w nas się rodzi,<br>Przyjaźń czy coś więcej. | a7 F7<br>E<br>E a d E7<br>a F<br>F<br>E a A7     |
| Ref.: | I dziury w tym niebie<br>Wiatrem łatane,<br>W bacówce tylko my sami.<br>I nic nie mówimy<br>Tylko dotyk ręki<br>By nie psuć chwil,<br>Co przed nami    | d<br>G7 C<br>d E a A7<br>d<br>E a<br>H7<br>F E a |

## 256. Nowa

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz

**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

- |       |                                      |         |
|-------|--------------------------------------|---------|
| 1.    | I znowu nadzy i ona tuż obok         | E H E   |
|       | Spojrzałem na tamte wszystkie noce   | A H     |
|       | Przykryj się choć prześcieradłem     | cis gis |
|       | Ja się już chyba nie zmienię         | A H     |
|       | Już dawno było za późno              | E H E   |
|       | Zupełnie spokojny poszedłem          | A H E   |
|       | Zupełnie spokojny poszedłem          | A H     |
| Ref.: | Nie zostawaj w rajku do jesieni      | E H E   |
|       | I nie próbuj wracać na wiosnę        | E A H   |
|       | Drzewa bez liści nie dają cienia     | cis A   |
|       | Anioły w swetrach nie są ulotne      | cis A   |
|       | A przecież kręcą się światy          | E H E   |
|       | Gdzieś w końcu musi być lato         | A H E   |
| 2.    | Szukałem tamtych miejsc do znudzenia | E H E   |
|       | Aż wychodziłem dziury w butach       | A H     |
|       | A kiedy w końcu znalazłem            | cis gis |
|       | Brudne ulice oblaźły ściany          | A H     |
|       | Nie były już nawet wspomnieniem      | E H E   |
|       | A wszyscy ludzie obcy                | A H E   |
|       | Zupełnie spokojny poszedłem          | A H E   |
|       | Zupełnie spokojny poszedłem          | A H     |
| Ref.: | Nie zostawaj w rajku do jesieni      | E H E   |
|       | I nie próbuj wracać na wiosnę        | E A H   |
|       | Drzewa bez liści nie dają cienia     | cis A   |
|       | Anioły w swetrach nie są ulotne      | cis A   |
|       | A przecież kręcą się światy          | E H E   |
|       | Gdzieś w końcu musi być lato         | A H E   |
|       | c.d.n. . . .                         |         |



...

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 3. | I znowu jesień i pora ruszyć<br>Pudełka pełne czarno-białych zdjęć<br>Myśli słów i twarzy ludzkich<br>Gdzie ciebie znowu w świat goni<br>Tak szczerze mówiąc to nie wiem<br>Zupełnie spokojny poszedłem<br>Zupełnie spokojny poszedłem | E H E<br>A H<br>cis gis<br>A H<br>E H E<br>A H E<br>A H |
| 4. | Nie zostawaj w rajach do jesieni<br>I nie próbuj wracać na wiosnę<br>Drzewa bez liści nie dają cienia<br>Anioły w swetrach nie są ulotne<br>A przecież kręcą się światy<br>Gdzieś w końcu musi być lato                                | E H E<br>E A H<br>cis A<br>cis A<br>E H E<br>A H E      |
| 5. | Zupełnie spokojny poszedłem  | x2 A H E  |

## 257. Nuta z Ponidzia

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Polami, polami, po miedzach, po miedzach | a F G C |
|    | Po błocku skisłym w mgłę i wiatr         | d G C   |
|    | Nie za szybko, kroki drobiąc             | H7 E7   |
|    | Idzie wiosna, idzie nam                  | a G F   |
|    | Idzie wiosna, idzie                      | a G a   |
| 2. | Rozłożyła wiosna spódnice zieloną        | a F G C |
|    | Przykryła błota bury łąn                 | d G C   |
|    | Pachnie ziemia ciałem młodym             | H7 E7   |
|    | Póki wiosna, póki trwa                   | a G F   |
|    | Póki wiosna, póki trwa                   | a G a   |
| 3. | Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste     | a F G C |
|    | Zbarwniały łąki niczym kram              | d G C   |
|    | Będzie odpust pod Wiślicą                | H7 E7   |
|    | Póki wiosna, póki trwa                   | a G F   |
|    | Póki wiosna, póki trwa                   | a G a   |
|    |  | x2      |
| 4. | Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe       | a F G C |
|    | Pręży się jak do słońca kot,             | d G C   |
|    | Rozciągnięte po tych polach              | H7 E7   |
|    | Lichych lasach, pstrych łożinach         | H7 E7   |
|    | Skałkach słońcem rozognionych            | H7 E7   |
|    | Nidą w łąkach roziskrzoną                | H7 E7   |
|    | Na Ponidziu wiosna trwa                  | a G F   |
|    | Na Ponidziu wiosna trwa                  | a G a   |
|    | Na Ponidziu                              |         |

## 258. Obława 2

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Obce lasy przebiegłem serce szarpie mi krtań e H e  
 Nie ze strachu z wściekłości rozpaczy H e  
 Ślad po wilczych gromadach mchy pokryły i darń a E a  
 Niedobitki los cierpią sobaczy E a  
 Z gąszczu żaden kudłaty pysk nie wyjrzy na krok H C  
 W ślepiach obłąd lek chciwość lub zdrada H a H  
 Na otwartych przestrzeniach dawno znikł wilchy trop a E a  
 Wilk wie dobrze czym pachnie zagłada C H
- Ref.: Słyszę wciąż i uszom nie wierzę e a  
 Lecz potwierdza to wzrok wszystko mi Fis H  
 Zwierzem jesteś i żyjesz jak zwierze e a  
 Lecz nie wilki nie wilki już wy C H e
2. Myśli brat że bezpieczny skoro schronił się w las e H e  
 Lecz go ściga nie Bóg ściga człowiek H e  
 Śmigiel świst nad głowami grad pocisków i wrzask a E a  
 Co wrywa źrenice spod powiek E a  
 Strzelców twarze pijane – w drzew konarach znad luf H C  
 Wrzący deszcz wystrzelonych ładunków H a H  
 To już nie polowanie nie obława nie łów a E a  
 To planowe niszczenie gatunków C H
- Ref.: Z rąk w mundurach z helikopterów e a  
 Maszynowa broń wbija we łby Fis H  
 Czarne kule i wrzask oficerów e a  
 Wy nie wilki nie wilki już wy C H e  
 c.d.n. ...

...

3. Kto nie popadł w szaleństwo kto nie poszedł pod strzał      e H e  
Jeszcze biegnie klucząc po norach                                      H e  
Lecz już nie ma kryjówek które miał które znał                      a E a  
Wszędzie wściekła wywęszy go sfora                                      E a  
I pomyśleć że kiedyś ją traktował jak łup                                H C  
Który nie wart wilczych był klów    H a H  
Dziś krewniaka swym panom zawloką do stóp                            a E a  
Lub poszarpią na rozkaz bez słów!    C H

## 259. Obława

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |       |  |                                    |
|-------|--|------------------------------------|
| 1.    | Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał<br>I spały małe wilczki dwa - zupełnie ślepe jeszcze<br>Wtem stary wilk przewodnik co życie dobrze znał<br>Łeb podniósł warknął groźnie aż mną szarpnęły dresz-<br>cze              | a C G C<br>F E<br>a C G C<br>F E   |
| 2.    | Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń<br>Woń która tłumi wszelki spokój zrywa wszystkie sny<br>Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz: goń<br>I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy                       | a F E a<br>F E<br>a F E a<br>F E   |
| Ref.: | Obława! Obława! Na młode wilki obława!<br>Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane!<br>Kraż śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwa-<br>wa!<br>Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!   | a F G C<br>F E<br>a F G C<br>F E a |
| 3.    | Ten który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał<br>Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany<br>Gdym teraz - ile w łapach sił - przed siebie prosto rwał<br>Ujrzałem małe wilczki dwa na strzepy rozszarpane!               | a C G C<br>F E<br>a C G C<br>F E   |
| 4.    | Zginęły ślepe, ufne tak puszyste kłębki dwa<br>Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc kto je zdławił<br>I zginie także stary wilk choć życie dobrze zna<br>Bo z trzema naraz walczy psami i z ran trzech naraz<br>krwawi<br>c.d.n. ... | a F E a<br>F E<br>a F E a<br>F E   |

...

- Ref.: Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! a F G C  
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane! F E  
 Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwa- a F G C  
 wa!  
 Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a
5. Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc a C G C  
 Lecz tutaj też ze wszystkich stron - zła mnie otacza F E  
 woń!  
 A myśliwemu co mnie dojrzał już się śmieją oczy a C G C  
 I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń! F E
6. Rzucam się w bok, na oślepnę aż ziemia spod łap a F E a  
 tryska  
 I wtedy pada pierwszy strzał co kark mi rozszarpuje F E  
 Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie! I krew mi płynie z a F E a  
 pyska  
 On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje! F E
- Ref.: Oblawa! Oblawa! Na młode wilki oblawa! a F G C  
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane! F E  
 Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwa- a F G C  
 wa!  
 Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a
7. Wyrwałem się z oblawy tej schowałem w jakiś las a C G C  
 Lecz ile szczęścia miałem w tym to każdy chyba przyzna F E  
 Leżałem w śniegu jak nieżywy długi długi czas a C G C  
 Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna! F E
8. Lecz nie skończyła się oblawa i nie śpią gończe psy a F E a  
 I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie F E  
 Nie dajcie z siebie zedrzyć skór! Brońcie się i wy! a F E a  
 O, bracia wilcy! Brońcie się nim wszyscy wyginiecie! F E  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Obława! Obława! Na młode wilki obława!	a F G C
	Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane!	F E
	Krąg śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwa-	a F G C
wa!	Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!	F E a

## 260. Obok Ciebie

Słowa: Orkiestra Naszych Dni

Muzyka: Orkiestra Naszych Dni

Wykonawca: Orkiestra Naszych Dni

1.	<sup>h</sup> Pewnie nie zdążę opłynąć świata,	<sup>G</sup>	<b>h G</b>
	<sup>e</sup> Nie są mi dane Everesty sine,	<sup>A</sup> <sup>Fis7</sup>	<b>e A Fis7</b>
	<sup>h</sup> Ale do szczęścia wystarczyć może	<sup>G</sup>	<b>h G</b>
	<sup>e</sup> Lekki podmuch nad Niegocinem.	<sup>Fis7</sup>	<b>e Fis7</b>

Ref.:	<sup>D</sup> A Ty, miły, szukasz czegoś stale,	<sup>A</sup>	<b>D A</b>
	<sup>e</sup> Na końcu świata, albo jeszcze dalej – w niebie,	<sup>h</sup>	<b>e h</b>
	<sup>G</sup> Przemierzając morza całe,	<sup>D</sup>	<b>G D</b>
	<sup>A</sup> A to coś jest obok Ciebie.		<b>A</b>

x2

2.	Płyńcie koledzy w dalekie Horny,		<b>h G</b>
	Zorza otuli nad biegunami,		<b>e A Fis7</b>
	A moje szczęście bywa po prostu		<b>h G</b>
	Wschodem słońca nad Wigrami.		<b>e Fis7</b>

Ref.:	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,		<b>D A</b>
	Na końcu świata, albo jeszcze dalej – w niebie,		<b>e h</b>
	Przemierzając morza całe,		<b>G D</b>
	A to coś jest obok Ciebie.		<b>A</b>

x2

3.	Nie chcą się spełniać wielkie marzenia,		<b>h G</b>
	Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku,		<b>e A Fis7</b>
	Krótki jest opis mojego szczęścia –		<b>h G</b>
	To łajba z Tobą w środku.		<b>e Fis7</b>

Ref.:	A Ty, miły, szukasz czegoś stale,		<b>D A</b>
	Na końcu świata, albo jeszcze dalej – w niebie,		<b>e h</b>
	Przemierzając morza całe,		<b>G D</b>
	A ten ktoś jest obok Ciebie.		<b>A</b>

x2

c.d.n. . . .



...

## 261. Obok Ciebie

**Słowa:** Orkiestra naszych dni**Muzyka:** Orkiestra naszych dni**Wykonawca:** Orkiestra naszych dni

1.	<sup>h</sup> Pewnie nie zdążę opłynąć świata, <sup>e</sup> Nie są mi dane Everest sine, <sup>h</sup> Ale do szczęścia wystarczyć może <sup>e</sup> Lekki podmuch nad Niegocinem.	<b>h G</b> <b>e A Fis7</b> <b>h G</b> <b>e Fis7</b>
----	---	--

Ref.:	<sup>D</sup> A Ty, miły, szukasz czegoś stale <sup>e</sup> Na końcu świata , albo jeszcze dalej, w niebie, <sup>G</sup> Przemierzając morza całe, <sup>A</sup> A to coś jest obok Ciebie.	<b>D A</b> <b>e h</b> <b>G D</b> <b>A</b>	x2
-------	--	--	----

2.	Płyńcie koledzy w dalekie Horny, Zorza otuli nad biegunami, A moje szczęście bywa po prostu Wschodem słońca nad Wigrami.	<b>h G</b> <b>e A Fis7</b> <b>h G</b> <b>e Fis7</b>
----	---	--

Ref.:	A Ty, miły, szukasz czegoś stale Na końcu świata , albo jeszcze dalej, w niebie, Przemierzając morza całe, A to coś jest obok Ciebie.	<b>D A</b> <b>e h</b> <b>G D</b> <b>A</b>	x2
-------	--	--	----

3.	Nie chcą się spełniać wielkie marzenia, Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku, Krótki jest opis mojego szczęścia: To łajba z Tobą w środku.	<b>h G</b> <b>e A Fis7</b> <b>h G</b> <b>e Fis7</b>
----	--	--

Ref.:	A Ty, miły, szukasz kogoś stale, Na końcu świata, albo jeszcze dalej, w niebie, Przemierzając morza całe obok, A ten ktoś jest obok ciebie.	<b>D A</b> <b>e h</b> <b>G D</b> <b>A</b>	x2
-------	--	--	----

c.d.n. . . .

...



...

Ref.:           A z miłością się nie jest, czy jest,  
                   Powiedz pierwszy, z kochania słyniesz.  
                   Jeśli nie ma, to i tak szkoda łez,  
                   Jeśli jest, to i tak kiedyś minie.  
                   Wędrowali tak pewnego dnia,  
                   Wędrowali tak w głębokie sny.  
                   Pierwszym bratem chyba byłem ja,  
                   Drugim bratem pewnie byłeś ty.

D G D  
 D G D A  
 D G D  
 D G D G D A D  
 D G D  
 D G D  
 D G D  
 D G D G D A D

| x2

## 263. Ocean

**Słowa:** Mirosław Hrynkiewicz

**Muzyka:** Mirosław Hrynkiewicz

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1.           A           G           D           A  
 Oceanie sinowłosa białe statki ku mnie wyślij           A G D A  
           A           G           D           A  
 Dwa kamyki moje myśli na otwartych dłoniach niosę           A G D A  
           A           E           G           D  
 Daj mi miejsce w głębi morza szczyptę łądu, szczyptę skały           A E G D  
           A           G9/6           D           A  
 Tu zbuduję zamek biały, tutaj gniazdo swe założę           A G9/6 D A
- A G9/6 D A A  
G9/6 D A
2.           A           G           D           A  
 Gdzieś daleko w stu stolicach żyją ludzie, biją w dzwony           A G D A  
 Niezliczone bataliony przyczajone na granicach           A G D A  
 Marszałkowie szklanoccy palą owce i dziewczęta           A E G D  
 Kto o kwiatach dziś pamięta, szumią giełdy w głębi           A G9/6 D A  
 nocy
- A G9/6 D A A  
G9/6 D A
3.           A           G           D           A  
 W głębi morza zabłąkany nie chcę nic o ludziach słyszeć           A G D A  
 Biały kolor, kolor ciszy, w moim zamku białe ściany           A G D A  
 W moim zamku gdzieś w ogrodzie będę czytać wschod-           A E G D  
 nie baśnie  
 Zanim słońce w morzu zgaśnie, żeby z morza powstać  
 co dzień           A G9/6 D A
- A G9/6 D A A  
G9/6 D A
- c.d.n. . . .

...

4. A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili      **A G D A**  
Zniszczą wszystko co stworzyli wielkim ogniem z wnętrza ziemi      **A G D A**  
Znikną lądy zniknie morze nie wie nikt co będzie potem      **A E G D**  
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę      **A G9/6 D A**

## 264. Oczy me pełne...

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |   |   |
|----|---|---|
| 1. | Oczy me pełne ciebie,<br>jak polne krynice,<br>Gdzie niebiosą swe jasne<br>odbijają lice.   | A h7<br>cis7 D<br>A h7<br>D E               |
| 2. | Uszy me pełne ciebie,<br>jak muszla echowa,<br>Co szumy oceanu<br>w swej głębi chowa.   | A h7<br>cis7 D<br>A h7<br>D E               |
| 3. | Nozdrza me pełne ciebie,<br>jak duszne ogrody<br>Zapachu róż szkarłatnej,<br>królewskiej urody.<br>Róż królewskiej urody.               | D E<br>A fis<br>D E<br>cis fis<br>D cis fis |
| 4. | Usta me pełne ciebie,<br>jak pszczoła pasieka<br>Pełna miodnego wina,<br>kwiatowego mleka.  | A h7<br>cis7 D<br>A h7<br>D E               |
| 5. | Dłonie me pełne ciebie,<br>jak plecione kosze,<br>Gdzie jesień składa<br>owoców rozkosze.   | A h7<br>cis7 D<br>A h7<br>D E               |
| 6. | Serce me pełne ciebie,<br>jak korona drzewa<br>Gniazd ptactwa, co upojną<br>miłości pieśń śpiewa.<br>Upojną pieśń śpiewa.<br>c.d.n. ... | D E<br>A fis<br>D E<br>cis fis<br>D cis fis |



...

7. Dusza ma pełna ciebie,  
jako wirów morze,  
Co nigdy uśpić swego  
szaleństwa nie może!  
Uśpić szaleństwa nie może!

**D E**  
**A fis**  
**D E**  
**cis fis**  
**D cis fis**



## 266. Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |         |
|----|---|---------|
| 1. | <sup>d</sup> Polityka mi wisi   | d       |
|    | <sup>d</sup> Dorodnym kalafiozem.   | d       |
|    | <sup>B</sup> Błogosławieni cisi   | B       |
|    | <sup>B</sup> I ci, co pyszczą w porę.   | B       |
|    | <sup>g</sup> Historia mnie nie bierze,  | g       |
|    | <sup>g</sup> Literatura nudzi.  | g       |
|    | <sup>A</sup> Ja tam dziś w nic nie wierzę,                                    | A       |
|    | <sup>A</sup> A już na bank - nie w ludzi.                                     | A       |
|    | <sup>F</sup> Nawet drzewa twardnieją, <sup>C</sup> by przeżyć, <sup>d a</sup> | F C d a |
|    | <sup>B</sup> Co tu mówić o ludziach, <sup>F</sup> frajerzy! <sup>A</sup>      | B F A   |
| 2. | A jak się urządzili   | d       |
|    | Ci z władz i z opozycji?  | d       |
|    | Ten bił, a tego bili –  | B       |
|    | Obydwaj dziś w policji.   | B       |
|    | Więc żaden mnie nie skusi   | g       |
|    | Na byle ćmoje-boje.   | g       |
|    | Błogosławieni głusi   | A       |
|    | I ci, co słyszą swoje.  | A       |
|    | Nawet drzewa, by przeżyć, korzenie  | F C d a |
|    | Zapuszczają głęboko pod ziemię.   | B F A   |
|    | c.d.n. ...  |         |

...

3. Katabas kirchę wznosi **d**  
Nie dla nas, a dla Pana. **d**  
Więc jakby sam się prosił **B**  
By z glana kapelana. **B**  
Mnie tego nikt nie wrzepli, **g**  
Ja chcę mieć święty spokój. **g**  
Błogosławieni ślepi **A**  
I ci, co widzą w mroku. **A**  
Nawet drzewa rosną w ciemnościach, **F C d a**  
W dupie mają – na czyich kościach. **B F A**
4. Mnie nie rajcuje kasa, **d**  
Kwaterna czy gablota. **d**  
Jak trafię skórę – klasa – **B**  
Pieroga wyłomotam. **B**  
Wykaże test, zem HIVnik, **g**  
To w żyłę – i odjadę. **g**  
Błogosławieni sztywni **A**  
I ci, co żyją z czadem. **A**  
Nawet drzewa próchnieją przedwcześnie, **F C d a**  
A przecież istnieją bezgrzesznie. **B F A**

## 267. Ogień

1. Zwyczaj to stary jak świat C F  
Ogień, ogień, ogień G C  
Rozpalmy blisko nas  
Ogień, ogień, ogień

Ref.: Dla spóźnionego wędrowca,  
Dla wszystkich spóźnionych w noc  
Rozpalmy tu, rozpalmy tu  
Ogień, ogień, ogień

2. Pierwsza gwiazdka już wzeszła,  
Czas by ogień rozpaścić  
Lipy, sosny i buki  
Chylą gałęzie ku nam

Ref.: Dla spóźnionego wędrowca,  
Dla wszystkich spóźnionych w noc  
Rozpalmy tu, rozpalmy tu  
Ogień, ogień, ogień

3. Najpiękniejsze ogniska  
Z trzaskiem sypią się skry  
Wokół samych przyjaciół masz  
Zaśpiewaj z nami i ty

Ref.: Dla spóźnionego wędrowca,  
Dla wszystkich spóźnionych w noc  
Rozpalmy tu, rozpalmy tu  
Ogień, ogień, ogień

## 268. O krok

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

- |    |  |              |
|----|--|--------------|
| 1. | O krok od źródła konają z pragnienia.      | a E a        |
|    | O krok od piekła szaleją z rozkoszy.       | C d E        |
|    | Trzeźwieją z marzeń o krok od spełnienia.  | F A d F      |
|    | O krok od celu własny cień ich płoszy.     | a E7 a E     |
| 2. | Krok od triumfu opuszczają głowy.          | a E a        |
|    | Podnoszą głowy o krok od wyroku.           | C d E        |
|    | O krok od łaski tracą dar wymowy.          | d E F d      |
|    | Krok od przepaści przyspieszają kroku.     | a E a Fis7   |
| 3. | O krok od zemsty nagle wielcy duchem.      | h Fis h      |
|    | O krok od drogi błądzą w próżnych sporach. | D e Fis      |
|    | O krok od czynu wolą frazy kruche.         | e Fis G e    |
|    | O krok od jutra przeżywają wczoraj.        | h Fis h Fis7 |
| 4. | O krok od zgody pusta złość ich bierze.    | h Fis h      |
|    | O krok od wiedzy wdychają zabobon.         | D e Fis      |
|    | O krok od Boga zaprzeczają wierze.         | G H e G      |
|    | O krok od siebie nie chcą stać się sobą.   | h Fis h H7   |
| 5. | O krok od śmierci żywot im niedrogi.       | e H e        |
|    | O krok od życia snią minione kaźnie.       | G a H7       |
|    | Gromadzą księgi o krok od pożogi.          | C E7 a C     |
|    | O krok od klęski czują się najrażniej.     | e H7 e E7    |
| 6. | Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok,    | a E7 a       |
|    | Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok.. .   | C d E        |
|    | Tak przez godzinę, dzień, miesiąc, rok     | F A7 d F     |
|    | Aż zrobią ten jeden nieuchronny krok.      | a E7 a       |

## 269. Ona sobie tego nie życzy

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |   |       |
|-------|---|-------|
| 1.    | Już o nic nie zapytam                     | G     |
|       | Nigdy więcej                              | D     |
|       | Tylko co mam robić                        | C     |
|       | Kto mi powie                              | G     |
|       | Żeby powstrzymać ręce                     | G D   |
|       | Które mi się same                         | C     |
|       | Wyrywają do niej                          | G     |
| Ref.: | A to ją złości                            | G     |
|       | A to ją drażni                            | D     |
|       | Ona sobie tego nie życzy                  | C D G |
|       | Nie chce mych włości                      | G     |
|       | Nie chce mych danin                       | D     |
|       | Ona sobie tego nie życzy                  | C D G |
|       | A kiedy mówię do niej pozwól              | G D   |
|       | Poszukać pójde wiatru w polu              | C G   |
|       | Ona sobie sobie sobie tego tego nie życzy | G D   |
|       | Ona sobie tego nie życzy                  | C D G |
|       |   | x2    |
| 2.    | Już o nic nie zapytam                     | G     |
|       | Nigdy więcej                              | D     |
|       | Tylko co mam robić                        | C     |
|       | Kto mi powie                              | G     |
|       | Żeby powstrzymać serce                    | G D   |
|       | Które mi się samo                         | C     |
|       | Wprost wyrywa do niej                     | G     |
|       | c.d.n. ...                                |       |

...

Ref.:	A to ją złości	G
	A to ją drażni	D
	Ona sobie tego nie życzy	C D G
	Nie chce mych włości	G
	Nie chce mych danin	D
	Ona sobie tego nie życzy	C D G
	A kiedy mówię do niej pozwól	G D
	Poszukać pójde wiatru w polu	C G
	Ona sobie sobie sobie tego tego nie życzy	G D
	Ona sobie tego nie życzy	x2 C D G



## 270. Opadły mgły wstaje nowy dzień

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |  |    |        |
|-------|--|----|--------|
| 1.    | Opadły mgły i miasto ze snu się budzi              |    | G C    |
|       | Górami czmycha już noc                             |    | G D    |
|       | Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił              |    | G C    |
|       | Do gwiazd jest bliżej niż krok                     |    | G D D7 |
|       | Pies się włóczy popod murami bezdomny              |    | G C    |
|       | Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony |    | G D G  |
| Ref.: | A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy              | x2 | G C    |
|       | Toczy toczy się los                                |    | G D    |
|       | Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś           |    | G C    |
|       | Już dość, już dość, już dość                       |    | G D    |
|       | Odpędź czarne myśli                                |    | G      |
|       | Dość już twoich łez                                |    | C      |
|       | Niech to wszystko przypadnie we mgle               |    | G D    |
|       | Bo nowy dzień wstaje                               | x3 | G      |
|       | Bo nowy dzień wstaje                               |    | C      |
|       | Nowy dzień   |    | G D    |
|       | Wstaje nowy dzień                                  |    | G D    |
| 2.    | Z dusznego snu już miasto się wynurza              |    | G D    |
|       | Słońce wschodzi gdzieś tam                         |    | G C    |
|       | Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża             |    | G D    |
|       | Uchodzą cienie do bram                             |    | G C    |
|       | Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze              |    | G D    |
|       | Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń   |    | G D G  |
|       | c.d.n. . . .                                       |    |        |

...

Ref.:	A Ziemia toczy toczy swój garb uroczy		G C
	Toczy toczy się los	x2	G D
	Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś		G C
	Już dość, już dość, już dość		G D
	Odpędź czarne myśli		G
	Porzuć błędny wzrok		C
	Niech to wszystko zabierze już noc		G D
	Bo nowy dzień wstaje		G
	Bo nowy dzień wstaje		C
	Nowy dzień	x3	G D
	Wstaje nowy dzień		G D

## 271. Opowieść pewnego emigranta

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |        |
|----|---|--------|
| 1. | Nie bój się, nie zabraknie, to krajowa czysta     | d C    |
|    | Ja widzisz przed wojną byłem komunista            | A7 g d |
|    | Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem Żyd          | C      |
|    | A jak Żyd nie był kimś, to ten Żyd był nikt       | A7     |
|    | Może stąd dla świata tyle z nas pożytku           | d C    |
|    | Że bankierom i skrzypkom nie mówią: ty Żydku!     | A7 g d |
| 2. | Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem             | d C    |
|    | Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem    | A7 g d |
|    | I na własnych nogach przekroczyłem Bug            | C      |
|    | Razem z Armią Czerwoną, jako politruk             | A7     |
|    | Ja byłem jak Mojżesz, niosłem prawa nowe          | d C    |
|    | Na których się miało oprzeć odbudowę              | A7 g d |
| 3. | A potem mnie – lojalnego komunistę                | d C    |
|    | Przekwalifikowali na manikiurzystę                | A7 g d |
|    | Ja kocham Mozarta, bóg to dla mnie Bach           | C      |
|    | A tam, gdzie pracowałem, tylko krew i strach      | A7     |
|    | Spałem dobrze przez ścianę słysząc ludzkie krzyki | d C    |
|    | A usnąć nie mogłem przy dźwiękach muzyki          | A7 g d |
| 4. | W następstwie października tak zwanych wydarzeń   | d C    |
|    | Już nie byłem w Urzędzie, byłem dziennikarzem     | A7 g d |
|    | Ja znałem języki, nie mnie uczyć jak              | C      |
|    | Pisać wprost, to, co łatwiej, można pisać wspak   | A7     |
|    | Wtedy myśl się zrodził, niechący być może         | d C    |
|    | Żem się z krajem tym związał jak mogłem najgorzej | A7 g d |
|    | c.d.n. ...  |        |

...

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 5. | Za tę hańbę zasługi – Warszawa czy Kraków<br>Gomułka nam powiedział – Polska dla Polaków<br>Już nie dla przybłędów pospolita rzecz<br>Wiesław jak faraon popędził nas precz<br>I szli profesorowie, uczeni, pisarze<br>Pracownicu Urzędu, szli i dziennikarze        | d C<br>A7 g d<br>C<br>A7<br>d C<br>A7 g d |
| 6. | W Tel Awiwie właśnie, zza rogu, z rozpędu<br>Wpadłem na byłego kolegę z Urzędu<br>I pod Ścianę Płaczu iść mi było wstyd<br>Czy ja komunista, czy Polak, czy Żyd?<br>Nie umiałem jak on, chwały czerpać teraz<br>Z tego, że się z bankruta robi bohatera              | d C<br>A7 g d<br>C<br>A7<br>d C<br>A7 g d |
| 7. | Wyjechałem, przenieśliem się tutaj, do Stanów<br>Mówią: czym jest komunizm, ucz Amerykanów<br>Powiedz im co wiesz, co na sumieniu masz<br>A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz<br>A ja przecież nie umiem nawet ująć w słowa<br>Jak wygląda to, com niszcząc budował | d C<br>A7 g d<br>C<br>A7<br>d C<br>A7 g d |
| 8. | I tak sam sobie zgotowałem zgubę<br>Meloman – nie skrzypek, nie bankier – a ubek<br>Oficer polityczny – nie ruskij gieroj<br>Ani syjonista, ani też i goj<br>Jak ja powiem Jehowie: za mną Jahwe stań!<br>Z tą Polską związanym pępowiną hańb                        | d C<br>A7 g d<br>C<br>A7<br>d C<br>A7 g d |



...

Ref.:	Nie zapomnisz nigdy już	C G
	Tych lasów zielonych,	F C
	Tej osady pośród wzgórz,	C G
	Co tętni tak jak krew.	F C
	Niech poniesie gromki śpiew	C G
	Nasz hymn ocalonych,	F C
	W tej osadzie pośród wzgórz,	C G
	Gdzie czas nie liczy się już.	F C

## 273. Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |  |
|----|---|--|
|    | C            a            d            G  |  |
| 1. | Słuchaj, Maleństwo, słuchaj dziecię,<br>Jak Mama Kangurzyca płacze. . .<br>Hohonie włóczę się po lesie,<br>Na próżno szuka cię Prosiaczek.<br>W gęstwinie jego hart nic niewart,<br>Gdy Krzyś się nudzi. . . bo - dojrzewa. | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 2. | Wielkie przekleństwo dorosłości<br>Określa marny los zwierzątek:<br>Królik Puchatka nie ugości,<br>A Kłapouchy straci wątek -<br>Nie będzie więcej filozofem,<br>Gdy Krzyś okaże się Krzysztofem.                           | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 3. | Zabawa się wypełni trwogą;<br>Krzysztof z Weltschmerzem się boryka -<br>Kłapouchemu urwie ogon,<br>Z wściekłością przytknie w nos Królika,<br>A co najgorsze w tym przekleństwie -<br>Całkiem zapomni o Maleństwie.         | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |
| 4. | Tygrysek tranu nie dostanie,<br>(Namiętność całkiem nałogowa)<br>Z pomocą nie pospieszy ani<br>Z pigułką - Przemądrzała Sowa,<br>Kto zresztą wie, co stara bredzi,<br>Gdy nikt jej nigdy nie odwiedzi?<br>c.d.n. . . .      | C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G<br>C a d G |

...

- |    |                                       |         |
|----|---------------------------------------|---------|
| 5. | Kubuś Puchatek, jak do trunku         | C a d G |
|    | Nad dzbankiem miodu łepkę skłania.    | C a d G |
|    | Dla znacznie większych to rozumków    | C a d G |
|    | Sprawy są nie do rozwikłania.         | C a d G |
|    | Małe co nieco nie wyjaśni             | C a d G |
|    | Jakże tu żyć po śmierci... baśni.     | C a d G |
| 6. | Kiedyś drewnianym pudłem duszy        | C a d G |
|    | Potrząśnie Krzysztof, jak skrzypcami. | C a d G |
|    | Może się nawet trochę wzruszy,        | C a d G |
|    | Lecz raczej wzruszy ramionami.        | C a d G |
|    | Bo, chociaż baśń ożywią smyczki,      | C a d G |
|    | To tylko raz się gra w patyczki.      | C a d G |



## 274. Pacyfik

1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik	D
Way hej roluj go	D A
Zwiało nam z pokładu skrzynki	D
Pełne śledzia i sardynki	D
Kosze krabów beczkę sera	D
Kalesony oficera	D
Sieć jeźowców jedną żabę	D
Kapitańską zmyło babę	D
Beczki rumu nam nie zwiało	D
Pół załogi ją trzymało	D
Taki był cholerny sztorm	A D
Hej znowu zmyło coś	D G
Zniknął w morzu jakiś gość	D A
Hej policz który tam	D G
Jaki znowu zmyło kram	A D
Hej znowu zmyło coś	D G
Zniknął w morzu jakiś gość	D A
Postawcie wina dzban	D G
Opowiemy dalej wam	A D



...

4.	Oj przykład to poważny i prosto z życia wzięty	a
	Bo nie tylko nasz pajęczek musi płacić alimenty	<b>G a G</b>
	Historia pajęczka niech czasem panów przejmie	a
	Ruszajcie trochę głową gdy dziewczyna suknię zdejmie	<b>G a G</b>
Ref.:	Aaa...	a <b>G a</b>
	Aaa...	a <b>G a G</b>
	Aaa...	a <b>G</b>
	Aaa...	a <b>G</b>

## 276. Pamiętka ze spływu

Słowa: J. Borowicz

Muzyka: J. Borowicz

- |    |   |    |           |
|----|---|----|-----------|
| 1. | Żegnamy gasnący dzień                         |    | e H7 e    |
|    | I mgły co nad wodą                            |    | e H7 e    |
|    | I wiatr co w szuwarach zaplątał się tak       |    | a D G C   |
|    | Jak mucha we włosach rozczochranych           |    | a H7      |
|    | I cień lipcowej nocy co błądzi gdzieś po dnie |    | a D G C   |
|    | Z parą pasiastych okoni                       |    | a H7 E E7 |
| 2. | Dobranoc niebo dobranoc wodo                  | x2 | a D G C   |
|    | Dobranoc już dobranoc                         |    | a H7 E E7 |
| 3. | Już pora rozbijać namioty                     |    | e H7 e    |
|    | I zbierać chrust na ognisko                   |    | e H7 e    |
|    | Chleb kroić powszedni i z wiadrem po wodę     |    | a D G C   |
|    | Iść do zagrody                                |    | a H7      |
|    | Lecz jeszcze popatrzymy jezioro się złoci     |    | a D G C   |
|    | Słońce czerwono tak nisko                     |    | a H7 E E7 |
| 4. | Dobranoc niebo dobranoc wodo                  | x2 | a D G C   |
|    | Dobranoc już dobranoc                         |    | a H7 E E7 |

## 277. Pan Kmicic

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |                                   |    |       |
|----|-----------------------------------|----|-------|
| 1. | Wilcze zęby, oczy siwe            |    | a d   |
|    | Groźnie garść obuszkiem furczy    |    | E a   |
|    | Gniew w zawody z wichru zrywem    |    | a d   |
|    | Dzika radość, lot jaskółczy       |    | E a   |
|    | Czyn to czyn zapadła kłamka       |    | A d   |
|    | Puścić kura po zaściankach        |    | H E   |
| 2. | Hej, kto szlachta za Kmicicem     | x2 | a D   |
|    | Hajda na Wołmontowicze            |    | a E a |
| 3. | Przodkom kule między oczy         |    | a d   |
|    | Krótką rozkosz dać sikorkom       |    | E a   |
|    | Po łbie kto się napatoczy         |    | a d   |
|    | Kijów sto chudopachołkom          |    | E a   |
|    | Potem picie do obłędu             |    | A d   |
|    | Studnia, śnieg – my z tobą Jędrus |    | H E   |
| 4. | Hej, kto szlachta za Kmicicem     | x2 | a D   |
|    | Hajda na Wołmontowicze            |    | a E a |
| 5. | Zdrada, krzyż, na krzyż przysięga |    | a d   |
|    | Tak krucyfiks cyrografem          |    | E a   |
|    | I oddała się Oleńka               |    | a d   |
|    | Żądze się wychłoszcze batem       |    | E a   |
|    | Za to swoich siec czy obcych      |    | A d   |
|    | Jedna sprawa – za mną chłopcy     |    | H E   |
| 6. | Hej, kto szlachta za Kmicicem     | x2 | a D   |
|    | Hajda na Wołmontowicze            |    | a E a |
|    | c.d.n. ...                        |    |       |

...

- |     |   |    |  |
|-----|---|----|--|
| 7.  | Wreszcie lek na duszy blizny<br>Polska sukнем Radziwiła<br>Wróg prywatny, wróg ojczyzny<br>Niespodzianka jakże miła<br>Los, sumienie, panny stratę<br>Wynagrodzi spór z magnatem  |    | a d<br>E a<br>a d<br>E a<br>A d<br>H E               |
| 8.  | Hej, kto szlachta za Kmicicem<br>Hajda na Wołmontowicze   | x2 | a D<br>a E a   |
| 9.  | Jasna Góra, czas pokuty<br>Trup, trup – Kmicic strzela z łuku<br>Klasztor płaszczem mgieł zasnuty<br>W Szwedzkich armat straszny huk<br>Jędręk się granatem bawi<br>Książd Kordecki błogosławi  |    | a d<br>E a<br>a d<br>E a<br>A d<br>H E               |
| 10. | Hej, kto szlachta za Kmicicem<br>Hajda na Wołmontowicze   | x2 | a D<br>a E a   |
| 11. | Jest nagroda za cierpienie<br>Kto się śmieli, ten korzysta<br>Dawnych grzechów odpuszczenie<br>Król Jędrkowi skronie ściska<br>Masz Tatarów, w drogę ruszaj<br>Raduj Boga rzeźą w Prusach   |    | a d<br>E a<br>a d<br>E a<br>A d<br>H E               |
| 12. | Hej, kto szlachta za Kmicicem<br>Hajda na Wołmontowicze   | x2 | a D<br>a E a   |
| 13. | Krzyż, ojczyzna, Bóg, prywatna<br>Warchoł w oczach zmienia skórę<br>Wierny jest jak topór kata<br>I podobną ma naturę<br>Więc za słuszną sprawność ręki<br>Będzie ręka i Oleńki<br>Łaska króla, dworek dzieci<br>Szlachcic co przykładem świeci<br>c.d.n. ... |    | a d<br>E a<br>a d<br>E a<br>A d<br>H E<br>A d<br>H E |

...

14. Hej, kto szlachta za Kmicicem  
Hajda na Wolmontowicze

| a D  
x2 a E a

## 278. Panna kminkowa

G D G C D G D  
G C D C D

1. Obróciła się wiosna na pięcie G D G  
 Wyminęła się z latem we drzwiach C G D  
 Wpatrywałaś się w okno zawzięcie G D G  
 Może wyjdzie kominarz na dach C G D G H7  
 Potem jechał gdzieś pociąg spóźniony e H7 e  
 Ktoś trzy asy wyłożył na stół C C7+ a D  
 A ty kwiaty wkładałaś w wazony G C G  
 I słyszałaś z daleka stuk kół C D  
 A tymczasem rozgościł się lipiec G D G  
 Na wesele zaprosił ze stu C G D  
 Pasikonik pożyczył mu skrzypiec e H7 e  
 I w tym graniu tak biegłaś bez tchu C D
- Ref.: Panno kminkowa, panno lipcowa G D e D  
 Twoje są łąki twoje skowronki wszystkich łąk G D  
 Idziesz polami w palcach łodyżkę masz e C D G C  
 I gryziesz kminek czarny przecinek nasz G D G  
 Panna kminkowa panna lipcowa G D e D  
 Śmiać się gotowa letnia królów kwietnych łąk G D  
 Idzie polami w palcach łodyżkę ma e C D G C  
 I gryzie kminek czarny przecinek dnia G D G
2. Noce śniły budziły się ranki G D G  
 Koniczyny poczwórny był liść C G D  
 Rwałaś groszek zielony przed gankiem G D G  
 Kiedy przyszło polami nam iść C G D G H7  
 Trwało lato i trwała muzyka e H7 e  
 Rumieniłaś się wiśnią z mych ust C C7+ a D  
 Las na wzgórzu horyzont zamykał G C G  
 A ty biegłaś ku niemu bez tchu C D  
 c.d.n. ...



...

Ref.:	Panno kminkowa, panno lipcowa	G D e D
	Twoje są łąki twoje skowronki wszystkich łąk	G D
	Idziesz polami w palcach łądkę masz	e C D G C
	I gryziesz kminek czarny przecinek nasz	G D G
	Panna kminkowa panna lipcowa	G D e D
	Śmiać się gotowa letnia królów kwietnych łąk	G D
	Idzie polami w palcach łądkę ma	e C D G C
	I gryzie kminek czarny przecinek dnia	G D G
3.	A gdy lipiec się w drogę spakował	G D G
	Oddał skrzypce i poszedł gdzieś w świat	C G D
	Ty zostałam mi panno kminkowa	G D G
	I łądkę rzucone na wiatr	C G D G H7
	Jesień deszczem twe łąki przemoczy	e H7 e
	Zima śniegiem okryje na mróz	C C7+ a D
	A gdy lipiec zagładnie ci w oczy	G C G
	Znowu będziesz tak biegła bez tchu	C D
Ref.:	Panno kminkowa, panno lipcowa	G D e D
	Twoje są łąki twoje skowronki wszystkich łąk	G D
	Idziesz polami w palcach łądkę masz	e C D G C
	I gryziesz kminek czarny przecinek nasz	G D G
	Panna kminkowa panna lipcowa	G D e D
	Śmiać się gotowa letnia królów kwietnych łąk	G D
	Idzie polami w palcach łądkę ma	e C D G C
	I gryzie kminek czarny przecinek dnia	G D G
		G D C e a
	I gryzie kminek czarny przecinek dnia	G D G
		G D G C D G

## 279. Pan Podbipięta

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |           |
|----|---|-----------|
| 1. | Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba     | a G a G a |
|    | Na widok trupa pana Podbipięty            | G E       |
|    | Krwi zawrzasnęła Zbarska załoga           | a G a G a |
|    | A Litwin chwiał się do krzyża przybity    | G C       |
|    | Święty Sebastian strzałami przeszyty      | d a       |
|    | Słodki, niewinny, cichy obojętny          | F E a G a |
| 2. | Rycerz bez skazy co jak smok gruchotał    | a G a G a |
|    | Czerń co jest czerń dzisiaj nie ma czerni | G E       |
|    | Na jasnej twarzy ślad grotu i cnota       | a G a G a |
|    | Której się Longin radośnie wyzbyłby       | G C       |
|    | Po tym jak ciosem jednym zerwał trzy lby  | d a       |
|    | Ludzi o których wierzył że niewierni      | F E a G a |
| 3. | Lecz przecież krew ta jest tak miła Bogu  | C G       |
|    | Że zaraz kreskę w niebieskim rejestrze    | C G7      |
|    | Zarabiał szlachcic siekąc tępych wrogów   | a C       |
|    | Co tylko po to wschodzili w granice       | E         |
|    | Słabej lecz wiecznej Rzeczypospolitej     | a         |
|    | Aby się mogła na ich trupach wesprzeć     | F E a G a |
| 4. | Kiedy Zagłoba pił miód nie dla chamów     | a G a G a |
|    | Picie to było inne niż Bohuna             | G E       |
|    | Horyłka, beczka dziegciu wymiar stanu     | a G a G a |
|    | Nieszczęśliwego dzielnego kozaka          | G C       |
|    | Co śmiał Kniaziównę kochać zawadiaka      | d a       |
|    | Cham co boskiego się nie zląkł pioruna    | F E a G a |
|    | c.d.n. ...                                |           |

...

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 5. | I na paliki zaostrzone świeżo<br>Gładko nizali się stron cierpiętnicy<br>Król płakał modlił się głęboko wierząc<br>Że hekatomba historię oczyści<br>Jak wiatr las czyści ze szerniałych liści<br>By pole bitwy gniło dla winnicy                        | C G<br>C G<br>a G<br>F E<br>d E<br>F e a                 |
| 6. | Krwi, krwi, krwi krzyczał pan Zagłoba<br>I krew się lała sprawiedliwie, szczerze<br>Lecz pan Longinus rycerstwa ozdoba<br>Nie mógł pozornych tryumfów być już świadkiem<br>Grymasem śmierci dając znak ukradkiem<br>Że wie zbyt wiele by było mu dobrze | a G a G a<br>G e<br>a G a G a<br>G C<br>d a<br>F E a G a |

x2

## 280. Pan Wołodujowski

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |                                      |         |
|----|--------------------------------------|---------|
| 1. | Do nieba leci mały rycerz            | a E a   |
|    | Wybuchem rozerwany w strzępy         | a G C   |
|    | W Rzeczypospolitej granice           | C d a   |
|    | Tureckie kładą się zastępy           | a E a   |
|    | Pęka imperium pełne swobód           | a E a G |
|    | Rozerwą je sąsiedzi rychło           | C G C   |
|    | Jak Basi rzekł tak powie Bogu        | F C d a |
|    | Pan Michał swoje credo: Nic to       | d E a   |
| 2. | Trzęsie się z płaczu pan Zagłoba     | a E a   |
|    | Nad symboliczną Polski trumną        | a G C   |
|    | I krwi nie woła – sam nad grobem     | C d a   |
|    | Bo umrzeć łatwo, żyć jest trudno     | a E a   |
|    | Więc szloch rycerskie trzęsie piersi | a E a G |
|    | Kaja bohater się i nicpoń            | C G C   |
|    | Wobec tak niepojętej śmierci         | F C d a |
|    | O której Michał rzekł, że Nic to     | d E a   |
| 3. | Lecz nic to śmierć, czy nic to życie | a E a   |
|    | Potyczki, zwady i miłostki           | a G C   |
|    | Do nieba leci mały rycerz            | C d a   |
|    | Do nieba jest najbliżej z Polski     | a E a   |
|    | Swoje odsłuchał i odsłużył           | a E a G |
|    | Wiatraczkiem, sztychem, fintą płytką | C G C   |
|    | I oto dzieło jego w gruzy            | F C d a |
|    | Więc rację chyba miał, że Nic to     | d E a   |
|    | c.d.n. . . .                         |         |

...

- |                                      |         |
|--------------------------------------|---------|
| 4. Nie znał mądrości swej żołnierzyk | a E a   |
| Zajęty Baską i szabelką              | a G C   |
| Nie wątpić, w sens ofiary wierzyć    | C d a   |
| Jest rzeczą łatwą – bywa wielką      | a E a   |
| Lecz potem wbrew serc pokrzepieniu   | a E a G |
| Łzę cenić tylko na policzku          | C G C   |
| I na niebieskim na sklepieniu        | F G C D |
| Wypisać krwią dewizę – Nic to        | a E a   |

## 281. Pejzaże harasymowiczowskie

**Słowa:** Wojciech Bellon

**Muzyka:** Wojciech Bellon

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- |       |                                     |       |
|-------|-------------------------------------|-------|
| 1.    | Kiedy stałem w przedświcie a Synaj  | G D   |
|       | Prawdę głosił przez trąby wiatru    | C e   |
|       | Zasmerczyły się chmury igliwiem     | G D   |
|       | Bure świerki o góry wsparte         | e C D |
|       | I na niebie byłem ja jeden          | G D   |
|       | Plotąc pieśni w warkocze bukowe     | C e   |
|       | I schodziłem na ziemię za kwestą    | G D   |
|       | Przez skrzydlącą się bramę Lackowej | e C D |
| Ref.: | I był Beskid i były słowa           | G C G |
|       | Zanurzone po pępki w cerkwi baniach | G C D |
|       | Rozłożyście złotych                 | D     |
|       | Smagających się wiatrem do krwi     | C D G |
| 2.    | Moje myśli biegały końmi            | G D   |
|       | Po niebieskich mokrych połoninach   | C e G |
|       | I modliłem się złożywszy dłonie     | G D   |
|       | Do gór do madonny brunatnolicej     | e C D |
|       | A gdy serce kropłami tęsknoty       | G D   |
|       | Jęło spadać na góry sine            | C e   |
|       | Czarodziejskim kwiatem paproci      | G D   |
|       | Rozgwieździła się bukowina          | e C D |
| Ref.: | I był Beskid i były słowa           | G C G |
|       | Zanurzone po pępki w cerkwi baniach | G C D |
|       | Rozłożyście złotych                 | D     |
|       | Smagających się wiatrem do krwi     | C D G |

## 282. Piechotą do lata

Wykonawca: Bajm

1. C Znów przyjdzie maj, a d a z majem G bzy C a d G  
C I czekać mam na lepsze dni d G C a d G  
C Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny E7 a F C E7 a F
- Ref.: C I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła d G C a d G C  
a Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh d G a d G
2. C Znów kupisz mi coś na imieniny a d C a d G  
Mmmm, ja to wiem i czuję, że G C a d G  
Znów przyjdzie mi nosić przykrótkie sny C E7 a F
- Ref.: C I do lata, do lata, do lata, piechotą będę szła d G C a d G C  
a Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh a d G
3. F Przykrótkie sny nie w porę F  
f Zbyt lekko się ubiorę f  
c Noc długa, świt w szronach c  
C7 I wiosna spóźniona C7  
F I twoje słowa zimne, F  
f Że nie ma drogi innej f  
C Do lata, do lata, do lata tak dłuży się czas Gis C Gis  
G Gdybyś tylko chciał! G
4. C To było by to lato już C a d G  
I słońce i szaleństwo burz C a d G  
Lecz dajesz mi tylko przykrótkie sny C E7 a F  
c.d.n. ...

...

Ref.:           Więc do lata, do lata, do lata, piechotę będę szła  
                  Ah, ah, ah, ah, yeah, yeah, yeah, uh, uh, uh

**C a d G C**  
**a d G**



## 283. \*\*\* [Trzy pierścienie dla królów elfów...]

**Słowa:** John Ronald Reuel Tolkien**Muzyka:** Michał Korch**Wykonawca:** 21. WDHy „Żbiki”

1.           <sup>a</sup> Trzy Pierścienie dla królów elfów pod otwartym niebem,           <sup>E</sup>           **a E**  
                  <sup>E</sup> Siedem dla władców krasnali w ich kamiennych pałacach,           <sup>a</sup>           **E a**  
                  <sup>d</sup> Dziewięć dla śmiertelników, ludzi śmiedci podległych,           <sup>a</sup>           **d a**  
                  <sup>E</sup> Jeden dla Władcy Ciemności na czarnym tronie           <sup>a</sup>           **E a**  
                  <sup>d</sup> W krainie Mordor, gdzie zaległy cienie,           <sup>a</sup>           **d a**  
                  <sup>E</sup> Jeden, by wszystkimi rządzić, Jeden, by wszystkie odnaleźć,           <sup>a</sup>           **E a**  
                  <sup>d</sup> Jeden, by wszystkie zgromadzić i w ciemności związać           <sup>H7</sup>           **d H7**  
                  <sup>F</sup> W krainie Mordor, gdzie zaległy cie ni e.           <sup>E H7 a</sup>           **F E H7 a**

## 284. Pieśń gruzińska

Słowa: Bułat Okudźawa

Muzyka: Bułat Okudźawa

Wykonawca: Bułat Okudźawa

1. Spulchnię<sup>a</sup> ziemię na zboczu i pestkę<sup>d</sup> winogron w niej złożę, a d  
 A gdy<sup>G</sup> winnym owocem gronowa obrodzi mi wić, G C E7  
 Zwołam<sup>a</sup> wiernych przyjaciół i serce przed nimi otworzę... a d  
 Bo doprawdy<sup>E7</sup> — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? E7 a  
 Cóż, czym chata bogata! Darujcie, że progi za niskie, C d  
 Mówcie wprost, czy się godzi sięść przy mnie, uctować G C E7  
 i pić.  
 Pan Bóg grzechy wybaczy i winy odpuści mi wszystkie... a d  
 Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? E7 a
2. W czerni swej i czerwieni zaśpiewa mi znów moja Dali, a d  
 Runę w czerni i bieli do stóp jej, niech przędzie swą G C E7  
 nić!  
 I o wszystkim zapomnę i umrę z miłości i żalu... a d  
 Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? E7 a  
 A gdy zmierzch się zakłębi i cienie po kątach się splecą, C d  
 Niech się cisną do oczu, niech wiecznie pozwolą mi śnić G C E7  
 Płowy bawół i orzeł srebrzysty i pstrąg szczerozłoty... a d  
 Bo doprawdy — czyż warto inaczej na ziemi tej żyć? E7 a

## 285. Pieśń na wejście

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |                                 |          |
|----|---------------------------------|----------|
| 1. | Chodź człowieku coś ci powiem   | a        |
|    | Chodźcie wszystkie stany        | d        |
|    | Kolorowi biali czarni           | E        |
|    | Chodźcie zwłaszcza wy ludkowie  | F G      |
|    | Przez na oścież bramy           | a e      |
| 2. | Dla wszystkich starczy miejsca  | C G a e  |
|    | Pod wielkim dachem nieba        | C G a e  |
|    | Rozsiądźcie się na drogach      | C G      |
|    | Na łąkach, na rozłogach         | a e      |
|    | Na polach, błoniach i wygonach  | C G      |
|    | W blasku słońca, w cieniu chmur | a e      |
|    | Rozsiądźcie się na niżu         | F G      |
|    | Rozsiądźcie się na wyżu         | F G      |
|    | Rozsiądźcie się na płaskowyżu   | F G      |
|    | W blasku słońca w cieniu chmur  | a e      |
| 3. | Dla wszystkich starczy miejsca  | C G a e  |
|    | Pod wielkim dachem nieba        | C G a e  |
|    | Na ziemi którą ja i ty też      | C G a    |
|    | Zamieniliśmy w morze łąz        | x4 C G a |

## 286. Pieśń na wyjście

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | <sup>a</sup> Idź człowieku idź rozpowiedz  | a       |
|    | <sup>d</sup> Idźcie wszystkie stany  | d       |
|    | <sup>E</sup> Kolorowi biali czarni   | E       |
|    | <sup>F</sup> <sup>G</sup> Idźcie zwłaszcza wy ludkowie                             | F G     |
|    | <sup>e</sup> <sup>a</sup> Przez na oścież bramy                                    | e a     |
| 2. | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>e</sup> Dla wszystkich starczy miejsca | C G a e |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>e</sup> Pod wielkim dachem nieba       | C G a e |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> Rozejdźcie się po drogach                                | C G     |
|    | <sup>G</sup> <sup>e a</sup> Po łąkach, po rozłogach                                | G e a   |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> Po polach, błoniach i wygonach                           | C G     |
|    | <sup>G</sup> <sup>e a</sup> W blasku słońca, w cieniu chmur                        | G e a   |
|    | <sup>F</sup> <sup>G</sup> Rozejdźcie się po niżu                                   | F G     |
|    | <sup>F</sup> <sup>G</sup> Rozejdźcie się po wyżu                                   | F G     |
|    | <sup>F</sup> <sup>G</sup> Rozejdźcie się po płaskowyżu                             | F G     |
|    | <sup>G</sup> <sup>e a</sup> W blasku słońca w cieniu chmur                         | G e a   |
| 3. | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>e</sup> Dla wszystkich starczy miejsca | C G a e |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> <sup>e</sup> Pod wielkim dachem nieba       | C G a e |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> Na ziemi której ja i ty                     | C G a   |
|    | <sup>C</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> Nie zamienimy w bagno krwi                  | C G a   |

x4

## 287. Pieśń o śnie

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Przemysław Gintrowski

1.           Z zimna drząc przy domowym ognisku           a  
 Zasłuchani w głodowy kiszek marsz           E  
 Po ostatnim wypijmy kieliszku           a  
 Zanim świecy dotli się blask           E  
 Papierosa puśćmy dokoła           a  
 Przeczytajmy z zakazanych coś ksiąg           E  
 Bo nad ranem nikt przecież nie woła           a  
 Nikt nie wywoła nas stąd           E a
- Ref.:           Gdzie łajdak pokaja się szczerze           C G a  
 Gdzie złodziej odda swój łup           F C G  
 Gdzie ktoś zanim powie nie wierzę           C E7 a F  
 Świętemu upadnie do stóp           C G a  
 Gdzie krzywdy nie będą pomszczone           C G a  
 Lecz wynagrodzone do cna           F C G  
 Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone           C E7 a F  
 Siądzie obok jagnięcia i lwa           C G a
2.           Otuleni w swoją obecność           a  
 Czując w ustach wspomnienia smak           E  
 Nie dbajmy o świadomą konieczność           a  
 Co w twarze sypie nam mak           E  
 Noc jest jedna i świt jest po nocy           a  
 Pod zamkniętą powieką trwa blask           E  
 I nikomu nie zabraknie pomocy           a  
 Dopóki nie zabraknie mu nas           E  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Gdzie zdrada to wtęret z obcej mowy	C G a
	Podobnie jak przemoc i gwałt	F C G
	Gdzie myśli nie chowa się w słowa	C E7 a F
	Lecz jawny jej daje się kształt	C G a
	Gdzie rozpacz i ból są kojone	C G a
	I żadna nie kała się łza	F C G
	Gdzie dziecko bezpiecznie zrodzone	C E7 a F
	Siądzie obok jagnięcia i lwa	C G a
3.	Ktoś powie to senne marzenie	a
	Nie ma nic prawdziwszego od snu	E
	Więc w obecność swą otuleni	a
	Wspólnie wyśnimy go tu	E a
	Ktoś powie to senne marzenie	C G a
	Nie ma nic prawdziwszego od snu	F C G
	Więc w obecność swą otuleni	C E7 a F
	Wspólnie wyśnimy go tu	C G a

## 288. Pieśń pożegnalna

- |       |                                      |       |
|-------|--------------------------------------|-------|
| 1.    | Ogniska już dogasa blask             | D A   |
|       | Braterski splećmy krąg               | D G   |
|       | W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd | D A   |
|       | Ostatni uścisk rąk                   | D G D |
| Ref.: | Kto raz przyjaźni poznał moc         | D A   |
|       | Nie będzie trwonić słów              | D G   |
|       | Przy innym ogniu w inną noc          | D A   |
|       | Do zobaczenia znów                   | D G D |
| 2.    | Nie zgaśnie tej przyjaźni żar        | D A   |
|       | Co połączyła nas                     | D G   |
|       | Nie pozwolimy by ją starł            | D A   |
|       | Nieubłagany czas                     | D G D |
| Ref.: | Kto raz przyjaźni poznał moc         | D A   |
|       | Nie będzie trwonić słów              | D G   |
|       | Przy innym ogniu w inną noc          | D A   |
|       | Do zobaczenia znów                   | D G D |

## 289. Pieśń XXIX

Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o zielonych progach

		x2	D C G D
1.	<sup>D2</sup> Całe życie w niebo idzie		D2
	<sup>C7+</sup> Mój połoniński pochód		C7+
	<sup>G6</sup> I buki srebrni jeźdźcy		G6
	<sup>D2</sup> Nad nimi wiosny sokół		D2
	I nadal tamtej połoniny wiatr		D2
	I chmur wiosennych grzywy		C7+
	I na chorągwi wspomnień twarz		G6
	Z włosami wiejącymi		D2
Ref.:	<sup>D</sup> Jak ciała nasze w mrocznym rytmie		D
	<sup>e</sup> Wznosiły się góry opadały		e
	<sup>G</sup> Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie		G
	<sup>D</sup> Wypala miłość stare trawy	x2	D
		x2	D C G D
2.	Całe życie w niebo idzie		D2
	Mój połoniński pochód		C7+
	I buki srebrni jeźdźcy		G6
	Nad nimi wiosny sokół		D2
	Jak popiół rozwiały się grzechy		D2
	W ciszy ktoś zawilce zasiał		C7+
	I tylko grzmią włosy przestrzemi		G6
	W wielkich oknach mego świata		D2
	c.d.n. . . .		



...

Ref.:	Jak ciała nasze w mrocznym rytmie		D
	Wznosiły się góry opadały		e
	Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie		G
	Wypala miłość stare trawy	x2	D
		x2	D C G D

## 290. Pietruszka

Słowa: Ania Lorenc

Muzyka: Urszula Wojciechowska

1. Kiedy myślę jak wielkim przypadkiem  
 Jest to nasze tutaj spotkanie  
 To wydaje mi się że tylko cudem  
 Zdążyłeś na nie mój Panie  
 Gdybyś się przecież urodził  
 Sto lat temu albo za rzeką  
 I był pietruszką albo słoniem  
 Duszom byłoby za daleko

A D A A D A E  
 fis D fis D fis D E  
 A

A D A  
 A D A  
 E fis D  
 D E A  
 A D A  
 A D A  
 E fis D  
 D E A

x2

A D A A D A E  
 fis D fis D fis D E  
 A

## 291. Pijak

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |                           |     |
|----|---------------------------|-----|
| 1. | Napełnij szklanke mi      | a C |
|    | Ostatni nalej raz         | H E |
|    | Napełnij szklanke mi      | a C |
|    | I pójdę bo już czas       | H E |
|    | Nie płaczę pozwól pić     | a d |
|    | Bo wstyd mi sobą być      | G E |
|    | Napełnij szklanke mi      | a d |
|    | Napełnij szklanke mi      | E a |
|    |                           | x2  |
| 2. | Pijemy zdrowie twe        | a C |
|    | Bo łatwo mówić że         | H E |
|    | Ułoży wszystko się        | a C |
|    | Że już nie będzie źle     | H E |
|    | Tym lepiej jeśli te       | a d |
|    | Proroctwa kłamstwem są    | G E |
|    | Upiję wkrótce się         | a d |
|    | I zgubię ufność swą       | E a |
|    |                           | x2  |
| 3. | Pijemy zdrowie tych       | a C |
|    | Co dziś weseli są         | H E |
|    | Przyjaciół krewnych złych | a C |
|    | Co z mego życia drwią     | H E |
|    | Tym lepiej jeśli mnie     | a d |
|    | Rozdrażnią drwiną swą     | G E |
|    | Upiję wkrótce się         | a d |
|    | I zgubię nienawiść swą    | E a |
|    | c.d.n. ...                | x2  |

...

- |    |                          |     |
|----|--------------------------|-----|
| 4. | Napełnij szklanę mi      | a C |
|    | Ostatni nalej raz        | H E |
|    | Napełnij szklanę mi      | a C |
|    | I pójdę bo już czas      | H E |
|    | Tym lepiej jeśli mnie    | a d |
|    | Rozdrażni wino twe       | G E |
|    | Upiję wkrótce się        | a d |
|    | Upiję wkrótce się        | E a |
|    |                          | x2  |
| 5. | Za moje zdrowie pij      | a C |
|    | Pijemy z winy mnie       | H E |
|    | I jeśli chcesz to bij    | a C |
|    | A jeśli nie to nie       | H E |
|    | Tym lepiej jeśli mnie    | a d |
|    | Cios dosięgnie twój      | G E |
|    | Upiję wkrótce się        | a d |
|    | I żal zgubię mój         | E a |
|    |                          | x2  |
| 6. | Za te dziewczyny pij     | a C |
|    | Co będą kochać mnie      | H E |
|    | Za te dziewczyny pij     | a C |
|    | Co mówią o mnie źle      | H E |
|    | Tym lepiej jeśli te      | a d |
|    | Dziewczyny zimne są      | G E |
|    | Upiję wkrótce się        | a d |
|    | I zgubię miłość swą      | E a |
|    |                          | x2  |
| 7. | Więc pijmy póki czas     | a C |
|    | Aż zwałę się pod stół    | H E |
|    | Bym nie czuł to com czuł | a C |
|    | Bym zgubił to com czuł   | H E |
|    | Więc pijmy póki źle      | a d |
|    | Więc pijmy żeby pić      | G E |
|    | Upiję wkrótce się        | a d |
|    | Nadziei zerwę nieć       | E a |
|    |                          | x2  |

c.d.n. ...

...

8.	Napełnij szklankę mi	a C
	Ostatni nalej raz	H E
	Napełnij szklankę mi	a C
	I pójdę bo już czas	H E
	Nie płaczę zostaw mnie	a d
	Rozjaśnia wszystko się	G E
	Napełnij szklankę mi	a d
	Napełnij szklankę mi	E a

| x3

## 292. Pijany poeta

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |       |
|----|---|-------|
| 1. | Pijany poeta ma za złe że klaszczą          | G C G |
|    | Że patrzą na niego ciekawie                 | C G   |
|    | Że każdy mu nietakt łaskawie wybaczą        | G C G |
|    | Poeta wszak wariat jest prawie              | D G   |
| 2. | Nie chodzi po ziemi wspóżyje z duchami      | G C G |
|    | Ich mowę na wylot zna przecież              | C G   |
|    | I cóż że ogląda się wciąż za trunkami       | G C G |
|    | Alkohol nie szkodzi poecie                  | D G   |
| 3. | Kochają go bardzo drwiąc z rąk jego —       | G C G |
|    | Ta drwina współczucia ma nazwę              | D G   |
|    | Ugoszczą przytulą ukoją cierpienia          | G C G |
|    | A on mimo wszystko ma za złe                | D G   |
| 4. | Do łez się zamartwiają że znów nic nie jadł | G C G |
|    | Że pali za dużo i nie śpi                   | C G   |
|    | Że w oczach mu tańczy szaleńcza zawieja     | G C G |
|    | A oni pragnęli by pieśni                    | D G   |
| 5. | Zakocha się szczerze trzy razy na tydzień   | G C G |
|    | I wstyd mu że tak zakłamanym                | C G   |
|    | Czasami w połowie wieczoru gdzieś wyjdzie   | G C G |
|    | Lecz raczej się zdrzemnie pijany            | D G   |
| 6. | A oni się wtedy po cichu rozzłoszczą        | G C G |
|    | Że nie dba gdy w krąg niego siedzą          | D G   |
|    | Lecz czegoś mu jednak naprawdę zazdroszczą  | G C G |
|    | Lecz czego zazdroszczą nie wiedzą           | D G   |

## 293. Śmiech

**Słowa:** Krzysztof Sieniawski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |     |   |    |              |
|-----|---|----|--------------|
| 1.  | Bardzo śmiesznie jest umierać<br>Kiedy żyć byś chciał                 |    | G a<br>C G   |
| 2.  | Nosić miano Oliviera<br>Kiedy jesteś Brown                            | x2 | C G<br>a H e |
| 3.  | Jak zabawnie chcieć i nie móc<br>Lub nie chcieć i móc                 |    | G a<br>C G   |
| 4.  | Dziś Romulus jutro Remulus<br>Jutro trup dziś wódz                    | x2 | C G<br>a H e |
| 5.  | Chciałbyś lecieć za widnokrąg<br>Miasto ci się śni                    |    | G a<br>C G   |
| 6.  | Czemu żyć chcesz Pionkio<br>W korowodzie złych dni                    | x2 | C G<br>a H e |
| 7.  | Bardzo śmiesznie wstawać rano<br>Kiedy spać byś chciał                |    | G a<br>C G   |
| 8.  | I z twarzyczką zapłakaną<br>Wychodzić na raut                         | x2 | C G<br>a H e |
| 9.  | Jak zabawnie myśleć o czymś<br>Kiedy braknie ci słów                  |    | G a<br>C G   |
| 10. | Prosto z pełni w sen wyskoczyć<br>W roześmiany nów                    | x2 | C G<br>a H e |
| 11. | Chciałbyś słońca musisz moknąć<br>Myśląc w to mi graj<br>c.d.n. . . . |    | G a<br>C G   |

...

12. Nie umieraj Pinokio  
Jeszcze jedną noc trwaj

| x2

**C G**  
**a H e**



## 294. Piosenka bez tytułu

**Słowa:** W. Chyliński

**Muzyka:** A. Drąg

- |    |                               |       |
|----|-------------------------------|-------|
| 1. | Popatrz niebo się kłania      | a C   |
|    | Niebo różowe                  | d E7  |
|    | Wiatrem sypane w kolorze      | F C E |
|    | Słońce przychodzi             | C     |
|    | Jak gość najlepszy            | d E7  |
|    | Wiatr się umiła na wietrzyk   | F C E |
| 2. | Jeszcze się tyle stanie       | E7 a  |
|    | Jeszcze się tyle zmieni       | E7 a  |
|    | Rosną nam nowe twarze         | F C   |
|    | Do słońca                     | E7    |
|    |                               | x2    |
| 3. | Popatrz drzewo się czesze     | a C   |
|    | Drzewo olbrzymie              | d E7  |
|    | Po niebie gałęźmi wiatr pisze | F C E |
|    | Rzeka się śmieje              | C     |
|    | Dobrą nowiną                  | d E7  |
|    | Wszystkie żalw odpłyną        | F C E |
| 4. | Jeszcze się tyle stanie       | E7 a  |
|    | Jeszcze się tyle zmieni       | E7 a  |
|    | Rosną nam nowe twarze         | F C   |
|    | Do słońca                     | E7    |
|    |                               | x2    |

## 295. Piosenka dla córki

**Słowa:** Krzysztof Kasprzyk

**Muzyka:** Maciej Pietrzyk

**Wykonawca:** Maciej Pietrzyk

- |    |   |     |
|----|---|-----|
| 1. | <p style="text-align: center;">a</p> Nie mam teraz czasu dla Ciebie   | a   |
|    | <p style="text-align: center;">e</p> nie widziała Cię długo matka     | e   |
|    | <p style="text-align: center;">a</p> jeszcze trochę poczekaj dorośnij | a   |
|    | <p style="text-align: center;">e</p> opowiemy Ci o tych wypadkach     | e   |
| 2. | O tych dniach pełnych nadziei   | C   |
|    | pełnych rozmów i sporów gorących                                      | G   |
|    | o tych nocach kiepsko przespanych                                     | e a |
|    | naszych sercach mocno bijących  |     |
| 3. | O tych ludziach którzy poczuli  | C   |
|    | że są wreszcie teraz u siebie   | G   |
|    | solidarnie walczą o dzisiaj   | e a |
|    | i o jutro także dla Ciebie  |     |
| 4. | Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie                                 | C   |
|    | aż powrócisz w nasze objęcia  | a   |
|    | w naszym domu który nie istniał                                       | G   |
|    | <p style="text-align: center;">e</p> bo w nim brak było...            | e   |
|    | <p style="text-align: center;">a</p> prawdziwego szczęścia.           | a   |

## 296. Piosenka dla juniora i jego gitary

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | Gdy pokłócisz się z dziewczyną                | G D     |
|       | Nie życzę ci lecz różnie jest                 | e C     |
|       | Nie chciej zaraz marnie ginąć                 | G D     |
|       | Zaufaj mi przekonasz się                      | C D     |
| Ref.: | Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem | a C G D |
|       | Skocz w pudło gitary ratunkowym ona kołem     | a C G D |
|       | Przeczekaj nachalną nawałnicę                 | a C     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | G D     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | a C G   |
| 2.    | Gdy ci będzie jakoś nie tak                   | G D     |
|       | Nie życzę ci lecz różnie jest                 | e C     |
|       | Gdy ta słynna smuga cienia                    | G D     |
|       | Przypęta się przerazi cię                     | C D     |
| Ref.: | Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem | a C G D |
|       | Skocz w pudło gitary ratunkowym ona kołem     | a C G D |
|       | Przeczekaj nachalną nawałnicę                 | a C     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | G D     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | a C G   |
| 3.    | Aż cię znowu noc dopadnie                     | G D     |
|       | Nie życzę ci lecz różnie jest                 | e C     |
|       | Ciemny Bóg się tobą zajmie                    | G D     |
|       | Lecz wtedy ty wywijasz się                    | C D     |
| Ref.: | Wskocz w pudło gitary i tam rozłóż się obozem | a C G D |
|       | Skocz w pudło gitary ratunkowym ona kołem     | a C G D |
|       | Przeczekaj nachalną nawałnicę                 | a C     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | G D     |
|       | Wyjdź potem ze słońcem na ulicę               | a C G   |
|       | c.d.n. ...                                    |         |

...

- |    |                               |                |
|----|-------------------------------|----------------|
| 4. | I pomóż słońcu i pomóż słońcu | <b>a c</b>     |
|    | Pomóż słońcu lśnić            | <b>G</b>       |
|    | I pomóż słońcu i pomóż słońcu | <b>a c</b>     |
|    | Pomóż słońcu lśnić            | <b>G D C G</b> |

## 297. Piosenka dla piosenki

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |                             |
|----|---|-----------------------------|
| 1. | W zachwycie dziewczyn dzień przebywszy ten<br>To teraz wędrowcze żeń się z nocką żeń                                  | G e G<br>a7 c D D7          |
| 2. | Przy nagim ognisku weź wyciągnij się<br>I miłuj się z ogniem dokładając drew  | G e G<br>a7 C D D7          |
| 3. | Już woda w kociołku durli durli wrze<br>Ach święta wieczerza też cudowna rzecz  | G e G<br>a7 C D D7          |
| 4. | Nad głową wiatr szumi wiecznie nową pieśń<br>A w tobie cichutko i dlatego wiesz<br>Żeś jej źródłem jest ona twoim też | G e G<br>a7 c D D7<br>C D e |



...

Ref.:	Przeczekamy ciszę między nami,		<b>D G e A</b>
	Płochę słowa i rozmowy nieskończone,		<b>G e A</b>
	Chleba nigdy nam nie zbrakło,		<b>D G e A</b>
	Popatrz znowu kwitnie jabłoni,		<b>G e A</b>
	Przyjacielu gwiazda spadła.		<b>G e A D</b>
		x2	<b>F7+ a D</b>
3.	Mój Przyjacielu...	x4	<b>F7+ a D</b>





...

3.	Dla ciebie śpiewam piosenkę tę	d A
	Obcy człowieku bowiem ty	A d
	Jedynie mi współczułeś gdy	d A
	Żandarmi złapali mnie	d C F A
	Ty jeden smutny miałeś wzrok	d A
	Gdy bliźni wszyscy nasi w krąg	A d
	Obywatele godni czci	d A
	Klaskali w swe dłonie co sił	Ais C F
Ref.:	To przecież nic spojrzenie twe	F g C F
	Lecz taka dziwna moc w nim jest	d g <sup>6</sup> d
	Że blask twych oczu jeszcze dziś	d A9- d
	Otuchy dodaje mi	Ais A
	Więc jeśli umrzesz kiedyś już	d A
	Gdy wieźć cię będzie czarny wóz	A d
	Niech przez niebiański cię wiedzie szlak	d Ais g C
	Aż do nieba bram	Ais A d

## 300. Piosenka dla Wojtka Bellona

**Słowa:** Aleksandra Kielb

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |       |
|----|---|-------|
| 1. | <sup>D</sup> Powiedz dokąd znów wędrujesz   | D G D |
|    | <sup>D</sup> Czy daleko jest twój sad       | D G D |
|    | <sup>C</sup> Hen w krainy buczynowe         | C G D |
|    | <sup>C</sup> Ze mną tam układa pieśni wiatr | C G D |
|    | <sup>e</sup> Hen w krainy buczynowe         | e D   |
|    | <sup>e</sup> Ze mną tam nikogo tylko wiatr  | e G D |
| 2. | Zmierzchy grają a przestrzenie              | D G D |
|    | Własny im podają dźwięk                     | D G D |
|    | Takie śpiewy z nimi lub milczenie           | C G D |
|    | W którym znika każdy dawny lęk              | C G D |
|    | W takich śpiewach i milczeniu               | e D   |
|    | W szumie świętych buków zginął lęk          | e G D |
| 3. | Zaszumiały cię powietrza                    | D G D |
|    | I ruszyłeś sam na szlak                     | D G D |
|    | Ten ostatni ten najlepszy                   | C G D |
|    | Przyszedł czas Pan dał ci znak              | C G D |
|    | Ten ostatni ten najlepszy                   | e D   |
|    | Przyszedł czas Pan dał ci znak              | e G D |

| x3

## 301. Piosenka do przyjaciela

**Słowa:** Wojciech Bellon

1. Przeczeka jeszcze jedną zimę  
Żeby znów móc się spotkać przyjacielu  
Opowiedzieć coś dobrego  
I zapamięć o tych złych chwilach
2. Przeczekamy a gdy wiosną wyschną drogi  
Dogonimy tych co przeszli obok  
Przeczekamy jeszcze jedno lato  
Wciąż nie wierząc że na karku mamy jesień
3. A dziewczynom co odeszły  
Odeślemy list z deszczu  
Przeczekamy żeby życia zbyt nie trudzić  
A epilog dopiszemy garścią złudzeń
4. Przeczekamy ciszę między nami  
Płochę słowa i rozmowy nieskończone  
Chleba nigdy nam nie zabrakło  
Popatrz, znowu kwitnie jabłoń  
Przyjacielu gwiazda spadła

## 302. Piosenka do śpiewania przy pokonywaniu wzgórz między Rzeczką, Walimiem a Głuszcą

Słowa: Bajbus

1. Tam gdzie szkoła na Nowowiejskiej street  
Harcerzyków luźny oddział siedł  
Drużynie trzeba dziś świeżej krwi  
Harcerzyków dwudziestej pierwszej
2. A że byłem wtedy durny kiep  
Kota szybko wzięła mnie za łeb  
W słoniowe trepy obuli mnie  
Harcerzyki z dwudziestej pierwszej
3. Jak o prawa upominać się  
Lech z Magnudem nauczyli mnie  
Niejeden zuch dzięki temu był  
Mały zuch z dwudziestej pierwszej
4. Nikt nie zliczy ile forsy dał  
Parking na który Ekspert wszystkich gnał  
Dla chwały twej o drużyno ma  
Dla kochanej dwudziestej pierwszej
5. Hen daleko miły został dom  
Kiedyś dostał kopertę do swych rąk  
Komendant ten numer wyciął ci  
Adaś Foland z dwudziestej pierwszej
6. Gdy harcerzy szyk formuje się  
W żadnym rządzie nie zobaczysz mnie  
W nieznanym podły wiedzie los  
Los b.s. z dwudziestej pierwszej

## 303. Piosenka mazowiecka

**Słowa:** Iwona Piastowska**Muzyka:** Iwona Piastowska**Wykonawca:** Iwona Piastowska

- |       |  |                                  |
|-------|--|----------------------------------|
| 1.    | A jeżeli wiosną przejdę nad głębinę<br>A bodaj się wszyscy uśmieli, pewnie gdzieś popłynę<br>Między wierzby krzywe, co się słońcem mienią<br>Albo wyspy wikliny szumiące zielenią.         | D A<br>e H7 e<br>D A<br>e H7 e   |
| 2.    | Zaraz się zachwycę, zaraz się zaślucham<br>W jakieś bajdy zaplątane w barokowych słuchach<br>Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie,<br>Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.     | D A<br>e H7 e<br>D A<br>e H7 e   |
| Ref.: | I nic więcej, bo przecież nad taką równiną<br>No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć<br>Od końca do końca, na teraz na teraz i zawsze<br>No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć. | D Fis<br>h E A<br>D Fis<br>h E A |
| 3.    | A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem<br>Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem<br>A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki<br>Wrócę przecież jak inni drugim brzegiem rzeki.           | D A<br>e H7 e<br>D A<br>e H7 e   |
| Ref.: | I nic więcej, bo przecież nad taką równiną<br>No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć<br>Od końca do końca, na teraz na teraz i zawsze<br>No jak tu nie słuchać, no jak tu nie patrzeć. | D Fis<br>h E A<br>D Fis<br>h E A |

## 304. Piosenka napisana mimochodem

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Słońce błysnie między wschodem a zachodem, a d a d  
Mimochodem obrysuje miasto chmur. a e7 a  
Jednych dziegiem dzień nakarmi, innych miodem, a d a d  
Temu głowę wzniesie, temu napnie sznur. a e7 a  
Trochę starsze znów się stanie to, co młode, C F C d  
Jakby strzepnął ptak kolejną kroplę z piór – C d e  
Mimochodem, mimochodem, a d a d  
Jakby strzepnął kroplę z piór. a e a
2. Tym pod nogi róż kobierzec, tantym - kłodę, a d a d  
Pozostałym, mimochodem – byle co. a e7 a  
Frustrat skargę śle, laureat pisze odę, a d a d  
Raz się dobro jawi złem, raz – dobrem zło. a e7 a  
Słowo wpada w morze słów, jak kamień w wodę, C F C d  
Krażek myśli pozostawi, brnąc na dno – C d e  
Mimochodem, mimochodem, a d a d  
Krażek myśli, brnąc na dno. a e a g
3. Cierpi syty, niepojętym zdjęty głodem, d g d g  
Zgłodniałego – mimochodem syci złość. d a d  
Temu – mostu przęsło, temu - dom z ogrodem, d g d g  
Komuś o coś chodzi, za kimś – chodzi coś: d a d  
Na stracenie, na pożytek i na szkodę, F B F g  
Jak złośliwie między psy rzucona kość – F g a  
Mimochodem, mimochodem, d g d g  
Między psy rzucona kość. d a d  
c.d.n. . . .

...

4. Tańczą, walczą, zieją żarem, zioną chłodem,  
 Mimochodem spalą w pył, zetną w lód.  
 Swego Boga za słomianą szarpią brodę,  
 By im dał nadziei źdźbło, ładu łut.  
 Sen – za jawę biorą, karę – za nagrodę,  
 Odtwarzając krótkie scherzo swe - bez nut,  
 Mimochodem, mimochodem,  
 Krótkie scherzo swe – bez nut.
5. Nic już więcej z tego rymu nie wywiode,  
 Mimochodem układając cierpką pieśń.  
 Pocieszenie tylko dodam na osłodę,  
 Że w niej drzemie mimochodem ważka treść:  
 Chwila światła między wschodem a zachodem,  
 Wobec której trudno tak po prostu przejść  
 Mimochodem, mimochodem,  
 Trudno tak po prostu przejść.  
 Mimochodem... Mimochodem –  
 Miasto chmur, chwile szczęść.

d g d g  
 d a d  
 d g d g  
 d a d  
 F B F g  
 F g a  
 d g d g  
 d a d

d g d g  
 d a d  
 d g d g  
 d a d  
 F B F g  
 F g a  
 d g d g  
 d d a  
 d g d g  
 d a d

## 305. Piosenka na rozgrzanie

**Słowa:** Tomasz Liszewski**Muzyka:** Tomasz Liszewski**Wykonawca:** Nijak

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | Zimno tak, że aż strach, jakże rozgrzać się<br>Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie<br>Nie pomaga łyk herbaty, ani ciepły szal<br>Urojone z sopli kraty jak roztopić mam                                   | G H7 C G<br>C G e D7<br>G H7 C G<br>C G e D7           |
| Ref.: | Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc<br>Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły<br>piec<br>W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple<br>pauz<br>Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem iza | G h C D7<br>G h C D<br><br>C D G e<br><br>x2 C D7 C D7 |
| 2.    | Jak dziewczynka z zapałkami chcę ciepła, miłości<br>Nie rozgrzeję się słowami tymi, co ze złości<br>Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurkach skaczą<br>Chociaż wszystkim nam tak zimno, dobrze dziś pajacom  | G H7 C G<br>C G e D7<br>G H7 C G<br>C G e D7           |
| Ref.: | Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serc<br>Rozgrzewa mnie takie granie, jak w domu ciepły<br>piec<br>W przytulnym cieple nutek, w przytulnym cieple<br>pauz<br>Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem iza | G h C D7<br>G h C D<br><br>C D G e<br><br>x2 C D7 C D7 |



## 306. Piosenka o Arbacie

**Słowa:** Bułat Okudźawa**Muzyka:** Bułat Okudźawa**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

1. Rzeczny wir, rwący prąd, obca nazwa, łatwy rytm, e H7 H7 e  
 Lecz przejrzysty Twój nurt, jak kryniczny źródół! e Fis7 Fis7 H7  
 Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym! e Fis7 Fis7 H7 e  
 W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból. C e H7 e  
 Ach, Arbacie, toś Ty, wiecznym przeznaczeniem mym! Fis7 H7 H7 e  
 W Tobie radość i gniew, w Tobie śmiech i ból. C e H7 e
2. Gdy przechodniów Twych tłum sunie obok rojem e H7 H7 e  
 pstrym,  
 Tak pospieszny ich krok, tak powszedni ślad. e Fis7 Fis7 H7  
 Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym! e Fis7 Fis7 H7 e  
 Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat. C e H7 e  
 Ach, Arbacie, toś Ty, wiarą i zbawieniem mym! Fis7 H7 H7 e  
 Wyślizgany Twój bruk to mój cały świat. C e H7 e
3. Czarów nie da się zdjąć mocą dobrą, ani złą, e H7 H7 e  
 Choćbym tysiąc śnił miast, nie zamieszkać w nich! e Fis7 Fis7 H7  
 Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą! e Fis7 Fis7 H7 e  
 Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt. C e H7 e  
 Ach, Arbacie, toś Ty, ziemią obiecaną mą! Fis7 H7 H7 e  
 Niezbadanych Twych dróg nie przemierzy nikt. C e H7 e

## 307. Piosenka o królu i żołnierzach

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |   |   |       |
|----|---|---|-------|
| 1. | A | E |       |
|    | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
| 2. | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
| 3. | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
| 4. | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
| 5. | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
| 6. | A | E | A E   |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |
|    | A |   |       |
|    | E | A | E A   |
|    | A | D | A D   |
|    | D | E | D E A |

c.d.n. . . .

...

## 308. Piosenka o mojej ulicy

Słowa: Andrzej Sikorowski

- |    |                            |         |
|----|----------------------------|---------|
| 1. | Prowadź mnie ulico         | D       |
|    | Prowadź za rękę            | G A     |
|    | Wszystko mnie zachwyca     | G       |
|    | W twym kamiennym piekle    | A D     |
|    | Bramy co na oścież         | D       |
|    | Kwiaty w każdym oknie      | G A     |
|    | I ten mój samotny          | G       |
|    | I ten mój samotny marsz    | Fis h   |
|    | Pomiędzy domami            | G       |
|    | Prowadź mnie ulico         | A D     |
|    | Trakcie wydeptany          | G       |
|    | Ludzi nawałnicą            | A D     |
|    | Radości aleją              | Fis h   |
|    | Gwiazdy ci się śmieją      | e A D   |
|    | I dla ciebie wieje wiatr   | Fis h e |
|    | I dla ciebie wieje         | A       |
| 2. | W samym sercu miasta       | G       |
|    | Czytam to na twojej twarzy | A D     |
|    | W samym sercu miasta       | G       |
|    | Coś się nam przydarzy      | A D     |
| 3. | Prowadź mnie ulico         | D       |
|    | I ten nasz ulotny          | G A     |
|    | I ten nasz ulotny marsz    | G       |
|    | Prowadź mnie ulico         | A D     |
|    | Bo ja ciągle czekam        | D       |
|    | Czy się nie okaże          | G A     |
|    | Żeś ulico ślepa            | G       |
|    | Że mnie okłamałaś          | Fis h   |
|    | Że mój cel zabrałaś        | G       |
|    | Pokazałaś inną twarz       | A D     |
|    | Pokazałaś inną             | G       |
|    | c.d.n. ...                 |         |

...

4. W samym sercu miasta  
Czytam to na twojej twarzy  
W samym sercu miasta  
Coś się nam przydarzy

	<b>G</b>
	<b>A D</b>
	<b>G</b>
x2	<b>A D</b>

## 309. Piosenka o mufce

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |       |   |          |
|-------|---|----------|
| 1.    | Prześliczna dziewczeczka na spacer raz szła   | A        |
|       | Gdy noc ją złapała wietrzysta i zła           | A E A    |
|       | Być może przestraszyłby ziąb i mrok ją        | A        |
|       | Lecz miała wszak mufkę prześliczną swą        | A E A    |
| Ref.: | Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje       | A        |
|       | Popsujesz ją boję się o mufkę swą             | x2 A E A |
| 2.    | Więc szła w dół ulicy przez zamieć i mrok     | A        |
|       | Gdy jakiś młodzieniec z nią zrównał swój krok | A E A    |
|       | Na widok jej uśmiech rozjaśnił mu twarz       | A        |
|       | Ach panno prześliczną wszak mufkę ty masz     | A E A    |
| Ref.: | Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje       | A        |
|       | Popsujesz ją boję się o mufkę swą             | x2 A E A |
| 3.    | Wiem dobrze że mam mufkę śliczną jak sen      | A        |
|       | Co chłopców spojrzenia przyciąga co dzień     | A E A    |
|       | Różowym jedwabiem podszyta pod spodem         | A        |
|       | A z wierzchu futerko co chroni przed chłodem  | A E A    |
| Ref.: | Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje       | A        |
|       | Popsujesz ją boję się o mufkę swą             | x2 A E A |
| 4.    | Lecz mufka jest moja i nic do niej ci         | A        |
|       | Bo mama kazała jej strzec dobrze mi           | A E A    |
|       | Więc idź już w swą drogę i zostaw mnie już    | A        |
|       | Bo nie dam ci mufki i za tydzień róż          | A E A    |
| Ref.: | Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje       | A        |
|       | Popsujesz ją boję się o mufkę swą             | x2 A E A |
|       | c.d.n. . . .                                  |          |

...

5.	Lecz noc była zimna i pannie co szła	A
	Zachciało się winka kieliszek lub dwa	A E A
	Po winku zbyt mocnym zagościł sen w niej	A
	A chłopcy z jej mufką igrali że hej	A E A

Ref.:	Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje		A
	Popsujesz ją boję się o mufkę swą	x2	A E A

6.	Zbudziwszy się w płacz uderzyła i jęk	A
	Zepsuli mi mufkę i szew na niej pękł	A E A
	Zszargali futerko i jedwab na fest	A
	I na nic ma mufka zapewne już jest	A E A

Ref.:	Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje		A
	Popsujesz ją boję się o mufkę swą	x2	A E A

7.	Więc młode dziewczęta strzec trzeba się wam	A
	Tych chłopców co z wami chcą być sam na sam	A E A
	Przeminą raz dwa wina szum słodkie słówka	A
	A w darze zastanie wam dziurawa mufka	A E A

Ref.:	Nie ruszaj to moje weź precz łapy swoje		A
	Popsujesz ją boję się o mufkę swą	x2	A E A

## 310. Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd.

**Słowa:** Wojciech Bellon

**Muzyka:** Bernard Sendal

- |    |   |       |
|----|---|-------|
| 1. | Nie chcę śpiewać o wietrze                      | e D   |
|    | Zagubionym w dolinach                           | D e   |
|    | Nie o gwiazdach co wieczór                      | e D   |
|    | Spadających na zbocza                           | D e   |
| 2. | Nie chcę głosić prawd zapomnianych              | e D   |
|    | By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem | C D e |
|    | Kto z was takich przyjaciół                     | C D   |
|    | Ma by mówić im bracia                           | G e   |
| 3. | Kto pamięta o słowie                            | C D   |
|    | Tak prostym jak człowiek                        | G e   |
|    | Nie chcę głosić prawd zapomnianych              | C D   |
|    | By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem | C D e |
| 4. | W nurcie czasu płyniemy                         | e D   |
|    | Płytszy cichszy już oddech                      | D e   |
|    | Tu mielizna tam kamień                          | e D   |
|    | I znów wir rok po roku                          | D e   |
| 5. | Nie chcę głosić prawd zapomnianych              | e D   |
|    | By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem | C D e |
|    | Póki nie jest zapóźno                           | C D   |
|    | Póki czasu choć trochę                          | G e   |
| 6. | Wyjdźcie z domów do słońca                      | C D   |
|    | Wpuśćcie światło do mroku                       | G e   |
|    | Poszukajcie prawd zapomnianych                  | C D   |
|    | A znajdziecie prawdziwych proroków              | C D e |
|    | c.d.n. . . .                                    |       |







...

- |    |                                   |            |
|----|-----------------------------------|------------|
| 4. | Bledną wspomnienia i płynie rzeka | <b>D F</b> |
|    | Bez końca i bez początku          | <b>C G</b> |
|    | Nasyć me oczy kolorem rosy        | <b>D F</b> |
|    | I drzwi mi otwórz zajączku        | <b>C e</b> |

## 312. Piosenka turystyczna 1

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz

**Muzyka:** Mariusz Kamper

**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

- |    |  |       |
|----|--|-------|
| 1. | Szliśmy tak już chyba szósty dzień             | D G   |
|    | Przed nami stoi szczyt, cel naszej drogi       | G D   |
|    | Szliśmy tak już chyba szósty dzień             | D G   |
|    | Po bokach wysychały siana stogi                | G D   |
|    | Ani świeci słońce ani pada deszcz              | e G D |
|    | W tym roku góry jakieś takie                   | e A D |
| 2. | Szliśmy tak już chyba szósty dzień             | D G   |
|    | Aż Kapeć powiedział czas w doliny nam wyruszyć | G D   |
|    | Może napotkamy jakiś sklep                     | D G   |
|    | I parę flaszek piwa uda się osuszyć            | G D   |
|    | A tam było jak w raj                           | e G   |
|    | O której byś nie przyszedł                     | D     |
|    | Zawsze piwo dają                               | e A D |
| 3. | Szliśmy tak już chyba szósty dzień             | D G   |
|    | A w każdej knajpie tak co najmniej cztery piwa | G D   |
|    | Za oknami ciągle sterczy szczyt                | D G   |
|    | A drogi jakoś wcale nie ubywa                  | G D   |
|    | „Piwo albo góry!” powiedziałem                 | e G D |
|    | Odpowiedział „Oczywiście góry!                 | G D   |
|    | Kelner, jeszcze cztery piwa!”                  | G A D |
|    | Ani świeci słońce ani pada deszcz              | e G D |
|    | W tym roku góry jakieś takie                   | e A D |

## 313. Piosenka turystyczna 2

**Słowa:** Krzysztof Jurkiewicz

**Muzyka:** Mariusz Kamper

**Wykonawca:** Słodki Całus od Buby

- |       |                               |     |
|-------|-------------------------------|-----|
| 1.    | Gdy na rajd wyruszyliśmy      | e   |
|       | Wszyscy byli dobrej myśli     | D   |
|       | Buty mocno zawiązali          | C   |
|       | I plecaki zarzucili           | D e |
|       | Pomyśleli jak to fajnie       | e   |
|       | Będzie siedzieć przy ognisku  | D   |
|       | Gdy na las się kładą cienie   | C   |
|       | A nad głową iskra błyska      | D e |
|       | Kilometry już za nami         | G   |
|       | A przed nami zachód słońca    | D   |
|       | Echo niesie nad górami        | e   |
|       | Pieśń radosną pieśń bez końca | D e |
| Ref.: | La la la la la                | e   |
|       | La la la la la la la la la    | D e |
|       | La la la la la                | e   |
|       | La la la la la la la la       | D e |
| 2.    | Góry stały ponad nami         | e   |
|       | Całe w niebie postrzępionym   | D   |
|       | Las zielony w nim po pępki    | C   |
|       | Banie cerkwi zanurzone        | D e |
|       | Rozbiliśmy swe namioty        | e   |
|       | Zaraz obok przy potoku        | D   |
|       | Rozpaliło się ognisko         | C   |
|       | Dym zakręcił leżkę w oku      | D e |
|       | Kilometry już za nami         | G   |
|       | A przed nami zachód słońca    | D   |
|       | Echo niesie nad górami        | e   |
|       | Pieśń radosną pieśń bez końca | D e |
|       | c.d.n. ...                    |     |

...

Ref.:	La la la la la	e
	La la la la la la la la la	D e
	La la la la la	e
	La la la la la la la la	D e

3.	A wieczorem z pierwszą gwiazdą	e
	Wystrzeliły z bełtów korki	D
	Kwaśno cierpkim smakiem wina	C
	Przełamaliśmy bariery	D e
	Między nami a pewnymi	e
	Dziewczynami co w namiocie	D
	Obok miały swoje leża	C
	I nie były wcale brzydkie	D e
	Pierwsze lody już za nami	G
	A przed nami ranek błądy	D
	Echo niesie nad górami	e
	Zew miłosnej serenady	D e

Ref.:	La la la la la	e
	La la la la la la la la la	D e
	La la la la la	e
	La la la la la la la la	D e

4.	Kiedy się obudziliśmy	e
	Było dobrze już południe	D
	Potok toczył za namiotem	C
	Swoje wody porywiste	D e
	Gdy mnie dzisiaj ze snu budzi	G
	Dziecka płacz a żona nęka	D
	Podziękować chcę Stachurze	e
	I Krzysiówi Myszkowskiemu	D e
	c.d.n. . . .	

...

Ref.:	La la la la la	e
	La la la la la la la la la	<b>D e</b>
	La la la la la	e
	La la la la la la la	<b>D e</b>
	La la la la la	e
	La la la la la la la la la	<b>D e</b>
	La la la la la	e
	La la la la la la la la	<b>D e</b>

## 314. Piosenka turystyczna 3

- |       |                                    |       |
|-------|------------------------------------|-------|
| 1.    | Świt za oknem budzi ptaki          | C     |
|       | Od butelki wionie nudą             | G A   |
|       | Chyba pójdę się położyć            | F     |
|       | Albo zbudzę tamtą rudą             | D G   |
|       | To wygląda na końcówkę             | C A   |
|       | Wszyscy dawno się pospali          | F D   |
|       | Trzeba będzie coś z tym zrobić     | C A   |
|       | Nie ma nawet co zapalić            | F G C |
| Ref.: | Jeszcze jeden kieliszek            | C E   |
|       | Jeszcze jedna flaszka              | F G   |
|       | To najlepszy na zmartwienia sposób | C A   |
|       | Jaki znam                          | F G   |
|       | Jeszcze jeden kieliszek            | C E   |
|       | Znowu świt nas zastał              | F G   |
|       | Nad butelką której nie możemy już  | C A   |
|       | Wypić do dna                       | F G C |
| 2.    | Trzeci raz na trzecim roku         | C     |
|       | I to nawet nie na pewno            | G A   |
|       | Starzy nie chcą na mnie łożyć      | F     |
|       | Nie wiem sam co będzie ze mną      | D G   |
|       | Jak o wszystkim się dowiedzą       | C A   |
|       | Wydziedziczą mnie napewno          | F D   |
|       | Wojsko już się o mnie pyta         | C A   |
|       | Zresztą jest mi wszystko jedno     | F G C |
| Ref.: | Jeszcze jeden kieliszek            | C E   |
|       | Jeszcze jedna flaszka              | F G   |
|       | To najlepszy na zmartwienia sposób | C A   |
|       | Jaki znam                          | F G   |
|       | Jeszcze jeden kieliszek            | C E   |
|       | Znowu świt nas zastał              | F G   |
|       | Nad butelką której nie możemy już  | C A   |
|       | Wypić do dna                       | F G C |
|       | c.d.n. . . .                       |       |



...

3.	Wszyscy kumple siedzą w górach	C
	Jedzą piją lulki palą	G A
	Ja się czasem zjawiam w szkole	F
	Chyba w końcu mnie wywałą	D G
	Nie układa się z kobitą	C A
	Tak naprawdę już po wszystkim	F D
	Załapałem klimat końca	C A
	Chyba czas żebyśmy wyszli	F G C
Ref.:	Jeszcze jeden kieliszek	C E
	Jeszcze jedna faszka	F G
	To najlepszy na zmartwienia sposób	C A
	Jaki znam	F G
	Jeszcze jeden kieliszek	C E
	Znowu świt nas zastał	F G
	Nad butelką której nie możemy już	C A
	Wypić do dna	F G C
	Aaa...	A
	Wypić do dna	F G C
	Aaa...	A
	Wypić do dna uuu...	F G F C



...

Ref.:	Graj nam graj pieśni skrzydlata		<b>G D C G</b>
	Wiosna taniec nasz niesie po łąkach		<b>h C D4 D</b>
	Zatańczymy się w sobie do lata		<b>G C9/5 G h C9/5</b>
	Zatańczymy się w sobie bez końca	x2	<b>G D4 C D G</b>
			<b>G D C G D C G</b>



...

Ref.:	Nasłuchuję, wypatruję	a
	I spisuję to, co czuję,	a
	Piszę prozą lub rymuję,	a d
	Ale nie chcę schlebiać Wam.	d E
	Takie są natury prawa,	a
	Zmieniać ich nie mamy prawa,	a d
	Czemu piszę nie wiem sam.	d a E a
3.	<sup>a</sup> Prawda i w zmyśleniu tkwi,	a
	<sup>a</sup> Ale powieść nie gotowa,	a d
	<sup>d</sup> Więc pozwólcie <sup>a</sup> pisać mi	d a
	<sup>E</sup> Aż do ostatniego słowa.	E a
	Pragnę, póki róży kwiat	a
	Na mym stole czerwienieje,	a d
	Krzyczeć, kiedy milczy świat,	d a
	Szeptać, kiedy świat szaleje	E a
Ref.:	Nasłuchuję, wypatruję	a
	I spisuję to co czuję.	a

## 317. Płacz moja wodo

1. Powiedz jak można tak długo wytrzymać A E  
 Gdy zima i mrozy i mrozy i zima D A  
 A ty znowu jesteś za wodą za rzeką D A  
 I nie wiem znów nie wiem jak bardzo daleko h E  
 Stoję na brzegu a przepaść jest blisko A E  
 I tłum się gromadzi jak na widowisko D A  
 Dlaczego tak nagle się wszyscy zjawili D A  
 I po co też mają kamienie u szyi h E
- Ref.: Bo kto mnie pożegna gdy tylu nas jest A fis  
 Płacz moja wodo rzeko łez h E A
2. Stoi kolejka szeregiem dalekim A E  
 I każdy z kamieniem i każdy do rzeki D A  
 I nikt tu nie płacze nie krzyczy nie woła D A  
 Bo łzy się skończyły już wczoraj z wieczora h E  
 A z tylu ktoś ludzi bezprzerwy pociesza A E  
 Że spotkał na drodze nowego Mojżesza D A  
 Że pewnie podąża już do nas w tę strony D A  
 I przyszedł i stanął i też był znużony h E
- Ref.: Więc mu nie wierzył choć tylu nas jest A fis  
 Płacz moja wodo rzeko łez h E A
3. Wtedy na brzegu pojawił się diabeł A E  
 Do ciebie nad wodą zbudował przeprawę D A  
 Tłumacząc się skromnie przed smutnym ——— D A  
 Że w tej sytuacji nie będzie Judaszem h E  
 I każdy z nas ruszył przez most ten nad rzeką A E  
 Lecz ciebie nie było a świat za daleko D A  
 Więc diabeł raz jeszcze w niedoli dopomógł D A  
 I każdy powrócił z kamieniem do domu h E
- Ref.: Lecz nikt nas nie witał choć tylu nas jest A fis  
 Płacz moja wodo rzeko łez h E A  
 c.d.n. ...

...

## 318. Plastelina

1. Ulepiłem sobie domek z niewidzialnej plasteliny, **A E**  
Dwa okienka, dwa kominy z niewidzialnej plasteliny, **fis E**  
A w okienku kwiatki bratki z niewidzialnej plasteliny, **A E**  
A dla taty krawat w kratkę z niewidzialnej plasteliny. **fis E**

Ref: La, ...

2. Ulepiłem sobie pieska mięciutkiego z czarnym pyszcz- **A E**  
kiem ,  
Lalę Kasie i Tereskę, i pistolet, i siostrzyczkę, **fis E**  
Namęczyłem się ogromnie stłukłem łokieć, zbiłem **A E**  
szklanke,  
Mamo, tato chodźcie do mnie mam tu dla was niespo- **fis E**  
dziankę.

Ref: La, ...

3. Czemu na mnie tak patrzycie i zdziwione macie miny, **A E**  
Czyście nigdy nie widzieli, niewidzialnej plasteliny. **fis E**

Ref: La, ...



## 319. Płonie ognisko i szumią knieje

1. Płonie ognisko i szumią knieje <sup>d A7 d</sup> d A7 d  
 Drużynowy jest wśród nas <sup>g A7 d</sup> g A7 d  
 Opowiada starodawne dzieje <sup>d A7 d</sup> d A7 d  
 Bohaterski wskrzesza czas <sup>g A7 d C</sup> g A7 d C
- Ref.: O rycerstwie spod kresowych granic <sup>F C</sup> F C  
 O obrońcach naszych polskich granic g A7 d A7  
 A ponad nami wiatr szumny wieje d A7 d  
 I dębowy huczy las A7 g d C
2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa  
 Alarmując ze wszech stron  
 Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa  
 Serca biją zgodny ton
- Ref.: Każda twarz się w uniesieniu płoni  
 Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni  
 A z młodzieńczej się piersi wrywa  
 Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.

## 320. Pocałuj noc

**Wykonawca:** Varius Manx

- |       |                            |       |
|-------|----------------------------|-------|
| 1.    | Przez palce zwykłych dni   | G D e |
|       | Oglądasz świat             | C e   |
|       | W pośpiechu gubiąc sny     | C h   |
|       | Twój śmiech zawstydzia cię |       |
|       | Więc wolisz nie śmiać się  |       |
|       | Niż chwilę śmiesznym być   |       |
|       |                            |       |
| Ref.: | Spróbuj choć raz           | G     |
|       | Odsłonić twarz             | D     |
|       | I spojrzeć prosto w słońce | C e D |
|       | Zachwycić się              |       |
|       | Po prostu tak              |       |
|       | I wzruszyć jak najmocniej  |       |
|       | Nie bój się bać            |       |
|       | Gdy chcesz to płacz        |       |
|       | Idź szukać wiatru w polu   |       |
|       | Pocałuj noc                | G     |
|       | W najwyższą z gwiazd       | D     |
|       | Zapomnij się i tańcz       | C D G |
|       |                            |       |
| 2.    | Zakładasz szary płaszcz    |       |
|       | Łatwo wtapiasz się         |       |
|       | W upiornie trzeźwy świt    |       |
|       | Obmyślasz każdy gest       |       |
|       | Na wypadek by              |       |
|       | Nikt nie odkrył kim        |       |
|       | Naprawdę jesteś!           |       |
|       | c.d.n. . . .               |       |

...

Ref.:	Spróbuj choć raz	<b>G</b>
	Odsłonić twarz	<b>D</b>
	I spojrzeć prosto w słońce	<b>C e D</b>
	Zachwycić się	
	Po prostu tak	
	I wzruszyć jak najmocniej	
	Nie bój się bać	
	Gdy chcesz to płacz	
	Idź szukać wiatru w polu	
	Pocałuj noc	<b>G</b>
	W najwyższą z gwiazd	<b>D</b>
	Zapomnij się i tańcz	<b>C D G</b>

## 321. Pociąg grudniowy

1. W pociągu grudniowym gdzieś koło północy  
 Pomiędzy odjazdem a celem  
 Przykryłeś się paltem głęboko po oczy  
 A wokół kołęda się ściele
- Ref.: Zimowa podróż zimowa mgła  
 Jak czarnobiała fotografia twa  
 W powietrzu zamarza dym nikt nie wie  
 Gdzie Rzym gdzie Krym zimowa podróż zimowa  
 podróż trwa
2. Gdy pociąg przystanie na stacji nieznannej  
 Co nagle wynuża się z bieli  
 Z podróżnym co czeka oparty o ścianę  
 Oplątkiem księżycą się dzielisz
- Ref.: Zimowa podróż zimowa mgła  
 Jak czarnobiała fotografia twa  
 W powietrzu zamarza dym nikt nie wie  
 Gdzie Rzym gdzie Krym zimowa podróż zimowa  
 podróż trwa

e A Gzm H7  
 C G H7  
 H7 G H7 C G  
 C G H7

C G Gzm H7  
 C G H7  
 e A e  
 A C H7 e

e A Gzm H7  
 C G H7  
 H7 G H7 C G  
 C G H7

C G Gzm H7  
 C G H7  
 e A e  
 A C H7 e

## 322. Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z Katowic do Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów, Stróże

Słowa: 281. WDH

Muzyka: 281. WDH

Wykonawca: 281. WDH

- |    |  |     |
|----|--|-----|
| 1. | <sup>G</sup> Opadły mgły i <sup>C</sup> pociąg ze snu się budzi, | G C |
|    | <sup>G</sup> Górą <sup>D</sup> snuje się dym,                    | G D |
|    | Przy ruszaniu szybkim się ktoś wywrócił,                         | G C |
|    | Ktoś tam śpi na koledze swym.                                    | G D |
|    | Pies się włóczy po pod kołami bez głowy,                         | G C |
|    | Trzeba zmienić jazdy kierunek,                                   | G D |
|    | Młotek niesie młotkowy.  | G   |

- |       |   |    |     |
|-------|---|----|-----|
| Ref.: | A ciuchcia toczy, toczy swój skład uroczy,  |    | G C |
|       | Toczy, toczy się skład.                     | x2 | G D |
|       | Ty, co wisisz na lampie, by stać mógł ktoś, |    | G C |
|       | Już dość, już dość, już dość!               |    | G D |
|       | Nie ma tu tuneli drutów z prądem brak,      |    | G C |
|       | A więc wdrapuj się szybko na dach.          |    | G D |
|       | Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje, |    | G C |
|       | Nowy dzień,                                 | x3 | G D |
|       | Wstaje nowy dzień.                          |    | G D |

- |    |  |     |
|----|--|-----|
| 2. | Z czarnego snu już miasto się wynurza,   | G C |
|    | Słońce rozpędza mrok.                    | G D |
|    | Na koleje polskie się ktoś oburza,       | G C |
|    | Bo coraz większy jest tłok.              | G D |
|    | Śpi na półce nad nami osób pięć pospołu, | G C |
|    | Ale półka urwać się nie może,            | G D |
|    | Trzymamy ją od dołu.                     | G   |
|    | c.d.n. . . .                             |     |

...

Ref.:	A ciuchcia toczy, toczy swój skład uroczy,		G C
	Toczy, toczy się skład.	x2	G D
	Ty, co leżysz na dachu, by stać mógł ktoś,		G C
	Już dość, już dość, już dość!		G D
	Usiądź sobie z brzegu i zrób miejsce nam,		G C
	Bo my zaraz wdrapiemy się tam.		G D
	Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje,		G C
	Nowy dzień.	x3	G D
	Wstaje nowy dzień.		G D

## 323. Pod jodłą

1. Siedzieliśmy pod jodłą C  
 Dobrze nam się wiodło a  
 Kapitan Farel stary zgred F  
 Postawić nie chciał whisky C  
 Trzy razy mu mówiłem C  
 Uprzejmie go prosiłem a  
 Lecz pycha rozpierała go F  
 A nam już wyschły pyski C
- Ref.: Więc dałem jemu w nos G  
 Co myśli sobie C  
 Co myśli wredny typ F  
 Postawić nie chciał nam C G C
2. Wybrałem się do Mary C  
 Chodziłem tam dni cztery a  
 Ekonom Paddy suczysyn F  
 Wciąż dawał jej robotę C  
 Trzy razy mu mówiłem C  
 Uprzejmie go prosiłem a  
 Lecz nie posłuchał łobuz mnie F  
 Do dziś ma Mary cnotę C
- Ref.: Więc dałem jemu w nos G  
 Co myśli sobie C  
 Co myśli wredny typ F  
 Pozwolić nie chciał nam C G C
3. W Dublinie przy niedzieli C  
 Pięć funtów nam gwizdnęli a  
 Właściciel pubu tłusty byk F  
 Chciał funta na zapłatę C  
 Trzy razy mu mówiłem C  
 Uprzejmie go prosiłem a  
 Lecz nerwy ciut poniosły mnie F  
 Zepsuta ma facjatę C  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Bo dałem jemu w nos	G
	Co myśli sobie	C
	Co myśli wredny typ	F
	Odpuścić nie chciał nam	C G C

4.	Na trakcie przez przypadek	C
	Coś też mnie kopnął w zadek	a
	Łapaczy oddział wyrwał mnie	F
	Tak jak borsuka z dziury	C
	Na okręt mnie zabrali	C
	Po zadku fest przylali	a
	A kiedy drzeć zacząłem pysk	F
	Padł taki rozkaz z góry	C

Ref.:	A dajcie jemu w nos	G
	Co myśli sobie	C
	Co myśli wredny typ	F
	Przeszkadzać będzie nam	C G C





## 325. Poeta i pan Strauss

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

- |    |                             |       |
|----|-----------------------------|-------|
| 1. | Odchodził stary rok         | d A d |
|    | Rozpoczął się sezon         | d     |
|    | Na zjazdy i bale            | A     |
|    | A biedny stary Strauss      | A d A |
|    | W roku pańskim bieżącym     | A     |
|    | Nie szykował się wcale      | d A   |
|    | Przeminął dawny walc        | d A d |
|    | I gdy świat gnał do przodu  | D7    |
|    | By powitać rok nowy         | g     |
|    | Poeta kumpel z Polski wpadł | g d   |
|    | Z zaproszeniem do kraju     | E     |
|    | Na bal sylwestrowy          | A A7  |
| 2. | Ten bal zaczynał się        | g d   |
|    | Polonezem jak dawniej       | A     |
|    | Od sali do sali             | g D7  |
|    | Poeta mówił wiersz          | g d   |
|    | Nie słuchany poemat         | E     |
|    | Ktoś potem pochwalił        | A A7  |
|    | A gdy się skończył pias     | g d   |
|    | I na minut piętnaście       | A     |
|    | Pary tańczyć przestały      | d D7  |
|    | Zza stołu krzyknął ktoś     | g d   |
|    | Ty artysta opowiedz         | E     |
|    | Nam lepiej jakiś kawał      | A A7  |
|    | c.d.n. . . .                |       |

...

- |    |                               |       |
|----|-------------------------------|-------|
| 3. | Pomyślał stary Strauss        | d A d |
|    | Jak to ciężko być dzisiaj     | d     |
|    | Lirycznym poetą               | A     |
|    | Orkiestra disco gra           | A d A |
|    | I nie przebijesz się wierszem | A     |
|    | I prozą przez beton           | d A   |
|    | I rzekł artyście Strauss      | d A d |
|    | W sali gdzie się przedchwilą  | D7    |
|    | Coś wiązać zaczęło            | g     |
|    | Twe życie to jest bal         | g d   |
|    | Nie umowa o dzieło            | E     |
|    | Gdy sam jesteś dzieło         | A A7  |
| 4. | A taniec dalej trwał          | g d   |
|    | Bruderszaftów zastępy         | A     |
|    | Odkładały się w głowach       | g D7  |
|    | A jakiś starszy pan           | g d   |
|    | W pas czerwony wplątany       | E     |
|    | Nad stołami szybował          | A A7  |
|    | A potem to był bal            | g d   |
|    | Walc zapraszał do tańca       | A     |
|    | Lecz go nikt nie usłyszał     | d D7  |
|    | Poeta mówił wiersz            | g d   |
|    | Jakiś pan artystę             | E     |
|    | Własnoręcznie uciszał         | A A7  |
| 5. | Zezłościł się pan Strauss     | d A d |
|    | Który miał nam przypomnieć    | d     |
|    | Swe modre Dunaje              | A     |
|    | Powiedział – co za kac        | A d A |
|    | Wziął pół litra ze stołu      | A     |
|    | I zapłakał nad krajem[?]      | d A   |
|    | Mój przedostatni walc         | d A d |
|    | Który zbyt delikatnie         | D7    |
|    | Prosił o ciszę                | g     |
|    | Mój przedostatni walc         | g d   |
|    | Bo ostatni to chyba           | E     |
|    | Raj jeszcze usłyszę           | A A7  |
|    | c.d.n. ...                    |       |

...

d A d A d A d A  
 d A d D7 g d E A  
 A7

6. Karnawał skończył się  
 Zasypiając po szafach  
 Sukienki motyle  
 A poeta uczy się  
 Tańczyć w rytm rozespanych  
 fabrycznych syren  
 Karnawał skończył się  
 Zasypiają po szafach  
 Sukienki – motyle  
 Że nam się jeszcze chce  
 Tańczyć w rytm rozespanych  
 Fabrycznych syren

g d  
 A  
 g D7  
 g d  
 E  
 A A7  
 g d  
 A  
 d D7  
 g d  
 E  
 A A7

7. Na, na, na...

d A A7 d D7 g d  
 E A

## 326. Pójdźmy wszyscy do stajenki

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki

Do Jezusa i panienki

Powitajmy małego

I Maryję matkę jego

	d G C a
x2	G G7 C a C

2. Witaj Jezu ukochany

Od patriarchów czekany

Od proroków ogłoszony

Od narodów upagniony

	d G C a
x2	G G7 C a C

3. Witaj dziecięczko w żłobie

Wyznajemy Boga w tobie

Coś się narodził tej nocy

Byś nas wyrwał z czarta mocy

	d G C a
x2	G G7 C a C



## 328. Połoniny niebieskie

**Słowa:** Adam Drąg**Muzyka:** Adam Drąg**Wykonawca:** Adam Drąg

- |    |   |    |                                      |
|----|---|----|--------------------------------------|
| 1. | Gdy nie zostanie po mnie nic<br>Oprócz pożółkłych fotografii<br>Błękitny mnie przywita świt<br>W miejscu co nie ma go na mapie      | x2 | C F<br>C F C G Fis<br>e F C G<br>C F |
| 2. | A kiedy sypną na mnie piach<br>Gdy mnie okryją cztery deski<br>To pójdę tam gdzie wiedzie szlak<br>Na połoniny na niebieskie        | x2 | C F<br>C F C G Fis<br>e F C G<br>C F |
| 3. | Powiezie mnie błękitny wóz<br>Ciągnięty przez błękitne konie<br>Przez świat błękitny będzie wiózł<br>Aż zaniebieszczy w dali błonie | x2 | C F<br>C F C G Fis<br>e F C G<br>C F |
| 4. | Od zmartwień wolny i od trosk<br>Pójdę wygrzewać się na trawie<br>A czasem gdy mi przyjdzie chęć<br>Z góry na ziemię się pogapię    | x2 | C F<br>C F C G Fis<br>e F C G<br>C F |
| 5. | Popatrzę jak wśród smukłych malw<br>Wiatr w przedwieczornej ciszy kona<br>Trochę mi tylko będzie żal<br>Że trawa u was tak zielona  | x2 | C F<br>C F C G Fis<br>e F C G<br>C F |

## 329. Połów

Słowa: Jarosław Zajączkowski

- |    |  |         |
|----|--|---------|
| 1. | Kiedy morze burzy swój spokojny sen              | e D e D |
|    | Białę grzywą wdziera się na ląd                  | e D h   |
|    | My jak drzewa sennie pochylamy się               | e D e D |
|    | Wokół morza zacieśniamy krąg                     | e D e   |
|    | Niespokojne nasze myśli                          | G D h   |
|    | Szarpie wiatr unosi prąd                         | e D     |
|    | Pośród ryku wichrów salejących burz              | e D e D |
|    | Słyszać pieśń o pracy rąk                        | e D e   |
| 2. | W lampie sennie skwierczy wielorybi tłuszcz      | e D e D |
|    | Biały dym unosi wiatr                            | e D h   |
|    | Niespokojny przybój szarpie smukłą łódź          | e D e D |
|    | Już na łowy ruszać czas                          | e D e   |
|    | Z rozchuaknej morskiej toni                      | G D h   |
|    | Czai cielsko cenny łup                           | e D     |
|    | Kiedy morzemy pomknie zwinnej włóczni cień       | e D e D |
|    | Biały narwał straci róg                          | e D e   |
| 3. | Wielki duchu oceanów nasze łodzie wiecznie chroń | e D e D |
|    | Myśliwemu kieruj w sieci cenny łup               | e D h   |
|    | Celnie prowadź jego dłoń                         | e D e D |
|    | Groźną dzielą gór lodowych                       | e D e   |
|    | Nie zwodź naszych morskich dróg                  | G D h   |
|    | Przed narwala strzeż ogonem                      | e D     |
|    | Chroń od morsa groźnych kłów                     | e D e D |
| 4. | Kiedy morze burzy swój spokojny sen              | e D e D |
|    | Białą grzywą wdziera się na ląd                  | e D h   |
|    | My jak drzewa sennie pochylamy się               | e D e D |
|    | Wokół morza zacieśniamy krąg                     | e D e   |
|    | Niespokojne nasze myśli                          | G D h   |
|    | Szarpie wiatr unosi prąd                         | e D     |
|    | Pośród ryku wichrów szalejących burz             | e D e D |
|    | Słyszać pieśń o pracy rąk                        | e D e   |



## 330. Powrót

**Słowa:** Maciej Służała**Muzyka:** Maciej Służała**Wykonawca:** Krążek

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | Na twój powrót zgotowałam w beczce kąpiel.    | a G a   |
|       | Kilka kwiatów z łąki wplotłam w długie włosy. | a G a   |
|       | Jagód kosz największy zbierałam w lesie.      | C G a   |
|       | Czekam ciebie, spoglądając wzdłuż drogi.      | C G a   |
| 2.    | Jeszcze noce takie ciepłe i gwiaździste.      | C G a   |
|       | Jeszcze w worku trochę chleba pozostało.      | C G a   |
|       | Jeszcze świeższe koncert grają na równinie.   | C G a   |
|       | Jeszcze lata tyle w górach, choć tak mało.    | C G a   |
| Ref.: | Żółte liście znaczą Twój szlak.               | F G a   |
|       | Zimny wiatr czesze trawy na szczytach.        | F G C G |
|       | Tyle razy przemierzałeś ten świat.            | C G a   |
|       | Tyle lat się tym światem zachwycasz.          | F G a   |
| 3.    | Na twój powrót upiekłam świeży bochen.        | a G a   |
|       | Ciepły sweter zrobiłam na drutach.            | a G a   |
|       | Rozpaliłam na kominku jasny płomień.          | C G a   |
|       | Jeszcze dzisiaj powinienes przecież wrócić.   | C G a   |
| 4.    | Znowuż wiatr odprowadza mnie w doliny.        | C G a   |
|       | Słońce żegna odbijając się w strumieniu.      | C G a   |
|       | Stare drzewa pochyłają swe korony.            | C G a   |
|       | Jeszcze chwilę odpocznę na kamieniu.          | C G a   |
| Ref.: | Żółte liście znaczą Twój szlak.               | F G a   |
|       | Zimny wiatr czesze trawy na szczytach.        | F G C G |
|       | Tyle razy przemierzałeś ten świat.            | C G a   |
|       | Tyle lat się tym światem zachwycasz.          | F G a   |

c.d.n. ...

...

5. Na twój powrót cieszę się już od tygodnia. **a G a**  
Pojaśniało z tej radości w całej izbie. **a G a**  
Pachnie kawa, słońce skrzy się w starym lustrze. **C G a**  
Idzie ktoś, serce mocniej bije. **C G a**
6. Koniec lasu, widać dach starego domu. **C G a**  
Domu, w którym tyle już się wydarzyło. **C G a**  
Wracam tu do ciebie, jak co roku. **C G a**  
Może z wiosną razem wyruszymy. **C G a**
- Ref.: Żółte liście znaczą Twój szlak. **F G a**  
Zimny wiatr czesze trawy na szczytach. **F G C G**  
Tyle razy przemierzałeś ten świat. **C G a**  
Tyle lat się tym światem zachwycasz. **F G a**



...



...

Ref.:	Morza i oceany grzmią		C G C F
	Pieśni pożegnalny ton		C F G C
	Jeszcze nieraz zobaczymy się,		C G E F
	Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs.	x2	C G F G C

## 333. Pożegnanie 2

**Słowa:** Piotr Bakal

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | La, la, la. . .   | x2<br>G D G D G D<br>Fis7 A7 h G D Fis7<br>A7 Fis7 |
| 2. | Może się spotkamy znów po kilku latach<br>Może właśnie tutaj lub na końcu świata<br>Będziesz wtedy inna – ja wciąż taki sam<br>Może nam się uda zacząć jeszcze raz                | h Fis7 Gzm h<br>G D Fis7<br>G D Fis7 h<br>G D Fis7 |
| 3. | Dzisiaj muszę odejść już mnie nie zatrzymuj<br>Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło<br>Rozstawiłaś straże wokół moich snów<br>Daj mi wreszcie spokój – dosyć mam już słów | h Fis7 Gzm h<br>G D Fis7<br>G D Fis7 h<br>G D Fis7 |
|    | La, la, la. . .   | G D G D G D<br>Fis7 A7 h G D Fis7<br>A7 Fis7       |
| 4. | Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora<br>Zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj<br>Zapamiętaj tylko że się nie zmieniłem<br>Myślę co myślałem, wierzę w co wierzyłem                | h Fis7 Gzm h<br>G D Fis7<br>G D Fis7 h<br>G D Fis7 |
| 5. | Wrócę gdy zrozumiesz, już po kilku latach<br>Może właśnie tutaj będzie koniec świata<br>Wtedy będziesz inna – ja wciąż taki sam<br>Może nam się uda zacząć jeszcze raz            | h Fis7 Gzm h<br>G D Fis7<br>G D Fis7 h<br>G D Fis7 |
| 6. | La, la, la. . .   | x2<br>G D G D G D<br>Fis7 A7 h G D Fis7<br>A7 Fis7 |

## 334. Pożegnanie

1. Ogniska już dogasa blask C G G7  
Braterski splećmy krąg C C7 F  
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd C C7 G  
Ostatni uścisk rąk F C
- Ref.: Kto raz przyjaźni poznał moc C G  
Nie będzie trwonił słów C C7 F  
Przy innym ogniu, w inną noc C C7 G G7  
Do zobaczenia znów F F7 C
2. Nie zgaśnie tej przyjaźni żar C G G7  
Co połączyła nas C C7 F  
Nie pozwolimy, by ją stał C C7 G  
Nieubłagany czas F C
- Ref.: Kto raz przyjaźni poznał moc C G  
Nie będzie trwonił słów C C7 F  
Przy innym ogniu, w inną noc C C7 G G7  
Do zobaczenia znów F F7 C



## 335. Pożegnanie Liverpoolu

- |       |  |          |
|-------|--|----------|
| 1.    | Żegnaj nam dostojny stary porcie               | C C7 F C |
|       | Rzeko Mersey żegnaj nam                        | C G7     |
|       | Zaciągnąłem się na rejs do Kaliforni           | C C7 F C |
|       | Byłem tam już niejeden raz                     | C G7 C   |
| Ref.: | A więc żegnaj mi kochana ma                    | G7 F C   |
|       | Za chwilę wypłyniemy w długi rejs              | C G7     |
|       | Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam | C C7 F C |
|       | Lecz pamiętać zawsze będę Cię                  | C G7 C   |
| 2.    | Zaciągnąłem się na herbaciany kliper           | C C7 F C |
|       | Dobry statek choć sławę ma złą                 | C G7     |
|       | A że kapitanem jest tam stary Burgers          | C C7 F C |
|       | Pływającym Piekłem wszyscy go zwał             | C G7 C   |
| Ref.: | A więc żegnaj mi kochana ma                    | G7 F C   |
|       | Za chwilę wypłyniemy w długi rejs              | C G7     |
|       | Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam | C C7 F C |
|       | Lecz pamiętać zawsze będę Cię                  | C G7 C   |
| 3.    | Z kapitanem tym płyniemy już nie pierwszy raz  | C C7 F C |
|       | Znamy się od wielu, wielu lat                  | C G7     |
|       | Jeśliś dobrym jest żeglarzem radę sobie dasz   | C C7 F C |
|       | Jeśli nie toś cholernie wpadł                  | C G7 C   |
| Ref.: | A więc żegnaj mi kochana ma                    | G7 F C   |
|       | Za chwilę wypłyniemy w długi rejs              | C G7     |
|       | Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam | C C7 F C |
|       | Lecz pamiętać zawsze będę Cię                  | C G7 C   |
| 4.    | Żegnaj nam dostojny stary porcie               | C C7 F C |
|       | Rzeko Mersey żegnaj nam                        | C G7     |
|       | Wypływamy już na rejs do Kaliforni             | C C7 F C |
|       | Gdy wrócimy opowiemy wam                       | C G7 C   |
|       | c.d.n. . . .                                   |          |

...

Ref.:	A więc żegnaj mi kochana ma	<b>G7 F C</b>
	Za chwilę wypłyniemy w długi rejs	<b>C G7</b>
	Ile miesięcy Cię nie będę widział nie wiem sam	<b>C C7 F C</b>
	Lecz pamiętać zawsze będę Cię	<b>C G7 C</b>

## 336. Pożegnanie Okudźawy

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1.                   a                   H7  
Na ile wiary brak gorącej,                   a H7  
                          E7                   a  
    Że jest na niebie jakiś bóg,                   E7 a  
Na tyle wiąże koniec z końcem                   a H7  
Łańcucha katorżnika nóg.                   E7 a  
                          G                   C  
Na ile wciąż nadzieja szarpie,                   G C  
                          d                   H7                   E  
    Że coś się dla nas w mrokach tli,                   d H7 E  
Na tyle wigilijne karpie                   a H7  
Śnią smacznie swe beztroskie sny.                   E7 a
- Ref.:                   a                   H7  
Piosenka pożegnania –                   a H7  
                          E                   a  
Piosenką jest utraty,                   E a  
Żegnałem ludzi i zdania –                   a H7  
Traciłem całe światy.                   E a  
                          A7                   d  
I nic nie pozostało                   A7 d  
                          G                   C E7  
Prócz tego, co nucicie!                   G C E7  
To wcale nie jest mało                   a H7  
Tak żegnać całe życie.                   E a
2.                   Na ile trwa, co odchodzi,                   a H7  
Nabite na Historii hak,                   E7 a  
Na tyle zauważą młodzi,                   a H7  
Że jednak czegoś jest im brak.                   E7 a  
Na ile ufa młody dureń                   G C  
W niewyczerpany zapas lat,                   d H7 E  
Na tyle mu bezbronną skórę                   a H7  
Tnie raz po raz bezwzględny bat.                   E7 a  
c.d.n. ...

...

- |       |   |   |        |
|-------|---|---|--------|
| Ref.: | Piosenka pożegnania –<br>Piosenką jest utraty,<br>Żegnałem ludzi i zdania –<br>Traciłem całe światy.<br>I nic nie pozostało<br>Prócz tego, co nucicie!<br>To wcale nie jest mało<br>Tak żegnać całe życie.  | a H7<br>E a<br>a H7<br>E a<br>A7 d<br>G C E7<br>a H7<br>E a   | <br>x2 |
| 3.    | Na ile zdolny jest do krzyku<br>W obronie innych każdy z nas,<br>Na tyle trwa ten kraj pomników,<br>Strumieniem podmywany głąz.<br>Na ile skory do ofiary<br>Jest ten, co bluźnił, łgał i kradł,<br>Na tyle wierzy człowiek stary<br>W to, że ocali własny świat.   | a H7<br>E7 a<br>a H7<br>E7 a<br>G C<br>d H7 E<br>a H7<br>E7 a | <br>x2 |
| Ref.: | Piosenka pożegnania –<br>Piosenką jest utraty,<br>Żegnałem ludzi i zdania –<br>Traciłem całe światy.<br>I nic nie pozostało<br>Prócz tego, co nucicie!<br>To wcale nie jest mało<br>Tak żegnać całe życie.  | a H7<br>E a<br>a H7<br>E a<br>A7 d<br>G C E7<br>a H7<br>E a   | <br>x2 |
| 4.    | <div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-bottom: 5px;"> <span>A7</span> <span>d</span> </div> Ach, świat przebrzmiałych dźwięków<br><div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-bottom: 5px;"> <span>G</span> <span>C E7</span> </div> Jakąż melodię wió dł!<br><div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-bottom: 5px;"> <span>a</span> <span>H7</span> </div> Już jej nie wskrzesisz ręką,<br><div style="display: flex; justify-content: space-around; margin-bottom: 5px;"> <span>E</span> <span>a</span> </div> Już nie ma tamtych nut... | A7 d<br>G C E7<br>a H7<br>E a                                 |        |
| 5.    | Ach, z tego, czego już nie ma<br>Jakież by mógł być świat!<br>Ale to inny temat –<br>Nam już nie starczy lat...<br>c.d.n. ...   | A7 d<br>G C E7<br>a H7<br>E a                                 | <br>x2 |

...

## 337. Pożegnanie

Słowa: Maciej Służała

Muzyka: Maciej Służała

Wykonawca: Krążek

1.                           D                           G                           D  
Spójrz przez okno – wiosna śniegi rozgania                           D G D  
                          G                           D                           A  
Coraz dłuższe dnie, wiatr cieplejszy                           G D A  
                          D                           G                           D  
Na mnie czas, przyszła pora rozstania,                           D G D  
                          G                           D                           A  
Worek gotów do drogi w kącie leży                           G D A  
                          G                           A                           D  
Nie idź jeszcze, jeszcze czas, jeszcze zdążysz                           G A D  
                          G                           D                           A  
Jeszcze wiosna zbyt krótka, by jej wierzyć                           G D A  
                          G                           A                           D                           h  
Jeszcze śnieg dość głęboki, jeszcze błoto na drogach,                           G A D h  
                          G                           A                           D  
Jeszcze mróz wieczorami się jeży                           G A D
- Ref.:                           G                           D                           A  
Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to                           G D A  
                          G                           D                           A  
Pozwól się jeszcze sobą nacieszyć                           G D A  
                          G                           A                           D h  
Ty wyruszysz gnany swoją tęsknotą                           G A D h  
                          G                           A                           D  
Ja zostanę samotna jak księżyc                           G A D
2.                           D G D  
Już jaskółki gniazdo w oknie budują,                           D G D  
                          G D A  
Słyszysz? Bocian na łące klekocze,                           G D A  
                          D G D  
Dzikię gęsi po obłokach wędrują,                           D G D  
                          G D A  
Spałaś już – pierwsza burza była w nocy                           G D A  
                          G A D  
Popatrz – wiatr ciemne chmury nawiewa,                           G A D  
                          G D A  
Dzisiaj nie idź, posiedź ze mną jeszcze                           G D A  
                          G A D h  
Tyle miałam Ci do powiedzenia,                           G A D h  
                          G A D  
Widzisz, pada. Nie zdążysz przed deszczem                           G A D  
c.d.n. . . .

...

Ref.:	Daj mi jeszcze kilka dni proszę o to	G D A
	Pozwól się jeszcze sobą nacieszyć	G D A
	Ty wyruszysz gnany swoją tęsknotą	G A D h
	Ja zostanę samotna jak księżyc	G A D
3.	Muszę iść, woła mnie chmurna przestrzeń,	D G D
	W przyszłym roku mogę nie dać już rady,	G D A
	Przecież wrócę tu z ostatnim deszczem	D G D
	Przecież wrócę do Ciebie jak zawsze.	G D A
	Wiem że wrócisz, ale zrozum obawę	G A D
	Przecież Ciebie nie będzie pół roku	G D A
	Tyle czasu nie widzieć twej twarzy...	G A D h
	Idź już. Może ten deszcz przejdzie bokiem	G A D

## 338. Prawo dzungli

**Słowa:** Rudyard Kipling

**Muzyka:** Michał Korch

1. <sup>e</sup> Oto jest zbiór <sup>H7</sup> praw dzungli – jak niebo <sup>e</sup> wieczysty, niemylny, **e H7 e**  
<sup>e</sup> Ginie wilk, co je łamie; <sup>H7</sup> wilk, co ich <sup>e</sup> słucha jest szczęśliwy i silny. **e H7 e**  
<sup>e</sup> Jak <sup>H7</sup> pnącza, co <sup>e</sup> pień <sup>e</sup> opasują, tak <sup>e</sup> Prawo <sup>H7 C</sup> wkoło nas się <sup>e</sup> winie, **e H7 e e H7 C**  
<sup>e</sup> Bo wilk jest <sup>H7</sup> siłą <sup>C D</sup> drużyny, a <sup>e</sup> siła <sup>D</sup> wilka w <sup>e</sup> drużynie. **e H7 C D e D e** | x2
2. Pij do syta, lecz w miarę. **e H7 e**  
 Kąp się codziennie od kity do głowy, **e H7 e**  
 A pomnij, że dzień jest od spania, a noc przeznaczona na łowy. **e H7 e e H7 C**  
 Niechaj się szakal <sup>e</sup> łasi tygrysom! Lecz ty, gdy wyrośniesz, o, <sup>H7</sup> szczenię, **e H7 e e H7 C**  
 Pamiętaj, że wilk jest <sup>C D</sup> łowcą – i sam ma <sup>e</sup> zdobywać <sup>D</sup> je- **e H7 C D e D e** | x2  
 dzenie.
3. Gdy spotkają się dwa stada i nie chcą sobie **e H7 e**  
 ustąpić <sup>e</sup> uprzejmie, **e H7 e**  
 Leż spokojnie, bo może starszyczna <sup>e</sup> bezkrwawo <sup>e</sup> spór ten **e H7 e e H7 C**  
 rozejmie. **e H7 e e H7 C**  
 Nora jest wilka <sup>e</sup> schronieniem, lecz gdy <sup>e</sup> wykopał ją <sup>e</sup> na- **e H7 e e H7 C**  
 zbyt <sup>e</sup> widocznie, **e H7 e e H7 C**  
 Rada mu <sup>e</sup> prześle <sup>e</sup> przestrożę, ażeby się <sup>e</sup> <sup>D</sup> przeniósł <sup>e</sup> nie- **e H7 C D e D e** | x2  
 zwłocznie.
4. Gdyś zaczął <sup>e</sup> łów przed <sup>e</sup> północą, <sup>e</sup> milcz – nie <sup>e</sup> budź <sup>e</sup> lasu **e H7 e**  
 szczekaniem, **e H7 e**  
 Bo <sup>e</sup> spłoszysz <sup>e</sup> nam <sup>e</sup> wszelką <sup>e</sup> zwierzynę i <sup>e</sup> my <sup>e</sup> bez <sup>e</sup> łupu **e H7 e**  
 zostaniem. **e H7 e e H7 C**  
 Poluj dla siebie, dla <sup>e</sup> szczeniąt, dla <sup>e</sup> druhów. <sup>e</sup> Krew <sup>e</sup> taka **e H7 e e H7 C**  
 nie <sup>e</sup> brudzi! **e H7 e e H7 C**  
 Lecz <sup>e</sup> bez <sup>e</sup> potrzeby <sup>e</sup> nie <sup>e</sup> poluj! <sup>e</sup> Po <sup>e</sup> siedmiokroć <sup>e</sup> wara <sup>e</sup> po- **e H7 C D e D e** | x2  
 łować <sup>e</sup> na <sup>e</sup> ludzi!  
 c.d.n. . . .



...

- |    |   |    |   |
|----|---|----|---|
| 5. | Gdy porwiesz zdobycz słabszemu, nie pożeraj wszystkiego w próżności.<br>Nędzarz jest w Prawa opiece, zostaw mu choć skórę i kości!<br>Zdobycz drużyny ma służyć za jadło całej drużynie,<br>A kto tę zdobycz chciał unieść do własnej nory, niech zginie!                 | x2 | e H7 e<br>e H7 e<br>e H7 e e H7 C<br>e H7 C D e D e |
| 6. | Wilczyca ma prawo do leża. Gdy samcom powiodą się łowy,<br>Wolno jej żądać dziesięcin dla wilcząt – i nigdy nie dozna odmowy!<br>Wilk – ojciec jest panem w swej norze. To wolny myśliwiec włóczęga!<br>Sądzi go jeno Rada, a władza drużyny go nie dosięga.              | x2 | e H7 e<br>e H7 e<br>e H7 e e H7 C<br>e H7 C D e D e |
| 7. | Gdy Prawo jest w czymś niedokładne, szukajcie pomocy w swym herszcie:<br>On starszy, mocniejszy i mędrzy – więc jego przepisów się dzierżcie!<br>Takie są Prawa Puszczańskie. Wyliczyć je – niepodobieństwo!<br>Lecz sercem Prawa, głową i kośćcem jest... posłuszeństwo! | x2 | e H7 e<br>e H7 e<br>e H7 e e H7 C<br>e H7 C D e D e |

## 339. Press gang

**Wykonawca:** 4 Refy

- |    |  |                                      |
|----|--|--------------------------------------|
| 1. | W dół od rzeki poprzez London Street<br>Psów królewskich zwarty oddział szedł:<br>Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi -<br>Marynarzy floty wojennej | c B c B<br>c B c<br>g f G<br>B c B c |
| 2. | A, że byłem wtedy dość silny chłop,<br>W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok:<br>W kajdanach z bramy wywlekli mnie -<br>Marynarza floty wojennej    |                                      |
| 3. | Jak o prawa upominać się<br>Na gretingu nauczyli mnie:<br>Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet -<br>Marynarza floty wojennej                       |                                      |
| 4. | Nikt nie zliczy ile krwi i łez<br>Wsiąka w pokład nim się skończy rejs:<br>Dla chwały twej słodki kraju mój -<br>Marynarzy floty wojennej          |                                      |
| 5. | Hej, za rufą miło został dom,<br>Jesteś tylko parą silnych rąk:<br>Dowódca tu twoim bogiem jest -<br>Marynarzu floty wojennej                      |                                      |
| 6. | Gdy łapaczy szyk formuje się,<br>W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie:<br>Kto stanie na mojej drodze dziś -<br>Łup stanowi floty wojennej        |                                      |

## 340. Przechyły

1. Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e  
 Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e  
 I jest jak przy pierwszym pocałunku a H7 e  
 W ustach sól gorącej wody smak a H7 e
- Ref.: O ho ho przechyły i przechyły a H7 e  
 O ho ho za falą fala mknie a H7 e  
 O ho ho trzymajcie się dziewczyny a H7 e  
 Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e
2. Zwrot przez sztag OK zaraz zrobię e D e  
 Słyszę jak kapitan cicho klnie e D e  
 Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a H7 e  
 To on mnie od tyłu, kumple w śmiech a H7 e
- Ref.: O ho ho przechyły i przechyły a H7 e  
 O ho ho za falą fala mknie a H7 e  
 O ho ho trzymajcie się dziewczyny a H7 e  
 Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e
3. Hej ty tam za burtę wychylony e D e  
 Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać e D e  
 Cicho siedź i lepiej proś Neptuna a H7 e  
 Żeby coś nie spadło ci na kark a H7 e
- Ref.: O ho ho przechyły i przechyły a H7 e  
 O ho ho za falą fala mknie a H7 e  
 O ho ho trzymajcie się dziewczyny a H7 e  
 Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e
4. Krople mgły w tężowym kropel pyle e D e  
 Tańczy jacht, po deskach spływa dzień e D e  
 Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a H7 e  
 Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H7 e  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	O ho ho przechyły i przechyły	a H7 e
	O ho ho za falą fala mknie	a H7 e
	O ho ho trzymajcie się dziewczyny	a H7 e
	Ale wiatr, ósemka chyba dmie	a H7 e

## 341. Przemijanie

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Dzień kolejny minął dzień co nic nie przyniósł<br>Jeszcze się nie skończył a już nowy wyrósł   | d C d F C d<br>F C d a F C d                 |
| 2. | Tyle dni minęło, tyle marzeń<br>Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń<br>Tyle marzeń sennych się nie spełniło<br>Tyle dobrych gwiazd ubyło | F C d a<br>F C d a<br>F C d a<br>F C d<br>x2 |
| 3. | Tyle słów powiedział słów co nic nie znaczą<br>Może kogoś uraził czyjeś oczy płaczą  | d C d F C d<br>F C d a F C d                 |
| 4. | Tyle dni minęło, tyle marzeń<br>Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń<br>Tyle marzeń sennych się nie spełniło<br>Tyle dobrych gwiazd ubyło | F C d a<br>F C d a<br>F C d a<br>F C d<br>x2 |
| 5. | Znowu czas mija, znowu minął dzień<br>Komu zaświecił słońcem dobrych oczu mgnień   | d C d F C d<br>F C d a F C d                 |
| 6. | Tyle dni minęło, tyle marzeń<br>Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń<br>Tyle marzeń sennych się nie spełniło<br>Tyle dobrych gwiazd ubyło | F C d a<br>F C d a<br>F C d a<br>F C d<br>x2 |

## 342. Przepaść

1.	Tego dnia obcy ludzie	e
	Zadławili we mnie tak zwaną	C G a
	Jasność spojrzenia	C G
	W kanion strachu zagonili	e
	A jemu serce pękło	C G a
	W tej samej chwili	G
	A bez jego mocnej dłoni	C G
	A bez tych pogodnych spojrzeń	C G
	Czeka mnie	C G
	Czeka mnie	D
	Przepaść	C D e
	Studnia dźwięków i mgła	C D e
	Przepaść	C D e
	Idę do niej tam	x2 C D e



...



## 344. Przyjaciółko

**Słowa:** Jakub Onufry Wojtaszczyk**Muzyka:** Jakub Onufry Wojtaszczyk**Wykonawca:** Znak służby muzyce

1. Przyjdź z nasz ten dom i drzwi d C  
 Materac zmęczony i fotel wysiedziany C C d F  
 Nie musisz dzwonić pukać wejść d C  
 Posiedzimy pomyślimy pogadamy B C d
- Ref.: O tym, że miłość nie chce przyjść d g  
 O tym, że przyjaźń nie wystarczy a d  
 O tym, że ciężko nam bywa i źle d g  
 O walkach przegranych i powrotach na tarczy a  
 Też o tym, że my, że Ty i ja d B  
 Że łatwiej martwić się we dwoje C B C  
 O tym, że przyjaźń jednak trwa d B  
 Choć świata, choć jutra tak bardzo się boję C B a d
2. Wyjdiesz rano zmęczona d C  
 Bo trudna jak zawsze ta nasza rozmowa C C d F  
 Za nami zostaną wspólne łzy d C  
 A w duszy zostaną nam słowa B C d  
 c.d.n. . . .

...

Ref.:	Że chociaż miłość nie chce przyjść	d g
	I przyjaźń czasem nie wystarczy	a d
	Że chociaż ciężko nam bywa i źle	d g
	Choć zdarza się czasem powrócić na tarczy	a
	To jednak trwamy, Ty i ja	d B
	I lepiej zmieniać świat we dwoje	C B C
	I przyjaźń żyje, rośnie, trwa	d B
	I dzięki niej trochę mniej świata się boję	C B a d

## 345. Pszczołka maja

**Wykonawca:** Zbigniew Wodecki

- |    |  |                                     |
|----|--|-------------------------------------|
| 1. | Jest gdzieś lecz nie wiadomo gdzie,<br>świat w którym baśń ta dzieje się.<br>Malutka pszczołka mieszka w nim,<br>Co wśród owadów wiedze prym | C G<br>F C<br>G<br>F C              |
| 2. | Tę pszczołkę, którą tu widzicie zowią Mają.<br>Wszyscy Maja znają i kochają<br>Maja fruwa tu i tam<br>Świat swój pokazując nam               | C F G C d<br>G C<br>d<br>G C        |
| 3. | Dziś spotka nas maleńka zwinna, pszczołka<br>Śmiała, sprytna, rezydentna Maja<br>Mała zwinna przyjaciółka Maja<br>Maju, cóż zobaczymy dziś.  | Maja C F G C d<br>G C<br>d<br>C G C |

## 346. Ptaki ptakom

**Słowa:** Jerzy Frankiewicz

**Muzyka:** Zbigniew Kocój

1. Wybiegani, wysłuchani, wybawieni  
Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp  
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni  
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

Myśli mieli rozczochrane jak wy dzisiaj  
I mundury te dzisiejsze mieli też  
Lecz stanęli w pogotowiu, gdy padł wystrzał  
Aby bronić tej największej z wielkich wież

- Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały  
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas  
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały  
I padały jak puszczone bez nadziei głaz

2. Mogli odejść, mogli uciec w swoje jutro  
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiały  
Lecz zostali, chociaż było im tak trudno  
Gdy za strzałem padał ciągle drugi strzał

- Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały  
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas  
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały  
I padały jak puszczone bez nadziei głaz

3. To dla Polski tak czuwali dniem i nocą  
Polski sztandar osłaniali piersią swą  
I odeszli, kiedy wzięto ich przemocą  
Aby w ziemię wtopić całą duszę swą

- Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały  
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas  
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały  
I padały jak puszczone bez nadziei głaz

c.d.n. ...

...

4. Niech im pokłon odda nasze pokolenie  
Tym, co umrzeć tam umieli mimo snów  
I gdy przyjdą, by podeptać nam marzenia  
Polski sztandar my osłońmy piersią znów

Ref.: Harcerze, którym słowa na ustach zamierały  
Harcerki, którym uśmiech zabrał wojny czas  
Jak ptaki po przestworzach losu szybowały  
I padały jak puszczone bez nadziei głąz

## 347. Pytania syna poety

- |    |                              |    |         |
|----|------------------------------|----|---------|
| 1. | Na na na. . .                | x2 | C G     |
|    | Na na na. . .                |    | a e     |
|    | Na na na. . .                |    | F c     |
|    | Na na na. . .                |    | G       |
| 2. | Ja poeta i kachmyta          |    | C G     |
|    | Milczę kiedy syn mnie pyta   |    | a F C G |
|    | Drogi ojcze ile trzeba       |    | C G     |
|    | Wydać na kawałek chleba      |    | a F C G |
|    | I czy można prosię taty      |    | a F C G |
|    | Taki chleb kupić na raty     |    | e a     |
| 3. | Ja poeta i kachmyta          |    | C G     |
|    | Milczę kiedy syn mnie pyta   |    | a F C G |
|    | Czy to prawda mój ty stary   |    | C G     |
|    | Że na przykład taki Paryż    |    | a F C G |
|    | Ma na każdym większym płocie |    | a F C G |
|    | Rozlepione bezrobocie        |    | e a     |
| 4. | Ja poeta i kachmyta          |    | C G     |
|    | Milczę kiedy syn mnie pyta   |    | a F C G |
|    | Drogi ojcze ile trzeba       |    | C G     |
|    | Wydać na kawałek chleba      |    | a F C G |
|    | I czy można prosię taty      |    | a F C G |
|    | Taki chleb kupić na raty     |    | e a     |
| 5. | Ja poeta i kachmyta          |    | C G     |
|    | Milczę kiedy syn mnie pyta   |    | a F C G |
|    | Co jest lepsze w życiu tato  |    | C G     |
|    | Skończyć studia czy łopatą   |    | a F C G |
|    | Wrzucać węgiel do kopalni    |    | a F C G |
|    | Lub wyżymać mózgi w pralni   |    | e a     |
|    | c.d.n. . . .                 |    |         |

...

6. Ja poeta i kachmyta  
 Milczę kiedy syn mnie pyta  
 Czy sportowa ostra miłość  
 Wpływa zgubnie na otyłość  
 Czy love story diabła warte  
 Musi skończyć się bękartem  
 Przestań pytać bo już nocka
- C G  
 a F C G  
 C G  
 a F C G  
 a F C G  
 e a  
 C G
7. Ja poeta i kachmyta  
 Milczę kiedy syn mnie pyta  
 Drogi ojczy ile trzeba  
 Wydać na kawałek chleba  
 I czy można prosię taty  
 Taki chleb kupić na raty
- C G  
 a F C G  
 C G  
 a F C G  
 a F C G  
 e a
8. Zamknij oczy possij smoczka  
 Chcesz to zmienię ci pieluszkę  
 I pomodłę nad łóżeczkiem  
 Za obrońców naszych granic  
 Za Rejtana i kochanie  
 Za najwyższą ludzką rację  
 Za umiłowaną Partię!
- a F C G  
 C G  
 a F C G  
 a F C G  
 e a  
 a F C G  
 e a
9. Ja poeta i kachmyta  
 Milczę kiedy syn mnie pyta  
 Drogi ojczy ile trzeba  
 Wydać na kawałek chleba  
 I czy można prosię taty  
 Taki chleb kupić na raty
- C G  
 a F C G  
 C G  
 a F C G  
 a F C G  
 e a





## 349. Raport z izby otrzeźwień

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | Wchodzi pierwszy zalany drzwi się zamykają<br>Widać film ma urwany kica w kącie jak zając<br>I w bełkocie „wylali” bez ———<br>Pije bo kac jest lepszy od stanów frustracji                          | h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>e h Fis7 h<br>h Fis7 h |
| 2. | Tylko kto mnie tak skurczył do rozmiarów liliputka<br>Przez judasza głos doszedł „wódka tylko wódka”<br>Wchodzi facet ubrany, równo jak pod sznurek<br>Mówi „Bardzo przepraszam” widać zna kulturę  | e h<br>h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>h Fis7 h        |
| 3. | I się chłopom przedstawił „Macie tu aktora”<br>„Który żeby zarobić zgrywa amatora”<br>„Ktoś mi kurza twarz podmienił Hamleta na krasno-<br>ludka”<br>Przez judasza głos doszedł „Wódka tylko wódka” | e h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>e h<br>h Fis7 h      |
| 4. | Po aktorze małaolat jeszcze ma trądzik<br>„W domu rozłam” powiada w buzię narkotyki<br>Jeszcze doszły do tego z wychowania dwójce<br>„Synu” rzecze mu artysta „ja cię adoptuję”                     | h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>e h Fis7 h<br>h Fis7 h |
| 5. | Kto urządził tak małego? Jaka na to odtrutka?<br>Przez judasza głos doszedł „Wódka tylko wódka”<br>Teraz znany dziennikarz, każdy się przymyka<br>Nie wiadomo czy węższy czy się też nałykał        | e h<br>h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>h Fis7 h        |
| 6. | Nagle głos małolata przerwał jego ciszę<br>Pewnie pije bo trzeźwy tego nie napisze<br>Co się stało z redaktorem że się chwieje jak łódka<br>Przez judasza głos doszedł – wódka, tylko wódka         | e h Fis7 h<br>h Fis7 h<br>e h<br>h Fis7 h      |
| 7. | Teraz na strasznej bani elegancka pani<br>Nagle wszyscy do koła chłopcy malowani<br>Teraz wiem – rzecze dama – czemu karaj zaniemógł<br>Bowiem tutaj się skryły resztki gentelmanów<br>c.d.n. ...   | c a G7 c<br>G7 c<br>f c G7 c<br>G7             |

...

- |     |   |  |
|-----|---|--|
| 8.  | Ktoś was chłopcy najmilejsi znowy wystrychną na dudka<br>Przez judasza głos doszedł – wódka tylko wódka<br>Teraz wielki uczony też ubzdryngolony<br>Ale mądrość w nim taka że aż bić pokłony          | f c<br><br><b>G7 c</b><br><b>c a G7 c</b><br><b>G7 c</b>       |
| 9.  | Póki talent mój – rzecz – w rękach decydentów<br>Ni do pracy powrotu ni do abstynentów<br>Kto mnie jeszcze raz przekona, że przyczyny tkwią w<br>s——<br>Przez judasz głos doszedł: wódka, tylko wódka | f c <b>G7 c</b><br><b>G7</b><br>f c<br><br><b>G7 c</b>         |
| 10. | Na to powstał socjolog, co spał od południa<br>Który z braku etatu, w szklarni się zatrudniał<br>Rzekł: pisałem doktorat, że nie problem w „czystej”<br>I dlatego panowie jestem wciąż magistrem      | <b>c a G7 c</b><br><b>G7 c</b><br><b>f c G7 c</b><br><b>G7</b> |
| 11. | Tylko praca jest odtrutką na taplanie się w smutkach<br>Przez judasza głos doszedł – wódka, tylko wódka<br>I wsunęli się wszyscy pod świeżutkie kołdry<br>Wszyscy których zjednało zalewani mordy     | f c<br><b>G7 c</b><br><b>c a G7 c</b><br><b>G7 c</b>           |
| 12. | Tylko biedny artysta ciągną wciąż do ludzi<br>I z pijackim uporem śpiących chciał rozbudzić<br>Co nam szkodzi w tym życiu niech mi z was ktoś odpowie<br>Przez judasza głos doszedł: picie kolorowe   | f c <b>G7 c</b><br><b>G7</b><br>f c<br><br><b>G7 c</b>         |



...

- |     |   |                                  |
|-----|---|----------------------------------|
| 7.  | A pancerni - kopia w kopię<br>Ku piaszczystym patrzą brzegom...<br>- No to cześć, daj pyska chłopie! -<br>Mówi król do Hunyadego.                   | d a d<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 8.  | I błysnęły jednym blaskiem<br>Setki mieczy wyszarpiniętych<br>I zgrzytnęły jednym trzaskiem<br>Setki przyłbic zatrzaśniętych,                       | F C F<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 9.  | I zadrzała ziemia święta<br>I huknęły dzwony w mieście,<br>I ruszyli - najpierw stępa,<br>Potem klusem, cwałem wreszcie,                            | F C F<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 10. | Poszła dzielna polska jazda,<br>Poszli Węgrzy niczym diabli,<br>Jak stalowa, ostra drzazga,<br>Jak błyszczące ostrze szabli,                        | d a d<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 11. | I widziano jak lecieli<br>Pędem wielkim i szalonym,<br>I widziano, jak tonęli<br>W morzu Turków niezmiernym.  | d a d<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 12. | Po czym z piórem, siadł nad kartą<br>Mnich uczony, stary skryba:<br>- Warto było, czy nie warto?<br>Odwrót byłby lepszy chyba...                    | F C F<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 13. | Chrzanił zacny zjadacz chleba<br>Czas nad nami wartko goni,<br>I tak kiedyś umrzeć trzeba,<br>To już lepiej tak jak oni.                            | d a d<br>F C F<br>g d B<br>d a d |
| 14. | Z resztą - koniec dzieło wieńczy,<br>Mnich w klasztorze kipnął marnie,<br>A szalony król Warneńczyk<br>Ma grobowiec w pięknej Warnie,<br>c.d.n. ... | F C F<br>F C F<br>g d B<br>d a d |

...

- |     |                                |       |
|-----|--------------------------------|-------|
| 15. | I szanują go Bułgarzy          | F C F |
|     | I nas - dzięki niemu - cenią,  | F C F |
|     | Więc na czarnomorskiej plaży   | g d B |
|     | Kłaniam się królewskim ceniom. | d a d |

## 351. Rondo czyli piosenka o kacu gigancie

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |  |           |
|----|--|-----------|
| 1. | Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie       | a         |
|    | Bo od rana do wieczora piłem wściekle            | d         |
|    | Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie      | E         |
|    | I pojąłem cały drząc, że jestem w piekle         | a d a E a |
| 2. | W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę          | a         |
|    | Za całego życia winny wieczną męką               | d         |
|    | By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę            | E         |
|    | Ale jak na złość nie było nic pod ręką           | a d a E a |
| 3. | Wszyscy krewni i znajomi stali wokół             | d a       |
|    | Pochylali swoje współczujące głowy               | H E       |
|    | Powtarzając na okrągło tylko spokój              | a d       |
|    | Nic ci się nie stanie przecież jesteś zdrowy     | F E       |
| 4. | Potem przyszedł lekarz razem z tłumem gości      | a         |
|    | Każdy z nich ze sobą przyniósł flaszkę wódki     | d         |
|    | I śpiewali że za siedem dni radości              | E         |
|    | Całą wieczność będą troski miał i smutki         | a d a E a |
| 5. | I słyszałem jak bawili się do rana               | a         |
|    | Jak wznosili tuż za ścianą moje zdrowie          | d         |
|    | Kiedy czułem jak sufitu twarz pijana             | E         |
|    | Drwiąco patrzy na mnie spod przymkniętych powiek | a d a E a |
| 6. | Czas nie mijał ale trwał z uporem czasu          | d a       |
|    | Który dobrze wie że czasu ma w nadmiarze         | H E       |
|    | Minął wiek nim myśl zrodziła się z hałasu        | a d       |
|    | By pograć w jeszcze większym mnie koszarze       | F E       |
|    | c.d.n. ...                                       |           |

...

- |     |   |           |
|-----|---|-----------|
| 7.  | Trzysta lat myślałem o tym co zrobiłem      | a         |
|     | Trzysta czego mi się zrobić nie udało       | d         |
|     | Trzecie trzysta się zbierałem na wysiłek    | E         |
|     | Żeby sprawdzić czy mnie słucha własne ciało | a d a E a |
| 8.  | Kiedy wstałem puste było moje piekło        | a         |
|     | Śladu gości uczt ni wrzawy już nie słyhać   | d         |
|     | Tysiąc lat minęło w końcu jak się rzekło    | E         |
|     | Więc najwyższy czas wyskoczyć na kielicha   | a d a E a |
| 9.  | Tydzień z hakiem dobrze było mi na świecie  | d a       |
|     | Bo od rana do wieczora piłem wściekle       | H E       |
|     | Aż mnie ścięło z nóg na amen tuż przy mecie | a d       |
|     | I pojąłem cały drżąc że jestem w piekle     | F E       |
| 10. | W miejscu staną czas i lęk ogarną duszę     | a         |
|     | Za całego życia winy wieczną męką           | d         |
|     | By uniknąć jej wiedziałem wypić muszę       | E         |
|     | Ale jak na złość nie było nic pod ręką      | a d a E a |

## 352. I'm a rover and seldom sober

- |    |   |                            |
|----|---|----------------------------|
| 1. | I'm a a rover and seldom sober<br>I'm a rover, o' high degree;<br>And when I'm drinking, I'm always thinking<br>How to gain my love's company.  | G e<br>G D7<br>h G<br>D7 G |
| 2. | Though the nicht be dark as dungeon<br>No' a star to be seen above,<br>I will be guided without a stumble<br>Into the airms o' my ain true love.  |                            |
| 3. | He steppit up to her bedroom window,<br>Kneelin' gently upon a stone;<br>He rappit at her bedroom-window<br>"Darlin' dear, do you lie alone?"   |                            |
| 4. | She raised her heid on her snaw-white pillow<br>Wi' her arms about her breast,<br>"Wha' is that at my bedroom window<br>Disturbin' me at my lang night's rest?"                         |                            |
| 5. | "It's only me, your ain true lover,<br>Open the door and let me in.<br>For I hae come on a lang journey,<br>And I'm near drenched to the skin."   |                            |
| 6. | She opened the door wi' the greatest pleasure,<br>She opened the door and let him in,<br>They baith shook hands and embraced each other<br>Until the mornin' they lay as one.           |                            |
| 7. | The cocks were crawin', the birds were whistlin'<br>The burns they ran free abune the brae;<br>"Remember, lass, I'm a ploughman laddie<br>And the fairmer I must obey."<br>c.d.n. . . . |                            |



...

8. "Noo, my lass, I must gang and leave thee  
And though the hills they are high above,  
I will climb them wi' greater pleasure  
Since I been in the airms o' my love.

## 353. Róża

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | Czym purpurowe maki<br>Na ciemną rzucał drogę?<br>Sen miałem, ale jaki?<br>Przypomnieć już nie mogę  | E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2 |
| Ref.: | Twojeż to były usta?<br>Moje to były dłonie?<br>Głęb sadu mego pusta<br>We wrotach księżyc płonie<br>Twojeż to były usta?<br>A moje były dłonie? | H A<br>E A2<br>cis fis<br>A E<br>A E<br>fis A2 E |
| 2.    | Dni się za dniami dłużą<br>Noce w jeziorach witam<br>Kiedy Ty kwitniesz różo?<br>Ja nigdy nie zakwitam   | E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2 |
| Ref.: | Twojeż to były usta?<br>Moje to były dłonie?<br>Głęb sadu mego pusta<br>We wrotach księżyc płonie<br>Twojeż to były usta?<br>A moje były dłonie? | H A<br>E A2<br>cis fis<br>A E<br>A E<br>fis A2 E |
| 3.    | Ja nigdy nie zakwitam<br>Twójże to głos o różo?<br>Słowo po słowie chwytam<br>Dni się za dniami dłużą  | E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2<br>E A2 E A2 |

## 354. Rozbite oddziały

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Po klęsce nie pierwszej, podnosząc przyłbicę,<br>Przechodzą, jak we śnie, ostatnie granice.<br>Przez cło przemycają swój okrzyk bojowy<br>I kulę ostatnią, co w ustach się schowa.   | a E a A7<br>d a E a<br>a E a A7<br>d a E a                       |
| 2. | Przy stołach współczucia nurzają się w wine<br>I obcym śpiewają o tej, co nie zginie   | x2 d C G C<br>d a E a  |
| 3. | Swą krew ocaloną oddają za darmo<br>Każdemu, kto zechce połączyć ich z armią.<br>Farbują mundury, wędrują przez kraje<br>I czasem strzelają do siebie nawzajem.  | a E a A7<br>d a E a<br>a E a A7<br>d a E a                       |
| 4. | Pod każdym sztandarem, byle nie białym<br>Szukają zwycięstwa rozbite oddziały  | x2 d C G C<br>d a E a  |
| 5. | Przychodzą po zmierzchu do kobiet im obcych<br>A tam, kędy przejdą – urodzą się chłopcy.<br>Gdy wrócą, przygnani kolejną zawieją,<br>Zobaczą, że synów swych nie rozumieją.<br>Spisują więc dla nich noc w noc pamiętniki<br>Nieprzetłumaczalne na obce języki | a E a A7<br>d a E a<br>a E a A7<br>d a E a<br>d C G C<br>d a E a |
| 6. | I cierpią, gdy śmieje się z nich świat zwycięski<br>Niepomni, że mądry nie śmieje się z klęski   | x2 d C G C<br>d a E a  |

## 355. Rozstaje

1. Wychodzę na rozstaje, w zadumaniu trwam  
Pochłonął mnie ich bezmiar, pochłonęła dal  
A oczy ich widokiem nasycone są  
Ukryte w palto wspomnień cichuteńko drżą  
  
Ref.: Naokoło mnie drogi i drogi  
Buro ginące na końcu dnia  
Drogi, drogi  
Ich mądrość, ich cel i ja
  
2. Wychodzę na rozstaje, w oniemieniu trwam  
Jak trudno znaleźć w sobie kształt tego kim być mam  
Tak ciężko słuchać siebie, tego kim być chce  
Tak głośno strach mi szepce, że mogę zboczyć źle  
  
Ref.: Naokoło mnie drogi i drogi  
Buro ginące na końcu dnia  
Drogi, drogi  
Ich mądrość, ich cel i ja
  
3. Wychodzę na rozstaje, w osłupieniu trwam  
Gdzie dojdę, któredy i po co co dnia dokądś dążyć mam?  
Nasycę drogą siebie, pomyślę, dokąd iść  
Wyznaczę sobie ścieżkę, z którą zmierzę się dziś  
  
Ref.: Naokoło mnie drogi i drogi  
Buro ginące na końcu dnia  
Drogi, drogi  
Ich mądrość, ich cel i ja

## 356. Rzeka

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |       |   |    |   |
|-------|---|----|---|
|       |   | x2 | E A2 E A2 E A2<br>E A2  |
| 1.    | Wysłuchany w twą cichą piosenkę<br>Wyszedłem na brzeg pierwszy raz<br>Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko<br>że odtąd pójdę z tobą.       |    | E A2 E A2<br>E A2 gis gis7<br>A gis7 cis<br>A gis fis7 H7                             |
| Ref.: | O dobra rzeko, o mądra wodo<br><br>Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić<br>Gdy sił już było brak. Brak...                                   |    | E A2 E A2 E gis<br>cis E7<br>A gis cis<br>A gis fis7 H7<br><br>E A2 E A2 E A2<br>E A2 |
| 2.    | Wieże miast, łuny światła<br>Ich oczy zszarzałe nie raz<br>Witały mnie pustką, żegnały milczeniem<br>Gdym stał się twoim nurtem                 |    |   |
| Ref.: | O dobra rzeko, o mądra wodo<br><br>Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić<br>Gdy sił już było brak. Brak...                                   |    | E A2 E A2 E gis<br>cis E7<br>A gis cis<br>A gis fis7 H7                               |
| 3.    | Po dziś dzień z tobą rzeko<br>Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg<br>Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć<br>By poznać twą melodię. |    |   |
| Ref.: | O dobra rzeko, o mądra wodo<br><br>Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić<br>Gdy sił już było brak. Brak...<br>c.d.n. ...                     |    | E A2 E A2 E gis<br>cis E7<br>A gis cis<br>A gis fis7 H7                               |

...

## 357. Samantha

1. Ty nie jesteś kliprem sławnym a G a  
 Cutty Sark czy Betty Louis a G a  
 W Pacyfiku portach gwarnych F G a  
 Nie zahuczcy w głowie rum F G a  
 Nie dla ciebie są cyklony a G a  
 Hornu także nie opłyniesz a G a  
 W rejsie sławnym i szalonym F G a  
 Szancie starej nie zaginiesz F G a

Ref.: Hej Samantha hej Samantha F  
 Kiedy wiatr ci gra na wantach C a  
 Ty rysujesz wody tafle F d  
 Moje serce masz pod gaflem a  
 Czasem ciężko prujesz wodę C  
 I twe żagle już nie nowe a  
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń F G  
 Jesteś łajbą co ma duszę F G a

2. Ale teraz wyznać pora a G a  
 Chociaż nie wiem czemu psiakość a G a  
 Gdy Cię nie ma na jeziorach F G a  
 Na jeziorach pusto jakoś F G a  
 Gdy w wieczornej przyjdzie porze a G a  
 Śpiewać zwrotki piosnki złudnej a G a  
 Gdy Cię nie ma na jeziorze F G a  
 To Mazury nie są cudne F G a

Ref.: Hej Samantha hej Samantha F  
 Kiedy wiatr ci gra na wantach C a  
 Ty rysujesz wody tafle F d  
 Moje serce masz pod gaflem a  
 Czasem ciężko prujesz wodę C  
 I twe żagle już nie nowe a  
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń F G  
 Jesteś łajbą co ma duszę F G a

c.d.n. ...

...

3.	Czasem kiedyś już zmęczona	a G a
	W chwili krótkiej przyjemności	a G a
	W złotych słońca stu ramionach	F G a
	Ty wyrzewasz stare kości	F G a
	A gdy przyjdzie kres twych dróg	a G a
	Nie zapłaczę na pogrzebie	a G a
	Wiem, że sprawi dobry Bóg	F G a
	Byś pływała dalej w niebie	F G a

Ref.:	Hej Samantha hej Samantha	F
	Kiedy wiatr ci gra na wantach	C a
	Ty rysujesz wody tafle	F d
	Moje serce masz pod gaflem	a
	Czasem ciężko prujesz wodę	C
	I twe żagle już nie nowe	a
	Jesteś łajbą pełną wzruszeń	F G
	Jesteś łajbą co ma duszę	F G a
	Co ma duszę, co ma duszę...	F G a

x2



358. **Samotny****Słowa:** Leonard Luther**Muzyka:** Leonard Luther

- |       |  |       |
|-------|--|-------|
| 1.    | Na parterze w mojej chacie                   | D     |
|       | Mieszkał kiedyś taki facet                   | G D   |
|       | Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł       | C G D |
|       | Gdy poderwać chcesz dziewczynę               | C G   |
|       | Nie zapraszaj jej do kina                    | D A   |
|       | Tylko patrząc prosto w oczy szepnij słowa te | C G D |
| Ref.: | Jestem taki samotny                          | h G   |
|       | Jak palec albo pies                          | D A   |
|       | Kocham wiersze Stachury                      | C G   |
|       | I stary dobry jazz                           | D     |
|       | Szczęścia w życiu nie miałem                 | h G   |
|       | Rzuciły mnie dziewczyny                      | D A   |
|       | Szukam cichego portu                         | C     |
|       | Gdzie okręt mój zawinie                      | G D   |
| 2.    | Po tych słowach z miłosierdzia               | D     |
|       | Padłą już nie jedna twierdza                 | G D   |
|       | I nie jedna cnota chyżo poszła w las         | C G D |
|       | Ryba bierze na robaki                        | C G   |
|       | A panienka na tekst taki                     | D A   |
|       | Który mówię zawsze patrząc prosto w twarz    | C G D |
| Ref.: | Jestem taki samotny                          | h G   |
|       | Jak palec albo pies                          | D A   |
|       | Kocham wiersze Stachury                      | C G   |
|       | I stary dobry jazz                           | D     |
|       | Szczęścia w życiu nie miałem                 | h G   |
|       | Rzuciły mnie dziewczyny                      | D A   |
|       | Szukam cichego portu                         | C     |
|       | Gdzie okręt mój zawinie                      | G D   |
|       | c.d.n. ...                                   |       |

...

3.	Gdy szal pierwszych zrywów minął	D
	Zakochałem się w dziewczynie	G D
	Takiej, z którą się na całe życie zostać chce	C G D
	Chciałem rzec będziemy razem	C G
	Zrozumiała mnie od razu	D A
	I jak echo wyszeptała słowa te	C G D
Ref.:	Jesteś taki samotny	h G
	Jak palec albo pies	D A
	Kochasz wiersze Stachury	C G
	I stary dobry jazz	D
	Szczęścia w życiu nie miałeś	h G
	Rzuciły Cię dziewczyny	D A
	Szukasz cichego portu	C
	Więc spływaj sukinsynu	G D

## 359. Sanctus

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. Świąty, świąty, świąty – blask kłujący w oczy  
 Świąta, świąta, świąta – Ziemia co nas nosi  
 Świąty kurz na drodze, świąty kij przy nodze, świąte  
 krople potu e C D  
 Świąty kamień w polu przysiądź na nim panie e C  
 Świąty płomyk rosy, świąte wędrowanie D e
- Ref.: Świąty chleb – chleba łamanie, świąta sól – solą  
 witanie C D G C D G  
 Świąta cisza świąty śpiew C D e  
 Znojny łomot prawych serc C D  
 Słupy oczu zapatrzonych C D G  
 Bicie powiek zadziwionych C D G  
 Świąty ruch i drobne stopy C D G  
 Świąta, świąta, świąta Ziemia co nas nosi C D
2. Słońce i ludny niebieski zwierzyniec e C  
 Baran, lew, skorpion, i ryby sferyczne D e  
 Droga mleczna obłok Magellana e D  
 Meteory, gwiazda przedporanna C D  
 Saturn i Saturna dziwów wieniec e C  
 Trzy pierścienie i księżyców dziewięć D e  
 Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz e D C D
- Ref.: Świąty chleb – chleba łamanie, świąta sól – solą  
 witanie C D G C D G  
 Świąta cisza świąty śpiew C D e  
 Znojny łomot prawych serc C D  
 Słupy oczu zapatrzonych C D G  
 Bicie powiek zadziwionych C D G  
 Świąty ruch i drobne stopy C D G  
 Świąta, świąta, świąta Ziemia co nas nosi C D  
 c.d.n. . . .

...

3. La, la, la...

| x2 e C D e D C D

## 360. Scarlett

**Słowa:** Leonard Luther**Muzyka:** Leonard Luther**Wykonawca:** Leonard Luther

		G D C D
		G D a C D
1.	Tysiąc osiemset sześćdziesiąty pierwszy	G D G
	W Atlancie szal tysięcy młodych nóg	e C D
	Generał Lee podnosi w górę rękę	G D e C
	Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg	G C D
	Na dworcu tłok sztandary i kobiety	G D G
	Pociągi pełne chłopców żądnych krwi	e C D
	W kwietniowym słońcu błyszczą epolety	G D e C
	Wiwat południe wiwat stary Lee	G C D
Ref.:	Scarlett czemu słowa takie zimne	G D
	Jakby w gardle okrucz lodu stał	C D
	Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek	G D
	Które nie potrafią grać va banque	a C D
		x2
2.	Tysiąc osiemset sześćdziesiąty drugi	G D G
	Jesienne słońce w epoletach lśni	e C D
	Generał Lee dochodzi do Missouri	G D e C
	Do Pensylwanii wracza stary Lee	G C D
	Artyleryjski ogień wkrótce zdławi	G D G
	Jankeskie szczury w górach Tennessee	e C D
	Zwycięstwa bóg Atlantę błogosławi	G D e C
	Wiwat południe wiwat stary Lee	G C D
Ref.:	Scarlett czemu słowa takie zimne	G D
	Jakby w gardle okrucz lodu stał	C D
	Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek	G D
	Które nie potrafią grać va banque	a C D
		x2
	c.d.n. ...	

...

3.	Tysiąc osiemset sześćdziesiąty czwarty	G D G
	W krwi południowej tonie miasta bruk	e C D
	Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty	G D e C
	Jankesom śmierć tak nam dopomóż Bóg	G C D
	Płonie Atlanta w ogniu oszalałym	G D G
	Sztandar obłazą wygłodzone wszy	e C D
	Gwardia opuszcza miasto osłupiałe	G D e C
	Znak krzyża szablą kreśli stary Lee	G C D

Ref.:	Scarlett czemu słowa takie zimne	G D
	Jakby w gardle okrucu lodu stał	C D
	Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek	G D
	Które nie potrafią grać va banque	x2 a C D

Ref.:	Scarlett on powtarza Twoje imię	G D
	Czując w ustach prochu smak	C D
	Scarlett miłość nie jest dla dziewczynek	G D
	Które nie potrafią grać va banque	x2 a C D

## 361. Sen Katarzyny II

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Na smyczy trzymam filozofów Europy G D G  
 Podparłam armią marmurowe Piotra stropy G D e  
 Mam psy, sokoły, konie - kocham łów szalenie C D e  
 A wokół same zające i jelenie C D G  
 Pałace stawiam, głowy ścinam Fis h  
 Kiedy mi przyjdzie na to chęć Fis G D  
 Mam biografów, portrecistów C D e  
 I jeszcze jedno pragnę mieć C D G
- Ref.: Stój Katarzyno! Koronę Carów e a e a  
 Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć! e a C D G
2. Kobieta jestem ponad miarę swoich czasów G D G  
 Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów G D e  
 Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie C D e  
 Już wolę łowić zające i jelenie C D G  
 Ze wstydu potem ten i ów Fis h  
 Rzekł o mnie: niewyżyta niemra! Fis G D  
 I pod batogiem nago biegł C D e  
 Po śniegu dookoła Kremla! C D G
- Ref.: Stój Katarzyno! Koronę Carów e a e a  
 Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć! e a C D G
3. Kochanka trzeba mi takiego jak imperium G D G  
 Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią G D e  
 Co by i władcy i poddańca był wcieleniem C D e  
 I mi zastąpił zające i jelenie C D e  
 Co by rozumiał tak jak ja Fis h  
 Ten głupi dwór rozdanych ról Fis G D  
 I pośród pochylonych głów C D e  
 Dawał mi rozkosz albo ból! C D G  
 c.d.n. ...







...

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi  
 Czyjekolwiek, wejdźcie – poproszę  
 Jestem zbieraczem głosów  
 A dom mój bardzo lubi gdy  
 Śmiech ściany mu rozjaśnia  
 I gęźby lubi i pieśni  
 Wpadnijcie na parę chwil  
 Kiedy los was zawiedzie w te strony  
 Bo dom mój otworem stoi  
 Dla takich jak my  
 Dla takich jak wy

Ref.:	Szukam, szukania mi trzeba	<b>A E</b>
	Domu gitarą i piórem	<b>G D A</b>
	A góry nade mną jak niebo	<b>E</b>
	A niebo nade mną jak góry	<b>G D d A A4 A</b>

3. Zaproszę dzień i noc  
 Zaproszę cztery wiatry  
 Dla wszystkich drzwi otwarte  
 Ktoś poda pierwszy ton  
 Zagramy na góry koncert  
 Buków porą pachnącą  
 Nasiąkną ściany grą  
 A zmęczonym wędrownikom  
 Odpocząć pozwolą muzyką  
 Bo taki będzie mój dom  
 Bo taki będzie mój dom  
 Bo taki będzie mój dom

Ref.:	Szukam, szukania mi trzeba	<b>A E</b>
	Domu gitarą i piórem	<b>G D A</b>
	A góry nade mną jak niebo	<b>E</b>
	A niebo nade mną jak góry	<b>G D d A A4 A</b>

## 363. Sierpień

**Słowa:** Konstanty Ildefons Gałczyński**Muzyka:** Andrzej Wierzbicki**Wykonawca:** Andrzej Wierzbicki

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | $\begin{array}{cccc} G & & D & H7 & e \\ \text{Stanęły pod mym oknem jak wiejscy muzykanci} \\ C & G & D & & \\ \text{Gwiazdy zielonooki sierpień po sadzie tańczył} \\ \text{Księżycem całowany sad się rozrzewnił} \\ \text{Lekki i cygański był taniec sierpnia} \end{array}$  | $\begin{array}{l} G D H7 e \\ C G D \\ G D H7 e \\ C G D \end{array}$                    |
| Ref.: | $\begin{array}{cccc} G & & D & & \\ \text{Łzy co nam z oczu zlecą} \\ H7 & & e & & \\ \text{Ziemi o nas powiedzą} \\ & C & & G & D \\ \text{Chodźmy w drogę łzy w drodze obeszna} \\ \text{Łzy nie przynoszą ujmy} \\ \text{A my w tę noc wędrujemy} \\ & C & D & C D G & \\ \text{Roziskrzoną rozśpiewaną bezkre sną} \end{array}$ | $\begin{array}{l} G D \\ H7 e \\ C G D \\ G D \\ H7 e \\ x2 \quad C D C D G \end{array}$ |
| 2.    | $\begin{array}{l} \text{Stanęły pod mym oknem jak wiejscy muzykanci} \\ \text{Gwiazdy zielonooki sierpień po sadzie tańczył} \\ \text{Raz złocistość w korze drzew drżała to sen ją ploszył} \\ \text{Ludzie mrużyli noc otwierała oczy} \end{array}$   | $\begin{array}{l} G D H7 e \\ C G D \\ G D H7 e \\ C G D \end{array}$                    |
| Ref.: | $\begin{array}{l} \text{Łzy co nam z oczu zlecą} \\ \text{Ziemi o nas powiedzą} \\ \text{Chodźmy w drogę łzy w drodze obeszna} \\ \text{Łzy nie przynoszą ujmy} \\ \text{A my w tę noc wędrujemy} \\ \text{Roziskrzoną rozśpiewaną bezkresną} \end{array}$  | $\begin{array}{l} G D \\ H7 e \\ C G D \\ G D \\ H7 e \\ x2 \quad C D C D G \end{array}$ |

## 364. Skóra

Wykonawca: Aya RI

1. Stoję na ulicy z nią, stoję twarzą w twarz **C F C**  
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, wzrokiem pluje w twarz **C F C**  
 Szeptem mówię: Mała patrz, cywilizowany świat **a e G a e G**  
 Potem obejmuję ją, odpływamy w dal  
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas  
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała zanuć to co ja:

Ref.: Tam tam tam, tam tara tara tam | x3 **F G C F**  
 Tam tam tam, tam tara tara tam **F G C G**

2. Stoję na ulicy z nią, śmiechy wkoło nas  
 Ktoś przechodzi trąca łokciem, pluje Małej w twarz  
 Głośno mówię Mała patrz: cywilizowany świat  
 Potem mu przestawiam nos, upadł ale wstał  
 Dookoła głosów sto, ten w skórze to drań  
 Padam dzisiaj byłem sam, Mała nuci to co ja

Ref.: Tam tam tam, tam tara tara tam | x3 **F G C F**  
 Tam tam tam, tam tara tara tam **F G C G**

3. Wtedy obejmuję ją odpływamy w dal  
 Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas  
 Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała nuci to co ja

Ref.: Tam tam tam, tam tara tara tam | x3 **F G C F**  
 Tam tam tam, tam tara tara tam **F G C G**

## 365. Śliczna higieniczna

1.	Jestem śliczna higieniczna	a
	Przy tym silna niczym tur	a
	Rozkochuję w sobie chłopców	a
	Za mną poszliby pod mur	a
	Bo ja jestem sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jestem	a d
	Jak chłopięcy chór	E a
	Bo jesteś sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jesteś	a d
	Jak chłopięcy chór	E a
	Duża jestem ociupinkę	a
	Zgrabna chyba nawet też	a
	Gdy wychodzę na ulicę	a
	Chłopcom wnet zapiera dech	a
	Bo jestem sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jestem	a d
	Jak ludowy wiec	E a
	Bo jesteś sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jesteś	a d
	Jak ludowy wiec	E a
Ref.:	A ja mam w sobie coś takiego	d E
	Co nie daje spać kolegom	a
	Może oczy może usta	d E
	Może także jestem szczupła	a
	Może moja dobroć ufność	d E
	To że czasem jestem smutna	a
	Chyba to nie daje chłopcom spać	d E
	Ja mam w sobie coś takiego	d E
	Co nie daje jeść kolegom	a
	Może dłonie może nogi	d E
	Może mój zmęczony profil	a
	Może moja duma radość	d E
	Może niecodzienna bladeść	a
	Chyba to nie daje chłopcom jeść	d E
	c.d.n. ...	

...

2.	Jeden biedak na mój widok	a
	Oddał swój ostatni kęs	a
	Drugi merdał wręcz ogonem	a
	Niczym wygłodniały pies	a
	Bo jestem sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jestem	a d
	Jak hutniczy piec	E a
	Bo jesteś sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jesteś	a d
	Jak hutniczy piec	E a
	Nienawidzą mnie dziewczęta	a
	Za mą niedościgłą twarz	a
	Każdy ją zapamiętuje	a
	Choćby widział tylko raz	a
	Bo jestem sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jestem	a d
	Jak taki tralabam	E a
	Bo jesteś sprytna i wybitna	d G C
	Romantyczna także jesteś	a d
	Jak taki tralabam	E a
Ref.:	A ja mam w sobie coś takiego	d E
	Co nie daje spać kolegom	a
	Może oczy może usta	d E
	Może także jestem szczupła	a
	Może moja dobroć ufnąć	d E
	To że czasem jestem smutna	a
	Chyba to nie daje chłopcom spać	d E
	Ja mam w sobie coś takiego	d E
	Co nie daje jeść kolegom	a
	Może dłonie może nogi	d E
	Może mój zmęczony profil	a
	Może moja duma radość	d E
	Może niecodzienna bladeść	a
	Chyba to nie daje chłopcom jeść	d E
	c.d.n. ...	

...

3.      Bo ja mam w sobie coś takiego                    **d E**  
          Co nie daje żyć kolegom                            **a**  
          Jestem śliczna higieniczna                        **d E**  
          Przy okazji sympatyczna                         **a**  
          Jestem sprytna i wybitna                         **d E**  
          Fantastyczna i ambitna                            **a**  
          Więc czemu mnie                                    **d E**  
          Na miss polonia nie                                **E**  
          Na miss polonia nie chcą                        **d E**  
          Wybrać mnie?                                        **E a**







...

Ref.:	Więc dziękuję ci że	C
	Wypędziłeś jej z oczu ten żal	G
	Ja myślałem, że musi być tak	a7
	Nie starałem się więc	h7 G
Ref.:	A Jane do dziś	C
	Kosmyk włosów ma twych	G
	Wiem że gdy dawałeś go jej	a7
	Myślałeś już o tym by zwać	h7 G
		C G a7 h7 G
Ref.:	Z poważaniem <sup>F</sup>	F
	Leonard Cohen <sup>e7</sup>	e7

## 367. Śmiały Harpunnik

Słowa: Marek Siurawski

Muzyka: tradycyjna

Wykonawca: Cztery Refy

1. Nasz "Diament" prawie gotów już, w cieśninach nie ma kry. **d d d a**  
 Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą łyzy. **d a g a d**  
 Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień, **d a d a**  
 Płyniemy tam, gdzie słońca blask nie mąci nocy cień. **d a g a d**
- Ref.: A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej! **d C d C d d C d**  
 Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! **F g a d C d** | x2 **F g d C d**
2. Hej, panno, powiedz po co łyzy? Nic nie zatrzyma mnie, **d a d a**  
 Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się. **d a g a d**  
 No, nie płacz, mała, wróć tu, nasz los nie taki zły, **d a d a**  
 Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły. **d a g a d**
- Ref.: A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej! **d C d C d d C d**  
 Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! **F g d C d** | x2 **F g d C d**
3. Na decku Stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał. **d a d a**  
 Na łodziach, co zwisały już z harpunem każdy stał. **d a g a d**  
 I dmucha tu, i dmucha tam! Ogromne stado wkrąg. **d a d a**  
 Harpuny, wiosła, liny brać! I ciągnij, brachu, ciągnij! **d a g a d**
- Ref.: A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej! **d C d C d d C d**  
 Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! **F g d C d** | x2 **F g d C d**
4. I dla wieloryba już ostatni to dzień, **d a d a**  
 Bo śmiały harpunnik uderza węń! **d a g a d**  
 c.d.n. ... | x2 **d a d a**  
**d a g a d**

...

Ref.:	A więc krzycz: O-ho, ho! Odwagę w sercu miej!		<b>d C d C d d C d</b>
	Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je!	x2	<b>F g d C d</b>





...

Ref:	A ja na to - ja w niebo ślę rakiety!	<b>a E a</b>
	Bez wysiłku wielkich rzek zawracam bieg!	<b>a E a</b>
	Żal mi ciebie lecz niestety	<b>d</b>
	Również trudny kunszt baletu	<b>a</b>
	Najlepiej ja posiadłem na planecie tej!	<b>E a</b>

## 369. Spowiedź u księdza Bernardyna

- |       |   |                          |
|-------|---|--------------------------|
| 1.    | <sup>a</sup><br>Raz do księdza bernardyna   | a d                      |
|       | <sup>G</sup><br>Jedzie czarna limuzyna.   | G a                      |
|       | <sup>a</sup><br>Z niej wysiada ten chłopczyna   | a d                      |
|       | <sup>E</sup><br>I tak spowiedź swą zaczyna:   | E a                      |
| 2.    | – Proszę księdza bernardyna,<br>Całowałem się z dziewczyną.   | a d<br>E a               |
| 3.    | – O mój chłopcze to rozpusta,<br>Całowałaś dziewczę w usta.   | a d<br>E a               |
| Ref.: | – Trochę niżej, trochę niżej,<br>Trochę niżej, proszę księdza,<br>Trochę niżej, trochę niżej,<br>Proszę księdza bernardyna. | a d<br>G a<br>a d<br>E a |
| 4.    | – O mój chłopcze, nie przeżyję,<br>Całowałaś dziewczę w szyję.  | a d<br>E a               |
| Ref.: | – Trochę niżej, trochę niżej,<br>Trochę niżej, proszę księdza,<br>Trochę niżej, trochę niżej,<br>Proszę księdza bernardyna. | a d<br>G a<br>a d<br>E a |
| 5.    | – O mój chłopcze, to mnie mierzi,<br>Całowałaś dziewczę w piersi.   | a d<br>E a               |
| Ref.: | – Trochę niżej, trochę niżej,<br>Trochę niżej, proszę księdza,<br>Trochę niżej, trochę niżej,<br>Proszę księdza bernardyna. | a d<br>G a<br>a d<br>E a |
|       | c.d.n. . . .  |                          |



...

6. – O mój chłopcze, to występek,  
Całowałaś dziewczę w pępek. a d  
E a
- Ref.: – Trochę niżej, trochę niżej,  
Trochę niżej, proszę księdza,  
Trochę niżej, trochę niżej,  
Proszę księdza bernardyna. a d  
G a  
a d  
E a
7. – O mój chłopcze, co za psoty,  
Całowałaś dziewczę w stopy. a d  
E a
- Ref.: – Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Trochę wyżej, proszę księdza,  
Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Proszę księdza bernardyna. a d  
G a  
a d  
E a
8. – O mój chłopcze, co za zbytki,  
Całowałaś dziewczę w łydki. a d  
E a
- Ref.: – Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Trochę wyżej, proszę księdza,  
Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Proszę księdza bernardyna. a d  
G a  
a d  
E a
9. – O mój chłopcze, czy to złuda?  
Całowałaś dziewczę w uda. a d  
E a
- Ref.: – Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Trochę wyżej, proszę księdza,  
Trochę wyżej, trochę wyżej,  
Proszę księdza bernardyna. a d  
G a  
a d  
E a
10. – O mój chłopcze, ja cię zduszę,  
Całowałaś dziewczę w pupę. a d  
E a
- Ref.: Z drugiej strony, z drugiej strony,  
Z drugiej strony proszę księdza,  
Z drugiej strony, z drugiej strony,  
Proszę księdza bernardyna. a d  
G a  
a d  
E a

c.d.n. ...

...

## 370. Sprzysiężeni

**Słowa:** Wojciech Bellon**Muzyka:** Wojciech Bellon**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

- |       |  |   |
|-------|--|---|
| 1.    | Sprzysiężeni budząc się świtem<br>Przykrywają palcami oczy<br>By zatrzymać chociaż przez chwilę<br>Nić wysnutą z osnowy nocy<br>Nić, co nieba barwą się mieniąc<br>Diretissimę w ścianie kreśli<br>Potem dnia zakładają brzemię<br>I ruszają w drogę ku szczęściu                    | h A E<br>G D Fis<br>h A E<br>D Fis G A<br>D E<br>D E<br>cis H<br>D Fis7 h |
| Ref.: | Mija dzień, koło się toczy<br>Marzeniami kładą się cienie<br>I odradza się każdej nocy<br>I odradza się każdej nocy<br>Sprzysiężenie górskiego kamienia  | h D A Fis<br>h D E G<br>h A Fis<br>h D EG<br>D Fis h                      |
| 2.    | Sprzysiężeni - przyjazne dłonie<br>Plotą węzeł nad ogniem watry<br>I wpatrzeni w gasnący płomień<br>Nucą pieśni pachnące wiatrem<br>Nie rozplotą ni burze ni waśnie<br>Tego, co złączone przez ogień<br>Słońce wokół - wciąż jaśniej, jaśniej<br>Zakwitł kamień dziś górskim głogiem | h A E<br>G D Fis<br>h A E<br>D Fis G A<br>D E<br>D E<br>cis H<br>D Fis7 h |
| Ref.: | Mija dzień, koło się toczy<br>Marzeniami kładą się cienie<br>I odradza się każdej nocy<br>I odradza się każdej nocy<br>Sprzysiężenie górskiego kamienia<br>c.d.n. ...  | h D A Fis<br>h D E G<br>h A Fis<br>h D EG<br>D Fis h                      |

...

3.	A gdy wiatr sprzysiężonym w oczy zawieje	h D A h
	Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie	h D A h
	Bukowina opuszcza ramiona	e h
	Bukowina łeb pochyla siwy	E h Fis
	Czas odpływa z czasem smutek kona	h D A D
	Lecz wspomnienia wciąż pozostają żywe	D Fis h
Ref.:	Mija dzień, koło się toczy	h D A Fis
	Marzeniami kładą się cienie	h D E G
	I odradza się każdej nocy	h A Fis
	I odradza się każdej nocy	h D EG
	Sprzysiężenie górskiego kamienia	D Fis h

## 371. Stary cowboy

1. Na prerię szary spływa mrok e  
 Po stepie wieje wiatr G  
 Rozsiodłał konia stary cowboy e  
 Przy ognisku siadł G  
 Gdy płomień resztką sił się tlił e  
 Dorzucił jeszcze parę drew e  
 Wieczorne mgły niosą jego śpiew C e
- Ref.: Co mi tam wiatr, co mi tam chłód e G e  
 Byle był koń, wiatronogi druh C e  
 Był colt, lasso i bat G e  
 Co mi tam chłód, co mi tam wiatr C e
2. Pamiętasz stary koniu e  
 Gdym żebrakiem jeszcze był G  
 Marzyłem sobie kupić dom e  
 Jak człowiek będę żył G  
 Pasalem bydło życie całe e  
 Co dziś mam, czy wiesz e  
 Dwa colty, bat, ciebie i tę pieśń C e
- Ref.: Co mi tam wiatr, co mi tam chłód e G e  
 Byle był koń, wiatronogi druh C e  
 Był colt, lasso i bat G e  
 Co mi tam chłód, co mi tam wiatr C e
3. Nad ranem wygnali znów e  
 Cowboy'e bydło w step G  
 Starego pochowali e  
 Starej szkapie kula w łeb G  
 Na morzu prerii w dali gdzieś e  
 Cowboy'ów znika sznur e  
 Wiatr niesie pieśń, szumi jeszcze bór C e  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Co mi tam wiatr, co mi tam chłód	e G e
	Byle był koń, wiatronogi druh	C e
	Był colt, lasso i bat	G e
	Co mi tam chłód, co mi tam wiatr	C e

## 372. Świadkowie lata

**Słowa:** Arkadiusz Kobus**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |       |  |  |
|-------|--|--|
| 1.    | <p>Ukryci w nieba błękitach, złotych i szkarłatach<br/>           W jeżynowych sadach, malinowych chatach<br/>           wabieni przez leśne echa, straszeni przez nocne lęki<br/>           wszystko takie odległe, tylko ty na wyciągnięcie ręki</p>       | <p>Fis H<br/>           Fis H<br/>           A H Fis<br/>           A H Fis</p>  |
| 2.    | <p>Uwięzieni w letnich woniach, w lipowych zapachach<br/>           pieszczeni przez złote żuki w ich kosmatych łapach<br/>           wpatrzeni w trawioną gorączką purpurową twarz słońca<br/>           splecione dłonie skóra spierzchnięta od gorąca</p> | <p>Fis H<br/>           Fis H<br/>           A H Fis<br/>           A H Fis</p>  |
| Ref.: | <p>Stąpający po pożądania rozpalonych węglach<br/>           zamierają słowa na bezbronnych wargach<br/>           w odwiecznym tańcu pulsuje przyroda<br/>           uderza do głowy,<br/>           pulsuje w skroniach</p>                                | <p>Cis H Fis Cis<br/>           H Fis Cis<br/>           H Fis<br/>           gis<br/>           A H Fis</p> <p style="text-align: center;">  x3</p> |
| 3.    | <p>W rozdrzanym powietrzu dźwięczy lot motyla<br/>           chwila staje się wiecznością, a wieczność jak chwila<br/>           ukryci w nieba błękitach na wierzchołku świata<br/>           dwoje niemych świadków czeznącego lata</p>                    | <p>Fis H<br/>           Fis H<br/>           A H Fis<br/>           A H Fis</p>  |
| Ref.: | <p>Stąpający po pożądania rozpalonych węglach<br/>           zamierają słowa na bezbronnych wargach<br/>           w odwiecznym tańcu pulsuje przyroda<br/>           uderza do głowy,<br/>           pulsuje w skroniach</p>                                | <p>Cis H Fis Cis<br/>           H Fis Cis<br/>           H Fis<br/>           gis<br/>           A H Fis</p> <p style="text-align: center;">  x3</p> |

## 373. Świerszcz

1.	Kołysze nami ciepły wiatr	D e D e
	I coraz wolniej płynie czas,	D e D e
	W sen już odpływa cały świat	D e D e
	I tylko nie wiem, kto tak gra.	D e D e

Ref.:	Wieczorny koncert stworzył świerszcz	h fis
	Budząc znów wspomnień czas	G D
	I błyszcząc w księżycowej mgle	h fis
	Szczyty gór, grzbiety fal,	G D
	Nocy czas.	e D

2.	My otuleni w ciepły koc	D e D e
	I zapatrzeni w setki gwiazd,	D e D e
	Ogniska płomień topi noc	D e D e
	I tylko nie wiem, co tak gra.	D e D e

Ref.:	Wieczorny koncert stworzył świerszcz	h fis
	Budząc znów wspomnień czas	G D
	I błyszcząc w księżycowej mgle	h fis
	Szczyty gór, grzbiety fal,	G D
	Nocy czas.	e D

3.	Uciekły ptaki do swych gniazd,	D e D e
	Kwiaty zasnęły pośród traw,	D e D e
	Znużony czasem usnął las	D e D e
	I chyba wiem już, kto tak gra.	D e D e

Ref.:	Wieczorny koncert stworzył świerszcz	h fis
	Budząc znów wspomnień czas	G D
	I błyszcząc w księżycowej mgle	h fis
	Szczyty gór, grzbiety fal,	G D
	Nocy czas.	e D





## 375. Szanta dziewicy

**Słowa:** Zbigniew Murawski**Muzyka:** Mirosław Kowalewski**Wykonawca:** Zejman i Garkumpel

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | <p style="text-align: center;">D        A        h        G    A</p> Mam ci pełną marzeń główkę,<br><p style="text-align: center;">D        fis        G    A</p> Morze myśli mnie rozmarza.<br><p style="text-align: center;">D        A        h        G    A</p> Mam prześliczną małą łódkę,<br><p style="text-align: center;">D        fis        G        A        D</p> Tylko brak mi... marynarza. | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |
| 2. | W łódce małej i ciaśniutkiej,<br>By rozszerzyć krąg podróży<br>Niech marynarz wetknie w łódkę<br>Jakiś maszt możliwie duży   | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |
| 3. | Jestem bardzo młoda jeszcze,<br>Obca morska mi robota.<br>Och, cudowne czuję dreszcze,<br>Gdy mnie uczy trzymać szota.   | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |
| 4. | I nie było wcale smutno,<br>Gdy w około wody tafla,<br>A marynarz podniósł płótno<br>Żagla wzwyż, stawiając gafla.   | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |
| 5. | Aż się rozszalało morze,<br>W górę, w dół, ja ptakiem, rybką!<br>Sztorm, och, błagam dobry Boże,<br>Niech się skończy... nie za szybko!  | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |
| 6. | Gdy ucichły w końcu fale,<br>Drżąc zmęczona się rozmarzam.<br>Nie jest takie smutne wcale<br>Ciężkie życie marynarza...  | <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A</p> <p style="text-align: right;">D A h G A</p> <p style="text-align: right;">D fis G A D</p> |

## 376. Szara ballada

**Słowa:** Józef Baran

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

1. Nie czerń lecz szarość wszędzie  
 Ta nić szara się przędzie  
 Ona za mną przede mną i przy mnie  
 Ona rankiem w mej głowie  
 W dłoniach i w pierwszym słowie  
 Niczym gołąb pocztowy powraca  
 Szarą nicią przesyty  
 I do świata przesyty  
 Tak jak guzik do szarego płaszcza

Ref.: Z szarej włóczki me myśli  
 Zagrzebane dni i tygodnie  
 Z szarej włóczki jesienie i lata  
 Nawet wiersz cały z tęczy  
 Nagły list radość szczęście  
 Co jak wzór na kilimie się złocą

2. Już za moment szarzeją  
 Są jak fatamorgana  
 W zeschły liść się zmieniają i popiół  
 Z szarych nici ten kłębek  
 Który w szarą godzinę  
 Sennie zwijam pod głowę podkładam  
 Ludzie chorzy na szarość  
 Mój los chory na szarość  
 Mój dom, moje miasto planeta

Ref.: Boże cały ze złota  
 Przędący w kołowrotku  
 Czemu z siebie wysnuwasz nić szarą  
 Ojczy nasz wielobarwny  
 W akselbantach w brokatach  
 Który błyszczysz i mienisz się cały  
 c.d.n. ...

...

3.     Jeśli trochę nas lubisz  
       Nachyl się nad wrzecionem  
       Dorzuć włosów anielskich do włóczki  
       Bo w nas szarość w oddechach  
       Szarość w snach i uśmiechach  
       Szarość w łzach modlitwie i hymnie

## 377. Szara lilijka

- |       |   |                            |
|-------|---|----------------------------|
| 1.    | Gdy zakochasz się w szarej lilijce<br>I w świetlanym harcerskim krzyżu,<br>Kiedy olśni cię blask ogniska,<br>Jedną radę ci dam.       | a d<br>E a<br>a d<br>E a   |
| Ref.: | Założ mundur i przypnij lilijkę,<br>Czapkę na bakier włóż,<br>W szeregu stań wśród harcerzy<br>I razem z nimi w świat rusz.           | a d<br>G C E<br>a d<br>E a |
| 2.    | Razem z nimi będziesz wędrował<br>Po Łysicy i Świętym Krzyżu<br>Poznasz piękno Gór Świętokrzyskich,<br>Które powiedzą ci tak:         | a d<br>E a<br>a d<br>E a   |
| Ref.: | Założ mundur i przypnij lilijkę,<br>Czapkę na bakier włóż,<br>W szeregu stań wśród harcerzy<br>I razem z nimi w świat rusz.           | a d<br>G C E<br>a d<br>E a |
| 3.    | Gdy po latach będziesz wspominał<br>Swą przygodę w harcerskiej drużynie,<br>Swemu dziecku, co dorastać zaczyna<br>Jedną radę mu dasz: | a d<br>E a<br>a d<br>E a   |
| Ref.: | Założ mundur i przypnij lilijkę,<br>Czapkę na bakier włóż,<br>W szeregu stań wśród harcerzy<br>I razem z nimi w świat rusz.           | a d<br>G C E<br>a d<br>E a |

## 378. Szczęście

**Słowa:** Bolesław Leśmian**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C e – F C – e F  
 – G – C e – F C –  
 e F – G C

1. Coś srebrnego dzieje się w chmur dali  
 Wicher do drzwi puka jakby przyniósł list  
 Myśmy długo na siebie czekali  
 Jaki ruch w niebiosach słyszysz burzy świst

C e F C  
 e F G  
 C e F C  
 e F G

2. Ty masz duszę gwiezdną i rozrztutną  
 Czy rozumiesz pośpiech pomieszanych tchnień  
 Szczęście przyszło czemóż nam tak smutno  
 Że przed jego blaskiem uchodzimy w cień

C e F C  
 e F G  
 C e F C  
 e F G

C e – F C – e F  
 – G – C e – F C –  
 e F – G C

3. Czemóż ono w mroku szuka treści  
 I rozgrzesza nicość i zatracza kres  
 Jego bezmiar wszystko w sobie zmieści  
 Oprócz twego lęku, oprócz twoich łez

C e F C  
 e F G  
 C e F C  
 e F G

C e – F C – e F  
 – G – C e – F C –  
 e F – G C

## 379. Sześć błota stóp

**Słowa:** Henryk Czekala

**Muzyka:** Cyril Tawney

**Wykonawca:** Mechanicy Shanty

1. Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Uderz w bęben już  
Bo nadszedł mój czas  
Wrzućcie mnie do wody  
Na wieczną wachcę trza nam gdzie

Ref.: Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Dziewięć sążni wody  
I sześć błota stóp

2. Ściągnijcie flagę w dół  
Uszyjcie worek mi  
Dwie kule przy nogach  
Ostatni ścieg bez krwi no i

Ref.: Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Dziewięć sążni wody  
I sześć błota stóp

3. Na wachcie więcej już  
Nie ujrzyście chyba mnie  
Kończę ziemską podróż  
Do Hilo dotrę wnet tam gdzie

Ref.: Sześć błota stóp  
Sześć błota stóp  
Dziewięć sążni wody  
I sześć błota stóp

c.d.n. ...

...

4.     A ląd daleko jest  
       Przed wami setki mil  
       A mnie pozostało  
       Do lądu kilka chwil no i

Ref.:     Sześć błota stóp  
          Sześć błota stóp  
          Dziewięć sążni wody  
          I sześć błota stóp

5.     Sześć błota stóp, sześć błota stóp, sześć błota stóp



## 380. Szkic do portretu

Słowa: Mariusz Zadura

- |    |                                      |    |         |
|----|--------------------------------------|----|---------|
| 1. | Nikt nie grał na gitarze             |    | G D     |
|    | Tak jak on                           |    | A       |
|    | Często przy ogniu pośród nas         |    | e G D   |
|    | Patrząc w gwiaździsty nieba skłon    |    | G D A   |
|    | Siadał śpiewając aż po brzask        |    | e G D   |
|    | Piosenek swoich szukał w szumie traw |    | e A D   |
|    | Wsluchiwał się w potoków śpiew       |    | G D A   |
|    | W dźwięki zasypiających miast        |    | fis G A |
|    | I wiatru szept w koronach drzew      |    | D G D   |
| 2. | Graj graj jeszcze graj               |    | G D A   |
|    | Wołaliśmy gdy zbliżał się świt       |    | e fis h |
|    | Graj graj jeszcze graj               |    | G D A   |
|    | Tych nocy nie zapomni nikt           | x2 | e G D   |
| 3. | Nie dbał o wygląd ni o szmal         |    | G D A   |
|    | Daleki był mu wszelki szpan          |    | e G D   |
|    | Wciąż zapatrzony w siną dal          |    | G D A   |
|    | Włóczył się z pudłem tu i tam        |    | e G D   |
|    | Minęło ładnych parę lat              |    | e A D   |
|    | Odkąd już nie widziałem go           |    | G D A   |
|    | Podobno zginął po nim szlak          |    | fis G A |
|    | Gdy odszedł razem z ranną mgłą       |    | D G D   |
| 4. | Graj graj jeszcze graj               |    | G D A   |
|    | Wołaliśmy gdy zbliżał się świt       |    | e fis h |
|    | Graj graj jeszcze graj               |    | G D A   |
|    | Tych nocy nie zapomni nikt           | x3 | e G D   |



...

- |       |   |                        |
|-------|---|------------------------|
| Ref.: | Ty to masz szczęście, że w tym momencie   | <b>d A7 d A7 d A7</b>  |
|       | Życ ci przyszło w kraju nad Wisłą   | <b>d</b>               |
|       | Ty to masz szczęście  | <b>g C F g</b>         |
|       | Twój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy   | <b>A7 d</b>            |
|       | Ludzie uczynni, w sercach niewinni  | <b>d A7 d A7 d A7</b>  |
|       | Twój kraj szczęśliwy  | <b>d</b>               |
| 4.    | Było ciemno, więc nie mogłem stwierdzić komu<br>pomyliły się epoki lub stulecia   | <b>A d</b>             |
|       | Było ciemno, może to Mickiewicz jaki<br>bo tak zgrabnie romantyczną wiarę krzesał | <b>A7 d</b>            |
|       | Trochę niezorientowany, bo w tym kraju tak kochanym<br>dawno nie był już widziany | <b>B E</b><br><b>A</b> |
| 5.    | Może Norwid, bo coś plótl, że lza gdzieś znad planety<br>spada                    | <b>A d</b>             |
|       | i groby przecieka   | <b>A7 d</b>            |
|       | Ale skąd by, skąd by wiedział, że na jego słowa<br>ktoś tu jeszcze może czekać    | <b>A7 d</b>            |
|       | Teraz w m odzie nie Norwidy, filozofy, okryjbidy,<br>więc czyj                    | <b>B E</b><br><b>A</b> |
|       | Ten głos, ten głos, ten głos  | <b>A</b>               |
| 6.    | Było ciemno, więc sam nie wiem, jak do domu<br>wprost doszedłem i do siebie       | <b>A d</b>             |
|       | Było ciemno, a ja czułem się jak w niebie,<br>choć dlaczego nie wiem, nie wiem    | <b>A7 d</b>            |
|       | Z pochyloną głową stałem, wierzcie: ja nie zwariowa-<br>łem,                      | <b>B E</b>             |
|       | lecz jak dziecko powtarzałem  | <b>A</b>               |
|       | Na głos, na głos, na głos   | <b>A</b>               |
|       | c.d.n. ...  |                        |

...

Ref.:	Ja to mam szczęście, że w tym momencie	d A7 d A7 d A7
	Życ mi przyszło w kraju nad Wisłą	d
	Ja to mam szczęście	g C F g
	Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy	A7 d
		d A7 d A7 d A7
	Ludzie uczynni, w sercach niewinni	d
	Mój kraj szczęśliwy	g C F g
		A7 d

## 382. Tawerna pod pijaną zgrają

**Słowa:** Grzegorz Bukała

**Muzyka:** Grzegorz Bukała

**Wykonawca:** Grzegorz Bukała

- |       |   |             |
|-------|---|-------------|
| 1.    | Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem         | C E a F     |
|       | Licho sosny garbate do reszty wykrzywia             | C E0 d7 G   |
|       | Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze             | C E a F     |
|       | I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiął    | C F G C a   |
| Ref.: | Do tawerny „Pod pijaną zgrają”                      | F G C a     |
|       | Do tańczących, rozhukanych ścian                    | F G C a     |
|       | I do dziewcząt, które serca                         | F G         |
|       | Za złamany grosz oddają                             | C a         |
|       | Nie pytając, czy kto kiep, czy drań.                | F G C a F G |
| 2.    | Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,         | C E a F     |
|       | Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali,        | C E0 d7 G   |
|       | Opuszczają wędrowcy uszpioną gospodę,               | C E a F     |
|       | Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.      | C F G C a   |
| Ref.: | A w tawernie „Pod pijaną zgrają”                    | F G C a     |
|       | Spływa smutek z okopconych ścian,                   | F G C a     |
|       | A dziewczyny z pół-grosików                         | F G         |
|       | Amulety układają                                    | C a         |
|       | Na kochanie, na tęsknotę i na żal.                  | F G C a F G |
| 3.    | Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy,         | C E a F     |
|       | Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,        | C E0 d7 G   |
|       | Zamiast siedzieć beczynnienie i płakać lub psioczyć | C E a F     |
|       | Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat w nieznanne.   | C F G C a   |
|       | c.d.n. ...  |             |

...

Ref.:        Do tawerny „Pod pijaną zgrają”  
              Do tańczących, rozhukanych ścian  
              I do dziewcząt, które serca  
              Za złamany grosz oddają  
              Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań  
              Nie pytają, czyś ty kiep, czy drań  
              Nie pytają, czyś ty kiep

	<b>F G C a</b>
	<b>F G C a</b>
	<b>F G</b>
	<b>C a</b>
x2	<b>F G C a F G</b>

## 383. Teksański

**Słowa:** Kasia Nosowska**Muzyka:** Piotr Banach**Wykonawca:** Hey

1.	Herbata stygnie zapada mrok	D G A
	A pod piórem ciągle nic	D G A
	Obowiązek obowiązkiem jest	D G A
	Piosenka musi posiadać tekst	D G A

2.	Gdyby chociaż mucha zjawiła się	D G A
	Mogłabym ją zabić	D G A
	a później to opisać	D G A

Ref.:	W moich słowach słoma czai się	G A D
	Nie znaczą nic	G A D
	Jeśli szukasz sensu prawdy w nich	G A D
	Zawiedziesz się	G A D

3.	A może zmienić zasady gry	D G A
	Chcesz usłyszeć słowa	D G A
	To sam je sobie wymyśl	D G A

Ref.:	Nabij diabła chmurę śmierci weź	D G A
	Pomoże Ci	D G A
	Wnet Twe myśli w słowa zmieniają się	D G A
	Wyśpiewasz je sam	D G A

x2

## 384. Tęsknota

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | Jesteś cicha jak śnieg                  | fis E D |
|       | Który pada na kwiaty jesienne           | A E D E |
|       | Dłonie twoje jak lek                    | D fis   |
|       | Koją usta pragnieniem bezsenne          | E D     |
|       | x2                                      |         |
| 2.    | Lecz mi nie pić z twych łask            | fis E D |
|       | Dusza siedmiokroć tęsknotą otruta       | A E D E |
|       | Ociemniała na blask                     | D fis   |
|       | Noc ma każda ciężka jak pokuta          | E D     |
|       | x2                                      |         |
| Ref.: | Śpiewam o tobie co dzień długo w noc    | A h7    |
|       | A gdy nad ranem zasnę                   | A h7    |
|       | Mam we śnie swoim słońce, radość i moc  | A h7    |
|       | I twoje oczy jasne                      | A h7    |
|       | Lecz gdy się zbudzę nie widzę twych rąk | A h7    |
|       | Co pierś mi chcą ogrzewać               | A h7    |
|       | I ciągle muszę żyć tak sam wśród mąk    | A h7    |
|       | Bym mógł o tobie śpiewać                | A h7    |
| 3.    | Szczęście wątle jak mgły                | fis E D |
|       | Wicher mi stargał jako mgły rozwiejne   | A E D E |
|       | Najpiękniejsze me sny                   | D fis   |
|       | Czyż być muszą zawsze beznadziejne      | E D     |
|       | x2                                      |         |



## 385. Testament

1. Idę samotny wśród gór, zagubiony w świecie –  
 Wiatr tylko ścieżki me zna,  
 Słońce niebawem za horyzont się wyniesie,  
 Światem zawładnie mgła.  
 Gdy wśród ciemności jakiś ogień ujrzysz,  
 Będzie to dobry znak,  
 Nowych ludzi poznam, od nich się nauczę  
 Gawęd starych tak jak świat.
- Ref.: Niech każdy z was się dowie,  
 Co traci, nie będąc tu,  
 Świerk szumem ci opowie,  
 Co zaszło tu przed lat stu.  
 Strumień orzeźwi ci stopy,  
 I on kiedyś wody dał  
 Spragnionym w górach wędrowcom,  
 Co szli tędy tak jak ja.
2. Góra za górą chowa swe oblicze,  
 Lecz te dokładnie już znam,  
 Żadna mi nie ujdzie, wszystko zaliczę,  
 Chociaż o drogi szmat.  
 Wciąż lat przybywa i świat się też starzeje,  
 Cóż – naturalna to rzecz,  
 Ktoś, kto przeglądać będzie stare szpargały,  
 Może przeczyta ten tekst.
- Ref.: Niech każdy z was się dowie,  
 Co traci, nie będąc tu,  
 Świerk szumem ci opowie,  
 Co zaszło tu przed lat stu.  
 Strumień orzeźwi ci stopy,  
 I on kiedyś wody dał  
 Spragnionym w górach wędrowcom,  
 Co szli tędy tak jak ja.

## 386. Tobie albo zawieja w Michigan

**Słowa:** Edward Stachura

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

G C - G a - C G  
- D e - C D - D

1. Zawieja w Michigan  
Zapada serce w śnieg  
Pustkowie ciągnie się  
Wysepki żadnej, drzew  
Ni domu, z domu gest  
Wejdz, wejdz, wejdz, wejdz, wejdz  
Pustkowie hen i hen  
Zawieja mróz i biel  
Zawylem aż po kres  
Czy spodziewać się, że...  
A wichur w trąbki dmie  
Nie nie nie nie nie

G C - G a - C G  
- D e - C D - D

2. Miłości nasze tam  
Są tam, gdzie nie ma nas  
U Boga w środku gwiazd  
Pokochał też bym brak  
I cały słałbym blask  
W dal, w dal, w dal, w dal, w dal

G C - G a - C G  
- D e - C D - D -  
G C - G

## 387. To co było minęło

- |       |   |    |   |
|-------|---|----|---|
| 1.    | Gdzieś na rajdowym szlaku<br>Maj nas deszczem zapraszał w swe progi<br>Tęczę słońcem tkął na drutach deszczu<br>Kurzem ścielił nam rajdowe drogi              | x2 | D C G<br>C D G<br>H7 e<br>C D G           |
| Ref.: | To co było minęło<br>To co było nie wróci<br>Tylko wiatr wędrowny wiatr<br>Nasze piosenki nuci  |    | G D C G<br>G D H7 e<br>e C D G e<br>C D G |
| 2.    | Ciche dźwięki gitary<br>Pozwalałem płonąć ognisku<br>Z dymem snuł się nasz refrem stary<br>Po uśpionym już wrzosowisku  | x2 | D C G<br>C D G<br>H7 e<br>C D G           |
| Ref.: | To co było minęło<br>To co było nie wróci<br>Tylko wiatr wędrowny wiatr<br>Nasze piosenki nuci  |    | G D C G<br>G D H7 e<br>e C D G e<br>C D G |
| 3.    | Często w myślach wracamy<br>Do gitary, ogniska i szlaków<br>Z biciem serca piosenek słuchamy<br>Zagłędamy do starych plecaków                                 | x2 | D C G<br>C D G<br>H7 e<br>C D G           |
| Ref.: | To co było minęło<br>To co było nie wróci<br>Tylko wiatr wędrowny wiatr<br>Nasze piosenki nuci  |    | G D C G<br>G D H7 e<br>e C D G e<br>C D G |
| 4.    | Czas wędrówek za nami<br>Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał<br>Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie<br>Dziś zostały już tylko wspomnienia<br>c.d.n. . . . | x2 | D C G<br>C D G<br>H7 e<br>C D G           |

...

Ref.:	To co było minęło	<b>G D C G</b>
	To co było nie wróci	<b>G D H7 e</b>
	Tylko wiatr wędrowny wiatr	<b>e C D G e</b>
	Nasze piosenki nuci	<b>C D G</b>

## 388. Tolerancja

**Słowa:** Stanisław Sojka**Muzyka:** Stanisław Sojka**Wykonawca:** Stanisław Sojka

		D D4 D A G Fis G A
1.	Dlaczego nie mówimy	D
	O tym co nas boli otwarcie	D A
	Budowa ściany wokół siebie	A
	Marna sztuka	D
	Wrażliwe słowo czuły dotyk	D
	Wystarczają	A
	Czasami tylko tego pragnę	D A
	Tego szukam	D A D
Ref.:	Na miły Bóg	A
	Życie nie tylko po to jest by brać	D G A
	Życie nie po to jest by bezczynnie trwać	D G A
	I aby żyć siebie samego trzeba dać	D G A
2.	Problemy twoje moje nasze boje	D
	Polityka	D A
	A przecież każdy włos jak nasze lata	A
	Policzony	D
	Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamieniem	D
	Niech rzuci	A
	Daleko raj gdy na człowieka	D A
	Się zamykam	D A D
Ref.:	Na miły Bóg	A
	Życie nie tylko po to jest by brać	D G A
	Życie nie po to jest by bezczynnie trwać	D G A
	I aby żyć siebie samego trzeba dać	D G A

## 389. Tropiki

- |       |   |  |
|-------|---|--|
| 1.    | <p style="text-align: center;">D</p> Przez afrykański busz nie przejdiesz ani rusz<br><p style="text-align: center;">A7</p> I nikt nie przedrze się bez noża<br><p style="text-align: center;">D</p> Jest tylko jeden mąż, co pierśią pruje gąszcz<br>To noso, noso, noso, nosorożec. | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p>D</p> <p>A7 D</p>                  |
| Ref.: | Tropiki, tropiki, tropiki,<br>Ach upalny jest wasz urok dziki, dziki, aha ha ha<br>ha   | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p style="text-align: center;">x2</p> |
| 2.    | Murzynów czarnych stu, na bębnach bum, bum, bum,<br>Co przy ognisku piją wodę.<br>W szuwarach słychać szum, krokodyl wciąga brzuch,<br>a słoń wyciąga, ciąga, ciąga trąbę.  | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p>D</p> <p>A7 D</p>                  |
| Ref.: | Tropiki, tropiki, tropiki,<br>Ach upalny jest wasz urok dziki, dziki, aha ha ha<br>ha   | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p style="text-align: center;">x2</p> |
| 3.    | Na dworze ciemna noc, jakbyś nałożył koc<br>I nic nie widać, chociaż świeci lampa.<br>I nagle skoczył kot, lecz to nie mógł być kot<br>Na pewno, pewno, pewno to był lampart.   | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p>D</p> <p>A7 D</p>                  |
| Ref.: | Tropiki, tropiki, tropiki,<br>Ach upalny jest wasz urok dziki, dziki, aha ha ha<br>ha   | <p>D</p> <p>A7 D</p> <p style="text-align: center;">x2</p> |

## 390. Trzej wodzowie

1. Być raz wielcy trzej wodzowie C  
 Oni mieć dobre zdrowie F  
 I pół litra nieraz mały problem być C G  
 Oni mieć zawsze humor C  
 Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać C G F C
- Ref.: My być tam, my być tu F  
 Wielki być nasz Manitou C  
 On nam dać ognista woda, woda dać C G  
 My ją pić pić do rana C  
 Nasza wódzia ukochana F  
 My ją pić my ją pić a potem paść C G C
2. Wielki wódz Mała Kopa C  
 Z niego być kawał chłopa F  
 On z mustanga gdy był młody na skalp spaść C G  
 On mieć uśmiechnięta gęba C  
 I świergolić jak ptak zięba C G  
 Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać F C
- Ref.: My być tam, my być tu F  
 Wielki być nasz Manitou C  
 On nam dać ognista woda, woda dać C G  
 My ją pić pić do rana C  
 Nasza wódzia ukochana F  
 My ją pić my ją pić a potem paść C G C
3. Wielki wódz Iczuczuna C  
 On mieć nad głową luna F  
 Taki wielki umysłowiec z niego być C G  
 Ciągłe knuć i kombinować C  
 I bez przerwy lamentować C G  
 Jak by na tym głupim świecie lepiej żyć F C  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	My być tam, my być tu	F
	Wielki być nasz Manitou	C
	On nam dać ognista woda, woda dać	C G
	My ją pić pić do rana	C
	Nasza wódzia ukochana	F
	My ją pić my ją pić a potem paść	C G C
4.	Wielki wódz Mała Stopa	C
	On uderzyć nieźle z kopa	F
	Na hamówkach nikt do niego nie mieć szans	C G
	Jak uderzyć dobrze z kopa	C
	Nieboszczyków leżeć kopa	C G
	On być byk on być byk on być byk	F C
Ref.:	My być tam, my być tu	F
	Wielki być nasz Manitou	C
	On nam dać ognista woda, woda dać	C G
	My ją pić pić do rana	C
	Nasza wódzia ukochana	F
	My ją pić my ją pić a potem paść	C G C
5.	Ledwie świt na niebie wstanie	C
	Już na ścieżce są Indianie	F
	Każdy swoją ścieżkę zdrowia dobrze znać	C G
	Brać indiańska nie mieć kaca	C
	I wesołe świecić glaca	C G
	Gdy ognista woda ciurkiem w siebie lać	F C
Ref.:	My być tam, my być tu	F
	Wielki być nasz Manitou	C
	On nam dać ognista woda, woda dać	C G
	My ją pić pić do rana	C
	Nasza wódzia ukochana	F
	My ją pić my ją pić a potem paść	C G C



## 391. Tyle mi zostało co mi nakapało

- |       |                              |      |
|-------|------------------------------|------|
| 1.    | Siedzę w swoim domu w kącie  | C    |
|       | W przytulnych walonkach      | C G  |
|       | Jeszcze wczoraj było ciepło  | G    |
|       | Grzało choć od słońca        | G C  |
|       | Dzisiaj coś mi nawaliło      | C    |
|       | I się prąd wyłączył          | C7 F |
|       | Tylko zacier jest na chodzie | F C  |
|       | I z rurki się sączy          | G C  |
| Ref.: | Tyle mi zastało              | C    |
|       | Co mi nakapało               | C G  |
|       | Jak przyjdzie milicja        | G    |
|       | Będzie prohibicja            | G C  |
| 2.    | Wody wczoraj mi naciekło     | C    |
|       | Prawie pół miednicy          | C G  |
|       | Dzisiaj łup! i wywaliło      | G    |
|       | Rury w kamienicy             | G C  |
|       | Tych żeberek co pod oknem    | C    |
|       | Ogrzać już nie sposób        | C7 F |
|       | Gdyby one były z mięsa       | F C  |
|       | Miałbym chociaż rosół        | G C  |
| Ref.: | Tyle mi zastało              | C    |
|       | Co mi nakapało               | C G  |
|       | Jak przyjdzie milicja        | G    |
|       | Będzie prohibicja            | G C  |
| 3.    | Teraz z kranów mi nie leci   | D    |
|       | W łazience mi cuchnie        | D A  |
|       | Gaz bezwonny to nie włączam  | A    |
|       | Bo a nuż wybuchnie           | A D  |
|       | W kuchni mrozi się lodówka   | D    |
|       | Ale teraz zewnętrznie        | D7 G |
|       | Pralka tylko wtedy chodzi    | G D  |
|       | Kiedy piorę ręcznie          | A D  |
|       | c.d.n. ...                   |      |

...

Ref.:	Tyle mi zastało	C
	Co mi nakapało	C G
	Jak przyjdzie milicja	G
	Będzie prohibicja	G C
4.	Telewizor wyłączyłem	D
	Świecił na niebiesko	D A
	Bo samogon gdy wypędzę	A
	To chowam w kineskop	A D
	Zresztą może bym i włączył	D
	Ale nie ma prądu	D7 G
	Tylko zacier jest na chodzie	G D
	I dowód do wglądu	A
Ref.:	Tyle mi zastało	C
	Co mi nakapało	C G
	Jak przyjdzie milicja	G
	Będzie prohibicja	G C
5.	I tak jest każdego roku	E
	Kiedy przyjdzie zima	E H
	Myślę przyjdzie jeszcze jedna	H
	I blok nie wytrzyma	H E
	Póki co by ta następna	E
	Nie dała we znaki	E7 A
	Kupię drugi telewizor	A E
	By mieć dwa baniaki	H E
Ref.:	Tyle mi zastało	C
	Co mi nakapało	C G
	Jak przyjdzie milicja	G
	Będzie prohibicja	G C
		A E H E



...

3.	Nie czekaj jutra, dzisiaj już Obudź się bracie, kwiaty więdną. I już bez cudów, przecież wiesz: Życie upływa, a masz jedno.	e Fis H7 e e Fis H7 e
Ref.:	Tylko chcieć, będziesz miał słońce co dnia, Tylko chcieć, rozjaśnisz każdy mrok, Tylko chcieć, Twój cały będzie zodiak, Tylko chcieć, a szczęście masz o krok. Kolory tęczy i złoto zbóż, Srebro księżycy i zapach róż... Dla ciebie wszystko!	e D e D G a e C H7 e Fis7 H7 e Fis7 H7 e a H7



...

Ref.:	Uciekali, uciekali, uciekali Na osiołku przez pustyni żar Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.		C G a F G C G a d E a
		x2	

3.	Jeszcze nie wiemy co nam przeznaczone Lecz choć przeczucia czasem dręczą złe Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę I znowu Anioł zjawi się we śnie.	a G a d E a a G a d E a
----	---	----------------------------------

Piasek przysypał szlaki do Betlejem Zabłądzić łatwo, trudny każdy krok Tak mało mamy, tylko tę nadzieję Która rozjaśnia nam codzienny mrok.	C G d E a G a d E a
--	------------------------------

Ref.:	Uciekali, uciekali, uciekali Na osiołku przez pustyni żar Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej Ukryć Dziecię, bezcenny ich skarb.		C G a F G C G a d E a
		x2	



...

4. Żal, żal za dziewczyną  
Za kochaną Ukrainą  
Żal, żal serce płacze  
Już cię więcej nie zobaczę

Ref.: Hej, hej, hej sokoły **C**  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły **E7**  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku **a**  
Mój stepowy skowroneczku **E G7**  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń **E a**

5. Wina, wina, wina dajcie  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły **C**  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły **E7**  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku **a**  
Mój stepowy skowroneczku **E G7**  
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń **E a**



## 395. Ulice Londynu

1. C Czy pamiętasz starca, G a na zamkniętym e siedział targu, C G a e  
F C Kopał gazety d starymi G buciorami, F C d G  
C A jego G oczy a nie e prosiły już o nic, C G a e  
F C Sprzedawał d czas G wczorajszymi F C d G nowościami.
- Ref.: d Więc G C G a jak d G C G a możesz d mówić, G że d G jesteś C sam, G  
C Że G dla a ciebie C G a słońce C G a nie F C d G świeci F C d G już.  
F C Daj d mi G swą F C d G dłoń, F C d G a F C d G pokażę F C d G ci F C d G Londyn.  
F C d G I F C d G może F C d G wtedy F C d G zmienisz F C d G swoje F C d G zdanie.
2. Czy pamiętasz kobietę, która błąka się po mieście,  
W jej pięknej niegdyś sukni nie zliczyłyś dziś lat,  
Już nic nie mówi, wzrok ją niesie przed siebie,  
W dwóch starych torbach cały dom swój ma.
- Ref.: d G C G a Więc d G C G a jak d G C G a możesz d G C G a mówić, d G C G a że d G C G a jesteś d G C G a sam,  
d G C G a Że d G C G a dla d G C G a ciebie d G C G a słońce d G C G a nie d G C G a świeci d G C G a już.  
d G C G a Daj d G C G a mi d G C G a swą d G C G a dłoń, d G C G a a d G C G a pokażę d G C G a ci d G C G a Londyn.  
d G C G a I d G C G a może d G C G a wtedy d G C G a zmienisz d G C G a swoje d G C G a zdanie.
3. Czy pamiętasz starego pijaka z dzielnicy slumsów,  
Jestcieniem swego życia, ulica to jego dom,  
Ciepłem darmowej zupy ogrzał dłonie swe.  
Pomyśl, jeśli umrze dziś, czy ktoś uroni łzę?
- Ref.: d G C G a Więc d G C G a jak d G C G a możesz d G C G a mówić, d G C G a że d G C G a jesteś d G C G a sam,  
d G C G a Że d G C G a dla d G C G a ciebie d G C G a słońce d G C G a nie d G C G a świeci d G C G a już.  
d G C G a Daj d G C G a mi d G C G a swą d G C G a dłoń, d G C G a a d G C G a pokażę d G C G a ci d G C G a Londyn.  
d G C G a I d G C G a może d G C G a wtedy d G C G a zmienisz d G C G a swoje d G C G a zdanie.
- c.d.n. ...

...

4. Przed przytulkiem dla biednych żołnierzy stary człowiek siadł,  
 Blask jego medali czas już dawno skradł  
 I tylko o litość prosi w swej pieśni zimowy wiatr  
 Dla bohaterów, o których zapomniał bezduszny świat.

Ref.:	Więc jak możesz mówić, że jesteś sam,	<b>d G C G a</b>
	Że dla ciebie słońce nie świeci już.	<b>d G</b>
	Daj mi swą dłoń, a pokażę ci Londyn	<b>C G a</b>
	I może wtedy zmienisz swoje zdanie.	<b>F C d G</b>

## 396. U źródeł tęsknot

**Słowa:** Arkadiusz Kobus**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Pamiętam nasze rozstanie<br>smutniejsze przez jesienne deszcze<br>oczy szepczące pożegnanie<br>i twoje słowa: Kochasz mnie jeszcze?      | e<br>C G H7<br>e<br>C G H7             |
| 2. | W gardle uwiera grudka żali<br>wciśnięta przez złośliwe duchy<br>w uszach słyszalny gdzieś w oddali<br>jazzowy bzyk spóźnionej muchy     | C e<br>D C e<br>C e<br>D H7            |
| 3. | Ledwie słyszalne obwieszczenie<br>przez deszczu szemrzące strugi<br>pociąg ze stacji spóźnione nadzieje<br>wjedzie na peron drugi        | C D G C<br>a H7 e<br>C D G C<br>a H7 e |
| 4. | Mimo mych zakłęb nie milknie burza<br>walizki pudło mokre deszczem<br>w spoconej dłoni wyblakła róża<br>napięte nerwy przenoszą dreszcze | e<br>C G H7<br>e<br>C G H7             |
| 5. | W zmokniętych włosach szare wstążki<br>trudno o słowa radości<br>i nawet czary dobrej wróżki<br>nie zwrócą pierwszej miłości             | C e<br>D C e<br>C e<br>D H7            |
| 6. | Tak zapamiętam cię już zawsze<br>w żółtawym świetle reflektorów<br>polyka cię wagonu wewnątrz<br>proszę odsunąć się od torów             | C D G C<br>a H7 e<br>C D G C<br>a H7 e |

## 397. Wańka Morozow

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |   |      |
|----|---|------|
| 1. | I czegóż <sup>a</sup> chcieć od tego Wani? <sup>E</sup>     | a E  |
|    | Wszak jego <sup>E7</sup> winy <sup>a</sup> nie ma w tym.    | E7 a |
|    | Wszystkiemu <sup>F</sup> winna <sup>d</sup> tamta pani,     | F d  |
|    | Że <sup>E7</sup> poszedł <sup>a</sup> za nią tak jak w dym. | E7 a |
| 2. | A pasowałoby mu wszystko,                                   | a E  |
|    | Juz lepiej wszystko niż ten traf,                           | E7 a |
|    | Że z cyrku złapie go artystka,                              | F d  |
|    | Na linie tańcząc pośród braw.                               | E7 a |
| 3. | Gdy w pierwszym geście powitania                            | a E  |
|    | Nad głowę wzniosła białą dłoń,                              | E7 a |
|    | Wciągnęło Wanię pożądanie                                   | F d  |
|    | Bez reszty w swą przepastną toń.                            | E7 a |
| 4. | Marusię swą porzucił najpierw,                              | a E  |
|    | A potem co noc aż do dnia                                   | E7 a |
|    | Z artystką szalał w chińskiej knajpie,                      | F d  |
|    | A tam Marusia z żalu schła.                                 | E7 a |
| 5. | A Wania tamtej na stół ciska                                | a E  |
|    | Meduzy i w trzech smakach drób,                             | E7 a |
|    | Nie wiedząc nic, że ta artystka                             | F d  |
|    | Wciąż wodę z mózgu robi mu.                                 | E7 a |
| 6. | Bo nie wierzymy w czas kochania,                            | a E  |
|    | Że miłość biedy przyda nam,                                 | E7 a |
|    | Ech, Wania, Wania, biedny Wania,                            | F d  |
|    | Ot spójrz - po linie idziesz sam.                           | E7 a |

## 398. Wasza Wysokość Kobieto

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |   |      |
|----|---|------|
| 1. | <sup>a</sup> Ciemnością, ciszą jak biedą    | a H7 |
|    | <sup>E7</sup> Osnute wszystko w tym domu... | E7 a |
|    | Wasza Wysokość Kobieto,                     | a H7 |
|    | Czy pani naprawdę do mnie?                  | E7 a |
| 2. | Żarówki pełga tu oko,                       | a H7 |
|    | Kroplami mur spływa nagi...                 | E7 a |
|    | Kobieto, Wasza Wysokość,                    | a H7 |
|    | Skąd w pani tyle odwagi?                    | E7 a |
| 3. | To przyjdzie pani – jak pożar.              | a H7 |
|    | Zapiera dech, huczy wokół...                | E7 a |
|    | Lecz proszę do środka, proszę.              | a H7 |
|    | Nie warto tak stać na progu.                | E7 a |
| 4. | Więc do mnie – naprawdę, miła?!             | a H7 |
|    | Ach, co też mi się znów plecie...           | E7 a |
|    | Wiem – pani drzwi pomyliła,                 | a H7 |
|    | Ulicę, miasto, stulecie.                    | E7 a |

## 399. Wczoraj wieczorem

1. Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Wczoraj wieczorem rzekł mi pan  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram  
W kieszeni \$ \$ może dwa  
W kieszeni \$ \$ może dwa  
Wypije ze mną i drinka bieda – siostra zła  
Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Na łbie siwe kłaki i niepewny los  
Jak sznur stary dzień kiedy pusty trzos  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi pan  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram  
Rzuciła mnie robota ot i cały kram

## 400. Wędrowanie

**Słowa:** Andrzej Starzec**Muzyka:** Andrzej Starzec**Wykonawca:** Andrzej Starzec

- |       |   |               |
|-------|---|---------------|
| 1.    | Rozwichrzone nad głową sosny rosochate          | e a D7 e      |
|       | Pędzą niebem chmurki owieczki skrzydlate        | e a D7 G      |
|       | Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie       | e C D G       |
|       | Kolorowe sady słodkie niosą brzemię             | e a D7 e      |
| Ref.: | A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam    | G D C e G D e |
|       | Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta           | G D C e       |
|       | Powiedz powiedz powiedz powiedz nam             | G D e         |
| 2.    | Połoniny zielone przepastne doliny              | e a D7 e      |
|       | Ukwiecone łąki strojne jak dziewczyny           | e a D7 G      |
|       | Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie | e C D G       |
|       | Matka żegnająca ruszających w drogę             | e a D7 e      |
| Ref.: | A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam    | G D C e G D e |
|       | Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta           | G D C e       |
|       | Powiedz powiedz powiedz powiedz nam             | G D e         |
| 3.    | Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki         | e a D7 e      |
|       | Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki          | e a D7 G      |
|       | Dokąd dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie      | e C D G       |
|       | Pędzisz nie bez celu – już we krwi to macie     | e a D7 e      |
| Ref.: | A nam czegoś to więcej potrzeba, powiedz nam    | G D C e G D e |
|       | Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta           | G D C e       |
|       | Powiedz powiedz powiedz powiedz nam             | G D e         |





## 402. Wędrownka z cieniem

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |                                     |
|----|---|-------------------------------------|
| 1. | Po ulic mokrym, ciemnym tle,<br>Pod prószącymi latarniami,<br>Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .                            | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |
| 2. | Dawno nie było nam tak źle –<br>Zostaliśmy zupełnie sami.<br>Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .                             | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |
| 3. | Ja się zawiodłem, cień zawiódł się –<br>Tak jest już z tymi dziewczynami!<br>I wlokę go, on wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .                  | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |
| 4. | Ja mówię: z jej kaprysów drwię,<br>Nie będzie kierowała nami!<br>I wlokę go, on wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .                              | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |
| 5. | Był czas gdy cień mój cieszył się –<br>Jak ona mnie – jej cień go mamał. . .<br>I wlokę go, on wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .               | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |
| 6. | A teraz mówi: z żalu kpię!<br>Lecz dobrze wiem, że mówiąc – kłamię,<br>Więc wlokę cień, cień wlecze mnie,<br>Kałuże lśnią nam pod nogami. . .<br>c.d.n. . . . | a E7 a<br>G7 C A7<br>d a<br>E7 a A7 |

...

7. Tak pocieszamy wzajem się  
Idąc długimi ulicami...  
Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,  
Kałuże lśnią nam pod nogami.

a E7 a  
G7 C A7  
d a  
E7 a A7

## 403. Wędrownką życie jest człowieka

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** „El condor passa”**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |   |    |           |
|----|---|----|-----------|
| 1. |   |    | e         |
|    | A, a, a. . .                                      | x4 | G D e     |
|    | Wędrownką jedną życie jest człowieka              |    | e G       |
|    | Idzie wciąż dalej wciąż                           |    | D e       |
|    | Dokąd skąd, dokąd skąd, dokąd skąd                |    | G D e     |
|    | Jak zjawia senna życie jest człowieka             |    | e G       |
|    | Zjawia się, dotknąć chcesz                        |    | D e       |
|    | Lecz ucieka, lecz ucieka, lecz ucieka             |    | G D e     |
|    | To nic, to nic, to nic                            |    | C G D     |
|    | Dopóki sił jednak iść przecież iść                |    | C G D     |
|    | Będę iść  |    | e         |
|    | To nic, to nic, to nic                            |    | C G D     |
|    | Dopóki sił będzie będę szedł, będę biegł          |    | C G D     |
|    | Nie dam się                                       |    | e         |
| 2. | Wędrownką jedną życie jest człowieka              |    | e G       |
|    | Idzie tam, idzie tu                               |    | D e       |
|    | Brak mu tchu, brak mu tchu, brak mu tchu          |    | G D e     |
|    | Jak chmura zwiewna życie jest człowieka           |    | e G       |
|    | Płynie wzwyż, płynie w niż                        |    | D e       |
|    | Śmierć go czeka, śmierć go czeka, śmierć go czeka |    | G D e     |
|    | To nic, to nic, to nic                            |    | C G D     |
|    | Dopóki sił jednak iść przecież iść                |    | C G D     |
|    | Będę iść  |    | e         |
|    | To nic, to nic, to nic                            |    | C G D     |
|    | Dopóki sił będę szedł, będę biegł                 | x3 | C G D G D |
|    | Nie dam się                                       | x3 | e         |
| 3. | A, a, a. . .                                      |    |           |

## 404. A Wee drap O' Whisky

- |    |   |  |
|----|---|--|
| 1. | A wee drappie whisky, oh when I am wearied<br>Ma blood it will warm, my spirits will cheer<br>For when I sit doon, I intend to be merry<br>Come fill up a bumper and hand it round here.                          | fis D fis<br>A fis A E7<br>fis E7<br>A D fis     |
| 2. | I can scarce get a hauf oor, oh when I am wearied<br>To tell you the truth that I'm vrocht (wrought) very<br>sore<br>My ploo and my lassie is a' my whole pleasure<br>We'll both tak' a kiss an' hae a drap more. | fis D fis<br>A fis A E7<br><br>fis E7<br>A D fis |
| 3. | Contented I sit and contented I labour<br>Contented I drink and contented I sing<br>I never dispute nor fall oot wi' my neebors<br>For that is a mean and a contentious thing.                                    | fis D fis<br>A fis A E7<br>fis E7<br>A D fis     |
| 4. | Oh few, very few ever hear me compleenin'<br>Though ofttimes the load of oppression I bear<br>Oh fat is the use o a man aye compleenin'<br>For aye fan he tastes, he maun hae a drap mair.                        | fis D fis<br>A fis A E7<br>fis E7<br>A D fis     |
| 5. | Come noble waiter, bring in a large measure,<br>I mean hauf a mutchkin the best o' the toon<br>An' when it is drunken, it's time to bejoggin'<br>We'll gang merrily hame wi' the canniest carl.                   | fis D fis<br>A fis A E7<br>fis E7<br>A D fis     |
| 6. | So good night to you all, I think it's but reason,<br>Altho' that the whisky speaks lood in my ear<br>Good night and safe home, till farther occasion<br>We'll a' meet in friends and hae a drap mair.            | fis D fis<br>A fis A E7<br>fis E7<br>A D fis     |

## 405. Wehikuł czasu

Wykonawca: Dżem

- |       |   |           |
|-------|---|-----------|
| 1.    | Pamiętam dobrze ideał swój              | A E fis D |
|       | Marzeniami żyłem jak król               | A E fis D |
|       | Siódma rano, to dla mnie noc            | A E fis D |
|       | Pracować nie chciałem, włóczyłem się    | A E fis D |
|       | Za to do puszki zamykano mnie           | A E fis D |
|       | Za to zwykle zamykano mnie              | A E fis D |
|       | Po knajpach grywałem za piwo i chleb    | A E fis D |
|       | Na życiu bluesa tak mijał mi dzień      | A E fis D |
| Ref.: | Tylko nocą do klubu pójść               | E fis D A |
|       | Jam session do rana, tak królował blues | E fis D A |
|       | To już minęło, ten klimat, ten luz      | E fis D A |
|       | Wspaniali ludzie nie powrócą            | D         |
|       | Nie powrócą już                         | D A       |
| 2.    | Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat  | A E fis D |
|       | Mój mały intymny muzyczny świat         | A E fis D |
|       | Gdy tak wspominam ten miniony czas      | A E fis D |
|       | Wiem jedno, że to nie poszło w las      | A E fis D |
|       | Dużo bym dał, by przeżyć to znów        | A E fis D |
|       | Wehikuł czasu to byłby cud              | A E fis D |
|       | Mam jeszcze wiarę, odmieni się los      | A E fis D |
|       | Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś    | A E fis D |
| Ref.: | Tylko nocą do klubu pójść               | E fis D A |
|       | Jam session do rana, tak królował blues | E fis D A |
|       | To już minęło, ten klimat, ten luz      | E fis D A |
|       | Wspaniali ludzie nie powrócą            | D         |
|       | Nie powrócą już                         | D A       |

## 406. We wtorek w schronisku po sezonie

**Słowa:** Wiesław Buchcic**Muzyka:** Ryszard Pomorski**Wykonawca:** Wołosatki

- |       |   |   |
|-------|---|---|
| 1.    | Złotym kobiercem wymoszczone góry<br>Jesień w doliny zeszła dziś nad ranem<br>Buki czerwienią zabarwiły chmury<br>Z latem się złotym właśnie pożegnałem         | G C G<br>h C a D<br>G C H7 e<br>C D G D |
| Ref.: | We wtorek w schronisku po sezonie<br>W doliny wczoraj zszedł ostatni gość<br>Za oknem plucha, kubek parzy dłonie<br>I tej herbaty i tych gór mam dość           | G C D G<br>e A7 D<br>G C H7 e<br>C G D  |
| 2.    | Szaruga niebo powoli zasnuwa<br>Wiatr już gałęzie pootrząsał z liści<br>Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam<br>Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich     | G C G<br>h C a D<br>G C H7 e<br>C D G D |
| Ref.: | We wtorek w schronisku po sezonie<br>W doliny wczoraj zszedł ostatni gość<br>Za oknem plucha, kubek parzy dłonie<br>I tej herbaty i tych gór mam dość           | G C D G<br>e A7 D<br>G C H7 e<br>C G D  |
| 3.    | Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić<br>A czas sobie płynie wolno panta rhei<br>Do siebie tylko już nie umiem trafić<br>Kochać to więcej siebie dać, czy mniej | G C G<br>h C a D<br>G C H7 e<br>C D G D |
| Ref.: | We wtorek w schronisku po sezonie<br>W doliny wczoraj zszedł ostatni gość<br>Za oknem plucha, kubek parzy dłonie<br>I tej herbaty i tych gór mam dość           | G C D G<br>e A7 D<br>G C H7 e<br>C G D  |

x2

## 407. Whisky

Wykonawca: Dżem

- |    |                                    |       |
|----|------------------------------------|-------|
| 1. | Mówią o mnie w mieście             | G C9  |
|    | Co z niego za typ                  | G C9  |
|    | Wciąż chodzi pijany                | G C9  |
|    | Pewnie nie wie co to wstyd         | G C9  |
|    | Brudny niedomyty                   | D     |
|    | W stajni ciągle śpi                | a     |
|    | Czego szukasz w naszym mieście     | C e D |
|    | Idź do diabła mówią mi             | C e D |
|    | Ludzie pełni cnót                  | G C9  |
|    | Ludzie pełni cnót                  | G     |
| 2. | Chciałem kiedyś zmądrzeć           | G C9  |
|    | Po ich stronie być                 | G C9  |
|    | Spać w czystej pościeli            | G C9  |
|    | Co dzień świeże mleko pić          | G C9  |
|    | Naprawdę chciałem zmądrzeć         | D     |
|    | Po ich stronie być                 | a     |
|    | Pomyślałem więc o żonie            | C e D |
|    | Żeby stać się jednym z nich        | C e D |
|    | Stać się jednym z nich             | G C9  |
|    | Stać się jednym z nich             | G     |
| 3. | Miałem na oku hacjendę             | G C9  |
|    | Wspaniałą mówię wam                | G C9  |
|    | Lecz nie chciała w niej zamieszkać | G C9  |
|    | Żadna z pięknych dam               | G C9  |
|    | Wszystkie śmiały się wołając       | D     |
|    | Wołając za mną wciąż               | a     |
|    | Bardzo ładny frak masz Billy       | C e D |
|    | Ale kiepski byłby z ciebie         | C e D |
|    | Kiepski byłby mąż                  | G C9  |
|    | Kiepski byłby mąż                  | G     |
|    | c.d.n. ...                         |       |

...

- |                              |       |
|------------------------------|-------|
| 4. Whisky moja żono          | G C9  |
| Tyś najlepszą z dam          | G C9  |
| Już mnie nie opuścisz        | G C9  |
| Nie, nie będę nigdy sam      | G C9  |
| Mówią whisky to nie wszystko | D     |
| Można bez niej żyć           | a     |
| Lecz nie wiedzą ludzie o tym | C e D |
| Że najgorsze w świecie tym   | C e D |
| To samotnym być              | G C9  |
| To samotnym być              | G     |



## 408. Wiatr i strzyga

**Słowa:** Maciej Służała**Muzyka:** Celtycki motyw ludowy**Wykonawca:** Krążek

- |    |   |        |
|----|---|--------|
| 1. | <sup>A4</sup> Podkradnę się, w twoich włosach zanurzę dłoń, <sup>d C</sup>  | A4 d C |
|    | <sup>A4</sup> Pobiegnę dalej, zniknę, wsiąknę w trawę, <sup>d C</sup>       | A4 d C |
|    | <sup>A4</sup> Podejdę chyłkiem, szarpnę za sukni skraj, <sup>d C</sup>      | A4 d C |
|    | <sup>A4</sup> Zanim obejrzysz się już mnie nie będzie wcale. <sup>d C</sup> | A4 d C |
| 2. | Psoćniku – wietrze, gdzie znów ukryłeś się?                                 | A4 d C |
|    | Poczekaj chwilę – pstro masz tylko w głowie.                                | A4 d C |
|    | Wciąż dokądś pędzisz, o nic nie martwisz się.                               | A4 d C |
|    | Przysiądź na chwilę tu – smutno mi przecież samej.                          | A4 d C |
| 3. | Zakręcę w głowie, obsypię liśćmi twarz,                                     | A4 d C |
|    | Całusa skradnę, zanim się opędzisz.   | A4 d C |
|    | Ciepłą dłonią oplotę cię jak szal.  | A4 d C |
|    | Tchnieniem szemrzących ust spłynę po twojej piersi.                         | A4 d C |
| 4. | Szaleńcze, zwolnij, proszę, bo tchu mi brak!                                | A4 d C |
|    | Mój panie, hola – ręce precz ode mnie!                                      | A4 d C |
|    | Twych palców dotyk rozpala moją twarz,                                      | A4 d C |
|    | Po plecach biegnie dreszcz, cała już się rumienię.                          | A4 d C |
| 5. | Twe dłonie złapię, porwę w szalony tan,                                     | A4 d C |
|    | Na progu nocy wplączę się w twoją suknię.                                   | A4 d C |
|    | Twój okrzyk zduszę szaleństwem chciwych warg,                               | A4 d C |
|    | Tysiącem zwiewnych rąk wyrzeźbię twą figurę.                                | A4 d C |
| 6. | Za brodę złapię, tupnę, ugryzę w nos!                                       | A4 d C |
|    | Dotrzymam w tańcu kroku – aż się zdziwisz!                                  | A4 d C |
|    | Nakręcę uszu, przytrzymam cię za wąs.                                       | A4 d C |
|    | Zwiode, uwiodę w las, wplączę cię w pajęczynę.                              | A4 d C |
|    | c.d.n. ...  |        |

...

- |    |  |               |
|----|--|---------------|
| 7. | Splątani w jedno czmychniemy w leśny gąszcz,         | <b>A4 d C</b> |
|    | Wszak życie nasze – jeno oka mgnienie.               | <b>A4 d C</b> |
|    | W strumieniu, w trawie nasz zwariowany płas,         | <b>A4 d C</b> |
|    | W krzaku dzikiego bzu cisza – już po spełnieniu. . . | <b>A4 d C</b> |

## 409. Wiatr, wiosenny gitarzysta

- |    |   |                                  |
|----|---|----------------------------------|
| 1. | Wiatr to jest taki gitarzysta<br>Co gra na akacjowych listkach<br>Pogra odchodzi i nie wraca<br>I bardzo smuci się akacja                         | G e<br>a7 D7<br>G e<br>a7 D7     |
| 2. | Więc gdy zapadnie noc i nawet<br>Róża się chowa w senną trawę<br>Ptak składa skrzydła w twardej sośnie<br>Akacja skarży się żałośnie              | e h<br>C E<br>a7 a7+<br>a h7 C D |
| 3. | Dokąd poleciał ten szalenięc<br>Na czyich liściach szumi gdziejest<br>Czemu nie wraca srebrny wariat<br>Srebrny i ciepły jak latarnia             | G e<br>a7 D7<br>G e<br>a7 D7     |
| 4. | Wietrze, ach wietrze jaka pustka<br>Ty zawsze będziesz na mych ustach<br>Ty zawsze będziesz na mych listkach<br>Listkiem do listka Cię przyciskam | e h<br>C E<br>a7 a7+<br>a h7 C D |
| 5. | Wietrze, wiosenny gitarzysto<br>Mój każdy kwiat dla Ciebie wszystko<br>Wietrze wiosenny z leśnych ścieżek<br>Mój gitarzysto gondolierze           | G e<br>a7 D7<br>G e<br>a7 D7     |
| 6. | Wietrze wiosenny piosenkarzu<br>Jak długo będę twoja marząc<br>Aż wróci wiatr – zimowy wicher   | e h<br>C E<br>a7 a7+             |

410. **Wieczór****Słowa:** Jerzy Reiser**Muzyka:** Jerzy Reiser**Wykonawca:** Browar Żywiec

1. D Spójrz, odchodzi noc, h7 D h7  
e G A A4  
 Odchodzi tam gdzie rosną maki. e G A A4  
 Maków łąn i bławatków modry wzór, h7 G  
 Modry wzór na czerwonym dywanie. e G A A4  
 Posłuchaj, gdzieś daleko ktoś gra, D h7  
 Zmienia wciąż rytm na przekór. e G A A4  
e  
 A jutro pójdziesz ze mną, e  
h7  
 Odmieniona przez świt, h7  
G  
 Uśmiechnięta, rozmarzona, G  
A A4  
 Zawstydzona jak nikt. A A4
- Ref.: e G e G  
 I zagrają nam muzyki wszystkich dni,  
D D  
 Wszystkich nocy otulonych w dobry sen, e G  
 Gdy do tańca razem znów będziemy szli, D  
 A najdłuższy z tańców to jest właśnie ten, e G  
 Kiedy grają nam muzyki wszystkich dni,  
D e G D D e G D  
 Wszystkich nocy otulonych w dobry sen.
2. D h7  
 Szept, najcichszy szept, e G A A4  
 Oddać ma najgłębszą ciszę. h7 G  
 Możesz nic nie mówić i tak wiem, e G A A4  
 Co się w myślach mych zapisze. D h7  
 Świeć, świeć mi gwiazdo w tę noc, e G A A4  
 Nie chcę sama wchodzić w przyszłość.  
 A jutro, kiedy będę e  
 Odmieniona przez świt, h7  
 Uśmiechnięta, rozmarzona, G  
 Zawstydzona jak nikt. A A4  
 c.d.n. . . .

...

Ref.:	Oczarują nas pejzaże wszystkich zim,	e G
	Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa,	D
	Aż zmęczeni mocno malowaniem tym,	e G
	Rozbijemy o podłogę trochę szkła	D
	I zachwycą nas pejzaże wszystkich zim,	e G
	Wszystkich wiosen, w których wieczne lato trwa.	D e G D
Ref.:	I zagrają nam muzyki wszystkich dni,	e G
	Wszystkich nocy otulonych w dobry sen,	D
	Gdy do tańca razem znów będziemy szli,	e G
	A najdłuższy z tańców to jest właśnie ten,	D
	Kiedy grają nam muzyki wszystkich dni,	e G
	Wszystkich nocy otulonych w dobry sen.	D e G D

## 411. Wielki Wóz

- |       |                                |        |
|-------|--------------------------------|--------|
| 1.    | Noce ciemne świerkowe          | F C G  |
|       | Nam spadają na głowy           | H7 e   |
|       | Gdy idziemy zmierzchami        | C H7 e |
|       | Ociemniali blaskiem dnia       | C G D  |
|       | Księżycowa latarnia            | F C G  |
|       | Niebo mroki ogarnia            | H7 e   |
|       | Płoną gwiazdne latarki         | C G    |
|       | Żeby jaśniej było nam          | D G    |
|       | Żeby jaśniej było nam          | D C G  |
| Ref.: | Wędrujemy cygańskim obozem     | D C G  |
|       | Nocujemy w gwiazdzistym gronie | A D    |
|       | Dzisiaj pod wielkim wozem      | C G e  |
|       | Jutro na wielkim wozie         | a D    |
|       | Wielki wóz z małym wozem       | C G    |
|       | Jadą po mlecznej drodze        | D G    |
|       | Który dziś nas będzie wiózł    | C G    |
|       | Mały wóz czy Wielki Wóz        | D G    |
|       |                                | x2     |
| 2.    | Szczyty gór kryje całun        | F C G  |
|       | Rzeki mgły roznuwają           | H7 e   |
|       | Gdy idziemy zmierzchami        | C H7 e |
|       | Ociemniali blaskiem dnia       | C G D  |
|       | Zorza karmin wypala            | F C G  |
|       | Jaśnieć gwiazdom pozwala       | H7 e   |
|       | Płoną gwiazdne latarki         | C G    |
|       | Żeby jaśniej było nam          | D G    |
|       | Żeby jaśniej było nam          | D C G  |
|       | c.d.n. . . .                   |        |

...

Ref.:	Wędrujemy cygańskim obozem	D C G
	Nocujemy w gwiaździstym gronie	A D
	Dzisiaj pod wielkim wozem	C G e
	Jutro na wielkim wozie	a D
	Wielki wóz z małym wozem	C G
	Jadą po mlecznej drodze	D G
	Który dziś nas będzie wioził	C G
	Mały wóz czy Wielki Wóz	D G
		x2
3.	Ciepły dotyk twojej dłoni	F C G
	Chłód wieczorny przegoni	H7 e
	Gdy idziemy zmierzchami	C H7 e
	Ociemniali blaskiem dnia	C G D
	Ścieżka wiję się kręta	F C G
	Szlak na drzewach pamięta	H7 e
	Płoną gwiazdne latarki	C G
	Żeby jaśniej było nam	D G
	Żeby jaśniej było nam	D C G
Ref.:	Wędrujemy cygańskim obozem	D C G
	Nocujemy w gwiaździstym gronie	A D
	Dzisiaj pod wielkim wozem	C G e
	Jutro na wielkim wozie	a D
	Wielki wóz z małym wozem	C G
	Jadą po mlecznej drodze	D G
	Który dziś nas będzie wioził	C G
	Mały wóz czy Wielki Wóz	D G
		x2

## 412. Wiesiek idzie

**Słowa:** Andrzej Andrus

**Muzyka:** Aleksander Grotowski

**Wykonawca:** Aleksander Grotowski; Małgorzata Zwierchowska

- |    |  |   |
|----|--|---|
| 1. | Raz staruszka błądzącego w lesie<br>Ujrzał lisek przywidły i błądy<br>I pomyślał – znowu idzie Wiesiek<br>Wiesiek idzie, nie ma na to rady       | e A7 e C h7<br>e A7 h7<br>e A7 e A7<br>C h7 e |
| 2. | I podreptał do nory po ścieżce<br>I powiedział stanąwszy przed chatą<br>Swojej żonie, lisicy Agnieszce<br>Wiesiek idzie, nie ma rady na to       | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C h7 e       |
| 3. | Zaś lisica zmartwiła się szczerze<br>Zamachała łapkami obiema<br>Matko Boska bądź ostrożny Jerzy<br>Wiesiek idzie, rady na to nie ma             | e A7 e C h7<br>e A7 h7<br>e A7 e A7<br>C h7 e |
| 4. | Może zjawić się tutaj już jutro<br>Lub pojutrze, a może za tydzień<br>Może nieźle przetrzepać nam futro<br>Nie ma rady, Wiesiek, Wiesiek idzie   | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C h7 e       |
| 5. | A był sierpień, pogoda przesłiczna<br>I tętniło życie w zagajnikach<br>Oprócz lisów nikt chyba nie myślał<br>O nadejściu Wieska kłusownika       | e A7 e C h7<br>e A7 h7<br>e A7 e A7<br>C h7 e |
| 6. | Ale cóż, one żyły najdłużej<br>Łby na karkach miały nie od parady<br>I wiedziały, że prędzej czy później<br>Wiesiek przyjdzie, nie ma na to rady | C D G e<br>C D G e<br>C D G e<br>C h7 e       |



## 413. Winda do nieba

Wykonawca: Dwa Plus Jeden

1. Mój piękny panie, raz zobaczony w technikolorze      **C a G**  
 Piszę do pana ostatni list      **F G C**  
 Już mi lustro z tym pana zdjęciem też nie pomoże      **G a F**  
 Pora mi dzisiaj do ślubu iść      **C G C**
2. Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda  
 Pan główną rolę gra w każdym śnie  
 Ale dziewczyna przez życie nie może iść całkiem sama  
 Życie jest życiem pan przecież wie
- Ref.: Już mi niosą suknię z welonem      **F G C a**  
 Już Cyganie czekają z muzyką  
 Koń do taktu zamiata ogonem  
 Mendelsonem stukają kopyta
3. Jeszcze ryżem sypną na szczęście  
 Gości tłum coś fałszywie odśpiewa  
 Złoty krążek mi wcisną na rękę  
 I powiozą mnie windą do nieba      | x3      **F G C G**
4. Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć  
 Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś  
 I tak odchodzę bez pożegnania jakby z nienacka  
 Ktoś między nami zatrzasnął drzwi
- Ref.: Już mi niosą suknię z welonem      **F G C a**  
 Już Cyganie czekają z muzyką  
 Koń do taktu zamiata ogonem  
 Mendelsonem stukają kopyta

## 414. \*\*\* [Wiodą, wiodą drogi w świat...]

**Słowa:** John Ronald Ruel Tolkien**Muzyka:** Michał Korch**Wykonawca:** 21. WDHy „Żbiki”

- |    |                                   |          |
|----|-----------------------------------|----------|
| 1. | Wiodą, wiodą drogi w świat,       | a E a    |
|    | Wśród lesistych gór zieleni,      | a E a    |
|    | W mrocznych grotach znacząc ślad, | d a      |
|    | Wśród zbłąkanych mknąc strumieni. | E E7     |
|    | Poprzez biały zimny śnieg,        | a E a    |
|    | Łąki kwietne i majowe,            | a E a    |
|    | Omijając skalny brzeg             | d a      |
|    | I pagóry księżycowe.              | E E7     |
| 2. | Wiodą, wiodą drogi w świat,       | a E a    |
|    | Pod gwiazdami mkną na niebie –    | a E a    |
|    | Choć wędrować każdy rad,          | d a      |
|    | W końcu wraca w dom, do siebie.   | E E7     |
|    | Oczy, które ognia dziw            | a E a    |
|    | Oglądały – i pieczary,            | a E a    |
|    | Patrzą czule w zieleni niw        | d a      |
|    | I kochany domek stary.            | E E7     |
| 3. | Wiodą, wiodą drogi w świat...     | x4 a E a |

## 415. Wiosenna pieśń radości

**Słowa:** Kabaret „Potem”**Muzyka:** Władysław Sikora**Wykonawca:** Kabaret „Potem”

1. Idzie sobie wiosna, słycać świergot ptaka h e  
 Ładna to piosenka tylko głupia taka g fis7  
 Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie h e  
 Mnie to nie przeszkadza dalej będzie głupiej h Fis7
- Ref.: A! A!... już jest wiosna e A D h  
 A! A!... dłuższe dnie e A D h  
 A! A!... kwiaty rosną e A D h  
 A! A!... głupie nie?! e A Fis7
2. Słońce różniej świeci dym się w polu snuje h e  
 Zupełnie bez sensu ale się rymuje g fis7  
 Budzi się przyroda już zielono wszędzie h e  
 Bać się nie ma czego zaraz refren będzie h Fis7
- Ref.: A! A!... już jest wiosna e A D h  
 A! A!... dłuższe dnie e A D h  
 A! A!... kwiaty rosną e A D h  
 A! A!... głupie nie?! e A Fis7
3. Rozmarzają rzeki płynie kra do morza h e  
 Zwrotka nie najgorsza tylko rymu nie ma g fis7  
 Stokrotki na polach już się cieszą dzieci h e  
 Bo dla nich jest wiosna dla was refren trzeci h Fis7
- Ref.: A! A!... już jest wiosna e A D h  
 A! A!... dłuższe dnie e A D h  
 A! A!... kwiaty rosną e A D h  
 A! A!... głupie nie?! e A Fis7
- c.d.n. ...

...

- |       |   |                 |
|-------|---|-----------------|
| 4.    | Wiosna jest po zimie w myśl ludowych przysłów | <b>h e</b>      |
|       | Ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów     | <b>g fis7</b>   |
|       | Kończy się piosenka śniegu nie ma prawie      | <b>h e</b>      |
|       | Śpiewać głupie teksty nawet ja potrafię       | <b>h Fis7</b>   |
|       |   |                 |
| Ref.: | A! A!... już jest wiosna                      | <b>e A D h</b>  |
|       | A! A!... dłuższe dni                          | <b>e A D h</b>  |
|       | A! A!... kwiaty rosną                         | <b>e A D h</b>  |
|       | A! A!... głupie nie?!                         | <b>e A Fis7</b> |

## 416. Wizyta u malarki

Słowa: Andrzej Sikorowski

- |    |                                |               |
|----|--------------------------------|---------------|
| 1. | Wczoraj byłem u malarki        | C F C         |
|    | Dom jak dom i drzwi jak drzwi  | a D7 G        |
|    | Jak u innych puste garnki      | F C           |
|    | I w komine stary dym           | Ais G         |
|    | Jak u innych stara bieda       | C F C         |
|    | Jak u innych w oknie kit       | a D7 G        |
|    | No i problem jak się nie dać   | F C           |
|    | Gdy nadciągnie tu dzień zły    | Ais G         |
|    | Ale za to na ścianach kwiaty   | C F C G Ais C |
|    | Ze wszystkich świata łąk       | a D7 G G7     |
|    | A tuż obok koń pstrokaty       | C F C G C     |
|    | Na nim przy szabli dumny ktoś  | a D7 G G7     |
|    | Na martwych naturach ciasta    | C F C G C     |
|    | Którym zapachu tylko brak      | a D7 G G7     |
|    | A wyżej podniebne miasto       | F G C         |
|    | Jak ciemnożłoty ptak           | F G C         |
|    |                                |               |
| 2. | Wczoraj byłem u malarki        | C F C         |
|    | I już wiem dokładnie wiem      | a D7 G        |
|    | Że najczęściej puste garnki    | F C           |
|    | Są dla życia tylko tłem        | Ais G         |
|    | Że się chowa stara bieda       | C F C         |
|    | I tężeje w oknie kit           | a D7 G        |
|    | Znika problem jak się nie dać  | F C           |
|    | I pytanie z kim się bić        | Ais G         |
|    | Kiedy rosną na ścianach kwiaty | C F C G Ais C |
|    | Ze wszystkich świata łąk       | a D7 G G7     |
|    | Galopuje koń pstrokaty         | C F C G C     |
|    | Wymachuje szablą ktoś          | a D7 G G7     |
|    | Na martwych naturach ciasta    | C F C G C     |
|    | Już się migdałów czuje smak    | a D7 G G7     |
|    | I fruwa podniebne miasto       | F G C         |
|    | Po wszystkich moich snach      | F G C         |

x2

## 417. W lesie listopadowym

- |       |                                     |       |
|-------|-------------------------------------|-------|
| Ref.: | Wokół góry, góry i góry             | E a   |
|       | I całe moje życie w górach          | E a   |
|       | Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają | C G   |
|       | Niż śpiewak płatny na chórach       | E a   |
|       | Wokół lasy, lasy i wiatr            | E a   |
|       | I całe życie w wiatru świstach      | E a   |
|       | Wszyscy, których kocham – wita Was  | C G   |
|       | Modrzewia ikona złocista            | E a   |
| 1.    | Jak łasiczki ścieżka w śniegu       | d E A |
|       | Droga życia była kręta              | d G C |
|       | Teraz z góry zeszła na mnie         | d E A |
|       | Młodych jodeł zieleń święta         | E a   |
|       | Nieludzką ręką malowany             | d E A |
|       | Jest wielki smutek duszy mojej      | d G C |
|       | Lecz nawet złockiej ikonie          | d E A |
|       | Ja nigdy nic nie powiem             | E a   |
| Ref.: | Wokół góry, góry i góry             | E a   |
|       | I całe moje życie w górach          | E a   |
|       | Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają | C G   |
|       | Niż śpiewak płatny na chórach       | E a   |
|       | Wokół lasy, lasy i wiatr            | E a   |
|       | I całe życie w wiatru świstach      | E a   |
|       | Wszyscy, których kocham – wita Was  | C G   |
|       | Modrzewia ikona złocista            | E a   |
| 2.    | Ważne są tylko kopuły pieśni        | d E A |
|       | Które na górze wysokiej zostaną     | d G C |
|       | I nikt nie szuka inicjałów cieśli   | d E A |
|       | Gdy cieśle dom postawią             | E a   |
|       | Przyjaciele, którzy jemiołę czcicie | d E A |
|       | Dobrze, że chodzicie światem        | d G C |
|       | Wkrótce jodełkę zieloną spalicie    | d E A |
|       | By darzyła was ciepłym latem        | E a   |
|       | c.d.n. . . .                        |       |

...

Ref.:	Wokół góry, góry i góry	E a
	I całe moje życie w górach	E a
	Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają	C G
	Niż śpiewak płatny na chórach	E a
	Wokół lasy, lasy i wiatr	E a
	I całe życie w wiatru świstach	E a
	Wszyscy, których kocham – wita Was	C G
	Modrzewia ikona złocista	E a

## 418. Włóczędzy

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Przemysław Gintrowski**Wykonawca:** Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński

1. Wchodzimy z twarzami zdrowymi od mrozu, a  
 Siadamy przy ogniu tańczącym z radości, F a  
 Ścieramy z nadgarstków odciski powrozów, F a  
 Wołamy o wino i chleb, i tłustości, E9 E E9 E  
 Spod ścian patrzą na nas w milczeniu miejscowi, F E  
 Napięci, na wszystko gotowi. F E
2. Wchłaniamy łapczywie wielkimi kęsami, a  
 Łykamy alkohol aż warczy nam w grdykach, F a  
 Bekniemy czasami, pierdniemy czasami, F a  
 Aż z ław w ciepło wzbija się woń wędrownika E9 E E9 E  
 I płynie pod ściany miejscowych jak ręka F E  
 Co mówi - przestańcie się lękać, F E  
 Co mówi - przestańcie się lękać. | x2 a
3. Śpiewamy piosenki o drodze i pracy, a  
 O braku pieniędzy i braku miłości, F a  
 Podnoszą się ze snu miejscowi pijacy, F a  
 Słuchają oczami rozumnej przeszłości, E9 E E9 E  
 Ktoś wstanie, podejdzie, zapyta, kto my. F E  
 – My dzieci wolności, bezdomne my psy. F E
4. Przysiądą się stawiać i pytać nieśmiało, a  
 Gdzie dobrze, gdzie lepiej, a gdzie pieniądz rośnie F a  
 I płaczą się cienie pod niską powałą, F a  
 I coraz jest ciasniej i duszniej, i głośniej, E9 E E9 E  
 Bo oto włóczędzy z przeszłością swą mroczną F E  
 Dla ludu się stają wyrocznią, F E  
 Dla ludu się stają wyrocznią. | x2 a  
 c.d.n. ...



...

5. Mówimy o wojnach w dalekich krainach,  
 Zmyślamy bogactwa zdobyte, stracone,  
 Słuchają jak mszy, dolewają nam wina  
 I dziewczki przysiędą się też, ośmielone,  
 Do ognia dorzuci przebiegły gospodarz:  
 Noc długa korzyści mu doda.
6. Rozgrzani, snujemy niezwykłą opowieść,  
 Zazdroszcząc im tego, że tacy ciekawi,  
 Choć mają, co każdy tak chciałby mieć człowiek,  
 A za byle co już gotowi zastawić,  
 By włóczyć się, szukać i błądzić jak my  
 I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni,  
 I żyć bez wytchnienia, bez nocy i dni.
7. Pijemy i każdy już ma coś na oku –  
 Ten nocleg w piekarni, ten pannę piersiastą,  
 Świt znajdzie nas znowu za miastem na stoku,  
 Gdzie nikt tak naprawdę nic nie ma na własność,  
 A wam pozostanie piosenka i sny:  
 – My dzieci wolności, bezdomne my psy...
- <sup>a</sup>  
 Dzieci wolności...
- <sup>a</sup>  
 Dzieci wolności, psy...

a  
 F a  
 F a  
 E9 E E9 E  
 F E  
 F E

a  
 F a  
 F a  
 E9 E E9 E  
 F E  
 F E  
 a

| x2

a  
 F a  
 F a  
 E9 E E9 E  
 F E  
 F E

a

a

| x3

## 419. Włóż plecak

- |       |   |                              |
|-------|---|------------------------------|
| 1.    | Gdy na Rysach ujrzysz ze zdziwieniem<br>Alpinistę w czarnym garniturze<br>Zamiast kiwać głową ze zdziwieniem<br>Daj mu prawdy słowa dwa nieduże         | G C D<br>C D G<br>e D<br>C G |
| Ref.: | Włóż plecak, to nic że ciężki<br>I załóż koszulę w kratę<br>W rajdowych starych spodniach<br>Idź na spotkanie z latem                                   | G C<br>D G<br>G C<br>D G     |
| 2.    | Gdy turystów grono romantyczne<br>Gasi chandrę alkoholu strugą<br>Zamiast robić gesty dramatyczne<br>To recytuj strofkę im niedługą                     | G C D<br>C D G<br>e D<br>C G |
| Ref.: | Włóż plecak, to nic że ciężki<br>I załóż koszulę w kratę<br>W rajdowych starych spodniach<br>Idź na spotkanie z latem                                   | G C<br>D G<br>G C<br>D G     |
| 3.    | Kiedy spłoszy ciszę rezerwatu<br>Tranzystora zgrzytu cała gama<br>Bądź spokojny nie trzeba dramatu<br>Dla słuchacza rada będzie mała                    | G C D<br>C D G<br>e D<br>C G |
| Ref.: | Włóż plecak, to nic że ciężki<br>I załóż koszulę w kratę<br>W rajdowych starych spodniach<br>Idź na spotkanie z latem                                   | G C<br>D G<br>G C<br>D G     |
| 4.    | Gdy polubisz fotel i kominek<br>I pantofli spokojne człapanie<br>Będziesz żonę miał zamiast dziewczyny<br>To zastosuj swoje przykazanie<br>c.d.n. . . . | G C D<br>C D G<br>e D<br>C G |

...

Ref.:	Włóż plecak, to nic że ciężki	<b>G C</b>
	I załóż koszulę w kratę	<b>D G</b>
	W rajdowych starych spodniach	<b>G C</b>
	Idź na spotkanie z latem	<b>D G</b>

## 420. W malinowym chruśniaku

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Z. Stefaniak

e C G h e C G h  
C G a G C h C h

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | W malinowym chruśniaku, przed ciekawym wzrokiem<br>Zapodziani po głowy, przez długie godziny<br>Zrywaliśmy przybyłe tej nocy maliny<br>Palce miałaś na oślep skrawione ich sokiem.               | e C G h<br>e C G h<br>C G a G<br>C h C h |
| 2. | Bąk złośnik huczał basem, jakby straszyl kwiaty,<br>Rdzawe guzy na słońcu wygrzewał liść chory,<br>Zlachmaniałych pajęczyn skrzyły się wisiory,<br>I szedł tyłem na grzbiecie jakiś żuk kosmaty  | e C G h<br>e C G h<br>C G a G<br>C h C h |
| 3. | Duszno było od malin, któreś, szepcząc, rwała,<br>A szept nasz tylko wówczas nacichał w ich woni,<br>Gdym wargami wygarniał z podanej mi dłoni<br>Owoce, przepojone wonią twego ciała.           | e C G h<br>e C G h<br>C G a G<br>C h C h |
| 4. | I stały się maliny narzędziem pieśnyczoty<br>Tej pierwszej, tej zdziwionej, która w całym niebie<br>Nie zna innych upojeń, oprócz samej siebie<br>I chce się wciąż powtarzać dla własnej dziwoty | e C D e<br>C D e<br>C D C D<br>e C e     |
|    |  | e C G h e C G h<br>C G a G C h C h       |
| 5. | I nie wiem jak się stało, w którym okamgnieniu,<br>Żeś dotknęła mi wargą spoconego czoła,<br>Porwałem twoje dłonie – oddałaś w skupieniu,<br>A chruśniał malinowy trwał wciąż dookoła.           | e C G h<br>e C G h<br>C G a G<br>C h C h |

## 421. Wojtka Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy

**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

- |    |                                 |       |
|----|---------------------------------|-------|
| 1. | Z gitarą i z piórem             | d     |
|    | Kwietniowym wieczorem           | C     |
|    | Jedziemy z Wojtkiem             | G     |
|    | Razem do Włodawy                | G     |
|    | Stary bieszczadnik              | F     |
|    | Majster Bieda                   | G     |
|    | Wciąż wierny góróm              | A     |
|    | Jak zwykle jest z nami          | A7    |
|    | I mówisz wszystko się uda       | d F   |
|    | O to nie ma żadnej obawy        | C A   |
|    | Przecież jedziemy dziś          | B C   |
|    | Na dwa dni do Włodawy           | d A d |
| 2. | W przedziale po oczach          | d     |
|    | Mdli mleczna żarówka            | C     |
|    | Mała                            | G     |
|    | Gwiazda betlejemka              | G     |
|    | I pociąg lubelski               | F     |
|    | Noc długą przecina              | G     |
|    | Buntując się                    | A     |
|    | Na ostrych zakrętach            | A7    |
|    | I mówisz wszystko będzie dobrze | d F   |
|    | Opowiemy im nasze sprawy        | C A   |
|    | Przecież po to jedziemy         | B C   |
|    | Na dwa dni do Włodawy           | d A d |
|    | c.d.n. . . .                    |       |

...

- |    |                                  |       |
|----|----------------------------------|-------|
| 3. | Z plecaka chleb wyjęty           | d     |
|    | Garść soli                       | C     |
|    | Kawałek sprytem zdobytej         | G     |
|    | Kiełbasy                         | G     |
|    | Chcemy noc przeskoczyć           | F     |
|    | Ciemną i niepewną                | G     |
|    | Z biletem kupionym               | A     |
|    | W nieznanie                      | A7    |
|    | Lecz mówisz znów musi się udać   | d F   |
|    | Choć tyle podróży za nami        | C A   |
|    | Przecież jedziemy dziś           | B C   |
|    | Na dwa dni do Włodawy            | d A D |
| 4. | Dzisiaj się buntuje              | d     |
|    | Czesiek król nad króle           | C     |
|    | Piekarz rodem z Buska            | G     |
|    | Wchodzi w układ                  | G     |
|    | Stawia pasjans z bułek           | F     |
|    | I gorzej się czuje               | G     |
|    | A w drewnie cierpliwym           | A     |
|    | Został ślad                      | A7    |
|    | A ty na przekór wszystkim mówisz | d F   |
|    | Że się uda nie ma obawy          | C A   |
|    | Przecież jedziemy dziś           | B C   |
|    | Na dwa dni do Włodawy            | d A d |
| 5. | I są wciąż pytania               | d     |
|    | I są wciąż rozmowy               | C     |
|    | Ważne                            | G     |
|    | Choć tylko przedziałowe          | G     |
|    | I jak z każdej                   | F     |
|    | Wspólnej nam posiadły            | G     |
|    | Wygląda w przeszłość             | A     |
|    | Zatroskany człowiek              | A7    |
|    | Wyciągasz wiersz ciepły jeszcze  | d F   |
|    | Wczoraj bodajże napisany         | C A   |
|    | I czytasz głośno go w przedziale | B C   |
|    | W naszej podróży do Włodawy      | d A d |

## 422. Wróżba

**Słowa:** Bułat Okudźawa

**Muzyka:** Bułat Okudźawa

**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |                                  |        |
|----|----------------------------------|--------|
| 1. | Jeśli w niebie krąży kruk,       | a      |
|    | Wojnę nam wypowie wróg.          | a      |
|    | Zabić kruka — prosta rzecz,      | x2 d E |
|    | To i wróg odejdzie precz.        | E a    |
| 2. | Zabić kruka — prosta rzecz,      | a      |
|    | To i wróg odejdzie precz.        | a      |
|    | A kto chciałby strzelić doń,     | x2 d E |
|    | Musi załadować broń.             | E a    |
| 3. | A jak trafi broń do rąk,         | a      |
|    | Rychło przyjdzie dalszy ciąg:    | a      |
|    | Dość wypalić, bracie mój,        | x2 d E |
|    | Żeby kul zaświstał rój.          | E a    |
| 4. | A tym kulom nie żal nas,         | a      |
|    | Więc trafiają co i raz,          | a      |
|    | Czy to w głowę, czy to w brzuch, | x2 d E |
|    | Wszystko jedno — wróg, czy druh. | E a    |
| 5. | Wszystko jedno — wróg czy druh,  | a      |
|    | Wszystko rozniesione w puch,     | a      |
|    | Krąży kruk w czerwonej mgle,     | x2 d E |
|    | Nie ma kto mu strzelić w łeb.    | E a    |

## 423. Wrzosowisko

**Słowa:** Edward Stachura**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski**Wykonawca:** Stare Dobre Małżeństwo

C G – a G – C G  
 – H7 – C G – a G  
 – C G – H7

1. Zrozum to co powiem, spróbuj to zrozumieć dobrze e H7 G D  
 Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe C G  
 Albo noworoczne jeszcze lepsze może a H7  
 O północy, gdy składane, drżącym głosem nieklamane C G H7

Ref.:	Z nim będziesz szczęśliwsza Dużo szczęśliwsza będziesz z nim Ja cóż – włóczęga, niespokojny duch Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko I zapomnieć wszystko Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień Jaka godzina kończy się, a jaka zaczyna	C G a H7 C G a D7 e C G a C a C G x2 a C e
-------	---	--

C G – a G – C G  
 – H7 – C G – a G  
 – C G – H7

2. Nie myśl, że nie kocham lub, że tylko trochę e H7 G D  
 Jak cię kocham nie powiem, no bo nie wypowiem C G  
 Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może a H7  
 I dlatego właśnie żegnaj, zrozum dobrze żegnaj C G H7  
 c.d.n. . . .



...

Ref.:	Z nim będziesz szczęśliwsza		C G
	Dużo szczęśliwsza będziesz z nim		a H7
	Ja cóż – włóczęga, niespokojny duch		C G
	Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko		a D7
	I zapomnieć wszystko		e
	Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok, jaki miesiąc, jaki		C G a C a C G
dzień	Jaka godzina kończy się, a jaka zaczyna	x2	a C e
3.	Ze mną można tylko w dali zniknąć cicho		a C e

## 424. Wspomnienia

**Słowa:** Leonard Cohen

1. Lata 50.  
 Brudna przepełniona sala gimnastyczna  
 Jednej z kanadyjskich szkół  
 Dziewczęta tańczą parami  
 Chłopcy trochę pijani podpierają **C a F Fis G**  
 Drabinki gimnastyczne  
 W kieszeniach pobrzękują butelki  
 Taniego wadliwego wina owocowego  
 Po 21 a może nawet po 19 centów
  
2. Frankie Lane właśnie śpiewał o Jesabel **C a F G**  
 Przypiąłem więc żelazny krzyż do piersi swej **C a F G**  
 Podszedłem do najwyższej z dziewcząt i najbardziej **C E a**  
 blond  
 Powiedziałem jeszcze nie znasz mnie i to twój wielki **C E a**  
 błąd  
 Więc czy pokażesz mi **F C**  
 Powiedz czy pokażesz mi **F C**  
 Gadaj czy pokażesz mi **F**  
 Swe nagie ciało / swoją kolekcję motyli / swe majtki w **C a F Fis G**  
 kratkę  
 c.d.n. . . .

...

3. A ja skoncentruję się teraz  
 Przed czekającym mnie w następnej zwrotce  
 Niełatwym zadaniu aktorskim  
 Z tekstu wynika bowiem **C a F Fis G**  
 Że będę musiał wcielić się w rolę  
 Niewinnej jasnowłosej kanadyjskiej nastolatki  
 Chodź odtańczymy w najciemniejszy kąt **C a F G**  
 Tam może nie odepchnę twoich rąk **C a F G**  
 Wyraźnie czuję w twoim głosie wielki głód **C E a**  
 Wszystkiego czego dotknąć zechcesz będziesz mógł **C E a**  
 Lecz nie pokażę ci **F C**  
 Nigdy nie pokażę ci **F C**  
 W życiu nie pokażę ci **F**  
 Nagiego ciała / kolekcji motyli / majtek w kratkę **C a F Fis G**
4. Tańczymy tak blisko, zespół zagrał „Star dust” **C a F G**  
 Konfetti, baloniki lecą prosto w nas **C a F G**  
 Szepnęła masz minutę by zakochać się **C E a**  
 W tak uroczystej chwili muszę wierzyć że **C E a**  
 Pokażesz jednak mi **F C**  
 Że pokażesz w końcu mi **F C**  
 Że pokażesz dzisiaj mi **F**  
 Swe nagie ciało / swoją kolekcję motyli / swe majtki w **C a F Fis G**  
 kratkę

## 425. Wśród nocnej ciszy

- |    |  |    |                        |
|----|--|----|------------------------|
| 1. | Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi<br>Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi |    | C G7 C G7<br>C G7 C    |
|    |  | x2 |                        |
| 2. | Czem prędzej się wybierajcie<br>Do Betlejem pospieszajcie<br>Przywitać Pana  |    | C G7<br>C G7<br>C G7 C |
|    |  | x2 |                        |
| 3. | Poszli znaleźli dzieciątko w żłobie<br>Z wszystkimu znaki danymi sobie       |    | C G7 C G7<br>C G7 C    |
|    |  | x2 |                        |
| 4. | Jako Bogu cześć oddali<br>A witając zawołali<br>Z wielkiej radości           |    | C G7<br>C G7<br>C G7 C |
|    |  | x2 |                        |
| 5. | Ach witaj Zbawco z dawna żądany<br>Wiele tysięcy lat wyglądany               |    | C G7 C G7<br>C G7 C    |
|    |  | x2 |                        |
| 6. | Na Ciebie króle prorocy<br>Czekali a Tyś tej nocy<br>Nam się objawił         |    | C G7<br>C G7<br>C G7 C |
|    |  | x2 |                        |
| 7. | I my czekamy na ciebie Pana<br>A skoro przyjdiesz na głos kapłana            |    | C G7 C G7<br>C G7 C    |
|    |  | x2 |                        |
| 8. | Padniemy na twarz przed tobą<br>Wieząc żeś jest pod osobą<br>Chleba i wina   |    | C G7<br>C G7<br>C G7 C |
|    |  | x2 |                        |

## 426. W taką ciszę

- |       |   |  |    |     |
|-------|---|--|----|-----|
| 1.    | C | Nie o uśmiech mi chodzi, choć się śmiałaś nie raz, | e  | C e |
|       |   | Ale o to, co kiedyś pojawiło się w nas,            |    | F G |
|       |   | Coś, co przyszło tak nagle i przeszło jak wiatr,   |    | C e |
|       |   | Czego właśnie najbardziej mi brak.                 |    | F G |
| 2.    |   | Przychodziłem co wieczór, by posłuchać Twych płyt, |    | C e |
|       |   | O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic.               |    | F G |
|       |   | Wyjechałaś tak nagle i cichutko jak mysz,          |    | C e |
|       |   | Zostawiłaś swój adres i list.                      |    | F G |
| Ref.: | C | W taką, w taką ciszę                               | e  | C e |
|       |   | F  |    |     |
|       |   | Wszystkie gwiazdy na niebie policzę,               | G  | F G |
|       |   | Ciebie, Ciebie wołam,                              |    | C e |
|       |   | Chociaż cisza i pustka dookoła.                    |    | F G |
|       |   |  | x2 |     |
| 3.    |   | Jesteś moim aniołem i miłością bez dna,            |    | C e |
|       |   | Jesteś moją boginią, którą widzę co dnia,          |    | F G |
|       |   | Jakże długo mam czekać, jak prosić Cię mam,        |    | C e |
|       |   | Każesz trwać w niepewności, więc trwam.            |    | F G |
| Ref.: |   | W taką, w taką ciszę                               |    | C e |
|       |   | Wszystkie gwiazdy na niebie policzę,               |    | F G |
|       |   | Ciebie, Ciebie wołam,                              |    | C e |
|       |   | Chociaż cisza i pustka dookoła.                    |    | F G |
|       |   |  | x2 |     |
| 4.    |   | Choć dostaję twe listy, zdjęć parę mam,            |    | C e |
|       |   | Żyję jak grzeszny anioł w tłumie ludzi, lecz sam.  |    | F G |
|       |   | Jeszcze tli się nadzieja, że spotkamy się znów,    |    | C e |
|       |   | Do księżyca się śmiejąc, przywołuję Cię wróc.      |    | F G |
| Ref.: |   | W taką, w taką ciszę                               |    | C e |
|       |   | Wszystkie gwiazdy na niebie policzę,               |    | F G |
|       |   | Ciebie, Ciebie wołam,                              |    | C e |
|       |   | Chociaż cisza i pustka dookoła.                    |    | F G |
|       |   |  | x2 |     |

c.d.n. ...

...

## 427. Yellow submarine

**Wykonawca:** The Beatles

1. In the town where I was born  
Lived a man who sailed the sea.  
And he told us of his life  
In the land of submarines. **G D C G**  
**e a Cmaj7 D**
2. So we sailed up to the sun  
Till we found the sea of green,  
And we lived beneath the waves  
In our yellow submarine.
- Ref: We all live in a yellow submarine, **G D**
- Ref: Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
3. And our friends are all on board,  
Many more of them live next door,  
And the band begins to play:
- Ref.: We all live in yellow submarine,  
Yellow submarine, yellow submarine. / 2x
4. As we live a life of ease,  
Every one of us has all we  
Sky of blue and sea of green **need**  
In our yellow submarine.
- Ref.: We all live in a yellow submarine,  
Yellow submarine, yellow submarine. / 2x

## 428. Zabierz mnie na stację

Słowa: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

- |    |   |         |
|----|---|---------|
| 1. | <sup>A</sup> Zabierz mnie na <sup>E</sup> stację                    | A E     |
|    | <sup>A</sup> Daj mi bilet w <sup>E</sup> garść                      | A E     |
|    | <sup>A</sup> Czas na medytację <sup>E</sup> nadszedł                | A E     |
|    | <sup>D</sup> Bo nie mam już <sup>A</sup> żadnych <sup>E</sup> szans | D A E   |
|    |   | A E A E |
| 2. | Miałem kiedyś wszystko  | A E     |
|    | Mogłem krzyczeć mam   | A E     |
|    | Dziś jak bańka sen mój prysnął                                      | A E     |
|    | I jestem sam, całkiem sam   | D A E   |
|    |   | A E A E |
| 3. | Miałem stu przyjaciół   | A E     |
|    | I otwarte wszędzie drzwi  | A E     |
|    | Dzisiaj nie wiem czy majaczę  | A E     |
|    | Czy życie moje mi się śni   | D A E   |
|    |   | A E A E |
| 4. | Miałem kiedyś ciebie  | A E     |
|    | Miasta zgiełk i blask   | A E     |
|    | Dziś na moim niebie nie ma  | A E     |
|    | Nie, nie ma nawet gwiazd  | D A E   |
|    |   | A E A E |
| 5. | Zabierz mnie na stację  | A E     |
|    | Daj mi bilet w garść  | A E     |
|    | Czas na medytację nadszedł  | A E     |
|    | Bo jestem sam i nie mam żadnych szans                               | D A E   |
|    | c.d.n. . . .  |         |



...

**A E A E**



...

## 430. Zaledwo wiem

**Słowa:** Leopold Staff**Muzyka:** Robert Leonhard**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |       |  |                                |
|-------|--|--------------------------------|
| 1.    | Zaledwo wiem, czy byłaś snem,<br>Czy prawdą z krwi i ciała.<br>Przez dróg mych szlak przeleciał ptak<br>I dusza ma śpiewała.       | e D<br>Dis0 Fis0 e<br>C G<br>D |
| 2.    | Słuchałem fal płynących w dal<br>I czułem jak łązy w sobie<br>Padło mi iść przez zwiędły liść<br>I szedłem jak po grobie . . .     | e D<br>Dis0 Fis0 e<br>C G<br>D |
| Ref.: | Kto szczęścia zna przyczynę?<br>Kto zna miłości początek i kres?   | C G D e<br>C D                 |
| 3.    | Zaledwo wiem, czy było snem,<br>Czy prawdą me kochanie.<br>Czym szczęśliwy był, czy ptak się wzbił<br>Szczęśliwy w nieb otchłanie? | e D<br>Dis0 Fis0 e<br>C G<br>D |
| 4.    | Czy fali bieg omijał brzeg,<br>Czym ja cię stracił zdradnie?<br>Czy to liść zmarł, czy serca żar?<br>Ach, któż to, któż odgadnie!  | e D<br>Dis0 Fis0 e<br>C G<br>D |
| Ref.: | Kto szczęścia zna przyczynę?<br>Kto zna miłości początek i kres?   | C G D e<br>C D                 |

## 431. Żal za Bułatem O.

**Słowa:** Andrzej Sikorowski**Muzyka:** Andrzej Sikorowski**Wykonawca:** Pod Budą

1. g d A d
2. d A d  
D7 g  
g d A d  
d A d  
D7 g  
g d A D
- Ref.: D A  
e A D  
D G D A  
e A D
3. g d A d
4. d A d  
D7 g  
g d A d  
d A d  
D7 g  
g d A D
- c.d.n. ...

...

- |       |  |                |
|-------|--|----------------|
| Ref.: | To jest żal za Panem Bułatem czyli żal za minioną<br>młodością     | <b>D A</b>     |
|       | kiedy jego marzenia skrzydlate pozwalały się lu-<br>dzić wolnością | <b>e A D</b>   |
|       | To jest żal za Bułatem 0., pierwszą wódką i pierw-<br>szą kobietą  | <b>D G D A</b> |
|       | kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wie-<br>rzono poetom  | <b>e A D</b>   |
| Ref.: | To jest żal za Bułatem 0. pierwszą wódką i pierw-<br>szą kobietą   | <b>D G D A</b> |
|       | kiedy z trudem do przodu się szło ale czasem wie-<br>rzono poetom  | <b>e A D</b>   |
| 5.    |  | <b>g d A d</b> |

## 432. Zamieszkamy pod wspólnym dachem

**Słowa:** Andrzej Sikorowski

1. Zamieszkamy pod wspólnym dachem  
 Przed obcymi zamkniemy drzwi  
 Posadźmy przed domem kwiaty  
 Których nocą nie zerwie nikt  
 Przyniesiemy suchego drzewa  
 Żeby zimą nie było źle  
 Parę jabłek i trochę chleba  
 Co nam starczą na cały wiek  
 Przeczekamy każdy losu kaprys  
 Żeby potem żyć normalnie  
 Zamieszkajcie pod wspólnym dachem  
 Przed obcymi zamnijcie  
 I posadźcie przed domem kwiaty  
 Których nocą nie zerwie nikt  
 Przygotujcie suchego drzewa  
 Żeby zimą nie było źle  
 Parę jabłek i trochę chleba  
 Co wam starczą na cały dzień

A D E A

A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 E H7 E  
 fis D A  
 h E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E  
 A D E fis  
 E H7 E

D E fis – E H7 E  
 – A

## 433. Zamknij dom

- |       |   |                              |
|-------|---|------------------------------|
| 1.    | Wszystkich kuszą dzikie strony,<br>Wielkie góry, czyste rzeki,<br>Życie wolne bez pośpiechu,<br>A z uporem w wielkich miastach duszą się.                                       | D h<br>A G D<br>D h<br>A G D |
| Ref.: | Zamknij dom, z nami chodź,<br>Chociaż ty wolnym bądź!<br>Cóż ci trzeba, buty masz,<br>Zamknij dom, z nami chodź!  | D A<br>h G<br>D A<br>D B D   |
| 2.    | Pływać w czystej zimnej wodzie,<br>Potem w słońcu suszyć się,<br>Patrzeć w gwiazdy, leżąc w trawie,<br>Wreszcie iść wszystko jedno gdzie.                                       | D h<br>A G D<br>D h<br>A G D |
| Ref.: | Zamknij dom, z nami chodź,<br>Chociaż ty wolnym bądź!<br>Cóż ci trzeba, buty masz,<br>Zamknij dom, z nami chodź!  | D A<br>h G<br>D A<br>D B D   |
| 3.    | A jeśli gdzieś po latach spotkasz kogoś,<br>Kto jak ty dziś słucha radia i to cały jego świat<br>Spójrzysz w oczy mu, nie będziesz<br>Mógł zrozumieć, jak się da wytrzymać tak. | D h<br>A G D<br>D h<br>A G D |
| Ref.: | Zamknij dom, z nami chodź,<br>Chociaż ty wolnym bądź!<br>Cóż ci trzeba, buty masz,<br>Zamknij dom, z nami chodź!  | D A<br>h G<br>D A<br>D B D   |



## 434. Zapada zmrok

- |     |   |    |                 |
|-----|---|----|-----------------|
| 1.  | Zapada zmrok już świat ukołysany<br>Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak      |    | C G<br>F G C C7 |
| 2.  | Panience swej piosenkę na dobranoc<br>Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia     | x2 | F C<br>G C C7   |
| 3.  | I chociaż wnet ostatnie światła zgasną<br>Opieka twa rozproszy nocy mrok        |    | C G<br>F G C C7 |
| 4.  | Uśpionym wsiom ukołysanym miastom<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc          | x2 | F C<br>G C C7   |
| 5.  | I ludzkim snom błogosław dłonią jasną<br>I oddal od nich cień codziennych trosk |    | C G<br>F G C C7 |
| 6.  | I tym co znów nie będą mogli zasnąć<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc        | x2 | F C<br>G C C7   |
| 7.  | A komu noc czuwaniem jest niełatwym<br>Na czas bezsennej siłę daj i moc         |    | C G<br>F G C C7 |
| 8.  | I tym co dzisiaj zasną raz ostatni<br>Panienko daj szczęśliwą dobrą noc         | x2 | F C<br>G C C7   |
| 9.  | Zasypia świat piosenką kołysany<br>Odpłyną dzień by jutro wrócić znów           |    | C G<br>F G C C7 |
| 10. | Uśmiecham się do ciebie na dobranoc<br>Piastunko moich najpiękniejszych snów    | x2 | F C<br>G C C7   |

## 435. Zapiszę śniegiem w kominie

Wykonawca: Robert Kasprzycki

- |       |   |         |
|-------|---|---------|
| 1.    | A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy   | G D C G |
|       | I w kącie zagnieździ się bieda          | G D C   |
|       | Po rozum do głowy pobiegnę niech powie  | G D C G |
|       | Co sprzedać by siebie nie sprzedać      | G D C   |
| Ref.: | Zapiszę śniegiem w kominie              | G D     |
|       | Zaplotę z dymu warkoczyk                | e D     |
|       | I zanim zima z gór spłynie - wrócę      | C G D   |
|       | Zapiszę śniegiem w kominie              | G D     |
|       | Zaplotę z dymu warkoczyk                | e D     |
|       | I zanim zima z gór spłynie - wrócę      | C G D   |
|       | I będę z powrotem. . .                  | C G     |
| 2.    | A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu | G D C G |
|       | To paszport odnajdę w szufladzie        | G D C   |
|       | Zapytam go może on pewnie pomoże        | G D C G |
|       | Poradzi jak sobie poradzić              | G D C   |
| Ref.: | Zapiszę śniegiem w kominie              | G D     |
|       | Zaplotę z dymu warkoczyk                | e D     |
|       | I zanim zima z gór spłynie - wrócę      | C G D   |
|       | Zapiszę śniegiem w kominie              | G D     |
|       | Zaplotę z dymu warkoczyk                | e D     |
|       | I zanim zima z gór spłynie - wrócę      | C G D   |
|       | I będę z powrotem. . .                  | C G     |
| 3.    | A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei    | G D C G |
|       | Bo powrót jest zawsze daleko            | G D C   |
|       | Przypomnij te słowa wyśpiewaj od nowa   | G D C G |
|       | Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka     | G D C   |
|       | c.d.n. . . .                            |         |

...

Ref.:	Zapiszę śniegiem w kominie	G D
	Zaplotę z dymu warkoczyk	e D
	I zanim zima z gór spłynie - wrócę	C G D
	Zapiszę śniegiem w kominie	G D
	Zaplotę z dymu warkoczyk	e D
	I zanim zima z gór spłynie - wrócę	C G D
	I będę z powrotem...	C G

## 436. Zawirował świat

**Słowa:** Krzysztof Myszkowski

**Muzyka:** Krzysztof Myszkowski

- |    |   |    |     |
|----|---|----|-----|
| 1. | Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg    |    | D e |
|    | Wiatr gwiżdże w nieszczęlnych futrynach |    | G D |
|    | Kolejny raz pociąg spóźnia się          |    | D e |
|    | Znak że znowu zaczyna się zima          |    | G D |
| 2. | Uuuuu... zawirował świat                |    | D e |
|    | Jak płatki śniegu na dworze             |    | G D |
|    | Stare wspomnienia odżyły znów           |    | D e |
|    | Niewiele nam to jednak pomoże           | x2 | G D |
| 3. | Królowa śniegu srebrnym welonem swym    |    | D e |
|    | Przykryła prawie świat cały             |    | G D |
|    | Wystawić nos poza domu próg             |    | D e |
|    | To wyczyn nie lada śmiały               |    | G D |
| 4. | Uuuuu... zawirował świat                |    | D e |
|    | Jak płatki śniegu na dworze             |    | G D |
|    | Stare wspomnienia odżyły znów           |    | D e |
|    | Niewiele nam to jednak pomoże           | x2 | G D |
| 5. | Szare poranki i krótkie dni             |    | D e |
|    | Każde z nas ma dziś tylko dla siebie    |    | G D |
|    | Tysiąc listów stawił pieca żar          |    | D e |
|    | W tym dwieście pięćdziesiąt od Ciebie   |    | G D |
| 6. | Uuuuu... zawirował świat                |    | D e |
|    | Jak płatki śniegu na dworze             |    | G D |
|    | Stare wspomnienia odżyły znów           |    | D e |
|    | Niewiele nam to jednak pomoże           | x2 | G D |

## 437. Zawsze tam gdzie ty

Słowa: Lady Punk

- |       |   |          |
|-------|---|----------|
| 1.    | Zamienie każdy oddech w niespokony wiatr            | G e a7 D |
|       | By zabrał mnie z powrotem tam gdzie masz swój świat | G e a7 D |
|       | Poskładałam wszystkie szepty                        | G e      |
|       | W jeden ciepły krzyk                                | a7 D     |
|       | Żeby znalazł cię aż tam                             | G e      |
|       | Gdzie pochowałaś sny                                | a7 D     |
| Ref.: | Już teraz wiem, że dni są tylko po to               | C D      |
|       | By do ciebie wracać każdą nocą złotą                | G e      |
|       | Nie znam słów co mają jakiś większy sens            | C D      |
|       | Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem                 | G e      |
|       | Być zawsze tam gdzie ty                             | C D      |
| 2.    | Nie pytaj mnie o jutro                              | G e      |
|       | To za tysiąc lat                                    | a7 D     |
|       | Płyniemy białą łódką                                | G e      |
|       | W niezbadany czas                                   | a7 D     |
|       | Poskładałam nasze szepty                            | G e      |
|       | W jeden ciepły krzyk                                | a7 D     |
|       | By już nie uciekły nam                              | G e      |
|       | By wysuszyły łzy                                    | a7 D     |
| 3.    | Już teraz wiem, że dni są tylko po to               | C D      |
|       | By do ciebie wracać każdą nocą złotą                | G e      |
|       | Nie znam słów co mają jakiś większy sens            | C D      |
|       | Jeśli tylko jedno jedno tylko wiem                  | G e      |
|       | Być zawsze tam gdzie ty                             | C D      |
|       |   | x2       |
| 4.    | Budzić się i chodzić spać we własnym niebie         | G e      |
|       | Być zawsze tam gdzie ty                             | a7 D     |
|       | Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie          | G e      |
|       | Być zawsze tam gdzie ty                             | a7 D     |
|       | Budzić się i chodzić spać we własnym niebie         | G e      |
|       | Być zawsze tam gdzie ty                             | a7 D     |
|       | Zawsze tam gdzie ty                                 | G e      |
|       | c.d.n. ...  |          |

...

## 438. Zazdrość

Wykonawca: Hey

- |    |   |                        |
|----|---|------------------------|
| 1. | Są chwile gdy wołałabym martwym widzieć cię               | h e A fis h e A<br>fis |
|    | Nie musiałabym się tobą dzielić nie nie                   | h e A fis h e A<br>fis |
|    | Gdybym mogła schowałabym twoje oczy w mojej kieszeni      | h e A fis h e A<br>fis |
|    | Żebyś nie mógł oglądać tych, które są dla nas zagrożeniem | h e A fis h e A fis    |
| 2. | Do pracy nie mogę puścić cię nie nie                      | h e A fis h e A<br>fis |
|    | Tam tyle kobiet, każda w myślach gwałci cię               | h e A fis h e A<br>fis |
|    | Złotą klatkę sprawię ci, będę karmić owocami              | h e A fis h e A<br>fis |
|    | A do nogi przymocuję złotą kulę z diamentami              | h e A fis h e A fis    |

## 439. Zbieg okoliczności łagodzących

Słowa: Adam Ziemiannin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

		h G A D G e Fis Fis
1.	<p> <sup>h</sup> Szliśmy do siebie – Ty i ja,  <sup>A</sup> A drogi nasze wciąż mroczne były,  <sup>G</sup> Lecz znalazł się ktoś i pomógł <sup>e</sup> nam się spotkać  <sup>Fis</sup> Wśród zielonej naszej równiny.  <sup>Fis</sup> Wyszliśmy piękni dla siebie <sup>h</sup>  <sup>A</sup> I tacy zadziwieni.  <sup>e</sup> Nasze serca gorące bić równo zaczęły,  <sup>G</sup> Jakby same tylko były na Ziemi. <sup>Fis</sup> </p>	<p>           h e            A D            G e            Fis h            Fis h            A D            e h            G Fis         </p>
Ref.:	<p> <sup>h</sup> A przecież mogłem być przed twoją erą,  <sup>G</sup> A przecież mogłaś być przed moją erą . <sup>e</sup> <sup>A</sup> <sup>D</sup>  <sup>Fis</sup> <sup>h</sup> </p>	<p>           h e A D            G e Fis h         </p>
2.	<p>           Zbiegliśmy razem – Ty i ja            Z gór ośnieżonych w ciepłą dolinę.            Kto tak dobry był i pomógł nam się spotkać            W tej oszalałej gęstwinie?            Wyszliśmy nadziei dla siebie            Z nocy na światło dzienne.            Nasze zegarki ślepe chodzić nagle zaczęły            O jednej i tej samej godzinie.         </p>	<p>           h e            A D            G e            Fis h            Fis h            A D            e h            G Fis         </p>
Ref.:	<p>           A przecież mogłem być przed twoją erą,            A przecież mogłaś być przed moją erą .         </p>	<p>           h e A D            G e Fis h         </p>



## 440. Żbik

- |    |  |     |
|----|--|-----|
| 1. | <sup>a</sup><br>Jest w Warszawie oddział zwany       | a   |
|    | „ <sup>a</sup> Żbikiem” - zna go <sup>E</sup> świat. | a E |
|    | <sup>E</sup><br>Zacnych mężów ród wybrany            | E   |
|    | <sup>E</sup> Sam rycerzy <sup>a</sup> kwiat.         | E a |
| 2. | Każdy tu sie dobrze czuje                            | a   |
|    | Jeśli chłop jak ćwik.                                | a E |
|    | Reguł trzy obowiązuje -                              | E   |
|    | Stosuj je - toś „Żbik”.                              | E a |
| 3. | Trzeba dzień i noc pracować.                         | a   |
|    | Dla pośpiechu stać.                                  | a E |
|    | Obiad jadać tylko w święta.                          | E   |
|    | A, broń Boże, spać.                                  | E a |
| 4. | Lecz to wszystko nie jest ważne.                     | a   |
|    | Każdy z nas to wie -                                 | a E |
|    | Kto nie w „Żbiku” na pociechę                        | E   |
|    | Niechaj śpi i je.                                    | E a |
| 5. | Niechaj patrzy sie z zazdrością.                     | a   |
|    | Jak tu dobrze nam.                                   | a E |
|    | A gdy chętkę już poczuje.                            | E   |
|    | Niech tu wstąpi sam!                                 | E a |
| 6. | Pozna, że kto wszedł do „Żbika”                      | a   |
|    | Stracił serce swe.                                   | a E |
|    | Jaki morał stąd wynika -                             | E   |
|    | O tym każdy wie.                                     | E a |



...

3. A taka w niej powaga e D e  
 Dawno zaschniętej krwi e D e  
 Że czuję jak wymaga e D e  
 I każe rosnąć mi e D e  
 Być może nadaremnie G e  
 Lecz stanę w niej za stu e A H  
 Zdejmij ją Panie ze mnie G Fis F e  
 Jeśli umrę podczas snu e D e
- Ref.: Bo choć zaginął hełm i miecz D G D  
 Dla ciała żadna w niej ostoja D a G  
 To przecież w końcu ważna rzecz a H7 C a  
 Zbroja e H7 e A e
4. Wrzasnęli hasło – wojna! e D e  
 Zbudzili hufce hord e D e  
 Zgwałcona noc spokojna e D e  
 Ogląda pierwszy mord e D e  
 Goreją świeże rany G e  
 Hańbiona płonie twarz e A H  
 Lecz nam do obrony dany G Fis F e  
 Pamięci pancierz nasz e D e
- Ref.: Więc choć za ciosem pada cios D G D  
 I wróg posiłki śle w konwojach D a G  
 Nas przed upadkiem chroni wciąż a H7 C a  
 Zbroja e H7 e A e
5. Wywlekli pudła z blachy e D e  
 Napchali kul do luf e D e  
 I straszą – sami w strachu e D e  
 Strzelają do ciał i słów e D e  
 Zabrońcie żyć wystrzałem G e  
 Niech zatryumfuje gwałt e A H  
 Nad każdym wszędzie ciałem G Fis F e  
 Pamięci żywej kształt e D e  
 c.d.n. ...

...

Ref.:	Choć słońce skrył bojowy gaz I żołdak pławi się w rozbojach Wciąż przed upadkiem chroni nas Zbroja	D G D D a G a H7 C a e H7 e A e
6.	Wytresowali świnie Kupili sobie psy I w pustych słów świątyni Stawiają ołtarz krwi Zawodzi przed bałwanem Półślepy kapłan łgarz I z każdym nowym zdaniem Hartuje pancerz nasz	e D e e D e e D e e D e G e e A H G Fis F e e D e
Ref.:	Choć krwią zachłysnął się nasz czas Choć myśli toną w paranojach Jak zawsze chronić będzie nas Zbroja	D G D D a G a H7 C e e H7 e A e

| x3

## 442. Zegarmistrz światła

**Słowa:** Tadeusz Woźniak

**Muzyka:** Tadeusz Woźniak

**Wykonawca:** Tadeusz Woźniak

- |       |   |                                      |     |
|-------|---|--------------------------------------|-----|
| 1.    | a | G                                    |     |
|       | A | kiedy przyjdzie także po mnie        | a G |
|       | D | Zegarmistrz światła purpurowy        | D a |
|       | c | By mi zabełtać błękit w głowie       | C G |
|       | D | To będę jasny i gotowy               | D a |
| Ref.: |   | Spłyną przeze mnie dni na przestrzał | a G |
|       |   | Zgasną podłogi i powietrza           | D a |
|       |   | Na wszystko jeszcze raz popatrzę     | C G |
|       |   | I pójdę nie wiem gdzie na zawsze     | D a |



...

Ref.:	Żegluj, żegluj	C e a
	Tam, gdzie Nowa Szkocja.	F C G
	Żegluj, żegluj,	C e a
	Gdzie wstaje nowy dzień.	F G C

## 444. Żegluj

Wykonawca: Szanty

- |    |  |  |
|----|--|--|
| 1. | Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja<br>Żegluj, żegluj gdzie wstaje nowy dzień.   | C ea F G<br>C ea FG C  |
| 2. | Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr<br>To zapowiedz nowych dni.<br>Znowu woła do nas rykiem fal<br>Tam znajdziecie nowy świat.<br>Znów dumny brzeg będzie witał was<br>Majestatem groźnych skał<br>Każdy dzień znów świtem przywita was<br>Coraz bliższym stanie się,<br>Twoim własnym domem stanie się.           | a GC<br>FC F<br>dC Ga<br>FC G<br>a GC<br>FC F<br>dC Ga<br>FC F<br>dG C |
| 3. | Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...   |  |
| 4. | Atlantyk bije falą w stromy brzeg,<br>Wściekle ryczy pośród skał.<br>W górze dzikich ptaków słyhać śpiew<br>Głos ich płynie z wiatrem w dal.<br>Tam bujnej trawy się kołysze łąn<br>I strumyków cichy szept<br>W mej pamięci zawsze będzie trwał<br>Lecz niedługo powiem wam,<br>Lecz niedługo wszystkim powiem wam. |  |
| 5. | Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...<br>Żegluj, żegluj tam gdzie Nowa Szkocja...   |  |



## 445. Ze szczytu schodów

**Słowa:** Zbigniew Herbert

**Muzyka:** Michał Korch

**Wykonawca:** Michał Korch

- |    |   |        |
|----|---|--------|
| 1. | <sup>a</sup><br>Oczywiście  | a      |
|    | <sup>d</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup><br>ci którzy stoją na szczycie schodów | d E a  |
|    | <sup>d</sup><br>oni wiedzą  | d      |
|    | <sup>d</sup> <sup>a</sup><br>oni wiedzą wszystko                              | d a    |
| 2. | <sup>F</sup><br>co innego my  | F      |
|    | <sup>B</sup><br>sprzątacze placów   | B      |
|    | <sup>C</sup><br>zakładnicy lepszej przyszłości                                | C      |
|    | <sup>C7</sup><br>którym ci ze szczytu schodów                                 | C7     |
|    | <sup>a</sup><br>ukazują się rzadko  | a      |
|    | <sup>d</sup> <sup>E</sup> <sup>a</sup><br>zawsze z palcem na ustach           | d E a  |
| 3. | <sup>a</sup><br>jesteśmy cierpliwi  | a      |
|    | <sup>d</sup> <sup>a</sup><br>żony nasze cerują niedzielną koszulę             | d a    |
|    | <sup>d</sup> <sup>a</sup><br>rozmawiamy o racjach żywności                    | d a    |
|    | <sup>d</sup> <sup>a</sup><br>o piłce nożnej cenie butów                       | d a    |
|    | <sup>d</sup> <sup>a</sup> <sup>H7</sup><br>a w sobotę przechylamy głowę w tył | d a H7 |
|    | <sup>H7</sup><br>i pijemy   | H7     |
|    | c.d.n. ...  |        |



...

7.                   <sup>a</sup>  
czasem nam się marzy                   a  
                         <sup>d</sup>  
że ci ze szczytu schodów               d  
                         <sup>G</sup>  
zejdą nisko                                 G  
                         <sup>C E7</sup>  
to znaczy do nas                         C E7  
                         <sup>a</sup>                                 <sup>d</sup>  
gdy nad gazetą żujemy chleb           a d  
                         <sup>E7 a</sup>  
i rzekną                                     E7 a
8.                   <sup>C</sup>  
– a teraz pomówmy                       C  
                         <sup>d</sup>  
jak człowiek z człowiekiem             d  
                         <sup>G</sup>   <sup>C E7</sup>  
to nie jest prawda co wykrzykują afisze   G C E7  
                         <sup>a</sup>   <sup>d</sup>  
prawdę nosimy w zaciśniętych ustach     a d  
                         <sup>E7 a</sup>  
okrutna jest i nazbyt ciężka             E7 a  
                         <sup>a</sup>  
więc dźwigamy ją sami                   a  
                         <sup>d</sup>  
nie jesteśmy szczęśliwi                 d  
                         <sup>E7</sup>  
chętnie zostalibyśmy                   E7  
                         <sup>a</sup>  
tutaj   a
9.                   <sup>d</sup>   <sup>a</sup>  
to są oczywiście marzenia               d a  
                         <sup>E7</sup>  
mogą się spełnić                         E7  
                         <sup>a</sup>  
albo nie spełnić                         a  
                         <sup>d</sup>  
więc dalej                                 d  
                         <sup>a</sup>  
będziemy uprawiali                     a  
                         <sup>H7</sup>  
nasz kwadrat ziemi                       H7  
                         <sup>E7 a</sup>  
nasz kwadrat kamienia                 E7 a  
c.d.n. ...



## 446. Zielona dolina

**Słowa:** Janusz Kubicki

**Muzyka:** Trzy dni Tyłem

**Wykonawca:** Trzy dni Tyłem

1. Chcę dzień nowy zawsze witać  
Gdzieś daleko razem z tobą  
Zapach siana w stajni wdychać  
Kurz przebytej drogi  
Chcę mieć z tobą piec kaflowy  
Dwoje dzieci i podróże  
Trochę słońca, a gdy trzeba  
Z piorunami burze

Ref.: Czeką nas w dolinie  
Gdzieś na końcu świata  
Zima sroga, a daleka  
I jesienna chlapa  
Czeką nas w dolinie drewniane poddasze  
Dzikię wino na murze  
I senny bieg zdarzeń  
Czeką nas w dolinie urwana rozmowa  
I kołyska pod ścianą  
Buk, klon i brzoza

2. Chcę dla Ciebie słów i ciszy  
Niepokojów, które łamią  
Wierszy, które ukołyszą  
I nie będą kłamać  
Chcę dla Ciebie wrzeseń myśli  
Tych nie dokończonych  
Nocy, które ukołyszą  
Miłość twą szaloną  
c.d.n. ...

...

Ref.:           Czeka nas w dolinie  
                  Gdzieś na końcu świata  
                  Zima sroga, a daleka  
                  I jesienna chlapa  
                  Czeka nas w dolinie drewniane poddasze  
                  Dzikię wino na murze  
                  I senny bieg zdarzeń  
                  Czeka nas w dolinie urwana rozmowa  
                  I kołyska pod ścianą  
                  Buk, klon i brzoza

## 447. Zielone szkiełko

**Słowa:** Robert Kasprzycki

**Muzyka:** Robert Kasprzycki

**Wykonawca:** Robert Kasprzycki

1. Stoję na słońcu, łapię w palce czas  
Nitki babiego lata  
Patrzę na świat przez szkło bez krat  
Przez dno butelki

Ref.: Włosy rozwiane głaszczą mi twarz  
Świat jest bez końca zielony  
Człowiek na słońcu to właśnie ja  
A może, a może nie człowiek

2. Leżę na ziemi, wdycham zapach traw  
Obłoki skłębione  
Zielone szkiełko całą prawdę zna  
Wie dokąd idę schylony

Ref.: Palce mi ziębną gdy przyjdzie świt  
Nie wiem od rosy czy wstydu  
Człowiek na ziemi to właśnie ja  
A może człowieka widmo

3. Lecę gdzieś w przepaść, widzę czarne dno  
Słyszę jak krew stęchnie w żyłach  
Spływa po twarzy powietrza prąd  
To cel mnie znalazł i wybrał

Ref.: Znalazłem drogę, którą chcę  
Przejsć aż na drugą snu stronę  
Zielone szkiełko przecina dłoń  
Spadam na ziemię, spadam na ziemię  
Jak promień

| x3

## 448. Zielony płomień

**Słowa:** Marek Dagnan; Bogusław Choiński

**Muzyka:** Andrzej Kurylewicz

- |    |                                |           |
|----|--------------------------------|-----------|
| 1. | W dąbrowy gęstym listowiu      | a E a G   |
|    | Błyska zielona skra            | F E a E   |
|    | Trzepeco z wiatrem jak płomień | a E a G   |
|    | Mundur harcerski na sz         | F G C G7  |
|    | Czapka troszeczkę na bakier    | C G7 C G7 |
|    | Dusza rogata w ni ej           | C G7 a E  |
|    | Wiatr polny w uszach i kwiaty  | a E a G   |
|    | W pachnących włosach drzew     | F E a E   |
| 2. | Tam gdzie się kończy horyzont  | a E a G   |
|    | Leży nieznany łąd              | F E a E   |
|    | Ziemia jest trochę garbata     | a E a G   |
|    | Więc go nie widać stąd         | F G C G7  |
|    | Kreską przebiega błękitną      | C G7 C G7 |
|    | Strzępioną pasmem gór          | C G7 a E  |
|    | Żeglują ku tej granicy         | a E a G   |
|    | Białe okręty chmur             | F E a E   |
| 3. | Gdzie niskie niebo usypia      | a E a G   |
|    | Na rosochatych pniach          | F E a E   |
|    | Gdziekolwiek namiot rozpinam   | a E a G   |
|    | Będzie kraina ta               | F G C G7  |
|    | Zieleń o zmroku wilgotna       | C G7 C G7 |
|    | Z niebieską plamką dnia        | C G7 a E  |
|    | Cisza jak gwiazda ogromna      | a E a G   |
|    | W grzywie złocistych traw      | F E a E   |
|    | c.d.n. ...                     |           |



...

4.	W dąbrowy gęstym listowiu	a E a G
	Błyska zielona skra	F E a E
	Trzeпоce płomień zielony	a E a G
	Mundur harcerski nasz	F G C G7
	Czapka troszeczkę na bakier	C G7 C G7
	Lecz nie poprawiaj jej	C G7 a E
	Polny za uchem masz kwiatek	a E a G
	Duszy rogatej lżej	F E a E

| x3

## 449. Zima

**Słowa:** Robert Leonhard

**Muzyka:** Robert Leonhard

**Wykonawca:** Małżeństwo z Rozsądku

- |       |                                 |               |
|-------|---------------------------------|---------------|
| 1.    | Zima znów się zaczyna           | D7+ G* D7+ G* |
|       | Tak samo wtedy padał śnieg      | D7+ G* D7+    |
|       | Zima dziś przypomina            | D7+ G* D7+ G* |
|       | Jak pierwszy raz spotkali się   | D7+ G* D7+ G* |
| Ref.: | Jak strumień płynął śpiew       | G fis         |
|       | I jej niewinny śmiech           | G D           |
|       | A ich oczy po niebie            | A             |
|       | Szukając wciąż siebie           |               |
|       | Błądziły jak gwiazdy we śnie    |               |
| 2.    | Zima już przysła zima           | D7+ G* D7+ G* |
|       | Za szybą zimny wicher dmie      | D7+ G* D7+    |
|       | Zima znów mrozi klimat          | D7+ G* D7+ G* |
|       | A w sercach ogień pali się      | D7+ G* D7+ G* |
| Ref.: | Jak strumień płynie śpiew       | G fis         |
|       | I jej niewinny śmiech           | G D           |
|       | A ich oczy po niebie            | A             |
|       | Szukając wciąż siebie           |               |
|       | Dziś błądzą jak gwiazdy we śnie |               |
| 3.    | Zima już wie prymat             |               |
|       | Wokół niej wszystko kręci się   |               |
|       | Zima ta sama zima               |               |
|       | Wyłoni z chłodu chwile te       |               |
|       | c.d.n. . . .                    |               |

...

Ref.:        Jak strumień płynął śpiew  
              I jej niewinny śmiech  
              A ich oczy po niebie  
              Szukając wciąż siebie

## 450. Znów wędrujemy

**Słowa:** Krzysztof Kamil Baczyński**Muzyka:** Grzegorz Turnau**Wykonawca:** Grzegorz Turnau

- |    |  |                 |
|----|--|-----------------|
| 1. | <sup>e</sup> Znów wędrujemy <sup>h</sup> ciepłym krajem                    | e h             |
|    | <sup>c</sup> Malachitową <sup>D</sup> łąką morza                           | C D             |
|    | <sup>e</sup> Ptaki powrotne <sup>h</sup> umierają                          | e h             |
|    | <sup>C</sup> Wśród pomarańczy na rozdrożach                                | C               |
|    | <sup>C</sup> Na fioletowoszarych <sup>D</sup> łąkach                       | C D             |
|    | <sup>G</sup> Niebo rozpina <sup>C</sup> płynność arkad                     | G C             |
|    | <sup>a</sup> Pejzaż w powieki <sup>e</sup> miękko wsiąka                   | a e             |
|    | <sup>C</sup> Zakrzepla <sup>e</sup> sól na nagich <sup>h C D</sup> wargach | C e h C D       |
| 2. | A wiczorami w prądach zatok  | e h             |
|    | Noc liże morze słodką grzywą   | C D             |
|    | Jak miękkie gruszki brzmieje lato  | e h             |
|    | Wiatrem sparzone jak pokrzywą  | C               |
|    | Przed fontannami perłowymi   | C D             |
|    | Noc winogrona gwiazd rozdaje   | G C             |
|    | Znów wędrujemy ciepłą ziemią   | a e             |
|    | Znów wędrujemy ciepłym   | C D             |
|    | Krajem   | e h             |
|    | Malachitową łąką morza   | C D             |
|    | Ptaki powrotne umierają  | e h             |
|    | Wśród pomarańczy na rozdrożach   | C               |
|    |  | C D G C a e C D |

c.d.n. . . .

...

- |    |                                |           |
|----|--------------------------------|-----------|
| 3. | Znów wędrujemy ciepłym krajem  | e h       |
|    | Malachitową łąką morza         | C D       |
|    | Ptaki powrotne umierają        | e h       |
|    | Wśród pomarańczy na rozdrożach | C         |
|    | Przed fontannami perłowymi     | C D       |
|    | Noc winogrona gwiazd rozdaje   | G C       |
|    | Znów wędrujemy ciepłą ziemią   | a e       |
|    | Znów wędrujemy ciepłym         | C D       |
|    | Krajem                         | e h       |
|    | Malachitową łąką morza         | C D       |
|    |                                | e h C D E |

## 451. Piosenka o papierowym żołnierzyku

**Słowa:** Bułat Okudźawa**Muzyka:** Bułat Okudźawa**Wykonawca:** Bułat Okudźawa

- |    |  |     |
|----|--|-----|
| 1. | Raz pewien <sup>a</sup> żołnierz sobie żył,      | a   |
|    | Odważny i <sup>a</sup> zawzięty, <sup>E</sup>    | a E |
|    | Lecz <sup>E</sup> cóż?... zabawka tylko był,     | E   |
|    | Z <sup>E</sup> kartonu był <sup>a</sup> wycięty. | E a |
| 2. | Choć zmieniać świat i zwalczać zło               | a   |
|    | Niezmiennie był gotowy,                          | a E |
|    | Stał ciągle wśród zabawek, bo                    | E   |
|    | Był tylko papierowy.                             | E a |
| 3. | I w ogień gotów był, jak w dym,                  | a   |
|    | Pójść za Was bez namowy,                         | a E |
|    | I mieliście sto pociech z nim —                  | E   |
|    | Bo był on papierowy.                             | E a |
| 4. | I nie ujawniał przed nim sztab                   | a   |
|    | Tajemnic swych wojskowych.                       | a E |
|    | A czemu tak? A temu tak,                         | E   |
|    | Że był on papierowy.                             | E a |
| 5. | Wyzywał los, w pogardzie miał                    | a   |
|    | Tchórzliwych maruderów,                          | a E |
|    | I „Ognia! Ognia!” ciągle łkał,                   | E   |
|    | Choć przecież był z papieru.                     | E a |
| 6. | Niejeden wódz już w ogniu znikł,                 | a   |
|    | Niejeden szeregowy...                            | a E |
|    | I poszedł w ogień... Zginął w mig                | E   |
|    | Żołnierzyk papierowy.                            | E a |

## 452. Źródło II

**Słowa:** Jacek Kaczmarski

**Muzyka:** Jacek Kaczmarski

**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

1. Jak daleko od źródeł swoich rzeka odpływa, e  
 Wyrzeźbiwszy własne granice; e  
 Niesie szlam wypłukany z ciemnych głębin i wzywa C  
 Do radości słonecznym odbiciem. . . C D G  
 Ale płyną nią szczątki, co na światło nieczule, a e  
 Bo obrosłe ciemnością i mułem. a E0 H
2. Obojętny brzeg – płaski, lecz nad wszystko wyniosły, e  
 Rzeki nurt nieuchronnie wyzyska! e  
 Karmi trawy i bagna co z nicości wyrosły, C  
 Więc na nicość niezmiennie nieczule: C D G  
 Tak tworzą się z rzek e a  
 – Rozlewi ska. . . C E0 H
3. Duszny upał się szerzy, w przerażonym powietrzu e  
 Krążą chmury żarłocznych owadów; e  
 Nie odnaleźć tu brzegów, ni obszarów nie zmierzyć C  
 Ani wdychać oparów rozkładu! C D G  
 Ani wody źródlanej nie odnaleźć czystości, a e  
 Ani głębi, ni głębokości! a E0 H
4. Gdzie jest cel tych taplawisk, co choć dążą do morza, e  
 Roztapiają się wciąż w grzędawiska? e  
 Nurt się pławi w kałużach, bagno – bagnem odciska, C  
 Niemożliwe – ni powódź, ni pożar. . . C D G  
 Tak tworzą się z rzek e a  
 – Rozlewiska. . . C E0 H  
 c.d.n. . .

...

5.    Żeby rzekę odszukać – trzeba w niej się zanurzyć                    e  
        Dać okleić się tym, co nią płynie;                                        e  
        W dno muliste się wpatrzeć, gdzie się prąd po nim                C  
        struży,  
        Bo – co na dnie – nigdy nie zginie!                                    C D G  
        Ale rzeka, to tylko źródła płynne jest ciało,                        a e  
        A gdzie dusza? Gdzie źródło zostało?                                a E0 H
6.    W źródle siła i trwanie, ukojenie pragnienia,                            e  
        Dźwięk daleki a przecież jedyny!                                        e  
        Więc za dźwiękiem, pod prąd rzeki mętnej, zgubionej                a e  
        Trzeba czołgać się, pełznąć i płynąć,                                    a e  
        Bo tylko się źródło nie zmienia.                                        C E0 H  
        Biję wodą przezystą,  
        Z głębi ziemi zrodzoną    e  
        I żyje wciąż wbrew    e a  
        Rozlewiskom...    C E0 H



## 453. Źródło

**Słowa:** Jacek Kaczmarski**Muzyka:** Jacek Kaczmarski**Wykonawca:** Jacek Kaczmarski

- |    |   |          |
|----|---|----------|
| 1. | Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która samą siebie żłobiła                      | e        |
|    | Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na górze są ponoć równiny;          | C D G    |
|    | I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy   | a e      |
|    | Sama biorąc na siebie cień zboczy. . .  | a Ezm7 H |
| 2. | Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije, własna w czeluść ciągnie go siła.   | e        |
|    | Ale jest ciągle rzeka na dnie rozpadliny, jest i będzie, będzie jak była,             | C D G    |
|    | Bo źródło   | e        |
|    | Bo źródło   | a        |
|    | Wciąż bije.   | C Ezm7 H |
| 3. | A na ścianach wąwozu pasy barw i wyżłobień, tej rzeki historia tych brzegów -         | e        |
|    | Ślady głazów rozmytych, cienie drzew powalonych, muł zgarnięty pod siebie wbrew sobie | C D G    |
|    | A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,                                      | a e      |
|    | Ziemia nad nim się zrastać zaczyna. . .   | a Ezm7 H |
| 4. | Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy i wchłania Lecz żyje    | e        |
|    | I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom - | C D G    |
|    | Bo źródło   | e        |
|    | Bo źródło   | a        |
|    | Wciąż bije.   | C Ezm7 H |
|    | c.d.n. . . .  |          |

...

5. I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod  
kożuchem brudnej zieleni;  
Tam ślad, prędzej niż ten co zostawił go, znika - niewi-  
doczne bagienne są sidła.  
Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,  
Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!
6. Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna, niech  
się sypią lawiny kamieni!  
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów,  
Bo cóż draży kształt przyszyłych przestrzeni  
Jak nie rzeka podziemna?  
Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje -  
Bo źródło  
Bo źródło  
Wciąż bije.

e  
C D G  
a e  
a Ezm7 H  
e  
a e  
C Ezm7 H  
a e  
e  
a  
C Ezm7 H



...

3. Dziś Zuzanna za rękę prowadzi cię nad rzekę,  
Cała w piórach i w łachmanach z jakiejś Akcji Dobro-  
czynnej,  
Słońce kapie złotym miodem na Madonnę tej Przystani,  
Są tu dzieci o poranku, bohaterzy w wodorostach,  
Wszyscy dążą do miłości i podążać będą zawsze,  
Gdy Zuzanna trzyma lustro.  
I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na  
oślepie,  
Wiesz, że można jej zaufać, bo dotknęła twego ciała  
myślą swą.

**E****fis****E****gis A****E fis****E****gis A****E fis E**

## 455. Żwawa piosenka o żuczku

**Wykonawca:** Wolna Grupa Bukowina

1. Gdy zre mnie nostalgia i chandra mnie tłucze  
I nuda się czai przy ścianie sowacza, sowacza  
Pojawia się skądys na stole mym żuczek  
I nóżki swe drobne rozkracza rozkracza, rozkracza | x2
  
2. I chodzi po gładkiej powierzchni czerniawy  
Tu kropkę zostawi, a tam drobny szlaczek, -bny szlaczek  
I co raz to w nóżkę podrapie się prawą  
Lub wyrwie spod paszki swej kłaczek, swej kłaczek,  
swej kłaczek | x2
  
3. Ja biore go w dłonie ostrożnie, lekutko  
Boć mały to żuczek, a nie olbrzym gacek, -brzym gacek  
A potem za udkiem wrywam mu udko  
I kciukiem go miażdżę na placek, na placek, na placek | x2

456. **Zwiewność**

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Z. Stefaniak

- |    |   |                      |
|----|---|----------------------|
|    |   | a G F E7 a G F<br>E7 |
| 1. | Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce<br>Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce<br>Cień ręki – na murawie... A wszystko – niczyje,<br>Ledwo się zazieleni – już ufa, że żyje.                                     | a<br>G<br>F<br>E7    |
| 2. | A jak dumnie się modrzy u ciszy podnóża!<br>Jak buńczucznie do boju z mgłą się napurpurza!<br>A jest go tak niewiele, że mniej niż niebiesko...<br>Nic, prócz tła. Biały obłok z liliową przekreską                             | a<br>G<br>F<br>E7    |
|    | x2  |                      |
| 3. | Dal światła w ślepiach wróbla. Spotkanie trwa z ciałem<br>Szmer w studni. Ja – w lesie. Mgłą byłeś? – Bywałem!<br>Usta twoje – w alei. Świt pod groblą w młynie<br>Niebo – w bramie na oścież... Zgon pszczoł w koniczy-<br>nie | a<br>G<br>F<br>E7    |
| 4. | Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce<br>Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce<br>Cień ręki – na murawie... A wszystko – niczyje,<br>Ledwo się zazieleni – już ufa, że żyje.                                     | a<br>G<br>F<br>E7    |
|    |   | a G F E7 a G F<br>E7 |
| 5. | Chód po ziemi człowieka, co na widnokresie,<br>Małując, łatwo zwiewną gęstwę ciała niesie,<br>I w tej gęstwie się modli i gmatwa co chwila,<br>I wyziera z tej gęstwy w świat i na motyla.<br>c.d.n. ...                        | a<br>G<br>F<br>E7    |

...

6. Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce                    **a**  
Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce                    **G**  
Cień ręki – na murawie... A wszystko – niczyje,                    **F**  
Ledwo się zazieleni – już ufa, że żyje.                    **E7**

## 457. Życie to nie teatr

Słowa: Edward Stachura

1. Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz; a E  
Maski coraz inne, coraz mylnie się zakłada; E7 a  
Wszystko to zabawaWszystko to jest jedna gra F G C a  
Przy otwartych i zamkniętychdrzwiach. E E7 a  
To jest gra! G
2. Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam a E  
Życie to nie tylko kolorowa maskarada; E7 a  
Życie jest straszniejszej piękniejsze jeszcze jest; F G C a  
Wszystko przy nim błędnie, błędnie nawet sama śmierć! E E7 a G
- Ref.: Ty i ja teatry to są dwa! Ty i ja! F G C G  
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy. a E E7 a  
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi. F  
Nawet kiedy źle Ci jest, to nie jest źle. G C  
Ja - duszę na ramieniu ciągle mam.  
Cały zbudowany jestem z ran.  
Lecz kaleka nie ja jestem, tylko ty!
3. Dzisiaj bankiet u artystów, Ty się tam wybierasz; a E  
Gości będzie dużo, niedostępna tylariera; E7 a  
Tańce alkohole, pewnie flirty będą też, F G C a  
Drzwi otwarte zamkną, potem się. E E7 a  
No i cześć! G
4. Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera; a E  
Wódki dwie wypiję, otem szybko sie pozbieram; E7 a  
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb; F G C a  
Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz. E E7 a G
- Ref.: Ty i ja - teatry to są dwa. Ty i ja! F G C G  
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy. a E E7 a  
Ty - najwyżej w górę wznosisz brwi. F  
Lecz nie zaraźliwy jest twój śmiech. G C  
Bo ty grasz! G

c.d.n. ...



...

5. Inny refren :P

# Spis treści

Dziesięć w skali beauforta . . . . .	3
1788 . . . . .	4
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni . . . . .	6
Alpuhara . . . . .	8
Always look on the bright side of life . . . . .	11
Ambasadorowie . . . . .	13
Amsterdam . . . . .	15
A my nie chcemy uciekać stąd . . . . .	17
Anioł i diabeł . . . . .	19
Autobiografia . . . . .	20
Bagno . . . . .	22
Bajka . . . . .	25
Ballada antysojowa . . . . .	27
Ballada majowa . . . . .	29
Ballada na urodziny . . . . .	31
Ballada o arenie cyrkowej . . . . .	33
Ballada o cześku piekarzu . . . . .	34
Ballada o człowieku z kwiatami . . . . .	36
Ballada o dziewczynie co piła gorące mleko . . . . .	37
Ballada o Dzikim Zachodzie . . . . .	38
Ballada o Janku Wiśniewskim . . . . .	40
Ballada o krzyżowcu . . . . .	41
Ballada o róży . . . . .	43
Ballada o smutnym skinie . . . . .	44
Ballada o świętym Mikołaju . . . . .	45
Ballada o trzeźwym diable . . . . .	47
Balonik . . . . .	49
Bal . . . . .	50
Barka . . . . .	51
Bar na stawach . . . . .	53
Bartne . . . . .	55
Bar w Beskidzie . . . . .	57
Baśń . . . . .	59
Bawitko . . . . .	62
Będziesz moją panią . . . . .	64
Bellonika z miastem . . . . .	65
Beskid jesienią . . . . .	67
Beskid . . . . .	68
Bez słów . . . . .	70

Biała baśń . . . . .	72
Biała lokomotywa . . . . .	73
Biała sukienka . . . . .	75
Biały kaftanik . . . . .	77
Bieszczady . . . . .	79
Bieszczadzkie anioły . . . . .	81
Bieszczadzki rajd . . . . .	83
Bieszczadzki trakt . . . . .	85
Ballada wrześniowa . . . . .	86
Blue nose . . . . .	88
Blues dla małej . . . . .	89
Blues niepotrzebnych powrotów . . . . .	91
Bóg się rodzi . . . . .	92
Bombonierka . . . . .	94
Bosman . . . . .	97
Broadway . . . . .	99
Bruces Philosophers' song . . . . .	101
Bukowina II . . . . .	102
Bukowina I . . . . .	104
Burza . . . . .	105
Buty . . . . .	107
Byłoby miło . . . . .	108
Chłopaki nie płaczą . . . . .	109
Chodź pomaluj mój świat . . . . .	110
Chory na wyobraźnię . . . . .	111
Chyba już czas wracać do domu . . . . .	113
Cicha noc . . . . .	115
Cichutko . . . . .	116
Ci wszyscy ludzie . . . . .	117
Coś jeszcze . . . . .	119
Coś . . . . .	120
Creutzfeldt-Jakob . . . . .	121
Czarna Madonna . . . . .	122
Czarny blues o czwartej nad ranem . . . . .	124
Czarny kot . . . . .	126
Czasem nagle smutniejesz . . . . .	127
Czas . . . . .	128
Człowiek bez butów . . . . .	131
Deszcz jesienny . . . . .	133
Dezyderata . . . . .	134
Dla Michasia . . . . .	137
Dni których nie znamy . . . . .	139

Dobosz . . . . .	140
Dokąd nas zaprowadzisz Panie . . . . .	143
Dom w górach . . . . .	144
Dom wschodzącego słońca . . . . .	146
Do szopy, hej, pasterze . . . . .	147
Drzewa . . . . .	148
Dwie skały . . . . .	149
Dwudziesty czwarty lutego . . . . .	151
Dylan – pastisz . . . . .	152
Dym z jałowca . . . . .	154
Dzielna Margot . . . . .	156
Dziś do ciebie . . . . .	159
Dżungla . . . . .	160
Easy Rider . . . . .	163
Emeryt . . . . .	166
Fiddler's Green . . . . .	168
Fortepian Szopena . . . . .	170
Francois Villon . . . . .	171
Gdańsk . . . . .	173
Gdybym miał gitarę . . . . .	175
Gdy mnie kochać przestaniesz . . . . .	176
Gdy się Chrystus rodzi . . . . .	178
Gdy śliczna panna . . . . .	180
Gdy tak siedzimy . . . . .	181
Gdziekolwiek . . . . .	182
Gloria . . . . .	183
Głupi Gienek . . . . .	185
Gonić marzenia . . . . .	186
Gór mi mało . . . . .	187
Górska ballada . . . . .	189
Goryl . . . . .	191
Harcerskie ideały . . . . .	195
Hej przyjaciele . . . . .	196
Hiszpanka z Callao . . . . .	197
Hiszpańskie dziewczyny . . . . .	199
Hymn harcerski . . . . .	201
Idąc zawsze idź . . . . .	202
Idą skauci . . . . .	204
Idzie sobie królik . . . . .	205
Imperatyw . . . . .	207
Jaką cenę. . . . .	209
Jaka jesteś . . . . .	211

Jak będę stary zgrzybiały...	212
Jak dobrze nam	213
Jak dobrze nam	215
Jaki był ten dzień	217
Jak	218
Jałta	220
Ja mam tylko jeden świat	223
Bajka o głupim Jasiu	225
Jasnowłosa	228
Jaworzyna	229
Jedyne co mam	231
Jesień idzie	233
Jesienna zaduma	234
Jesienne wino	235
Jesienne wspominki	237
Jesienny obrazek	239
Jesień w górach	241
Jestem mały miś	242
Jest już za późno, nie jest za późno	244
Jest taki samotny dom	245
Jeszcze nie czas	247
Jeziro	249
Jezus malusienki	251
Już rozpałiło się ognisko	252
Kaganek	253
Kamienie	254
Kantyczka z lotu ptaka	255
Kara Barabasz	257
Karol Levittoux	260
Katarynka	263
Kiedy mówisz	264
Kiedy w piątek	265
Kim właściwie była ta piękna pani, która pewnego wieczoru w mojej samotni mnie odwiedziła	266
Klasówka z fragmentu wolności	268
Kochać	271
Kochaj mnie i dotykaj	272
Kocham Cię jak Irlandię	275
Kocham wolność	277
Kolekcja	278
Kołysanka dla Joanny I	279
Kołysanka dla misiaków	280

Kolysanka . . . . .	281
Koncert . . . . .	283
Koniec . . . . .	285
Korowód . . . . .	287
Krąg . . . . .	289
Krajka . . . . .	290
Krajka (pełna wersja) . . . . .	291
Kraków, Piwna 7 . . . . .	293
Księżniczka i pirat . . . . .	295
Kubuś Puchatek . . . . .	297
Kubuś . . . . .	299
Łabędzi puch . . . . .	301
Lato z ptakami odchodzi . . . . .	303
Lekcja historii klasycznej . . . . .	304
Leluchów . . . . .	306
Łemkowyna . . . . .	308
Leniwa niedziela . . . . .	310
Leonardo . . . . .	313
Let it be . . . . .	314
Limeryk o narodach . . . . .	315
List do Małego Księcia . . . . .	321
List do świata . . . . .	322
List o czekaniu . . . . .	323
List . . . . .	325
Lulajże Jezuniu . . . . .	327
Lumberjack's song . . . . .	328
Madonna . . . . .	331
Majka . . . . .	332
Majster bieda . . . . .	333
Makatka kusząca . . . . .	335
Makatka z aniołem . . . . .	336
Malarze . . . . .	337
Mały Książę (3) . . . . .	338
Marchewkowe pole . . . . .	339
Marinette . . . . .	340
Płyńmy w dół do starej maui . . . . .	342
Mazurscy kolumbowie . . . . .	344
Mędrcy świata . . . . .	346
Miasto . . . . .	348
Michał Wołodyjowski . . . . .	349
Między nami tyle śniegu . . . . .	350
Miejcie nadzieję (3) . . . . .	352

Miłość . . . . .	353
Miły mój . . . . .	354
Mimochodem . . . . .	356
Mister Stormalong . . . . .	357
Mniszek . . . . .	359
Modlitwa jesienna . . . . .	360
Modlitwa o wschodzie słońca . . . . .	361
Modlitwa wędrownego grajka . . . . .	362
Modlitwa . . . . .	364
Moi przyjaciele . . . . .	365
Moje miasto . . . . .	366
Mona . . . . .	367
Morskie opowieści . . . . .	369
Morze Północne . . . . .	371
Motyle pocałunki . . . . .	373
Mucha w szklance lemoniady . . . . .	375
Mur 1 . . . . .	378
Mur 2 . . . . .	379
Mury . . . . .	381
Wakacyjna przypowieść z metafizycznym morałem . . . . .	383
Myśliwa . . . . .	385
Na błękitach jest polana . . . . .	387
Nadaremność . . . . .	389
Nadziei amatorski zespół . . . . .	390
Najemnicy . . . . .	391
Na kredyt zaufania . . . . .	393
Na Mazury . . . . .	394
Na potoczku-m prała . . . . .	396
Nasza klasa '92 . . . . .	397
Nasza klasa . . . . .	399
Niebieska piosenka . . . . .	401
Niebo do wynajęcia . . . . .	403
Nie brookliński most . . . . .	405
Nie chodź tam . . . . .	406
Nie chodź tam . . . . .	408
Niedokończona jesienna fuga . . . . .	410
Nie lubię wampirów . . . . .	412
Nie lubię . . . . .	414
Nie patrz na to miła . . . . .	416
Niepokój . . . . .	418
Nie – prośba o rękę . . . . .	420
Nie rozdziobią nas kruki . . . . .	422

Nie wierzcie piechocie . . . . .	423
Nina . . . . .	424
Noc albo oczekiwanie na śniadanie . . . . .	425
Nocna piosenka o mieście . . . . .	426
Noc niespodzianek . . . . .	428
Nocny kawboy . . . . .	429
Noc w bacówce . . . . .	431
Nowa . . . . .	432
Nuta z Ponidzia . . . . .	434
Obława 2 . . . . .	435
Obława . . . . .	437
Obok Ciebie . . . . .	440
Obok Ciebie . . . . .	442
O braciach którzy pytali się . . . . .	444
Ocean . . . . .	446
Oczy me pełne... . . . .	448
Odeszły dziewczęta . . . . .	450
Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości” . . . . .	451
Ogień . . . . .	453
O krok . . . . .	454
Ona sobie tego nie życzy . . . . .	455
Opadły mgły wstaje nowy dzień . . . . .	457
Opowieść pewnego emigranta . . . . .	459
Osada . . . . .	461
Ostatnia mruczanka albo spleen Kubusia Puchatka . . . . .	463
Pacyfik . . . . .	465
Pajęczek . . . . .	466
Pamiętka ze spływu . . . . .	468
Pan Kmicic . . . . .	469
Panna kminkowa . . . . .	472
Pan Podbipięta . . . . .	474
Pan Wołodyjowski . . . . .	476
Pejzaże harasymowiczowskie . . . . .	478
Piechotą do lata . . . . .	479
*** [Trzy pierścienie dla królów elfów...] . . . . .	481
Pieśń gruzińska . . . . .	482
Pieśń na wejście . . . . .	483
Pieśń na wyjście . . . . .	484
Pieśń o śnie . . . . .	485
Pieśń pożegnalna . . . . .	487
Pieśń XXIX . . . . .	488
Pietruszka . . . . .	490



Pijak . . . . .	491
Pijany poeta . . . . .	494
Śmiech . . . . .	495
Piosenka bez tytułu . . . . .	497
Piosenka dla córki . . . . .	498
Piosenka dla juniora i jego gitary . . . . .	499
Piosenka dla piosenki . . . . .	501
Piosenka dla przyjaciela . . . . .	502
Piosenka dla starego wieśniaka . . . . .	504
Piosenka dla Wojtka Bellona . . . . .	506
Piosenka do przyjaciela . . . . .	507
Piosenka do śpiewania przy pokonywaniu wzgórz między Rzeczką, Walimiem a Głuszycą	508
Piosenka mazowiecka . . . . .	509
Piosenka napisana mimochodem . . . . .	510
Piosenka na rozgrzanie . . . . .	512
Piosenka o Arbacie . . . . .	513
Piosenka o królu i żołnierzach . . . . .	514
Piosenka o mojej ulicy . . . . .	516
Piosenka o mułce . . . . .	518
Piosenka o przyjaciółach, wietrze, czasie, słońcu itd. . . . .	520
Piosenka o zajączku . . . . .	522
Piosenka turystyczna 1 . . . . .	524
Piosenka turystyczna 2 . . . . .	525
Piosenka turystyczna 3 . . . . .	528
Piosenka wiosenna . . . . .	530
Piszę historyczną powieść . . . . .	532
Placz moja wodo . . . . .	534
Plastelina . . . . .	536
Płonie ognisko i szumią knieje . . . . .	537
Pocałuj noc . . . . .	538
Pociąg grudniowy . . . . .	540
Piosenka z pociągu pośpiesznego "Bieszczady" z Katowic do Zagórza przez Kraków Płaszów, Tarnów, Stróże . . . . .	541
Pod jodłą . . . . .	543
Pod śliwką . . . . .	545
Poeta i pan Strauss . . . . .	546
Pójdźmy wszyscy do stajenki . . . . .	549
Polanka . . . . .	550
Połoniny niebieskie . . . . .	551
Połów . . . . .	552
Powrót . . . . .	553
Powroty . . . . .	555

---

Pożegnalny ton . . . . .	557
Pożegnanie 2 . . . . .	559
Pożegnanie . . . . .	560
Pożegnanie Liverpoolu . . . . .	561
Pożegnanie Okudźawy . . . . .	563
Pożegnanie . . . . .	566
Prawo dżungli . . . . .	568
Press gang . . . . .	570
Przechyły . . . . .	571
Przemijanie . . . . .	573
Przepaść . . . . .	574
Przerwa w podróży . . . . .	575
Przyjaciółko . . . . .	577
Pszczółka maja . . . . .	579
Ptaki ptakom . . . . .	580
Pytania syna poety . . . . .	582
Ballada rajdowa . . . . .	584
Raport z izby otrzeźwień . . . . .	585
Rapsod o królu Warneńczyku . . . . .	587
Rondo czyli piosenka o kacu gigancie . . . . .	590
I'm a rover and seldom sober . . . . .	592
Róża . . . . .	594
Rozbite oddziały . . . . .	595
Rozstaje . . . . .	596
Rzeka . . . . .	597
Samantha . . . . .	599
Samotny . . . . .	601
Sanctus . . . . .	603
Scarlett . . . . .	605
Sen Katarzyny II . . . . .	607
Sielanka o domu . . . . .	609
Sierpień . . . . .	611
Skóra . . . . .	612
Śliczna higieniczna . . . . .	613
Słynny niebieski prochowiec . . . . .	616
Śmiały Harpunnik . . . . .	619
Spotkanie w porcie . . . . .	621
Spowiedź u księdza Bernardyna . . . . .	624
Sprzysiężeni . . . . .	627
Stary cowboy . . . . .	629
Świadkowie lata . . . . .	631
Świerszcz . . . . .	632

Świetlany krzyż . . . . .	633
Szanta dziewczicy . . . . .	634
Szara ballada . . . . .	635
Szara lilijka . . . . .	637
Szcześnie . . . . .	638
Sześć błota stóp . . . . .	639
Szkic do portretu . . . . .	641
Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos . . . . .	642
Tawerna pod pijaną zgrają . . . . .	645
Teksański . . . . .	647
Tęsknota . . . . .	648
Testament . . . . .	649
Tobie albo zawieja w Michigan . . . . .	650
To co było minęło . . . . .	651
Tolerancja . . . . .	653
Tropiki . . . . .	654
Trzej wodzowie . . . . .	655
Tyle mi zostało co mi nakapało . . . . .	657
Tylko chcieć . . . . .	659
Kolęda . . . . .	661
Ukraina . . . . .	663
Ulice Londynu . . . . .	665
U źródeł tęsknot . . . . .	667
Wańka Morozow . . . . .	668
Wasza Wysokość Kobieto . . . . .	669
Wczoraj wieczorem . . . . .	670
Wędrowanie . . . . .	671
Wędrowiec . . . . .	672
Wędrownica z cieniem . . . . .	673
Wędrownik życie jest człowieka . . . . .	675
A Wee drap O' Whisky . . . . .	676
Wehikuł czasu . . . . .	677
We wtorek w schronisku po sezonie . . . . .	678
Whisky . . . . .	679
Wiatr i strzyga . . . . .	681
Wiatr, wiosenny gitarzysta . . . . .	683
Wieczór . . . . .	684
Wielki Wóz . . . . .	686
Wiesiek idzie . . . . .	688
Windą do nieba . . . . .	689
*** [Wiodą, wiodą drogi w świat...] . . . . .	690
Wiosenna pieśń radości . . . . .	691

Wizyta u malarki . . . . .	693
W lesie listopadowym . . . . .	694
Włóczędzy . . . . .	696
Włóż plecak . . . . .	698
W malinowym chruśniaku . . . . .	700
Wojtka Bellona ostatnia ziemską podróż do Włodawy . . . . .	701
Wróżba . . . . .	703
Wrzosowisko . . . . .	704
Wspomnienia . . . . .	706
Wśród nocnej ciszy . . . . .	708
W taką ciszę . . . . .	709
Yellow submarine . . . . .	711
Zabierz mnie na stację . . . . .	712
*** [Zaciągnijcie na oknie niebieską zasłonę...]	714
Zaledwo wiem . . . . .	716
Żal za Bułatem O. . . . .	717
Zamieszkamy pod wspólnym dachem . . . . .	719
Zamknij dom . . . . .	720
Zapada zmrok . . . . .	721
Zapiszę śniegiem w kominie . . . . .	722
Zawirował świat . . . . .	724
Zawsze tam gdzie ty . . . . .	725
Zazdrość . . . . .	727
Zbieg okoliczności łagodzących . . . . .	728
Żbik . . . . .	729
Zbroja . . . . .	730
Zegarmistrz światła . . . . .	733
Żegluj . . . . .	734
Żegluj . . . . .	736
Ze szczytu schodów . . . . .	737
Zielona dolina . . . . .	741
Zielone szkiełko . . . . .	743
Zielony płomień . . . . .	744
Zima . . . . .	746
Znów wędrujemy . . . . .	748
Piosenka o papierowym żołnierzyku . . . . .	750
Źródło II . . . . .	751
Źródło . . . . .	753
Zuzanna . . . . .	755
Żwawa piosenka o żuczku . . . . .	757
Zwiewność . . . . .	758
Życie to nie teatr . . . . .	760